

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

**TOM XLI
NUMER 1
2019**



**INP
PAN**

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XLI

NUMER 1

2019



**INP
PAN**

REDAKCJA

prof. dr hab. Irena Rzeplińska – redaktor naczelna
dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN – zastępca redaktor naczelnej
dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. UW – redaktor statystyczna
dr Justyna Włodarczyk-Madejska – sekretarzynie redakcji

Copyright by Authors and Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk,
Warszawa 2019

Publikacja dofinansowana przez Instytut Nauk Prawnych PAN
ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego



PL ISSN: 0066-6890

Wersją referencyjną niniejszego czasopisma jest wersja papierowa.
Procedura recenzowania artykułów oraz lista recenzentów dostępne są na stronie
internetowej „Archiwum Kryminologii”:
ak.inp.pan.pl

Redakcja: *Magdalena Orczykowska*
Korekta: *Zuzanna Krzywdzińska*
Proofreading: *Eric Hilton*
Skład: *Adrian Szatkowski, zecernia.net*

Wydawnictwo INP PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa
tel. (22) 65 72 738
e-mail: wydawnictwo@inp.pan.pl

Druk i oprawa: Drukarnia Sowa Sp. z o. o.
ul. Raszyńska 13, 05-077 Piaseczno

Nakład 100 egz.

KOMITET REDAKCYJNY

Beata Gruszczyńska (Uniwersytet Warszawski) – redaktor statystyczna,
Witold Klaus (Instytut Nauk Prawnych PAN) – zastępca redaktor naczelnej,
Anna Kossowska (Instytut Nauk Prawnych PAN, pracownik emerytowany),
Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński), **Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski), **Barbara Kunicka-Michalska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, pracownik emerytowany), **Beata Pastwa-Wojciechowska** (Uniwersytet Gdański),
Emil Pływaczewski (Uniwersytet w Białymstoku), **Mateusz Rodak** (Instytut Historii PAN), **Irena Rzeplińska** (Instytut Nauk Prawnych PAN) – redaktor naczelna,
Andrzej Rzepliński (Uniwersytet Warszawski), **Andrzej Siemaszko** (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości), **Barbara Stańdo-Kawecka** (Uniwersytet Jagielloński),
Renata Szczepanik (Uniwersytet Łódzki), **Grażyna Szczygieł** (Uniwersytet w Białymstoku), **Leon Tyszkiewicz** (Uniwersytet Śląski, pracownik emerytowany),
Teodor Szymanowski (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie),
Justyna Włodarczyk-Madejska (Instytut Nauk Prawnych PAN) – sekretarz redakcji,
Dagmara Woźniakowska-Fajst (Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Prawnych PAN), **Dobrochna Wójcik** (Instytut Nauk Prawnych PAN, pracownik emerytowany),
Wojciech Zalewski (Uniwersytet Gdański)

ZAGRANICZNI CZŁONKOWIE KOMITETU REDAKCYJNEGO

Marcelo F. Aebi (University of Lausanne), **Ivo Aertsen** (Catholic University Leuven),
Aleksandras Dobryninas (Vilnius University), **Ioan Durnescu** (University of Bucharest), **Frieder Dünkel** (University of Greifswald), **Uberto Gatti** (University of Genoa), **Yakov Gilinsky** (Russian Academy of Sciences), **Katalin Gönczöl** (Hungarian Society of Criminology), **Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University),
Helmut Kury (University of Freiburg), **Miklós Lévy** (Eötvös Loránd University),
Agnieszka Martynowicz (Edge Hill University), **Gorazd Meško** (University of Maribor), **John Pratt** (Victoria University of Wellington), **Cristina Rechea-Alberola** (University of Castilla-La Mancha), **Michaela Roubalová** (Institute of Criminology and Social Prevention), **Jerzy Sarnecki** (Stockholm University), **Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention), **Joanna Shapland** (University of Sheffield), **Dina Siegel** (Utrecht University), **Alenka Šelih** (University of Ljubljana),
Andromachi Tseloni (Nottingham Trent University), **Helena Válková** (Charles University in Prague), **Carolina Villacampa** (Universidad de Lleida),
Maartje van der Woude (Leiden University), **Aleš Završnik** (University of Ljubljana)

ZEWNĘTRZNI RECENZENCI (W LATACH 2015–2018)

Anna Błachnio-Parzych, Janina Błachut, Barbara Błońska, Konrad Buczkowski,
Wojciech Dadak, Ewa Habzda-Siwek, Katarzyna Laskowska, Danuta Janicka,
Barbara Namysłowska-Gabrysiak, Maria Niełacznna, Olga Sitarz, Piotr Stępniaak,
Paweł Waszkiewicz, Paulina Wiktorska, Eleonora Zielińska

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne.	7

dr Edyta Drzazga

Uniwersytet Jagielloński

Związki zielonej kryminologii z kryminologią tradycyjną.	9

Asst. Prof. Éva Inzelt

Eötvös Loránd University

Theoretical and empirical approaches towards a better understanding of corporate crime in Hungary.	31

dr hab. Renata Szczepanik, prof. UŁ

Uniwersytet Łódzki

Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna.	65

dr hab. Monika Płatek, prof. UW

Uniwersytet Warszawski

Kreowanie „groźnych, niebezpiecznych i złych”	125

dr Ewa Dawidziuk

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Izolacja od społeczeństwa po odbyciu w pełni kary pozbawienia wolności	219

Prof. Dr Dipl.-Psych. Helmut Kury

University of Freiburg

Prof. Annette Kuhlmann

University of Wisconsin-Platteville

Prof. Jorge Quintas

University of Porto

On the preventative effect of sanctions for drug crime. The United States, Germany, and Portugal.	261

dr Anna Jaworska-Wieloch
dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ

Uniwersytet Śląski

**Funkcjonalność i adekwatność środka karnego i obowiązku
 probacyjnego nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie
 z pokrzywdzonym. Czy regulacje prawnokarne odpowiadają
 potrzebom osób pokrzywdzonych? 297**

mgr Jan Bazyli Klakla
mgr Ewa Radomska
mgr Katarzyna Strużyńska
dr Michałina Szafrńska

Uniwersytet Jagielloński

Przestępczość w Krakowie w latach 2016–2017. Analiza przestrzenna 325

mgr Joanna Klimczak

Uniwersytet Warszawski

**Charakterystyka czynu i sprawcy kradzieży na przykładzie
 postępowań sądowych 381**

dr Michał Leciak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

***Ticket scalping* w sporcie – współczesne zagrożenia oraz zasadność
 i perspektywy reakcji karnej 439**

prof. dr hab. Danuta Janicka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**O zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa w II Rzeczypospolitej
 (1918–1939). Studium historycznoprawne. 465**

dr hab. Mateusz Rodak, prof. IH PAN

Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla

**Międzywojenni kasiarze. Analiza środowiskowa
 na przykładzie Warszawy 497**

Słowo wstępne

Szanowni Państwo,

oddajemy do Państwa rąk kolejny numer „Archiwum Kryminologii”. Ponieważ od tego roku w naszym czasopiśmie zaszło wiele zmian, chcielibyśmy się z Państwem podzielić informacjami na ich temat.

Przede wszystkim wracamy do doświadczeń przedwojennego „Archiwum Kryminologicznego” i od 2019 roku zaczynamy być półrocznikiem. Zapewne zauważyli to Państwo na okładce niniejszego tomu – obecnie trzymają Państwo w rękach pierwszy numer XLI tomu. Zdecydowaliśmy się na ten krok, by iść z duchem czasu oraz oczekiwaniami naukowców i naukowczyń dotyczącymi chęci szybkiej publikacji wyników ich badań.

Kolejną ważną zmianą jest to, że teksty, które otrzymają pozytywne recenzje, publikować będziemy od razu w formie elektronicznej na naszej platformie internetowej (www.ak.inp.pan.pl) w trybie „on line first”. Chcemy, by były one jak najszybciej dostępne dla czytelników. Nie rezygnujemy jednak z wydawania „Archiwum Kryminologii” także drukiem. Wszystkie te teksty zostaną następnie włączone do kolejnych numerów czasopisma i wydane również w wersji papierowej.

Nabór tekstów jest obecnie prowadzony na bieżąco, przez cały rok, a nie w formie jednorazowego zaproszenia. Teksty należy zgłaszać wyłącznie za pośrednictwem platformy internetowej „Archiwum Kryminologii”. Za pośrednictwem tej platformy będzie prowadzona także cała korespondencja z autorkami i autorami – będą na niej zamieszczane informacje o recenzjach oraz składane teksty poprawione zgodnie z wytycznymi recenzentów i recenzentek. Prosimy o wczytanie się w wytyczne składania tekstów – choć zmieniły się one nieznacznie, to stosowanie się do informacji w nich zawartych przyspieszy cały proces wydawniczy.

Na naszej stronie internetowej uruchomiliśmy również nieodpłatny dostęp do wszystkich opublikowanych w „Archiwum Kryminologii” tekstów (zakładka „archiwum”). Obecnie jest tam już dostępnych 12 ostatnich tomów (od 2008 roku). W ciągu najbliższych miesięcy będziemy tam zamieszczali kolejne numery archiwalne. Zachęcamy do sięgania po te opracowania i do przekazywania informacji o ich dostępności zainteresowanym osobom.

Wszystkie zamieszczone teksty, łącznie z najnowszymi, będą dostępne nieodpłatnie dla wszystkich użytkowników.

Zmienił się również wydawca „Archiwum Kryminologii”. Obecnie czasopismo wydaje Wydawnictwo INP PAN. W nowej kadencji, która się rozpoczęła w tym roku, poszerzony został również skład Komitetu Redakcyjnego naszego czasopisma. Wszystkie szczegóły znajdują Państwo na naszej stronie internetowej.

Mamy także przyjemność poinformować Państwa, że „Archiwum Kryminologii” znalazło się na tzw. „liście 500” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, otrzymując 20 punktów w rankingu czasopism.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzania strony internetowej „Archiwum Kryminologii” oraz zachęcamy do składania tekstów do naszego czasopisma. Jednocześnie przypominamy, że każdy z nadesłanych tekstów jest poddawany ocenie dwojga recenzentów (szczegółowa procedura recenzowania oraz lista recenzentów i recenzentek znajduje się na naszej stronie internetowej). Procedura recenzyjna jest prowadzona zgodnie z zasadą podwójnej tajności (*double blind*).

Życzymy Państwu ciekawej i inspirującej lektury niezwykle interesujących tekstów zamieszczonych w niniejszym tomie,

zespół redakcyjny

prof. dr hab. Irena Rzeplińska, redaktor naczelna

dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN, zastępca redaktor naczelnej

dr Justyna Włodarczyk-Madejska, sekretarzynie redakcji

*Edyta Drzazga* ■

Związki zielonej kryminologii z kryminologią tradycyjną

The interrelations of green criminology and traditional criminology

Abstrakt: Zielona kryminologia, mimo że od początku funkcjonuje pod szyldem nurtu krytycznego w obrębie kryminologii, powoli zaczyna mieć coraz więcej wspólnego z kryminologią tradycyjną. Przedmiotem artykułu są wzajemne powiązania tego nowego kierunku z tradycyjnymi rozważaniami na temat przestępczości. Zielona kryminologia zdaje się mieć wiele do zaoferowania kryminologii tradycyjnej, wzbogacając ją o perspektywy, które dotychczas były niezauważane lub pomijane. Z kolei dorobek tradycyjnej kryminologii dostarcza użytecznych rozwiązań i koncepcji umożliwiających rozwój zielonej kryminologii.

Słowa kluczowe: zielona kryminologia, kryminologia tradycyjna, przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu

Abstract: Green criminology, whilst functioning under the banner of critical criminology since its inception, has slowly begun to have more and more to do with traditional criminology. The subject of this article is the interrelations of this new perspective and traditional considerations on crime. Green criminology seems to have much to offer mainstream criminology, enriching it with ideas that have hitherto been unnoticed or overlooked. In turn, the achievements of traditional criminology provide useful solutions and concepts that can enable green criminology to develop.

Keywords: green criminology, mainstream criminology, environmental criminality

Wprowadzenie

Termin „zielona kryminologia” wprowadzony w latach 90. XX w. oznaczał studia nad przestępstwami przeciwko środowisku naturalnemu osadzone w nurcie krytycznym kryminologii¹. Wprawdzie badania nad przestępczością przeciwko środowisku naturalnemu stanowiły przedmiot zainteresowania niektórych kryminologów tradycyjnych, ale zielona kryminologia jako odrębna gałąź wiedzy w obrębie kryminologii dostarczyła odmiennej perspektywy badawczej. Nazwanie nowego nurtu „zieloną kryminologią” służyło zaś: zbudowaniu sieci powiązań naukowców, skonsolidowaniu osób zainteresowanych tą dziedziną, uprawnoczeniu jej statusu w obrębie kryminologii oraz wytyczeniu charakterystycznych ścieżek rozwoju, nowych konceptualizacji i – do pewnego stopnia – metodologii².

Jednym z fundamentalnych pytań, które rodzi się przy okazji refleksji nad statusem nowego nurtu, jest to o sam przedmiot badań zielonej kryminologii. Ściślej: czy analiza powinna skupiać się wyłącznie na przestępstwach przeciwko środowisku, tj. czynach bezprawnych, karalnych, karygodnych i zawinionych, czy też może, a nawet powinna, wychodzić poza jurydyczną definicję przestępstwa. Zieloni kryminolodzy opowiedzieli się za drugim rozwiązaniem, sięgając po termin „przestępstwa zielone” obejmujący swym zakresem również czyny nieskryminalizowane, które wyrządzają szkodę lub krzywdę środowisku naturalnemu³. W takim ujęciu badacz nie jest nawet usytuowany poza sferą swoich badań – jest bowiem ich częścią.

¹ Por. M.J. Lynch, *The greening of criminology. A perspective on the 1990s*, „The Critical Criminologist” 1990, t. 2, nr 3, s. 1–4. Zob. też M. Grzyb, *Zielona kryminologia* [Green criminology], „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXIII, s. 7–26; B. Błońska, *Relacje pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi* [Relationships between cruelty to animals and violence directed towards people] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt* [Justice for Animals], Instytut Nauk Prawnych PAN, Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Warszawa 2017, s. 108–109; D. Woźniakowska-Fajst, *Zwierzęta jako przedmiot zainteresowania wiktymologii – nowe spojrzenie w XXI wieku* [An animal as a subject of interest to victimology. A new perspective for the 21st century] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość...*, op. cit., s. 84–87; E. Drzazga, *Nielegalny obrót dziką fauną w świetle zielonej kryminologii* [Poaching of wild game from the perspective of green criminology] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość...*, op. cit., s. 90–95.

² E. Drzazga, *Nielegalny...*, op. cit., s. 91.

³ Por. N. South, A. Brisman, P. Bierne, *A guide to a green criminology* [w:] N. South, A. Brisman (red.), *Routledge International Handbook of Green Criminology*, Routledge, London–New York 2013, s. 27–30.

1. Związki kryminologii zielonej z kryminologią tradycyjną

1.1. Grupy powiązań

Gary Potter sugeruje, że zielona kryminologia zajmuje się nie tylko przestępstwami przeciwko środowisku, ale również tym, jak ten nurt badawczy może wzbogacić tradycyjną dyskusję na temat przestępczości. Badacz wyróżnia w tym zakresie trzy grupy powiązań⁴.

Po pierwsze, prawo karne coraz częściej jest stosowane do rozwiązywania problemów środowiska naturalnego. Związki kryminologii tradycyjnej i zielonej w tym aspekcie mogą mieć charakter bezpośredni lub pośredni. Przykładem pierwszych jest kryminalizacja czynów bezpośrednio odnoszących się do szkody wyrządzonej środowisku naturalnemu⁵. Drugi typ, związki pośrednio odnoszące się do takiej szkody, związane są z udziałem organizacji pozarządowych w kontrolowaniu zjawiska. Mowa tu zwłaszcza o akcjach społecznych, w tym protestach przeciwko nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego. Obejmują one legalne zgromadzenia publiczne, które są przeprowadzane pod nadzorem policji. W wielu miejscach na świecie odnotowuje się przypadki nadużyć ze strony funkcjonariuszy policji w trakcie zabezpieczania zgromadzeń publicznych organizowanych przez organizacje proekologiczne⁶. Zjawisko to wpisuje się w interesujące z punktu widzenia kryminologii, zwłaszcza w nurcie antynaturalistycznym, szersze zagadnienie nadużycia władzy ze strony agend kontroli. Z drugiej strony w ramach działalności organizacji pozarządowych dochodzi do tzw. akcji bezpośrednich jako części kampanii przeciwdziałania przestępstwom przeciwko środowisku naturalnemu. Tego typu inicjatywy dostarczają współczesnych przykładów obywatelskiego nieposłuszeństwa⁷. Akcje bezpośrednie mogą przybierać postać podpalenia, użycia przemocy wobec adwersarzy

⁴ G. Potter, *What is green criminology?*, Green criminology, <http://www.greencriminology.org/monthly/WhatIsGreenCriminology.pdf> [dostęp: 12.06.2018].

⁵ W Polsce są to czyny zawarte w rozdziale XXII k.k. oraz pozakodeksowe przestępstwa zawarte m.in. w Ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody [Act of 16 April 2004 on environmental protection], Dz. U. z 2016 r. poz. 2134, Ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt [Act of 21 August 1997 on animal protection], Dz. U. z 2013 r. poz. 856, Ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt [Act of 11 March 2004 on protecting the health of animals and combatting infectious animal diseases], Dz. U. z 2017 r. poz. 1855, Ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne [Water Rights Act of 18 July 2001], Dz. U. z 2017 r. poz. 1121, Ustawie z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest [Act of 19 June 1997 on prohibiting the use of products containing asbestos], Dz. U. z 2004 r. Nr 3, poz. 20.

⁶ Por. K.M. DeLuca, *Image Politics. The New Rhetoric of Environmental Activism*, Routledge, New York 2015.

⁷ Por. P. Joosse, *Elves, environmentalism, and “eco-terror”. Leaderless resistance and media coverage of the Earth Liberation Front*, „Crime Media Culture” 2012, t. 8, nr 1, s. 75–93; G. Potter, A. Nurse, M. Hall (red.), *The Geography of Environmental Crime. Conservation, Wildlife Crime And Environmental Activism*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2016, s. 62–83.

czy uszkodzenia mienia, przez co stanowią przedmiot zainteresowania tradycyjnych kryminologów. Z drugiej strony sami aktywiści stają się ofiarami zastraszania, napaści i ataków; dochodzi nawet do zabójstw ekologów z powodu ich działalności⁸.

Po drugie, zielona kryminologia pozwala na studiowanie przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu jako rozwinięcie tradycji w obrębie socjologii i kryminologii, która polega na kwestionowaniu jurydycznej definicji przestępstwa i głównego przedmiotu zainteresowania kryminologii. Dla wielu zielonych kryminologów szkoda wyrządzana środowisku naturalnemu stanowi przedmiot ich badań. Jednak tylko mniejszość takich przypadków jest zaliczana do przestępstw. Większość nadmiernych połowów ryb, przypadków deforestacji lub zanieczyszczania powietrza, wód i gleby jest legalna i wręcz postrzegana jako działalność przynosząca zyski, a więc pożyteczna i pożądana. Większość kryminologów tradycyjnych nie postrzega takiej działalności jako przedmiotu zainteresowania kryminologii. Natomiast zieloni kryminolodzy stoją na stanowisku, że większość szkód wyrządzanych środowisku prowadzi również do szkody wyrządzanej jednostkom i grupom społecznym. Jednocześnie przestępstwa te naruszają prawa człowieka III generacji⁹. Z powodu nadmiernej eksploatacji środowiska naturalnego ludzie tracą swoje źródła utrzymania, dobytek, a także styl życia, gdy tradycyjnie należące do nich ziemie są przekształcane na cele upraw i rozwoju gospodarczego¹⁰. Globalną konsekwencją zielonych przestępstw jest utrata zdrowia, a nawet życia w wyniku zanieczyszczenia i braku dostępu do wody pitnej¹¹.

Dyskusja na temat związków zielonej kryminologii z kryminologią tradycyjną nie wyczerpuje się jedynie na zagadnieniu czysto teoretycznych implikacji założeń przyjętych przez ten nowy kierunek. Trzecia grupa powiązań wymienionych przez Pottera dotyczy możliwości wzajemnego inspirowania się kryminologii zielonej i tradycyjnej w wielu obszarach. Warto bliżej przyjrzeć się zagadnieniom rzadziej przywoływanym w literaturze, które w równej mierze będą interesować przedstawicieli zarówno zielonej, jak i tradycyjnej kryminologii. Jednym z nich jest zapobieganie przestępczości.

⁸ Por. T. Wyatt, *Wildlife Trafficking. A Deconstruction of the Crime, the Victims and the Offenders*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013, s. 50–51; C. Dell' Amore, *In War to Save Elephants, Rangers Appeal for Aid*, National Geographic, 10.09.2012, <https://news.nationalgeographic.com/news/2012/09/120909-elephants-ivory-rangers-need-help/> [dostęp: 12.06.2018].

⁹ Prawa III generacji to prawa kolektywne wyrażające cele, do których powinna dążyć ludzkość w obliczu współczesnych problemów świata. Zalicza się do nich przede wszystkim: prawo do pokoju, prawo narodów do samostanowienia, prawo do czystego środowiska naturalnego, prawo do wspólnego dziedzictwa ludzkości, prawo do komunikowania się, prawo do rozwoju. Por. P.C. Joshi, *Human rights, wild life and environment protection*, „Social Change” 2017, t. 47, nr 1, s. 1–10.

¹⁰ Por. M. Crook, D. Short, N. South, *Ecocide, genocide, capitalism and colonialism. Consequences for indigenous peoples and global ecosystems environments*, „Theoretical Criminology” 2018, t. 22, nr 3, s. 398–317.

¹¹ R. White, D. Heckenberg, *Green Criminology. An Introduction to the Study of Environmental Harm*, Routledge, London–New York 2014, s. 178–180.

1.2. Wspólne problemy

Zainteresowanie kryminologii tradycyjnej takimi zagadnieniami, jak znęcanie się nad zwierzętami w analizie stosowania przemocy wobec ludzi, nielegalny obrót dziką fauną i florą, zmiany klimatyczne czy nielegalna gospodarka odpadami oznacza krok w kierunku zbliżania się kryminologii zielonej i tradycyjnej. Można przy tym dostrzec wzajemne inspirowanie się obu perspektyw.

W ramach zielonej kryminologii sporo uwagi poświęcono zagadnieniom znęcania się nad zwierzętami i okrucieństwa wobec zwierząt¹². Można wymienić szereg następujących powodów coraz większego zainteresowania naukowego tym tematem w kontekście przemocy domowej, czyli przedmiotu badań tradycyjnej kryminologii¹³: 1. Zwierzęta domowe są postrzegane często jako towarzysze lub nawet członkowie rodziny i znęcanie się nad nimi bywa postrzegane jako odmiana przemocy w rodzinie¹⁴. 2. Kobiety będące ofiarami przemocy domowej mogą być dodatkowo wiktymizowane, gdy sprawca znęca się nad ich zwierzęciem lub grozi tym czynem¹⁵. 3. Troska o zwierzę może być przyczyną, dla której kobiety będące ofiarami przemocy domowej odkładają decyzję o szukaniu pomocy w schronisku dla ofiar¹⁶. 4. Znęcanie się nad zwierzęciem może być dodatkową formą przemocy, na którą dzieci są narażone lub wystawione¹⁷. 5. Sprawcy znęcania się nad zwierzętami są częściej aresztowani za przestępstwa z użyciem przemocy, przeciwko mieniu oraz przestępstwa narkotykowe. Ponadto częściej w badaniach typu *self-report* przyznają się do zachowań dewiacyjnych¹⁸.

Temat znęcania się nad zwierzętami powiązano także ze zjawiskiem przemocy wobec ludzi. Badania te dostarczyły argumentów do podjęcia analizy przestępczości

¹² Por. P. Beirne, *Animal rights, animal abuse and green criminology* [w:] P. Beirne, N. South (red.), *Issues in Green Criminology. Confronting Harms against Environments, Humanity and Other Animals*, Willan, Cullompton 2007; R. Sollund, *Introduction* [w:] R. Ellefsen, R. Sollund, G. Larsen (red.), *Eco-Global Crimes. Contemporary Problems and Future Challenges*, Ashgate Publishing, Farnham 2012; A. Nurse, *Animal Harm. Perspectives on Why People Harm and Kill Animals*, Routledge, Farnham 2013; B. Błońska, *Relacje...*, op. cit., s. 108–109.

¹³ F. Ascione, C. Weber, T. Thompson, J. Heath, M. Maruyama, K. Hayashi, *Battered pets and domestic violence. Animal abuse reported by women experiencing intimate violence and nonabused women*, „Violence Against Women” 2007, t. 13, nr 4, s. 355.

¹⁴ C.P. Flynn, *Battered women and their animal companions. Symbolic interaction between human and nonhuman animals*, „Society and Animals” 2000, t. 8, nr 1, s. 99–127.

¹⁵ Idem, *Woman's best friend. Pet abuse and the role of companion animals in the lives of battered women*, „Violence Against Women” 2000, t. 6, nr 2, s. 162–177.

¹⁶ J.A. Qulinsk, *Animal abuse and family violence* [w:] F.R. Ascione, P. Arkow (red.), *Child Abuse, Domestic Violence, and Animal Abuse. Linking the Circles of Compassion for Prevention and Intervention*, Purdue University Press, West Lafayette, IN 1999, s. 168–175.

¹⁷ A.C. Baldry, *Animal abuse and exposure to interparental violence in Italian youth*, „Journal of Interpersonal Violence” 2003, t. 18, nr 3, s. 258–281.

¹⁸ A. Arluke, J. Levin, C. Luke, F. Ascione, *The relationship of animal abuse to violence and other forms of antisocial behavior*, „Journal of Interpersonal Violence” 1999, t. 14, nr 9, s. 963–975.

wobec zwierząt rozumianej jako część kontinuum zachowań przestępczych lub jako możliwy indyktor przyszłej skłonności do popełniania przestępstw. Badania Johna M. MacDonalda z 1963 r. wykazały, że z przejawianiem agresji w dorosłym życiu związane są trzy zachowania w dzieciństwie: nocne moczenie (enureza), podpalanie oraz znęcanie się nad zwierzętami. Była to tzw. triada MacDonalda, zwana też triadą socjopatii¹⁹. Jednak wczesne badania zainspirowane triadą MacDonalda były słabo zaprojektowane, operacjonalizacja zmiennej znęcania się była słaba albo nie było jej wcale, a jedynym wspólnym mianownikiem było traktowanie znęcania się nad zwierzęciem jako torturowanie lub zabijanie. Testowanie tej koncepcji oraz jej kolejnych modyfikacji doprowadziło Arnolda Arluke'a i Jacka Levina do sformułowania w 1999 r. dwóch modeli wyjaśniających – hipotezy progresji przemocy i hipotezy uogólnionej dewiacji²⁰. Ta pierwsza zakłada, że znęcanie się nad zwierzętami poprzedza późniejszą przemoc wobec ludzi. Ta druga, że nie łączy ich porządek czasowy, następstwo. Te dwie hipotezy pchnęły badania w różnych kierunkach. Jeden skupiał się na przewidywaniu, drugi – na identyfikacji aktów przemocy. Trzeci kierunek, skupiający się na badaniu motywacji sprawcy, rozwinął się stosunkowo niedawno.

Wielu badaczy zajęło się nielegalnym obrotem dziką fauną i florą gatunków zagrożonych wyginięciem jako coraz istotniejszą częścią przestępstw międzynarodowych, ważnych w hierarchii globalnej przestępczości²¹. Zjawisko to jest istotnym przedmiotem badań zarówno dla tradycyjnej, jak i zielonej kryminologii.

Po pierwsze, zasięg i skala jego negatywnych konsekwencji dla ochrony bioróżnorodności są trudne do przewidzenia. Przestępstwa przeciwko dzikiej faunie i florze mogą bowiem doprowadzić do zagłady całych gatunków, a ich wpływ na populację przynosi długofalowe efekty dla całych ekosystemów.

Po drugie, to specyficzna sfera, w której organizacje pozarządowe wywierają znaczący wpływ na legislację i politykę kryminalną. Typowe dla kontroli tego zjawiska partnerstwo publiczno-prywatne odzwierciedla potrzebę posiadania specjalistycznej wiedzy w celu skutecznego przeciwdziałania mu. Dostarcza zatem ciekawego przykładu współzależności państwa i organizacji pozarządowych w kreowaniu kontroli społecznej zjawiska.

Po trzecie, istnieją dowody na zaangażowanie zorganizowanych grup przestępczych w przestępstwa przeciwko dzikiej faunie i florze, postrzegane jako bezpieczna i przynosząca łatwe zyski działalność. Stanowi ona alternatywę w stosunku do tradycyjnych obszarów działalności, takich jak przestępczość narkotykowa, handel ludźmi lub nielegalny handel bronią. Różne zorganizowane grupy przestępcze mają bowiem możliwość wykorzystywania tradycyjnych metod i szlaków przemytu przy

¹⁹ J.M. MacDonald, *The threat to kill*, „American Journal of Psychiatry” 1963, t. 120, nr 2, s. 125–130. Zob. też B. Błońska, *Relacje...*, op. cit., s. 118 i n.

²⁰ A. Arluke, J. Levin, C. Luke, F. Ascione, *The Relationship...*, op. cit.

²¹ T. Wyatt, *Wildlife...*, op. cit., s. 39–58; A. Nurse, *Animal...*, op. cit., s. 185–188.

zmniejszonym ryzyku ujawnienia nielegalnej działalności²². Odkryte zostały również powiązania między przestępstwami przeciwko dzikiej faunie i florze a przestępstwami narkotykowymi²³, terroryzmem oraz konfliktami militarnymi²⁴.

Po czwarte, to klasa zjawisk, która dostarcza rzadkiej okazji do studiowania nieformalnej społecznej kontroli przestępczości. Dzieje się tak z uwagi na silne zaangażowanie organizacji pozarządowych w ujawnianie takich przestępstw, nagłaśnianie problematyki z nimi związanej, uświadamianie społeczeństwa oraz wysuwanie konkretnych postulatów zmian na poziomie tworzenia i stosowania prawa w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego.

Jeszcze inną platformą porozumienia tradycyjnej kryminologii i wiktymologii z nurtem zielonym jest perspektywa feministyczna²⁵. Dotychczas niezainteresowana przestępczością przeciwko środowisku naturalnemu, dzięki perspektywie, którą oferują zieloni kryminolodzy, może się wzbogacić o nowe tropy badawcze w zakresie wiktymizacji kobiet. Badania dowodzą bowiem, że to ekonomicznie marginalizowane kobiety częściej stają się ofiarami przestępstw przeciwko środowisku w różnych częściach świata²⁶.

Zielona kryminologia dostarczyła również inspiracji Robertowi Agnew, który za pomocą generalnej teorii napięcia podjął się analizy potencjalnego wpływu zmian klimatycznych na przestępczość²⁷. Zmiany klimatyczne, według Agnew, zwiększą napięcie, doprowadzą do redukcji kontroli społecznej oraz osłabienia więzi społecznych. W takich warunkach upowszechnią się przekonania o korzyści z działalności przestępczej przy jednoczesnym zwiększeniu okazji przestępczych i wytworzeniu konfliktu społecznego. Ogólny model zmian klimatycznych i przestępczości jest prezentowany przez Agnew wraz z sugestiami dotyczącymi dalszych badań. Autor sugeruje, że istnieją przekonujące argumenty na poparcie

²² Por. N. South, T. Wyatt, *Comparing illicit trades in wildlife and drugs. An exploratory study*, „Deviant Behaviour” 2011, t. 32, nr 6, s. 538–561; R. Walters, *Eco mafia and environmental crime* [w:] K. Carrington, M. Ball, E. O'Brien, J. Tauri (red.), *Crime, Justice and Social Democracy. International Perspectives*, Palgrave Macmillan, London 2012, s. 281–294.

²³ T. Wyatt, *Wildlife...*, op. cit., s. 53–55.

²⁴ Idem, *Green Criminology and Wildlife Trafficking. The Illegal Fur and Falcon Trades in Russia Far East*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken Lap 2012, s. 71–77.

²⁵ Tzw. ekofeminizm rozpoczął się w latach 70. XX w. w USA jako kombinacja feminizmu, ruchów ekologicznych i sprawiedliwościowych. Ekofeminizm krytykował kapitalistyczną orientację na wzrost zysków i jego patriarchalną strukturę, opowiadając się za utrzymaniem się przy życiu jako alternatywą. Zob. M.J. Lynch, P.B. Stretesky, *The meaning of green. Contrasting criminological perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, t. 7, nr 2, s. 223; P. Lane, *Ecofeminism meets criminology*, „Theoretical Criminology” 1998, t. 2, nr 2, s. 235–248.

²⁶ M.J. Lynch, *Acknowledging female victims of green crimes. Environmental exposure of women to industrial pollutants*, „Feminist Criminology” 2018, t. 13, nr 4, s. 404–427.

²⁷ R. Agnew, *Dire forecast. A theoretical model of the impact of climate change on crime*, „Theoretical Criminology” 2011, t. 16, nr 1, s. 21–42; idem, *It's the end of the world as we know it. The advance of climate change from a criminological perspective* [w:] R. White (red.), *Climate Change from a Criminological Perspective*, Springer-Verlag, New York 2012, s. 13–25.

tezy, że zmiany klimatyczne staną się jedną z głównych sił przyczyniających się do rozwoju przestępczości w przyszłości²⁸. Tym samym, mimo braku zainteresowania tym przedmiotem badań wśród tradycyjnych kryminologów, zasygnalizował kierunek potencjalnych przyszłych wyzwań kryminologii.

2. Konstruowanie definicji „zielonego przestępstwa”

Jak wskazano wyżej, zielona kryminologia dostarcza impulsów do powtórnego rozważenia studiów nad prawem karnym, etyką, przestępczością i zachowaniem przestępczym. W tym miejscu wypada naświetlić problem konstruowania znaczenia przestępstwa będący osiłą rozważań tego nurtu.

Podjęcie konstruktywistyczne rozpowszechniło ideę, że przestępstwo jest konstruktem społecznym, który odzwierciedla relacje władzy w społeczeństwie²⁹. Zwykle czyny zdefiniowane jako przestępstwa to zachowania podejmowane głównie przez nieposiadających władzy, słabszych, niedecyzyjnych aktorów społecznych. Definicje przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu konstruuje dwie grupy podmiotów: korporacje oraz ruchy społeczne działające na rzecz ochrony środowiska.

Korporacje odgrywają ważną rolę w społecznej konstrukcji znaczenia przymiotu „zielone”, czyli ekologiczne, a tym samym w definiowaniu przeciwieństwa „zielonego”, czyli szkody środowiskowej. Ich zainteresowanie ruchami ekologicznymi przyspieszyło wzrost zainteresowania środowiskiem naturalnym. Jednym z rezultatów tzw. korporacyjnego ekologizmu było ustanowienie na nowo dyscypliny korporacyjnej nad społecznymi ruchami ekologicznymi³⁰. Ograniczona skuteczność zielonych ruchów społecznych może być związana z transformacją podstaw ideologicznych i symboliki, które opinia publiczna kojarzy z terminem „zielony”³¹. Korporacyjna transformacja tego znaczenia w latach 90. XX w. dowodzi zaś zdolności wielkich przedsiębiorstw do wpływania na społeczną konstrukcję „zielonego” i wpływania na ruchy polityczne za pośrednictwem środków masowego przekazu. Zdolność korporacji do kreowania się na podmioty proekologiczne udało się osiągnąć poprzez ich ogromne nakłady na PR. Korporacyjna redefinicja terminu „zielony” czy „ekologiczny” zaprezentowała społeczeństwu mniej radykalne i odpolitycznione odpowiedzi na problemy środowiska naturalnego.

²⁸ Idem, *Dire...*, op. cit., s. 13–25.

²⁹ M.J. Lynch, P.B. Stretesky, *The meaning...*, op. cit., s. 217–238. Zob. też R. Quinney, *Criminology*, Little, Brown, Boston 1979.

³⁰ D. Faber, J. O'Connor, *Capitalism and the crisis of environmentalism* [w:] R. Hofrichter (red.), *Toxic Struggles. The Theory and Practice of Environmental Justice*, New Society Publishers, Philadelphia 1993, s. 17.

³¹ M.J. Lynch, P. Stretesky, *The meaning...*, op. cit., s. 220 i n.

Promują one zachowania raczej po stronie konsumentów niż po stronie producentów. Pozorne rozwiązania promowane przez korporacje były i są łatwo dostępne dla konsumentów. Konsumenci mogą stać się bowiem proekologiczni poprzez prostą zmianę swoich wyborów konsumpcyjnych, np. kupowanie ekologicznych produktów od firm promujących się jako ekologiczne. Przez sprawianie wrażenia, że są ekologiczne, korporacje mogły przekierować społeczne poparcie dla działań na rzecz środowiska naturalnego i ruchów ekologicznych. Stało się tak w drodze następującego procesu społecznego: zielone ruchy społeczne były – i są – szczególnie radykalne w domaganiu się zmian w praktykach produkcyjnych i limitach produkcji, czyli rozwiązań leżących po stronie producentów. Rosnące publiczne poparcie dla radykalnych poglądów ekologicznych zaczęło przedstawiać zagrożenie dla możliwości korporacji do angażowania się w dotychczas opłacalny biznes. W odpowiedzi korporacje wypracowały dwie reakcje. Pierwsza polegała na małych ustępstwach na rzecz ekologii w celu uspienia czujności społeczeństwa³². Druga to angażowanie się w kampanie zmieniające ich wizerunek na proekologiczny, czyli w tzw. *greenwashing*. Przykładami takich praktyk są stosowanie przez firmę ukrytych kosztów alternatywnych zawierających błędne informacje na temat cech produktu odnoszących się do jego oddziaływania na środowisko lub sytuacje, gdy firma redukuje swoje koszty pod pozorem dbałości o środowisko albo nie przedstawia dowodów na ekologiczne właściwości³³.

Natomiast ruchy ekologiczne często konstruują definicję „zielonego przestępstwa” w odniesieniu do idei sprawiedliwości środowiskowej. Z tej perspektywy zielone przestępstwo jest zachowaniem, które może, ale nie musi naruszać istniejących regulacji prawnych i powoduje identyfikowalny efekt w postaci szkody środowiskowej³⁴. Niektóre z zachowań prowadzących do szkody środowiskowej są penalizowane przez prawo karne, podczas gdy inne podlegają reżimowi prawa cywilnego lub administracyjnego. Specyficzne czyny, takie jak nielegalne zanieczyszczanie i dumping toksycznych odpadów, stanowią tradycyjne przestępstwa. W innych przypadkach zielone przestępstwa nie stanowią naruszenia żadnego przepisu prawnego, nawet jeżeli prowadzą lub mogą prowadzić do wyrządzenia szkody ludziom i środowisku naturalnemu (np. wycinka lasów, wiwisekcje, sprzedaż niebezpiecznych pestycydów i farmaceutyków zabronionych w krajach rozwiniętych, ale legalnych w krajach trzeciego świata).

Poddanie pod dyskusję samej definicji przedmiotu zainteresowania kryminologii nie jest czymś nowym. Już w 1975 r. Herman i Julia Schwendingerowie podjęli się analizy kontrowersji wokół definicji przestępstwa³⁵. Ich dyskusja ogniskowała

³² Ibidem.

³³ Ibidem, s. 221.

³⁴ Ibidem, s. 222–227.

³⁵ Por. H. Schwendinger, J. Schwendinger, *Defenders of order or guardians of human rights?*, „Issues in Criminology” 1970, t. 5, nr 2, s. 123–157.

się wokół pracy Edwina H. Sutherlanda z 1945 r., który przedstawił argumenty zmieniające ówczesną perspektywę³⁶. Sutherland w trakcie badań nad przestępczością białych kołnierzyków ukuł pojęcie „szkody społecznej”. Nie definiując go precyzyjnie, uznał, że zawierało komponent moralny i obejmowało nie tylko czyny przestępcze z punktu widzenia prawa. Prawo i to, co jest prawnie zakazane, miało służyć ograniczeniu zachowań uznanych za społecznie szkodliwe. Zatem również wyrządzona „szkoda” lub „krzywda” może i powinna, według badacza, stać się przedmiotem badań kryminologii. Ponadto odkąd kryminolodzy ograniczali się jedynie do czynów zakazanych przez prawo karne, napotykali trudność w uzasadnianiu studiowania nieetycznych, lecz legalnych praktyk stosowanych przez grupy uprawnione do tworzenia prawa sprzyjającego realizacji ich interesów bez względu na to, jak bardzo społecznie szkodliwe mogły być te praktyki. W efekcie ograniczania się jedynie do jurydycznych definicji prawa tworzonych przez ustawodawcę kryminolodzy sami ustawiali się w pozycji podporządkowania wobec obowiązującej normy prawa karnego wyznaczającej zakres i kierunek ich badań³⁷.

Dodatkowo podejście prawno-proceduralne, które ustanawia parametry szkody środowiskowej poprzez odwołanie się jedynie do praktyk, które są zakazane przez prawo, jest problematyczne. Wywodzenie parametrów konstytuujących szkodę środowiskową wyłącznie z przepisów prawnych obala takie rozumienie i wyjaśnianie tego zjawiska, które odnosi się do czynników społeczno-ekonomicznych. Bezkrytyczne przyjmowanie państwowej jurydycznej definicji przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu prowadzi do sytuacji, w której prawo karne nie dąży do wyeliminowania szkody środowiskowej, lecz służy zarządzaniu nią³⁸.

³⁶ Por. E.H. Sutherland, *White collar crime?*, „American Sociological Review” 1945, t. 10, nr 2, s. 132–139.

³⁷ H. Schwendinger, J. Schwendinger, *Defenders...*, op. cit., s. 115.

³⁸ M. Halsey, R. White, *Crime...*, op. cit., s. 345–346.

3. Zapobieganie przestępczości

3.1. Sytuacyjne zapobieganie przestępczości

Zwykło się przyjmować, że sytuacyjne zapobieganie przestępczości dostarcza prostych strategii przynoszących natychmiastowy efekt. W literaturze przedmiotu pojawiło się jednak pytanie, w jakim zakresie jest to uzasadnione stwierdzenie w odniesieniu do przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu. Projektowanie strategii prewencyjnych opiera się w tym modelu na pięciu kategoriach. Są to: zwiększanie wysiłku koniecznego do naruszania prawa, zwiększanie ryzyka ponieśienia przez sprawcę negatywnych konsekwencji, zmniejszanie korzyści osiągniętej z naruszenia prawa, zmniejszanie prowokacji oraz zmniejszanie usprawiedliwień naruszania prawa³⁹.

Przedmiotem badań Wima Huismana i Judith van Erp była analiza możliwości zastosowania prewencji sytuacyjnej do specyficznych form przestępczości białych kołnierzyków, jakimi są niektóre rodzaje przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu⁴⁰. Po przestudiowaniu 23 przypadków takich czynów polegających w większości na zanieczyszczaniu gleby i wody powierzchniowej badacze wyciągnęli przedstawione poniżej wnioski⁴¹.

Z uwagi na fakt, że sprawcami byli legalnie działający biznesmeni, większe ograniczenia dostępu do obiektu, czyli wody, powietrza i gleby, wymagałyby ulepszenia systemu licencjonowania i poprawy działania firm wydających licencje w celu doprowadzenia do sytuacji, w której na rynku będą działać wyłącznie odpowiedzialni przedsiębiorcy. Wszystkie firmy, które dokonywały szkód na środowisku naturalnym, posiadały licencje i podlegały okresowym inspekcjom, co oznacza, że proces licencjonowania i prowadzenia kontroli nie był przeprowadzany skrupulatnie. Sprawcami niektórych szkód były też podmioty cieszące się dobrą reputacją jako firmy dbające o środowisko naturalne. Zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw białych kołnierzyków dobra reputacja jest czynnikiem wpływającym na okazję do ich popełniania.

Odnosnie do technik polegających na zwiększeniu kontroli nad obiektem w literaturze przedmiotu sugeruje się, że fizyczna lokalizacja jest mniej relewantna do przestępstw białych kołnierzyków. Jednak z badań wynika, że nawet przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu mogą być w tym aspekcie bardziej zbliżone do przestępstw konwencjonalnych. Wynika to z faktu, że są popełniane w konkretnych

³⁹ R.G.V. Clarke, *Situational crime prevention. Theory and practice*, „British Journal of Criminology” 1980, t. 20, nr 2, s. 141. Zob. też R. Wortley, *A classification of techniques for controlling situational precipitators of crime*, „Security Journal” 2001, t. 14, nr 4, s. 63.

⁴⁰ W. Huisman, J. van Erp, *Opportunities for environmental crime. A test of Situational Crime Prevention Theory*, „British Journal of Criminology” 2013, t. 53, nr 6, s. 1178–1200.

⁴¹ Ibidem, s. 1181.

miejscach. Nawet międzynarodowe przestępstwa związane z globalnym transportem odpadów biorą swój początek w określonej lokalizacji, tj. tam, gdzie odpady są produkowane, w porcie, gdzie są gromadzone i gdzie mogą być przeprowadzane kontrole. Podczas gdy niektórzy sprawcy raczej nie zważają na ryzyko ujawnienia takich działań, inni je szacują. Wydawałoby się zatem, że konieczne są zwiększenie ryzyka ujawnialności oraz intensywniejsze inspekcje i surowsze sankcje za nieprzestrzeganie przepisów. Jednakże analiza przypadków wykazała, że wdrożenie takich rozwiązań prowadziło raczej do sprawniejszego ukrywania przestępczości albo jej przeniesienia do krajów o znacznie bardziej pobłażliwych reżimach monitorowania⁴². Szczególnie ci sprawcy, którzy gotowi są kalkulować zyski i straty, są bardziej skłonni do uchylania się od inspekcji. Polityka unijna w zakresie odpadów powinna być zatem nakierowana na wzmocnienie prawa na etapie jego stosowania zarówno w portach unijnych, jak i w większych portach odbiorczych w Azji i Afryce. Taka strategia może zwiększyć koszty przestępstwa i ryzyko ujawnienia go. Wymaga jednak znalezienia sposobu na jej polityczną i społeczną adaptację w krajach, w których przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu nie jest priorytetem, a korupcja jest na porządku dziennym.

Zwolennicy prewencji sytuacyjnej wzywają do zmniejszenia korzyści z popełnienia przestępstwa i usunięcia możliwych usprawiedliwień i technik neutralizacji. Z przeprowadzonych badań wynika jednak, że w przypadku przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu przestrzeganie prawa jest bardziej kosztowne aniżeli jego nieprzestrzeganie⁴³. Popełnienie przestępstwa przynosi zyski polegające na redukcji kosztów przez ominięcie procedur prewencyjnych i zarobieniu na produktach z odpadów. Autorzy badania sugerują, że korzyści z przestępstwa byłyby niższe, gdyby koszty przestrzegania prawa zwracały się w postaci lepszej reputacji firmy lub lepszej pozycji rynkowej na rynkach produktów przyjaznych środowisku. Relacje firm z ich klientami stanowią potężniejszy bodziec motywujący do przestrzegania prawa niż ryzyko sankcji za nieprzestrzeganie go⁴⁴. Jednak klienci nie zawsze będą potępiać przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu, jeśli bezpośrednio nie cierpią z ich powodu, są ekonomicznie uzależnieni od sprawcy albo jeśli podzielają te same wartości i przekonania na temat praktyk szkodzących środowisku, co owe firmy. Zatem obecność osób trzecich (w tym przypadku klientów) nie zawsze powstrzymuje przed popełnieniem przestępstwa, bo nie zawsze działają one jak strażnicy. W tym aspekcie przestępczość ta wykazuje podobieństwo do przestępczości zorganizowanej⁴⁵.

⁴² L. Bisschop, *Out of the woods. The illegal trade in tropical timber and a European trade hub*, „Global Crime” 2012, t. 13, nr 3, s. 191–212.

⁴³ W. Huisman, J. van Erp, *Opportunities...*, op. cit., s. 1192.

⁴⁴ Ibidem, s. 1193.

⁴⁵ K. Von Lampe, *The application of the framework of situational crime prevention to “organized crime”*, „Criminology and Criminal Justice” 2011, t. 11, nr 2, s. 145–163.

Usunięcie możliwych usprawiedliwień powinno w założeniu powstrzymać sprawcę przed możliwością neutralizowania poczucia winy lub wstydu, zanim popełni przestępstwo⁴⁶. Technika ta również utrudnia sprawcy sięganie po usprawiedliwienia już po dokonanych przestępstwie. Wielu z badanych sprawców usprawiedliwiała swój czyn niejasnymi regulacjami i różnicami w ich interpretacji. Te usprawiedliwienia mogą być redukowane przez ustalanie jasnych reguł zachowania, przez dawanie instrukcji i asystę w przestrzeganiu prawa. Taka asysta stanowiła część formalnej strategii stosowania holenderskiego prawa przez wiele lat. Niemniej jednak badane przypadki wykazały, że przestępstwa przeciwko środowisku nie są traktowane jako złe same przez się, nawet w przypadku, gdy regulacje są jasne, a przestępstwo stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia, jak w przypadku usuwania azbestu. To wymusza konieczność sięgania po długoterminowe strategie, które zwiększą świadomość sprawców.

Autorzy zastrzegli, że wyników badań nie można rozciągać na populację. Stanowią one raczej rozważania dotyczące tego, czy prewencja sytuacyjna dostarcza użytecznych ram do analizy przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu oraz adekwatnego wglądu w techniki prewencyjne, które powinny zostać wdrożone⁴⁷.

Prewencja sytuacyjna wywodzi się z teorii racjonalnego wyboru i dlatego najlepiej odpowiada czynom z działania – takim, które wymagają zrobienia czegoś. Przeprowadzone badania wykazały jednak, że większość przestępstw polegała na niezrobieniu czegoś, co było wymagane na podstawie prawa, czyli była przestępstwami z zaniechania⁴⁸. Przestępstwa przeciwko środowisku stanowią zatem wyzwanie dla konceptualizacji przestępstwa w teorii prewencji sytuacyjnej. Konieczne wydaje się więc przystosowanie tej koncepcji do zaniechania w przypadku przestępczości przeciwko środowisku.

Mimo tych zastrzeżeń prewencja sytuacyjna dostarcza użytecznych ram do analizy okazji do popełnienia przestępstwa przeciw środowisku. Badania wykazały, że struktura okazji sprzyja popełnianiu przestępstw w różny sposób. Większość z nich nie wymaga wiele wysiłku, szanse ujawnienia przestępstwa i wykrycia sprawcy są małe, racjonalizacje są łatwe do znalezienia, a oszczędzanie na kosztach przestrzegania prawa jest atrakcyjną nagrodą za nieprzestrzeganie go. Centralną ideą prewencji sytuacyjnej jest znalezienie takiego specyficznego aspektu sytuacji przestępczej, który będzie łatwy do usunięcia, co udaremni możliwość popełnienia przestępstwa. Badania wykazały jednak, że okazja do dokonania przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu może zostać zidentyfikowana w odniesieniu do każdego komponentu prewencji sytuacyjnej. To prowadzi do pytania, czy koncepcja ta – poza tym, że stanowi użyteczne narzędzie organizowania

⁴⁶ W. Huisman, J. van Erp, *Opportunities...*, op. cit., s. 1193.

⁴⁷ M. Felson, R. Clarke, *Comments on the special issue*, „Trends in Organized Crime” 2012, t. 15, nr 2–3, s. 215–221.

⁴⁸ W. Huisman, J. van Erp, *Opportunities...*, op. cit., s. 1199.

analizy – naprawdę prowadzi do wniosków tak oryginalnych i precyzyjnych, że będą mogły posłużyć do sformułowania rekomendacji z zakresu konkretnych technik zapobiegania przestępstwom przeciwko środowisku naturalnemu. Niemniej jednak próbę odniesienia prewencji sytuacyjnej do przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu można potraktować jako zaproszenie do dyskusji na temat aplikowalności tej koncepcji do specyficznych rodzajów przestępstw tradycyjnych. Sytuacyjne zapobieganie przestępczości powstałe na gruncie tradycyjnej kryminologii posłużyło zielonym kryminologom jako koncepcyjne narzędzie do przeciwdziałania szkodzie środowiskowej. Z kolei badania prowadzone przez zielonych kryminologów pozwalają na jego dalsze doskonalenie.

3.2. Podejście zorientowane na osłabienie rynków (MRA)

Zaplecze podejścia zorientowanego na rozproszenie rynku (MRA – Market Reduction Approach) w odniesieniu do działań policyjnych opiera się na strategiach proaktywnych, opartych na wywiadzie oraz założeniach koncepcji „zero tolerancji”, podczas gdy jego teoretycznym zapleczem jest teoria działań rutynowych⁴⁹. Lawrence E. Cohen i Marcus Felson w centrum zainteresowania postawili zdarzenia, czyli przestępstwa, a nie jednostki, czyli sprawców lub ofiary w nich uczestniczące. Żeby doszło do przestępstwa, zgodnie z teorią działań rutynowych muszą wystąpić trzy elementy: zmotywowany sprawca, odpowiedni obiekt, brak dostatecznej kontroli tego obiektu⁵⁰.

Ogólny cel MRA to rozproszenie i redukcja rynku kradzionych dóbr poprzez zdobycie informacji na temat tego, co jest kradzione, gdzie dokonywane są kradzieże, w jaki sposób działa sprawca, jak skradzione dobra ponownie trafiają do obrotu i kto jest ich konsumentem. Gdy takie wzorce zostaną zidentyfikowane, mogą zostać zaprojektowane i wdrożone specjalne interwencje policyjne oparte na istniejących danych⁵¹. Policja rzadko posiada szerszą wiedzę na temat losu skradzionych dóbr. Ponadto sporadycznie przeprowadza się badania na temat metod dysponowania nimi. Rynki kradzionych dóbr ze swej natury są trudne do analizy, czego konsekwencją jest to, że na dalszy plan schodzą interwencje mające na celu rozproszenie lub osłabienie rynku. Gdy już dochodzi do interwencji, przeprowadzane są one w oderwaniu od innych rodzajów przestępstw. MRA może wypełnić tę lukę w posiadanej wiedzy i praktyce przez dostarczanie bardziej systematycznego

⁴⁹ J. Schneider, *Reducing the illicit trade in endangered wildlife. The Market Reduction Approach*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2008, t. 24, nr 3, s. 275.

⁵⁰ L.E. Cohen, M. Felson, *Social change and crime rate trends. A routine activity approach*, „American Sociological Review” 1979, t. 44, nr 4, s. 588–608.

⁵¹ M. Sutton, *Supply by theft. Does the market for second-hand goods play a role in keeping crime figures high?*, „British Journal of Criminology” 1995, t. 35, nr 3, s. 400–417.

i rutynowego narzędzia do interwencji. W 2004 r. MRA została uznana w Anglii za najlepszą strategię prewencyjną⁵². Niezależne ewaluacje MRA dostarczyły dowodów na jej wpływ na rynki kradzionych dóbr, jednak metoda ta nigdy nie była testowana na nietradycyjnych i ekstremalnie rzadkich dobrach, które są również przedmiotem zainteresowania zielonej kryminologii. Przykładem jest nielegalny obrót dziką fauną i florą gatunków zagrożonych wyginięciem.

Efektywność MRA może być mierzona na dwóch poziomach⁵³. Pierwszy jest związany ze zmianami działania na rynku kradzionych dóbr, drugi koncentruje się na rodzaju kradzionego dobra. Proces monitorowania ma ujawnić skuteczność interwencji policyjnych. Zaobserwowanie zmiany z rynku docelowego na inny rynek ujawniłoby rozproszenie. Powiązanym wskaźnikiem sukcesu byłaby zmiana czasu potrzebnego sprawcy kradzieży na sprzedaż przywłaszczonej własności. Im jest dłuższy, tym jest to dla sprawcy ryzykowniejsze, ponieważ zwiększa się możliwość ujawnienia przestępstwa. Drugi wskaźnik efektywności interwencji odnosi się do samych dóbr. Gdy pożądane dobro, czyli takie, na które jest popyt, zostaje zidentyfikowane, podejmowane są interwencje nakierowane właśnie na nie. Jeśli dojdzie do zmianyżądanego dobra na inne, wskazuje to na skuteczność interwencji. Innym dowodem na sukces interwencji są istotne zmiany w rejestrowanych ilościach kradzionych dóbr lub zmiany rodzaju przestępstwa. Koncepcja ta implikuje zatem konieczność stałego monitorowania w celu uchwycenia zmian zarówno w metodzie pozyskiwania dobra, jak i w procesie dysponowania nim.

MRA stosowana do szeroko rozumianego nielegalnego obrotu zagrożonymi wyginięciem gatunkami roślin i zwierząt⁵⁴ stara się zidentyfikować rutynowe wzory dotyczące zaangażowanych w tę działalność aktorów społecznych: kłusowników, przemytników, handlarzy i konsumentów – czyli możliwych sprawców; fauny i flory – czyli odpowiedniego obiektu; i tych, do których obowiązków należy ochrona i konserwacja zagrożonych gatunków (policja, ekolodzy, służba celna itd.). Słabo rozpoznawalna natura obrotu tymi dobrami wraz z brakiem zainteresowania tym zagadnieniem zarówno ze strony badaczy, jak i policji prowadzi do poważnych luk w wiedzy na temat jakościowego obrazu zjawiska. A jego znajomość jest niezbędna do wpływania na obrót i docelowo – jego osłabienie.

MRA jest więc w swej istocie strategią redukcji przestępczości, która oferuje praktykom ramy metodologiczne zmierzające do syntezy różnych rodzajów informacji w celu zidentyfikowania związków między sprawcami kradzieży i handlarzami kradzionych dóbr oraz dóbr najbardziej pożądanych. Mimo że rozumienie mechanizmów działania konwencjonalnego rynku kradzionych dóbr jest wciąż w załączku, to dostarcza wskazówek, które można wykorzystać na potrzeby przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi dziką fauną i florą.

⁵² J. Schneider, *Reducing...*, op. cit., s. 277.

⁵³ Ibidem, s. 276.

⁵⁴ Ibidem, s. 277–278.

Tradycyjnie policja gromadzi informacje dotyczące rodzaju przestępstwa w celu połączenia ich z konkretnym sprawcą. W strategii MRA organy dochodzeniowo-śledcze powinny gromadzić dane, jakie zwierzęta i rośliny lub pochodzące z nich przedmioty były celem przestępstwa. Jeśli znaleziono martwego niedźwiedzia czarnego, należy zidentyfikować, które części ciała zostały usunięte. Dzięki temu możliwe będzie ustalenie, zwłaszcza jeśli dojdzie do ujawnienia większej liczby takich przypadków, czy na rynku pojawił się popyt na pęcherzyki żółciowe lub niedźwiedzie łapy⁵⁵. Kolejnym krokiem będzie powiązanie wysnutego wniosku z wiedzą na temat występowania populacji i światowymi wzorami popytu. W podanym przykładzie należy się oprzeć na informacjach, że jest tylko kilka krajów, w których występuje niedźwiedź czarny. Wraz ze spadkiem liczebności niedźwiedzi w Azji kłusownicy zwracają się ku Ameryce Północnej, żeby zaspokoić wciąż wysoki popyt na te produkty w niektórych krajach azjatyckich⁵⁶. Zatem w ramach MRA śledczy muszą być zdolni do śledzenia przypadków, które mają miejsce zarówno w krajach pochodzenia części, jak i tych, w których części te są konsumowane.

To rozszerza rozumienie lokalizacji przestępstwa, ponieważ w MRA przestępstwa nie sytuuje się jedynie w jednym miejscu, lecz uwzględnia się całokształt czynników związanych z przestępstwem w celu interweniowania na wszystkich etapach nielegalnego obrotu dziką fauną i florą. Gromadzenie informacji na temat rynków kradzionych dóbr wymaga od policji i jej współpracowników poszerzenia zakresu źródeł danych oraz zmiany jednostki analizy z osoby sprawcy na dobra będące przedmiotem nielegalnego obrotu. Wówczas, jak wskazuje na to praktyka odnosząca się do tradycyjnych przestępstw, również szanse na dezorganizację rynków fauny i flory gatunków zagrożonych wyginięciem mogą okazać się większe.

Podsumowanie

Dyskusja na temat przestępstw przeciwko środowisku, prawa dotyczącego środowiska i szkód wyrządzanych środowisku jest nieobecna w większości opracowań kryminologicznych. Kryminolodzy pozostawili studia nad regulacjami środowiskowymi naukowcom innych dyscyplin. Ograniczyło to możliwość krytycznej analizy działalności jednostek lub grup społecznych, które nadmiernie eksploatują środowisko naturalne, szkodzą mu, a nawet je unicestwiają. W tym świetle konieczne jest uwrażliwienie kryminologów na te rodzaje poważnych szkód wyrządzanych środowisku naturalnemu, jak również na konflikty, które pojawiają się przy próbie zdefiniowania przestępstwa środowiskowego, i kontrowersje wokół możliwych

⁵⁵ Ibidem, s. 278.

⁵⁶ Ibidem.

sposobów uporania się z nimi. Istotnym celem zielonej kryminologii jest przekierowanie uwagi w kierunku poważnych i rozpowszechnionych szkód środowiskowych, które często bardziej aniżeli tradycyjne przestępstwa zagrażają życiu człowieka i całych społeczności.

Wybór kryminologa dotyczący tego, jak zdefiniować i naświetlić przestępczy charakter pewnych czynów, może również być, i często jest, wyrazem afirmacji pewnych wartości. Wyzwanie zidentyfikowania tego, co konstytuuje przestępstwo, jest komplikowane przez fakt, że wiele z najbardziej poważnych form przestępczości stanowi w istocie normalną praktykę społeczną i jest legalnych, nawet jeśli katastrofalnych w skutkach. Zielona kryminologia nie powstała jednak w oderwaniu od kryminologii tradycyjnej i wygląda na to, że perspektywy wzajemnego czerpania ze swojego dorobku mogą być bardzo obiecujące dla obu kierunków.

Bibliografia

- Agnew R., *Dire forecast. A theoretical model of the impact of climate change on crime*, „Theoretical Criminology” 2012, t. 16, nr 1, s. 21–42.
- Agnew R., *It's the end of the world as we know it. The advance of climate change from a criminological perspective* [w:] R. White (red.), *Climate Change from a Criminological Perspective*, Springer-Verlag, New York 2012, s. 13–25.
- Agnew R., *The causes of animal abuse. A social-psychological analysis*, „Theoretical Criminology” 1998, t. 2, nr 2, s. 177–209.
- Arluke J., Levin C., Luke F., Ascione F.R., *The relationship of animal abuse to violence and other forms of antisocial behavior*, „Journal of Interpersonal Violence” 1999, t. 14, nr 9, s. 963–975.
- Ascione F.R., *Battered women's reports of their partners' and their children's cruelty to animals*, „Journal of Emotional Abuse” 1998, t. 1, nr 1, s. 119–133.
- Ascione F.R., Weber C.V., Thompson T., Heath J., Maruyama M., Hayashi K., *Battered pets and domestic violence. Animal abuse reported by women experiencing intimate violence and nonabused women*, „Violence Against Women” 2007, t. 13, nr 4, s. 354–373.
- Baldry A.C., *Animal abuse and exposure to interparental violence in Italian youth*, „Journal of Interpersonal Violence” 2003, t. 18, nr 3, s. 258–281.
- Beirne P., *Animal rights, animal abuse and green criminology* [w:] P. Beirne, N. South (red.), *Issues in Green Criminology. Confronting Harms against Environments, Humanity and Other Animals*, Willan, Cullompton 2007, s. 55–83.
- Beirne P., *Confronting Animal Abuse. Law, Criminology, and Human-Animal Relationships*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham 2009.
- Beirne P., *For a nonspeciesist criminology. Animal abuse as an object of study*, „Criminology” 1999, t. 37, nr 1, s. 117–148.
- Beirne P., *From animal abuse to interhuman violence? A critical review of the progression thesis*, „Society & Animals” 2004, t. 12, nr 1, s. 39–65.

- Beirne P., *Rethinking bestiality. Towards a concept of interspecies sexual assault*, „Theoretical Criminology” 1997, t. 1, nr 3, s. 317–340.
- Beirne P., South N. (red.), *Issues in Green Criminology. Confronting Harms against Environments, Humanity and Other Animals*, Willan, Cullompton 2007.
- Bisschop L., *Out of the woods. The illegal trade in tropical timber and a European trade hub*, „Global Crime” 2012, t. 13, nr 3, s. 191–212.
- Błońska B., *Relacje pomiędzy krzywdzeniem zwierząt a przemocą stosowaną wobec ludzi* [Relationships between cruelty to animals and violence directed towards people] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt* [Justice for Animals], Instytut Nauk Prawnych PAN, Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Warszawa 2017, s. 108–139.
- Boekhout van Solinge T., *Deforestation crimes and conflicts in the Amazon*, „Critical Criminology” 2010, t. 18, nr 4, s. 263–277.
- Boekhout van Solinge T., *Eco-crime. The tropical timber trade* [w:] D. Siegel, H. Nelen (red.), *Organized Crime. Culture, Markets and Policies*, Springer-Verlag, New York 2008, s. 97–111.
- Boekhout van Solinge T., Kuijpers K., *The Amazon rainforest. A green criminological perspective* [w:] N. South, A. Brisman (red.), *Routledge International Handbook on Green Criminology*, Routledge, London–New York 2012, s. 199–213.
- Bullard R.D., *Dumping in Dixie. Race, Class, and Environmental Quality*, Westview, Boulder, CO 1990.
- Carrabine E., Cox P., Lee M., Plummer K., South N. (red.), *Criminology. A Sociological Introduction*, Routledge, London–New York 2009.
- Clarke R.G.V., *Situational crime prevention. Theory and practice*, „British Journal of Criminology” 1980, t. 20, nr 2, s. 136–147.
- Cohen L.E., Felson M., *Social change and crime rate trends. A routine activity approach*, „American Sociological Review” 1979, t. 44, nr 4, s. 588–608.
- Croall H., *Food crime* [w:] P. Beirne, N. South (red.), *Issues in Green Criminology. Confronting Harms against Environments, Humanity and Other Animals*, Willan, Cullompton 2007, s. 206–229.
- Croall H., *Food crime. A green criminology perspective* [w:] N. South, A. Brisman (red.), *Routledge International Handbook of Green Criminology*, Routledge, London–New York 2013, s. 167–184.
- Croall H., *White collar crime, consumers and victimization*, „Crime, Law and Social Change” 2009, t. 51, nr 1, s. 127–146.
- Crook M., Short D., South N., *Ecocide, genocide, capitalism and colonialism. Consequences for indigenous peoples and glocal ecosystems environments*, „Theoretical Criminology” 2018, t. 22, nr 3, s. 398–417.
- DeLuca K.M., *Image Politics. The New Rhetoric of Environmental Activism*, Routledge, New York 2015.
- Doubson A., *Green Political Thought*, Routledge, London–New York 1997.

- Drzazga E., *Nielegalny obrót dziką fauną w świetle zielonej kryminologii* [Poaching of wild game from the perspective of green criminology] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt* [Justice for Animals], Instytut Nauk Prawnych PAN, Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Warszawa 2017, s. 90–107.
- Faber D., O'Connor J., *Capitalism and the crisis of environmentalism* [w:] R. Hofrichter (red.), *Toxic Struggles. The Theory and Practice of Environmental Justice*, New Society Publishers, Philadelphia 1993, s. 12–24.
- Felson M., Clarke R., *Comments on the special issue*, „Trends in Organized Crime” 2012, t. 15, nr 2–3, s. 215–221.
- Flynn C.P., *Battered women and their animal companions. Symbolic interaction between human and nonhuman animals*, „Society and Animals” 2000, t. 8, nr 1, s. 99–127.
- Flynn C.P., *Women's best friend. Pet abuse and the role of companion animals in the lives of battered women*, „Violence Against Women” 2000, t. 6, nr 2, s. 162–177.
- Grzyb M., *Zielona kryminologia* [Green criminology], „Archiwum Kryminologii” 2011, t. XXIII, s. 7–26.
- Halsey M., White R., *Crime, ecophilosophy and environmental harm*, „Theoretical Criminology” 1998, t. 2, nr 3, s. 345–371.
- Huisman W., van Erp J., *Opportunities for environmental crime. A test of Situational Crime Prevention Theory*, „British Journal of Criminology” 2013, t. 53, nr 6, s. 1178–1200.
- Joose P., *Elves, environmentalism, and “eco-terror”. Leaderless resistance and media coverage of the Earth Liberation Front*, „Crime Media Culture” 2012, t. 8, nr 1, s. 75–93.
- Joshi P.C., *Human rights, wild life and environment protection*, „Social Change” 2017, t. 47, nr 1, s. 1–10.
- Lane P., *Ecofeminism meets criminology*, „Theoretical Criminology” 1998, t. 2, nr 2, s. 235–248.
- Lynch M.J., *Acknowledging female victims of green crimes. Environmental exposure of women to industrial pollutants*, „Feminist Criminology” 2018, t. 13, nr 4, s. 404–427.
- Lynch M.J., *The greening of criminology. A perspective on the 1990s*, „The Critical Criminologist” 1990, t. 2, nr 3, s. 1–5.
- Lynch M.J., Burns R., Stretesky P., *Global warming as a state–corporate crime. The politicization of global warming during the Bush administration*, „Crime, Law and Social Change” 2010, t. 54, nr 3–4, s. 213–239.
- Lynch M.J., Stretesky P., *The meaning of green. Contrasting criminological perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, t. 7, nr 2, s. 217–238.
- MacDonald J.M., *The threat to kill*, „American Journal of Psychiatry” 1963, t. 120, nr 2, s. 125–130.
- Nurse A., *Animal Harm. Perspectives on Why People Harm and Kill Animals*, Routledge, Farnham 2013.
- Nurse A., *Policing Wildlife. Perspectives on the Enforcement of Wildlife Legislation*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2015.

- O'Connor J., *Natural Causes. Essays in Ecological Marxism*, Guilford Press, New York 1998.
- Potter G., Nurse A., Hall M. (red.), *The Geography of Environmental Crime. Conservation, Wildlife Crime and Environmental Activism*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2016.
- Quinney R., *Criminology*, Little, Brown, Boston 1979.
- Qulinsk J.A., *Animal abuse and family violence* [w:] F.R. Ascione, P. Arkow (red.), *Child Abuse, Domestic Violence, and Animal Abuse. Linking the Circles of Compassion for Prevention and Intervention*, Purdue University Press, West Lafayette, IN 1999, s. 168–175.
- Schneider J., *Reducing the illicit trade in endangered wildlife. The Market Reduction Approach*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2008, t. 24, nr 3, s. 274–295.
- Schwendinger H., Schwendinger J., *Defenders of order or guardians of human rights?*, „Issues in Criminology” 1970, t. 5, nr 2, s. 123–157.
- Sollund R., *Introduction* [w:] R. Ellefsen, R. Sollund, G. Larsen (red.), *Eco-Global Crimes. Contemporary Problems and Future Challenges*, Ashgate Publishing, Farnham 2012.
- South N., Brisman A., *Routledge International Handbook of Green Criminology*, Routledge, London–New York 2013.
- South N., Brisman A., Bierne P., *A guide to a green criminology* [w:] N. South, A. Brisman (red.), *Routledge International Handbook of Green Criminology*, Routledge, London–New York 2013, s. 27–42.
- South N., Wyatt T., *Comparing illicit trades in wildlife and drugs. An exploratory study*, „Deviant Behaviour” 2011, t. 32, nr 6, s. 538–561.
- Sutherland D., *White collar crime?*, „American Sociological Review” 1945, t. 10, nr 2, s. 132–139.
- Sutton M., *Supply by theft. Does the market for second-hand goods play a role in keeping crime figures high?*, „British Journal of Criminology” 1995, t. 35, nr 3, s. 400–417.
- Von Lampe K., *The application of the framework of situational crime prevention to “organized crime”*, „Criminology and Criminal Justice” 2011, t. 11, nr 2, s. 145–163.
- Wachholz S., *At risk. Climate change and its bearing on women’s vulnerability to male violence* [w:] P. Beirne, N. South (red.), *Issues in Green Criminology*, Routledge, Cullompton 2007, s. 161–185.
- Walters R., *Eco mafia and environmental crime* [w:] K. Carrington, M. Ball, E. O’Brien, J. Tauri (red.), *Crime, Justice and Social Democracy. International Perspectives*, Palgrave Macmillan, London 2012, s. 281–294.
- White R. (red.), *Climate Change from a Criminological Perspective*, Springer-Verlag, New York 2012.
- White R., Heckenberg D., *Green Criminology. An Introduction to the Study of Environmental Harm*, Routledge, London–New York 2014.
- Wortley R., *A classification of techniques for controlling situational precipitators of crime*, „Security Journal” 2001, t. 14, nr 4, s. 63–82.

- Woźniakowska-Fajst D., *Zwierzęta jako przedmiot zainteresowania wiktymologii – nowe spojrzenie w XXI wieku* [An animal as a subject of interest to victimology. A new perspective for the 21st century] [w:] B. Błońska, W. Gogłóza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Sprawiedliwość dla zwierząt* [Justice for Animals], Instytut Nauk Prawnych PAN, Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Warszawa 2017, s. 79–89.
- Wyatt T., *Green Criminology and Wildlife Trafficking. The Illegal Fur and Falcon Trades in Russia Far East*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken Lap 2012.
- Wyatt T., *Wildlife Trafficking. A Deconstruction of the Crime, the Victims and the Offenders*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013.

Źródła internetowe

- Dell' Amore C., *In War to Save Elephants. Rangers Appeal for Aid*, National Geographic, 10.09.2012, <https://news.nationalgeographic.com/news/2012/09/120909-elephants-ivory-rangers-need-help/> [dostęp: 12.06.2018].
- Potter G., *What is green criminology?*, Green criminology, <http://www.greencriminology.org/monthly/WhatIsGreenCriminology.pdf> [dostęp: 12.06.2018].

Akty prawne

- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt [Act of 11 March 2004 on protecting the health of animals and combatting infectious animal diseases], Dz. U. z 2017 r. poz. 1855.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody [Act of 16 April 2004 on environmental protection], Dz. U. z 2016 r. poz. 2134.
- Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne [Water Rights Act of 18 July 2001], Dz. U. z 2017 r. poz. 1121.
- Ustawa z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest [Act of 19 June 1997 on prohibiting the use of products containing asbestos], Dz. U. z 2004 r. Nr 3, poz. 20.
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt [Act of 21 August 1997 on animal protection], Dz. U. z 2013 r. poz. 856.



Éva Inzelt ■

Theoretical and empirical approaches towards a better understanding of corporate crime in Hungary¹

Teoretyczne i empiryczne próby lepszego zrozumienia przestępczości związanej z działalnością przedsiębiorstw na Węgrzech

Abstract: The purpose of this study is to collect the relevant data and to formulate the theoretical background of corporate crime from a Central-Eastern European perspective. One of the main goals of the study is to explore and elucidate the complex interrelationships between corporate crime and the Hungarian market economy's functioning. The different approaches for defining white-collar and corporate crime are summarised. An overview of the theoretical background of such crime is given. The general economic situation in Hungary is discussed, along with various available data, in order to examine the extent of corporate crime in Hungary. A detailed guideline for the empirical study of these crimes is also presented.

Keywords: white-collar crime, corporate crime, definitions, surveys, Hungary

Abstrakt: Celem tekstu jest zebranie danych oraz sformułowanie z perspektywy Europy Środkowo-Wschodniej podstaw teoretycznych dla lepszego rozumienia przestępczości związanej z działalnością przedsiębiorstw (*corporate crime*). Artykuł ma za zadanie zgłębnienie i wyjaśnienie złożonych relacji zachodzących między tego rodzaju przestępczością a funkcjonowaniem gospodarki rynkowej na Węgrzech. Przeanalizowane zostaną różne podejścia dotyczące definiowania przestępczości

Asst. Prof. Éva Inzelt, Eötvös Loránd University, Faculty of Law, Department of Criminology, inzelteva@ajk.elte.hu, ORCID: 0000-0001-5761-5274

¹ The project is supported by the ÚNKP-17-4 New National Excellence Programme of the Ministry of Human Capacities and the National Research, Development, and Innovation Office (no. FK 124968).

związanej z działalnością przedsiębiorstw oraz przestępczości białych kołnierzyków, przedstawiony zostanie także przegląd założeń teoretycznych dotyczących popełniania tego rodzaju czynów zabronionych. Tekst omawia generalną sytuację gospodarczą Węgier i na jej tle przedstawia dane obrazujące możliwy zakres przestępczości związanej z działalnością przedsiębiorstw na Węgrzech. W artykule prezentowane są także szczegółowe założenia i wytyczne dotyczące empirycznego badania tego rodzaju przestępczości.

Słowa kluczowe: przestępczość białych kołnierzyków, przestępczość związana z działalnością przedsiębiorstw, definicje, badania ankietowe, Węgry

Introduction

The aim of this research is to elucidate the characteristics of corporate crime in Hungary. This type of crime has been on the rise since the change of regime. The objective of this study is to improve the relationship between representatives of the criminal justice system and representatives of the private sector in order to more effectively combat corporate crime. It is of the utmost importance to understand the circumstances which promote corporate and white-collar crime.

It is necessary to deal with the problem of white-collar and corporate crime, because the harm in the morals of the society or organisation is high, and it staggers the public confidence.² It follows to gain a deeper understanding of its characteristics, and to describe effective prevention and law enforcement systems is also needed.

The purpose of the study is to collect relevant data and set up the theoretical background of corporate crime from the point of view of post-socialist Central-Eastern European countries. One of the main goals of this study is to explore and elucidate the complex interrelationships between corporate crime and the functioning of the Hungarian market economy.³

In this paper, the different approaches to defining white-collar and corporate crime are summarised. An overview of the theoretical background of these activities is provided. The general economic situation in Hungary is summarised, and the various data which are available from scholarly studies and official governmental reports are presented in order to examine the extent of corporate crime in Hungary. Finally, a research plan is outlined, which serves as a guideline of our ongoing activity and, hopefully, which will be useful for other researchers working on this topic in other countries.

² I. Jávör, D. Jancsics, *The role of power in organizational corruption. An empirical study*, "Administration & Society" 2016, Vol. 48, Iss. 5, pp. 527–558.

³ M. Tóth, *Piacgazdaság és büntetőjog* [in:] M. Lévy (szerk.), *A piacgazdaság kiépülése és a gazdasági bűnözés*, Magyar Kriminológiai Társaság, Budapest 1995, pp. 4–35.

1. Defining white-collar and corporate crime

The renaissance of Sutherland's views on white-collar crime (he wrote that white-collar crime 'may be defined approximately as a crime committed by a person of respectability and high social status in the course of his occupation'⁴) is related to changes occurring in societies, i.e., after several decades of prosperity frequent economic crises weakened the public's trust in the financial-economic system and its representatives. Many people lost their savings, homes, and pension funds and went bankrupt; therefore, it is understandable that part of society widely demanded the people responsible to be named and punished.

Sutherland has mostly dealt with the areas known in the literature as 'corporate crime'⁵ and 'state-corporate crime'.⁶ The majority of these cases fall into the category of economic or occupational crime or the abuse of power. Sutherland showed many examples of corruption, bribery, insider trading, abuse of power, fraud, tax fraud, economic crime, anti-trust violations, high finance crime, embezzlement, bankruptcy, violations of embargoes, patent crime, consumer and advertising crime, etc.

The development of the concept of white-collar crime can be seen in the literature. It has also been referred to as, e.g., elite deviance, economic crime, commercial crime, occupational crime, or corporate crime.

The features that different definitions of white-collar crime have in common is that it occurs during a legitimate occupation, is motivated by financial gain, and is devoid of direct and deliberate violence.

I agree with Friedrichs that 'we should treat white-collar crime as a broad umbrella term for a class of crimes fundamentally distinct from conventional crime, and disproportionately involving middle- and upper-class individuals and organisations.'⁷ Friedrichs expressed the view that white-collar crime can be described in many ways as there are various existing terms used to do so. I go along with his notion that we must review the below-mentioned typology – which was developed by him – to categorise the various types of white-collar crime. These principal criteria are as follows:

⁴ E.H. Sutherland, *White-Collar Crime*, Dryden Press, New York 1949, p. 9; idem, *The white-collar criminality*, "American Sociological Review" 1940, Vol. 5, Iss. 1, pp. 1–12.

⁵ D. Friedrichs, *Trusted Criminals. White Collar Crime in Contemporary Society*, Wadsworth, Belmont, CA 2010.

⁶ J.R. Auletta, R. Michalowski, *Fire in Hamlet. A case study of state-corporate crime* [in:] K.D. Tunnell (ed.), *Political Crime in Contemporary America. A Critical Approach*, Garland, New York 1993, pp. 171–206.

⁷ D. Friedrichs, *White-collar crime in Europe. American reflections* [in:] J. van Erp, W. Huisman, G.V. Walle (eds.), *The Routledge Handbook of White-Collar and Corporate Crime in Europe*, Routledge London 2015, pp. 552–553.

- a) the context in which illegal activity occurs, including the setting (e.g., a corporation or government agency) and the level within the setting (individual or organisational),
- b) the status or position of the offender (e.g., wealthy or middle-class, chief executive officer or employee),
- c) the primary victims (e.g., the general public or individual clients),
- d) the principal form of harm (physical injury or economic loss),
- e) the legal classification (e.g., fraud, insider trading, or criminal bankruptcy).⁸

In the 1960s in the American literature, scholars began classifying the different kinds of crime and their perpetrators into particular categories in order to develop a more precise explanation of criminality, as well as to establish a more effective mechanism for prevention. Clinard and Quinney argued that white-collar crime can be divided into two types: corporate crime and occupational crime. Corporate crime was described as ‘offenses committed by corporate officials for their corporation and the offenses of the corporation itself’.⁹ Occupational crime was defined as a ‘violation of the legal codes in the course of activity in a legitimate occupation’.¹⁰ We can state that corporate crime is a type of crime whereby the corporation itself benefits from the actions of its employee, whereas occupational crime is an illegal activity whereby the employee profits from the way he/she uses his/her legitimate occupation. They rethought Sutherland’s original definition of white-collar crime and did not include the status of the offender.

Pontell pointed out that the traditional status-based meaning of white-collar crime raises important empirical and interpretative questions. Furthermore, it could be a central question as to why people who live otherwise conventional and law-abiding lives and usually already have significant wealth commit white-collar crime.¹¹

Starting in the 1970s the explanations of white-collar criminality split into two main groups according to whether the offense is committed by an organisation or an individual. Friedrichs concluded that the following types of crimes are fundamentally and closely related to white-collar crime: corporate crime (illegal and harmful acts committed by officers and employees of corporations to promote corporate [and personal] interests, e.g., corporate theft or corporate financial manipulation); occupational crime (illegal, harmful, financially driven activities committed within the context of a legitimate, respectable occupation, e.g., retail

⁸ Idem, *Trusted...*, op. cit., p. 7.

⁹ M.B. Clinard, R. Quinney, *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Holt, Rinehart & Winston, New York 1973, p. 188.

¹⁰ Idem, *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Holt, Rinehart & Winston, New York 1967, p. 131.

¹¹ H. Pontell, *Theoretical, empirical, and policy implications of alternative definitions of “white-collar crime”*. “Trivializing the lunatic crime rate” [in:] S.R. Van Slyke, M.L. Benson, F.T. Cullen (eds.), *The Oxford Handbook of White-Collar Crime*, Oxford University Press, New York 2016, pp. 39–58.

Table 1. Defining White-Collar Crime according to Payne



Source: B.K. Payne, *White-Collar Crime. The Essentials*, SAGE Publications, Los Angeles 2013, p. 30.

crime, crimes of professionals, or employee crime); governmental crime (a range of activities wherein the government itself or government agencies generate illegal or demonstrably harmful acts, e.g., state crime); state–corporate crime (illegal or injurious actions that occur when one or more institutions of political governance pursue a goal in direct cooperation with one or more institutions of economic production and distribution);¹² high finance crime (criminal activity from the realm of high finance, from banking to the securities markets); and crimes of globalisation and technocrime.¹³

¹² J.R. Aulette, R. Michalowski, *Fire...*, op. cit.

¹³ D. Friedrichs, *Trusted...*, op. cit., pp. 7–8.

In a discussion of the evolving concept of white-collar crime we should also mention the following approaches, which in my opinion are insufficient: organisational deviance (actions contrary to norms maintained by others outside the organisation, but supported by the internal operating norms of the organisation)¹⁴ and organisational crime (illegal acts of an individual or group of employees of an organisation to enhance certain operational goals of the organisation, which have a serious physical or economic impact on employees, consumers, or the general public).¹⁵

Payne considered different approaches in order to classify white-collar crime (see Table 1).¹⁶

Edelhertz thought that Sutherland's definition was too limited. He recommended the following one instead: an 'illegal act or series of illegal acts committed by nonphysical means and by concealment or guile, to obtain money or property, to avoid payment or loss of money or property, or to obtain business or personal advantage'.¹⁷ He delineated four main types of white-collar crime: 1) crimes by people operating on an individual, ad hoc basis for personal gain in a non-business context (e.g., tax fraud or credit card fraud); 2) crimes committed in the course of one's occupation by those operating inside businesses, governments, or other establishments or in a professional capacity, in violation of their duty of loyalty and fidelity to employer or client (e.g., embezzlement or accepting bribes); 3) crimes incidental to and in furtherance of business operations, but not constituting the central purpose of such business operations (e.g., abuse of trust or misusing oversight of medical products); and 4) white-collar crime as a business or as the central activity of the business (e.g., fraud in financial markets).

I do not agree with Edelhertz's approach because he broadens Sutherland's original term in a way that includes practically several types of non-violent crimes independently from the social status of the offenders.

¹⁴ M.D. Ermann, R.J. Lundman, *Corporate and Governmental Deviance. Problems of Organizational Behavior in Contemporary Society*, Oxford University Press, New York 1978, p. 7.

¹⁵ L.S. Schrager, J.F. Short, *Toward a sociology of organizational crime*, "Social Problems" 1978, Vol. 25, Iss. 4, pp. 407–419.

¹⁶ B.K. Payne, *White-Collar Crime. The Essentials*, SAGE Publications, Los Angeles 2013, p. 29–30.

¹⁷ H. Edelhertz, *The Nature, Impact and Prosecution of White-Collar Crime*, Law Enforcement Assistance Administration, US Department of Justice, Washington, DC 1970, pp. 3–4.

2. Theoretical background for White Collar and Corporate Crime

‘Why do smart people with decent incomes, or big businesses with good reputations, risk shame, ruin and possibly prison, or the destruction of their business?’ – a question raised by Friedrichs.¹⁸

There is a long history of efforts to describe criminal behaviour. I share Friedrichs’s opinion that in modern times theory typically serves as a framework for social scientists’ attempts to explain crime. However, we not only wish to analyse crime (why the incidence of white-collar crime varies among occupations and industries across time and space, and which situational factors contribute to crime), but also criminality (what makes individuals or organisations commit white-collar crime) and criminalisation (the process of entities and individuals being defined as criminal).¹⁹ The latter could be important because the majority of white-collar, corporate, or economic crime is a crime because it is prohibited by law (*mala prohibita*), contrary to other crimes, e.g., homicide, theft, or robbery, which are *mala per se*, meaning they violate the principal norms of a community or society. And we know that ‘unacceptable behaviour’ (and what is ‘crime’) depends to a large extent on ‘moral entrepreneurs’, who are key people (such as politicians, journalists, or activists) who seek to revise public attitudes regarding a certain issue.

In the scope of this paper I will not have the chance to explain all the relevant theories, but I would like to provide an overview of the most important ones. First we mention the theoretical works dealing with the learning criminal behaviour, e.g. Edwin Sutherland’s Differential Association Theory, Albert Bandura’s Cognitive Social Learning Theory, Sykes’s and Matza’s Neutralization Theory, Albert Bandura’s Moral Disengagement Theory, and Travis Hirschi’s Social Control Theory.

Under the category of social explanations of crime (‘The Sick Society’) we can list Émile Durkheim’s Anomie Theory, Robert K. Merton’s Instrumental/Structural Anomie Theory and Differential Opportunity Structures, Albert Cohen’s Status Frustration Theory, Robert Agnew’s Revised Strain Theory, Messner’s and Rosenfeld’s Institutional Anomie, and Nikos Passas’s Global Anomie Theory.

Organisational Criminology raises the question of the few bad apples or a bad barrel that is the crime is committed by only a few individuals within the organisation or the whole organisation is involved. We have to mention the following publications: Henry Mintzberg’s *Structuring of Organization*, Maurice Punch’s *Suit Violence: Why Managers Murder and Corporations Kill*, Whyte’s *Organization Man*, Randall’s *Organization Man Revised*, David Jaffe’s *What Is an Organization:*

¹⁸ D. Friedrichs, *Trusted...*, op. cit., p. 219.

¹⁹ Ibidem, p. 220–221.

Organizational Metaphors, Needleman and Needleman's *Two Theories of Criminogenesis*, Coleman's *Motivation and Opportunity: Understanding the Causes of White-Collar Crime*, and Susan P. Shapiro's *The Social Control of Interpersonal Trust: Principle-Agency Theory*.

We can divide the different criminological theories into four types according to the four main paradigms (classical, positivist, interactionist, and critical). However, I will present herein the most important ones – in my opinion – in connection with white-collar and corporate crime, with a view to describing whether it is a social or individual explanation of crime; I will deal with organisational criminology as well.

Finally it is worth to mention the classical deterrence theory developed by Beccaria in 1764, in his book entitled *On Crimes and Punishments*,²⁰ in context of white-collar crime. According to Beccaria, punishment can prevent individuals from offending if the punishment is swift, certain, and proportional. Individuals are rational beings and as John Braithwaite wrote, 'white-collar criminals are more deterrable than common criminals because their crimes are more rational and calculating and because they have more of all of the things that can be lost through criminal justice sanctions'.²¹

2.1. Individual explanations of crime: Social process theories

One of the first learning theories is the differential association theory, which was developed by Sutherland in 1939. Differential association theory consists of a series of 9 propositions that describe how individuals learn criminal behaviour. The general concept of the theory is that individuals learn from their peers through a process in which they learn how to perpetrate crime, why to commit certain crimes, and which laws regulate those crimes. The propositions are as follows:

1. Criminal behaviour is learned; it is not inherited.
2. Criminal behaviour is learned in interaction with other people through a process of communication.
3. The majority of the learning of criminal behaviour occurs within intimate personal groups.
4. Learning criminal behaviour includes learning techniques of committing a certain crime, which may be very complicated or very simple, and learning the specific direction of motives, drives, rationalisations, and attitudes.

²⁰ C. Beccaria, *On Crimes and Punishments*, Hackett Publishing, Indianapolis, IN 1986.

²¹ J. Braithwaite, *Challenging just deserts. Punishing white-collar criminals*, "Journal of Criminal Law and Criminology" 1982, Vol. 73, Iss. 2, p. 760.

5. The specific direction of motives and drives is learned from perceptions of various aspects of the legal code as being favourable or unfavourable.
6. A person becomes delinquent because of an excess of definitions favourable to violation of the law over definitions unfavourable consequences to violating the law. This is the key of differential association.
7. Differential associations may vary in frequency, duration, priority, and intensity.
8. The process of learning criminal behaviour by association with criminal and anti-criminal patterns involves all of the same mechanisms involved in any other learning.
9. Though criminal behaviour is an expression of general needs and values it is not excused by those general needs and values, since noncriminal behaviour is also an expression of the same needs and values.²²

A few studies have tested the differential association theory to describe white-collar crime. Piquero and her colleagues²³ used data from a survey of 133 MBA students to investigate whether the theory would explain students' decisions to market and produce a hypothetical drug that was about to be recalled (the respondents knew this). The decision to market the drug even though it was going to be recalled was tied to a more corporate climate and to co-workers' attitudes. Robin²⁴ emphasised that learning theory is relevant in terms of the skills needed to perpetrate white-collar offences and the motives for offending. Many white-collar crimes involve highly complex and technically skilled actions.

Neutralisation theory was developed by Skyes and Matza²⁵ to explain how juvenile delinquents drift in and out of delinquent behaviour. They argued that juveniles understand right from wrong and that before committing delinquent acts, they neutralise or rationalise their behaviour as appropriate. Neutralisation occurs before the criminal act and provides offenders the mental strength they need to commit the crime. Accounts are offered after the act and allow the offender to distance themselves from the label of criminal.²⁶ Skyes and Matza described five techniques of neutralisation they believed juveniles used to rationalise their misconduct, which in my point of view could apply to white-collar criminals as well:

²² E.H. Sutherland, *Principles of Criminology*, J.B. Lippincott, Philadelphia 1947, pp. 5–9.

²³ N.L. Piquero, S.G. Tibbetts, M.B. Blankenship, *Examining the role of differential association and techniques of neutralization in explaining corporate crime*, "Deviant Behavior" 2005, Vol. 26, Iss. 2, pp. 159–188.

²⁴ G.D. Robin, *White-collar crime and employee theft*, "Crime and Delinquency" 1974, Vol. 20, Iss. 3, p. 259.

²⁵ D. Matza, *Delinquency and Drift*, Wiley, New York 1964; G.M. Sykes, D. Matza, *Techniques of neutralization. A theory of delinquency*, "American Sociological Review" 1957, Vol. 22, Iss. 6, pp. 664–670.

²⁶ M.L. Benson, *Denying the guilty mind. Accounting for involvement in a white-collar crime*, "Criminology" 1985, Vol. 23, Iss. 4, pp. 583–607.

denial of injury, denial of victim, appeal to higher loyalties, denial of responsibility, and condemnation of condemners. Studies show²⁷ that older individuals are more likely to neutralise their misbehaviour than younger workers. Research also shows that workers learn the appropriate types of rationalisation for their job from their co-workers.²⁸

The theory of accounts²⁹ used by Scott and Lyman maintains that an account is a 'statement made by a social actor to explain unanticipated or untoward behaviour'.³⁰ According to Scott and Lyman, three types of accounts exist: denials, justifications, and excuses. Types of denials characteristic of white-collar criminality include denial of crime, denial of fact, denial of awareness, and denial of guilt. In contrary to denials – where offenders reject responsibility for the act – justifications are 'accounts in which one accepts responsibility for the act in question but denies the pejorative quality associated it'.³¹ Justifications include denial of law, defence of entitlement, borrowing, metaphor of the ledger, and denial of wrongfulness. Scott and Lyman defined excuses as 'socially approved vocabularies for mitigating or relieving responsibility'.³² Excuses in the case of white-collar crime could include the appeal of accident (for example, the BP oil company case), the appeal of defeasibility, and scapegoating.

According to Payne³³ white-collar offenders know right from wrong and they can drift in and out of acceptable and unacceptable acts. They try to minimise the types of sanctions given to them.

Control Theory addresses the question, 'Why do people not commit crime?'³⁴ According to Hirshi, individuals' bond through the four elements of attachment, belief, involvement, and commitment to society keep them from engaging in criminal behaviour. The weaker the bond, the more likely criminal behaviour will follow.

Lasley³⁵ conducted surveys of 435 executives employed by a large multinational automotive manufacturer in order to consider how well Hirshi's control theory describes white-collar criminality. He found that executives with a stronger attachment to their company, stronger involvement in corporate activities, and stronger beliefs in organisational rules were less likely to perpetrate white-collar crime.

²⁷ N.L. Piquero, S.G. Tibbetts, M.B. Blankenship, *Examining...*, op. cit.

²⁸ D. Dabney, *Neutralization and deviance in the workplace. Theft of supplies and medicines by hospital nurses*, "Deviant Behavior" 1995, Vol. 16, Iss. 4, pp. 313–331.

²⁹ M.B. Scott, S.M. Lyman, *Accounts*, "American Sociological Review" 1968, Vol. 33, Iss. 1, pp. 46–62.

³⁰ Ibidem, p. 46.

³¹ Ibidem, p. 47.

³² Ibidem.

³³ B.K. Payne, *Incarcerating White-Collar Offenders. The Prison Experience and Beyond*, Charles C. Thomas, Springfield, IL 2003.

³⁴ T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, University of California Press, Berkeley 1969.

³⁵ J.R. Lasley, *Toward a control theory of white-collar crime offending*, "Journal of Quantitative Criminology" 1988, Vol. 4, Iss. 4, pp. 347–362.

Self-control theory was developed by Gottfredson and Hirshi.³⁶ They argued that crime was caused by the presence of low self-control. According to them, individuals with low self-control are 'impulsive, insensitive, physical, risk-taking, short-sighted, and non-verbal'.³⁷ They wrote that criminality is the tendency of individuals to pursue short-term gratification with little consideration for the long-term consequences of their actions. Hirshi and Gottfredson were critical of white-collar crime theories that explained such behaviour by focusing on the nature of the occupation rather than on the characteristics of the individual offender. They concluded that low self-control interacts with opportunity, the result being misconduct.

The Routine activities theory was created by Cohen and Felson³⁸ as a structural theory to explain how different social changes work together to impact crime rates. According to them, crime occurs when the following three elements exist at the same time and place: 1) the presence of motivated offenders, 2) the absence of capable guardians, and 3) the availability of suitable targets.

Payne points out that 'with a downturn in the economy, businesses have been forced to become more competitive. This may cause that some businesses are more motivated to engage in such wrongdoing as false advertising and price fixing'.³⁹

The Rational choice theory was developed by Clarke and Cornish.⁴⁰ The theory was based on the utilitarian approach of classical school and the traditional economic decision-making theory. Accordingly, a 'potential' perpetrator decides to commit a criminal offence to meet his/her needs.

This purposeful behaviour is shown in light of the risks, efforts, and benefits he will have if he commits a criminal offence. This act is deliberate. According to the rational decision theory, offences are committed by reasonably thinking people who weigh the risk of failing against the potential gains.

According to Albrecht and Searcy's⁴¹ study, a corporate crime occurs when there is no formal effort to respond to the misconduct and the control mechanisms in the workplace are inadequate.

Albrecht⁴² developed the Fraud Triangle Theory, which was based on Cressey's views and Sutherland's differential association theory (see above). Cressey pointed out that 'trusted persons become trust violators when they conceive of themselves

³⁶ M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford, CA 1990.

³⁷ Ibidem, p. 90.

³⁸ L.E. Cohen, M. Felson, *Social change and crime rate trends. A routine activities approach*, "American Sociological Review" 1979, Vol. 44, Iss. 4, pp. 588–608.

³⁹ B.K. Payne, *White-Collar...*, op. cit., p. 280.

⁴⁰ R. Clarke, D. Cornish, *Modeling offenders' decisions* [in:] M. Tonry, N. Morris (eds.), *Crime and Justice*. Vol. 6, University of Chicago Press, Chicago 1985, pp. 147–185.

⁴¹ W.S. Albrecht, D.J. Searcy, *Top 10 reasons why fraud is increasing in the U.S.*, "Strategic Finance" 2001, Vol. 82, Iss. 11, p. 58.

⁴² W.S. Albrecht, *Iconic fraud triangle endures*, "Fraud Magazine" 2014, July/August.

as having a financial problem which is non-shareable, are aware this problem can be secretly resolved by violation of the position of financial trust, and are able to apply to their own conduct in that situation verbalisations which enable them to adjust their conceptions of themselves as trusted persons with their conceptions of themselves as users of the entrusted funds or property.⁴³ He stipulated that embezzlement occurs if three elements are present at the same time: 1) a non-sharable problem, 2) an opportunity for violation of trust, and 3) a set of rationalisations that define the behaviour as appropriate in a given situation. He has never referred to his approach as the fraud triangle, but we could describe him as the father of the fraud triangle concept. According to his findings, Albrecht labelled three factors which promote fraud: situational pressures, opportunities, and personal integrity. Finally, he concluded that individuals are motivated to commit fraud when three elements come together: 1) some kind of perceived pressure, 2) some perceived opportunity, and 3) some way to rationalise the fraud as not being inconsistent with one's values.⁴⁴

2.2. The social explanations of crime: 'The Sick Society'

The social explanations put the emphasis on different social structure approaches to explain criminality, rather than to view a criminal act as an individual's own behaviour.

The strain theories focus on the way stresses and strains contribute to criminal offences. In connection with white-collar and corporate crime, three strain theories would be applicable: the classical strain theory, the institutional anomie theory, and the general strain theory.

The Classical Strain Theory was developed by Merton.⁴⁵ Merton's hypothesis is that an individual engages in illegitimate activities if he/she is unable to achieve economic success. The question is whether this applies to white-collar criminals because they have already achieved financial success. Merton's anomie theory was based on the fact that the opportunities to achieve success are not equally distributed among all members of society. He analysed the types of goals people want to achieve and the type of institutionalised tools which are available to them. Those in the lower classes have fewer tools for achieving success – the disparity between goals and tools leads to strain. When a person faces such a situation, either the goals or the means must change in order to make him/her feel successful. According to the method individuals use to adjust to goals and means, Merton drew up five behavioural patterns: conformists, innovators, retreatists, rebels, and ritualists.

⁴³ R.D. Cressey, *Other People's Money*, Patterson Smith, Montclair 1973, p. 30.

⁴⁴ W.S. Albrecht, *Iconic...*, op. cit.

⁴⁵ R.K. Merton, *Társadalmi struktúra és anómia* [in:] idem, *Társadalomelmélet és társadalmi struktúra*, Osiris Kiadó, Budapest 2002, pp. 213–243.

Merton basically explained the lower class' offender crimes against property. However, Braithwaite⁴⁶ reminds us that certain companies which are constantly breaking the rules and are then obliged to pay fines can be considered ritualists. They regard the amount paid in fines as a cost of doing business.

2.3. Institutional anomie theory⁴⁷

Messner and Rosenfeld,⁴⁸ in their book entitled *Crime and the American Dream*, described how American society favours the pursuit of material success, even if one could not achieve it by legal means. According to them, the culture affects social institutions. However, the institutions are unable to control people's behaviour. Messner and Rosenfeld note that four values (achievement, universalism, individualism, and materialism) which central to American culture largely supports criminal behaviour. The problem is that individuals are socialised to succeed at any cost, but not all individuals are given the same opportunities for success; they are also socialised in a way that encourages success either through legal or illegal tools. Messner and Rosenfeld analysed the role of economic institutions in achieving The American Dream and found three main features. Firstly, other institutions, e.g., education or the role and value of family, are devalued against economic institutions. Secondly, the other institutions are beginning to adapt to economic needs; for example, family life is determined by work schedule. Thirdly, the economic norms penetrate into the rules of other institutions.

General strain theory was created by Agnew.⁴⁹ This approach combines Merton's theory with social and psychological aspects. It concluded that failure to achieve financial goals is not the only cause of crime. The stress, frustration, anger, and despair people experience during their daily interactions play an important role in committing crime. Agnew emphasised three sources of strain in one's life that could lead to crime. The first one is the failure to achieve positively valued goals. In terms of white-collar crime, being passed over for promotion or paid unfairly could lead one to commit a criminal offence. The second one is the removal or expected removal of a positively valued motivation. Individuals who have invested a lot in their career and moved up the organisational ladder might face stress from maintaining their status. In many cases, these people turn to fraud or embezzlement when they have some hidden financial problems (for example, a huge stock

⁴⁶ J. Braithwaite, *The nursing home industry* [in:] M.H. Tonry, A.J. Reiss (eds.), *Beyond the Law. Crime in Complex Organizations*, University of Chicago Press, Chicago 1993, pp. 11–54.

⁴⁷ S. Messner, R. Rosenfeld, *Crime and the American Dream*, Wadsworth, Belmont, CA 2007.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ R. Agnew, *A revised strain theory of delinquency*, "Social Forces" 1985, Vol. 64, Iss. 1, pp. 151–167; idem, *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, "Criminology" 1992, Vol. 30, Iss. 1, pp. 47–88.

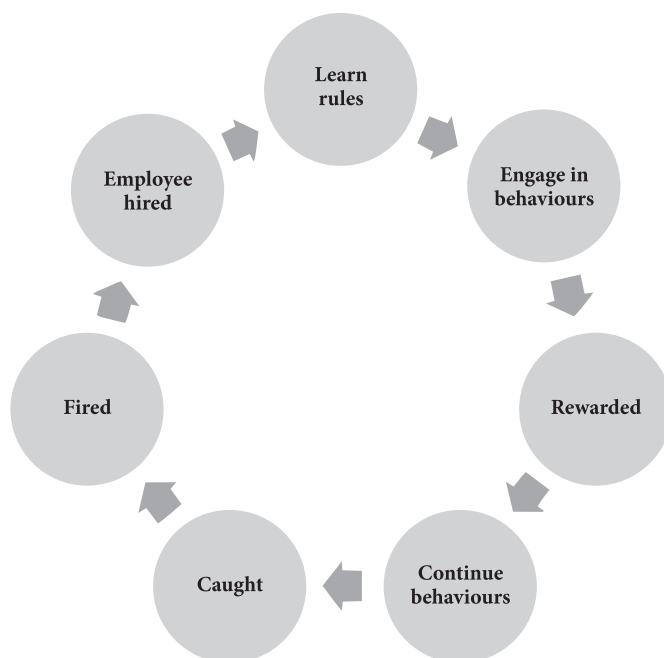
market downturn). One solution of this financial problem could be a temporary or permanent withdrawal of company funds. The third source of strain is the tension which appears because of negative impacts, from an illegitimate workplace lawsuit, for example.

2.4. Explaining corporate crime

Corporate crime is committed either by the organisation itself or by an individual committing it in the interests of the organisation. It is challenging to explain corporate behaviour.

Theorists have also described the way that organisational processes influence wrongdoing. According to different approaches, Payne⁵⁰ laid out the cycle of corporate crime, a process-orientated explanation of corporate crime (see Table 2).

Table 2. The cycle of corporate crime



Source: B.K. Payne, *White-Collar Crime. The Essentials*, SAGE Publications, Los Angeles 2013, p. 285.

⁵⁰ B.K. Payne, *White-Collar...*, op. cit., p. 284–285.

Employees learn the rules of expected behaviour in their corporation. In some cases, organisational rules may come into conflict with social laws. The employees may break social laws to further the organisation's goals. Employees are rewarded for helping the organisation achieve its aims. If they are caught breaking the rules, they may be fired. In such cases, new employees are hired into the position and the cycle begins again.⁵¹

Tillman and Pontell⁵² suggested that corporate crime is more often found in larger organisations, those with complex ownership structures and which are growing quickly. To Yeager,⁵³ corporate crime is more likely to occur in larger organisations, because they see the penalties as a cost of doing business; however, they are more repellent to any damage to their reputation experienced after illegal acts.

I agree with Payne that 'corporations have goals, and rules are assigned that prescribe behaviours [which] corporate actors are expected to follow in their efforts to attain corporate goals... [T]here is evidence that pressure from the top of an organisation may encourage wrongdoing by employees'.⁵⁴

2.5. Organisational criminology

Hall defined an organisation as 'a collectivity with a relatively identifiable boundary, a normative order (rules), ranks of authority (hierarchy), a communications system, and membership-coordinating systems (procedures); this collectivity exists, on a relatively continuous basis in an environment, and engages in activities that are usually related to a set of goals; the activities have outcomes for organisational members, the organisation itself, and for society'.⁵⁵

According to this definition, large private companies (e.g., General Motors, Parmalat, Coca-Cola, Siemens, and Ford), governments, political parties, non-governmental organisations, small businesses, academic institutions, and scientific 'think tanks' all fall under the umbrella of organisational criminology.

Punch⁵⁶ emphasised that corporate violence is widespread and highly damaging. Corporate acts are perpetrated through the normal and legitimate conduct

⁵¹ Ibidem, p. 284.

⁵² R. Tillman, H. Pontell, *Organizations and fraud in the savings and loan industry*, "Social Forces" 1995, Vol. 73, Iss. 4, pp. 1439–1463.

⁵³ P. Yeager, *Analyzing corporate offenses* [in:] J.E. Post (ed.), *Research on Corporate Social Performance and Policy*, JAI Press, Greenwich, CT 1986.

⁵⁴ B.K. Payne, *White-Collar...*, op. cit.

⁵⁵ R.H. Hall, *Organizations: structures, processes, and outcomes*, Upper Saddle River, N.J.: Prentice Hall, 1999, p. 30, cited in: D. Jaffee, *Organization Theory. Tension and Change*, McGraw Hill, Boston 2001, p. 5.

⁵⁶ M. Punch, *Suit violence. Why managers murder and corporations kill*, "Crime, Law and Social Change" 2000, Vol. 33, Iss. 3, pp. 243–280.

of business. Offenders are well-educated, socially acceptable citizens who distance themselves from crime and criminal behaviour.

He analysed the structural and cultural determinant that can promote corporate violence. He concluded that corporate culture enables managers to distance themselves from the harmful consequences of their decisions. He studied the different features of a corporation and listed the following factors as important: the size and complexity of the organisation, the goals of the corporation, the company as a total institution, the corporate culture, and the means/motive/opportunity structures of the organisation. The size, complexity, and segmentation found in large corporations can contribute to a lack of control, to deviant subcultures, to poor communication, and to the obfuscation of authority. Bad news may not necessarily be conveyed to higher-ups. 'The necessity to achieve organisational goals may enhance practices where the ends are held to justify the means'.⁵⁷ The Mertonian 'strain' perspective could be financial strain, the stress of controlling markets, the pressure to harm competitors, or the strain of consolidating power. He mentioned in connection with corporate culture that 'there are inferences that some industries seem to sponsor a rule-breaking mentality'.

Braithwaite stipulated in 1985 that 'while it is middle management who perpetrates the criminal acts, it is top management who set the expectations, the tone, [and] the corporate culture that determine the incidence of corporate crime'.⁵⁸

Coleman⁵⁹ focused on two conditions related to the causes of white-collar and corporate crime: motivation and opportunity. He defined motivation as 'a set of symbolic constructions, defining certain kind of goals and activities as appropriate and desirable and others as lacking those qualities'.⁶⁰ The individual's personality plays a facilitating role in formulating their motivation: psychologically 'normal,' egocentric, reckless, or ambitious. Cultural factors include the culture of competition – which means the desire to earn fast money; high reward and low detection/punishment; and the fear of failing. Another point is that organisations provide rationalisations for individuals in a state of moral conflict. Complex organisations shape an individual's motivation, through unique pressures or the fear of dismissal, for example. According to Coleman, opportunity has four components. The first is the actor's perception of how great a gain he/she can expect from a given opportunity. The second one is the perception of potential risks, such as the risk that the criminal act will be detected and punished. The third factor is the compatibility of the opportunity with the ideas, rationalisations, and beliefs the individual actor already has. Finally, the evaluation of a forbidden opportunity is made in

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ J. Braithwaite, *White Collar Crime*, "Annual Review of Sociology" 1985, Vol. 11, Iss. 1, pp. 1–25.

⁵⁹ J.W. Coleman, *Toward an integrated theory of white-collar crime*, "American Journal of Sociology" 1987, Vol. 93, Iss. 2, pp. 406–439.

⁶⁰ Ibidem, p. 409.

comparison with the other opportunities the actor is aware of.⁶¹ As far as opportunity is concerned, the decision-making of a given firm is influenced by the competitive market involving competitive firms. When it comes to a regulatory environment, we can say that the more regulation there is, the more crime can be found as well.

According to Needleman and Needleman,⁶² crime may desired behaviour then employees are coerced into criminality, and its affect the normal activity.

2.6. Summary

The different theoretical approaches focus on different criminal activities. These may vary among industries, markets, political environments, or scientific collectives. As we can see, organisational criminology deals with the organisation and its characteristics; the focus has changed from individual to organisational cultural components. Sometimes, even the jungle of legal regulations creates the potential for infringement. The aim when establishing a theory is to understand individuals' actions, the origin of motivation, the creation of opportunity, and the allocation of the necessary institutional reactions, as well as the *modus operandi* of regulation, deterrence, and punishment.

3. The economic situation in Hungary

In 1990, 40 years of socialist rule in Hungary ended. The former regime was a one-party system and featured a planned economy with a hegemonic Marxist–Leninist ideological framework. This regime change moved the country towards a capitalist society based upon a parliamentary democracy, a market economy, social, cultural, and political pluralism, the protection of human rights, and membership in the political, economic, and military organisations of 'Western' countries. This transformation had an enormous impact on all aspects of the social, political, and economic life of the country.⁶³

Before the regime change, economic activity was almost completely risk-free. During the socialist period, the market was imitated, so the risk of market competition was strongly limited. 'Bankruptcy' was unknown, and 'reorganising finances'

⁶¹ Ibidem, p. 424.

⁶² M.L. Needleman, C. Needleman, *Organizational crime. Two models of criminogenesis*, "The Sociological Quarterly" 1979, Vol. 20, Iss. 4, pp. 517–528.

⁶³ M. Lévay, *A gazdasági bűnözés jogi kontrollja Magyarországon a rendszerváltozás óta* [in:] *Bűnügyi Tudományi Közlemények 9. Tanulmányok*, Bíbor Kiadó, Miskolc 2012, pp. 103–104.

Table 3. Statistical profile of Hungary in 2017⁶⁴

	Unit	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Production and income									
GDP per capita	USD current PPPs	20573	21467	22729	22998	24366	25494	26446	26689
Gross National Income (GNI) per capita	USD current PPPs	19640	20470	21674	22081	23729	24426	25206	..
Household disposable income	Annual growth %	-3.7	-2.6	3.5	-3.1	2.0	3.3	1.9	..
Economic growth									
Real GDP growth	Annual growth %	-6.6	0.7	1.7	-1.6	2.1	4.0	3.1	2.0
Net saving rate in household disposable income	%	3.4	3.4	4.1	2.6	4.3	5.7	4.3	..
Gross fixed capital formation	Annual growth %	-8.3	-9.5	-1.3	-3.0	9.8	9.9	1.9	-15.5
Economic structure: share or real value added									
Agriculture, forestry, fishing	%	3.5	3.5	4.6	4.6	4.6	4.7	4.1	4.5
Industry including energy	%	24.8	25.8	25.9	26.3	25.9	26.5	27.8	27.0
Construction	%	4.9	4.2	4.1	3.9	4.0	4.3	4.1	3.4
Trade, repairs, transport, accomm., food services	%	17.6	17.7	18.0	17.8	18.6	18.5	18.5	18.9
Information, communication	%	5.6	5.4	5.3	5.3	5.3	5.2	4.9	4.9
Finance and insurance	%	5.0	5.0	4.8	4.6	4.0	3.9	3.7	3.5
Real estate	%	8.6	8.6	8.4	8.5	8.3	7.8	7.7	7.8
Professional, scientific, support services	%	8.8	9.0	9.0	9.0	9.1	9.0	8.9	9.2
Public admin., defence, education, health, social work	%	18.2	17.8	17.0	17.2	17.2	17.1	17.3	17.8
Other services (ISIC Rev.4 R – U)	%	3.0	3.0	2.9	2.9	2.9	3.0	2.9	2.9
Government deficits and debt									
Government deficit	% of GDP	-4.6	-4.5	-5.5	-2.3	-2.6	-2.1	-1.6	-1.8
General government debt	% of GDP	84.0	85.9	94.9	97.8	95.7	98.4	97.0	97.1
General government revenues	% of GDP	46.0	45.0	44.2	46.2	46.8	46.9	48.5	45.6
General government expenditures	% of GDP	50.6	49.5	49.7	48.6	49.3	49.0	50.0	..

Expenditure							
Public expenditure on health	5.0	5.1	4.9	4.9	4.8	4.8	5.2
Private expenditure on health	2.3	2.5	2.6	2.4	2.3	2.4	2.4
Public social expenditure	23.3	23.0	22.2	22.5	21.4	20.7	20.6
Private social expenditure	0.2	0.2	0.2	0.2	..	..	..
Public pension expenditure	9.7	9.6	10.4	10.3	..	..	..
Private pension expenditure	0.2	0.2	0.2	0.1	..	..	..
Net official development assistance (Aid)	0.10	0.09	0.11	0.10	0.11	0.13	0.13
Taxes							
Total tax revenue	39.2	37.5	36.5	38.6	38.2	39.4	..
Tax on personal income	7.3	6.5	5.1	5.7	5.3	5.0	..
Tax on corporate profits	2.2	1.2	1.2	1.3	1.5	1.9	..
Taxes on goods and services	15.5	16.1	15.9	17.0	16.8	17.2	..
Taxes on the average worker	53.1	46.6	49.5	49.5	49.0	49.0	48.2
Trade							
Imports of goods and services	70.7	76.9	81.0	80.1	81.7	81.8	82.2
Exports of goods and services	74.8	82.2	87.2	86.8	88.7	90.7	92.5
Goods trade balance: exports minus imports of goods	3.6	3.5	4.1	3.8	3.2	4.9	5.8
Imports of goods	75.2	84.2	95.8	86.2	95.6	83.5	85.8
Exports of goods	78.8	87.7	99.9	90.0	98.7	88.4	91.6
Service trade balance: exports minus imports of services	1.6	3.5	4.5	4.9	6.5	6.0	7.0
Imports of services	16.8	15.9	17.7	15.8	18.2	16.5	16.4
Exports of services	18.4	19.4	22.3	20.6	24.7	22.5	23.4
Current account balance of payments	-0.8	0.3	0.8	1.7	2.0	3.3	5.4

⁶⁴ OECD country statistical profile: Hungary 2017; https://read.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-hungary-2017-4_csp-hun-ta-ble-2017-4-en#page1 [access: 5.03.2019].

Table 3. Continue

	Unit	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Foreign direct investment (FDI)									
Outward FDI stocks	Mln USD	21623	22315	26357	37717	38318	39050	34860	24908
Inward FDI stocks	Mln USD	98872	90851	85331	104009	108579	99359	84460	79243
Inflows of foreign direct investment	Mln USD	1998	2195	6315	14427	3404	7752	-14811	-5927
Outflows of foreign direct investment	Mln USD	1852	1173	4713	11717	1887	3780	-15980	-8802
Prices and interest rates									
Inflation rate: all items	Annual growth %	4.2	4.9	3.9	5.7	1.7	-0.2	-0.1	0.4
Inflation rate: all items non food non energy	Annual growth %	4.6	3.7	1.0	3.9	3.8	2.3	2.0	1.5
Inflation rate: food	Annual growth %	3.9	2.8	7.2	6.0	2.6	-0.8	0.6	0.3
Inflation rate: energy	Annual growth %	2.7	10.8	9.0	8.7	-5.5	-6.8	-7.6	-3.8
Producer Price Indices (PPI): manufacturing	Annual growth %	-0.1	5.7	8.6	5.2	1.1	0.6	-3.3	-2.0
Long-term interest rates	%	9.12	7.28	7.64	7.89	5.92	4.81	3.43	3.14
Unemployment									
Unemployment rate: total labour force	%	10.0	11.2	11.0	11.0	10.2	7.7	6.8	5.1
Unemployment rate: male labour force	%	10.3	11.6	11.1	11.3	10.2	7.6	6.6	5.1
Unemployment rate: female labour force	%	9.7	10.7	11.0	10.6	10.1	7.9	7.0	5.1
Long-term unemployment: total unemployed	%	42.4	50.3	48.8	46.6	49.8	48.9	46.7	47.3

Source: OECD country statistical profile: Hungary 2017;

https://read.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-hungary-2017-4_csp-hun-table-2017-4-en#page1 [access: 5.03.2019].

did not mean liquidation, but meant action would be taken centrally to ensure profits. This approach has been deeply fixed in the thinking of economic actors.

Since the regime change, a revamped tax system, market reforms with price and trade liberation measures, and a new market-based banking system have been developed. The former state-owned companies have been privatised.

Table 3 shows that the gross domestic product (GDP) of Hungary has been increasing since 2012, but income levels are still low. The income level in Hungary is one of the lowest among OECD countries. The main business areas are industry, trade, repairs, transport, accommodation, food services, real estate, and the information and communications sector. The general government debt is 97% of the GDP. The average workers' tax rate is 48% of the labour cost. The unemployment rate has decreased from 2010; in 2016 it was 5.1%.

3.1. Sources of corporate crime in Hungary

We know that it is difficult to measure corporate crime because in many situations there is no direct victim or the victim is unaware of the offence. The definition of 'crime' is also ambiguous.⁶⁵

To examine the level of corporate crime in Hungary, we have to combine data from different sources, namely, the official crime statistics, proceedings of the various regulatory agencies (e.g., the Hungarian Competition Authority, the Central Bank of Hungary [CBH], the Directorate of Financial Market Supervision, the National Tax and Custom Administration, and the Hungarian Authority for Consumer Protection), and research (e.g., PricewaterhouseCoopers's and Transparency International's surveys of Hungary).

3.2. The number of economic crimes reported

It is rather difficult to learn the extent of economic crime from the official crime statistics (see Table 4). The problem with these numbers is that the background legislation is changing constantly (e.g., acts on taxation or acts on bankruptcy regulations). The low number of cases shows the high latency of these activities, as well. The majority of the cases are infringement of accounting regulations, criminal bankruptcy, budget fraud, and embezzlement. There are some crimes in which there are no criminal investigations for years: insider securities trading, fraud

⁶⁵ For more, see C. Walburg, *The measurement of corporate crime. An exercise in futility?* [in:] J. van Erp, W. Huisman, W. Gudrun (eds.), *The Routledge Handbook of White-Collar and Corporate Crime in Europe*, Routledge, London 2015, pp. 25–38.

regarding capital investment, or agreement to restrain competition in public procurement and concessions, for example.

Table 4. The number of economic crimes reported in Hungary between 2009 and 2014⁶⁶

Crime	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Misleading consumers	3	6	3	5	4	8
False marking of goods	466	313	191	200	437	97
Violation of the financial interest of the European Community	12	19	30	19	18	15
Infringement of accounting regulations	2,890	3,577	3,522	994	584	630
Insider securities trading	1	-	1	1	1	-
Criminal bankruptcy	402	295	316	333	311	271
Economic fraud	-	-	-	-	-	1
Infringement of trade secret	13	18	10,021	6	11	2
Defalcation	6	4	5	7	6	7
Withdrawal of the cover of debt/lending fraud	21	24	15	20	4	3
Credit fraud	413	518	472	383	271	131
Misappropriation of funds	54	75	97	92	81	87
Violation of industrial design rights	99	37	20	11	31	209
Foreign trade activities without licence	22	41	20	44	36	15
Dealing in stolen goods	517	359	289	121	57	14
Conspiracy to commit excise violation	73	68	8	13	33	67
Budgetary fraud	1,622	2,009	1,554	1,523	2,178	2,284
Money laundering	46	17	13	16	16	21
Organisation of pyramid schemes	-	-	-	-	-	1
Marketing of a product of poor quality	16	16	6	7	7	-
Curtailement of registered capital or primary capital	-	-	2	-	-	-
Embezzlement	4,341	3,966	4,054	4,782	4,332	4,634
Concealment of assets for avoiding liability	2	1	-	2	-	-

⁶⁶ C. Györy, É. Inzelt, *Fehérgalléros, gazdasági és korrupciós bűnözés* [in:] A. Borbíró, K. Gönczöl, K. Kerezi, M. Lévay (eds.), *Kriminológia*, Wolters Kluwer, Budapest 2016, p. 463.

Table 4. Continue

Crime	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Fraud regarding capital investment	-	2	-	-	-	-
Breach of business secrecy	-	-	-	-	496	3
Agreement to restrain competition in public procurement and concessions	1	-	-	-	-	-
Imitation of competitors	-	-	-	-	8	54
Misuse of excise tax authority	269	147	59	36	19	13

Source: C. Győry, É. Inzelt, *Fehérgalléros, gazdasági és korrupciós bűnözés* [in:] A. Borbíró, K. Gönczöl, K. Kerecsi, M. Lévy (eds.), *Kriminológia*, Wolters Kluwer, Budapest 2016, p. 463.

4. Regulatory and supervisory agencies' figures

4.1. The Hungarian Competition Authority

The Hungarian Competition Authority (HCA) was established by Act LXXXVI of 1990 on the prohibition of unfair market practices and began operations on 1 January 1991. The aim in establishing the Authority was to prohibit anticompetitive behaviour and to protect the freedom and fairness of competition. The Competition Act, which is currently in force, is Act LVII of 1996 on the prohibition of unfair and restrictive market practices, and it came into force on 1 January 1997. Besides the provisions on competition, the Act declares the legal status of the Authority and regulates its basic structure and operation, as well as the procedures which it conducts. With Hungary's accession to the European Union the HCA became a member of the European Competition Network, consisting of the national competition authorities of the EU Member States and the Directorate-General for Competition of the European Commission. As such, the HCA is required to apply EC competition law under certain conditions. The activity of the HCA in relation to the fairness and freedom of competition is to enforce the competition rules for the benefit of the public in a way which increases long-term consumer welfare and competitiveness at the same time. Furthermore, the HCA promotes competition in general: it endeavours to create competition where no competition exists on the market and it promotes appropriate state regulation to be put in place. The tasks of the HCA in connection with the safeguarding of competition rest on the following three pillars: 1) competition supervision proceedings – the enforcement of

national and Community competition law, 2) competition advocacy – the HCA tries to influence state decisions, and 3) competition culture – the objective of the Authority is to contribute to the development of competition culture by disseminating knowledge about competition policy in order to raise public awareness of competition issues and by promoting the development of competition-related legal and economic activities of public interest. The HCA is a state administrative authority, which is independent of the government and reports only to the Hungarian Parliament.⁶⁷

4.1.1. The proceedings of the Authority

Table 5. The number of cases initiated by the HCA between 2011 and 2015⁶⁸

	Number of cases 2011	Number of cases 2012	Number of cases 2013	Number of cases 2014	Number of cases 2015
Unfair commercial practices	n.a.	51	62	66	66
Restrictive agreements	n.a.	6	11	17	12
Abuse of dominant position	n.a.	5	5	6	8
Control of concentrations	n.a.	38	31	36	54
All cases	109	100	109	125	140

Table 6. Number of cases closed by the HCA between 2011 and 2015

	Number of cases 2011	Number of cases 2012	Number of cases 2013	Number of cases 2014	Number of cases 2015
Unfair commercial practices	71	56	61	69	59
Restrictive agreements	6	5	15	13	10
Abuse of dominant position	6	5	5	7	7
Control of concentrations	31	36	37	35	49
All cases	114	102	118	124	125

⁶⁷ Hungarian Competition Authority, <http://www.gvh.hu/en/gvh> [access: 7.02.2019].

⁶⁸ The data were based on the Annual Reports of the Hungarian Competition Authority on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2011, 2012, 2013, 2014, 2015.

In Tables 5 and 6 one can see that there is a general increase in the number of cases initiated and closed by the Hungarian Competition Authority. The majority of these cases were connected with unfair commercial practices and control of concentrations. Cases dealing with the former are interesting because enforcement of the legislation on consumer protection is divided among the HCA, the Hungarian Authority for Consumer Protection, and the Central Bank of Hungary (the former Hungarian Financial Supervisory Authority merged into the CBH). The main goal of the HCA's consumer protection activity is to ensure undistorted competition and to maximise consumer welfare through the freedom of consumer choice.

Representative cases are discussed below.

In 2011, the HCA imposed competition supervision fines amounting to a total of 34.5 million HUF (approx. 123,000 EUR) on six taxi companies, because they had concluded a restrictive agreement in November 2006 to acquire the contractual partners of Rádió Taxi, in the so-called 'taxi cartel' case.

In the 'mill cartel' case, the HCA imposed fines amounting to 50 million HUF (approx. 180,000 EUR) on three milling companies for anticompetitive conduct relating to the public procurement tender opened in July 2006 by the Agricultural and Rural Development Agency for '[t]he production of food aid from intervention grain stock and its delivery into warehouses specified by the client'. The cartel members allocated among themselves the market for the supply of flour fortified with vitamins. They agreed that any of the parties which wins a tender, they sign a subcontracting agreement with the other party to produce half of the fortified flour, in exchange for half of the wheat payable through the public tender.

One of the cases concerning control of concentrations in 2011 was the Axel Springer AG/Ringier AG transaction which affected the markets of newspaper publication, printing, distribution, and advertising; the parties wanted to concentrate their Central Eastern European companies in the form of a new joint holding company.

In 2012, in the case of a cartel on the rail freight transportation market, the HCA imposed a competition supervision fine of 1,250 million HUF (approximately 4.2 million EUR) on Győr-Sorpon-Ebenfurti Vasút Zrt, MÁV Magyar Államvasutak Zrt., and Rail Cargo Hungaria Árufuvarozási Zrt. for infringing competition regulations by concluding restrictive agreements aimed at dividing the rail freight market between themselves and by applying a common tariff system.

In 2013, the MVM/E.ON gas merger case was the takeover of E.ON's Hungarian natural gas business unit – E.ON Földgáz Trade Zrt. – and E.ON Földgáz Storage Zrt. by the state-owned Hungarian energy group, Magyar Villamos Művek Zrt. (MVM). MVM's acquisition of 100% of the shares of the two undertakings was the aim of the transaction. Besides the Hungarian authorities, the transaction was investigated by the competition authorities of Germany, Austria, Romania, and Serbia.

In 2014, the Kereskedelmi és Hitelbank Zártkörűen Működő Részvénytársaság (K&H bank) had engaged in practices capable of deceiving consumers when

it categorically claimed in its advertising campaign concerning the savings product 'K&H Mix' that an annual interest of 7.8% could be earned, though in reality this was only true if consumers satisfied certain special conditions. In this case, the competition council imposed a fine of 80 million HUF (267,000 EUR).

Also in 2014, the Netrisk.hu Első Online Biztosítási Alkusz Zrt. (an insurance company) engaged in commercial practices capable of deceiving consumers when it claimed that the cost of switching insurers would be considerably higher the following year and that the best offers and cheapest MTPL policies were to be found on its website. It also made claims related to the lowest price and alleged savings. The HCA established infringement, imposed a fine of 50 million HUF (approx. 167,000 EUR), and ordered the discontinuation of the infringing practices.

In a cartel case in the public procurement of medicines, the HCA established that EUROMEDIC-PHARMA, HUNGAROPHARMA, TEVA, PharmAuditKft., and MEZADIN had committed a single, complex, and continuous infringement aimed at and having the effect of restricting competition, when during the public tender process they manipulated the procurement notice, conferred prior to submitting their offers to agree the prices they would submit, and divided the market between themselves. Besides establishing infringement, the Competition Council obliged the companies to pay a total fine of almost 2.5 billion HUF (8 million EUR).

Table 7. Fines imposed (in millions EUR) between 2011 and 2015⁶⁹

	Fines imposed in 2011	Fines imposed in 2012	Fines imposed in 2013	Fines imposed in 2014	Fines imposed in 2015
Unfair commercial practices	1.4	1.8	2	4.5	1.8
Restrictive agreements	0.28	4.2	35.3	19.2	10.5

It should be mentioned that the activity of the HCA in recent years has been perceptibly influenced by politics. The Authority did not initiate (or was prevented from doing so by a change in the law) any procedure in several cases where cartelisation was rather obvious. For instance, it happened in 2012 when, under political pressure, the supermarket price of watermelons was fixed. A new regulation was introduced for the agri-food sector wherein the responsible minister can decide whether the case represents cartelisation or not. Despite the previous, rather strict practice, in the case of one recent enormous concentration, the foundation of

⁶⁹ The data were based on the Annual Reports of the Hungarian Competition Authority on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2011, 2012, 2013, 2014, 2015.

Közép-Európai Sajtó és Média Alapítvány (the Central European Press and Media Foundation) in 2018, the HCA remained silent. Then, the government declared it to be a strategic industry of national importance, and therefore, the case was not under the authority of the HCA.

4.2. The Central Bank of Hungary's Financial Supervision Board

The primary objective of the Central Bank of Hungary is to achieve and maintain price stability. The main tasks of the CBH are to hold and manage official reserves in foreign currency and gold, to develop and monitor the payment and settlement systems, to issue forint banknotes and coins (the exclusive right of cash issuance), to collect and publish statistical information, to set and publish official exchange rates, and to promote the stability of the financial system. The CBH is a member of the European System of Central Banks.⁷⁰

The Financial Supervision Board of the CBH monitors the activities of financial and capital market institutions, funds, insurance companies, and institutions of the financial infrastructure (regulated market, clearinghouse, and central depository), both on-site and off-site, using the tools of prudential supervision (i.e., supervision investigating the business soundness), as well as market surveillance and consumer protection tools and measures. The purpose of the supervision is to ensure the timely recognition and appropriate management of risks in order to protect the stability of the system and confidence in its financial intermediaries. The Central Bank monitors the activities of financial institutions when it comes to preventing and combating money laundering and the financing of terrorism. The CBH is committed to financial consumer protection and to market surveillance intended to eliminate unauthorised, unlicensed financial service providers.⁷¹

The Supervision Board of the Central Bank of Hungary is responsible for the prudential supervision of 1,608 institutions; the distribution of these institutions by type is shown in Table 8.⁷² In 2016, the CBH launched 126 prudential and 36 market surveillance inspections and completed 129 prudential and 50 market surveillance inspections. The CBH issued a total of 1,736 prudential legal enforcement and licensing resolutions, while in the areas of market surveillance and issuer oversight it passed 86 legal enforcement resolutions in total. The measures taken included the imposition of prudential institutional fines amounting to 1.168 billion HUF,

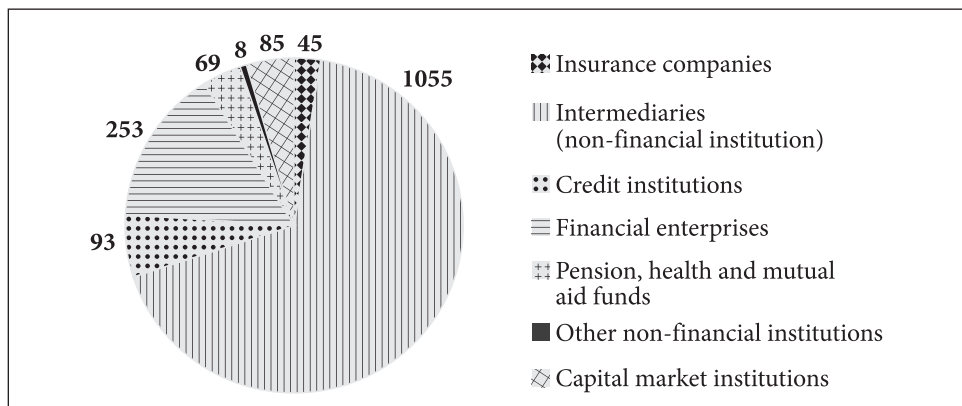
⁷⁰ Magyar Nemzeti Bank, Organisation, <https://www.mnb.hu/en/the-central-bank/organisation> [access: 7.02.2019].

⁷¹ Magyar Nemzeti Bank, Supervision, <https://www.mnb.hu/en/supervision> [access: 7.02.2019].

⁷² 2016 Business Report and financial statements of the Magyar Nemzeti Bank, <https://www.mnb.hu/letoltes/mnb-annual-report-2016.pdf> [access: 7.02.2019].

prudential personal fines amounting to 221 million HUF and market surveillance and supervisory fines of 3.889 million HUF.⁷³

Table 8. Number of supervised entities by type⁷⁴



Source: 2016 Business Report and financial statements of the Magyar Nemzeti Bank, p. 33.

5. Survey(s)

Unfortunately, there have been few studies in Hungarian criminology dealing with corporate crime. Because of this paucity we have only a few studies based on empirical research.

One of the well-known worldwide studies conducted by PricewaterhouseCoopers is the 'Global Economic Crime Survey'. This is a victim survey, which means that the researchers asked CEOs about economic crimes which were committed against their company. According to the 2016 survey data, the most common type of economic crime in Hungary is misappropriation of funds (46%). The top four types of economic crime reported by the study respondents were bribery and corruption (38%), tax fraud (21%), cybercrime (17%), and procurement fraud (17%).⁷⁵ According to the Central and Eastern European part of the survey from 2016, the internal offender is a male (72%) between the ages of 31 and 40 years

⁷³ Ibidem, p. 33.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ PricewaterhouseCoopers, Underestimated threats? Global and Hungarian Economic Crime Survey 2016, http://www.pwc.com/hu/en/publications/economic-crime-survey/assets/gazdasagibuzozes2016_en_web.pdf [access: 7.02.2019].

(46%), working for the company for 3–5 years, and holding a university degree (47%). When it comes to external perpetrators, the results show it would most likely be a consumer (34%). The consequences against an internal perpetrator would be dismissal (64%), informing law enforcement agencies (27%), taking civil action (9%), and notifying a regulatory authority (9%). This behaviour on the part of companies could be the reason why misappropriation of funds or other crimes are not so visible in the crime statistics. According to the survey, only a small percentage of the cases are reported to the police.

6. Ongoing and future research plan

It is evident that the reports of the authorities and the research conducted do not provide a full picture of corporate crime in Hungary, so this ongoing study was initiated in order to gain a better understanding of the situation. Another objective of the study is to improve the relationship between representatives of the criminal justice system and representatives of the private sector in order to more effectively combat corporate crime. It is of the utmost importance to understand the circumstances that promote corporate and white-collar crime.

The research is focused on the offenders' basic characteristics (e.g., gender, age, marital status, educational level, place of residence, or criminal record) but more emphasis is placed on the creation of corporate misconduct, the perpetrators' motives, and the role of the corporate culture or the corporation itself. We will analyse who reported the incident to the police, if any report was made. If the police did not know about certain criminal activities, we will try to uncover the reason why the company did not file any report of it.

During the examination of the offender's basic characteristics, it is essential to analyse the perpetrators' social and personal circumstances.

According to Wheeler and his colleagues, white-collar perpetrators are more likely to have a college education, to be white males, to be older, to have a job, to have committed fewer offenses, and to have started their criminal careers later in life than conventional offenders.⁷⁶

We have investigated all of the legally binding court files of bribery and trading in influence (N=272) from 2010 and we have concluded that offenders were mainly between 26–55 years of age, that 47% of them had at least a vocational school diploma, 62% were married or cohabiting, and one-third of them had

⁷⁶ S. Wheeler, D. Weisburd, N. Bode, *Nature and Sanctioning of White-Collar Crime*. 1976–78, National Institute of Justice, Rockville, MD 1988.

a prior criminal record.⁷⁷ This means that they display other features than conventional offenders.

The key questions are as follows:

1. Who is the typical perpetrator in corporate crime cases by gender, age, marital status, educational level, place of residence, and prior criminal record?
2. What are the motivations of the offenders to commit corporate misconduct? Is it embedded in the firm's corporate culture?
3. What is the organisational structure (integrity policy, accountability, and the responsibility of the firm) and the organisational culture (loyalty and solidarity of colleagues) of the institution where these misconducts were committed?
4. Who reported the incident to the police?
5. How effectively can the criminal justice system detect economic crimes?⁷⁸
6. What kind of cooperation could be formed between companies and the police?

Furthermore, we would also like to study the types of tools which the investigative authorities can use to detect and investigate corporate crime. We intend to evaluate what kinds of effects the social, political, and economic system and the regulatory environment have on the existence of economic and corporate crime. We hope that our research will contribute to more effective prevention and the exploration of corporate crime cases.

It is important to know about the experiences and opinions of the representatives of the private sector (CEO, CFO, and middle managers) and of ambassadors and attachés regarding the status of the Hungarian market and trends in corporate and economic crime. We would like to examine the features of corporate and economic crime with the knowledge of representatives of the private sector in order to increase the effectiveness of the fight against corporate crime. We will conduct approximately 25–30 interviews with people from the above-mentioned study groups. We will also organise a focus group meeting to elicit their thoughts and opinions on the difficulties involved in their everyday operations.

The other pillar of the research will focus on the opinions, perceptions, and experiences of representatives of the criminal justice systems, namely, police officers and lawyers. We will conduct approximately 15–20 interviews with police officers and lawyers in order to collect their opinion and then analyse economic and corporate crime and corruption cases from the criminal justice system's

⁷⁷ É. Inzelt, K. Kerecsi, M. Lévy, *Korrupciós bűncselekmények a büntető igazságszolgáltatás tükrében*, ELTE ÁJK, Budapest 2014, pp. 1–156.

⁷⁸ G. Finszter, *A korrupció nyomozása*, "Belügyi Szemle" 2011, Vol. 59, Iss. 11, pp. 75–97; M. Holán, *Korrupciós bűncselekmények az új büntetőkódexben*, HVG-ORAC Lap-és Könyvkiadó, Budapest 2014.

perspective. We will organise focus group meetings with police officers, prosecutors, judges, and lawyers.

Knowledge of the types of crime, the offenders, and the reasons behind corporate crime may be helpful in penal policy decisions, crime policy, and crime prevention.

A further question has to be answered: How can corporations and corporate criminals avoid justice? In this context, the problems of detection, the experiences of investigation, the difficulties of proof, and the mechanism of the functioning of the justice system will also be analysed. We hope that in this way, more complex and reliable conclusions could be drawn.

Summary

The theoretical part of the present work covers the definitions of white-collar and corporate crime, including the most important (sometimes diverse) views. The social and individual backgrounds of these types of crimes are presented, based on the most relevant recent theories. The main features of the economic–political transition in Hungary are surveyed, and the appearance of novel forms of criminal activity is emphasised. The sources of corporate crime in Hungary are presented and examined by analysing the data from state authorities such as the Hungarian Competition Authority, the Central Bank of Hungary, the Directorate of Financial Market Supervision, and studies (by PricewaterhouseCoopers, for example). A detailed guideline of our ongoing project is described; this might be useful for other researchers working in this area in other countries and may serve as an outline for co-operative research efforts.

Literature

Agnew R., *A revised strain theory of delinquency*, “Social Forces” 1985, Vol. 64, Iss. 1, pp. 151–167.

Agnew R., *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, “Criminology” 1992, Vol. 30, Iss. 1, pp. 47–88.

Albrecht W.S., *Iconic fraud triangle endures*, “Fraud Magazine” 2014, July/August.

Albrecht W.S., Searcy D.J., *Top 10 reasons why fraud is increasing in the U.S.*, “Strategic Finance” 2001, Vol. 82, Iss. 11, p. 58.

Aulette J.R., Michalowski R., *Fire in Hamlet. A case study of state-corporate crime* [in:] K.D. Tunnell (ed.), *Political Crime in Contemporary America. A Critical Approach*, Garland, New York 1993, pp. 171–206.

- Beccaria C., *On Crimes and Punishments*, Hackett Publishing, Indianapolis, IN 1986.
- Benson M.L., *Denying the guilty mind. Accounting for involvement in a white-collar crime*, "Criminology" 1985, Vol. 23, Iss. 4, pp. 583–607.
- Braithwaite J., *Challenging just deserts. Punishing white-collar criminals*, "Journal of Criminal Law and Criminology" 1982, Vol. 73, Iss. 2, pp. 723–763.
- Braithwaite J., *White Collar Crime*, "Annual Review of Sociology" 1985, Vol. 11, Iss. 1, pp. 1–25.
- Braithwaite J., *The nursing home industry* [in:] M.H. Tonry, A.J. Reiss (eds.), *Beyond the Law. Crime in Complex Organizations*, University of Chicago Press, Chicago 1993, pp. 11–54.
- Clarke R., Cornish D., *Modeling offenders' decisions* [in:] M. Tonry, N. Morris (eds.), *Crime and Justice. Vol. 6*, University of Chicago Press, Chicago 1985, pp. 147–185.
- Clinard M.B., Quinney R., *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Holt, Rinehart & Winston, New York 1967.
- Clinard M.B., Quinney R., *Criminal Behavior Systems. A Typology*, Holt, Rinehart & Winston, New York 1973.
- Coleman J.W., *Toward an integrated theory of white-collar crime*, "American Journal of Sociology" 1987, Vol. 93, Iss. 2, pp. 406–439.
- Cohen L.E., Felson M., *Social change and crime rate trends. A routine activities approach*, "American Sociological Review" 1979, Vol. 44, Iss. 4, pp. 588–608.
- Cressey R.D., *Other People's Money*, Patterson Smith, Montclair 1973.
- Dabney D., *Neutralization and deviance in the workplace. Theft of supplies and medicines by hospital nurses*, "Deviant Behavior" 1995, Vol. 16, Iss. 4, pp. 313–331.
- Edelhertz H., *The Nature, Impact and Prosecution of White-Collar Crime*, Law Enforcement Assistance Administration, US Department of Justice, Washington, DC 1970.
- Ermann M.D., Lundman R.J., *Corporate and Governmental Deviance. Problems of Organizational Behavior in Contemporary Society*, Oxford University Press, New York 1978.
- Finszter G., *A korrupció nyomozása*, "Belügyi Szemle" 2011, Vol. 59, Iss. 11, pp. 75–97.
- Friedrichs D., *Trusted Criminals. White Collar Crime in Contemporary Society*, Wadsworth, Belmont, CA 2010.
- Friedrichs D., *White-collar crime in Europe. American reflections* [in:] J. van Erp, W. Huismann, G.V. Walle (eds.), *The Routledge Handbook of White-Collar and Corporate Crime in Europe*, Routledge, London 2015, pp. 552–553.
- Gottfredson M.R., Hirschi T., *A General Theory of Crime*, Stanford University Press, Stanford, CA 1990.
- Győry C., Inzelt É., *Fehérgalléros, gazdasági és korrupciós bűnözés* [in:] A. Borbíró, K. Gönczöl, K. Kerecsi, M. Lévy (eds.), *Kriminológia*, Wolters Kluwer, Budapest 2016, pp. 463.
- Hirschi T., *Causes of Delinquency*, University of California Press, Berkeley 1969.
- Hollán M., *Korrupciós bűncselekmények az új büntetőködexben*, HVG-ORAC Lap-és Könyvkiadó, Budapest 2014.

- Inzelt É., Kerecsi K., Lévy M., *Korrupció bűncselekmények a büntető igazságszolgáltatás tükrében*, ELTE ÁJK, Budapest 2014.
- Jaffee D., *Organization Theory. Tension and Change*, McGraw Hill, Boston 2001.
- Jávor I., Jancsics D., *The role of power in organizational corruption. An empirical study*, "Administration & Society" 2016, Vol. 48, Iss. 5, pp. 527–558.
- Lasley J.R., *Toward a control theory of white-collar crime offending*, "Journal of Quantitative Criminology" 1988, Vol. 4, Iss. 4, pp. 347–362.
- Lévy M., *A gazdasági bűnözés jogi kontrollja Magyarországon a rendszerváltozás óta* [in:] *Bűnügyi Tudományi Közlemények 9. Tanulmányok*, Bíbor Kiadó, Miskolc 2012, pp. 103–104.
- Matza D., *Delinquency and Drift*, Wiley, New York 1964.
- Merton R.K., *Társadalmi struktúra és anómia* [in:] idem, *Társadalomelmélet és társadalmi struktúra*, Osiris Kiadó, Budapest 2002, pp. 213–243.
- Messner S., Rosenfeld R., *Crime and the American Dream*, Wadsworth, Belmont, CA 2007.
- Needleman M.L., Needleman C., *Organizational crime. Two models of criminogenesis*, "The Sociological Quarterly" 1979, Vol. 20, Iss. 4, pp. 517–528.
- Payne B.K., *Incarcerating White-Collar Offenders. The Prison Experience and Beyond*, Charles C. Thomas, Springfield, IL 2003.
- Payne B.K., *White-Collar Crime. The Essentials*, SAGE Publications, Los Angeles, 2013.
- Piquero N.L., Tibbetts S.G., Blankenship M.B., *Examining the role of differential association and techniques of neutralization in explaining corporate crime*, "Deviant Behavior" 2005, Vol. 26, Iss. 2, pp. 159–188.
- Pontell H., *Theoretical, empirical, and policy implications of alternative definitions of "white-collar crime". "Trivializing the lunatic crime rate"* [in:] S.R. Van Slyke, M.L. Benson, F.T. Cullen (eds.), *The Oxford Handbook of White-Collar Crime*, Oxford University Press, New York 2016, pp. 39–58.
- Punch M., *Suit violence. Why managers murder and corporations kill*, "Crime, Law and Social Change" 2000, Vol. 33, Iss. 3, pp. 243–280.
- Robin G.D., *White-collar crime and employee theft*, "Crime and Delinquency" 1974, Vol. 20, Iss. 3, pp. 251–262.
- Schrager L.S., Short J.F., *Toward a sociology of organizational crime*, "Social Problems" 1978, Vol. 25, Iss. 4, pp. 407–419.
- Scott M.B., Lyman S.M., *Accounts*, "American Sociological Review" 1968, Vol. 33, Iss. 1, pp. 46–62.
- Sutherland E.H., *Principles of Criminology*, J.B. Lippincott, Philadelphia 1947.
- Sutherland E.H., *The white-collar criminality*, "American Sociological Review" 1940, Vol. 5, Iss. 1, pp. 1–12.
- Sutherland E.H., *White-Collar Crime*, Dryden Press, New York 1949.
- Sykes G.M., Matza D., *Techniques of neutralization. A theory of delinquency*, "American Sociological Review" 1957, Vol. 22, Iss. 6, pp. 664–670.

- Tillman R., Pontell H., *Organizations and fraud in the savings and loan industry*, "Social Forces" 1995, Vol. 73, Iss. 4, pp. 1439–1463.
- Tóth M., *Piacgazdaság és büntetőjog* [in:] M. Lévay (szerk.), *A piacgazdaság kiépülése és a gazdasági bűnözés*, Magyar Kriminológiai Társaság, Budapest 1995, pp. 4–35.
- Walburg C., *The measurement of corporate crime. An exercise in futility?* [in:] J. van Erp, W. Huisman, W. Gudrun (eds.), *The Routledge Handbook of White-Collar and Corporate Crime in Europe*, Routledge, London 2015, pp. 25–38.
- Wheeler S., Weisburd D., Bode N., *Nature and Sanctioning of White-Collar Crime. 1976–78*, National Institute of Justice, Rockville, MD 1988.
- Yeager P., *Analyzing corporate offenses* [in:] J.E. Post (ed.), *Research on Corporate Social Performance and Policy*, JAI Press, Greenwich, CT 1986.

Internet Sources

- 2016 Business Report and financial statements of the Magyar Nemzeti Bank, <https://www.mnb.hu/letoltes/mnb-annual-report-2016.pdf> [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, <http://www.gvh.hu/en/gvh> [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, Annual Reports of the on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2011, http://www.gvh.hu/en//data/cms1000267/gvh_ogy_pb_2011_a.pdf [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, Annual Reports of the on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2012, http://www.gvh.hu/en//data/cms1029637/gvh_ogy_beszamolo_2012_a.pdf [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, Annual Reports of the on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2013, http://www.gvh.hu/en//data/cms1032983/gvh_ogy_pb_2013_a.pdf [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, Annual Reports of the on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2014, http://www.gvh.hu/en//data/cms1033696/gvh_ogy_pb_2014_a.pdf [access: 7.02.2019].
- Hungarian Competition Authority, Annual Reports of the on Competition Law and Policy Developments in Hungary 2015, http://www.gvh.hu/en//data/cms1035410/gvh_ogy_pb_2015_a.pdf [access: 7.02.2019].
- Magyar Nemzeti Bank, Organisation, <https://www.mnb.hu/en/the-central-bank/organisation> [access: 7.02.2019].
- Magyar Nemzeti Bank, Supervision, <https://www.mnb.hu/en/supervision> [access: 7.02.2019].
- OECD country statistical profile: Hungary 2017, https://read.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-hungary-2017-4_csp-hun-table-2017-4-en#page1
- PricewaterhouseCoopers, Underestimated threats? Global and Hungarian Economic Crime Survey 2016, http://www.pwc.com/hu/en/publications/economic-crime-survey/assets/gazdasagibunozes2016_en_web.pdf [access: 7.02.2019].

*Renata Szczepanik* ■

Znaczenie doświadczenia pobytu w więzieniu dla dynamiki karier przestępczych recydywistów. Perspektywa interakcyjna

The importance of the experience of staying in prison in the dynamics of habitual criminal careers. An interactive perspective

Abstrakt: Punktem wyjścia dla rozważań zaprezentowanych w artykule jest stwierdzenie, że kara pozbawienia wolności i pobyt w więzieniu stanowią ważny element kariery przestępczej. Pobyt w więzieniu potraktowany zostało dwojako: po pierwsze – jako czas służący rozwojowi kariery, a po drugie – jako warunek sprzyjający jej zahamowaniu poprzez podejmowanie działań przez skazanego na rzecz zerwania z przestępczym stylem życia. Rozważania podjęte w artykule zmierzają do uzyskania odpowiedzi na pytania: jakie znaczenie dla dynamiki kariery przestępczej (na różnych jej etapach) ma doświadczenie pobytu w więzieniu dla recydywistów? Jakie funkcje pełni pobyt w więzieniu dla „początkujących” karierowiczów, a jakie dla tych, którzy mają doświadczenie wielu pobytów i lat spędzonych w zakładach karnych? Podstawowy materiał empiryczny stanowiły zapisy wywiadów autobiograficznych. Dodatkowe dane pochodziły z analizy dokumentów i wywiadów swobodnych ze skazanymi oraz personelem. Sięgnięcie po metodologię teorii ugruntowanej umożliwiło poznanie wykraczające poza indywidualne biografie jednostek.

Słowa kluczowe: kariera przestępcza, recydywiści, więzienie, eksponowanie męskości, interakcjonizm symboliczny

Abstract: The starting point for the content of this article is the assumption that penalty and imprisonment constitute an important element of a criminal career. Time in prison has been considered firstly to promote the development of a career, and secondly as a chance for the inmate to give up crime by taking conscious action. The aim of the article is to find answers to the following questions: How does recidivist imprisonment influence a criminal's career at its various stages? What functions does imprisonment serve for beginner criminals and for those who are experienced inmates? The empirical material consisted of records of autobiographical narrative interviews. Additional data came from an analysis of documents and semi-structured interviews with inmates and personnel. The adoption of a perspective of cognition that goes beyond the biographies of individuals and enables the discovery of general formulas and mechanisms which shape the understanding of recidivists' behaviour in prison conditions was possible thanks to Grounded Theory methodology.

Keywords: criminal career, habitual offenders, prison, masculine performances, symbolic interactionism

Wprowadzenie

Badania karier przestępczych mają długą i ugruntowaną tradycję w światowej kryminologii. Ich przegląd pozwala dostrzec wielość perspektyw teoretycznych i rozwiązań metodologicznych oraz szerokość zasięgu analiz. Przede wszystkim podejmowane są próby znalezienia określonych wzorów karier przestępczych oraz identyfikowania i opisu warunków, które decydują o ich dynamice. W obrębie takich badań gromadzone są dane obejmujące całe życie jednostek i analizowane różne wymiary i sploty czynników wpływających na ich rozwój¹. Analiza piśmiennictwa naukowego pozwala sądzić, że obszerne miejsce na łamach współczesnej literatury kryminologicznej zajmują zwłaszcza analizy karier dewiacyjnych dokonywane przez pryzmat warunków sprzyjających odstąpieniu od aktywności przestępczej. Jednocześnie warto zaznaczyć, że współcześnie w Polsce odrębne doniesienia poświęcone analizom konkretnych wydarzeń (*life events*), które w perspektywie całonocnej drogi przestępcy (*deviant career*) wpływają na zmianę aktywności z przestępczej na nieprzestępczą, wydają się dość zaniedbanym tere-
nem dociekań².

¹ A.R. Piquero, D. Farrington, A. Blumstein, *The criminal career paradigm* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice. A Review of Research*, University of Chicago Press, Chicago 2003, s. 359–506.

² M. Bernasiewicz, M. Noszczyk-Bernasiewicz, *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców* [Turning points in a criminal career. A chance for resocialisation/rehabilitation of juvenile criminals], „Chowanna” 2015, t. 1, nr 44; M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej [‘Desistance from Criminal Behaviour’ in Resocialisation Theory and Practice], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016; R. Szczepanik, „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia [‘Then a window to another world opened up. It opened my eyes to my life.’ On the events (turning points) which triggered recidivists’ attempts to give up their criminal lifestyle], „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 4.

W piśmiennictwie anglojęzycznym kariery przestępcze opisywane są często za pomocą kategorii teoretycznej określanej mianem „punktów zwrotnych” (*turning points*), a badacze szukają odpowiedzi na pytania o to, jakie doświadczenia biograficzne powodują zaniechanie przestępczego stylu życia, a także jaka jest ich siła działania³. Na mapie całego życia jednostki oznaczane są więc wydarzenia szczególnie strategiczne z punktu widzenia szansy na osłabienie dynamiki kariery. Najczęściej rozpatrywanymi doświadczeniami życiowymi, które zmieniają kierunek rozwoju karier dewiacyjnych, są: małżeństwa zawierane przez przestępców⁴, pozyskanie stałego zatrudnienia⁵, zmiana miejsca zamieszkania⁶, tzw. punkty krytyczne (np. skrajne wycieńczenie organizmu, nędza, choroba)⁷ czy w końcu udział w programach resocjalizacyjnych i terapiach podczas odbywania kary pozbawienia wolności⁸. Zdarza się także, że okoliczności sprzyjające zrywaniu z aktywnością dewiacyjną charakteryzowane bywają przez niektórych badaczy w kategoriach swobodnego przypadku (*„good” things sometimes happens to „bad” actors*), dobrego losu i wygranej⁹.

³ M.in. R.J. Sampson, J.H. Laub, *Crime in the Making. Pathways and Turning Points through Life*, Harvard University Press, Cambridge–London 1995; R.J. Sampson, J.H. Laub, *A life-course view of the development of crime*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2005, t. 602, nr 1; R.J. Sampson, J.H. Laub, *Life-course desisters? Trajectories of crime among delinquent boys followed to age 70.*, „Criminology” 2003, t. 41, nr 3; Ch. Uggen, *Work as a turning point in the life course of criminals. A duration model of age, employment, and recidivism*, „American Sociological Review” 2000, t. 65, nr 4; R.J. Sampson, J.H. Laub, Ch. Wimer, *Does marriage reduce crime? A counterfactual approach to within-individual causal effects*, „Criminology” 2006, t. 44, nr 3; Ch.W. Monsbakken, T.H. Lyngstad, T. Skardhamar, *Crime and the transition to parenthood. The role of sex and relationship context*, „British Journal of Criminology” 2012, t. 53, nr 1.

⁴ D. Theobald, D.P. Farrington, A.R. Piquero, *Does the birth of a first child reduce the father's offending?*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2015, t. 48, nr 1; T.H. Lyngstad, T. Skardhamar, *Changes in criminal offending around the time of marriage*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2013, t. 50, nr 4.

⁵ S. Lageson, Ch. Uggen, *How work affects crime – and crime affects work – over the life course* [w:] Ch.L. Gibson, M.D. Krohn (red.), *Handbook of Life-Course Criminology. Emerging Trends and Directions for Future Research*, Springer, New York 2013; por. R. Szczepanik, *Praca jako narzędzie ekspozycji zmiany i osłabiania negatywnego wizerunku społecznego recydywistów* [Work as a tool for the exposition of change and mitigation of the poor reputation of repeat offenders] [w:] A. Jaworska (red.), *Aktywność zawodowa skazanych jako obszar oddziaływań penitencjarnych* [Occupational Activities of Convicts as an Area of Penitentiary Impact], Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, Bydgoszcz 2016.

⁶ D.S. Kirk, *Residential change as a turning point in the life course of crime. Desistance or temporary cessation?*, „Criminology” 2012, t. 50, nr 2.

⁷ M. Muskała, „Odstąpienie...”, op. cit.

⁸ S. Rex, *Desistance from offending. Experiences of probation*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 1999, t. 38, nr 4; A. Stevens, *I am the person now I was always meant to be. Identity reconstruction and narrative reframing in therapeutic community prisons*, „Criminology & Criminal Justice” 2012, t. 12, nr 2; R. Szczepanik, „Otworzyło...”, op. cit.

⁹ J.H. Laub, D.S. Nagin, R.J. Sampson, *Trajectories of change in criminal offending. Good marriages and the desistance process*, „American Sociological Review” 1998, t. 63, nr 2, s. 237.

Pozyskanie nowych warunków życia i rozwoju, a nawet towarzyszące im „oślnienie dewiacyjne” nie jest także gwarantem sukcesu resocjalizacyjnego¹⁰, a jedynie pewnego rodzaju wyzwalaczem specyficznej pracy biograficznej¹¹.

Warte odnotowania jest jednak to, że badacze stoją na stanowisku, że trudno o ustalenie jednoznacznych związków między znaczącymi wydarzeniami biograficznymi a dynamiką podejmowanej aktywności przestępczej¹². Co więcej, trudno nawet o jednoznaczną ocenę początku kariery przestępczej (jest nim pierwsze naruszenie norm prawnych? Pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości? Pierwsze skazanie?)¹³ oraz definicję jej zakończenia, odstąpienia od niej (zaniechanie łamania prawa jest stanem czy procesem? Jak długo należy trwać w abstynencji kryminalnej, by móc zostać uznanym za osobę, która porzuciła przestępczy styl życia?)¹⁴.

Analiza badań poświęconych problemom przerywania karier dewiacyjnych skłoniła Lili Kazemian¹⁵ do sformułowania wniosku, że zamiast skupiać się na analizie warunków, które bezpośrednio wpływają na przerwanie lub zakończenie aktywności przestępczej, warto inwestować w wysiłek na rzecz szukania wyjaśnień dla tych mechanizmów, które osłabiają dynamikę kariery w różnych okresach życia przestępcy. W takie podejście do badań nad karierami dewiacyjnymi wpisują się także analizy warunków i doświadczeń, które powodują tylko tymczasową rezygnację z przestępczego stylu życia, a próby (nierzadko wielokrotne) zerwania z recydywą kończą się porażką. Proces takich zmian może rozpocząć się podczas odbywania kary pozbawienia wolności, choć nie musi to oznaczać, że dokonuje się pod wpływem intencjonalnych oddziaływań resocjalizacyjnych w instytucji. W perspektywie czasu pobyt w więzieniu w biografii osób podejmujących próby przerywania kariery przestępczej jawi się jako czasowa i organizacyjna przestrzeń

¹⁰ I.A. Binswanger, C. Nowels, K.F. Corsi, J. Glanz, J. Long, R.E. Booth, J.F. Steiner, *Return to drug use and overdose after release from prison. A qualitative study of risk and protective factors*, „Addiction Science & Clinical Practice” 2012, t. 7, nr 1.

¹¹ Np. S. Maruna, *Making Good*, American Psychological Association, Washington DC 2001; M. Warr, *Life-course transitions and desistance from crime*, „Criminology” 1998, t. 36, nr 2; R. Szczepanik, „Otworzyło...”, op. cit.

¹² Np. A.J. Blokland, P. Nieuwebeerta, *The effects of life circumstances on longitudinal trajectories of offending*, „Criminology” 2005, t. 43, nr 4; J. Beijers, C. Bijleveld, F. van Poppel, *Man's best possession. Period effects in the association between marriage and offending*, „European Journal of Criminology” 2012, t. 9, nr 4; Ch.W. Monsbakken, T.H. Lyngstad, T. Skardhamar, *Crime...*, op. cit.; T.H. Lyngstad, T. Skardhamar, *Changes...*, op. cit.

¹³ Por. R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości* [Becoming a Repeat Offender. The Institutional Careers of People Returning to Crime], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.

¹⁴ Np. J.H. Laub, R.J. Sampson, *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice: A Review of Research” 2001, t. 28, nr 1; S. Maruna, T.P. Lebel, N. Mitchell, M. Naples, *Pygmalion in the reintegration process. Desistance from crime through the looking glass*, „Psychology, Crime & Law” 2004, t. 10, nr 3.

¹⁵ L. Kazemian, *Desistance from crime. Theoretical, empirical, methodological, and policy considerations*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2007, t. 2, nr 1, s. 19.

sprzyjająca dokonaniu bilansu zysków i strat swojej dotychczasowej aktywności. Dodatkowo odczuwanie dolegliwości związanych z izolacją społeczną potęgują warunki sprzyjające uruchomieniu pracy biograficznej nad zmianą¹⁶.

Rozważania podjęte w artykule wpisują się w taki obszar wiedzy o karierach przestępczych, który poszukuje warunków powodujących ich rozwój i słabnięcie. Przedmiotem zainteresowania uczyniłam doświadczenia związane z pobytem w więzieniu. Traktuję je jako integralny i ważny element realizacji kariery przestępczej.

Truizmem jest stwierdzenie, że pobyt w więzieniu niewątpliwie wpisany jest w ryzyko aktywności dewiacyjnej, a wizja uwięzienia dla osób, które wchodzą na drogę przestępstwa, jest realna. Co ciekawe, wizji tej towarzyszy duży ładunek ambiwalencji. Początkujący karierowicze dostrzegają w doświadczeniu uwięzienia istotne szanse dla zintensyfikowania swojej działalności i ugruntowania pozycji w środowisku przestępczym. Jednocześnie jednak unikają skazania, a perspektywa pobytu w więzieniu napawa ich lękiem. Z kolei doświadczeni stażem i wielością skazań na karę pozbawienia wolności nie odczuwają strachu przed więzieniem, które jako miejsce jest przez nich oswojone. Negatywne emocje wywołuje u nich wizja zwykle długoletniego (z powodu recydywy) pozbawienia wolności i negatywne konsekwencje długotrwałej izolacji (osłabienie wpływów i utrata kontroli, tęsknota z powodu rozłąki z najbliższymi itp.)¹⁷. Kolejnych argumentów na rzecz traktowania doświadczeń więziennych jako integralnego elementu karier przestępczych dostarczają założenia modelu importacji, wyjaśniającego sposoby pokonywania przez skazanych trudności powodowanych izolacją społeczną, w tym zjawisko tzw. podkultury¹⁸.

Należy zaznaczyć, że doświadczenia więzienne osób odbywających karę pozbawienia wolności stanowią przedmiot wielu analiz i pogłębionych badań. Nadawany jest im rozmaity kontekst, np. zdrowia i kondycji psychicznej¹⁹, kultury męskości²⁰, agresji²¹, koalicji międzyosobowych²² czy negatywnych emocji, władzy

¹⁶ R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit.; M. Muskała, *„Odstąpienie...”*, op. cit.

¹⁷ R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit.

¹⁸ J. Irwin, D.R. Cressey, *Thieves, convicts and the inmate culture*, „Social Problems” 1964, t. 10; Ch.W. Thomas, *Prisonization or resocialization? A study of external factors associated with the impact of imprisonment*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1973, t. 10, nr 1.

¹⁹ N. de Viggiani, *Unhealthy prisons. Exploring structural determinants of prison health*, „Sociology of Health & Illness” 2007, t. 29, nr 1; K. Miszewski, *O (nie)szkodliwości kary długoterminowego pozbawienia wolności na psychikę i zdrowie fizyczne więźniów* [On the harmful/harmless effect of longterm imprisonment on the mental and physical health of prisoners], „Archiwum Kryminologii” 2017, t. XXXIX.

²⁰ Np. Y. Jewkes, *Men behind bars. „Doing” masculinity as an adaptation to imprisonment*, „Men and Masculinities” 2005, t. 8, nr 1; L. Dirga, *Body as a project. The relationship Czech prisoners have to their bodies*, „Sociologia” 2017, t. 49, nr 6.

²¹ G. Beck, *Bullying among young offenders in custody*, „Issues in Criminological and Legal Psychology” 1995, t. 22.

²² R. Szczepanik, *Poplecznicy, współnicy i kompani. Funkcje koalicji międzyosobowych zawieranych przez recydywistów w więzieniu* [Supporters, accomplices and companions. Functions of interpersonal coalitions concluded by habitual offenders in prison], „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1.

i podporządkowania²³. Pokażną pulę doniesień naukowych stanowią te, które opisują więzienie jako świat społeczny z całym jego specyficznym bagażem „drugiego życia” i reguł budowania hierarchii²⁴. W świadomości społecznej więzienie jawi się także jako specyficzna „szkoła przestępczości”, a samo miejsce oznaczane jest jako to, które zmienia człowieka na gorsze i wywołuje oraz utrwała jego zachowania dewiacyjne²⁵.

W artykule postaram się wykazać, że kara pozbawienia wolności i pobyt w jednostce penitencjarnej stanowią ważny element karier przestępczych recydywistów, ponieważ doświadczenia więzienne i samo uwięzienie zaznaczają wyraźne miejsce w ich przebiegu, zarówno w perspektywie czasowej (wielość pobytów i lat spędzonych w izolacji), jak i kapitałowej (gromadzenie zasobów społecznych i organizacyjnych na rzecz intensyfikowania i podtrzymywania aktywności przestępczej).

W obrębie więzienia w zależności od etapu kariery przestępczej oraz celów formułowanych przez karierowicza, a także posiadanych zasobów indywidualnych i społecznych skazani podejmują działania na rzecz jej intensyfikacji lub osłabienia. Problemy te prześledzę przez pryzmat sposobów budowania wizerunku w grupie innych osadzonych oraz wchodzenia z nimi w relacje międzysobowe.

²³ Np. B. Crewe, *Not looking hard enough. Masculinity, emotion, and prison research*, „Qualitative Inquiry” 2014, t. 20, nr 4; L. Dirga, A. Lochmannová, P. Juříček, *The structure of the inmate population in Czech prisons*, „Sociológia” 2015, t. 47, nr 6.

²⁴ Np. P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia* [The Second Life of a Prison], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991; M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia* [Prison Games. The Tragicomical World of the Polish Prison], Oficyna Naukowa, Warszawa 2006; D. Skarbek, *Prison gangs, norms, and organizations*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2012, t. 82, nr 1; L. Dirga, A. Lochmannová, P. Juříček, *The Structure...*, op. cit.; W. Sirisutthidach, D. Tititampuk, *Patterns of inmate subculture. A qualitative study of Thai inmates*, „International Journal of Criminal Justice Sciences” 2014, t. 9, nr 1.

²⁵ E. Baker, *From making „bad people worse” to „prison works”. Sentencing policy in England and Wales in the 1990s.*, „Criminal Law Forum” 1996, t. 7, nr 3; A. Hochstetler, D.S. Murphy, R.L. Simons, *Damaged goods. Exploring predictors of distress in prison inmates*, „Crime & Delinquency” 2004, t. 50, nr 3; C.R. South, J. Wood, *Bullying in prisons. The importance of perceived social status, prisonization, and moral disengagement*, „Aggressive Behavior: Official Journal of the International Society for Research on Aggression” 2006, t. 32, nr 5.

1. „Męskość” karier więziennych²⁶

Zanim przejdę do opisu postępowania badawczego oraz wskażę na inspiracje teoretyczne, po które sięgałam, analizując materiał empiryczny, uwagę skupię na warunkach, które stanowią znaczący kontekst kulturowo-społeczny, użyteczny dla zrozumienia celów i charakteru działań skazanych mężczyzn w warunkach izolacji więziennej.

Dla współczesnych badaczy anglojęzycznych, zwłaszcza zorientowanych etnograficznie²⁷, w poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie o to, co się dzieje między skazanymi mężczyznami, a także między osadzonymi i personelem, użyteczną i popularną perspektywą opisu jest męskość, a właściwie jej ekspozycja (*masculine performances*). Kategoria ta, obok innego pojęcia, jakim jest władza instytucjonalna (*power*), wykorzystywana jest także do analizy uwarunkowań oporu, zwłaszcza młodych mężczyzn i dorastających chłopców, wobec oddziaływań resocjalizacyjnych i dyscypliny narzucanej przez instytucje korekcyjne²⁸.

Więzienia dla mężczyzn analizowane są przez badaczy jako rzeczywistość kulturowo-społeczna, w obrębie której użytkownicy wytwarzają, nieustannie rekonstruują i podtrzymują męskość za pomocą działań performatywnych. Zdaniem naukowców to kultura męskości w największej mierze kształtuje codzienność więzienną oraz wyznacza podziały i granice wpływów, a także narzuca pola autonomii i zależności²⁹. „Męskość” decyduje o tym, kto zostanie bezkarnie okradziony, pobity i zepchnięty na margines grupy, a kto stanie się w niej gwiazdą socjometryczną. Dostarczenie dowodów swojej męskości oraz umiejętność jej potwierdzania w przebiegu każdej interakcji decyduje o sukcesie i porażce zarówno w obrębie

²⁶ Określenia „kariera więzienna” używam na potrzeby oznaczenia doświadczeń więziennych jako integralnego elementu karier przestępczych w ogóle. Muszę zaznaczyć, że mam tu jednak mieszane odczucia. Badania własne (R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit.) ujawniły, że wyrażenie to przyjmuje pejoratywne znaczenie dla recydywistów. Terminem „karierowiczów więziennych” oznacza się osadzonych, którzy z różnych względów nie mają wsparcia ze strony rodziny ani współników „z wolności”. Osadzeni w jednostkach penitencjarnych skazani są na stosowanie dość prymitywnych taktyk nastawionych na zaspokajanie potrzeb materialnych, a ich życie koncentruje się jedynie na „tu i teraz”. W opinii recydywistów robią „karierę” w więzieniu, podczas gdy „na wolności” są bezdomnymi lub znajdują się na marginesie środowiska przestępczego.

²⁷ Np. B. Crewe, *Prison drug dealing and the ethnographic lens*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 2006, t. 45, nr 4; Y. Jewkes, *Autoethnography and emotion as intellectual resources. Doing prison research differently*, „Qualitative Inquiry” 2012, t. 18, nr 1; idem, *Men...*, op. cit.; idem, *The use of media in constructing identities in the masculine environment of men's prisons*, „European Journal of Communication” 2002, t. 17, nr 2.

²⁸ C. Cesaroni, A. Shahid, *Masculinity and resistance in adolescent carceral settings*, „Canadian Journal of Criminology and Criminal Justice” 2010, t. 52, nr 3; B. Crewe, *Not looking...*, op. cit.

²⁹ B. Crewe, J. Warr, P. Bennett, A. Smith, *The emotional geography of prison life*, „Theoretical Criminology” 2014, t. 18, nr 1; B. Laws, B. Crewe, *Emotion regulation among male prisoners*, „Theoretical Criminology” 2016, t. 20, nr 4.

pokonywania codziennych dolegliwości związanych z izolacją więzienną, jak i działaniach stratyfikacyjnych w środowisku przestępczym.

Kategoria męskości jest szczególnie użyteczna dla analizy procesów budowania hierarchii społecznej w więzieniu³⁰. Za pomocą męskiej „fizycznej przepychanki”³¹ wyjaśniane są działania skazanych na rzecz zajmowania pożądanej pozycji w grupie i dostępu do pożądanych dóbr (materialnych, społecznych). Dominacja męskości z jej najbardziej stereotypowym atrybutem, jakim jest siła fizyczna, stanowi zdaniem wielu badaczy centralny element kultury więziennej³².

Co więcej, więzienie jawi się jako miejsce, w którym nie można w żaden sposób schronić się przed udziałem w grze w męskość³³. „Prawdziwy mężczyzna” demonstruje męskie cechy w sposób jasny i zrozumiały dla wszystkich wokół. Dodatkowo jedną z ważniejszych taktyk potwierdzania swojej męskiej tożsamości jest „przyłapywanie” innych skazanych na „niemęskość”³⁴.

W pierwszej kolejności z „męskością” więzienia kojarzona jest siła (tężyzna) fizyczna i tzw. prawo pięści. Dla wielu skazanych, zwłaszcza stawiających swoje pierwsze kroki w karierze więziennej, elementy te są rodzajem kodu komunikacyjnego³⁵. Doświadczenie wiktylizacji stanowi o przegranej w grze o „prawdziwą męskość”, dlatego też sama groźba wykorzystania siły fizycznej narzuca określoną dyscyplinę społeczną. Strach skazanych przed byciem ofiarą konfrontacji fizycznej bywa podtrzymywany nie przez bezpośrednie akty przemocy, ale przez ekspozycję predyspozycji do jej stosowania (troska o ciało, więzienne legendy, przekazy medialne)³⁶. To, co powoduje stan permanentnego zagrożenia i nasuwa skojarzenia więzienia jako kultury opartej na przemocy fizycznej, to nie tyle rzeczywiste rozmiary pokrzywdzenia, ile świadomość, że takie akty mogą wystąpić³⁷.

Naukowcy opisują atmosferę więzienną męskich instytucji przez pryzmat warunków sprzyjających odczuwaniu przewlekłego stanu napięcia i wyczerpania psychicznego. Na zdrowie psychiczne skazanych negatywnie wpływa wprowadzanie organizmu w stan permanentnej czujności. Oznacza to, że przekazy otoczenia analizowane są przez nich w pierwszej kolejności pod kątem zagrożeń, co powoduje

³⁰ Szerzej: R. Szczepanik, *Poplecznicy...*, op. cit.

³¹ Y. Jewkes, *Men...*, op. cit., s. 53.

³² J. Sim, *Tougher than the rest? Men in prison* [w:] T. Newburn, E.A. Stanko (red.), *Just Boys Doing Business? Men, Masculinities and Crime*, Routledge, London–New York 2013; L. Dirga, *Body...*, op. cit.

³³ P. Scraton, J. Sim, P. Skidmore, *Prisons under Protest*, Open University Press, Milton Keynes 1991.

³⁴ N. de Viggiani, *Trying to be something you are not. Masculine performances within a prison setting*, „Men and Masculinities” 2012, t. 15, nr 3.

³⁵ L. Dirga, A. Lochmannová, P. Juříček, *The Structure...*, op. cit.; L. Dirga, *Body...*, op. cit.

³⁶ Y. Jewkes, *The use...*, op. cit.; J. Bennett, *The good, the bad and the ugly. The media in prison films*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 2006, t. 45, nr 2; J. Sim, *Tougher...*, op. cit.; L. Dirga, *Body...*, op. cit.

³⁷ A.E. Bottoms, *Interpersonal violence and social order in prisons*, „Crime and Justice” 1999, t. 26.

konieczność bycia w nieustannej gotowości do ataku i potrzebę obrony³⁸. Presja psychiczna i emocjonalna powodowana jest także wytężoną uwagą i koniecznością podejmowania intensywnej pracy nad autoprezentacją siebie jako osoby, która „się nie da” (albo która przynajmniej nie będzie łatwą ofiarą). Praca nad takim wizerunkiem polega przede wszystkim na starannym kamuflowaniu strachu. Lęk jako cecha „niemęska” stanowi dla otoczenia pretekst i uzasadnienie stosowania opresji³⁹. To właśnie dlatego początkujący karierowicze, czyli ci, którzy nie mieli jeszcze doświadczenia pobytu w jednostce penitencjarnej, definiują swój stosunek do wizji siebie w więzieniu w kategorii „lęku przed lękiem”⁴⁰. To, czego boją się w pierwszej kolejności, to nie stanie się ofiarą, ale nieumiejętne zarządzanie swoim strachem w relacjach z innymi skazanymi.

Warto w tym miejscu odnotować, że odczuwanie presji i ciężar przewlekłego strachu nie są takie same dla wszystkich skazanych. Zwłaszcza wielokrotni recydywiści nie analizują swojej więziennej codzienności przez pryzmat „walki o siebie” i nieustannej potrzeby ochrony swojej męskości. Elementem wyniszczającym ich zdrowie psychiczne jest natomiast zasada ograniczonego zaufania towarzysząca świadomości współdzielenia bliskiej przestrzeni fizycznej z (innymi) mordercami, złodziejami, agresywnymi gwałcicielami, narkomanami itp.⁴¹, która zawiera się w twierdzeniu: „Złodziej złodziejowi nie wierzy. Taka już złodziejska natura”⁴².

Doświadczenie wiktyimizacji w więzieniu jest najważniejszym świadectwem porażki. Nabyciu statusu ofiary towarzyszą określone rytuały degradacyjne, których najważniejszym elementem jest kwestionowanie jej męskości. Zyskanie statusu ofiary oznacza także, że grupa będzie stosować regularne techniki podtrzymywania deklacji. Osoby znajdujące się na samym dole hierarchii społecznej w więzieniu mają problemy z podniesieniem swojego statusu i zneutralizowaniem wizerunku. Raz pozyskana reputacja ofiary staje się katalizatorem porażek interpersonalnych i stanowi ryzyko dalszego pokrzywdzenia⁴³. Co prawda jawna przemoc fizyczna i seksualna w więzieniach jest niewątpliwie mniej powszechna niż kiedyś, ale została ona zastąpiona bardziej wyrafinowanymi narzędziami krzywdzenia, takimi jak ośmieszanie, znieważanie, zastraszanie, osaczanie, wyzysk, wykorzystywanie do swoich celów przestępczych, bezkarne okradanie itp.⁴⁴ Trwanie w roli ofiary jest powodowane wyuczoną bezradnością oraz silnym przeświadczeniem, że „może być jeszcze

³⁸ N. de Viggiani, *Unhealthy...*, op. cit.; J. Harvey, *Young Men in Prison*, New York University Press, London-New York 2012.

³⁹ R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit.

⁴⁰ Wątek ten zostanie przeze mnie rozwinięty w części empirycznej opracowania.

⁴¹ G.M. Sykes, *The Society of Captives. A Study of a Maximum-Security Prison*, Princeton University Press, New Jersey 1958.

⁴² R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit., s. 342.

⁴³ K. Edgar, I. O'Donnell, *Assault in prison. The victim's contribution*, „British Journal of Criminology” 1998, t. 38, nr 4; M.M. Kamiński, *Gry...*, op. cit.

⁴⁴ R. Szczepanik, *Stawanie się...*, op. cit.

gorzej”⁴⁵. O ile wcześniej była mowa o presji, jaka towarzyszy skazanym w męskiej kulturze więzień, powodowanej stałym stanem gotowości do ochrony swojego wizerunku, o tyle w przypadku ofiar napięcie emocjonalne potęgowane jest nie tylko hipotetyczną wizją wydarzeń, ale uprzednimi doświadczeniami.

Należy podkreślić, że „męskość” męskich więzień to nie tylko ekspozycja agresji fizycznej i przemocy seksualnej. Skazani hołdują zasadzie, w myśl której prawdziwego mężczyznę tworzy siła, spryt, pieniądze i sława⁴⁶. Męski kodeks więzienny obejmuje także takie wartości, jak szacunek wobec silniejszych, wytrzymałość, kontrola emocji, lojalność, rywalizacja oraz heteroseksualność i homofobia.

2. Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań własnych

Sposób postępowania badawczego, tj. gromadzenie materiału empirycznego i jego analizę, wyznaczały procedury metodologii teorii ugruntowanej (kodowanie rzeczowe i teoretyczne, metoda ciągłego porównywania, teoretyczne pobieranie próbek, teoretyczne nasycanie kategorii). Zgodnie z założeniami metodologicznymi teoria wyłania się z systematycznie gromadzonych danych empirycznych (zazwyczaj z badań terenowych), które bezpośrednio odnoszą się do badanej rzeczywistości społecznej, w toku wyodrębniania z nich kodów i kategorii analitycznych aż po dające się z nimi powiązać koncepcje teoretyczne. Budowanie teorii jest więc procesem, który nie polega na weryfikacji wcześniej zbudowanych hipotez. Co więcej, zbieranie danych i budowanie hipotez oraz ich sprawdzanie nie są wyraźnie rozdzielone w czasie. Poszczególne procedury wzajemnie i wielokrotnie przeplatają się w czasie całego procesu generowania teorii.

Metodologia teorii ugruntowanej należy do grona najbardziej popularnych i najlepiej opisanych strategii badań jakościowych. Idąc za Krzysztofem Koneckim⁴⁷, należy stwierdzić, że metodologia ta nie przyjmuje zewnętrznych ograniczeń metodologicznych pochodzących z paradygmatu normatywnego czy funkcjonalistycznego, ale jest odrębną propozycją będącą rezultatem założeń teoretycznych paradygmatu interpretatywnego.

Paradygmat interpretatywny rozwijany jest w ramach różnych nurtów interakcyjnych (interakcjonizm symboliczny, podejście etnograficzne) i dyskursywnych (analiza konwersacyjna, krytyczna analiza dyskursu). Wszystkie one znajdują swoje

⁴⁵ S.E. Taylor, J.V. Wood, R.R. Lichtman, *It could be worse. Selective evaluation as a response to victimization*, „Journal of Social Issues” 1983, t. 39, nr 2.

⁴⁶ Dosł.: *A real man is made of strength, manipulation, money and fame* – L. Dirga, A. Lochmanová, P. Juříček, *The Structure...*, op. cit., s. 569.

⁴⁷ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* [Studies in the Methodology of Qualitative Research. A Grounded Theory], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

empiryczne ugruntowanie właśnie w badaniach jakościowych, ujmujących rzeczywistość społeczną z perspektywy samego aktora⁴⁸. W paradygmacie interpretatywnym najważniejsze jest pojęcie „działania”, które przeciwstawia się „zachowaniu” charakterystycznemu dla relacji bodziec–reakcja. To, że rzeczywistość społeczna jest względna i niestała, oznacza, że jest ona kreowana przez aktorów i refleksyjnie odtwarzana. Niestabilność jest więc efektem dynamicznych i ciągłych negocjacji. Również role społeczne i statusy mają charakter płynny i są konstruktami poddawanymi negocjacjom w procesie komunikacji. W analizie życia społecznego komunikacja zyskuje podstawowe znaczenie.

Badacz interpretatywny nie odkrywa praw i reguł rządzących rzeczywistością społeczną. Jego zadaniem jest analiza języka i procesów komunikacyjnych, za pomocą których ludzie konstruują świat poprzez nadawanie mu określonego sensu. W centrum jego zainteresowania znajduje się interdeterministyczna interakcja aktorów społecznych oraz ich działania ukierunkowane na wzajemne definiowanie, interpretowanie i symboliczne oznaczanie. Paradygmat interpretatywny pozwala więc rozumieć przyczyny społecznego porządku w interakcyjnych procesach negocjacji oraz wynegocjowanych interpretacjach znaczeń.

Ogólną ramą teoretyczną sposobów moich poszukiwań i interpretacji był interakcjonizm symboliczny, który, najprościej ujmując, zajmuje się badaniem subiektywnych znaczeń, które uczestnicy badań nadają rzeczywistości, oraz sposobów, w jakie ją rekonstruują. Interakcja symboliczna ma miejsce wtedy, gdy dwoje ludzi oddziałuje na siebie w przebiegu komunikacji, modyfikując wzajemnie swoje postępowanie. Wszystkie interakcje, w których partnerzy wzajemnie odczytują znaczenia własnych postępowania, są interakcjami symbolicznymi⁴⁹. Ludzie nie reagują, ale interpretują wzajemnie swoje postępowania, dlatego też interakcja ma charakter symboliczny. Interakcja jest więc swoistą wymianą komunikatów między uczestnikami pojawiającymi się na przemian w roli ich nadawców oraz odbiorców.

Centralną koncepcją dla rozumienia ludzkiego działania jest „sytuacja”, w obrębie której Elżbieta Hałas⁵⁰ wymienia najważniejsze cechy: autonomię, świadomość działającego, konstruowanie przez działającego definicji sytuacji, jej wymiar czasowy oraz pragmatyczny charakter. Sytuację tworzą czynniki i impulsy, które coś znaczą dla aktywnego i świadomego podmiotu. Pragmatyczny charakter sytuacji przeciwstawia ją procesom umysłowym na rzecz części samego działania podlegającego sprawdzaniu w trakcie jego przebiegu. Jak pisze Hałas, „sytuacja jest więc częścią działania, a nie tylko «sceną», na której działanie się odbywa”⁵¹.

⁴⁸ A. Wyka, *Badacz społeczny wobec doświadczenia* [Experience in the Work of a Social Researcher], Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1993; E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń* [Symbolic Interactionism. The Social Context of Meaning], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

⁴⁹ E. Hałas, *Interakcjonizm...*, op. cit.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 144.

Przedstawiciele interakcjonizmu symbolicznego przyznają jednostce dużą swobodę działania, która przede wszystkim zawiera się w aktywnym definiowaniu sytuacji społecznej, w którą jest uwikłana. Wymaga to od niej zdolności interpretacyjnych pozwalających na ocenę danej sytuacji, a następnie podjęcie działania nastawionego na określony cel. Poprzez działanie i dzięki właściwym sobie sposobom zarządzania poszczególnymi znaczeniami jednostka wyraża swoją indywidualność.

Podstawowy materiał empiryczny stanowiły zapisy autobiograficznych wywiadów narracyjnych. Podczas ich realizacji kierowałam się zaleceniami sformułowanymi przez Fritza Schütze'a⁵². Dodatkowo przeprowadziłam wywiady swobodne (ze skazanymi i personelem oraz praktykantami). Materiał empiryczny stanowiły również notatki z obserwacji. Prowadzona przeze mnie obserwacja z przyczyn oczywistych (specyficzny teren badań, jakim jest więzienie) była mocno ograniczona. Do innych źródeł informacji należały listy (spisane autobiografie) i dokumenty. Na potrzeby analiz zaprezentowanych w dalszej części niniejszego opracowania wykorzystam jedynie dane z wywiadów ze skazanymi.

Podstawowymi informatorami byli skazani, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w więzieniu dla recydywistów. Stanowili oni zróżnicowaną grupę jeśli chodzi o wiek (25–51 lat), charakter przestępstwa, za które odbywali karę, oraz dynamikę skazań (najkrótszy łączny okres pozostawania w warunkach izolacji więziennej wynosił 5 lat, a najdłuższy – 31). Ich kariery przestępcze nacechowane były wewnętrznym zróżnicowaniem, jeśli chodzi o „specjalizację”. W poszczególnych okresach życia i w zależności od warunków naprzemiennie dokonywali różnych przestępstw jeśli chodzi o rangę, rodzaj, rozmach i przebieg. Byli wśród nich kieszonkowcy działający indywidualnie i w grupie, „prawdziwi złodzieje” ograniczający swoją aktywność jedynie do włamań, ci, którzy specjalizowali się w kradzieżach samochodów, producenci i handlarze substancji psychoaktywnych, uczestnicy i sprawcy rozbojów, pobić, zabójstw, przemocy domowej, niealimentacji i inni. Ich rzeczywista aktywność nie zawsze też pokrywała się z rodzajem przestępstwa, za które w przeszłości (lub w trakcie trwania badań) byli karani. Niemal wszyscy mieli problem z uzależnieniem (od różnych substancji psychoaktywnych). W ich kariery dewiacyjne wpisywały się aktywności dokonywane w większych i mniejszych grupach i gangach. Wchodzili w koalicje wspólnicze, a także (z wyboru lub konieczności) dokonywali przestępstw samodzielnie. Mieli za sobą dłuższe i krótsze okresy braku aktywności przestępczej (z różnych powodów).

Początkowo do badań zapraszałam jedynie te osoby, które przed trafieniem do jednostek penitencjarnych miały doświadczenie pobytów w instytucjach opiekuńczych, wychowawczych i resocjalizacyjnych. Podążanie za wyłaniającymi się danymi i konieczność weryfikacji hipotez pojawiających się podczas analiz

⁵² K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych* [The narrative interview as a method in biographical research], „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53, nr 1.

powodowała konieczność doboru osób, których kariera dewiacyjna rozpoczęła się relatywnie późno (w wieku dorosłości), i takich, które przed więzieniem nie miały osobistych doświadczeń z wymiarem sprawiedliwości oraz nie były bezpośrednio związane z tzw. środowiskiem przestępczym. Można więc powiedzieć, że ich kariera przestępcza nabrała tempa dopiero wraz z pobytem w zakładzie karnym – choć niekoniecznie pod wpływem doświadczeń więziennych.

Uczestnikami badań byli skazani, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w więzieniach dla recydywistów (półotwartych i otwartych). Zrezygnowałam z badań na terenie zakładu zamkniętego. Decyzja ta tylko pozornie stanowiła ograniczenia poznawcze. Doświadczenia więzienne wyniesione z zakładu typu zamkniętego stanowiły elementy biografii co najmniej połowy badanych. Recydywiści posiadali bowiem bogate i różnorodne doświadczenia związane z pobytem w różnych instytucjach resocjalizacyjnych i penitencjarnych (także w innych krajach). Za pewne ograniczenie natomiast można uznać to, że nie pozyskałam materiału pochodzącego od skazanych z doświadczeniem bezdomności. Mimo to ich postaci stanowiły obszar analiz, ponieważ były często przywoływane przez innych narratorów podczas rekonstrukcji relacji międzyosobowych w więzieniu. Uczestniczkami badań nie były kobiety. Co prawda początkowo rozpoczęłam wywiady z recydywistkami, jednakże uznałam, że świat społeczny przestępczyni różni się znacząco od męskiego. Światy te co prawda mają punkty wspólne i niejednokrotnie doświadczenia przestępcze kobiet i mężczyzn splatają się, jednak ich kariery dewiacyjne (w tym więzienne) przebiegają zupełnie odmiennie.

Jeśli chodzi o strukturę i zakres treści pozyskanych wywiadów, to mimo pytania inicjującego (prośba o opowiedzenie o swoim życiu począwszy od dzieciństwa) zdecydowana większość narracji rozpoczynała się od opowieści więziennych. Uczestnicy badań nierzadko rozpoczynali wypowiedź od uporządkowanej datami i odcinkami czasu historii pobytów w zakładach karnych (i instytucjach resocjalizacyjnych). Była to niejako odwrócona chronologia, czyli od momentu „tu i teraz” (wskazanie czasu aktualnie odbywanej kary pozbawienia wolności, ewentualnie podanie jej przyczyny) do wymienienia wcześniejszych wyroków. Wstęp ten często kończył się sporządzeniem bilansu (łącznej liczby lat spędzonych w więzieniach). Co ciekawe, zdarzało się, że uwzględniany był w nim także czas spędzony w instytucjach opiekuńczych i wychowawczych w okresie dzieciństwa, np.:

Ja w sumie siedzę po różnych placówkach yyy to więcej jestem zamknięty niż na wolności, bo to ja mam teraz yyy 27 lat [...]. We więzieniu to... już ponad 8 lat wszystkich wyroków. No co ja byłem na wolności proszę pani, no... jakoś tak... No to pierwszy raz jak mnie zabrali, to do domu dziecka. No to co ja wtedy miałem lat... może z 9? Siedziałem tam do 12 roku życia [R]⁵³.

⁵³ Symbolem [R] oznaczone są fragmenty wypowiedzi recydywistów.

Wywiady biograficzne w znaczącej części obejmowały rekonstrukcje doświadczeń więziennych. Szczególnie dużo miejsca w narracjach recydywistów zajmowały ich relacje z innymi osadzonymi oraz z personelem więziennym.

Badania prowadzone w więzieniu, jak w każdej instytucji totalnej, są trudne z różnych powodów. Ich metodyka jest rozwijana i coraz częściej pojawiają się opracowania, w których prezentowane są pułapki, jakie czyhają na badaczy (emocjonalne, organizacyjne), i wskazywane są sposoby przewycięzania problemów⁵⁴. Wydaje się, że strategia badań jakościowych i orientacja etnograficzna stwarza szczególnie szanse na wniknięcie w ten trudny teren badań i przyjrzenie się mu od środka⁵⁵.

3. Teoretyczne założenia ujmowania doświadczeń więziennych jako elementu karier przestępczych

Szczególnie użyteczny dla zrozumienia i opisu karier więziennych recydywistów (stanowiących integralny element ich kariery przestępczej) jest dla mnie sposób ujmowania „kariery” przez przedstawicieli interakcjonizmu symbolicznego. W ramach tej orientacji badania karier, np. profesji zawodowych⁵⁶, dewiacyjnych⁵⁷ czy moralnych osób stygmatyzowanych⁵⁸, mają bogatą tradycję. Pojęciu kariery nadawany jest tu kontekst szerszy niż tylko zawodowy. Ponadto kariera niekoniecznie jest opisywana w sposób progresywny, np. w kontekście tendencji wzrostowej czy wspinania się po szczeblach. Ujmowana jest ona raczej jako droga (niekoniecznie zawodowa) aktora, składająca się z etapów następujących po sobie, w które są zaangażowane osoby należące do jej bliskiego i dalszego otoczenia. Pojęcie to można odnosić do przebiegu całego życia jednostki i przechodzenia przez jego kolejne fazy. Można je także rozumieć jako rozwój pewnego wzoru

⁵⁴ Np. Y. Jewkes, *Men...*, op. cit.; B. Crewe, J. Warr, P. Bennett, A. Smith, *The emotional...*, op. cit.; P. Chomczyński, *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych* [Actions of Residents of Young Offenders' Homes and Youth Detention Centres. A Sociological Analysis of Group Interactions], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.

⁵⁵ W anglojęzycznym piśmiennictwie metodologicznym istnieje wiele opracowań poświęconych prowadzeniu badań terenowych w więzieniu. Warte odnotowania jest to, że w 2014 r. cały numer 20(4) amerykańskiego czasopisma „Qualitative Inquiry” został poświęcony różnorodnym problemom badaczy więziennych.

⁵⁶ E.C. Hughes, *Dilemmas and contradictions of status*, „American Journal of Sociology” 1945, t. 50, nr 5; idem, *Careers*, „Qualitative Sociology” 1997, t. 20, nr 3.

⁵⁷ H. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji* [Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance], tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

⁵⁸ E. Goffman, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Harmondsworth, Pequin 1968.

zachowania, np. dewiacyjnego⁵⁹, lub stawanie się kimś, np. pacjentem zakładu psychiatrycznego⁶⁰.

Zakres i sens „kariery” oddaje w pełni wyjaśnienie Everetta Hughesa, który wykorzystując tę kategorię do analizy losu jednostki w ramach określonych organizacji zawodowych, akcentuje w niej serię statusów i jasno zdefiniowanych stanowisk, pozycji, osiągnięć, odpowiedzialności. Natomiast z perspektywy subiektywnej „kariera to ruchoma perspektywa, z której jednostka widzi swoje życie jako całość i interpretuje znaczenie rozmaitych swoich atrybutów, czynów i rzeczy, które ją spotykają”⁶¹.

Przekraczanie poszczególnych faz jest osiąganiem innego (tj. przejściem od jednego do drugiego) statusu.

Taki sposób rozumienia kariery został wykorzystany w analizach badań własnych do opisu działań początkujących karierowiczów więziennych i tych doświadczonych stażem oraz relacji między nimi. Biorąc bowiem pod uwagę dotychczasowe ustalenia, za ważny wymiar karier więziennych (traktowanych jako element karier przestępczych) uznałam podejmowane przez skazanych działania pozwalające im na zajmowanie lub podtrzymywanie pożądanej pozycji socjometrycznej w grupie. Pożądana pozycja w grupie nie jest przeze mnie traktowana w kategoriach jedynie radzenia sobie z warunkami izolacji więziennej, ale jest swoistym wyznacznikiem kompetencji pozwalających na odpowiednie zarządzanie swoją karierą przestępczą w ogóle. Chodzi tu nie tylko o jej rozwój czy osłabianie, ale także o jakość i rozmach mierzone chociażby osiąganiem wyznaczonych celów oraz zakresem swoich wpływów i sprawczości.

Uznanie, że działania recydywistów w obrębie karier więziennych mogą być rozpatrywane przez pryzmat ich dążeń do stabilizowania, wzmacniania lub osłabienia karier przestępczych powoduje, że w dalszej części opracowania będę zmierzać do uzyskania odpowiedzi na pytania o to, po jakie strategie autoprezentacji w relacjach ze współosadzonymi sięgają skazani mężczyźni, jakie działania stratyfikacyjne podejmują, jakie relacje z innymi skazanymi nawiązują recydywiści, jakie znaczenie nadają recydywiści tym relacjom dla dynamiki swojej kariery przestępczej oraz jakie funkcje pełni pobyt w więzieniu dla początkujących karierowiczów, a jakie dla tych, którzy mają doświadczenie wielu pobytów i lat spędzonych w zakładach karnych.

Do opisu wyłonionych w toku badań znaczeń, jakie przyjmują dla recydywistów w więzieniu poszczególne sytuacje, oraz uwarunkowań, przebiegu i rezultatów podejmowanych działań wykorzystałam kategorie analityczne koncepcji

⁵⁹ H. Becker, *Outsiderzy...*, op. cit., s. 107.

⁶⁰ E. Goffman, *Asylums...*, op. cit.

⁶¹ E.C. Hughes, *Institutional office and the person*, „American Journal of Sociology” 1937, t. 43, nr 3, za: H. Becker, *Outsiderzy...*, op. cit., s. 107.

dramaturgicznej Ervinga Goffmana⁶². Pośrednim celem artykułu jest więc pokazanie użyteczności podejścia dramaturgicznego jako teoretycznej perspektywy poznania „tego, co się dzieje” w męskiej kulturze męskich więzień.

Przedmiotem zainteresowania w modelu dramaturgicznym są krótkie epizody i sytuacje w życiu jednostek, które przebywają w obecności innych ludzi. Najogólniej mówiąc, Goffman sięga po metaforę teatru do wyjaśniania zachowań społecznych. Według niego relacje społeczne to powtarzające się spotkania ludzi, z których każdy „gra” lub coś/kogoś „odgrywa” i stara się narzucić partnerom interakcji pożądaną obraz własnej osoby.

Głównym założeniem tego podejścia jest to, że człowiek w interakcjach z innymi ludźmi prezentuje się im na wzór gry aktorskiej w teatrze (na scenie). Stosując bezpośrednią analogię między życiem społecznym a teatrem, Goffman wyłonił różne techniki zarządzania wrażeniami przez ludzi i instytucje w ich codziennych działaniach. Celem tych zabiegów jest doprowadzenie do wywołania zamierzonego efektu. W codziennym życiu społecznym jednostki i grupy stosują, często nieświadomie, różnego typu środki mające prowadzić do wytworzenia odpowiednich wrażen. Ich adresatem jest partner interakcji – będący jednocześnie innym aktorem – a z perspektywy „głównego nadawcy” – publiczność. To właśnie ta teatralno-sceniczna analogia powoduje, że podstawowymi pojęciami, jakimi operuje Goffman, są teatr, scena, występ, zespół (teatralny), publiczność, aktorzy, klakierzy, rekwizyty, kulisy i inne. Z punktu widzenia analizy działań nastawionych na wywarcie określonego wrażenia na adwersarzach ważne uwagi jest założenie koncepcji, w myśl którego w codziennym teatrze życia mamy do czynienia z występami indywidualnymi oraz z widowiskami zespołowymi. Te drugie polegają na mniej lub bardziej ścisłej współpracy grupy ludzi w celu „prezentacji” społecznej oraz wymagają odpowiedniej „reżyserii”.

Kluczową kategorię analityczną w wielu pracach Goffmana⁶³ stanowi zagadnienie autoprezentacji (*presentation of self*). Obejmuje ono wszystkie działania jednostki, które służą budowaniu pożądanego wizerunku. Dla Goffmana autoprezentacja przyjmuje często postać manipulowania wrażeniem. Nie należy jednak rozumieć tego jako działania na rzecz wizerunkowej mistyfikacji czy celowego wprowadzenia kogoś w błąd. Jest to raczej taki dobór ujawnianych informacji, które są dla jednostki ważne w danej sytuacji i za pomocą których podejmuje ona troskę o sporządzenie odpowiedniego przekazu dla partnerów interakcji i publiczności.

Goffman uważał, że każda interakcja będąca jednocześnie kontaktem twarzą w twarz jest rodzajem przedstawienia teatralnego, w czasie którego uczestnicy odgrywają swoje partie. Kulisami odgrywanych partii jest kalkulacja, czyli ocena skuteczności działań, w tym szacowanie potencjalnych zysków i strat. W przebiegu

⁶² E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego* [The Presentation of Self in Everyday Life], tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

⁶³ Idem, *Rytuał interakcyjny* [Interaction Ritual], tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

tych autoprezentacji publicznie prezentowana jest tylko fasada. Fasada to taki element występu, który dostarcza obserwatorom definicji danej sytuacji. Przekaz budowany jest za pomocą określonych środków wyrazu, które aktor wykorzystuje nieświadomie lub celowo podczas odgrywania swojej partii scenicznej. Na fasadę składa się także dekoracja (rekwizyty, sceneria). Fasadę stanowią również warunki osobiste aktora (pozycja społeczna, płeć, strój, wiek, postura, sposób mówienia, mimika, gesty itp.). Elementami tej fasady są też rozmaite inne środki ekspresji, za pomocą których aktor pragnie uwieść publiczność. Każdy człowiek, odgrywając jakąś rolę, oczekuje, że wrażenie, jakie wywoła, będzie zgodne z jego oczekiwaniami (to znaczy cel jego autoprezentacji zostanie osiągnięty).

Kolejnym obszarem inspiracji jest model rytuału interakcyjnego, a szczególnie podstawowe rodzaje pracy z własnym wizerunkiem jednostki („utrzymywaniem twarzy”) polegające na koncentracji wokół ukrywania swojego prawdziwego oblicza, względnie jego korygowania, aby „jak najlepiej wypaść”. Jak pisze Goffman: „O osobie można powiedzieć, że ma lub zachowuje twarz wówczas, gdy rola, której konsekwentnie się trzyma, tworzy spójny obraz danej osoby w danej sytuacji, poparty ocenami i dowodami przekazywanymi przez innych uczestników oraz znajdujący potwierdzenie w danych pochodzących ze źródeł nieosobowych. W takim przypadku twarz nie jest częścią jej ciała, ale zawiera się w toku wydarzeń, składających się na przebieg spotkania, i ujawnia się tylko o tyle, o ile te wydarzenia są odczytywane i interpretowane ze względu na zawarte w nich oceny”⁶⁴.

Do rodzajów pracy z własnym wizerunkiem, których celem jest zachowanie twarzy, należy tzw. zbieranie punktów, wybór odpowiedniej techniki i współpraca.

Model rytuału interakcyjnego wydaje się niezwykle pomocny w analizie tego, co się dzieje w męskich kulturowo więzieniach. Partnerzy interakcji toczą wyrafinowaną grę o zachowanie twarzy własnej i cudzej. Jej celem jest „zdobycie jak największej liczby punktów kosztem przeciwnika i jak największej liczby własnych wygranych, z zachowaniem dbałości o to, by żaden z uczestników nie popadł w niewybaczalne sprzeczności i zachował twarz [...] Przegrani w takich wypadkach muszą pogodzić się z porażką, skrycie przyznać się do utraty punktu i starać się lepiej sobie poradzić w kolejnej wymianie”⁶⁵. Goffman określa ten rodzaj wymiany punktów mianem „agresywnych technik twarzy”. Zyski z wygranej są podwójne. Rezultatem zwycięstwa jest nie tylko przekazanie otoczeniu korzystnych dla siebie informacji (i niekorzystnych dla innych), ale także zademonstrowanie swojej sprawności, dostarczenie publiczności dowodów na bycie lepszym od adwersarzy. To właśnie dlatego widownia pełni ważne funkcje w przebiegu tej wymiany. Egzemplifikacją takiej gry są takie wyrażenia, jak „zmiażdżenie przeciwnika”, udane „odcięcie się” i riposta.

W obrębie modelu interakcyjnego Goffman daje również swoim aktorom pracującym z własnym wizerunkiem możliwości wchodzenia w koalicje

⁶⁴ Ibidem, s. 7.

⁶⁵ Ibidem, s. 25.

(nawiązywanie współpracy), a właściwie ukryte kolaboracje na rzecz obojłnego ratowania własnej twarzy przez uczestników sytuacji. Koncepcja „milczącej współpracy” w sytuacji, gdy każdemu uczestnikowi zależy na zachowaniu własnej twarzy i twarzy innych, stała się dla mnie szczególnie przydatna dla opisu relacji między zaawansowanymi karierowiczami, którzy z różnych powodów nastawieni byli na unikanie otwartej konfrontacji. Podstawową formą owej współpracy dla ratowania twarzy jest „takt okazywany samymi technikami twarzy”⁶⁶. Współpraca ta jest najczęściej oparta na milczącym porozumieniu, zestawie aluzji, dwuznaczności, odpowiednio dobranych etykiet itp., a konstrukcja komunikatu „ostrzegającego” sama w sobie nie nosi cech zagrożenia dla adwersarza.

Jeszcze inną koncepcją przydatną podczas analiz był model interakcji strategicznej, który, najprościej ujmując, używany jest do opisu sytuacji określanych potocznie mianem „podstępu”. Są to działania podejmowane przez jednostkę podczas np. szpiegostwa, hazardu czy negocjacji, czyli w obrębie takich warunków, którym towarzyszą niepewność i ryzyko. Model ten może być pomocny dla charakterystyki działań szczególnie początkujących karierowiczów więziennych, którzy stosują taktyki wywoływania wrażenia obciążone wysokim stopniem ryzyka (np. bycia zdemaskowanym z powodu nieuprawnionego posługiwania się rekomendacjami pochodzącymi od znaczących przestępców). Ponadto pozwala zrozumieć przebieg interakcji między doświadczonymi stażem więziennym recydywistami na rzecz podtrzymywania dobrej pozycji w grupie oraz między nimi a personelem na rzecz osłabiania jej – w przebiegu taktyk negocjowania wizerunku osoby zresocjalizowanej. Zasadniczą regułą interakcji strategicznych jest bowiem świadomość „drugiego dna” prezentacji partnerów interakcji. Są to niejako świadomie reżyserowane działania własne, w obrębie których toczy się gra, gdy obie strony chcą przekazać korzystne dla siebie, a ukryć niekorzystne informacje.

Interakcji strategicznej towarzyszy również cel, jakim jest zdobycie informacji o słabych i mocnych stronach adwersarza. Interakcje strategiczne to wzajemne ocenianie, sporządzanie mapy swoich własnych najlepszych sposobów działania na podstawie szacowania możliwości działania przeciwnika. Gracze nastawieni są więc na odkrywanie, a następnie wykorzystywanie słabych stron adwersarza w osiągnięciu swoich celów⁶⁷.

Wykorzystanie Goffmanowskich kategorii dramaturgicznych dla opisu pozyскиwania przez recydywistów w toku doświadczeń więziennych warunków, zasobów i kompetencji działania w grupie na rzecz wzmacniania, stabilizowania lub osłabiania kariery przestępczej oznacza, że prezentowane w dalszej części wyniki badań nie będą stanowić „o tym, co przeżywają ludzie, ale o tym, w czym uczestniczą”⁶⁸.

⁶⁶ Ibidem, s. 29.

⁶⁷ Idem, *Asylums...*, op. cit.

⁶⁸ Idem, *Rytuał...*, op. cit., s. 3.

4. Strategie wizerunkowe początkujących karierowiczów więziennych⁶⁹

Do zajęcia dobrego miejsca w grupie kandydują przede wszystkim pierwszy raz karani, dla których środowisko więzienne jest nowe, a także ci, dla których jest ono obce. Dokonane przeze mnie rozróżnienie na „nowe” i „obce” oznacza, że dla części nowo przybyłych więzienie jest zupełnie nieznaną przestrzenią społeczną z powodu braku dotychczasowych doświadczeń związanych z pobytami w instytucjach resocjalizacyjnych czy wychowawczych. Jest to więc obca przestrzeń, o której wyobrażenia czerpią jedynie z przekazów medialnych, ewentualnie relacji byłych skazanych. Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku tych, dla których więzienie jest co prawda nowym miejscem, ale nie do końca obcym. Znają bowiem reguły, jakimi rządzi się społeczność instytucji korekcyjnych – byli ich wychowankami w okresie dorastania⁷⁰.

Ci, którzy wchodzi do więzienia z bagażem doświadczeń zdobytych w rozmaitych placówkach w okresie dorastania, mają tę instytucję w większym lub mniejszym stopniu i zakresie „oswojoną”. Zwłaszcza mężczyźni, którzy wiele lat spędzili w ośrodkach wychowawczych i zakładach poprawczych, określani są przez starszych stażem recydywistów mianem „łańcuchów”, a czasem „kajdaniarzy”. Zdobyte przez nich kompetencje odnajdywania się w środowisku instytucji zamkniętej niekoniecznie jednak muszą świadczyć na ich korzyść. Raz pozyskaną złą pozycję w grupie trudno jest zmienić na lepszą. Rezultaty działań wizerunkowych w uprzednich instytucjach, a zwłaszcza porażki poniesione w tym zakresie, stanowią ważny element *curriculum vitae* karierowiczów i powodują, że nowo przybyły więzień rozpoczyna swoją karierę więzienną od zebrania „punktów karnych” na długo przed tym, zanim jeszcze rozpoczął grę na dobre.

Oni mają doświadczenie, ale to działa w dwie strony, bo że jeżeli nie daje sobie rady tam, trafiając do więzienia, to tu też nie. Ciągnie się za nim sława [R].

„Łańcuchy” to również ci, którzy są łatwo rozpoznawalni przez doświadczonych stażem więziennym osadzonych ze względu na określone atrybuty, którymi zarządzają, oraz specyficzny falstart, jaki wykonują na początku kariery więziennej. Szczególną uwagę zwraca ekspansywny charakter ich działań nastawionych na wzmacnianie wizerunku „męskiego mężczyzny”. Sięgają przy tym po strategie autoprezentacji, które nastawione są na wytwarzanie środowiska przemocy:

⁶⁹ Dla opisu karier więziennych – początkujących i zaawansowanych stażem recydywistów – wykorzystam wybrane dane pochodzące z badań opisanych przeze mnie szczegółowo w opracowaniu poświęconym stawianiu się recydywistą – R. Szczepanik, *Stawianie się...*, op. cit.

⁷⁰ Por. P. Chomczyński, *Działania...*, op. cit.

[...] po młodym wieku i trafia do izolacji, ma na sobie tatuaże. [...] taki bryk, skoczek, facet, który nie potrafi usiedzieć [...] że taki gówniarz przychodzi i skacze: «Ja byłem tu, ja siedziałem na izolatkach w poprawczaku, ja z wychowawcami się biłem». [...] bo tacy gówniarze, jeśli dorwą ofiary, to zjedzą [R].

Oprócz budujących swój wizerunek nadmiernie ekspansywnie wśród nowo przybyłych „łańcuchów” są również i tacy, którzy dysponują bardzo wysokimi kompetencjami regulowania relacji z otoczeniem. Uprzednie doświadczenia pobytów w instytucjach powodują, że w więzieniu sięgają co prawda po konfrontacyjne taktyki regulowania relacji z otoczeniem charakterystyczne dla wielu początkujących, ale odpowiednio je modyfikują. Oznacza to, że „są wytonowani [...] Potrafią wejść w to bardzo spokojnie i nie zaczepiają, nie udowadniają” [R], upodabniając w ten sposób charakter (oraz cel) swoich działań do recydywistów z doświadczeniem wielu pobytów w jednostkach penitencjarnych.

W innej sytuacji znajdują się ci, którzy wiedzę o instytucjach zdobyli „zaocznie”, tj. od doświadczonych karierowiczów. Wiedza ta była także wzmacniana dzięki przekazom medialnym. Ten rodzaj źródeł sprzyjał rejestracji obrazu relacji więziennych opartych na regule „walki o przetrwanie”⁷¹. Co ciekawe, ich pierwszy kontakt z jednostką penitencjarną weryfikuje ich wyobrażenia i uświadamia, że realia i warunki polskich więzień, acz niełatwe, dalekie są od tego, „co w amerykańskim filmie” [R].

Jeszcze inne problemy mają ci, dla których więzienie stanowi pierwszą w karierze przestępczej instytucję izolacji i którzy nie posiadają zasobów w postaci zaplecza środowiskowego. Nieodpowiednie „środowisko”, z którego się wywodzą, stanowią dodatkowy czynnik obniżający wartości atutów do wykorzystania w procesie budowania wizerunku na starcie kariery więziennej. Z perspektywy innych osadzonych jest to osoba niepotrafiąca ukryć swojego zagubienia i osamotnienia. O ile wysokie kompetencje pierwszy raz karanych byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych wyrażają się w ekspresji pewności siebie, eksponowaniu agresji i budowaniu wizerunku osoby uwikłanej w sieć towarzyskich zależności, o tyle niedoświadczony początkujący karierowicz więzienny ma trudności w zarządzaniu wizerunkiem osoby „radzącej sobie”. W opisach recydywistów oznaczani są oni nawet mianem „niepasujących” [R]. Towarzyszą temu wręcz fizyczne przejawy „nieradzenia sobie” z przestrzenią więzienia: „Wchodzi, wychodzi z celi. Snuje się po korytarzu [...] Ja mu mówię: «Facet, ty tutaj nie pasujesz»” [R].

⁷¹ Bywa, że budowanie fałszywego obrazu tego, „co się dzieje” w więzieniach, jest celowym zabiegiem recydywistów. Jest to działanie zorientowane na wytwarzanie lęku przed instytucją u początkujących karierowiczów i pozyskiwanie kontroli nad nimi (np. uzależnianie ich od swojej wiedzy, zdradzenia tajników „sztuki przetrwania”, wzmacnianie przekonania o sile relacji starszych stażem skazanych itp.).

Niekorzystne warunki i niskie kompetencje wchodzenia w relacje z innymi na starcie nie są jednak równoznaczne z zajmowaniem pozycji ofiary. Dynamika i natężenie pozyskiwanej pozycji w grupie osadzonych nie są bowiem zdeterminowane charakterem dotychczasowych doświadczeń instytucjonalnych. Ich posiadanie stanowić może tylko jeden z zasobów upoważniających do realizacji określonej strategii wizerunkowej (np. poprzez odwoływanie się do sieci znajomości). Na pierwszym etapie kariery więziennej decydująca wydaje się umiejętność „męskiego” zarządzania negatywnymi emocjami. Analiza materiału empirycznego pokazała, że bez względu na uprzedniość doświadczeń instytucjonalnych negatywne emocje towarzyszące pierwszemu, bezpośredniemu zetknięciu się z instytucją penitencjarną były niezwykle wyraźne i odcisnęły silny znak w biografiach recydywistów⁷².

Odczuwany strach i przerażenie potęgują cechy fizyczne otoczenia charakterystyczne dla instytucji totalnej: „długie, niekończące się korytarze, wszędzie zamknięte drzwi, dużo piętrowych łóżek w jednej sali, brud i śmierdząło” [R]. Jednakże lęki doznawane przez nowo przybyłego bezpośrednio w związku z cechami instytucji totalnej szybko są zastępowane innymi – o wiele silniej przeżywanymi i towarzyszącymi niemal całemu pobytowi w więzieniu. Są one związane z relacjami z innymi.

Początkujący karierowicze wiedzą lub intuicyjnie czują, że pierwsze tygodnie, a nawet dni w instytucji są najbardziej newralgiczne z punktu widzenia efektywności działań strategicznych na rzecz regulacji relacji z otoczeniem innych osadzonych. Podejmują działania, które zorientowane są na ukrycie przerażenia i opanowanie specyficznego lęku przed lękiem. „Lęk przed lękiem” to silna obawa o to, czy emocje nie zatrumfują nad odruchami, czy nie zawładną ciałem i umysłem mężczyzny, to znaczy, czy nie pozbawią nowo przybyłego zasobów sprzyjających skutecznym formom działań na rzecz regulowania relacji z otoczeniem i zajmowania pożądanego miejsca w grupie. Dlatego też koncentracja i kontrola ekspresji własnych stanów emocjonalnych jest najistotniejszym wyzwaniem, z jakim mierzy się początkujący karierowicz więzienny.

4.1. Stratedzy rozgrywający i zorientowani obronnie

Wyłoniłam dwa podstawowe typy nowo przybyłych do instytucji recydywistów ze względu na koncepcję sposobu budowania swojej pozycji w grupie innych karierowiczów. Pierwszy to typ rozgrywający. Przejawia inicjatywę i bardzo wysoką

⁷² W nieco innej sytuacji pozostają nowo przybyli borykający się z uzależnieniem od środków psychoaktywnych, zwłaszcza jeśli do jednostki penitencjarnej trafiają w stanie tzw. ciągu powodowanego uzależnieniem (alkoholowym, narkotykowym). Gwałtowne odcięcie od substancji wpływa na sposoby radzenia sobie z lękiem – potęguje go lub zagłusza. W obu przypadkach grozi to poniesieniem porażki, jeśli chodzi o działania na rzecz pożądanego wchodzenia w relacje z innymi osadzonymi.

świadomość celu i rezultatów spektakli reżyserowanych przez siebie i innych oraz roli publiczności, jaką zajmują pozostali osadzeni. Jest strategiem ekspansywnym – obserwuje, analizuje, wyciąga wnioski i buduje plan działania oraz go uruchamia. Uwagę zwraca nadawanie wyraźnego celu organizowanym sytuacjom (zyskanie lub przejęcie kontroli), układanie szczegółowego scenariusza i skrupulatne odgrywanie zaprojektowanych scen. Jest to nie tyle działanie intuicyjne, ile świadomie zaplanowana rozgrywka, w której działający jest jednocześnie pierwszoplanowym aktorem i reżyserem. Działania początkującego karierowicza-rozgrywającego najlepiej ilustruje następująca wypowiedź:

[...] pierwszy raz jak trafiłem, to się uczyłem do kogo się przylepić. Uczyłem się tak zwanych cwancyków. Wystarczy poobserwować i od razu się wie: ahaaa ten tutaj, ten jest taki. To jest bardzo łatwo wyłować. [...] Człowiekowi się otwiera – co mam zrobić i kiedy... jak mam zrobić i kiedy... jak się odezwać... Ja buchałem agresją, nie patrzyłem, czy on ma dwa metry, czy jest szeroki. Mówię sobie – „teraz albo nigdy”. Jeśli pokażę, że siadam, to po mnie. To nie jest tak, że instynktownie. Instynkt to później działa. Najpierw jest wyrafinowanie. Początkowo są przemyślenia. Każdy się boi i myśli. Patrzy [R].

Drugim rodzajem nowo przybyłego karierowicza jest typ zorientowany obronnie. Podejmuje działania defensywne mające na celu nie tyle obronę przed atakiem, ile świadome unikanie starcia, w którym konieczna jest ekspozycja wizerunku „silnego”, „niedającego się”. Jest to rodzaj troski o własne siły, uważne szacowanie swoich możliwości i minimalizowanie ryzyka porażki. Można powiedzieć, że w odróżnieniu od poprzedniego stratega jego celem nie jest ekspansywne przejmowanie kontroli, ale aktywne unikanie bycia kontrolowanym. Strateg obronny analizuje sytuację pod kątem punktu krytycznego, to jest momentu, w którym reakcja jest konieczna:

To się zawsze zaczyna powolutku... Najpierw raz odpuścisz, potem drugi raz... i nagle jesteś najsłabszy. Nie chciałem prowokować czy coś... Nigdy nie skakałem, żeby coś udowodnić, ale... były momenty, kiedy nie można było ustąpić... zejść komuś z drogi, tak jakby się nic nie stało. Że nie zauważyłem, że spuściłem głowę po sobie [R].

W o wiele większym stopniu niż poprzedniego karierowicza zachowaniem obronnego kieruje intuicja („Instynktownie nie patrzyłem mu w oczy” [R]). Świadomy celu rozgrywanej przez adwersarza akcji reaguje w pierwszej kolejności na unikanie, a nie wytwarzanie sytuacji sprzyjającej eskalacji konfrontacji. Taki broniący się nie jest ofiarą, ponieważ taktyki, jakimi operuje, nacechowane są agresją i wpisuje się w nie ekspozycja męskości, czujności i demonstrowanie opanowania

i niezależności. Zasadniczy przekaz, jaki zawiera się w komunikatach wysyłanych do adwersarzy to stabilność i przewidywalność: „[...] i że jak będzie potrzeba, to się zawsze postawię” [R].

Dodatkową cechą różnicującą karierowicza rozgrywającego i obronnego jest rozmach podejmowanych przez nich działań. Pierwszy tworzy środowisko opresji lub go aktywnie unika poprzez skrupulatne i przemyślane rozgrywanie scen w przebiegu dużych interakcji, angażujących szeroką publiczność. Drugi natomiast stara się odgrywać odpowiednio rolę drugoplanowego aktora i nie być w centrum uwagi. Nastawiony jest na unikanie opresji i dokonuje autoprezentacji (osoby wolnej od słabości) w przebiegu małych interakcji, skupiających uwagę niewielkiej publiczności:

W kwestii na przykład awantur, które odbywały się podczas spaceru [...] potem nie lubiłem, jak rozmawiali o tym i mówili: „Ten i ten pokazał, a ten i ten nie spał się”. [...] nie chciałem się opowiadać za nikim [R].

O ile strateg obronny utrzymuje dystans wobec ofiar, to dla karierowicza rozgrywającego stanowią one swoiste narzędzie w podejmowanych działaniach. Ofiary nie są celem samym w sobie. Traktowane są instrumentalnie do osiągnięcia celów (np. odreagowania emocjonalnego czy utrwalenia swojej dobrej pozycji w grupie). Są łatwo rozpoznawalne i identyfikowane poprzez miejsce, jakie zajmują w fizycznej przestrzeni instytucji, atrybuty fizyczne, a przede wszystkim przestrzeń, jaką dysponują i zarządzają. Ofiarami są skazani, którzy przegrali grę wizerunkową o miano „męskiego mężczyzny”, kogoś wolnego od lęku i słabości.

Pracy interakcyjnej na rzecz zajęcia pożądanego (tj. wolnego od opresji) pozycji w grupie recydywisci nadają znaczenie obligatoryjnej walki (poprzez atakowanie lub unikanie ataku), którą muszą podjąć. Alternatywą jej niepodjęcia jest bycie ofiarą prześladowania, tzn. narzędziem w rękach walczących o pozycję. Kampanię wizerunkową należy podjąć niezwłocznie, ponieważ nadawane nowo przybyłym znaczenia i właściwości nie są następnie redefiniowane. Oznacza to, że raz przypisany status społeczny trudno renegocjować w czasie dalszego pobytu w instytucji.

Zarówno stratedzy rozgrywający, jak i broniący się tworzą zróżnicowaną społeczność osadzonych, jeśli chodzi o rezultaty ich działań. Zwłaszcza sięganie po taktyki oparte jedynie na przemocy i użyciu agresji nie jest gwarantem sukcesu stratyfikacyjnego w grupie. Doświadczenia więzienne uczą, że warto wzmacniać je i uzupełniać dodatkowymi taktykami, np. odwoływania się do znajomości czy eksponowania zamożności.

Z punktu widzenia opracowywania i realizowania szerszej koncepcji planu działania na rzecz pozyskania dobrej pozycji w grupie i dostępu do określonych przywilejów, w tym przede wszystkim zyskania autonomii lub miana osoby uwikłanej w sieć związków lojalnościowych czy „męskiego mężczyzny” wolnego od cech ofiarniczych, początkujący karierowicze stosują trzy rodzaje strategii. Ze względu na szczegółowe sposoby ich realizacji (taktyki) określiłam je mianem: „unikania

opresji”, „wytwarzania środowiska opresji” oraz „środka”. Wybór określonej strategii uwarunkowany jest posiadanymi zasobami w postaci uprzednio zdobytych kompetencji w obrębie instytucji resocjalizacyjnych, zaplecza środowiskowego, atrybutów fizycznych, zasobów materialnych itp.

Warto zaznaczyć, że taktyki unikania i wytwarzania środowisk opresji podejmowane są przede wszystkim przez karierowiczów pozostających na bardzo wczesnym lub wczesnym etapie swojej kariery więziennej. Zaawansowani karierowicze nie sięgają już po nie lub posługują się nimi incydentalnie. Nie czynią z nich względnie stałej strategii działań chociażby z dwóch powodów. Po pierwsze, nie borykają się z negatywnymi emocjami powodowanymi „obcym” i „nowym” miejscem, jakim jest więzienie. Jest ono już przez nich oswojone. To właśnie dlatego początkujących karierowiczów więziennych określam mianem „pokonujących miejsce”. Po drugie, doświadczeni stażem recydywiści więzienni dysponują innymi zasobami oraz oznaczeniami danej sytuacji. Sięgają po taktyki początkujących doraźnie i jedynie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia ich autonomii lub kwestionowania przez młodszych karierowiczów ich pozycji w grupie. Zwykle jednak są neutralnymi obserwatorami, nieangażującą się publicznością i pozostają z boku działań stratyfikacyjnych młodszych karierowiczów⁷³. Ich problemy więzienne związane są raczej z dolegliwościami rutyny, zaspokajania potrzeb materialnych, utratą kontroli wydarzeń na wolności. Dlatego też doświadczonych karierowiczów więziennych określam mianem „pokonujących czas”.

Wracając do taktyk stosowanych przez początkujących karierowiczów: podczas gdy działania na rzecz unikania opresji są nastawione na neutralizowanie relacji ze społecznością innych osadzonych, to wytwarzanie środowiska opresji zorientowane jest na ingerowanie w istniejącą strukturę grupy poprzez antagonizowanie pozycji społecznych wszystkich uczestników interakcji i wprowadzanie w te relacje struktury władzy i podporządkowania oraz wzmacnianie jej. Wytwarzający środowisko opresji tworzą wyraźne podziały oraz nadają wąskie znaczenia rolom odgrywanym w grupie. Po tę grupę taktyk sięgają początkujący karierowicze, którzy kierują się zasadą: „Albo napier***asz, albo jesteś napier***any” [R].

4.2. Budowanie pozycji w grupie poprzez unikanie środowiska opresji

Taktyki działania, jakie stosują początkujący karierowicze w ramach unikania środowiska opresji, określiłam mianem: „otwartej konfrontacji”, „wyczulenia”, „auto-agresji” oraz „postawienia się”.

⁷³ Pewien wyjątek stanowią starsi stażem karierowicze, którzy w angażowaniu się w działania wizerunkowe początkujących karierowiczów więziennych upatrują konkretnych korzyści (z różnych powodów). Będzie o nich mowa w dalszej części opracowania.

Podstawę taktyki otwartej konfrontacji stanowi przekonanie, że „twarz” można zyskać i stracić w jednym dramatycznym momencie. Funkcje tej taktyki przywołują na myśl opisywane przez Goffmana ryzyko i sytuacje, w których jednostka ma okazję do zmierzenia się ze swoją męskością: „Momenty akcji stwarzają ryzyko i dają jednostce okazję do pokazania sobie i niekiedy innym, w jakim stylu potrafi się zachować w sytuacji krytycznej. Stawką jest charakter – jeden popisowy numer może zostać uznany za reprezentatywny, ale porażkę trudno usprawiedliwić czy zatrzeć po niej ślad”⁷⁴. Otwarta konfrontacja jest to rodzaj zagrania *va banque*, dostarczenie publiczności dowodu na to, że nowo przybyły nie kieruje się lękiem i strachem, a w obronie siebie i swojej twarzy potrafi zaryzykować konflikt z personelem oraz ponieść konsekwencje złamania zasad regulaminowych instytucji:

Miałem względny yyy spokój ze strony chłopaków, co prawda nagrałem sobie już ze strony administracji, ale [śmiej] jak to się mówi – nie ma nic za darmo, nie? [R]

To nie powiem, była reakcja ze strony personelu, ale to było mi nawet na rękę, bo od razu każdy wiedział, że nie może mi podskoczyć [R].

Otwarta konfrontacja mieści w sobie ostentacyjne demonstrowanie pożądanych w warunkach izolacji instytucjonalnej emocji złości i nienawiści. Reakcja personelu na inicjowanie czasem dramatycznych w swoim przebiegu konfliktów z innymi osadzonymi dodatkowo wzmacnia wizerunek karierowicza. Sięgający po tę taktykę protagonista rzuca światło na swoją osobę jako tę, która nie negocjuje, jest nieprzekupna i nie poddaje się regułom, z którymi się nie godzi i które narzuca jej otoczenie. Demonstruje niezależność i autonomię kosztem utraty przywilejów lub podlegania karze ze strony personelu. Ostentacyjnie też odrzuca potencjalne korzyści i przywileje, które niesie ze sobą przystosowanie się do regulaminu instytucji. W taktykę tę wpisują się więc wysokie koszty, jednak charakteryzuje się ona wysoką skutecznością ze względu na szeroką publiczność oraz rozmach. Mechanizm jej skuteczności ilustruje następujący fragment narracji:

Początkowo robię pewne rzeczy... Robię, bo muszę. Czasami nie chcę, ale robię, by być dobrze zauważonym. Bucham agresją do oddziałowego, bo mnie widzą, bo się nie boję, a w rzeczywistości boję się... I jestem tak zauważony przez rok, przed dwa, przez trzy. A więc buduję swój autorytet więzienny. Zbudowałem. Drugi raz już przychodzi do więzienia, to we więzieniu jest praktycznie tak, że się spotykamy i większość się już znamy, bo stamtąd przyleciało dwóch i mówią: „O siedział taki i taki, i znany był, bo rzucił się na wychowawcę, a w celi naj***ał dwóch”. To przechodzi z więzienia do więzienia [R].

⁷⁴ E. Goffman, *Rytuał...*, op. cit., s. 242.

Kolejnym projektem unikania opresji ze strony innych jest budowanie wizerunku osoby nieobliczalnej, nieprzewidywalnej i niebezpiecznej. Taktyka wyczulenia to autoprezentacja zorientowana na obronę przez atak: „Wtedy miałem taki tok myślenia, że lepiej na darmo komuś przyłożyć, niż tego nie zrobić” [R].

Wyczulenia jako taktyki działania nie należy równoważyć z nieprzewidywalnymi dla otoczenia reakcjami osadzonych sięgających po środki psychoaktywne. W ich przypadku nadmierne wyczulenie bywa rezultatem zniekształconej percepcji rzeczywistości – odczuwaniem permanentnego stanu pobudzenia i paranoi związanej z postrzeganiem wrogich cech otoczenia.

Taktyką unikania opresji w warunkach izolacji więziennej jest także autoagresja. Składają się na nią podejmowane próby samobójcze oraz drastyczne samouszkodzenia początkujących karierowiczów. W wyłonionych przeze mnie przypadkach autoagresja stanowiła skuteczną taktykę unikania środowiska opresji w sytuacji porażek w realizacji innych. Stosujący ją przerywa spiralę doświadczanej przemocy ze strony „pokonujących miejsce” poprzez umieszczenie w innej instytucji. Jest to więc forma ucieczki przed nieuchronnym narzucaniem niekorzystnej pozycji ofiary w społeczności osadzonych.

Taktyką unikania opresji jest także postawienie się, które polega na ekspozowaniu publiczności pewnego rodzaju sztywnego nawyku reagowania, demonstracja siebie jako osoby „zawsze gotowej do walki o siebie” [R]. Są to specyficzne komunikaty nacechowane agresją słowną lub groźbą użycia przemocy. W odróżnieniu od działań podejmowanych w ramach opisanej wcześniej taktyki wyczulenia u jej źródeł leży adekwatna ocena sytuacji zagrożenia lub potencjalnego niebezpieczeństwa.

4.3. Wytwarzanie środowiska opresji jako strategia zajmowania pożądanej pozycji w grupie

W obrębie strategii wytwarzania środowiska opresji zawierają się trzy taktyki, których wspólnym mianownikiem jest dążenie do budowania wyraźnej hierarchii i systemu kontroli działań innych karierowiczów. Nazwałam je: „odnalezieniem chłopca do bicia”, „testowaniem” i „sterowaniem uwagą”.

Pierwszą taktyką jest „odnalezienie chłopca do bicia”⁷⁵ [R]. Uczestnicy badań zdają sobie sprawę z tego, że kryzys emocjonalny towarzyszący początkom pobytu w instytucji dotyczy wszystkich skazanych, a w toczącej się grze są wygrani i przegrani, czyli ci, którym udaje się skutecznie kamuflować negatywne emocje, i ci, którzy robią to na tyle nieskutecznie, że łatwo ich zdemaskować. Innymi słowy, taktyka polegająca na odnajdowaniu chłopca do bicia to wyszukanie osoby, która nie podjęła skutecznych strategii pokonywania kryzysu emocjonalnego. Będzie to

⁷⁵ W taki sposób określił swoje działanie jeden z narratorów.

osoba, która nie potrafi efektywnie zamaskować odczuwanego lęku, nie umie pokonać poczucia osamotnienia oraz nieskutecznie skrywa strach przed otoczeniem. Osobie takiej narzucany jest status „kozła ofiarnego”, od którego nie jest możliwe uwolnienie się do końca jej pobytu w instytucji (tej, a często i następnych). Istotą tej taktyki jest stopniowe, acz konsekwentne konstruowanie wizerunku ofiary polegające na koncentrowaniu przez użytkownika tej taktyki uwagi publiczności na ofiarniczych atrybutach „chłopca do bicia”. Jest to więc proces wyszukiwania słabości uczestnika interakcji oraz demaskowanie jej przed grupą.

W odniesieniu do początkujących karierowiczów więziennych testowanie (jako kolejna taktyka wytwarzania środowiska opresji) nastawione jest na bezpośrednie kontrolowanie podziałów w grupie poprzez weryfikację zdobytych dotąd przez innych pozycji⁷⁶. Testowanie pozycji to autoprezentacja siły, determinacji i odwagi poprzez demaskowanie słabości „męskich mężczyzn”. Działaniom testujących towarzyszą więc liczne akty otwartej agresji i organizowanie sytuacji, w których adwersarze muszą dostarczyć publiczności dowodów swojej męskości. Testowanie to taktyka podejmowana w obrębie dużych interakcji, z angażującą się publicznością (rozstrzygającą, „kibicującą”, prowokującą).

Zasadniczym czynnikiem powodzenia wszystkich dotąd opisanych taktyk – obok sprawności fizycznej, która nie jest warunkiem decydującym o sukcesie – jest efekt psychologiczny (brawura, nieobliczalność, zapalczywość). Są to cechy określane przez początkujących karierowiczów często mianem „determinacji”. Warunkiem podnoszącym skuteczność działania jest przede wszystkim dobry wybór adwersarza i właściwe oszacowanie jego zasobów (sił fizycznych, umocowania w środowisku itp.). Szacowanie cech adwersarza jest jedną z ważniejszych kompetencji więziennych karierowiczów. W przypadku początkujących braki w tym zakresie bywają najczęstszą przyczyną porażek w działaniach na rzecz zdobycia dobrej pozycji w grupie. Kompetencja ta jest nabywana w toku treningu więziennego. Ilustracją jest następujący fragment narracji jednego z nich:

Normalny recydywista dużo wie... obserwuje, kojarzy dużo spraw. Trzeba wiedzieć, do kogo można, aaa do kogo nie. Bo z różnych względów nie i już. Nie każdy jeden umie tak zrobić... Jednym się wydaje. Bo ja czasem kieruję się intuicją jak patrzę na innych, ale... najczęściej nie. Po prostu takie rzeczy wiem i już. Wie się. Bo proszę panią, jeśli on przychodzi do nas i zaczyna krzyczeć o sobie Bóg wie co... to my wiemy, że on podskakuje, a w środku cały mokry jest ze strachu. I do tego nikt się z nim nie liczy. To on przedstawia sobą małą wartość aaalbo... albo świr jakiś, idzie na rozwalenie łba. Samobójca [R].

Wyraźnie wyłaniającą się z materiału empirycznego taktyką regulowania relacji przez początkujących karierowiczów więziennych było sterowanie uwagą. Nie

⁷⁶ Por. M.M. Kamiński, *Gry...*, op. cit.

jest to aranżowanie sytuacji, w której odgrywa się przed publicznością pierwszoplanową rolę w działaniach na rzecz zawłaszczania lub ograniczania czyjejs przestrzeni, nadwerężania czyjegoś wizerunku lub neutralizowania relacji. Pożywką dla osoby, która kieruje uwagą publiczności, są cudze konflikty. Chętnie angażuje się w działania karierowicza nastawionego na znalezienie chłopca do bicia i staje się mistrzem ceremonii w procesie degradacji ofiary. Jest to karierowicz, który tworzy środowisko opresji pośrednio, poprzez zarządzanie konfliktem innych oraz tworzenie warunków dla eskalacji przemocy. Jego praca nad antagonizowaniem relacji obejmuje także rozsiewanie fałszywych informacji na czyjs temat lub wzbudzanie wątpliwości co do czyjejs lojalności, rzeczywistych intencji itp. Wizerunek jego adwersarza zostaje nadwerężony, a ona sam postawiony w „stan oskarżenia”. Bywa, że wśród skazanych zyskuje miano osoby, która „kręci więzienne afery” [R]. Sterujący uwagą to ten, który uzurpuje sobie prawo do narzucania otoczeniu własnej interpretacji „tego, co się wydarzyło”:

Wszędzie go pełno... Popisuje się cały czas. Robi z siebie nie wiadomo kogo [R].

Posprzeczali się o tą kawę yyy trochę widowiska z siebie zrobili o byle co, to on [jeden ze świadków klótni]... najbardziej był z tego ucieszony. Biegał jak jakiś opętany: „Widziałeś? Widziałeś? Co za cwel... co za frajer je***ny, co za ku***wa z niego” [R].

Logikę działania tej taktyki trafnie opisuje spostrzeżenie jednego z badanych:

Głośno się kibicuje innym. Niech się biją. Podsyca się konflikt, dokłada się, koloryzuje, żeby odwrócić uwagę od siebie. Aby nie skupiła się uwaga na mnie... Podlewanie paliwa do ognia... Ci młodzi, żeby oni się tylko bili, a ja mam tylko spokój [R].

4.4. Grypsowanie w działaniach początkujących karierowiczów więziennych

Mówiąc o działaniach wizerunkowych początkujących karierowiczów, nie sposób pominąć taktyki, jaką jest grypsowanie. Sięgają po nią zarówno stratedzy zorientowani ekspansywnie (wytwarzający środowisko opresji), jak i ci, którzy bronią się przed zajęciem niekorzystnej pozycji w grupie (unikający środowiska opresji).

Sięgający po tę taktykę wychodzą z założenia, że głównym środowiskiem (i źródłem) opresji więziennej ze strony osadzonych są grypsujący. W ich przekonaniu społeczność osadzonych była i jest silnie podzielona na dwa przeciwstawne obozy – grypsujących i niegrypsujących.

Analiza doświadczeń więziennych recydywistów pozwala sądzić, że jest to taktyka, której skuteczność opiera się w podstawowej mierze nie na konkretnych doświadczeniach ochronnych czy podnoszących status, ale na samym przekonaniu o jej skuteczności. Przynależności grupowej i bliskości grypsujących nadawane jest znaczenie wartości buforowych przed przemocą ze strony innych:

R: Noo... zacząłem grypsować i szybko zachowywać się jak inni grypsujący. Przebywałem z nimi... Rozmawialiśmy o zasadach, tak? Wspólnie się wspieraliśmy.

RS: W jaki sposób się wspieraliście panowie?

R: No... będąc ze sobą, tak?

Grypsujący zorientowany obronnie to taki, który traktuje deklarację grypsowania jako parawan ochronny sam w sobie. Stosuje taktyki na rzecz unikania środowiska opresji. Konieczności angażowania się w działania stratyfikacyjne sojuszników (innych grypsujących) polegające na wytwarzaniu środowiska opresji wobec niegrypsujących nie traktuje jako warunku koniecznego przynależności grupowej. Jednakże deklaracja grypsowania i bliskość z innymi grypsującymi zawodzi jako bezwzględnie skuteczny sposób na unikanie opresji i nie jest decydującym czynnikiem ochronnym przed doświadczaniem przemocy ze strony otoczenia. W pewien sposób może obniżać ryzyko bycia ofiarą, ale nie jest gwarancją samą w sobie. W przypadku unikania przemocy jest to więc raczej taktyka nastawiona na podniesienie komfortu psychicznego, ustawienie symbolicznego parawanu, który może opóźniać, osłabiać lub minimalizować ryzyko zostania zaatakowanym. Podstawowym warunkiem wiary w skuteczność tej techniki jest więc jedynie silna wiara w jej użyteczność. Dlatego też nawet doświadczanie przemocy jest przez użytkowników tej taktyki racjonalizowane, a jej przyczynom nadawane są definicje, które wyjaśniają odstępstwo od reguły, np.:

On był taki zeżarty przez narkotyki, że w ogóle nie patrzył, czy ma do czynienia z grypsującym, czy nie [R].

Z założenia bycie z grypsującymi w sposób naturalny powinno stanowić parawan ochronny przed doświadczaniem opresji ze strony innych, a nie stanowi. Samo deklarowanie przynależności do grypsujących nie jest wystarczającym czynnikiem chroniącym – zarówno przed doświadczaniem opresji ze strony samych grypsujących, jak i niegrypsujących:

Małolaty... że niby grypsują, a... napie***lają się nawzajem, bluzgają do siebie, jeden drugiego to by sprzedał za nic. Nie są razem, że w grupie. Latają po spacerze jak satelity i przytulają się raz tu, raz tam. Jeden jest napie***lany, a drugi stoi i się jeszcze cieszy, nie? [R]

Inaczej rzecz się ma w przypadku karierowiczów, którzy zorientowani są na wytwarzanie środowiska przemocy. Grypsowanie stanowi dla nich technikę osłabiania dylematów moralnych towarzyszących atakom i przemocy stosowanej przez nich wobec innych:

[...] no po prostu niegrypsujących traktowałem wszystkich jak śmieci. To dla mnie byli podludzie, no... których należało zwalczać... tępić w więzieniu [R].

Wytwarzanie środowiska opresji oraz unikanie opresji to strategie działań zorientowanych na skuteczne pokonywanie negatywnych emocji oraz ugruntowanie swojego wizerunku osoby wolnej od wszelkich przejawów słabości. Na przeciwnym biegunie działań wizerunkowych znajdują się ci, którym ta sztuka się nie udało. W przebiegu stratyfikacji społecznej w instytucji osadzeni ci pełnią ważną funkcję obiektu, na którym testowane są kompetencje rozwijane przez karierowiczów skutecznie budujących wizerunek osoby silnej i kontrolującej (wytwarzający środowisko opresji) lub autonomicznej (unikający opresji).

4.5. Początkujący karierowicze „pośrodku”

Analiza materiału empirycznego pozwoliła wyłonić także działania początkujących karierowiczów, które nie wpisywały się ani w strategię wytwarzania, ani też unikania opresji. Skazani tacy neutralizowali swoje (rozpoznawalne, widoczne) dość niskie kompetencje radzenia sobie z lękiem i skupiali się na osłabianiu swoich cech ofiarniczych. Budowali wizerunek osoby neutralnej, będącej „pośrodku”. Strategia „pośrodku” bywa nawet rodzajem odpychania w czasie i przestrzeni punktu zwrotnego w przebiegu procesu degradacji statusowej, tj. wydarzenia, które zwłaszcza w oczach publiczności zmieni tożsamość karierowicza z „tego, który się nie daje” na „tego, który jest słaby”. Do taktyk „środka” zaliczam w pierwszej kolejności „eksponowanie atrybutów”, a następnie: „dzielenie się”, „wchodzenie w koalicje z bardziej doświadczonymi” oraz „błaznowanie”.

Eksponowanie atrybutów to wykorzystywanie własnej przeszłości oraz zarządzanie nią, np. doświadczeniami, które z punktu widzenia rozwoju kariery dewiacyjnej są atrakcyjne dla publiczności (innych osadzonych). Podstawowym działaniem nie jest inscenizowanie określonych sytuacji, w których uczestnik może wykazać się siłą czy nieugiętością oraz stanowczością, ale troska o eksponowanie cech świadczących o gotowości do działań ofensywnych na rzecz ochrony swojego wizerunku. Warunkiem skuteczności tej taktyki jest posiadanie fizycznych cech stanowiących legitymację swojej przeszłości „bycia w porządku”. Najczęściej są nimi blizny (np. po samouszkodzeniach, konfliktach) oraz tatuaże (o określonej treści, jednoznacznie nawiązującej do kultury więziennej). Jednym z warunków podjęcia określonych działań w ramach tej taktyki jest konieczność umiętnego

zidentyfikowania sprzymierzeńca swoich zabiegów, partnera, który odegra inicjującą rolę w pomyślnym przebiegu negocjacji grupowej osoby „pośrodku”.

Pożądanym zasobem jest również rozmach dotychczasowej kariery przestępczej (ranga oraz okoliczności popełnionego przestępstwa). Dysponowanie atrybutami przyjmuje w tym przypadku postać wyrafinowanych, szczegółowych i wielowątkowych opowieści, jakie snują nowo przybyli.

W końcu eksponowanie atrybutów to budowanie wizerunku osoby zamożnej, posiadającej dostęp do określonych dóbr przydatnych w więzieniu. Jest to odwoływanie się bezpośrednio do szacunku dla pieniędzy (i osób go posiadających), synonim sukcesu lub – jeśli dobra pochodzą od rodziny – dowód na brak osamotnienia, posiadanie wsparcia, silnego zaplecza na wolności itp. Eksponowanie posiadania pieniędzy jest skuteczną taktyką negocjowania swojej pozycji w grupie osadzonych i może (ale nie musi) współwystępować z inną taktyką, którą określić można mianem „dzielenia się”.

Taktyka dzielenia się jest bardzo wyraźnie wyłoniłym przeze mnie sposobem lokowania się „pośrodku” grupy. Jest to rodzaj „kupowania sobie spokoju” [R]. Walutą transakcyjną są tu zasoby materialne (np. żywnościowe, papierosy, narkotyki, karty telefoniczne). Warunkiem jest więc posiadanie określonych dóbr pochodzących „z wolności”, dzięki którym początkujący karierowicz może wkuścić się w łaski grupy stanowiącej parasol ochronny przed doznawaniem opresji ze strony innych osadzonych. Są to skuteczne taktyki, ale cechujące się wysokim stopniem ryzyka w sytuacji deficytów dostarczanych regularnie dóbr („to, że nie dostałem w paczce obiecanego ciasta orzechowego stało się wtedy moim przekleństwem ze strony innych” [R]).

Warto zaznaczyć, że dzielenie się wymaga określonych kompetencji szacowania swoich możliwości. Zasadniczym warunkiem skuteczności tej taktyki jest składanie obietnic i bezwzględne dotrzymywanie ich. Równie ważnym – umiejętne szacowanie potrzeb adwersarzy interakcji.

Siedział w kącie... Bał się ruszyć, bo to obiecał mu Bóg wie co, a paczki jak nie ma, to nie ma. [...] Zaczęli pożyczać jego buty yyy brać sobie jego rzeczy. Bał się coś z tym zrobić. Bał się ich [R].

Zaczął mi nadskakiwać i częstować kawą. Kawa, papierosy, kawa, papierosy... A co, ja nie mam swoich, żeby mi nadskakiwał? „Idź ode mnie” – mówię mu [R].

Skuteczną taktyką „środka” jest także wchodzenie w koalicje z bardziej doświadczonymi. Polega ona na szukaniu bezpośredniego wsparcia oraz schronienia przed opresją ze strony otoczenia u doświadczonych stażem recydywistów więziennych („pokonujących czas”, a nie „miejsce”). Nierzadko polega to zwyczajnie na pełnieniu funkcji „żołnierzy” czy „chłopców na posyłki” doświadczonych

karierowiczów więziennych lub wykonawców ryzykownych zadań (np. rozprowadzania narkotyków po terenie zakładu):

Boss rzadko wpadnie, a bo przecież on nie będzie sam latał po oddziale i podawał tych narkotyków. [...] Wyręczy się innymi [R].

Jest to jednak taktyka nacechowana wysokim ryzykiem konsekwencji dla początkującego karierowicza. Osiąga sukces, jeśli chodzi o unikanie opresji poprzez utratę swojej autonomii. Początkujący karierowicze mogą bowiem wpaść w pułapkę, dół, który sami sobie wykopują. Schronienie się w przestrzeni protekcji gwarantowanej przez doświadczonego recydywistę nie posiada cech relacji czy-sto ojcowskiej. Jest to pewnego rodzaju transakcja wiązana, lojalnościowa. Koszty mogą być wysokie. Koalicja z doświadczonym karierowiczem stwarza ryzyko bycia ofiarą jego interesów przestępczych lub narzędziem w jego strategicznych działaniach podejmowanych w obrębie grupy osadzonych (np. narzucenie roli błazna grupowego).

Doświadczeni karierowicze więzienni podejmują bowiem przede wszystkim działania zorientowane na ochronę własnego interesu. Ich celem jest unikanie otwartych konfliktów i problemów, które mogą powodować dolegliwości odbywania kary więzienia, tj. wzmoc represyjność personelu oraz utratę przywilejów. Ponadto są świadomi także tego, że koncentrowanie uwagi personelu na sobie może utrudnić im realizowanie swoich przedsięwzięć (np. związanych z działalnością przestępczą na terenie zakładu karnego).

Inną taktyką stosowaną przez osoby pretendujące do „środką” grupy jest błaznowanie. W odróżnieniu od wcześniej opisanych taktyk regulowanie relacji z otoczeniem za pomocą błaznowania polega tu nie tyle na unikaniu, ile minimalizowaniu konsekwencji opresji („Albo się mu ubliża bezkarnie, bo on stanie i tylko... czeka yyy się cieszy, że nie dostanie w nos” [R]). Po taktykę tę sięgają ci, którzy zyskali niski status stratyfikacyjny, tzn. nieumiejętnie maskowali negatywne emocje przerażenia i lęku oraz nieskutecznie operowali wcześniej opisanymi taktykami. Ponieśli (mniej lub bardziej spektakularną) porażkę w realizacji swojego celu strategicznego, jakim jest zyskanie dobrego i stabilnego statusu w grupie, wolnego od przemocy i podporządkowania, np.:

Postawienie się ma krótkie nogi. Bardzo krótkie nóżki czasami. [...] Gość przecenił swoją siłę i to, że inni staną za nim. I nim się obejrzał, wszyscy się rozeszli, a on dostał wpie***ol tak mocny, że yyy później już się nie dźwignął z tego [...] Podśmiewajki jako tako przyjmuje i robi swoje, ale już... Komuś coś podgrzał, przygrzał, czy sprzątnął mu... Tylko dlatego, że się boi, a nie bo za darmo taki dobry uczynek albo czy że się koleguje z nim, nie? [R]

Wspólnym mianownikiem osób, które sięgają po tę taktykę, jest spełnianie funkcji „kozła ofiarnego” w społeczności osadzonych. Cechą różnicującą natomiast jest dostępność oraz status (niski lub bardzo niski) w grupie zdegradowanych. Kim jest osoba zdegradowana, ofiara we współczesnych więzieniach? Wydaje się, że funkcje, jakie spełnia, są trojaki: usługowe, rozładowywania napięć emocjonalnych w grupie oraz minimalizowania dolegliwości związanych z doświadczaniem nudy, monotonii i rutyny więziennej:

Można bezkarnie okraść kogoś i ten ktoś nic z tym nie zrobi, ani nikt inny nic z tym nie zrobi. Wołany jest: „Weź zrób to, zrób tamto”. Za kogoś [R].

Miałem taki przypadek w areszcie yyy osoba nie miała tam ciucha i chciałaby mieć, jaki ma inny skazany. Podchodzi do niego, najpierw go zaczepia... Potem: „Wyskakuj z ciuchów” na spacerze... i na drugi dzień już na spacerze... tamten chodzi w jego ciuchach. Mu oddał, żeby mieć święty spokój [...] nie umiał się postawić [R].

Warto zauważyć, że działania stratyfikacyjne początkujących karierowiczów, prymitywne z perspektywy czasu i dalszych doświadczeń więziennych, są przez starszych recydywistów postrzegane przez pryzmat naturalnej kolei rzeczy. W analizowanych przeze mnie rekonstrukcjach doświadczeń recydywistów z okresu ich wczesnej kariery więziennej dostrzegłam to, że nawet jeśli z czasem definiują je jako groteskowe, pozorne i nieskuteczne, to nie kwestionują ich z perspektywy wieloletnich doświadczeń. Są świadomi zarówno wysokiej stawki, o jaką toczy się więzienna gra o wpływy między nowo przybyłymi, jak i ich niskich kompetencji komunikacyjnych, które powodują konieczność sięgania po prymitywne i nierozbudowane taktyki oporu i ofensywy.

Starsi karierowicze więzienni przejawiają paternalistyczną postawę oraz dystans wobec kandydujących do względnie stabilnej pozycji społecznej w więzieniu. Przejawiają także poważny dystans do wiązania się przez początkujących karierowiczów w grupy koalicyjne (o czym będzie mowa w dalszej części opracowania). Nie stanowią oni dla nowo przybyłego ani adwersarza, ani wroga w przebiegu interakcji, ale neutralnego i zdystansowanego partnera, wspierającego jego proces negocjacji na rzecz pożądanego osadzenia się w grupie – oczywiście o ile początkujący karierowicz nie będzie podejmował prób wchodzenia na terytorium zarezerwowane dla zaawansowanych recydywistów.

5. Cele strategiczne i działania karierowiczów doświadczonych stażem więziennym

Inny jest cel i rozmach oraz przebieg strategii stosowanych przez doświadczonych karierowiczów więziennych. Zorientowani są oni głównie na podtrzymywanie dotychczas zdobytej pozycji, a wybierane strategie nastawione są na redukowanie monotonii, dolegliwości związanych z codzienną rutyną oraz ograniczeniami w zakresie własnej sprawczości. Nastawienie takie doskonale ilustruje wypowiedź recydywisty:

Człowiek ma już swój bagaż więzienny... I już nie walczy o siebie, tylko walczy dla siebie [R].

Jakie odczucia towarzyszą recydywistom przekraczającym bramę więzienia po raz drugi, trzeci i kolejny? Trening umiejętności stratyfikujących odbyty w przebiegu interakcji podczas pierwszych pobyków w instytucjach penitencjarnych powoduje, że nie jest to lęk przed miejscem i obawa o to „co mnie tu czeka” [R]. Środowisko więzienne jest już rozpoznane, pobytowi w więzieniu, jeśli traktowany jest jako nieuchronny, nadaje się znaczenie o wiele mniejszych dolegliwości niż te, które towarzyszą bezpośredniemu okresowi przed umieszczeniem w zakładzie karnym. Oznacza to, że recydywistom, którzy stracili już wszelkie możliwości oraz atrybuty negocjacji na rzecz odroczenia lub uniknięcia umieszczenia w więzieniu, przekroczenia jego bram (po raz kolejny w życiu), towarzyszy poczucie ulgi powodowanej zakończeniem dolegliwości związanych z pobytami w instytucjach „prześciowych” (policyjnych, areszcie). W więzieniu recydywista odzyskuje poczucie pewności i swoiste poczucie kontroli:

[...] pojechałem na daleko, to tylko modliłem się, żeby jak najszybciej pojechać yyy już do tego więzienia, żeby się przespać, normalnie wykapać, zjeść i zapalić. No tak. Tylko mówię: „Policja mnie złapała, poszukiwany byłem, no to nie możecie mnie od razu na tą Białąkę zawieźć?”. „Nie, bo w sobotę nie przyjeżdżają. Pojedziesz w poniedziałek”. „Jezu, nie no weźcie, no bo ja nie będę tu siedział na dołku dwa dni”. Przecież ja tu nic nie będę jadł, a tak pojadę, to wyśpię się, będę sobie palił, zjem, umyję się, zapalę, odwiedzą mnie, no co... [R]

Doświadczeni karierowicze czują jednak niepokój. Nie dotyczy on tego, czy poradzą sobie z ukryciem strachu przed więzieniem (ponieważ go nie odczuwają), ale tego, czy uda im się stworzyć przestrzeń interakcyjną, która pozwoli im na podejmowanie działań na rzecz łagodnego w swoim przebiegu pokonywania czasu.

Obawa, na jakich ludzi się trafi tylko. To już człowiek wie, jak się zachować, ale od tego na kogo się trafi zależy... yyy no zależy dużo, jak się będzie

siedziało. Czy dajmy na to spokojnie, czy będzie się trzeba patrzeć na wieczne awantury... A to nie pomaga w tym, żeby spokojnie przetrwać więzienie i zająć się sobą... własnymi sprawami [R].

Dodatkowo wyłoniłam z materiału empirycznego takie stany, jak silne uczucie złości i żalu oraz poczucie straty i rezygnacji, tj. smutnej akceptacji swojego położenia. Zwłaszcza pierwszemu okresowi pobytu w więzieniu towarzyszą przeświadczenia dotyczące „tego, co się stało”. Złość kierowana jest na otoczenie (np. osoby, które przyczyniły się do schwytania recydywisty, policję), system oraz na siebie, „że było dobrze, a będzie prawdopodobnie źle, bo nie wiadomo ile trzeba będzie spędzić w więzieniu” [R]. Dokonywany jest także bilans strat z powodu swojej aktywności i analiza błędów popełnionych podczas aktu przestępczego.

W pierwszym okresie pobytu w więzieniu „smak wolności” jest silnie odczuwany. Wciąż żywe są związki z kobietami, świeże przeżycia, emocje towarzyszące niedokończonym lub finalizowanym pomyślnie sprawom itp. Drastyczna utrata sprawczości, możliwości kontynuowania rozpoczętych „na wolności” spraw stanowi główną treść negatywnych emocji towarzyszących kolejnym uwięzieniom i jest źródłem przeżywanych frustracji i napięć emocjonalnych.

Silnie wyłonionym sposobem zapobiegania konsekwencjom dolegliwości emocjonalnych związanych z drastycznie utraconym poczuciem sprawstwa jest intensywna praca polegająca na przekierowywaniu strumienia swojej uwagi i reorientacji celów działania z wolnościowych na więziennicze: „Zaczynam od rozglądania się z kim siedzę i jak mi będzie tutaj tym razem” [R].

Recydywiści podejmują specyficzną pracę na rzecz fizycznego i mentalnego „odcięcia się od wolności”. Bywa, że prowokują problemy w relacjach z innymi, by „zająć sobie głowę rzeczami w zakładzie i zapomnieć o tym, że się utraciło wolność” [R].

Wszedł i był jak tygrys w klatce. [...] Dobrze mi się z nim siedziało w tamtym wyroku. „Stary, ja ciebie nie poznaję”, mu mówię. On długo nie mógł sobie znaleźć spokoju we więzieniu. Czepiał się innych o nic, szukał zaczepki. Nawet nie podchodził do telefonu, żeby porozmawiać z rodziną na wolności czy jakoś tak... Non stop wyżywał się na innych chłopakach [R].

Recydywiści „pokonujący czas” w przeciwieństwie do początkujących karierowiczów formułują inne cele i przyjmują odmienne strategie działań grupowych. „Starsi szukają spokoju” [R]. Nie kierują nimi silne emocje, które stanowią mechanizm napędowy formułowania i osiągania celów działań stratyfikacyjnych początkujących karierowiczów więziennych. Nadrzędnym celem jest oczywiście troska o dobrą i stabilną pozycję w grupie, jednakże inne są funkcje osiąganego statusu. Nie jest priorytetem walka o wolność od opresji, ale o autonomię i utrzymywanie granic swojego terytorium lub odpowiednie poszerzanie go, a także kontrolowanie

i warunkowe stopniowanie początkującym karierowiczom dostępności do pewnych przestrzeni wpływów więziennych. „Pokonywanie czasu” to także podejmowanie starań o wcześniejsze opuszczenie zakładu karnego, czyli zyskanie przywileju warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zmienia się więc cel działań strategicznych w warunkach izolacji więziennej. Staje się nim nie pokonywanie lęku i „nauka” ekspresji złości, ale stabilizowanie relacji z otoczeniem – zarówno osadzonymi, jak i personelem. Recydywiści podejmują walkę z czasem.

„Pokonywanie czasu” nie jest równoznaczne z zarządzaniem nim. Działania na rzecz przewyższania dolegliwości związanych z upływem czasu są tylko jedną z właściwości tej kategorii. Podobnie jak w przypadku działań początkujących karierowiczów więziennych nastawionych na pokonywanie miejsca, walka z czasem dokonuje się przede wszystkim w przebiegu komunikacji z partnerami interakcji. Najprościej mówiąc – o ile początkujący karierowicz, przekraczając bramę więzienną, stawia sobie pytania o to, czy i jak sobie da radę z innymi karierowiczami, o tyle doświadczonemu recydywiście towarzyszą obawy o to, kogo spotka, jak zapełni czas, czy i w jaki sposób będzie mógł wpływać na relacje i wydarzenia toczące się na wolności oraz czy uda mu się wyjść wcześniej z więzienia.

Nie bez znaczenia jest to, że czas spędzany w więzieniu przez starszych karierowiczów jest fizycznie dłuższy niż w przypadku początkujących. Stawiający swoje pierwsze kroki w instytucjach penitencjarnych mężczyźni zazwyczaj mają zasądzone niskie kary i łatwiej uzyskać im wcześniejsze zwolnienie. To m.in. dlatego działania, jakie podejmują w obrębie zajmowania dobrej pozycji w grupie, są niezwykle intensywne w swoim przebiegu, a oni sami z perspektywy czasu określają okres pierwszego, czasem drugiego jeszcze pobytu w jednostce penitencjarnej mianem „przygody”.

Doświadczeni karierowicze więzienni mają bardzo wysokie kompetencje komunikacyjne w obrębie relacji więziennych i to one warunkują skuteczność stosowanych taktyk „pokonywania czasu”. Należą do nich wysoka umiejętność szacowania swoich sił i możliwości (znajomość liczących się i niekwestionowanych wartości więziennych, zasięgu wpływów poszczególnych osadzonych, świadomość celów dążeń początkujących i zaawansowanych karierowiczów, rodzaju grup sojuszniczych czy warunków istnienia tych grup). Niebagatelnym zasobem będącym rezultatem wieloletniej kariery przestępczej (i więziennej) jest to, że posiadają szeroką sieć koalicjantów („znajomości”) w środowisku instytucji i poza nim.

Zdobyte kompetencje i zasoby powodują, że stosowane przez nich taktyki regulowania relacji z innymi osadzonymi są bardziej rozwinięte niż te, po które sięgają skazani stawiający w więzieniu pierwsze kroki. Przede wszystkim są oparte na wyrachowaniu i bardzo szczegółowym szacowaniu zasobów adwersarza. Podczas tworzenia scenariusza działań dokonują bilansu potencjalnych zysków i strat. W codziennych relacjach więziennych nie stosują zasady *va banque*. Doświadczenie nauczyło ich, że niewłaściwe oszacowanie sytuacji i stosowanie nieadekwatnych do swojej pozycji oraz posiadanych właściwości (atrybutów) taktyk regulowania

relacji z otoczeniem grozi poważnymi konsekwencjami i może wywoływać skutek odwrotny do zamierzonego – zamiast wzmocnienia i potwierdzenia ich status może ulec degradacji. Ponadto wysokie kompetencje komunikacyjne doświadczonych recydywistów oznaczają pewnego rodzaju elastyczność w sposobie realizacji sprawdzonych wcześniej i uznanych za skuteczne scenariuszy działań. Stosowane w jednym otoczeniu osadzonych taktyki mogą się okazywać nieskuteczne w innym.

A gdybyśmy o tym nie wiedzieli, to byśmy tego [jemu] nie zrobili. Inaczej byśmy zrobili [R].

Analiza materiału pozwoliła wyłonić mi dwie grupy taktyk stosowanych przez doświadczonych karierowiczów więziennych. Określam je mianem strategii „neutralizowania” i „porządkowania”.

Pierwszym zestawem taktyk (neutralizowania) posługują się ci, którzy wywalczyli sobie w społeczności więziennej status osoby neutralnej i „są pośrodku” [R].

Ich więzienną filozofią jest przeświadczenie o konieczności akceptowania hierarchii układu sił i pozycji społecznych w więzieniu oraz dopasowania się do niego w sposób pozwalający na względnie autonomiczne zarządzanie własną przestrzenią. Są to recydywiści określani przez posiadających znaczące miejsce w strukturze socjometrycznej grupy jako osoby, które „nie mają nic do powiedzenia” [R], „są bo są, ale nic nie znaczą” [R], „ponieważ żyją tylko swoim życiem, a nie więzieniem” [R].

Drugi zestaw taktyk (porządkowania) używany jest przez tych, którzy posiadają stabilną – wysoką lub bardzo wysoką pozycję w grupie. W ich interesie jest ochrona istniejącego porządku, ponieważ są jego bezpośrednimi beneficjentami. Zarządzają dostępem do określonego terytorium hierarchicznego innych (zwłaszcza aspirujących do wysokiej pozycji początkujących karierowiczów). Oczywiście nie mam tu na myśli „blokowania” tego dostępu, ale jego stopniowanie poprzez narzucanie kandydatom określonych warunków do spełnienia i egzekwowanie ich.

Neutralizowanie i porządkowanie to w istocie zmodyfikowane taktyki, jakimi posługiwali się recydywiści, będąc początkującymi karierowiczami więziennymi. Dobłą ilustracją tego ustalenia jest następujący fragment wypowiedzi:

[...] kiedyś za taki odruch, to bym go... zabił chyba. A teraz... obśmiałem go [R].

Zaryzykuję stwierdzenie, że najważniejszym modyfikatorem tych taktyk jest zmiana w zakresie obsadzania otoczenia w roli widowni swoich spektakli. Dla początkujących karierowiczów partnerami w komunikacji są przede wszystkim inni osadzeni. Personel odgrywa rolę publiczności pomocniczej, której nadawane jest instrumentalne znaczenie dla osiągnięcia swoich celów. Doświadczeni

recydywiści natomiast personel więzienny lokują w pierwszym rzędzie widowni reżyserowanych i odgrywanych spektakli ze swoim udziałem w obrębie dużych interakcji. Związane jest to przede wszystkim z działaniami na rzecz „pokonywania czasu”, których jednym z ważniejszych celów jest dostarczenie personelowi dowodów swojej resocjalizacji. Starania w obrębie budowania wizerunku osoby, która zasługuje na wcześniejsze przedterminowe wyjście z więzienia, stanowią osobny, wielowątkowy problem. W dalszej części opiszę taktyki, które dzielą doświadczonych karierowiczów na dwie grupy: neutralizujących swoje relacje z otoczeniem (tj. posiadaczy niskiej lub „pośrodkowej” pozycji socjometrycznej) i porządkujących strukturę społeczną osadzonych (posiadaczy wysokiego i bardzo wysokiego statusu społecznego wśród osadzonych, a także aspirujących do takiego).

5.1. Doświadczeni karierowicze „pośrodku”

Taktyki neutralizowania relacji z otoczeniem stosowane są przede wszystkim przez doświadczonych recydywistów, dla których zarządzanie więziennymi przywilejami, a właściwie unikanie ich utraty, stanowi zasadniczą treść ogólnej strategii „bycia” w instytucji, a także tych, którzy posiadają słabą pozycję w środowisku przestępczym.

Warunkiem stosowania tych taktyk są wysokie kompetencje pozwalające na kreowanie wizerunku osoby zasługującej na opuszczenie więzienia (w ramach przedterminowego zwolnienia). Oznacza to, że recydywista gromadzi dowody swojej zmiany na potrzeby interakcji z personelem (np. poprzez udział w programach resocjalizacyjnych, tworzenie zasobów wsparcia w środowisku wolnościowym itp.). Tak więc strategia neutralizowania relacji z otoczeniem polega na kalkulowaniu interesów własnych i otoczenia oraz unikaniu jawnego angażowania się w działania, w których przebieg wpisane jest ryzyko utraty przywilejów ze strony personelu.

Recydywista neutralizujący swoje relacje z innymi komunikuje dystans do sytuacji konfliktowych i przyjmuje pozycję nieingerującej publiczności. Nie zajmuje stanowiska ani oponenta, ani sojusznika. Rzadko wartościuje i ocenia działania współosadzonych, a także unika dylematów związanych z byciem stroną w konflikcie.

Skuteczności stosowania taktyk neutralizowania służą wysokie kompetencje rozpoznawania stanów emocjonalnych adwersarza oraz przewidywania własnych strat będących udziałem zaangażowania w jego działania. Nieposiadający aspiracji awansu socjometrycznego recydywiści „zachowują twarz” poprzez dokonanie zamiany znaczenia sytuacji z poziomu stratyfikacyjnego (budowanie lub wzmocnienie pozycji w grupie) na psychologiczny (frustracja, odreagowanie emocjonalne), np.:

[...] w takim momencie przykręca człowiek cugle. On nie myślał racjonalnie, bo go poniosło. Jeszcze trochę i... Jego poniosło, mnie by poniosło... Nikomu nic takiego się nie przysłuży [R].

Rzucił mu ktoś słuchawką [podczas rozmowy z rodziną] i teraz prowokuje wszystkich ze złości... A ja nie chcę problemów. Schodzę mu z drogi i nie odzywam się nieproszone. Bo... każdy ma tu różne problemy, nie wszystko mu się układa na wolności i trzeba to uszanować, że ma gorszy dzień, nie? [...] To udam, że nie wziąłem do siebie jego prowokacji [R].

Do taktyk neutralizowania zaliczam: „unikanie”, „uchylanie się”, „wymianę definicji”, „kibicowanie”, „przetrzykiwanie”, „ustępowanie”, „przeniesienie się” i „odwoływanie się do wartości podkulturowych”.

Unikanie jest silnie wyłoniłą taktyką bycia pośrodku, czyli neutralizowania relacji z otoczeniem. Najprościej mówiąc, jest to taktyka mająca na celu podtrzymanie wizerunku osoby „mającej charakter” poprzez wystrzeganie się bezpośrednich konfrontacji, tj. konieczności zajęcia jednoznacznego stanowiska w danej sprawie. Podstawowym przejawem działania w obrębie tej taktyki jest „odwracanie wzroku”. Jest to także strategiczne wycofanie się w sytuacji, gdy twarz (własna lub adwersarza) zostaje zagrożona. Mechanizmy i reguły leżące u podstaw tej taktyki oddaje w pełni – zasygnalizowana wcześniej – koncepcja wyboru odpowiedniej techniki twarzy Goffmana⁷⁷.

Odgrywanie roli nieświadomego i nieobecnego świadka najbardziej uwidoczniła się w sytuacjach, w których deklarujący przynależność do podkultury recydywista lub ten, który w procesie hierarchizowania grupy posługuje się wartościami „podkulturowymi”, jest przypadkowym świadkiem złamania ważnych reguł (rytuałów, zasad) przez innego osadzonego. Przykładowy fragmenty rekonstrukcji takiego działania jest następujący:

„Ty widziałeś? Widziałeś?” „Ja nic nie widziałem, a ty... coś widziałeś?”
„Nieee, nie widziałem” [R].

Nie tylko neutralizujący relacje z otoczeniem stosują tę taktykę. Po unikanie jako taktykę działania sięgają także stratedzy nastawieni na porządkowanie relacji. W tym przypadku pełni ona inną funkcję. Jej celem jest bowiem minimalizowanie ryzyka utraty twarzy w obrębie interakcji partnerów nierywalizujących z sobą o pozycję w grupie (np. posiadających równie wysoki status socjometryczny). Taktyka ta stosowana jest przez doświadczonych recydywistów w relacjach z innymi doświadczonymi i jest tu strategicznym unikaniem bezpośredniej konfrontacji sił mimo presji powodowanej świadomością istnienia oceniającej publiczności (innych osadzonych). Doznawanie agresywnej zaczepki ze strony równorzędnego socjometrycznie recydywisty i niepodejmowanie wobec niej działania odpięającego atak jest ryzykowne, ponieważ może powodować dewaluację własnej pozycji społecznej. Taktyka unikania ma więc na celu ochronę swojej

⁷⁷ E. Goffman, *Rytuał...*, op. cit.

pozycji przy jednoczesnej ochronie porządku hierarchicznego w grupie (statusu swojego adwersarza). Jest to więc tworzenie sytuacji, w której nie ma wygranego i przegranego.

[...] w celi stałem się nie do wytrzymania. Moi własni współnicy, którzy ze mną siedzieli, mówili: „Marek, stajesz się nie do wytrzymania... Wychodzę z celi, nie siedzę z tobą”. To ja mówię: „Wypie***laj stąd, gościu. Idź stąd” [R].

Unikanie stosowane jest zwykle w sytuacji agresywnej zaczepki ze strony kogoś, kto posiada wysoką pozycję społeczną wśród osadzonych. Jak już wspomniałam, jest to strategiczne niereagowanie na agresywną zaczepkę. W kalkulowanie oceny sytuacji unikającego wpisuje się dalekosiężne osiągnięcie korzyści. W szerszej perspektywie czasu można bowiem zyskać lub wzmocnić przychyłność, lojalność oraz szacunek adwersarza (którego wizerunek również nie został nadszarpnięty). Unikanie będzie więc tu także przejawem regulowania relacji w grupie sojuszników lub pozyskiwania nowych. W tym przypadku taktyka dyplomatycznego „schożenia komuś z drogi” nastawiona jest na ochronę własnego wizerunku (jest to bowiem przejaw okazywania szacunku dla czyichś problemów, a nie słabości czy tolerancji dla czyjejś słabości). Jest skuteczna, ponieważ w ostatecznym bilansie sytuacji unik bywa identyfikowany i pozytywnie odbierany przez pierwotnie atakującego, prowokującego recydywistę. Opis rezultatu tego rodzaju działań można znaleźć w następującym fragmencie narracji:

Na chwilę odejdzie, nie będzie się odzywał. Wie, że nie może, bo może dostać w łeb. Ryzyko jest... Za chwilę podejdzie, ryzyko minie... Minie jakiś czas. Będzie chciał zagadać. Otworzy czekoladę [...] Prosta metoda na przetrwanie. Nie straci wizerunku, nawet jeśli w innych oczach będzie tracił, to będzie wiedział, że tu u mnie ma plecy [...] Dziś na niego nakrzyczałem, ale poszedł w ką. Za chwilę przyszedł zaczął ze mną rozmawiać i tamto przeszło i ja też mu nie daję potem krzywdy robić... I oni widzieli: „Aha, ten ma plecy u tego, więc nie wolno mu nic”... Ja dziś mogę dać mu w sagan, ale będę za chwilę go bronił [R].

Inną taktyką jest uchylanie się. Jest to działanie podejmowane przez osoby, którym z trudem udało się wywalczyć pozycję neutralną i względnie autonomiczną w grupie innych skazanych. Jest to unikanie sytuacji ryzyka, w której nadszarpnięty mógłby zostać z trudem budowany wizerunek osoby nieposiadającej statusu ofiary, ale również niemającej stabilnej pozycji i wizerunku osoby „z charakterem”. Uchylający się to zwykle ci recydywiści, którzy w początkowym etapie swojej kariery więziennej stosowali strategię „środką” (o której była mowa wcześniej). Z różnych względów (np. z powodu doświadczonej porażki lub braku atrybutów fizycznych) unikają bezpośredniej konfrontacji, sporów i wszelkich sytuacji, które

grożą eskalacją przemocy. O ile w unikaniu mamy do czynienia bardziej z symboliczną nieobecnością i nieangażowaniem się w przebieg interakcji, o tyle w przypadku uchylania się recydywista ostentacyjnie (co nie znaczy, że niedyskretnie) opuszcza miejsce wątpliwej dla niego sytuacji, stwarzającej ryzyko konieczności zaangażowania się, np.:

[...] jak tu we więzieniu się kłóć, to ja na spacer się zgłaszam na przykład [R].

Wychodzę... Wychodzę, bo... nie po to tu siedzę, żeby się za kogoś bić [R].

Obie taktyki obarczone są jednak dużym bagażem ryzyka w sytuacji, kiedy stosuje je recydywista uwikłany w sieć koalicji osobowych. Taktyka unikania czy uchylania się staje się przejawem słabości recydywisty, dowodem niedotrzymania warunków nieformalnej umowy solidarnościowej, lojalnościowej. Może zachwiać jego stabilną pozycją w koalicji.

„Czemu się tam nie wtrąciłeś?” [...] „Byłeś tam? Tak? To czemu nie reagowałeś?” Yyy jest udawanie, że „nie widziałem” [...] teraz nie ma, czy grypsuje czy nie. No jest, ale to tylko tak się potocznie mówi... ale jest: jeśli mojemu koledze się będzie działo krzywda i ja wejdę i będzie tam drugi kolega i ja go: „Czemu ty się nie odezwałeś? Przecież tam jesteś?”. Nie zawsze można się odwrócić wzrokiem. Jest odpowiedzialność. Można dostać za to w łeb, że się nie stanęło murem za kimś [R].

Kolejnym rodzajem taktyki w obrębie neutralizowania relacji z innymi jest wymiana definicji. Polega na przeformułowaniu przez recydywistę celu działania oponentów, wyciszeniu emocji poprzez nadanie innego kierunku nurtowi sytuacji (ryzykownej z punktu widzenia eskalacji agresji i konfliktu), w przebieg której jest się włączonym poprzez zajęcie (lub narzucenie) pozycji publiczności. Główną funkcją wymiany definicji jest redukcja napięcia emocjonalnego poprzez umniejszanie znaczenia podejmowanych przez siebie i adwersarza działań.

„Panowie, poniosło nas... a za chwilę podają do stołu” [kolacja] [R].

Wymiana definicji towarzyszy również usprawiedliwianiu dla niepodjęcia działań piętnujących wobec więźnia łamiącego podstawowe zasady kultury przestępczej i wymagających otwartej konfrontacji. W odróżnieniu od unikania recydywista nie rezygnuje z bezpośredniej konfrontacji. Posługuje się określonym plikiem przekazów służących oficjalnemu dewaluowaniu znaczenia wątpliwej „moralnie” sytuacji, wymagającej zajęcia jednoznacznego stanowiska, zaangażowania, otwartej konfrontacji z adwersarzem, np.:

Kiedys to frajer... to był kimś innym niż dzisiaj. Dzisiaj to nikogo nie tak bardzo szokuje, że nawet grypsujący poda... nawet rękę frajerowi. [...] Ostatnio słyszałem na przykład, że jest takie coś, że frajera można sprzedać [R].

W końcu wymiana definicji towarzyszy także demaskowaniu niekonsekwencji atakującego. Jest to przekierowywanie uwagi „wymieniającego definicję” z obiektu ataku na samego atakującego i obnażanie jego słabych stron. Broń, po którą sięga przeciwnik, zaczyna być używana przez stosującego tę taktykę przeciwko niemu.

Mówi, że ten czy ten poszedł na niego zakapować. Ja się na niego patrzę i mówię – ja mówię tak: „Na pewno?” Ja mówię: „Na pewno?” Ja mówię: „Zastanów się”, bo mówię – „Ja grypsuję 22 lata, co nie? I ci powiem, po co tu jesteś. Noo od narkotyków tu jesteś. Siłą cię? No właśnie, no to o czym ty mówisz... Zwykły frajer jesteś!” [R]

Taktyka kibicowania natomiast polega na specyficznym lokowaniu się na pozycji angażującej się publiczności w sytuacji otwartych konfliktów podejmowanych przez osadzonych posiadających niskie kompetencje stratyfikujące, tj. budujących swoją pozycję. Publiczność wykazuje się znawstwem warunków ryzyka i sukcesu. Szacuje przebieg i rezultat interakcji konfliktowej. Kibicowanie to przyjmowanie roli sędziego, który wycisza, minimalizuje eskalację przemocy poprzez ogłoszenie „werdyktu”. Celem tak stosowanej taktyki jest redukcja ryzyka sytuacji konfliktu, której przebieg wymagałby bezpośredniego włączenia się recydywisty w działania innych, a przez to stwarzałby ryzyko utraty przywilejów lub nadszarpnięcia mozolnie wytwarzanego wizerunku osoby zasługującej na przedterminowe zwolnienie. Można uznać, że kibicowanie stosowane przez doświadczonych karierowców więziennych jest zmodyfikowaną taktyką sterowania uwagą charakterystyczną dla niektórych początkujących.

„Dałeś mu po mordzie, on dał ci po mordzie yyy oboje macie poobijane pyski równo. Jesteśta kwita” [R].

Inną techniką neutralizowania relacji z otoczeniem jest przetrzymywanie. Jest to taktyka używana przez doświadczonych recydywistów, którzy nie podejmują walki o wzmacnianie swojego wizerunku nie dlatego, że nie potrafią, ale ponieważ nie chcą (np. dbają o opinię osoby z nienagannym zachowaniem, którą wytwarzają na potrzeby personelu). Może polegać na szukaniu zastępczych form aktywności, jakie stanowić będą ochronny parawan przed bezpośrednim angażowaniem się w relacje z osadzonymi (np. czytanie książek). To również taktyka nastawiona na ustawianie murów swojego terytorium i autonomii. Polega na znalezieniu narzędzi (np. rysowanie, budowanie konstrukcji z zapalek), które są akceptowanymi przez innych sposobami odgradzania się. Niedostępność recydywisty, jego izolowanie się

oraz zamykanie we własnym świecie nie są definiowane przez otoczenie jako przejaw niechęci i strachu, ale inności, odmienności, która spotyka się ze zrozumieniem lub obojętnością otoczenia. Zamykający się we własnym świecie recydywista co najwyżej zyskuje miano „innego”, „dziwaczego”, ale nieszkodliwego adwersarza. Jest to właściwość bardzo silnie wyłoniąca przeze mnie w materiale empirycznym.

Potrafił siedzieć całe dni yyy nawet na spacerach nie iść, tylko pisał i pisał. Był jakby z nami nieobecny. Nikt mu nic nie robił, dlatego bo on w ogóle unikał kolegowania się czy czegoś od kogoś. Żył taki jakby yyy w swoim świecie. [...] Chyba był jednak trochę psychiczny [R].

Przetrzymywanie stanowić może także podtaktykę uchylania się i unikania:

Nie miałem nawet pojęcia, o co im poszło, bo zajęty byłem w tamtym czasie książką [R].

Słabo wyłoniłą taktyką neutralizowania relacji z otoczeniem jest ustępowanie. Jest to najbardziej defensywna taktyka z szeregu opisanych powyżej i polega na unikaniu konfrontacji poprzez pozwalanie „obcemu” na wejście na swoje terytorium. Bywa, że ustępowaniu towarzyszy wymiana definicji, której celem jest próba ochrony nadwerżanego wizerunku.

Widzę ooo naćpany i z rękami od razu. To wtedy – dobra, niech ma, yyy zadzwonię kiedy indziej, bo teraz mi kolejka przepadła, nie? [R]

Ustępowanie to taktyka, po którą sięgają recydywiści jedynie w obrębie małych interakcji. Dokonują bilansu swoich sił i ryzyka nadto spektakularnej w swoim potencjalnym przebiegu utraty wizerunku lub wzmocnienia niekorzystnego statusu socjometrycznego. Szacują to ryzyko i nie podejmują negocjacji w obrębie egzekwowania swoich przywilejów czy praw charakterystycznych dla osób „ze środka” grupy.

Mało wyrafinowaną, ale skuteczną taktyką neutralizowania relacji z innymi jest przeniesienie się. Jest rodzajem rozwiązywania problemów, a w każdym razie unikania konfrontacji (i/lub degradacji) z innym osadzonym (lub grupą), z którym z różnych powodów weszło się w konflikt. „Przenoszącymi się” są ci, którym grozi dotkliwa degradacja społeczna z powodu nadużyć wobec innych (donoszenie, kradzieże, niespłacenie zaciągniętych długów), a także niepomysłnych działań w obrębie sojuszy (np. złamanie reguły wzajemnych usług lojalnościowych). Jest to taktyka, która jest efektem oszacowania swoich niskich szans na sukces w przebiegu negocjacji z otoczeniem i ochrony stabilnej, pożądanej pozycji.

Jako taktyka działania dla doświadczonych recydywistów posiada różną rangę. Jej ocena uzależniona jest od warunków, jakie towarzyszą jej stosowaniu. Może być

definiowana jako tchórzliwa ucieczka, ale również może zostać nadane jej znaczenie przywiązania do osobistych strategii regulowania relacji z otoczeniem i niechęci do rezygnacji z dotąd sprawdzonych z uwagi na skuteczność technik regulowania relacji z grupą. Ilustracją drugiego znaczenia może być następująca obserwacja: „przenoszącym się” był starszy, doświadczony stażem wielu lat w jednostkach penitencjarnych, zwłaszcza więzieniach typu zamkniętego, który świadomie zrezygnował z przywilejów, jakie dawał mu pobyt w zakładzie typu półotwartego ze względu na trudności w podejmowaniu działań z udziałem dużej publiczności i w obrębie dużych interakcji. Wiele lat spędzonych w zamkniętych celach powodowało, że wykształcił przede wszystkim kompetencje pozwalające mu na satysfakcjonującą go stratyfikację w obrębie małych interakcji (jakie dokonują się w celi).

W przypadku przenoszenia się kompetencje stratyfikacyjne mogą zostać podane w wątpliwość przez publiczność. Przeniesienie się więc z jednej strony jest nastawione na ochronę swojego statusu, a jednocześnie naznaczone ciężkim bagażem ryzyka – może obrócić się przeciwko stosującemu tę taktykę.

Mówi, jaki to on nie jest i co komu nie zrobił [...] Tyle że wciąż z jednej celi przejeżdża do drugiej. [...] No to coś tu nie gra, jest podejrzane [R].

Podobnie jak w przypadku początkujących karierowiczów więziennych, tak i wśród doświadczonych stażem dla działań neutralizujących relacje z otoczeniem znaczenie ma odwoływanie się do wartości „podkulturowych”. W odróżnieniu jednak od początkujących zarządzanie estymą podkultury więziennej (jako taktyka działania) dla doświadczonych recydywistów to instrumentalne demonstrowanie swojej przynależności do podkultury więziennej nie po to, by antagonizować relacje z otoczeniem, ale przeciwnie – by je neutralizować. Doskonałą ilustracją neutralizującego działania tej taktyki jest następująca wypowiedź recydywisty:

Niewiele mam do powiedzenia, ale trzyma się z grupą osób, które grypsują... znaczy udają, że grypsują. I... oni się z sobą witają, ale ze mną się już nie przywitają. Tylko, że... to nam nie przeszkadza jakby w tym, żeby z sobą porozmawiać... Yyy nie mamy nic przeciwko sobie, tak? On nie jest żaden bohater, tylko jest z nimi yyy z siły przyzwyczajenia, albo po prostu, bo mu tam wygodnie. Spokój ma, nie? No i proszę pani, niech pani teraz patrzy... On mi ręki nie poda, bo on grypsuje, tak? Tylko... kiedyś wiadomo, była walka z administracją i tak dalej... A teraz... Ja patrzę, a on się kłania... panu dyrektorowi się kłania [R].

5.2. Hierarchizowanie struktury społecznej recydywistów przez doświadczonych karierowiczów

Inne cele strategiczne swojej kariery więziennej mają ci doświadczeni recydywiści, którzy nastawieni są na wzmacnianie hierarchiczności społeczności skazanych i widzą w tym określone korzyści. Zestaw zmodyfikowanych, rozbudowanych taktyk unikania oraz wytwarzania środowiska opresji, po które sięga doświadczony stażem recydywista na rzecz wzmacniania struktury społecznej osadzonych oraz własnej (wysokiej) pozycji w grupie, określiłam mianem „porządkowania”.

Adresatami taktyk porządkujących relacje z otoczeniem są zarówno ci, którzy podejmują próby zawłaszczania przestrzeni oraz kwestionowania pozycji społecznej doświadczonego karierowicza, jak i ci, którzy starają się o możliwość dostępu do zamkniętego terytorium umocowanego „środowiskowo” recydywisty. Na poziomie relacji z początkującymi karierowiczami taktyki porządkowania wykorzystywane są zwłaszcza w sytuacjach, w których recydywista wytwarzający środowisko opresji podejmuje próby uczynienia ze starszych karierowiczów znaczących bohaterów swoich rozgrywanych spektakli. Stosowane natomiast w obrębie interakcji recydywistów znajdujących się na równorzędnym etapie kariery więziennej (i przestępczej w ogóle) pełnią funkcję krystalizującą, konsolidacyjną i potwierdzającą wizerunek (własny i innych).

Do tak rozumianych taktyk zaliczam: „wiązaną się w grupy wspólnicze”, „dysponowanie atrybutami” i „zarządzanie estymą kultury grypsowania”.

Najważniejszą taktyką zaawansowanych, zorientowanych na ekspansywny rozwój i wzmacnianie swojej kariery jest wiązanie się w grupy wspólnicze. Geneza koalicji wspólniczych mieści się zarówno w przestępczym środowisku wolnościowym, jak i więziennym. Obejmuje liczne (kilkunastoosobowe) grupy i mniejsze (dwu-, trzyosobowe) koalicje sojusznicze zróżnicowane pod względem zasięgu swoich wpływów/aktywności, rodzaju oraz natężenia (w tym – uzyskiwanych korzyści materialnych).

Ważnym narzędziem wytwarzania i pilnowania podziałów między skazanymi przez doświadczonych recydywistów posiadających stabilną i wysoką pozycję w grupie jest dysponowanie atrybutami.

Jest to zmodyfikowana taktyka ekspozycji atrybutów stosowana przez początkujących karierowiczów. Różnicę tę można określić następująco: początkujący karierowicze ekspozycją atrybutów wytwarzanych na rzecz budowania swojego wizerunku, natomiast porządkujący relacje z otoczeniem recydywiści dysponują zasobami zdobytymi w toku wieloletnich lub odpowiednio dynamicznych w swoim przebiegu lat spędzonych w więzieniu lub aktywności w środowisku przestępczym na wolności.

Ale są przypadki i to nie jest takie rzadkie, że taki małaś, co to jeszcze życia nie zna prawdziwego w więzieniu zacznie do starszego szurać... Bo on myśli,

że jak spokojny, to znaczy, że można na niego o tak [kłaśnięcie w ręce]. [...] „Niech cię nie zmyli to, że jestem teraz względem ciebie miły” – mówię mu [R].

W przypadku doświadczonego recydywisty dysponowanie atrybutami przyjmuje postać odwoływania się do swojej przeszłości oraz zarządzania „sukcesami” w dotychczasowym przebiegu kariery więziennej (np. w zakresie bycia prowadzącym w działaniach na rzecz wytwarzania środowiska opresji w okresie wczesnej kariery instytucjonalnej, posiadania wysokiego statusu w podkulturze więziennej). Dysponowanie atrybutami jako taktyka w rękach doświadczonych recydywistów spełnia swoje zadania nie tylko w obrębie porządkowania relacji i wzmacniania istniejących podziałów, ale także neutralizowania i intencjonalnego osłabiania swojego wizerunku (zwłaszcza przed personelem):

Starsi recydywiści chcą mieć w więzieniu święty spokój. Mają po uszy tych całych afer i bijatyk małałatów... To wytwarza nie... napięte yyy układy z administracją [R].

Atrybuty, jakimi zarządzają zaawansowani karierowicze, nie są tylko tymi, które dosłownie i fizycznie zapisane są na ciele (blizny, tatuaże). Są to także miejsca odbywania kary pozbawienia wolności (a niektóre więzienia w Polsce cieszą się specyficzną „sławą”).

Oczywiście silnym atrybutem jest znajomość wielu osób z „poprzednich wyroków”. W ramach usług lojalnościowych recydywiści tacy stoją w swojej obronie lub stanowią dla siebie grupę wsparcia w przebiegu „dyscyplinowania” hierarchii grupowej osadzonych. Tworzą tzw. zaplecze środowiskowe – nie tylko w więzieniu, ale także poza nim. Posiadanie takiego zasobu jest jednym z ważniejszych czynników dynamizujących karierę przestępczą. Wątek ten rozwinę jeszcze w dalszej części opracowania. Warto zauważyć, że nie jest to jednakże relacja naturalnie, automatycznie wynikająca z dużego stażu więziennego, lecz „wypracowana” w toku kolejnych doświadczeń instytucjonalnych.

Zaplecze środowiskowe jest niezwykle skutecznym sposobem normalizowania i potwierdzania swojej pozycji w grupie osadzonych, a także parasolem ochronnym przed doświadczaniem opresji ze strony początkujących karierowiczów, którzy podejmują próby testowania pozycji starszego recydywisty lub konfrontacji z nim w celu podniesienia swojego statusu społecznego. Siłę działania tego zasobu ilustruje poniższy fragment rozmowy:

[...] „K***a rozje***bym mu łeb. Wk***ił, mnie staruch pier***ony”... iii „Co, boisz się mu zrobić krzywdę, co?” „A bo on ma tam kumpli... tego” [R].

Zarządzanie zamożnością to kolejny atrybut, jakim posługują się, podobnie jak początkujący, starsi stażem więziennym recydywiści. Jest to bezwzględnie skuteczny sposób na regulowanie oraz porządkowanie relacji z otoczeniem osadzonych. Pieniądze są ważnym elementem stratyfikującym recydywistę w społeczności osadzonych („Kto ma pieniądze, ten jest szanowany” [R]).

Niezwycie słabo wyłonił atrybutem, jakim zarządzali uczestnicy moich badań w przebiegu porządkowania relacji z otoczeniem, była ranga przestępstw, jakie popełnili. Budowanie swojego wizerunku głównie na podstawie odpowiedniej prezentacji rodzaju własnej aktywności przestępczej jest jedną z taktyk stosowanych raczej przez początkujących karierowiczów i niemal nieobecną (przynajmniej w moich badaniach) wśród doświadczonych stażem. Nie znaczy to, że jest to zupełnie nieobecny czynnik różnicujący pozycje społeczne osadzonych. W okresie prowadzenia przeze mnie badań silnie wyróżnianą kategorią więźnia pozostającego poza jakimkolwiek obszarem wpływu i stratyfikacji więziennej byli ci, którzy odbywali karę pozbawienia wolności w związku z jazdą na rowerze pod wpływem alkoholu. Etykietę niewiarygodnego posiadali również ci, którzy znaleźli się w zakładzie karnym w związku ze znęcaniem się nad bliskimi osobami w rodzinie.

W taktyce „dysponowanie atrybutami” mieści się również zarządzanie stażem więziennym. Walorem jest tu liczba lat „wysiedzianych” w więzieniu oraz wielość pobytów. „Staż” bywa także czynnikiem chroniącym tych skazanych, którzy prócz niego stracili wszystkie atrybuty:

„Zostaw go, niech sobie siedzi”. Nie ma już nic nigdzie do powiedzenia, ani w więzieniu, ani na wolności. Ale tyle lat już wysiedział. Niech sobie siedzi... dla świętego spokoju... niezauważony. Kiedyś się odzywał... Kiedyś był w tym świecie, był aktywny... A teraz... Nic nie znaczy, ale należy mu się święty spokój za tyle lat więzienia [R].

5.3. Grypsowanie zaawansowanych karierowiczów

Szczególne miejsce przypada zarządzaniu przez doświadczonych estymą kultury grypsowania. Znaczenie, jakie nadają swoim działaniom z zastosowaniem tej taktyki starsi recydywiści, jest zupełnie inne niż w przypadku początkujących. Jako że doświadczenia więzienne niektórych z nich obejmują okres poprzedniej epoki (np. lata 80. XX w.) lub pierwsze lata transformacji ustrojowej i głębokich przeobrażeń systemu, byli bezpośrednimi świadkami otwartych konfrontacji między skazanymi i personelem. Więzienie minionej epoki (ustroju polityczno-społecznego) zasadniczo różniło się od współczesnego pod względem warunków socjalno-materiałnych, klimatu społecznego tworzonego przez personel oraz praw i przywilejów będących udziałem osadzonych. Starsi recydywiści posiadający bogate i odległe w czasie doświadczenia instytucji, zwłaszcza ci, którzy uwikłani byli w tzw. drugie

życie więzienia, mają doświadczenia wynikające z bardzo sztywnego (w swoich przejawach i konsekwencjach) podziału więźniów na grypsujących i niegrypsujących. Zaangażowany udział w działaniach na rzecz takiego różnicowania społeczności osadzonych „kiedyś” stanowi ważną legitymizację silnego statusu, acz niekoniecznie automatycznie nadającą wysoki i silny status „dzisiaj”.

O ile bardzo skutecznymi taktykami porządkowania relacji z resztą recydywistów jest dysponowanie wcześniej wymienionymi atrybutami (najlepiej ich kumulacją), o tyle zarządzanie estymą podkultury więziennej w dużej mierze zależy od określonego, konkretnego środowiska więziennego i jego typu oraz struktury środowiskowej osadzonych. Bywa, że grypsujący tworzą z niegrypsującymi sojusze wspólnicze, na pierwszy plan wysuwają się bowiem „interesy” oraz wspólne osiąganie celów. Biorąc pod uwagę zakłady półotwarte dla recydywistów, badania własne pozwalają mi sądzić, że grypsujący realizujący zasady klasycznej podkultury przestępczej i odwołujący się do nich oraz tworzący równoległe, neutralne grupy w stosunku do „gangów” więziennych to recydywiści, którzy cieszą się bardzo niskim uznaniem w środowisku przestępczym ze względu na rangę oraz zasięg dokonywanych przez nich przestępstw (a właściwie relatywnie niewielkie zyski, jakie czerpią ze swojej aktywności, oraz wpływy, jakie rozciągają), a także słabo rozwiniętą sieć sojuszy lojalnościowych w środowisku, zwłaszcza pozawięziennym.

6. Taktyki początkujących karierowiczów w działaniach doświadczonych stażem recydywistów więziennych

Powyżej opisałam strategie (i taktyki w ich obrębie), po które sięgają odpowiednio początkujący lub zaawansowani karierowicze więzienni. Etap kariery nie jest jednak jedynym wskaźnikiem i determinantem osiągania określonych celów i sięgania po daną strategię działań. Bywa, że taktyki, które wcześniej opisałam w odniesieniu do początkujących karierowiczów, stosują również bardziej doświadczeni. Warto zwrócić uwagę na odrębną grupę starszych stażem więziennych karierowiczów, których działania nie mieszczą się w wyżej opisanych – porządkowania i neutralizowania relacji, a raczej sięgają po taktyki charakterystyczne dla początkujących skazanych.

Nie borykają się jednakże oni z negatywnymi emocjami towarzyszącymi recydywistom stawiającym swoje pierwsze kroki w więzieniu. Można powiedzieć, że o wyborze tych „prymitywnych” taktyk działania decydują dwa powody.

Po pierwsze, jest to świadoma koncentracja na tym, co się dzieje w więzieniu i aktywne kreowanie życia społecznego w jednostce – takiego, które toczy się własnym tempem i w całkowitym oderwaniu od wydarzeń i relacji pozawięziennych. Używam określenia „świadoma koncentracja” dla zaakcentowania tego, że jest ona wynikiem specyficznego stylu życia danego recydywisty. Więzienie stanowi bowiem

dla takiego recydywisty jedyne warunki życia, w których czuje się spełniony i w obrębie których może zaspokoić i zaspokaja potrzeby psychofizyczne i społeczne.

Drugim powodem jest zajmowanie bardzo niskiej pozycji w środowisku przestępczym „na wolności” oraz brak kompetencji pozwalających na samodzielne zaspokojenie swoich potrzeb w warunkach „wolnościowych” – zarówno w sposób legalny, jak i nielegalny. Skazani tacy nie tylko nie posiadają akceptowanych i uznawanych przez innych doświadczonych recydywistów zasobów społecznych i cech indywidualnych. Są pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia ze strony rodziny i znajomych, nierzadko starsi, schorowani, wyniszczeni złymi warunkami egzystencji (z powodu bezdomności, skrajnego uzależnienia itp.). Posiadają oni jednak jeden atut, który stanowi zasadniczy warunek powodzenia na rzecz osiągnięcia dobrej pozycji w grupie: jako młodzi ludzie odbywali karę pozbawienia wolności w okresie minionej epoki i byli uczestnikami tzw. podkultury więziennej, o reaktywacji której niektórzy młodzi przestępcy marzą, a także żyją jej wyobrażeniami. Doświadczeni stażem więziennym recydywiści mówią o nich następująco:

[...] zawiesił się na latach 70–80. [...] To jeszcze ma zadowolenie z tego, że przed młodymi może się popisać, dowartościować się [R].

Recydywista taki wchodzi w specyficzne relacje z początkującymi karierowiczami. Bywa, że są one bliskie relacji uczeń–mistrz, w której staje się on pewnego rodzaju arbitrem w przebiegu konfliktów między młodymi mężczyznami. Dla początkujących karierowiczów relacja z takim doświadczonym recydywistą stanowi substytut „prawdziwej” podkultury więziennej. W bezpośrednim kontakcie z doświadczonym grypsującym mogą trenować określone reguły oraz urzeczywistniać zasady i wartości charakterystyczne dla grypsujących w więzieniach poprzedniego systemu polityczno-społecznego. „Mistrz” wyjaśnia istniejące reguły, uczy żargonu, rozstrzyga dylematy i spory. Stoi na straży działań podejmowanych przez początkujących na rzecz pokonania miejsca (tj. lęków w relacjach i ograniczeń instytucji totalnej). W zamian czerpie określone profity – po pierwsze, posiada wysoki status w obrębie części osadzonych, po drugie zaś zyskuje określone korzyści w postaci dóbr, jakimi dysponują jego zwolennicy, a których on sam – żyjący jedynie życiem więziennym i nieposiadający zaplecza na wolności – nie ma. Przez doświadczonych recydywistów charakteryzowani są następująco:

[...] nic na wolności i w więzieniu pokazuje, jaki to on nie jest... Stał pod kioskiem, był obszczany, obsrany. Przyszedł tutaj... jest grypsujący. I nakarmił go, dupę opiorą... Trzy miesiące odżyje i kim kręci? Czym żyje? Małolattami... [...]. Oni tylko w środowisku tych kajdaniarzy tam są autorytetami... Taki recydywista tam będzie u nich rządził, będzie dla nich autorytetem. Że niby uczy itd. Będzie im rozstrzygał sprawy, co i jak mają robić, a on zbiera profity tego – czekolada, herbata, kawa... Będzie dla nich guru [R].

Dla nieposiadającego „nic” na wolności grypsowanie stanowi formę kompensacji społecznej w więzieniu.

Drobny złodziejasek... pijak... stoi pod kioskiem i żebrze złotówkę. Czasem coś po pijaku ukradnie i... go złapią. To jego grypsowanie to jest wszystko co mu w życiu pozostało, bo stracił już wszystko do tej pory. W więzieniu się dowartościowuje, jako grypsujący... stary... prawdziwy grypsujący jest. [...] nic nie znaczy tu, ale... Są jeszcze tacy, na których to [grypsowanie] robi wrażenie [R].

7. Rodzaje sojuszy w więzieniu i ich znaczenie w działaniach recydywistów na rzecz stymulowania i osłabiania kariery przestępczej

Jedną z perspektyw analizy dynamiki karier przestępczych realizowanych w obrębie więzienia, która rzuca światło na kariery więzienne (i pozawięzienne), są koalicje międzyosobowe z innymi skazanymi, w jakie wchodzi recydywiści podczas odbywania kary pozbawienia wolności⁷⁸.

Tworzenie określonych koalicji więziennych stanowi użyteczną strategię projekcji męskości oraz narzędzie pomocne w maskowaniu własnych słabości czy skrywaniu poczucia niepewności. Ekspozycja lojalności i jedności grupowej stanowi symbol siły, jest świadectwem prestiżu, przynależności i uznania. Ponadto daje sygnał o posiadanej potencji agresji i jest tarczą ochronną przed wiktymizacją. Tworzenie „męskich wspólnot” poprzez zawiązywanie bezpośrednich koalicji zapewnia i stanowi legitymację pożądanego statusu⁷⁹.

W badaniach własnych wyłoniłam trzy zasadnicze rodzaje koalicji. Sojuszników zawiązujących te koalicje określiłam mianem: „popleczników”, „wspólników” i „kompanów”. Spełniają oni różne zadania w więzieniu przede wszystkim w zależności od etapu kariery przestępczej mężczyzny. Poplecznik odgrywa szczególną rolę w okresie pierwszych doświadczeń więziennych karierowicza i pomaga wytwarzać mu wizerunek „męskiego” mężczyzny. Wspólnik pozwala wzmacniać pożądaną pozycję społeczną. Ugruntowuje także i dynamizuje karierę przestępczą poprzez współtworzenie i podtrzymywanie warunków dla aktywności dewiacyjnej. Podstawowym zadaniem kompana natomiast jest zmniejszanie dolegliwości

⁷⁸ Szczegółowej analizie badań własnych w zakresie tworzenia koalicji międzyosobowych przez recydywistów oraz funkcji, jaką spełniają w więzieniu, poświęciłam osobne opracowanie – R. Szczepanik, *Poplecznicy...*, op. cit.

⁷⁹ Zob. też D.T. Sabo, A. Kupers, W.J. London, *Prison Masculinities*, Temple University Press, Philadelphia 2001.

związanych z izolacją więzienną i tworzenie możliwości schronienia przed presją „męskości” wypełniającej niemal wszystkie przestrzenie zakładu karnego. Dwa pierwsze rodzaje koalicji nastawione są na intensyfikowanie, względnie podtrzymywanie kariery przestępczej. Kompan natomiast spełnia odmienne funkcje w przebiegu zarządzania przez recydywistę swoją karierą. Sojusze z kompanami stanowią narzędzie osłabiania swojego wizerunku przestępcy i prób zerwania z dewiacyjnym stylem życia oraz dowód przerwania kariery.

To, co różnicuje jakość i siłę tych trzech sojuszy, to specyficzne wartości, do których odwołują się ich uczestnicy. Koalicje popleczników i współników tworzone są na zasadach lojalności i deklaracji solidarności. W środowisku popleczników i współników działa zasada „coś za coś”, a podstawowym narzędziem komunikacji są tzw. długi wdzięczności. Długi się zaciąga, posiada i spłaca. Obejmują one nie tylko dobra materialne, ale również tzw. przysługi, informacje, dostęp, rekomendacje itp.

Z perspektywy popleczników i sojuszników kompani są niegroźni, nie stanowią grupy, która rywalizuje o wpływy. Ponadto koalicje te są mniejsze niż pozostałe (często stanowią diady), cechuje je przejściowość i niezobowiązująca konsolidacja oraz zupełny brak dynamiki w obrębie procesów grupowych. Jeśli kompani „wymieniają się adresami”, oznacza to ryzyko sojuszu wspólniczego w przyszłości bazującego np. na zasadzie spłaty długu zaciągniętego w więzieniu (przedmiotem zobowiązań może być odwołanie do wzajemnych uczynków na rzecz zmniejszania codziennych dolegliwości więziennych związanych z upływem czasu, rutyną itp.).

Dobór sojuszników różnicuje także etap kariery więzienną. W zależności od tego, czy pobyt w więzieniu stanowi pierwsze, drugie doświadczenie życiowe skazanego („pokonujący miejsce”) czy jest oswojonym fragmentem rzeczywistości społecznej („pokonujący czas”), recydywiści wchodzą w różne koalicje. Związane jest to oczywiście z celem, jakim się kierują, podejmując określone działania wizerunkowe w więzieniu. Jednym z celów niewchodzenia w koalicje z poplecznikami i współnikami przez doświadczonych karierowiczów są uprzednie negatywne doświadczenia i wysoka świadomość kosztów ponoszonych w związku z koniecznością spłaty długów wdzięczności po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Posiadanie współników i popleczników pełni bowiem funkcje ochronne w więzieniu i użyteczne, jeśli chodzi o organizowanie działalności przestępczej (w zakładzie karnym i poza nim). Jest to jednak specyficzny bagaż, który ciąży recydywistom w okresie prób osłabiania kariery dewiacyjnej lub zerwania z nią.

Początkujący karierowicze nastawieni na wzmacnianie swojego aktywnego stylu życia nadają ważne znaczenia soюзom międzyosobowym w więzieniu. Operują naiwną definicją poplecznika oraz idealistyczną wizją sojuszy wspólniczych. Bezkrytycznie oceniają siłę możliwości, jakie daje przynależność do tych koalicji. Więzienie traktowane jest więc przez nich jako pole urzeczywistniania i potwierdzania swojej kariery oraz miejsce poszerzenia swoich kompetencji dewiacyjnych i profesjonalizacji przestępczej. O ile najbardziej pożądanym typem koalicjantów

dla początkujących karierowiczów są poplecznicy i wspólnicy, o tyle kompani stanowią zagrożenie dla rozwoju ich kariery przestępczej. Jako że nie należą do grup wspólników i popleczników, automatycznie lokowani są przez nich na peryferiach społeczności więziennej, a nawet przypisywane są im cechy ofiarnicze i niemęskie. Początkujący karierowicze z trudem akceptują nawet tych doświadczonych stażem więziennym recydywistów, którzy z różnych powodów osłabiają swoją intensywnie przebiegającą karierę przestępczą i unikają wchodzenia w nowe sojusze wspólnicze i koalicje popleczników, a siła działania starych jest relatywnie słaba (nie cechuje ich brawura, nie staną w swojej obronie, nie walczą o wpływy itp.). „Pokonujący czas”, podobnie jak ich młodszy stażem kariery koledzy, również tworzą grupy popleczników i wspólników, jednakże w sposób definiowania tych sojuszy wpisuje się silnie reguła ograniczonego zaufania i dystansu.

Doświadczeni karierowicze operują pragmatyczną i bardziej realistyczną wizją tych sojuszy niż początkujący. Ich doświadczenia negatywnie zweryfikowały bowiem takie wartości tych sojuszy, jak braterstwo i solidarność. Ponosili również wysokie koszty konieczności wywiązywania się z zobowiązań sojuszniczych i spłaty tzw. długów wdzięczności. Z perspektywy czasu nadają także inne znaczenie relacjom między skazanymi, zwłaszcza na wczesnym etapie kariery więziennej (i przestępczej w ogóle). To, co dla początkujących karierowiczów stanowi o dowodach lojalności i bezwzględного wsparcia oraz jedności, dla doświadczonych recydywistów jest sposobem zasłaniania przed publicznością swoich lęków i niepewności oraz chęcią zyskania korzyści czymś kosztem. W rekonstruowanych przez nich doświadczeniach na pierwszy plan wysuwa się reguła „coś za coś” oraz partykularyzm i bezwzględna rywalizacja (*divide and rule*)⁸⁰.

Zwłaszcza ci recydywiści, którzy podejmują się prób zerwania z przestępczym stylem życia, nie stają się aktywnymi użytkownikami sojuszy popleczników i wspólników. Jeśli korzystają z sił popleczników w sytuacjach kryzysowych, to jest to rodzaj „odcinania kuponów” od wielu lat pracy na poziomie więziennych interakcji. Nie przejawiają aktywności w poszukiwaniu nowych stronników. „Pokonywanie czasu” kieruje ich uwagę na kontakty z kompanami. Sojuszom tym nadają pragmatyczne znaczenie i trzymają się zasad, jakimi kierują się takie relacje. Najważniejsze są te, które znajdują się na przeciwległym biegunie wartości, przez pryzmat których definiuje się koalicje wspólników i popleczników: tymczasowość, bezstronność i powierzchowność.

Kto i dlaczego szuka relacji z kompanami? Jakie funkcje pełnią takie koalicje? Oprócz zasygnalizowanego wcześniej ryzyka długów wdzięczności, jakie ma się do spłacenia po wyjściu z więzienia, doświadczeni stażem recydywiści mają świadomość, że struktura nieformalna skazanych jest dobrze rozpoznana przez personel więzienny. W staraniach o przedterminowe zwolnienie silne sojusze wspólnicze i z poplecznikami definiowane są przez personel w kategoriach przynależenia do

⁸⁰ Ibidem; N. de Viggiani, *Trying...*, op. cit.

podkultury więziennej, natomiast te z kompanami – jako dowód na dystansowanie się od niej.

Sojusze kompanów tworzą również ci skazani, którzy z różnych powodów nie chcą nawiązywać głębokich relacji z innymi osadzonymi, ponieważ nie są zorientowani na wytwarzanie wizerunku osoby, z którą należy się liczyć w więzieniu. Mają bogate sieci wspólnicze poza środowiskiem więziennym oraz należą do zorganizowanych, zamkniętych grup dewiacyjnych. Karę pozbawienia wolności traktują jako tymczasowe „zło konieczne” i dlatego nie angażują się w żadne koalicje, które mogłyby zagrozić jak najszybszemu opuszczeniu więzienia, np.:

We więzieniu nie rzuca się w oczy, a na wolności jest prawdziwy boss, tylko...
Robi sam interes i ma tylko swoje bliskie grono wspólników [R].

Bywa, że w koalicje z kompanami wchodzi ci, którzy mają stabilne grono popleczników i wspólników. W tym przypadku jest to chwilowa ucieczka z takich grup, w których cały czas muszą testować swoją męskość i potwierdzać ją w relacjach międzyosobowych. W emocjonalnej geografii więziennego życia⁸¹ kompani stanowią rodzaj wyspy wytchnienia, a także tworzą namiastkę życia „na wolności”:

Ja mu się trochę zwierzałem, on jakby też. Gdy nadeszły święta, podzieliliśmy się przysłowiowym opłatkiem [R].

Specyficznym „towarem” wymiennym wśród kompanów nie jest siła, odwaga i stronniczość (poplecznicy) czy specjalistyczna wiedza, możliwości organizacyjne i świadczenie przestępcze (wspólnicy), ale wspólnie spędzany czas przy realizacji jakiegoś hobby, drobne produkty żywnościowe, troska o czyjeś dobra (np. pilnowanie szafek) oraz rozmowa. Najważniejszą cechą tych przysług jest to, że nie stanowią zaciąganych długów, które należy spłacać za murami więzienia.

Uwagi końcowe

W obrębie interakcji grupowych karierowicze eksponują cechy akceptowane przez męską społeczność więzienną, a swoistą nagrodą jest pozyskanie dobrej i stabilnej pozycji socjometrycznej. Autoprezentacje więzienne wymagają od mężczyzn intensywnej pracy komunikacyjnej z partnerami interakcyjnymi. Budowanie i zbudowanie swojego wizerunku pozostaje w związku z jakością kariery przestępczej w ten sposób, że w znaczący sposób może wyznaczać jej dalsze kierunki.

⁸¹ B. Laws, B. Crewe, *Emotion...*, op. cit.

Dlaczego zajęcie dobrej pozycji w grupie jest ważne z punktu widzenia realizacji i kierunku rozwoju karier przestępczych dla początkujących karierowiczów? Z kilku powodów. Pożądane miejsce w grupie nie jest (lub nie musi być) równoznaczne ze statusem przywódcy czy lidera. W pierwszej kolejności oznacza przede wszystkim mniejsze dolegliwości związane z radzeniem sobie z warunkami izolacji więziennej poprzez zapewnienie sobie wolności od opresji ze strony innych, a w rezultacie zdobycie wiarygodności społecznej wśród współwięźniów. Zajęcie dobrej pozycji w grupie nie tylko wymaga zgromadzenia indywidualnych i środowiskowych zasobów, ale jest także dowodem sprawności zarządzania nimi na rzecz realizowania celów w obrębie własnej kariery (wewnętrznej i przestępczej w ogóle). Tak więc dobra pozycja w grupie pomaga w dostępie do pożądanych zasobów (materialnych, organizacyjnych, profesjonalnych), jakie posiadają inni, zwłaszcza znaczący skazani. W końcu zaś może stanowić zaczątek ważnych koalicji wspólniczych – jeśli chodzi o aktywność przestępczą zarówno na terenie jednostki penitencjarnej, jak i po jej opuszczeniu. To wszystko wpływa w dużej mierze na jakość i rodzaj realizowanej kariery przestępczej.

Zasadnicze różnice między karierowiczami początkującymi i doświadczonymi upatruję w ich kompetencjach, które są rezultatem swoistego treningu więziennego. Taktyki regulowania relacji z innymi, po jakie sięgają początkujący, są nastawione na szybki efekt. Nasycone są spektakularnymi w swoim przebiegu i rozmachu działaniami, pełnymi przemocy i otwartych konfrontacji z innymi. Zasadniczą publicznością ich działań są osadzeni. Personel więzienny stanowi dla nich aktorów pomocniczych w rozgrywanych spektaklach. Uwagę zwraca determinacja, jaka kieruje działaniami pierwszy raz skazanych, u podstaw której leży świadomość gry o wysoką stawkę. Pierwszy, drugi pobyt w więzieniu jest kluczowy dla wytwarzanego przez nich wizerunku, który stanie się kolejno ich bagażem (zasobem lub ciężarem) w przebiegu dalszej kariery przestępczej.

Doświadczeni karierowicze więzienni poszerzają krąg adresatów swoich prezentacji o personel. Związane jest to z dwoma warunkami. Po pierwsze, starsi stazem recydywiści posługują się strategiami regulowania relacji w grupie i z grupą, które w swoim przebiegu są mniej dynamiczne, a na pewno mniej dramatyczne niż te, po jakie sięgają początkujący. Powodowane jest to pozyskaniem przez nich zasobów pozwalających na sięganie po działania wymagające mniejszego obciążenia emocjonalnego. Ponadto – co jest związane z pierwszym warunkiem – jako że spędzają w więzieniu więcej czasu, nastawieni są na minimalizowanie ryzyka utraty przywilejów ze strony personelu. To dlatego też w ich kompetencje komunikacyjne wpisują się te, które z pozoru wydają się wykluczające. Są nimi działania wizerunkowe nastawione na jednoczesne podtrzymywanie i osłabianie swojego wizerunku. Bywa przecież, że podczas rozgrywanego przez nich spektaklu publiczność stanowią zarazem inni osadzeni i personel. Innymi słowy, doskonalone oraz poszerzane w przebiegu kariery więziennej przez recydywistę kompetencje komunikacyjne regulowania relacji z otoczeniem pozwalają mu na tworzenie scenariuszy interakcji

służących potwierdzaniu i wzmacnianiu swojego wizerunku w grupie w warunkach instytucji izolacji społecznej przed każdą widownią. Oczywiście wszyscy widzowie są świadomi istnienia drugiego dna prezentacji. Podczas gdy działania wizerunkowe nastawione na prezentację „ja zresocjalizowanego” mają miejsce przede wszystkim w obrębie dużych interakcji, właściwe sytuacje sprzyjające rozwojowi kariery przestępczej odbywają się za kulisami i przy małych publicznościach.

Męski świat męskich więzień to przestrzeń, w obrębie której ci, którzy są zorientowani na rozwój swojej kariery przestępczej, znajdują warunki dla jej profesjonalizacji i stabilizacji. Więzienie pozwala na zdobycie określonego bagażu pomocnego dla realizacji określonych celów związanych z aktywnością przestępczą. Z kolei bagaż ten staje się balastem dla tych doświadczonych stażem recydywistów, którzy nastawieni są na osłabienie lub przerwanie swojej kariery dewiacyjnej. Bywa przecież, że z różnych powodów⁸² starsi stażem recydywiści podejmują próby zerwania z przestępczym stylem życia. Modyfikują wtedy odpowiednio taktyki zarządzania swoim wizerunkiem (np. jeśli do tej pory sięgali po strategię porządkowania relacji grupowych, to w działaniach na rzecz przerwania kariery przestępczej sięgać będą po taktyki charakterystyczne dla skazanych zajmujących „środkowe” miejsca w grupie). W dużej mierze odzwierciedlenie tych działań znaleźć można w analizie zmiany sposobu doboru sojuszników i zawierania określonych koalicji z innymi skazanymi podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Bibliografia

- Baker E., *From making „bad people worse” to „prison works”. Sentencing policy in England and Wales in the 1990s*, „Criminal Law Forum” 1996, t. 7, nr 3, s. 639–671.
- Beck G., *Bullying among young offenders in custody*, „Issues in Criminological and Legal Psychology” 1995, t. 22, s. 54–70.
- Becker H., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji* [Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance], tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Beijers J., Bijleveld C., van Poppel F., *Man’s best possession. Period effects in the association between marriage and offending*, „European Journal of Criminology” 2012, t. 9, nr 4, s. 425–441.
- Bennett J., *The good, the bad and the ugly. The media in prison films*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 2006, t. 45, nr 2, s. 97–115.
- Binswanger I.A., Nowels C., Corsi K.F., Glanz J., Long J., Booth R.E., Steiner J.F., *Return to drug use and overdose after release from prison. A qualitative study of risk and protective factors*, „Addiction Science & Clinical Practice” 2012, t. 7, nr 1.

⁸² Np. R. Szczepanik, „Otworzyło...”, op. cit.

- Bernasiewicz M., Noszczyk-Bernasiewicz M., *Punkty zwrotne (turning points) w przestępczej karierze. Szansa dla resocjalizacji/rewitalizacji nieletnich przestępców* [Turning points in a criminal career. A chance for resocialisation/rehabilitation of juvenile criminals], „Chowanna” 2015, t. 1, nr 44, s. 103–116.
- Blokland A.J., Nieuwbeerta P., *The effects of life circumstances on longitudinal trajectories of offending*, „Criminology” 2005, t. 43, nr 4, s. 1203–1240.
- Bottoms A.E., *Interpersonal violence and social order in prisons*, „Crime and Justice” 1999, t. 26, s. 205–281.
- Cesaroni C., Shahid A., *Masculinity and resistance in adolescent carceral settings*, „Canadian Journal of Criminology and Criminal Justice” 2010, t. 52, nr 3, s. 303–320.
- Chomczyński P., *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych* [Actions of Residents of Young Offenders' Homes and Youth Detention Centres. A Sociological Analysis of Group Interactions], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.
- Crewe B., *Not looking hard enough. Masculinity, emotion, and prison research*, „Qualitative Inquiry” 2014, t. 20, nr 4, s. 392–403.
- Crewe B., *Prison drug dealing and the ethnographic lens*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 2006, t. 45, nr 4, s. 347–368.
- Crewe B., Warr J., Bennett P., Smith A., *The emotional geography of prison life*, „Theoretical Criminology” 2014, t. 18, nr 1, s. 56–74.
- De Viggiani N., *Trying to be something you are not. Masculine performances within a prison setting*, „Men and Masculinities” 2012, t. 15, nr 3, s. 271–291.
- De Viggiani N., *Unhealthy prisons. Exploring structural determinants of prison health*, „Sociology of Health & Illness” 2007, t. 29, nr 1, s. 115–135.
- Dirga L., *Body as a project. The relationship Czech prisoners have to their bodies*, „Sociologia” 2017, t. 49, nr 6, s. 636–656.
- Dirga L., Lochmannová A., Juříček P., *The structure of the inmate population in Czech prisons*, „Sociologia” 2015, t. 47, nr 6, s. 559–578.
- Edgar K., O'Donnell I., *Assault in prison. The victim's contribution*, „British Journal of Criminology” 1998, t. 38, nr 4, s. 635–650.
- Goffman E., *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Harmondsworth, Pequin 1968.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego* [The Presentation of Self in Everyday Life], tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Goffman E., *Rytuał interakcyjny* [Interaction Ritual], tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Hałas E., *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń* [Symbolic Interactionism. The Social Context of Meaning], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Harvey J., *Young Men in Prison*, New York University Press, London–New York 2012.
- Hochstetler A., Murphy D.S., Simons R.L., *Damaged goods. Exploring predictors of distress in prison inmates*, „Crime & Delinquency” 2004, t. 50, nr 3, s. 436–457.

- Hughes E.C., *Careers*, „Qualitative Sociology” 1997, t. 20, nr 3, s. 389–397.
- Hughes E.C., *Dilemmas and contradictions of status*, „American Journal of Sociology” 1945, t. 50, nr 5, s. 353–359.
- Hughes E.C., *Institutional office and the person*, „American Journal of Sociology” 1937, t. 43, nr 3, s. 404–413.
- Irwin J., Cressey D.R., *Thieves, convicts and the inmate culture*, „Social Problems” 1964, t. 10, nr 2, s. 142–155.
- Jewkes Y., *Autoethnography and emotion as intellectual resources. Doing prison research differently*, „Qualitative Inquiry” 2012, t. 18, nr 1, s. 63–75.
- Jewkes Y., *Men behind bars. „Doing” masculinity as an adaptation to imprisonment*, „Men and Masculinities” 2005, t. 8, nr 1, s. 44–63.
- Jewkes Y., *The use of media in constructing identities in the masculine environment of men’s prisons*, „European Journal of Communication” 2002, t. 17, nr 2, s. 205–225.
- Kamiński M.M., *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia* [Prison Games. The Tragicomic World of the Polish Prison], Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Kazemian L., *Desistance from crime. Theoretical, empirical, methodological, and policy considerations*, „Journal of Contemporary Criminal Justice” 2007, t. 23, nr 1, s. 5–27.
- Kaźmierska K., *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych* [The narrative interview as a method in biographical research], „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53, nr 1, s. 71–96.
- Kirk D.S., *Residential change as a turning point in the life course of crime. Desistance or temporary cessation?*, „Criminology” 2012, t. 50, nr 2, s. 329–358.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* [Studies in the Methodology of Qualitative Research. A Grounded Theory], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Lageson S., Uggen Ch., *How work affects crime – and crime affects work – over the life course* [w:] Ch.L. Gibson, M.D. Krohn (red.), *Handbook of Life-Course Criminology. Emerging Trends and Directions for Future Research*, Springer, New York 2013, s. 201–212.
- Laub J.H., Nagin D.S., Sampson R.J., *Trajectories of change in criminal offending. Good marriages and the desistance process*, „American Sociological Review” 1998, t. 63, nr 2, s. 225–238.
- Laub J.H., Sampson R.J., *Understanding desistance from crime*, „Crime and Justice: A Review of Research” 2001, t. 28, nr 1, s. 1–69.
- Laws B., Crewe B., *Emotion regulation among male prisoners*, „Theoretical Criminology” 2016, t. 20, nr 4, s. 529–547.
- Lyngstad T.H., Skardhamar T., *Changes in criminal offending around the time of marriage*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2013, t. 50, nr 4, s. 608–615.
- Maruna S., *Making Good*, American Psychological Association, Washington DC 2001.
- Maruna S., Lebel T.P., Mitchell N., Naples M., *Pygmalion in the reintegration process. Desistance from crime through the looking glass*, „Psychology, Crime & Law” 2004, t. 10, nr 3, s. 271–281.

- Miszewski K., *O (nie)szkodliwości kary długoterminowego pozbawienia wolności na psychikę i zdrowie fizyczne więźniów* [On the harmful/harmless effect of long-term imprisonment on the mental and physical health of prisoners], „Archiwum Kryminologii” 2017, t. XXXIX, s. 197–230.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia* [The Second Life of a Prison], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991.
- Monsbakken Ch.W., Lyngstad T.H., Skardhamar T., *Crime and the transition to parenthood. The role of sex and relationship context*, „British Journal of Criminology” 2012, t. 53, nr 1, s. 129–148.
- Muskała M., „*Odstąpienie od przestępczości*” w *teorii i praktyce resocjalizacyjnej* [‘Desistance from Criminal Behaviour’ in Resocialisation Theory and Practice], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Piquero A.R., Farrington D., Blumstein A., *The criminal career paradigm* [w:] M. Tonry (red.), *Crime and Justice. A Review of Research*, University of Chicago Press, Chicago 2003, s. 359–506.
- Rex S., *Desistance from offending. Experiences of probation*, „The Howard Journal of Criminal Justice” 1999, t. 38, nr 4, s. 366–383.
- Sabo D.T., Kupers A., London W.J., *Prison Masculinities*, Temple University Press, Philadelphia 2001.
- Sampson R.J., Laub J.H., *A life-course view of the development of crime*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2005, t. 602, nr 1, s. 12–45.
- Sampson R.J., Laub J.H., *Crime in the Making. Pathways and Turning Points through Life*, Harvard University Press, Cambridge–London 1995.
- Sampson R.J., Laub J.H., *Life-course desisters? Trajectories of crime among delinquent boys followed to age 70.*, „Criminology” 2003, t. 41, nr 3, s. 301–339.
- Sampson R.J., Laub J.H., Wimer Ch., *Does marriage reduce crime? A counterfactual approach to within-individual causal effects*, „Criminology” 2006, t. 44, nr 3, s. 465–508.
- Scruton P., Sim J., Skidmore P., *Prisons under Protest*, Open University Press, Milton Keynes 1991.
- Sim J., *Tougher than the rest? Men in prison* [w:] T. Newburn, E.A. Stanko (red.), *Just Boys Doing Business? Men, Masculinities and Crime*, Routledge, London–New York 2013, s. 100–117.
- Sirisutthidacha W., Tititampuk D., *Patterns of inmate subculture. A qualitative study of Thai inmates*, „International Journal of Criminal Justice Sciences” 2014, t. 9, nr 1, s. 94–109.
- Skarbek D., *Prison gangs, norms, and organizations*, „Journal of Economic Behavior & Organization” 2012, t. 82, nr 1, s. 96–109.
- South C.R., Wood J., *Bullying in prisons. The importance of perceived social status, prisonization, and moral disengagement*, „Aggressive Behavior: Official Journal of the International Society for Research on Aggression” 2006, t. 32, nr 5, s. 490–501.

- Stevens A., *'I am the person now I was always meant to be'. Identity reconstruction and narrative reframing in therapeutic community prisons*, „Criminology & Criminal Justice” 2012, t. 12, nr 2, s. 527–547.
- Sykes G.M., *The Society of Captives. A Study of a Maximum-Security Prison*, Princeton University Press, New Jersey 1958.
- Szczepanik R., „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia [“Then a window to another world opened up. It opened my eyes to my life”. On the events (turning points) which triggered recidivists’ attempts to give up their criminal lifestyle], „Nauki o Wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 4, s. 238–255.
- Szczepanik R., *Popiecznicy, współnicy i kompani. Funkcje koalicji międzyosobowych zawieranych przez recydywistów w więzieniu* [Supporters, accomplices and companions. Functions of interpersonal coalitions concluded by habitual offenders in prison], „Studia Paedagogica Ignatiana” 2018, t. 21, nr 1, s. 129–158.
- Szczepanik R., *Praca jako narzędzie ekspozycji zmiany i osłabiania negatywnego wizerunku społecznego recydywistów* [Work as a tool for the exposition of change and mitigation of the poor reputation of repeat offenders] [w:] A. Jaworska (red.), *Aktywność zawodowa skazanych jako obszar oddziaływań penitencjarnych* [Occupational Activities of Convicts as an Area of Penitentiary Impact], Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, Bydgoszcz 2016, s. 25–41.
- Szczepanik R., *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości* [Becoming a Repeat Offender. The Institutional Careers of People Returning to Crime], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2015.
- Taylor S.E., Wood J.V., Lichtman R.R., *It could be worse. Selective evaluation as a response to victimization*, „Journal of Social Issues” 1983, t. 39, nr 2, s. 19–40.
- Theobald D., Farrington D.P., Piquero A.R., *Does the birth of a first child reduce the father’s offending?*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2015, t. 48, nr 1, s. 3–23.
- Thomas Ch.W., *Prisonization or resocialization? A study of external factors associated with the impact of imprisonment*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1973, t. 10, nr 1, s. 13–21.
- Uggen Ch., *Work as a turning point in the life course of criminals. A duration model of age, employment, and recidivism*, „American Sociological Review” 2000, t. 65, nr 4, s. 529–546.
- Warr M., *Life-course transitions and desistance from crime*, „Criminology” 1998, t. 36, nr 2, s. 183–216.
- Wyka A., *Badacz społeczny wobec doświadczenia* [Experience in the Work of a Social Researcher], Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1993.

*Monika Płatek* ■

Kreowanie „groźnych, niebezpiecznych i złych”¹

Creating the dangerous and the bad

Abstrakt: Tekst analizuje znaczenie dehumanizacji i kreowania „bestii” w procesie tworzenia i stosowania prawa. Bierze za podstawę ustawę z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób nazwaną potocznie „ustawą o bestiach”. Bada, jak etykieta „bestii” wpływa na relacje międzyludzkie, stosowanie Konstytucji, prawa karnego i cywilnego. Bada też praktyczne problemy, jakie rodzi stosowanie tej ustawy.

Słowa kluczowe: „ustawa o bestiach”, „Gostynin”, dehumanizacja

Abstract: This text analyses the effects of the demeaning construction of ‘beasts’ in the process of creating the Law of 22 November 2013 on dealing with psychotic persons endangering other people’s life, health, or sexual freedom – colloquially known as the ‘law against beasts’. The text analyses how such a label influences human, social, and legal relationships, and how it affects the implementation of constitutional, criminal, and civil law. It also confronts problems arising from the implementation of such laws.

Keywords: ‘Law against beasts’, ‘Gostynin’, dehumanisation

Dr hab. Monika Płatek, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Instytut Prawa Karnego, Zakład Kryminologii, m.platek@wpia.uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6404-9397

¹ W tytule artykułu świadomie uniknięto użycia pojęcia „bestii”. Chodzi o to, by poddając je analizie, nie przyczyniać się jednocześnie do jego wzmocnienia i reprodukcji.

If we can not see the problem, we can not fix the problem

Kimberlé Crenshaw

Każda wielka trudność zawiera w sobie własne rozwiązanie

Niels Bohr

Wstęp

Tekst ten analizuje znaczenie kreowania „bestii”, znaczenie dehumanizacji i wykorzystania paniki moralnej w procesie tworzenia i stosowania prawa². Czy ludzie są groźni, niebezpieczni i źli, czy też są na takich kreowani, kreowani na „bestie”? Eksperyment Roberta Rosenthala i Lenore Jacobson przeprowadzony w 1965 r. dowiódł, że ludzi traktujemy zgodnie z nastawieniem, jakie do nich mamy³. Słowa nie są neutralne – niosą znaczenie, energię, mają moc naznaczania. Dziś eksperyment Rosenthala i Jacobson zostałby odrzucony jako nieetyczny. A jednak akceptujemy ustawy przyjmowane w imię bezpieczeństwa, choć też operują one pojęciami klasyfikującymi ludzi jako „potwory”, „bestie”, „groźnych”, „niebezpiecznych” i „złych”.

Tekst ten bada i opisuje, w jaki sposób i po co kreuje się „bestie”. Za podstawę i przykład bierze proces tworzenia i wdrażania Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm., dalej: Ustawa, ustawa Gowina⁴). Proces dehumanizacji człowieka nie jest ani „naturalny”, ani prosty. Trudność ta bierze się z naturalnej skłonności człowieka do rozpoznawania w drugim człowieku mu podobnego i związanego z tym moralnego oporu przed jego krzywdzeniem. Ma jednak miejsce, gdy związek ten zostanie przerwany. Dehumanizacja służy osiągnięciu konkretnych celów,

² M. Szafrńska, „Kończy się raj dla pedofilów!”. *Populizm penalny na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [‘The haven for paedophiles is coming to an end!’: Penal populism, a case study on the Act on counteracting the threat of sex crime] [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny* [Penal Populism], Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2017, s. 53–78.

³ Eksperyment dotyczył zdolności uczniów. Po przeprowadzeniu badań specjalistycznych badacze poinformowali nauczycieli, którzy uczniowie wykazują szczególne umiejętności, a którzy są całkiem przeciętni lub wręcz niezdolni. Po roku wrócili do tych samych klas. Uczniowie wskazani przez nich jako najzdolniejsi mieli się świetnie i oceniani byli najwyżej; średniacy byli średni, a najsłabszym szło źle. Dopiero wtedy ujawnili, że dobór do grup był losowy i nieoprzeczony żadnym specjalistycznym badaniem – R. Rosenthal, L. Jacobson, *Pygmalion in the classroom*, „The Urban Review” 1968, t. 3, nr 1, s. 16–20.

⁴ Inicjatorem ustawy był Jarosław Gowin, uzasadnione więc i zgodne z tradycją jest, aby ustawę nazywać od imienia twórcy.

które wymagają obarczenia odpowiedzialnością osoby napiętnowanej⁵. Obwinianie ofiary jest jedną z technik wykorzystywanych, by usprawiedliwić podejmowane wobec niej negatywne reakcje. Niekiedy mają one ukryć dziejącą się nieprzyzwoitość. Bywa jednak i tak, że są pretekstem dla wprowadzenia ustawy, która narusza fundamenty praworządności. Przypisywanie odpowiedzialności jednostce poddawanej dehumanizacji wspiera proces usprawiedliwiania kreowania „bestii” i tworzy, z punktu widzenia praworządności, destrukcyjny ciąg technologiczny⁶.

Jest to zagadnienie kryminologicznie ważne ze względu na procesy kreowania zagrożeń tam, gdzie oficjalnym celem jest ich eliminacja. Ma więc również znaczenie dla polityki karnej. Pozwala na refleksję nad adekwatnością stosowanych środków do deklarowanych celów.

Nie chodzi tu o piętno w takim sensie, w jakim ujmują i przedstawiają je Howard S. Becker czy Erving Goffman, a więc jako dolegliwe przede wszystkim dla napiętnowanego⁷. Chodzi o refleksję nad instrumentalnym kreowaniem i wykorzystaniem piętna dla przeprowadzenia zmian prawnych i społecznych oraz o refleksję nad jego możliwymi skutkami w postaci osłabienia standardów państwa prawa. Piętno, które dehumanizuje, jest, zakładam, procesem kreacji, a nie rozpoznania.

Tematyka kreowania „bestii” dotyka dyskursu toczonego w literaturze międzynarodowej. Najbliżej jej do zagadnień związanych z postpenalną detencją prewencyjną – określaną jako *preventive detention*. Jest przedmiotem żywej i bogatej dyskusji toczącej się w wielu państwach⁸. Rozwiązania przyjęte w Polsce, choć specyficzne, bo wprowadzone w sposób, który miał uchylić zarzut retroaktywności, nie są, co do istoty, wyjątkowe. W Polsce z dużym zainteresowaniem spotkały się opisywane przez Józefa K. Gierowskiego i Lecha K. Paprzyckiego rozwiązania niemieckie i holenderskie⁹. Nieobce są także polskiej literaturze przedmiotu rozwiązania norweskie

⁵ D. Keenahan, *Dehumanization. Understanding the paradox of human reactions*, University of Wollongong, Wollongong 1990, <http://ro.uow.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=2656&context=theses> [dostęp: 10.07.2018], s. 13–30.

⁶ C.S. Crandall, *Ideologia i potoczne teorie piętna. Usprawiedliwianie piętnowania* [Ideology and lay theories of stigma. The justification of stigmatization] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna* [Social Psychology of Stigma], tłum. M. Szuster, PWN, Collegium Civitas, Warszawa 2008, s. 129–130.

⁷ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji* [Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance], tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 19–22; E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* [Stigma. Notes on the Management of the Spoiled Identity], tłum. J. Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 77–146.

⁸ L.K. Paprzycki (red.), *Środki zabezpieczające. System Prawa Karnego. Tom 7* [Precautionary Measures. The System of Criminal Law. Volume 7], C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012, s. 132–137.

⁹ J.K. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Środki zabezpieczające: umieszczenie w zamkniętym odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, w zakładzie karnym, w zakładzie zamkniętym przeznaczonym dla sprawców przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych albo skierowania takich sprawców na leczenie ambulatoryjne* [Precautionary measures. Placing patients in appropriate, closed, mental-health institutions, prisons, or locked

i duńskie¹⁰. Temat bezpieczeństwa i środków zabezpieczających, obecny żywo w prawie karnym od czasów rozwoju kryminologii i myśli Cesarego Lombrosy, znany był piśmiennictwu i doktrynie prawa karnego i wcześniej. Tamara Tulich w tomie poświęconym regulacjom prewencyjnym przypomina, że termin *preventive detention* ukuty przez Williama Blackstone'a ma już ponad dwieście lat i tyleż ma tradycja ustawowego regulowania ograniczania ludziom swobody z powodu spodziewanych, przyszłych ich negatywnych zachowań¹¹. Współczesny swoisty renesans tej tematyki związany jest konkretnie z atakiem na Twin Towers w Nowym Jorku we wrześniu 2001 r. i wywołaną tym falą ustawowych reakcji skierowanych oficjalnie na przeciwdziałanie terroryzmowi¹². Ogólnoświatowy trend dopuszcza izolację postpenalną, nie dopuszcza naruszania przy tym konwencyjnych i konstytucyjnych zasad zakazu retroaktywności¹³. Zasada zakazu podwójnego karania i działania prawa karnego wstecz, co podkreśla Kenneth S. Gallant, ma współcześnie powszechne uznanie¹⁴. Niemal jednocześnie wraz z analizą treści tych ustaw pojawiły się wątpliwości, czy wprowadzone instrumenty skierowane są na przeciwdziałanie atakom terrorystycznym, czy też pod ich pretekstem służą do ograniczania swobód obywatelskich¹⁵.

institutions intended for perpetrators of crimes against sexual freedom with the involvement of disorders of sexual preferences or referring said perpetrators to outpatient treatment] [w:] L.K. Paprzycki (red.), *Środki...*, op. cit., s. 129–132.

¹⁰ M. Płatek, *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki karnej i penitencjarnej* [The Penitentiary Systems of Scandinavian Countries against the Background of Penal and Penitentiary Policies], Wydawnictwa UW, Warszawa 2007, s. 360–371, 384–388.

¹¹ T. Tulich, *Critical reflections on preventive justice* [w:] T. Tulich, R. Anian-Welsch, S. Bronitt, S. Murray (red.), *Regulating Preventive Justice. Principle, Policy and Paradox*, Routledge, London 2017, s. 3–22.

¹² R. Anian-Welsh, G. Williams, *The new terrorists. The normalization and spread of anti-terror laws in Australia*, „Melbourne University Law Review” 2014, t. 38, nr 2, s. 362–370; L. Zedner, *Preventive justice or pre-punishment? The case of control orders*, „Current Legal Problems” 2007, t. 60, nr 1, s. 174–201; K. Roach, *The 9/11 Effect. Comparative Counter-Terrorism*, Cambridge University Press, Cambridge 2011, s. 311–341.

¹³ Ł. Supera, *Ochrona uzasadnionych oczekiwań a wsteczne działanie wykładni orzeczniczej w prawie cywilnym* [The protection of legitimate expectations and the retroactive action of case law interpretation in civil law], Warszawa 2013, https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/275/rozprawa_doktorska_Lukasz_P_Supera_repozytorium.pdf?sequence=1 [dostęp: 12.01.2019], s. 132–134; Bergmann p. Niemcom, skarga nr 23279/14, wyrok Izby z 7.01.2016 r., ostateczny [The judgment European Court of Human Rights (Fifth Section) from 7th January 2016 in case of Bergmann v. Germany (Application no. 23279/14)] [w:] Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących państw trzecich – styczeń 2016 r.*, <https://www.sw.gov.pl/assets/94/39/36/fb64b715488bee1c8debe0ac0677993670308b8e.pdf> [dostęp: 12.01.2019], s. 6–11; J. McBride, *Human Rights and Criminal Procedure. The Case Law of the European Court of Human Rights*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 2009, s. 55–109.

¹⁴ K.S. Gallant, *The Principle of Legality in International Criminal Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 3.

¹⁵ P. Keyzer, *Preventive detentions. Asking the fundamental questions* [w:] idem (red.), *Preventive Detention. Asking the Fundamental Questions*, Intersentia, Cambridge 2013, s. 1–13.

Brano pod uwagę i to, na co m.in. zwracał uwagę Patrick Keyzer, że dobre intencje, ze względu na wprowadzone środki, mogą prowadzić do perwersyjnych, odwrotnych od zamierzonych skutków w postaci groźnego dla praworządności ścieśniania swobód obywatelskich¹⁶. To, co kryje się pod pojęciem „środka zabezpieczającego”, jak zauważa Bernadette McSherry, miewa różne wymiary, stosowane i egzekwowane jest w różnej postaci, w różny sposób, na czas określony lub bezterminowo i przez różne ciała¹⁷. Carol L. Steiker zwraca uwagę, że historycznie miary te traktowane były jako wyjątkowe¹⁸. Andrew Ashworth i Lucia Zedner w poświęconym zagadnieniom środków prewencyjnych tomie jasno wyznaczają granice stosowania takich środków. Mają być one stosowane tylko w ostateczności, mieć jak najmniej restryktywny charakter i być orzekane w sposób, który wyklucza arbitralność i gwarantuje jawność i niezawisłość sędziowską¹⁹. Te założenia najczęściej zbieżne są z treścią procedur przewidzianych przez prawo dla tego typu środków. Niekoniecznie jednak zbieżne są z praktyką, która towarzyszy ich orzekaniu i stosowaniu. Douglas Husak zauważa, że termin „środki zabezpieczające” używany jest w stosunku do instytucji, które różnią się między sobą. Nazwa nie może odwrócić uwagi od faktu, że to, co nazywane jest środkiem zabezpieczającym, w istocie kwalifikuje się nieraz jako środek karny²⁰. Christopher Slobogin, analizując znaczenie środków zabezpieczających, podnosił ich utylitarny charakter. Wskazywał, że o ile przeciwdziałanie popełnianiu przestępstw mieści się w uznanych zadaniach władzy, o tyle sposób ich realizacji bywa ekscesywnie ingerujący w wolność jednostki²¹. Slobogin, odnosząc się do systemu amerykańskiego, w którym nadal w wielu stanach obowiązuje kara śmierci, zaznaczał jednak, że środki zapobiegawcze, nieoznaczone w czasie, o ile stosowane są zgodnie z wymogami prawa i konstytucji, mogą być dobrą metodą przeciwdziałania powrotowi do przestępstwa²². Ian Coyle i Robert Halon zakwestionowali siłę argumentów Slobogina, zwracając uwagę na arbitralność wpisanej w tak zakreślone ramy stosowania tych środków²³. W literaturze światowej istnieje zgoda, że chociaż temat nie jest nowy, to nowe są, o czym piszą m.in. Bruce

¹⁶ P. Keyzer, *The international human rights parameters for the preventive detention of serious offenders* [w:] B. McSherry, P. Keyzer (red.), *Dangerous People. Policy, Prediction, and Practice*, Routledge, London 2011, s. 25–36.

¹⁷ B. McSherry, *Managing Fear. The Law and Ethics of Preventive Detention and Risk Assessment*, Routledge, New York 2014, s. 5–7.

¹⁸ C.S. Steiker, *The limits of the preventive states*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1998, t. 88, nr 3, s. 771–780.

¹⁹ A. Ashworth, L. Zedner, *Preventive Justice*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 24.

²⁰ D. Husak, *Lifting the Cloak. Prevention Detention as Punishment*, New York School of Law, New York 2011, s. 7–18.

²¹ Ch. Slobogin, *Prevention as the primary goal of sentencing. The modern case for indeterminate disposition in criminal cases*, „San Diego Law Review” 2011, nr 48, s. 1127–1171.

²² Ibidem, s. 1169–1171.

²³ I. Coyle, R. Halon, *Humpty Dumpty & rush assessment. A reply to Slobogin* [w:] P. Keyzer (red.), *Preventive...*, op. cit., s. 193–222.

Ackerman, Andrew Ashworth i Lucia Zedner, wcześniej niemieszczące się w cywilizowanych ramach prawa rozwiązania przyjęte po atakach z 11 września 2001 r.²⁴ Arbitralność ocen tego, co uznane zostaje za groźne lub niebezpieczne, niepokoi²⁵. W imię bezpieczeństwa i korzystania z osiągnięć innych dziedzin nauki, także psychiatrii i kryminologii, oceny takie prowadzi, na co uczuła m.in. Carol L. Steiker, do procesów, które w istocie oznaczają poszerzanie zakresu odpowiedzialności karnej poza ramy przewidziane dla tej gałęzi prawa²⁶. Obok terroryzmu tematem eksplorowanym na gruncie środków zapobiegawczych jest seks i zagrożenie przestępczością seksualną²⁷. Eric S. Janus zwraca uwagę, że i w tym przypadku, podobnie jak przy ograniczaniu swobód i wprowadzaniu środków bezterminowego ograniczenia praw i wolności w imię przeciwdziałania terroryzmowi, istnieje współcześnie podobnie niepokojąca tendencja do sięgania po bezterminowe środki zabezpieczające w przypadku przestępstw seksualnych. Nie jest to skuteczne nie tylko dlatego, że środki te nie są w stanie zastąpić działań pozytywnych, lecz również z tego powodu, że grożą rozszerzeniem obszaru kryminalizacji życia społecznego²⁸. Patrick Keyzer i Bernadette McSherry, badający skuteczność środków postpenalnych stosowanych wobec sprawców przestępstw seksualnych w pięciu okręgach sądowych Australii, zwracali uwagę na brak adekwatności środków i metod stosowanych w praktyce w stosunku do zapowiadanych. Niekiedy wynikają one z nieadekwatnych, niedostatecznych nakładów, najczęściej jednak – z nadmiernego ograniczania wolności osób objętych tymi środkami²⁹. Zarysowana powyżej debata i wymiana doświadczeń w nauce światowej, która towarzyszy nowym formom przeciwdziałania przestępczości określonej jako terrorystyczna czy seksualna, nie kwestionuje reguł praworządności. Wprowadzane środki nie mają na celu, przynajmniej oficjalnie, obchodzenia istniejących standardów. Nie działają wstecz, nie uciekają się do zawołowania procedur karnych w ramach prawa cywilnego i nie kreują „bestii” na potrzeby odwrócenia uwagi od perswazyjnego działania na opinię publiczną celem zyskania aprobaty dla proponowanych zmian prawa, które ogranicza wolności obywatelskie.

²⁴ B. Ackerman, *Before the Next Attack*, Yale University Press, New Haven 2006, s. 58–74; L. Zedner, *Terrorizing criminal law*, „Criminal Law and Philosophy” 2014, t. 8, nr 1, s. 99–121; A. Ashworth, L. Zedner, *Defending the criminal law. Reflections on the changing character of crime, procedure and sanctions*, „Criminal Law and Philosophy” 2008, nr 2, s. 21–51.

²⁵ B. McSherry, *Managing...*, op. cit., s. 205–226.

²⁶ C.S. Steiker, *Proportionality as a limit on prevention justice. Promises and pitfalls* [w:] A. Ashworth, L. Zedner, P. Tomlin (red.), *Prevention and the Limits of the Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 90–91.

²⁷ Zob. B. McSherry, P. Keyzer (red.), *Dangerous People. Policy, Prediction and Practice. International Perspectives on Forensic Mental Health*, Routledge, London 2011, s. 3–12.

²⁸ E.S. Janus, *Failure to Protect. America's Sexual Predator Laws and the Rise of the Prevention State*, Cornell University Press, Ithaca–London, s. 25–41.

²⁹ P. Keyzer, B. McSherry, *The preventive detention of sex offenders. Law and practice*, „University of New South Wales Journal” 2017, nr 38, s. 792–822.

Ewa Łętowska zwraca uwagę, że „prawo bywa też przedmiotem manipulacji – politycznej czy ideowej, gdy stanowi się je bynajmniej nie po to, aby osiągnąć deklarowany oficjalnie cel, ale by osiągnąć cel ukryty (fenomen ustaw-spektakli). W życiu społecznym każda decyzja, także decyzja o ustanowieniu prawa, pociąga za sobą nie tylko skutki zamierzone, ale rodzi nieuchronne skutki uboczne, niechciane. Twórca prawa powinien o tym wiedzieć i wbudować w system prawa gwarancje mające temu przeciwdziałać lub łagodzić tego skutki”³⁰. Nie można więc uznać, że środek nie jest penalny, bo tak stanowi ustawa i jego ustawowa definicja, która nie określa środka jako penalny. O tym, jaki jest rzeczywisty jego charakter, świadczy nie przepis deklarujący, że środek penalny nie jest, lecz ustawowe środowisko, w jakim środek ten funkcjonuje (przepisy tworzące techniczną siatkę służącą jego wykonaniu, przepisy innych ustaw mających wpływ na działanie ustawy, w której środek został opisany) i praktyka jego stosowania (kultura prawna, stosunki zależności między organami, sytuacja społeczno-polityczna, kształtowana opinia publiczna, poziom wiedzy i profesjonalizmu biegłych, sędziów, prokuratorów, służby więziennej itd.).

Na wstępie należy się zastanowić po co – oficjalnie – miała powstać Ustawa i kogo w istocie obejmuje. Następnie prześledzimy proces, który towarzyszy tworzeniu „groźnych, niebezpiecznych i złych”. Na koniec, przybliżając dwa konkretne kazusy, wskażemy na wybrane problemy, jakie towarzyszą stosowaniu Ustawy. Szczególna uwaga zostanie skupiona na osobach, które w toku procesu apelacyjnego miesiącami pozbawione są wolności i osadzone w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie (dalej: KOZZD, Ośrodek, Ośrodek w Gostyninie, Gostynin) na podstawie przepisów o zabezpieczeniu postępowania cywilnego (art. 730 i n. k.p.c.) z Kodeksu postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm., stan prawny na 1 września 2017, dalej: k.p.c.). Ważne jest, by zwrócić uwagę, że przepisy o postępowaniu zabezpieczającym z k.p.c. wykorzystuje się w sposób, który prowadzi do faktycznego, długoterminowego pozbawiania ludzi wolności. To groźny precedens. Proces kryminalizacji prawa cywilnego nie pozostaje bez skutków dla standardu wolności i godności człowieka, a także dla standardu państwa prawa. Istotne jest więc, że 30 stycznia 2019 r. Sąd Najwyższy w podjętej uchwale w pełni podzielił zawarte w tym artykule argumenty odnośnie do używania przepisów o zabezpieczeniu z k.p.c. do bezterminowego pozbawiania ludzi wolności. Sąd stwierdził, iż niedopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której postępowanie dotyczy, w Ośrodku w Gostyninie (III CZP 75/18)³¹.

³⁰ E. Łętowska, *Jak prawo (nie)działa i dlaczego* [How the law works (or not) and why], Instytut Studiów Zaawansowanych, 2014, <http://krytykapolityczna.pl/instytut/jak-prawo-nie-dziala-i-dlaczego/> [dostęp: 10.10.2015].

³¹ W podjętej uchwale Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na pytanie zadane 23 sierpnia 2018 r., czy na podstawie odpowiednio stosowanych art. 755 §1 w zw. z art. 730 k.p.c. sąd rozpoznający sprawę

1. Stan prawny

22 stycznia 2014 r. weszła w życie Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.).

22 listopada 2013 r. Sejm przyjął zaproponowaną przez ministra sprawiedliwości ustawę. 25 listopada 2013 r. Ustawę tę przekazano prezydentowi do podpisu. 13 grudnia 2013 r. prezydent podpisał Ustawę.

4 marca 2014 r. prezydent skierował Ustawę do Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK). Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie i 23 listopada 2016 r. wydał wyrok (sygn. akt K 6/14, Dz. U. z dnia 29 grudnia 2016 r. poz. 2205)³². TK uznał zasadniczo Ustawę za zgodną z Konstytucją RP.

Nazwa Ustawy jest długa, trudna do zapamiętania. Zyskała miano „ustawy o bestiach”. Wystarczy w dowolnej wyszukiwarce wpisać hasło „ustawa o bestiach”, by na pierwszym miejscu otrzymać link do ustawy z 22 listopada 2013 r. Pojęciem tym nadal operują dziennikarze i politycy³³. Niekiedy posługują się także pojęciem „Lex T...” – to synonim, ponieważ wcześniej Mariusz T., o czym będzie tu mowa, został wykreowany na wzorcową bestię³⁴. Ustawa została przez samego projektodawcę skrócona do nazwy „ustawa o bestiach”. Minister zadbał o to, by nazwa ta się przyjęła. Osoby, których miała dotyczyć, wielokrotnie nazywał tym określeniem³⁵.

o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie na podstawie ustawy Gowina, może udzielić wnioskodawcy zabezpieczenia polegającego na zastosowaniu środka w postaci umieszczenia osoby, której dotyczy wnioszek, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym na czas od momentu zakończenia odbywania przez tę osobę kary pozbawienia wolności do momentu prawomocnego zakończenia postępowania o uznanie tej osoby za stwarzającą zagrożenie.

³² Wyrok z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydał TK w składzie: Stanisław Biernat – przewodniczący, Andrzej Rzepliński – sprawozdawca, Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz, Andrzej Wróbel. Ten ostatni jako jedyny złożył do wyroku zdanie odrębne: https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty-&sygnatura=K%206%2F14#zdanieodrebne_14919_1 [dostęp: 15.01.2017].

³³ M. Domagalski, *Ustawa o bestiach. Sąd Najwyższy wyjaśnił jak rozumieć rozproszoną kontrolę konstytucyjną* [The Beast Act. The Supreme Court provided an explanation of dispersed constitutional control], Rzeczpospolita, 24.03.2017, <https://www.rp.pl/Prawo-karne/303249915-Ustawa-o-bestiach---Sad-Najwyzszy-wyjasnil-jak-rozumiec-rozproszona-kontrola-konstytucyjna.html> [dostęp: 12.06.2018].

³⁴ Dziennikarze i politycy używają pełnego nazwiska Mariusza T. Świadomie tego nie robię i wprowadzam korektę wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, pozostawiając pierwszą literę nazwiska i wykrępowując resztę. Posługiwanie się nazwiskiem Mariusza T. jest niezgodne z obowiązującym prawem. Używanie jego nazwiska jako synonimu bestii reprodukuje proces, który – jak staram się wykażać w tekście – jest dyskryminujący i społecznie szkodliwy.

³⁵ *Gowin broni ustawy o bestiach. To nie jest żadna „psychuszka”* [Gowin defends the Beast Act. “This is no psychushka”], Dziennik.pl, 4.02.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/450-045,gowin-broni-ustawy-o-bestiach-to-nie-jest-zadna-psychuszka.html> [dostęp: 15.07.2018]; *Gowin o ustawie o bestiach, urzędnicy premiera schrzanił sprawę* [Gowin on the Beast Act: The Prime Minister’s officials have messed up], Dziennik.pl, 17.02.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/>

Minister sprawiedliwości konsekwentnie używał wobec Mariusza T. określenia „bestia”. W mediach nazywano go również „szatanem z Piotrkowa”. Używano terminów, które rodzą niechęć, zgrozę, odczłowieczają i wykluczają ze społeczeństwa. „Bestia”, „szatan”, „zwierzę”, „zwyrodnialec” – te słowa dehumanizują. Wykreowano postać niehumanitarną, budzącą strach, odruch wstrętu, żądzę zemsty. Użyty termin wzbudza odrazę. Pozwala na uznanie, że tak zakwalifikowany podmiot nie jest współistotny ludziom.

Zgodnie z przyjętą tradycją Ustawę celowo nazywam od nazwiska jej inicjatora – „ustawą Gowina” lub „Ustawą”. Została przygotowana w 2013 r. przez wiceministra sprawiedliwości Michała Królikowskiego z inicjatywy ówczesnego ministra sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska, Jarosława Gowina. Jej powstanie zostało zainicjowane wystąpieniami w mediach Jarosława Gowina. Skutecznie wzbudziły strach, oburzenie, a w konsekwencji – akceptację parlamentarnej większości. Narracja ministra oscylowała wokół wielokrotnie powtarzanych gróźb, że oto za chwilę zaczną wychodzić z więzienia groźni pedofile, mordercy i gwałciciele żądni nowych zbrodni³⁶. Twierdził, że z tymi absolutnie wyjątkowymi, rzadkimi, lecz groźnymi przypadkami trzeba coś zrobić. Między zapowiedzią ministra Gowina a treścią projektu Ustawy od samego początku dała się zauważyć wyraźna rozbieżność. Minister zapowiadał Ustawę dla wyjątków, a przygotował projekt, który praktycznie dotyczył każdego pozbawionego wolności, bez względu na przestępstwo, za które został skazany. Od początku projekt budził wątpliwości ze względu na zasady, które obchodził, a które stanowią fundament państwa prawa i zaufania obywateli do prawa i władz stosujących prawo.

Projekt Ustawy odnosił się do ludzi, którzy odbyli w całości wymierzoną im karę za przestępstwa, które popełnili w przeszłości. Nie postawiono im nowego zarzutu. Fundamentem prawa karnego i państwa prawa są zasady: *ne bis in idem* (nie można być dwa razy ukaranym za to samo); *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz); *nulla poena sine lege* (nie ma kary bez prawa; wynika z niej zakaz stosowania środków penalnych nieobowiązujących w trakcie orzekania o winie); *nulla poena gravis* (zakaz stosowania środków surowszych niż przewidywała ustawa w trakcie orzekania o winie). Ustawa Gowina miała więc od początku znaczenie nie

artykuly/451099,jaroslaw-gowin-znalazly-winnych-odpowiedzialnych-za-wyjscie-na-wolnosc-trynkiewiczza.html [dostęp: 15.07.2018]; Jarosław Gowin: „ustawa o bestiach” zadziałała [Jarosław Gowin: The Beast Act is effective], WP Wiadomości, 29.04.2014, <https://wiadomosci.wp.pl/jaroslaw-gowin-ustawa-o-bestiach-zadzialala-6031576133563009a> [dostęp: 15.07.2018]; Gowin o Mariuszu T.: Ustawa o bestiach zadziałała [Gowin on Mariusz T.: The Beast Act works], Gazeta Prawna.pl, 29.04.2014, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/793759,gowin-o-mariuszu-t-ustawa-o-bestiach-zadzialala.html> [dostęp: 15.07.2018].

³⁶ M. Duda, Ł. Orłowski, „Czy państwo ma beczynn timer, czy zbrodniarze wyjdą na wolność” [‘Is the state supposed to wait idly for criminals to be released?’], TVN24, 16.04.2013, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/czy-panstwo-ma-bezczynn timer-czekac-az-zbrodniarze-wyjda-z-wiezien-i-znow-zaczna-mordowac,318720.html> [dostęp: 16.05.2018].

tylko dla prawa karnego, ale i dla porządku konstytucyjnego państwa. To, że miała być przeznaczona dla absolutnie nielicznych i wyłącznie dla najniebezpieczniejszych, nie wynikało z treści projektu. To, że w efekcie każdy, kto zostanie objęty etykietą „bestia” i ustawą Gowina, będzie mógł automatycznie zostać uznany za groźnego właśnie dlatego, że zastosowano wobec niego tę Ustawę – minister pominął. Porządek konstytucyjny wymaga, by nie tworzyć wyjątków w Konstytucji nieprzewidzianych. Porządek konstytucyjny wymaga również, by nie traktować ludzi, choćby i nielicznych, w sposób z nim niezgodny.

Ustawę uchwalono. Weszła w życie, a Trybunał Konstytucyjny uznał ją niemal w całości za zgodną z Konstytucją (wyrok z 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14). TK uznał, że przyjęte rozwiązania nie tworzą wyjątków od przewidzianych zasad i nie traktują, choćby nielicznych, niezgodnie z Konstytucją.

Za konstytucyjną uznano ustawę, która pozwala na wniosek dyrektora zakładu karnego, mocą postanowienia sądu cywilnego, na podstawie opinii biegłych pozbawiać bezterminowo wolności jednostki, które odbyły w całości karę i którym nie postawiono nowych zarzutów, i umieścić je w instytucji nazwanej Krajowym Ośrodkiem Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Dotyczy to ludzi, wobec których wyrok zapadł w czasie, gdy ustawa Gowina nie obowiązywała.

Zastosowanie bezterminowego pozbawienia wolności po odbytej karze wymaga spełnienia trzech kryteriów, które zostały ujęte w art. 1 Ustawy. W KOZZD mogą zostać umieszczone osoby, które:

- (1) odbyły prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności wykonywaną w systemie terapeutycznym;
- (2) w trakcie postępowania wykonawczego przejawiały zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzeń osobowości lub zaburzeń preferencji seksualnej;
- (3) mają stwierdzone zaburzenia o takim charakterze lub takim nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

Ustawa, wbrew zapewnieniom ministra sprawiedliwości o jej absolutnej wyjątkowości, obejmuje więc potencjalnie każdego, kto odbył w całości karę pozbawienia wolności i w jej trakcie został umieszczony na oddziale terapeutycznym. Nie ogranicza się do „zaburzonych psychicznie sprawców najgroźniejszych przestępstw”. Dotyczy wszystkich, którzy w trakcie pozbawienia wolności choćby przez chwilę odbywali karę w systemie terapeutycznym. W systemie tym z mocy ustawy przebywają osoby wymienione w art. 96 Kodeksu karnego wykonawczego (dalej: k.k.w.)³⁷.

³⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – the Executive Penal Code], Dz. U. z 1997 r. Nr 160, poz. 1083 ze zm. Stan prawny na dzień 16 kwietnia 2013 r. – tak dalece, jak rzecz dotyczy projektu Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób

Są wśród nich także skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej. Dotyczy też osób, których zaburzenia nie poddają się leczeniu, bo są elementem (defektu) osobowości, a nie zdrowia. To zaś, co nie poddaje się leczeniu, bo nie jest chorobą, nie uzasadnia odosobnienia³⁸. Ustawa więc w zasadzie nie powinna dotyczyć sprawców najcięższych zbrodni pedofilnych, ponieważ zaburzenia psychiczne mają się, zgodnie z art. 1. ust. 2 Ustawy, ujawnić dopiero w trakcie odbywania kary. Nie powinna się odnosić do sprawców, którzy je ujawnili wcześniej i w związku z nimi otrzymali wykonany wyrok. Trzeba więc dokonać wysiłku, który grozi arbitralnością i nadużyciem, by wykazać, że zaburzenia wykazywane w trakcie odbywania kary są zjawiskiem nowym. Próba, by uzasadnić to tym, iż są zjawiskiem uporczywie trwającym, budzi wątpliwości wobec jasności, jaką wyraził M. Królikowski, autor tekstu ustawy. Stwierdził on: „Mówiąc krótko, maksymalna zgodność z konwencją zakłada pełne oderwanie od poprzedniego czynu, czyli badanie tylko i wyłącznie stanu niebezpieczeństwa sprawcy, i na tej podstawie decydowanie, czy sprawca powinien trafić do zakładu terapeutycznego”³⁹.

Wymóg określony w art. 1 ust. 3 Ustawy jest zdaniem ekspertów obiektywnie niemożliwy. Nie istnieją narzędzia i specjaliści zdolni przewidzieć przyszłe zachowania ludzi. Nie mogą tego zrobić ani psycholodzy, ani psychiatrzy, ani seksuolodzy, ani prawnicy. Mogą stwierdzić natomiast, że nie mogą wykluczyć, że dane zachowanie nastąpi. Nie ma możliwości orzeczenia z wysokim lub bardzo wysokim prawdopodobieństwem tego, co ktoś zrobi w bliżej nieoznaczonej przyszłości⁴⁰. Ustawa wymaga stwierdzenia zaburzeń psychicznych o takim charakterze lub

z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November 2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.

³⁸ J. Heitzman, Ekspertyza z 3 września 2013 r. do projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Expert opinion dated 3 September 2013 on the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019], s. 7–18.

³⁹ Protokół z 46 Posiedzenia Sejmu w dniu 25 lipca 2013 r. nad projektem ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób; o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy [Parliamentary paper of the 46th Session of the Polish parliament on 25 July 2013 on the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others; on amending the Penal Code and the Executive Penal Code], Sejm RP VII kadencji, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2013, s. 363.

⁴⁰ M. Domański, Opinia z 24 września 2013 r. dotycząca projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej

takim nasileniu, że zachodzi co najmniej prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej i obyczajności, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Jest to, zdaniem psychiatry Janusza Heitzmana, obiektywnie niewykonalne. Postawiony wymóg operuje kryterium niejasnym, nieprecyzyjnym i nie oferuje narzędzi oceny. W kontekście sprawców, w stosunku do których adresowana jest Ustawa, Heitzman zadaje pytanie retoryczne: „Czy znajdują się biegli, którzy kategorycznie stwierdzą, że takie prawdopodobieństwo nie istnieje?”⁴¹. W ciągu pięciu lat funkcjonowania Ustawy się nie znaleźli. Sprawy, w których sędziowie krytycznie ocenili negatywną opinię biegłych, należą do wyjątków.

Ustawa wymaga postawienia diagnozy w warunkach, które w obecnym stanie wiedzy diagnozie się nie poddają. Prawdopodobieństwo, że coś się stanie, jest równe prawdopodobieństwu, że coś się nie stanie. Trudno jednak o biegłych, którzy kategorycznie stwierdzą, że takie prawdopodobieństwo nie istnieje. Bardziej prawdopodobne jest, że uzasadniając brak pewności, że w przyszłości badany nie naruszy prawa, biegli, bazując na przeszłości, wysnują wniosek o istnieniu prawdopodobieństwa naruszenia prawa. Sytuacja ta dla osób uwikłanych w machinę ustawy Gowina może stwarzać efekt potrzasku. Prawdopodobieństwo, że art. 1 ust. 3 Ustawy ma do nich zastosowanie, zachodzi, jeśli stosownie do wymogu określonego przez M. Królikowskiego jego ocena pozostawałaby w odezwaniu od czynu, za który zostali skazani i odbyli karę, identyczna z sytuacją osób, które nie są skazane⁴². W praktyce na opinię biegłych istotny wpływ mają czyny, za

innych osób [Opinion dated 24 September 2013 regarding the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] Rządowy..., op. cit., s. 20–21. Profesorowie Józef Gierowski i Janusz Heitzman podali przykład z własnej praktyki potwierdzający brak precyzyjnych narzędzi do wnioskowania o przyszłym zachowaniu opinowanej osoby. Przed laty wydali negatywną opinię w sprawie przedterminowego zwolnienia „wampira z Baranowa”, który zabił pięć kobiet i okaleczył ich zwłoki. Otrzymał diagnozę: nekrofil sadysta. Profesorowie zwolnienie zaopiniowali negatywnie, stwierdzając: „Jest wysokie prawdopodobieństwo, że będzie dalej mordował”. Sprawca odbył karę w całości. Wyszedł na wolność i od ponad dekady nie popełnił żadnego przestępstwa mimo przekonania biegłych, że na wolności nadal będzie popełniał zbrodnie. Inny biegły sądowy Jerzy Pobocho wydał negatywną prognozę kryminologiczną człowiekowi, który zabił, poćwiartował i spuścił do kanalizacji ciało kobiety. Miał zmiany organiczne w mózgu i biegły był przekonany, że nie jest w stanie powstrzymać się od kolejnych zbrodni. Człowiek ten jest od kilkunastu lat na wolności i nic złego nie zrobił. Ożenił się, ma dziecko, pracuje. Zob. E. Siedlecka, *Morderca T... budzi mordercze instynkty* [Murderer T... arouses murderous instincts], *Gazeta Wyborcza*, 20.01.2014, http://wyborcza.pl/1,75968,15301107,Morderca_Trynkiewicz_budzi_mordercze_instynkty.html [dostęp: 15.02.2014].

⁴¹ J. Heitzman, *Ekspertyza...*, op. cit., s. 14.

⁴² Charakterystyczne są opinie biegłych, które referują pozytywne zachowanie skazanego, pozytywny przebieg kary, bezkonfliktowość, łatwość do adaptacji społecznej, nagrody w trakcie odbywania kary, brak kar dyscyplinarnych, udział w zajęciach i terapii, i które na koniec stwierdzają, że skazany

które osoba poddana ocenie została już skazana i w całości odbyła karę⁴³. Wpływ na to ma nie tylko procedura opiniowania, ale i atmosfera wokół Ustawy. Nie bez znaczenia są także zmiany w Kodeksie karnym, które pozwalają na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej biegłego także za „nieumyślne przygotowanie fałszywej opinii”⁴⁴. Już w trakcie prac nad Ustawą sam minister sprawiedliwości i inni posłowie wskazywali, niekiedy z imienia i nazwiska, kogo Ustawa ma dotyczyć i kto ma pozostać w izolacji. Choć nie wprost, już wówczas więc wskazano kierunek przeznaczenia Ustawy, co najmniej pośrednio wpływając na podejmowane decyzje.

J. Heitzman informował, że na gruncie psychiatrii i psychologii wyleczenie osób ze „stwarzania zagrożenia” przez ich przymusowe umieszczenie w ośrodku izolacyjnym jest na obecnym poziomie wiedzy niemożliwe⁴⁵.

Nie można wykluczyć, że osoba, wobec której zastosowano ustawę Gowina, przez sam fakt, że zastosowano wobec niej tę Ustawę, jest narażona na postrzeganie jej przez pryzmat etykiety „bestii”. Skoro weszła w krąg „ustawy o bestiach”, zaczyna być w ten sposób postrzegana i tak traktowana. Ustawa stwarza więc niski potencjał testujący i wysoki potencjał przesądzający. Wniosek taki nasuwa się także w związku z tym, że do osoby umieszczonej w Gostyninie stosuje się określenie „najgroźniejszego przestępcy”, pomijając fakt, że przestępcą był, ale wraz z odbyciem kary i brakiem nowych zarzutów – już nie jest. Nie usprawiedliwia tego określenia fakt, że procedura umieszczenia w Gostyninie rozpoczyna się jeszcze w trakcie kary (art. 9 Ustawy). Środek wykonywany jest wobec ludzi wolnych, którym nie przedstawiono zarzutów karnych⁴⁶. Zachodzi więc podejrzenie, że termin „bestii” przez swoją moc dehumanizacyjną ma znaczenie perswazyjne dla uchwalenia i stosowania Ustawy.

Nie podziеляjąc opinii ani rozumowania Trybunału Konstytucyjnego wyrażonych w wyroku K 6/14, uważam, że mechanizm towarzyszący powstaniu Ustawy i jej działaniu wart jest analizy. Szczególnie interesujący jest ten najczęściej przez prawników i kryminologów pomijany, który łączy się z procesem prowadzącym do akceptacji traktowania człowieka w sposób odmienny od przyjętych standardów. Fakt, że TK uznał ustawę Gowina za zgodną z Konstytucją, wiąże. Nie znaczy to jednak, że rozumowanie TK nie podlega ocenie i dyskusji. Nie oznacza to również, że stosowanie tej Ustawy jest zgodne z Konstytucją.

lub X.Y. wykazuje co najmniej wysokie prawdopodobieństwo (w I instancji), lub bardzo wysokie (najczęściej II instancja). Opinie takie spotkałam we wszystkich 7 badanych przeze mnie przypadkach.

⁴³ Nie ma również podstaw, by z faktu globalnego wysokiego wskaźnika powrotności do przestępstwa wnioskować *a priori* o przyszłych zachowaniach konkretnego człowieka, który odbył karę.

⁴⁴ Zob. art. 231 §3 k.k. i art. 233 §4 k.k.

⁴⁵ J. Heitzman, Ekspertyza..., op. cit., s. 3.

⁴⁶ W Gostyninie jest 20 osób, które trafiły do KOZZD z wolności. Niektórzy z badanych wyszli na wolność, rozpoczęli normalne życie, założyli rodziny, urodzili im się dzieci, pracowali. Po roku lub po półtora roku wezwano ich do Gostynina.

2. Stan faktyczny

Ustawa została przyjęta. Ośrodek w Gostyninie istnieje i działa w sposób odmienny od planowanego. Z orzecnictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) wynika, że o leczniczym charakterze ośrodka świadczy liczebność personelu specjalistycznego w stosunku do liczby pacjentów, zapewnienie stosownej terapii i zachęcenie osadzonych do uczestnictwa w niej⁴⁷. Ośrodek w Gostyninie tylko początkowo spełniał odpowiednie wymogi terapeutyczne, przewidując obowiązek zapewnienia osadzonym pojedynczych sal oraz zapewnienie dla każdego 10 osób umieszczonych w Ośrodku 1 psychiatry, 14 pielęgniarek i 7 terapeutów zajęciowych⁴⁸. Obecnie przebywa tam więcej osób niż dopuszcza to Ustawa⁴⁹.

Na dzień 19 stycznia 2019 r. w Gostyninie przebywa 67 osób. Planowano, że przez pierwszą dekadę działania Ośrodek nie przekroczy liczby 18 pacjentów⁵⁰. Ośrodek podlega Ministerstwu Zdrowia. Miejsc w Ośrodku jest 60 i są plany jego istotnej rozbudowy⁵¹. W praktyce jednak dawno zrezygnowano już ze standardów wymaganych dla ośrodka terapeutycznego⁵². Warunki socjalne nie trzymają niekiedy nawet słabych standardów więziennych: w co najmniej trzech salach Ośrodka, po 27 m² każda, przebywa 7–8 osób; piętrowe prycze sprowadzono z więzienia; przewidziane w przepisach sale pierwotnie jednoosobowe zamieniono na dwuosobowe, a te z kolei – na wieloosobowe. Stosownie zmieniono też prawo, aby zalegalizować stan faktyczny⁵³.

⁴⁷ Zob. na ten temat: § 124–128; Wyrok ETPCz z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie Bergman przeciwko Niemcom, skarga nr 23279/14.

⁴⁸ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 września 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 9 September 2014 on the publication of a uniform wording of the Regulation of the Minister of Health regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2016 r. poz. 1480.

⁴⁹ § 2.1. Liczba łóżek w Ośrodku dla osób umieszczonych wynosi 60; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 16 January 2014 regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2014 r. poz. 89, na podstawie art. 8 Ustawy Gowina.

⁵⁰ W 2013 r. przebywało w więzieniach tylu skazanych, którym w wyniku amnestii z 1989 r. zmieniono kary na łagodniejsze.

⁵¹ Zob. art. 4 Projektu nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw z 4 stycznia 2018 roku (druk sejmowy nr 2154) [Draft amendment to the Criminal Code and certain other acts dated 4 January 2018 (parliamentary document no. 2154)], <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 4.01.2018].

⁵² E. Świętochowska, *Lex T... stanie przed ETPC* [Lex T... will be brought before the ECHR], *Gazeta Prawna*.pl, 4.07.2018, <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1160856,lex-trynkiewicz-przed-trybunalem-w-strasburgu.html> [dostęp: 15.07.2018].

⁵³ Zob. §3.1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym, Dz. U. z 2014 r. poz. 89, w zw. z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 2 dnia września 2015 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym, Dz. U. z 2015 r. poz. 1347; §1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3 września 2018 r. zmieniającego rozporządzenie

Nie zwiększono, zgodnie z wymogami, zatrudnienia kadry specjalistycznej. Wzrosło zatrudnienie strażników. Obowiązujący Regulamin jest przykładem arbitralnej władzy dyrektora Ośrodka⁵⁴. Narusza prawo i pozbawia osadzonych poczucia autonomii i wpływu na swój los⁵⁵. Jakby tego było mało, minister zdrowia wydał 16 listopada 2018 r. rozporządzenie, na podstawie którego na zakład psychiatryczny wykonujący obserwację orzeczoną przez sąd na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy Gowina wyznaczył Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym. Zlikwidował ośrodek regionalny, odrębny od KOZZD, a więźniów przeznaczonych do obserwacji umieszcza tam, gdzie umieścić może ich tylko sąd, który uzna, że zachodzą przesłanki przewidziane w art. 14 ust. 3 Ustawy. Rozporządzenie to w sposób jawny gwałci zarówno porządek konstytucyjny (art. 92 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 87 ust. 1 i art. 2, art. 7 i art. 8 Konstytucji RP), jak i obowiązujący ministra zdrowia wymóg staranności przestrzegania prawa i zadań Ośrodka. W praktyce, w efekcie wprowadzenia tego rozporządzenia wraz z pacjentami umieszczonymi w Gostyninie na podstawie art. 14 ust. 3 Ustawy przebywają skazani poddani obserwacji⁵⁶. Uderza tu nonszalancja i niedbałość okazywana wobec standardów Konstytucji, prawa i godności, zarówno skazanych, jak i umieszczonych w KOZZD.

Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości na dzień 22 sierpnia 2018 r. dyrektorzy zakładów karnych planowali wystąpić z wnioskiem o umieszczenie w KOZZD w 218 przypadkach, wystąpili w 192 przypadkach, odstąpili w 19 przypadkach. Sąd odrzucił wnioski w 3 przypadkach (powodów odstąpienia na tym etapie nie udało mi się ustalić). Sąd rozstrzygnął wnioski wobec 162 skazanych, o umieszczeniu w KOZZD w Gostyninie orzekł w 61 przypadkach. Sąd zawiesił postępowanie

w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 3 September 2018 amending the regulation on the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2018 r. poz. 1734.

⁵⁴ Wewnętrzny regulamin organizacyjno-porządkowy pobytu pacjenta w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie z dnia 09.01.2018 [Internal regulations for the patient's stay at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin dated 09.01.2018], Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, <http://kozdd-gostynin.bip.eur.pl/public/?id=179975> [dostęp: 21.01.2019] (dalej: Regulamin).

⁵⁵ Regulamin Ośrodka wydany na podstawie art. 23 ustawy o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 618). Kierownik R. Wardeński 14.12.2018 r. wydał aneks do Regulaminu; pkt 5a stanowi, że Kierownik Ośrodka może za pomocą pisemnego zarządzenia odmówić zgody lub cofnąć zgodę na kontakt pacjenta za pośrednictwem telefonu znajdującego się na korytarzu Oddziału. Tymczasem art. 29 ust. 3 ustawy zakazuje Kierownikowi i podległemu mu personelowi ograniczać kontakt (także telefoniczny) z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznikiem Praw Pacjenta, przedstawicielem ustawowym i ustanowionym pełnomocnikiem. Przepis mówi wyraźnie, że nie można odmówić ani cofnąć zgody na kontakt z tymi osobami. Zatem Regulamin jest w tym zakresie niezgodny z ustawą i ją narusza.

⁵⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 listopada 2018 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd [Regulation of the Minister of Health dated 16 January 2014 on choosing a mental-health institution that will perform a court-ordered psychiatric assessment], Dz. U. z 2018 r. poz. 2186.

wobec 6 osób i odwiesił postępowanie wobec 6 osób. Zastosował nadzór prewencyjny wobec 80 osób. Sąd nie uznał za stwarzające zagrożenie 16 osób i umorzył postępowanie w 2 przypadkach. Badania przypadków, w których sąd nie uznał osoby za stwarzającą zagrożenie, są w toku. W 2014 r. wpłynęły 43 wnioski, w 2015 – 30 wniosków, w 2016 – 43 wnioski, w 2017 – 50 wniosków, do 28 sierpnia 2018 r. – 26 wniosków. 28 sierpnia 2018 r. w KOZZD Gostynin przebywało 58 osób. Na dzień 17 stycznia 2019 r. w KOZZD Gostynin, przeznaczonym dla maksymalnie 60 osób, przebywa 65 osób. Według stanu na 31 grudnia w KOZZD Gostynin przebywały w 2014 r. – 3 osoby uznane prawomocnie za stwarzające zagrożenie w myśl przepisów Ustawy, w 2015 r. – 15 osób. W 2016 r. w KOZZD przebywały łącznie 32 osoby, w tym 28 osób uznanych prawomocnie za stwarzające zagrożenie w myśl przepisów Ustawy, wobec których zastosowano środek w postaci umieszczenia w KOZZD, oraz 4 osoby, wobec których zastosowano nieprawomocnie środek w postaci umieszczenia w KOZZD (postanowienia uprawomocniły się w 2017 r.). W 2017 r. w KOZZD przebywały łącznie 44 osoby, w tym 42 osoby uznane prawomocnie za stwarzające zagrożenie w myśl przepisów Ustawy, wobec których zastosowano środek w postaci umieszczenia w KOZZD, 1 osoba, wobec której zastosowano nieprawomocnie środek w postaci umieszczenia w KOZZD, i 1 osoba, wobec której zastosowano nieprawomocnie środek w postaci nadzoru prewencyjnego (sąd apelacyjny zastosował zabezpieczenie w postaci umieszczenia w KOZZD, a następnie zmienił postanowienie sądu okręgowego o nadzorze prewencyjnym, w miejsce którego to środka zastosował umieszczenie w KOZZD). Osoby objęte Ustawą przebywały w zakładach karnych od 2 do 30 lat; w kilku przypadkach brak jest danych co do długości pobytu w zakładzie karnym. Najczęściej do KOZZD trafiają osoby, które odbywały karę w zakładzie karnym w Sztumie, Rzeszowie, Wronkach, Raciborzu i Goleniowie. Niejednokrotnie jedyną diagnozą jest ta mówiąca o osobowości dyssocjalnej; często towarzyszy jej także diagnoza wskazująca na zaburzenia preferencji seksualnej⁵⁷.

Represyjny, a nie terapeutyczny charakter Ośrodka podkreśla Ustawa, przewidując szeroki wachlarz środków przymusu dozwolonych wobec osadzonych (rozdział VI Ustawy) i gwarancje stosownej opieki psychologicznej i pokrycia kosztów adwokata dla funkcjonariusza, który w trakcie ich stosowania spowoduje śmierć pacjenta (art. 43.4 Ustawy).

W efekcie po 5 latach funkcjonowania ustawy Gowina nasuwa się wniosek, że jest to w istocie „pozbawienie ludzi wolności, tyle, że pod innym szyldem”⁵⁸.

⁵⁷ Dane dotyczące osób umieszczonych w KOZZD Gostynin pochodzą z wystąpienia dyrektora KOZZD Gostynin – Ryszarda Wardeńskiego na konferencji z cyklu „Środki Zabezpieczające w Psychiatrii”, pt. „Pomiędzy poziomami. Ruch w systemie w trakcie realizacji środka zabezpieczającego” [Between levels. Movement in the system in the course of implementing security measures], Klinika Psychiatrii Sądowej IPiN, Warszawa, 16 października 2018.

⁵⁸ E. Łętowska, *Gostynin to więzienie, ale bez więziennych gwarancji* [Gostynin is a prison, but without the guarantees of prison], Temidium.pl, 27.07.2018, https://www.temidium.pl/artukul/prof_ewa_letowska_gostynin_to_wiezienie_ale_bez_wieziennych_gwarancji-4657.html [dostęp: 27.07.2018].

Podstawowym celem detencji w Ośrodku jest detencja sama w sobie. Co więcej, dyrektor Ośrodka nie ukrywa, że jest to detencja bezterminowa, praktycznie dożywotnia, ponieważ zaburzeń osobowości, jakie wykazują umieszczeni, się nie leczy. Z KOZZD w ciągu 5 lat jego istnienia wyszedł jeden człowiek – miało to miejsce na samym początku funkcjonowania Ośrodka; pacjent został przetransportowany do zakładu psychiatrycznego. Kolejny wyszedł na wolność już po Uchwale SN III CZP 75/18 z 5 lutego 2019 r. To pierwsza osoba, która opuściła Ośrodek. Nikt nie otrzymał przepustki czasowej. Nie uzyskali jej także ci, którym umierali najbliżsi: ojciec, matka. Nie uzyskali zgody na udział w ich pogrzebie. Fakt, że o detencji decyduje sąd cywilny, a nie karny, nie sprawia, że karny charakter detencji znika. Dzieje się niestety odwrotnie. Przepisy o zabezpieczeniu z k.p.c., choć nigdy nie były do tego pomyślane, wykorzystuje się dla zastosowania wielomiesięcznego pozbawienia wolności ludzi w trakcie procedury odwoławczej od decyzji sądu o pozostawieniu skazanego, który odbył wyrok, i oddaniu pod nadzór na wolności (o czym dalej).

Ustawa Gowina nie działa w próżni. W międzyczasie w życie weszły przepisy Kodeksu karnego przewidujące odpowiedzialność zarówno sędziów jako funkcjonariuszy publicznych, jak i, oddzielnie, biegłych za sporządzenie fałszywej opinii umyślnie lub nieumyślnie. Winę umyślną można przypisać sędziemu i prokuratorowi (art. 231 §1 i §2 k.k.) oraz biegłym (art. 233 §4 k.k.), można im też przypisać winę nieumyślną (odpowiednio art. 231 §3 k.k. i art. 233 §4a k.k.). Mamy do czynienia z sytuacją, w której władze publiczne (dyrektor więzienia, prokurator, policjant) typują (potencjalnego) przestępcę⁵⁹. Wątpliwe w tej sytuacji są warunki dla bezstronnego działania biegłych, a w konsekwencji – sądów cywilnych⁶⁰. Pozycja dyrektorów zakładów karnych wynikająca z art. 9 Ustawy oraz sytuacja biegłych nie pozwalają odrzucić tezy, że dyrektorzy, biegli i sędziowie dla własnego bezpieczeństwa i w trosce o bezpieczeństwo publiczne będą prewencyjnie korzystali z możliwości prewencyjnej izolacji osób. Uznane za przestępców, pomimo odbytej kary, nie pozwalają na pewność, że nie staną się recydywistami. Nie można wykluczyć kierowania się zarówno przez dyrektora, policjanta, prokuratora, jak i biegłych oraz sędziów wolą uchronienia własnej reputacji i oddalenia narażenia się na odpowiedzialność karną. Udowodnienie, że umyślnie/nieumyślnie nie ustalono prawdopodobieństwa braku zagrożenia, nie jest logicznie niemożliwe, ale trudne w praktyce. Wobec procesów wytaczanych sędziom orzekającym nie po myśli prokuratorów groźba taka nie jest

⁵⁹ R. Piotrowski, *Opinia z 26 czerwca 2013 r. w przedmiocie zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [Opinion dated 26 June 2013 on the compliance of the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others with the Constitution of the Republic of Poland] [w:] Rządowy..., op. cit., s. 38.

⁶⁰ M. Nowak, *Wątpliwości związane z odpowiedzialnością prawną biegłego sądowego w świetle znowelizowanego art. 233 §4a K.K.* [Misgivings concerning a court expert's liability in the light of amended art. 233§ 4 of the Polish Criminal], „Zeszyty Prawnicze” 2017, t. 17, nr 2, s. 75–102.

nierealna. Biegli, skoro skazany został wytypowany, mogą nie chcieć narażać się na możliwą odpowiedzialność karną, która grozi im realnie, jeśli nieuczynany za niebezpiecznego dopuści się jakiegokolwiek przestępstwa bądź zostanie o popełnienie przestępstwa oskarżony. Zasugerowani „ustawą o bestiach” mogą też interpretować zdarzenia zgodnie z zasadą samosprawdzającej się przepowiedni. Przyjęcie w I instancji wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa skłania w II instancji, z tych samych powodów, do uznania, że jest ono bardzo wysokie. Sąd ma odróżnić „wysokie prawdopodobieństwo” popełnienia przestępstwa (skutkujące nadzorem prewencyjnym) od „bardzo wysokiego” prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa (skutkującego umieszczeniem w Ośrodku). Ustawa nie wyjaśnia, jak sąd ma to zrobić. Precyzyjnych kryteriów brak. Nie oznacza to, że rola sądu staje się fikcyjna. Oznacza natomiast bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że sąd postąpi według tego, co zostanie przedstawione przez biegłych psychiatrów i psychologów, a więc przedstawicieli dyscyplin, którzy w tym przypadku również nie dysponują narzędziami, by z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością wiedzieć, co badany zrobi lub czego nie robi. Łatwiej więc będzie sądowi oddalić wniosek osoby przebywającej w ośrodku o „ustalenie potrzeby jej dalszego pobytu w Ośrodku” aniżeli uznać, że minęło zagrożenie, jakie osoba ta stwarza.

Dla osób umieszczonych w Ośrodku bezterminowy pobyt może oznaczać trwałe wykluczenie i pozaustawowe orzeczenie pozbawienia wolności. Zapowiada to, wraz ze zgłaszaniem nowych osób w trybie art. 9 Ustawy, rozrost Ośrodka w Gostyninie i możliwe powstanie nowych, podobnych do niego. Świadczą o tym istniejące już projekty ustaw przewidujące zwiększenie liczby miejsc i przekazanie milionów złotych na rozrost kadry ochronnej i funkcjonowanie Ośrodka⁶¹.

3. Technologia kreowania „groźnych, niebezpiecznych i złych”. Autorytet ministra i inicjatywa ustawodawcza

Sygnal i przyzwolenie na wykreowanie „bestii” wyszedł od ministra sprawiedliwości – Jarosława Gowina.

16 kwietnia 2013 r. ówczesny minister sprawiedliwości, Jarosław Gowin, wystąpił przed kamerami telewizyjnymi z dramatycznym komunikatem: „Jeżeli nic się w polskim systemie prawa nie zmieni, sprawcy seryjnych zabójstw, takich najbardziej okrutnych, wręcz niewyobrażalnych mordów, zaczną na początku 2014 roku wychodzić z więzień. Co gorsza, prognozy kryminologiczne w stosunku do wielu z nich wskazują, że oni powrócą do tego zbrodniczego procederu. [...] Społeczeństwo

⁶¹ Art. 4 Projektu nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw z 4 stycznia 2018 roku (druk sejmowy nr 2154), <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 4.01.2018].

ma prawo chronić się przed takimi ludźmi. Oczywiście sprawa nie jest prosta, bo nikogo nie można skazać dwa razy za to samo przestępstwo. I dlatego rozwiązania, które proponujemy, nie polegają na nowej formie kary, ale na zastosowaniu tzw. środków zapobiegawczych, czyli ujmując wprost – na przymusowym leczeniu⁶². Jarosław Gowin wielokrotnie używał wobec Mariusza T. określenia nie tylko „nieobliczalnego, niebezpiecznego zbrodniarza”; mówił wprost o „bestii”. Terminy te zostały spolegliwie podjęte przez dziennikarzy i polityków.

By do projektu przekonać opinię publiczną, Jarosław Gowin użył przypadku Mariusza T., przedstawiając go jako „bestię” i „potwora”. Chodziło o wywołanie paniki i strachu, co w istocie zostało osiągnięte. Minister operował półprawdami i uciekał się do perswazyjnych chwytów retorycznych. Opis zbrodni Mariusza T. prezentowany był wielokrotnie, w wielu mediach, w taki sposób, by wywołać wrażenie, że doszło do niej niedawno. Potęgowało to skutecznie efekt strachu, przyczyniając się do nastrojów paniki i tworząc dobry klimat dla populizmu penalnego. Mariusz T. mógłby wyjść na wolność niezauważony. Tak wyszło na wolność po odbyciu kary wielu sprawców drastycznych zbrodni. To więc nie czyni Mariusza T., ale wystąpienie ministra sprawiedliwości w mediach zapoczątkowało proces wzbudzania lęku i wywoływanie tego, co określamy mianem „paniki moralnej”⁶³. Charakterystyczne dla paniki moralnej jest poszukiwanie w karze, represji i odwecie środka rozwiązania problemu. Bez wywołania atmosfery opresji i przerażenia pomysł uchwalenia Ustawy nie uzyskałby prawdopodobnie ani społecznej, ani prawnej aprobaty. Emil Durkheim sądził, że nastrój moralnego wzmożenia służy społecznej spójności i zjednoczeniu⁶⁴. Może być jednak odwrotnie. Zagrożenie może być wywoływane dla uzyskania przyzwolenia na wprowadzanie środków, które w innej sytuacji mogłyby zostać uznane za zbyt drastyczne. W trakcie prac nad Ustawą, mimo przygotowania stosownych materiałów, zabrakło platformy dla pogłębionej refleksji nad przyczynami, dla których w ogóle doszło do tamtych zbrodni⁶⁵. Milczeniem pominięto sposób i efekty wykonania kary pozbawienia wolności. Zabrakło refleksji nad możliwymi skutkami Ustawy dla praworządności i skutecznego przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci⁶⁶. Pojęcie „bestii”, którym posłużono się, tworząc

⁶² M. Duda, Ł. Orłowski, „Czy państwo..., op. cit.

⁶³ M. Piątek, *Kara śmierci jako zagadnienie etyki i prawa karnego* [The death penalty as an issue in ethics and criminal law], „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2013, nr 1, s. 75.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Zob. Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Draft governmental bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019].

⁶⁶ Zob. np. T... *ofiary łowił nad jeziorem. Nie zabijał, „gdy nie było warunków”* [T... hunted his victims at the lake. He did not kill ‘when the conditions were wrong’], TVN24, 22.01.2014, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/trynkiewicz-ofiary-lowil-nad-jeziorem-nie-zabijal-gdy-nie-bylo-warunkow,389293.html> [dostęp: 23.03.2014].

Ustawę, zostało wyposażone w historię, cechy i rysy Mariusza T. Nie tylko więc został on odczłowieczony, lecz także uosobił wykreowaną „bestię”.

Socjolożka Iwona Zielińska zwróciła uwagę, że osoby wykorzystywane ze względu na posiadaną lub przypisaną im cechę do wywołania paniki moralnej przedstawiane są zawsze jako „oni” – złoczyńcy siejący zagrożenie dla ładu i dla „nas” – wspólnoty zagrożonej ich istnieniem. Osobom uznanym za „bestie” nie udziela się głosu. Mówi się o nich i za nich, a ich zachowanie interpretuje zgodnie z przydzieloną etykietą. To pozwala uniknąć pytań o przyczyny problemu i skupić uwagę na środkach eliminacji wskazanych zagrożeń⁶⁷. Ustawa Gowina nie jest jedyną wprowadzającą drastyczne środki w obliczu zagrożenia przestępstwami seksualnymi (realnymi lub nie). Tego typu ustawy nie mają automatycznego przełożenia na wzmocnienie więzi czy wzrost poczucia bezpieczeństwa. Prowadzą natomiast do przededefiniowania pojęć „normalności” i „patologii”. To, jak zauważał inny wybitny filozof społeczny, Michel Foucault, pozwala na przewartościowanie w sferze prawa, które zwalnia rządzących z obowiązku przestrzegania warunków, na jakich doszli do władzy i zobowiązali się swoje rządy sprawować⁶⁸. Omawiana tu Ustawa zasługuje na sprawdzenie, czy nie jest przykładem przekroczenia standardów wyznaczonych dla praworządnego ustawodawstwa i praworządnych praktyk. Skoro przypadek Mariusza T. został powołany jako uzasadnienie dla jej stworzenia, należy ten przypadek prześledzić.

4. Przypadek Mariusza T. – historia lekceważenia prawa?

Historia Mariusza T. skłania do postawienia tezy, że u źródeł kreowania „groźnych, niebezpiecznych i złych” leży co najmniej zaniedbanie staranności na etapie wykonania kar, jeśli nie wręcz lekceważenie prawa i jego procedur przez zobowiązanych do ich przestrzegania.

Mariusz T. nie jest, jak chce Jarosław Gowin, „bestią”, jest człowiekiem. Również do niego stosuje się Konstytucja RP i wynikające z niej zasady.

Mariusz T. (urodzony w 1962 r.) był synem znaczącego urzędnika w swoim mieście. Zapewniło mu to posadę nauczyciela wychowania fizycznego. Jako nauczyciel

⁶⁷ I. Zielińska, *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych* [Moral Panic. Homosexuality in Media Discourse], Nomos, Kraków 2015, s. 63.

⁶⁸ Michel Foucault zwracał przy tej okazji uwagę i na to, że zazwyczaj procesom zwiększania władzy dyscyplinarnej i opresji towarzyszy powoływanie się rządzących na wolę suwerena – M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976* [Society Must Be Defended. Lectures at the Collège de France, 1976], tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo K.R., Warszawa 1998, s. 45–49; D. Czarnecka, *Społeczne oddziaływanie propagandy w Trzeciej Rzeszy* [The social influence of propaganda in the Third Reich] [w:] A. Bartuś (red.) *Słowa w służbie nienawiści* [Words in the Service of Hatred], Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2013, s. 49–63.

się nie wyróżniał. Miał opinię spokojnego, cichego. Był w zasadzie lubiany. W czasie odbywania służby wojskowej porwał i wykorzystał seksualnie chłopca ze szkoły podstawowej, za co sąd wojskowy skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na 2 lata. Kilka tygodni po uprawomocnieniu się wyroku T. dopuścił się kolejnego molestowania seksualnego 12-letniego chłopca. Tym razem otrzymał karę 1,5 roku pozbawienia wolności. Karę w zawieszeniu odwieszono. Zarządzono wykonanie kary 2,5 roku.

W 1988 r. Mariusz T. uzyskał przerwę w odbywaniu kary. Została mu udzielona w związku z chorobą matki – miał z nią zamieszkać i sprawować nad nią opiekę. Taki był jednoznaczny powód przyznanej mu przerwy w karze. Mariusz T. z matką nie zamieszkał. Przeniósł się do mieszkania swojej ciotki, ta przeniosła się do matki Mariusza T. i zajęła opieką nad chorą kobietą.

Przerwa w karze udzielona została w konkretnym celu. Prawdopodobnie wykonywania przerwy w karze mają obowiązek zapewnić kurator, policja, sąd penitencjarny. Nie wiemy, czy przerwa w karze była wynikiem układów czy poważnego potraktowania stanu zdrowia matki⁶⁹. Wiemy, że doprowadziła do opuszczenia zakładu karnego przez Mariusza T. Wiemy, że Mariusz T., nie mieszkając z matką, nie zajmował się nią w sposób określony w decyzji o przerwie w karze. Wystarczyłoby więc, aby co najmniej jeden z podmiotów zobowiązanych do kontroli prawidłowości wykonywania środka w postaci przerwy w karze wypełnił swój obowiązek – sprawdził, czy Mariusz T. mieszka z matką i zajmuje się nią. Wystarczyło stwierdzić, że z nią nie mieszka. Stosownie do wymogów ustawy należało zawnioskować odwołanie przerwy w karze (kurator, policja) lub ją odwołać (sąd penitencjarny). W ten sposób można było uniknąć zbrodni. Doszło do niej po pół roku przebywania Mariusza T. na wolności w ramach przerwy w karze, która wykonywana była sprzecznie z celem, w jakim została udzielona. Nie zawinił więc brak przepisów, lecz brak ich przestrzegania.

Nie można wykluczyć i tego, że wpływ na sytuację Mariusza T. miał stosunek do ofiar przestępstw seksualnych. Prawa pokrzywdzonych przestępstwami seksualnymi były w latach 80. lekceważone. Podobnie są lekceważone i teraz⁷⁰. Dowodem na lekceważenie wolności seksualnej i szczególnej ochrony dzieci przed molestowaniem seksualnym był pierwszy wymierzony Mariuszowi T. wyrok w zawieszeniu za molestowanie seksualne dziecka. Kulturowe przyzwolenie na przypisywanie w takich przypadkach winy raczej pokrzywdzonym i tu mogło odegrać rolę⁷¹.

⁶⁹ Nie ma pewności, czy zwolnienie było pretekstem. Przepisy bywają elastycznie nie tyle stosowane, ile nadużywane. Jedni mają możliwość uzyskania przerwy, inni w podobnie uzasadnionej sytuacji – nie.

⁷⁰ M. Płatek, *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki* [Rape. When an old term acquires a new meaning. A consequence of false sameness], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 263–325.

⁷¹ Etykieta „pedofila” degraduje człowieka. Łatwości etykietowania nie towarzyszy realne staranie o przeciwdziałanie przestępstwom seksualnego wykorzystania dzieci. Nie było go w latach, gdy

4 lipca 1988 r. Mariusz T. zwabił do mieszkania swojej ciotki przypadkowo spotkanego trzynastolatka. Przed zadaniem mu śmierci Mariusz T. molestował go seksualnie. Kolejnej zbrodni dokonał 29 lipca 1988 r. Zabił, uprzednio nie molestując seksualnie, trzech chłopców w wieku 11 i 12 lat⁷². Gdyby wymiar sprawiedliwości działał prawidłowo, do tych zbrodni najpewniej by nie doszło. Przerwa w karze zostałaby cofnięta, Mariusz T. trafiłby z powrotem do więzienia. Ten aspekt sprawy jest niezwykle istotny, a był starannie pomijany przez inicjatora Ustawy.

29 września 1989 r. Mariusz T. został czterokrotnie skazany za dokonane zbrodnie na karę śmierci. Za każde zabójstwo wymierzono mu osobną karę śmierci. Czterokrotnie państwo mogło wykonać wyrok i zabić Mariusza T. Decyzją władz państwowych stało się inaczej.

W 1989 r. przygotowano amnestię. Ustawa o amnestii jest ustawą szczególną. Ustawodawca ma swobodę uznania, jak zostanie ona ukształtowana. Tak dalece, jak nie narusza standardów konstytucyjnych, może wprowadzać środki, które nie działają wstecz i nie pogarszają sytuacji objętych nią osób. Nic nie stało na przeszkodzie, by w jej ramach wobec skazanych na karę śmierci wprowadzić karę dożywocia. Współcześnie podważa się argument, że kara dożywocia jest mniej dolegliwa niż kara śmierci⁷³. Nie podważa się argumentu, że kara dożywocia pozostawia przy życiu, a wykonanie kary śmierci – uśmierca. Argument, że kara taka nie była znana obowiązującemu Kodeksowi karnemu z 1969 r., jest mało przekonujący. Nowy Kodeks karny wszedł w życie w 1997 r.; karę dożywotniego więzienia wprowadzono nowelą do Kodeksu karnego w 1995 r. Kodeks karny znowelizowany został ustawą z 12 lipca 1995 r. zmieniającą przepisy Kodeksu karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego (Dz. U. z 1995 r. Nr 95, poz. 475). Ustawa wprowadziła do katalogu kar zasadniczych dożywotnie pozbawienie wolności. Weszła w życie 20 listopada 1995 r., a więc zanim wprowadzono nowy Kodeks karny z 1997 r. Gdyby była wola i gdyby pomyślano, prawo zostałoby stosownie zmodyfikowane. Procedowanie nad ustawą o amnestii nie wyklucza wprowadzania stosownych zmian w Kodeksie karnym.

przestępstw dopuszczał się Mariusz T. Nie ma ich i dziś mimo obowiązywania i ratyfikowania przez Polskę Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych. Ta wymaga stworzenia warunków uzyskania stosownej pomocy dla osób rozpoznających u siebie skłonność określaną jako pedofilia preferencyjna, pomocy wolnej od potępienia i stygmatyzacji. Pedofilia jest przypadłością. Zbrodnią są dopiero podejmowane czyny pedofilne. Konwencja przyjęta została przez Komitet Ministrów w dniu 12 lipca 2007 r. w trakcie posiedzenia Zastępców Ministrów nr 1002; weszła w życie w Polsce 1 czerwca 2015 r., Dz. U. z 2015 r., poz. 608.

⁷² Zob. E. Źarska, *Łowca. Sprawa T...* [The Hunter. The case of T...], Znak, Kraków 2018, s. 73–76.

⁷³ D. Van Zyl Smit, C. Appleton, *Life Imprisonment. A Policy Briefing*, Penal Reform International, London 2018, s. 1–14; R. Johnson, *Life without parole. America's other death penalty*, „The Prison Journal” 2006, t. 88, nr 2, s. 328–346.

W 1995 r. w katalogu kar występowały trzy kary o charakterze wyjątkowym: kara śmierci (którą można było orzekać, lecz nie wykonywać ze względu na ustawowe pięcioletnie moratorium), dożywotnie pozbawienie wolności oraz 25 lat pozbawienia wolności. To, co było możliwe w 1995 r., nie było niemożliwe do przeprowadzenia w r. 1989, gdy przygotowywano ustawę o amnestii, która objęła Mariusza T. Argument, że Mariuszowi T. nie można było wymierzyć innej kary niż 25 lat pozbawienia wolności nie jest więc prawdziwy.

Uznano, że nie wprowadzając kary dożywocia, popełniono błąd. W państwie prawa za błąd urzędników, posłów, ministrów nie płaci obywatel. Pozycja jednostki jest zawsze wobec urzędu i władzy słabsza. Nie można więc na podmiot słabszy przerzucać odpowiedzialności za błąd podmiotu wyposażonego we władzę. Nie jest tak, że brak kary dożywotniego pozbawienia wolności eliminuje możliwość przeciwdziałania przestępstwom i reagowania na ewentualne zagrożenia. Uprawnienia organów policji i wymiaru sprawiedliwości nie kończą się i nie zostają zawieszone wraz z wypuszczeniem Mariusza T. na wolność. Założenie, że policja i prokuratura nie mają stosownych kompetencji i umiejętności działania, jest nieuzasadnione. Jest więc obowiązkiem legislatorów, by wcześniejszych błędów nie „reperować” kolejnymi. Stąd argument, iż w 1989 r. uznano, że 25 lat więzienia wystarczy, bo w tym czasie ci, którym zamieniono karę śmierci na 25 lat pozbawienia wolności, „zdechną w więzieniu”, nie jest stosowny⁷⁴. To raczej niefortunna wypowiedź⁷⁵. Więzienie jest po to, by odbyć w nim karę. Więzienie nie jest po to, by w nim „zdychać”⁷⁶. Kara pozbawienia wolności nie ma na celu niszczenia ludzi.

Instytucje zamknięte i regulacje ich dotyczące są wskaźnikiem i miernikiem realnych treści takich pojęć, jak praworządność, demokracja, godność ludzka i prawo. W więzieniach praktycznym testom poddawana jest siła instrumentów, które mają chronić więźniów przed przemocą współwięźniów i władz. Funkcjonariusze więzienni nie muszą lubić ludzi, z którymi pracują. Widzą jednak i wiedzą, że większość z nich, wbrew narzucanym więźniom etykietom i mimo złamania prawa, to zwykli, przeciętni ludzie. Większość funkcjonariuszy, pracując często

⁷⁴ *Stefan Niesiołowski: to był błąd. Ja też za to odpowiadam i przepraszam* [Stefan Niesiołowski: It was a mistake. I share the blame for that and I apologise], WP Wiadomości, 16.01.2014, <https://wiadomosci.wp.pl/stefan-niesiolowski-to-byl-blad-ja-tez-za-to-odpowiadam-i-przepraszam-6031350954632321a> [dostęp: 15.06.2018]: „Jak przyznał w rozmowie z TOK FM Stefan Niesiołowski, w 1989 r. «każdy myślał, że w ciągu 25 lat to on (Mariusz T... – przyp. red.) zdechnie w tym więzieniu»”.

⁷⁵ Ta wypowiedź jest tym bardziej zaskakująca, że pochodzi od autora książki *Wysoki brzeg*. Wydana w 1989 r. opowiada o więziennych przeżyciach posła z czasów, gdy był, w świetle prawa, zwykłym, pospolitym przestępcą i odsiadywał długi wyrok. S. Niesiołowski, *Wysoki brzeg* [A High Riverbank], W drodze, Poznań 1989.

⁷⁶ Sam Stefan Niesiołowski szybko to dostrzegł i przyznał, ale ustawa Gowina była już wtedy uchwalona – *Niesiołowski: atmosfera linczu wokół T... to absurd* [Niesiołowski: The lynch-mob atmosphere surrounding T... is absurd], Wprost.pl, 10.02.2014, <https://www.wprost.pl/kraj/435545/Niesiolowski-Atmosfera-linczu-dookola-Trynkiewicza-to-absurd.html> [dostęp: 10.06.2018].

w trudnych warunkach, stara się zachowywać przyzwoicie i w ten sposób wspierać powrót skazanych do społeczeństwa otwartego⁷⁷.

Obciążenie Mariusza T. odpowiedzialnością za wcześniejsze błędy legislacyjne i te towarzyszące wykonaniu kary stwarza niedobry precedens. Grozi pokusą sięgania po podobne argumenty i przy innych okazjach. Michel Foucault zwracał uwagę, że tego typu praktyki nie mają charakteru przypadkowego. Są testem sprawdzającym, jak daleko można się posunąć w lekceważeniu podstawowych zasad państwa prawa i w jakich warunkach można bezkarnie lekceważyć i łamać prawa człowieka. I nawet jeśli projekt ustawy Gowina nie był świadomie traktowany jako taki test, to nim był i został niepomyślnie dla standardów przeprowadzony po myśli projektodawcy. Niszczenie podwalin systemu państwa prawa polega tu bowiem na subtelnym rujnowaniu zaufania do władzy i do prawa⁷⁸.

Mariusz T. dokonał swoich zbrodni przed 30 laty. Ćwierć wieku przebywał w więzieniu i trudno dyskredytować pracę wykonaną z nim i nad nim przez funkcjonariuszy więziennych. Powoływanie się przez ministra sprawiedliwości na pewność, że powróci on do przestępstwa, jest niemiarodajne i wynika z informacji prasowych, które minister swoim wystąpieniem, co najmniej, zainspirował⁷⁹. Sam Mariusz T. deklaruje wolę przestrzegania prawa⁸⁰. Deklaracja zainteresowanego nie musi być uznana za miarodajną, choć przeczy deklaracji, że ma wolę popełniania przestępstw. Natomiast ochrona przed przestępczością ze strony organów państwa wyposażonych w środki prawne, także służące inwigilacji, jest argumentem przeciwno budowaniu instrumentów ujętych w ustawie Gowina. Uważam, że uznanie Mariusza T. za „bestię” odegrało w procesie uchwalenia Ustawy istotną rolę. Czas więc teraz na analizę tego, czym w istocie jest uznanie człowieka za „bestię” i jaki ma to związek z uchwaleniem i stosowaniem ustawy Gowina.

⁷⁷ Poseł Stefan Niesiołowski jest najlepszym dowodem, że daje to dobre efekty. Jest przykładem, że były więzień może wrócić do społeczeństwa, posiadać pełnię praw, a także prawa te tworzyć.

⁷⁸ Był to celowy lub przypadkowy, ale skuteczny test, który następnie pozwolił na działania prowadzące do zakwestionowania niezawisłości Trybunału Konstytucyjnego, obowiązywania kadencji Krajowej Rady Sądownictwa, kadencji I Prezes Sądu Najwyższego itd.

⁷⁹ *Piotrków Trybunalski czeka na powrót Mariusza T...* Jak wyjdzie to go ludzie „zaj...q” [Piotrków Trybunalski is waiting for the return of Mariusz T... ‘When he gets out, the people are going to “f***ing kill him”], SuperExpress, 13.01.2014, <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/piotrkow-trybunalski-czeka-na-trynkiewiczza-ja-go-sam-zlinczuje-aa-j7dg-bUbu-d1jZ.html> [dostęp: 12.07.2018].

⁸⁰ Informacja pochodzi z udostępnionej mi przez Mariusza T. kopii listu do jego adwokata z urzędu Marcina Lewandowskiego z KA w Rzeszowie – 10.12.2015 r.

5. Kreowanie „bestii” w świetle kryminologicznej koncepcji „dogodnych wrogów” Nilsa Christiego

Na gruncie kryminologii jest kilka teorii opisujących proces etykietowania i kreowania dewiantów. Przełomowa była wydana w 1973 r. praca Howarda Beckera *Outsiderzy*⁸¹, w której autor ujawnił systemowy proces kreowania dewiantów. Dowiódł, że dewiacja nie jest kategorią stałą, ale zawsze funkcjonalną. Wyznaczeni na dewiantów pozwalają uzasadniać dyskryminację potrzebą ochrony wartości⁸². Wywołanie nastroju społecznego zagrożenia ma znaczenie instrumentalne i, w niewielkim stopniu, predykcyjne co do możliwych przyszłych zdarzeń⁸³. Norweski kryminolog Nils Christie (1928–2015), korzystając z wiedzy Beckera, wskazał warunki, jakie są konieczne do kreowania szczególnego rodzaju dewianta, którego określił mianem „dogodnego wroga”. Dogodnym wrogiem mogą być narkotyki, terroryści, uchodźcy, „genderyści”. Kryteria dogodnego wroga spełnia i figura „bestii”. Jest podobnie tworzona i przynosi analogiczny efekt. Dehumanizuje i uprzedmiotawia człowieka⁸⁴. „Bestia” to stwór jednocześnie moralnie odstraszający i nieokreślony. Można ją zwalczać, ale nie można zwalczyć. Do jej zwalczania można używać nadzwyczajnych środków, które w innych warunkach byłyby niedopuszczalne. Można więc posunąć się do ograniczenia praw i swobód, przekraczania standardów i budżetu. Uchwalenie ustawy Gowina wymagało uciszenia poczucia przyzwoitości, wywołania paniki moralnej i pobudzenia populizmu penalnego. Trzeba było stworzyć wrażenie, że nie chodzi tu o pozaustawową karę i złamanie podstawowych zasad państwa prawa, lecz o konieczną „ostatnią deskę ratunku” w ochronie przed „bestią” i dla jej – „bestii” – dobra (sic!). Wrażenie to miało wzmocnić zapewnienie, że Ustawa dotyczyć będzie „bestii”, a więc tych, którzy zatracili cechy ludzkie i wymagają odizolowania i sprawowania nad nimi pełnej kontroli. Jednocześnie zapewniono, że poddani leczeniu przebywać będą w luksusowych warunkach, gwarantujących najwyższe standardy terapeutyczne.

Powstaje pytanie, czy potrzeba uzasadnienia uchwalenia Ustawy była jedynym powodem, dla którego minister Gowin mówił o „ustawie o bestiach”? Czy były też inne powody, dla których istniała potrzeba stworzenia odpychającej i pozbawionej cech ludzkich „bestii”?

⁸¹ Praca: H.S. Becker, *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*, The Free Press, Macmillan Publishing, New York 1973, została wydana po polsku: H.S. Becker, *Outsiderzy...*, op. cit.

⁸² Ibidem, s. 23–26.

⁸³ H.S. Becker, *What about Mozart? What about Murder? Reasoning from Cases*, The University of Chicago Press, Chicago 2014, s. 167–183.

⁸⁴ N. Christie, *Dogodni wrogowie* [Convenient enemies], tłum. M. Płatek [w:] M. Płatek, M. Fajst (red.), *W kręgu kryminologii romantycznej* [In the Field of Romantic Criminology], Liber, Warszawa 2004, s. 97–112.

6. Biologiczne aspekty procesu kreowania „bestii”

Człowiek jest istotą społeczną. Bez względu na podziały naturalnym odruchem człowieka jest widzieć w drugim człowieku podobnego do siebie. Podobieństwo pobudza empatię, sympatię i zrozumienie. Różnica stwarza dystans, niekiedy niechęć; odmienność może rodzić ciekawość, zainteresowanie, ale odmienność nacechowana złowrogą obcością niemal automatycznie wywołuje poczucie zagrożenia, intensywnej niechęci i obojętności na los tego, co uosabia szkodę i niebezpieczeństwo.

Biolodzy i psycholodzy dowodzą, że pierwotnym odruchem jest raczej identyfikowanie się człowieka z drugim człowiekiem niż nieidentyfikowanie się. W toczących się debatach o tym, czy „naturalny” między ludźmi jest stan kooperacji czy walki, przeważają dowody, że dobrej jakości życia większości ludzi lepiej służą porozumienie i kooperacja niż walka. Wykreowanie „bestii” wymaga technik i instrumentów, których celem jest zagłuszenie tego, co instynktowne, co wyzwala empatię i co każe w drugim dostrzegać podobnego do siebie. Wrogości trzeba się więc wyuczyć. Reakcja, jaką wyzwala w nas pojęcie „bestii”, może służyć do eliminowania procesu identyfikacji i dostrzegania podobieństw.

Jeśli chcemy wywołać uczucie odrazy i strachu, przydanie etykiety „bestii” dobrze temu służy. Nie jest przypadkowe i spełnia swoją funkcję. Jako ludzie jesteśmy zaprogramowani tak, by innych ludzi nie krzywdzić. Krzywdzenie wymaga, by innego odczłowieczyć, uprzedmiotowić, odebrać mu cechy podobieństwa i obwinąć go za zadawane mu okrucieństwo.

Książkę Piotr Kropotkin (1842–1921) znany jest jako anarchista. Rzadziej pamięta się o jego dokonaniach naukowych na polu geografii, antropologii, geologii. Jest autorem książki *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*⁸⁵. Została wydana w 1902 r. jako efekt intelektualnej polemiki w sporze z Thomasem Henrym Huxleyem (1825–1895)⁸⁶. Huxley, zoolog, paleontolog, filozof, fizjolog, z wykształcenia lekarz, był – podobnie jak Kropotkin – zamiłowanym ewolucjonistą. Dowodził jednak, że cała ożywiona przyroda jest areną bezlitosnej walki między stworzeniami, które mają na uwadze jedynie własne dobro⁸⁷. Kropotkin uważał, że jest dokładnie odwrotnie i że naturalną skłonnością towarzyszącą całej ożywionej biologii, z ssakami i ludźmi włącznie, jest raczej kooperacja. Huxley wspierał się myślą filozofa Thomasa Hobbesa (1588–1679), zgodnie z którą dominujące cechy ludzkiej natury

⁸⁵ P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* [Mutual Aid. A Factor of Evolution], tłum. J. Hempel, Wydawnictwo Księgarni Społecznej „Książka”, Warszawa 1921.

⁸⁶ Zob. Piotr Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* [recenzja] [Piotr Kropotkin: Mutual Aid. A Factor of Evolution (a review)], Centrum Informacji Anarchistycznej, 30.05.2006, https://cia.media.pl/piotr_kropotkin_pomoc_wzajemna_jako_czynnik_rozwoju [dostęp: 7.07.2018].

⁸⁷ T.H. Huxley, *Man's Place in Nature*, Dover Publications, Mineola–New York 2014 (na podstawie I wydania z roku 1832), s. 9–70.

są społecznie destrukcyjne⁸⁸. Kropotkin twierdził zaś, że rywalizacja, zaborczość i zachłanność, o których pisali Hobbes i Huxley, mogą powszechnie występować jako cechy kulturowo nabyte, lecz są wtórne, a nie pierwotne. Społeczeństwo, zdaniem Kropotkina, „funkcjonuje nie dlatego, że je świadomie wynaleźliśmy, ale dlatego, że jest pradawnym produktem naszych ukształtowanych przez ewolucję predyspozycji. Jest – dosłownie – naszą naturą”⁸⁹. Naturalne więc, a nie kulturowe, naturalne, bo wynikające z biologii, jest postrzeganie drugiego człowieka jako bliskiego, bo biologicznie identycznego. Stąd, jak zauważa zoolog Matt Ridley, zrozumiałe jest, że definiujemy cnotę jako zachowanie prospołeczne, a występki – jako zachowanie antyspołeczne⁹⁰. Kultura, którą tworzymy, nie jest przypadkowym zbiorem arbitralnych nawyków. Jest ukierunkowanym wyrazem naszych instynktów⁹¹. „Instynkty, u takiego gatunku jak ludzie, nie są niezmiennymi genetycznymi programami; są predyspozycjami do uczenia się”⁹². Proces uczenia może sprzyjać porozumieniu, współpracy i kooperacji, może też skłaniać do kreowania obcego.

Niezwykłe badania poświęcone moralności niemowląt (w wieku od 6 do 12 miesięcy) przeprowadził psycholog z Uniwersytetu Yale, Paul Bloom, udowadniając, że identyfikacja z drugim człowiekiem jest człowiekowi właściwa. Badania potwierdziły, że już na bardzo wczesnym etapie rozwoju człowieka mamy do czynienia z naturalnymi (a więc znów zasadniczo niewytworzonymi kulturowo) przejawami moralności. Bloom stwierdza, że „natura obdarza nas:

- (1) zmysłem moralnym – pewną zdolnością do odróżniania dobroci od okrucieństwa;
- (2) empatią i współczuciem – doświadczaniem cierpienia w obliczu bólu doznawanego przez osoby z naszego otoczenia i pragnieniem ulżenia im w tym bólu;
- (3) elementarnym poczuciem sprawiedliwości – skłanianiem się ku równemu podziałowi zasobów;
- (4) podstawowym poczuciem prawości – pragnieniem, by dobre uczynki były nagradzane, a złe karane”⁹³.

Z kolei psycholog Simon Baron-Cohen dowiódł, że w przypadku wrodzonych problemów w komunikacji z drugim człowiekiem (na skutek wciąż jeszcze

⁸⁸ T. Hobbes, *Lewiatan*, tłum. C. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, s. 785–796. Thomas Hobbes zmarł w 1679 r. Cztery lata później Uniwersytet Oxfordzki potępił i spalił egzemplarze *Lewiatana*. Hobbes był akceptowany, gdy radził znosić, w imię pokoju i powstrzymania wojny, nawet rządy, które budzą w ludziach głęboką niechęć. Był tępiony, gdy logicznie wywodził, że nie wolno, nawet w imię pokoju i ładu społecznego, uznawać prymatu kościoła i religii nad władzą cywilną.

⁸⁹ M. Ridley, *O pochodzeniu cnoty* [Origins of Virtue], tłum. M. Koraszewska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 16.

⁹⁰ Ibidem, s. 16.

⁹¹ Ibidem, s. 16–17.

⁹² Ibidem, s. 17.

⁹³ P. Bloom, *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła* [Just Babies. The Origins of Good and Evil], tłum. E. Wojtych, Smak Słowa, Sopot 2015, s. 13.

blżej niezbadanych procesów prowadzących do autyzmu czy zespołu Aspergera) ludzie nie odczuwają empatii. Nie prowadzi to jednak do zachowań, które skutkują krzywdą innych ludzi⁹⁴. Inaczej jest z ludźmi, którzy empatii się wyzbywają. Simon Baron-Cohen, podejmując pracę nad zjawiskiem, które określił jako „erozja empatii”, wskazywał, że jej przyczyną mogą być destrukcyjne emocje, takie jak żądza zemsty, ślepa nienawiść czy pragnienie zapewnienia komuś ochrony. Okazało się jednak, że aby niszczące emocje mogły dojść do głosu, musi je poprzedzić proces dehumanizowania i uprzedmiotowienia jednostki, wobec której są skierowane. U podłoża erozji empatii tkwi więc proces odczłowieczenia i uprzedmiotowienia, który pozwala wykorzystywać człowieka przedmiotowo i w celu⁹⁵. Baron-Cohen nawiązuje tym samym do myśli Immanuela Kanta (1724–1804) i powtarza za Martinem Buberem (1878–1965), że „traktowanie innych ludzi jak przedmioty jest jedną z najgorszych rzeczy, jakie możemy uczynić bliźnim”⁹⁶.

Z biologicznego punktu widzenia kreowanie „bestii” służy więc wyciszeniu, wyłączeniu tego, co instynktowne, pozarefleksyjne i związane z naturą człowieka i pierwotnymi instynktami, zgodnie z którymi człowiek jest człowiekowi człowiekiem. Proces kreowania „bestii” wymaga więc odczłowieczenia. Jak się to robi?

7. Społeczne warunki kreowania „bestii”

Czy proces kreowania „bestii” jest w każdych warunkach społecznych taki sam? Wiadomo już, że z natury człowiek jest istotą społeczną, zależną od relacji z innymi ludźmi⁹⁷. Wiadomo także, że w obszarze prawa karnego od dawna uznaje się, że sprawca nie może być poddany karze surowszej, niż przewidują prawo lub obyczaj⁹⁸. Mamy też świadomość pokusy i jednocześnie zakazu, by zaburzenie psychiczne traktować jako wymówkę do wykraczania poza obowiązujące zasady

⁹⁴ S. Baron-Cohen, *Zero Degrees of Empathy. A New Theory of Human Cruelty*, Allen Lane, London 2011, s. 65–84. Książka ta została wydana również po polsku, ale w wydaniu polskim nosi fatalny tytuł. Prawidłowo przetłumaczona, oddając treść powinna mieć tytuł: Zero stopni empatii. Nowa teoria ludzkiego okrucieństwa. Zamiast tego nosi tytuł: *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa*.

⁹⁵ Idem, *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa* [Zero Degrees of Empathy. A New Theory of Human Cruelty], tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2014, s. 23–24.

⁹⁶ Ibidem, s. 24.

⁹⁷ M. Cavadino, J. Dignan, *Penal policy and political economy*, „Criminology and Criminal Justice” 2006, nr 6, s. 435–456.

⁹⁸ T. Hobbes, *Lewiatan...*, op. cit., s. 253–259, 380. Poglądy Hobbesa o „niegodziwości” natury ludzkiej wykorzystywane są jako pretekst do usprawiedliwiania działań władzy podejmowanych w imię reakcji na ową „naturalną” niegodziwość. W istocie jednak jeśli taka jest ludzka natura, to albo nie byłoby potrzeby kreowania „bestii”, albo można by niebezpiecznie rozciągać tę etykietę na wielu, skoro „taka jest natura ludzka”.

prawa⁹⁹. Ci więc, którzy dysponują władzą, powinni unikać technik dehumanizacji. Niektórzy z nich uważają jednak, że „jeśli nie potrafimy zrozumieć zasadniczego oportunizmu istot ludzkich, to nie zauważymy, że rząd składa się z jednostek zainteresowanych własną korzyścią, a nie ze świętych, którzy pracują tylko na rzecz wspólnego dobra. [...] Rząd jest po prostu narzędziem grup interesów i maksymalizujących budżet biurokratów, którzy usiłują przelicytować wzajemną władzę i zmaksymalizować swoje nagrody kosztem nas wszystkich”¹⁰⁰. Na takim stanowisku stała Margaret Thatcher (1925–2013). Uważała, że „nie ma niczego takiego, jak społeczeństwo. Istnieją indywidualni mężczyźni, i kobiety, i istnieją rodziny”¹⁰¹. To wizja różna nie tylko od wizji Kropotkina¹⁰². Wizja Thatcher oddaje to, co Emil Durkheim (1858–1917) nazwałby pewnie „stanem permanentnej anomii”¹⁰³. Spół sposób postrzegania grupy ma istotne znaczenie dla narzucanych grupie scenariuszy, pojęć, sposobów koegzystencji. Tam, gdzie za porządek społeczny Kropotkin proponował wspólną odpowiedzialność, Hobbes i Thatcher oferują narzucone posłuszeństwo¹⁰⁴. W świecie Kropotkina uprzedmiotowienie jest nieracjonalne, w autorytarnym porządku Thatcher jest racjonalne. Ekskluzja i różnicowanie dobrze przystają do hierarchicznego, wykluczającego i nieegalitarnego porządku. Nie przystają zaś do porządku opartego na promowaniu egalitaryzmu i niedyskryminacji. Polityka społeczna nastawiona na budowanie inkluzji społecznej i eliminowanie dyskryminacyjnych różnic nie skorzysta na praktykach odczłowieczania i wykluczania¹⁰⁵. Polityka, która dąży do podtrzymania i budowania hierarchii i podziałów między jednostkami i grupami, ma interes, by sięgać po techniki społecznej degradacji, odczłowieczania i kreowania „bestii”. Psycholodzy społeczni Carol Tavis i Elliot Aronson wyjaśniają naturalną potrzebę dobrej samooceny. Dlatego zrozumiała jest próba pozytywnej racjonalizacji kreowania „bestii” nawet wówczas, gdy w istocie podyktowane było ono interesami politycznymi¹⁰⁶. Nie zmienia to faktu, że tam, gdzie dominują hierarchia, różnicowanie i ekskluzja, prawdopodobieństwo dehumanizacji i kreowania „bestii” jest wyższe niż tam, gdzie dominują dbałość o niedyskryminację i demokratyczne rządy prawa i sprawiedliwości społecznej.

⁹⁹ Ibidem, s. 381.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 293.

¹⁰¹ M. Thatcher, *Interview for Women's Own (no such thing as society)*, rozmowa z D. Keay, 23.09.1987, <https://www.margaretthatcher.org/document/106689> [dostęp: 15.07.2018].

¹⁰² A. Giddens, *Socjologia* [Sociology], tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 30–42.

¹⁰³ E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej* [The Rules of Sociological Method], tłum. J. Szacki, PIW, Warszawa 1968, s. 123–160.

¹⁰⁴ M. Ridley, *O pochodzeniu...*, op. cit., s. 294.

¹⁰⁵ M. Cavadino, J. Dignan, *Penal...*, op. cit., s. 435–456.

¹⁰⁶ C. Tavis, E. Aronson, *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?* [Mistakes Were Made (but Not by Me). Why We Justify Foolish Beliefs, Bad Decisions, and Hurtful Acts?], tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Warszawa 2008, s. 130.

Kreowanie „obcego”, „bestii” aktywuje obojętność i/lub wrogość. Ćwiczy różnicowanie między „nami”, którzy jesteśmy „neutralni”, „normalni” i „swoi”, a „obcym”, który nie przynależy, nie jest „nami”. Znieczula na nierówne traktowanie¹⁰⁷.

Figura „obcego” jest wielofunkcyjna. Pozwala przerzucić na „bestię” odpowiedzialność za to, co ją spotyka. Ofiara więc „sama się prosi”, „zasługuje”, „sama jest sobie winna”. Podobnie jest z „bestią” – też jest winna sama sobie¹⁰⁸. Zjawisko to jest dobrze opisane w kryminologii¹⁰⁹. Gresham Sykes (1922–2010) i David Matza (1930–2018) przedstawili mechanizm służący usprawiedliwianiu zachowań przestępnych, nazywając je „technikami neutralizacji”¹¹⁰. Operują one: (1) zaprzeczeniem odpowiedzialności (*the denial of responsibility*), (2) zaprzeczeniem bezprawia (*the denial of injury*), (3) zaprzeczeniem istnienia ofiary (*the denial of the victim*), (4) potępieniem potępiających (*the condemnation of the condemners*) i (5) powołaniem się na wyższe racje (*the appeal to higher loyalty*). Tu mowa jest o działaniach władzy, ale racjonalizacja bywa analogiczna.

Fakt, że krzywdzące działanie wymaga usprawiedliwienia, potwierdza nie tylko dążenie do zachowania pozytywnego obrazu własnej osoby. Potwierdza i tezę Kropotkina. Człowiek, aby zachować dobre samopoczucie, potrzebuje samouznania jako osoby cnotliwej, która nie krzywdzi bliźniego. Stąd też techniki opisane przez Sykesa i Matzę w odniesieniu do osób uznanych za sprawców przestępstw wydają się mieć charakter uniwersalny w odniesieniu do ludzi. Prowadzi to na pewien istotny trop: człowiek nie jest człowiekowi wilkiem. Człowiek człowiekowi wilkiem się staje, gdy przestaje w drugim widzieć podobnego do siebie. Narzucając człowiekowi odmiennność, odbieramy mu podobieństwo. Odbierając podobieństwo, eliminujemy tożsamość, tworzymy różnicę uzasadniającą obcość. Pogłębienie obcości następuje z chwilą, gdy podmiot pozbawimy ludzkich cech. Wyposażając człowieka w przymioty, które odruchowo rodzą wstręt, odrazę, przerażenie i moralne potępienie, wzmacniamy proces, w którym obcość i niechęć sąsiaduje z repulsją, pogardą, obrzydzeniem, lekceważeniem jego losu.

Na poziomie społecznym mamy do czynienia ze zróżnicowaną gamą procesów prze/wartościowania, które mają na celu „produkowanie” i wykluczanie „obcych”. W procesie tym bierze udział cały zestaw subtelnych narzędzi: język,

¹⁰⁷ Por. M. Płatek, *Dwa razy Lombroso, czyli o skutkach różnic w podejściu kryminologii pozytywistycznej i kryminologii feministycznej* [Twice Lombroso. The consequences of the differences in approach between positivist and feminist criminology], „Archiwum Kryminologii” 2014, t. XXXVI, s. 31–74.

¹⁰⁸ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna* [The Social Animal], tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1978, s. 239–255; C. Tavris, E. Aronson, *Błądzą...*, op. cit., s. 129–131; T.D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń* [Psychology of Prejudice], tłum. A. Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 89–93.

¹⁰⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia* [Criminology], Infotrade, Gdańsk 1999, s. 124–125.

¹¹⁰ G. Sykes, D. Matza, *Techniques of neutralization. A theory of delinquency*, „American Sociological Review” 1957, t. 22, nr 6, s. 664–670.

który produkuje „bestie”, mity, uprzedzenia, stereotypy, rytuały, religia, prawo, polityka społeczna i obyczaj¹¹¹. Sprawiają, że choć kreowanie „bestii” jest procesem kulturowym, to prezentowany jest on jako „naturalny”; także wtedy, gdy przypisujemy człowiekowi cechy „nienaturalne” i nazywamy go „bestią”. Społeczeństwa, zwłaszcza te nawykłe do różnicowania i wykluczania, są zaprawione w technikach neutralizacji swoich działań i w postrzeganiu procesów jako nie tylko uzasadnionych, lecz wręcz koniecznych¹¹². Zaprawione są również w wykluczaniu tych, których krzywdzą lub skrzywdzić zamierzają¹¹³. W tym sensie operowanie pojęciem „ustawy o bestiach” jest zarówno wskaźnikiem formacji społecznej, jak i elementem, który społeczeństwo formuje.

Czas więc na pytanie o schemat kreowania „bestii”.

8. Schemat kreowania „obcego” – „bestii”

Herbert C. Kelman, profesor etyki społecznej, zwracał uwagę na proces, który towarzyszy kreowaniu „obcego” i który w zależności od potrzeb może być nastawiony na kreowanie „groźnych, niebezpiecznych i złych” i/lub „bestii”¹¹⁴. Pogłębianych analiz w tym zakresie dokonał David Livingston Smith, autor książki *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, profesor filozofii na Uniwersytecie New England¹¹⁵. Książka traktuje o przyczynach i technologii towarzyszącej dehumanizacji człowieka. Autor rozwija w niej koncepcje Herberta Kelmana.

Livingston Smith nawiązuje do myśli oświeceniowego filozofa Davida Hume’a (1711–1776) i przywołuje argument bliski myśli Kropotkina. Jest zdania,

¹¹¹ R. Wodak, *Dyskurs populistyczny. Retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego* [Populist discourse. The rhetoric of exclusion and genres of written language], tłum. J. Wawrzyniak, A. Wójcicki [w:] A. Duszak, N. Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* [A Critical Analysis of Discourse. An Interdisciplinary Approach to Social Communication], Universitas, Kraków 2008, s. 185–213.

¹¹² Por. R. Inglehart, P. Norris, *Wzbierająca fala. Równouprawienie płci a zmiana kulturowa na świecie* [Rising Tide. Gender Equality and Cultural Change around the World], tłum. B. Hellman, PIW, Warszawa 2009; P. Dolan, T. Peasgood, *Measuring well-being for public policy. Preferences or experiences* [w:] E.A. Posner, C.R. Sustain (red.), *Law and Happiness*, The University of Chicago Press, Chicago 2010; R. Wilkinson, K. Pickett, *The Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*, Penguin Books, London 2010; D. Dorling, *Injustice. Why Social Inequality Persists*, The Policy Press, Bristol 2011.

¹¹³ H.C. Kelman, *Violence without moral restraint. Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, „Journal of Social Issues” 1973, t. 29, nr 3, s. 25–53.

¹¹⁴ H.C. Kelman, V.L. Hamilton, *The My Lai Massacre. A military crime of obedience*, 1989, http://www.socbres.com/kelman-hamilton_crime-of-obedience-edit.pdf [dostęp: 14.07.2018].

¹¹⁵ D. Livingston Smith, *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, St. Martin’s Press, New York 2011, s. 124–126.

że poczucie moralne jest wbudowane w naturę człowieka. Sprawia ono, że w sposób naturalny emocjonalnie rezonujemy wobec drugiego, który odpowiada posiadanej przez nas wizji człowieka¹¹⁶. Odczłowieczenie wymaga odrzucenia moralnego oporu, by nie krzywdzić człowieka. Nadanie etykiety, która odczłowiecza, przyzwala na gniew i odrazę w stosunku do tego, który choćby symbolicznie odarty został z cech ludzkich. Ten akt niesie ze sobą przyzwolenie na przemoc¹¹⁷. Może mieć formę bezpośrednią, ale i pośrednią, symboliczną. Może wyrażać się w lekceważeniu jednostki, jej praw i obowiązujących procedur prawa. To, że w ten sposób, najczęściej w sposób wolny od refleksji, dochodzi do obniżenia standardów prawa *en bloc*, umyka często uwadze.

Proces dehumanizacji wymaga spełnienia trzech warunków.

- (1) Po pierwsze wymaga tego, by sygnał i przyzwolenie na dehumanizację wyszły od jednostki wyposażonej w autorytet, w symboliczną choćby władzę. Zwalnia to innych z poczucia odpowiedzialności za uczestniczenie w nim lub niereagowanie i niesprzeciwianie się mu¹¹⁸.
- (2) Po drugie proces dehumanizacji wymaga rutynizacji procesu, który prowadzi do kreowania „bestii”. Wymusza nie tyle posłuszeństwo dla wykluczenia, ile zgodę na rutynę. Najpierw powstaje projekt ustawy, następnie się ją uchwała i tworzy instytucję, a ta zapewnia rutynę. Rutyna pozwala na praktykowanie banalnego, codziennego poniżania, torturowania, odbierania poczucia sprawstwa w ramach zwykłych codziennych praktyk wykonywania Ustawy. Proces ten przenika codzienne, zwyczajne, monotonne wyznaczone regulaminem czynności kadry w Gostyninie, prace biegłych i sądów rutynowo załatwiających negatywnie i odmownie skargi, prośby i wnioski umieszczonych w Gostyninie¹¹⁹.
- (3) Po trzecie proces dehumanizacji wymaga przezwyciężenia moralnych oporów, by drugiego człowieka traktować niesprawiedliwie. Pomaga w tym etykieta, która odczłowiecza. Odwraca uwagę od obowiązujących standardów. Warunkiem dehumanizacji jest nie tylko nierówne

¹¹⁶ Ibidem, s. 47–59.

¹¹⁷ Herbert Kelman zwraca uwagę na to, że kiedy zniesione zostają opory i zakazy wobec przemocy, wówczas zdarza się, że dochodzi do różnych form przemocy – od symbolicznej po holokaust – H.C. Kelman, *Violence...*, op. cit., s. 29.

¹¹⁸ Ta hipoteza, jak zwrócił uwagę Livingston Smith, została drastycznie przetestowana zarówno w eksperymencie stopnia posłuszeństwa Stanleya Milgrama (1961), jak i podczas masakry My Lai (1968). Zob. S. Milgram, *Posłuszeństwo wobec autorytetu* [Obedience to Authority], tłum. M. Hołda, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 19–29; H.C. Kelman, V.L. Hamilton, *Crimes of Obedience. Towards a Social Psychology of Authority and Responsibility*, Yale University Press, New Heaven 1989, s. 53–76.

¹¹⁹ RPO w sprawie sytuacji osób przebywających w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie [The Commissioner for Citizens' Rights, on the issue of people detained at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], Rzecznik Praw Obywatelskich, 5.01.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-prawa-pacjentow-osrodka-w-gostyninie> [dostęp: 12.06.2018].

traktowanie; jest nim także użycie języka, metafor i pojęć, które dehumanizują. Odwołanie do robactwa, potworów, pasożytów czy bestii wzbudza obrzydzenie i skłania do odrzucenia. Wystarczy wywołać asocjacje, które w naszych umysłach sprowadzą określonych ludzi ze względu na ich cechy (posiadane lub przypisane) do robactwa, pasożytów, bestii, by ludzie zaczęli odczuwać, co najmniej, wzrastającą obcość¹²⁰. Pojęcia te nie tylko wywołują niechęć, lecz także rodzą agresję. Skłonność do agresji wzrasta, gdy to, co nieludzkie, postrzegamy jako groźne, niebezpieczne, brudne, nieczyste, jako coś, przed czym trzeba się bronić. Podejmowane działania przemocowe tłumaczone są wówczas koniecznością samoobrony. „Bestia” jest takim pojęciem, które zrywa więź człowieczej identyfikacji.

Przywoływany argument na rzecz izolacji tak wytypowanych jednostek uzasadniany jest też koniecznością ich leczenia. „Mariusz T... [red. M.P.] miałby zostać objęty leczeniem, a nie karany więzieniem. To nie jest żadna «psychuszka», nie ma ryzyka stosowania ustawy politycznie, ona dotyczy sprawców bardzo określonych czynów – podkreślił Gowin”¹²¹. Nawiązanie do zdrowia psychicznego też jest nieprzypadkowe. Sprawia wrażenie dobrych intencji, lecz bazuje na nie zawsze uświadomionej i nie zawsze zwerbalizowanej niechęci płynącej ze strachu przed „wariatami”.

Pora sprawdzić, czy proces tworzenia ustawy Gowina odpowiada schematowi Kelmana/Livingstona.

9. Funkcjonalne znaczenie i proces kreowania „bestii”

Operowanie pojęciem „ustawy o bestiach” w procesie jej tworzenia i już po jej uchwaleniu:

- (1) sprawia wrażenie, że Ustawa nie dotyczy przeciętnego człowieka; nie dotyczy człowieka w ogóle. Tym samym prawa i zasady ludzkie się do niej nie odnoszą. Skoro adresatami Ustawy są podmioty istotowo od ludzi różne, to również ludzkie zasady zakazujące działania ustawy wstecz, podwójnego karanía, stosowania środków nieznaných w czasie orzekania i stosowania sankcji surowszych niż przewidziane za konkretne przestępstwa w prawie mogły doznać psychologicznego poluźnienia.

¹²⁰ D. Livingston Smith, *Less...*, op. cit., s. 130; Kaczyński: *Pasożyty i pierwotniaki w organizmach uchodźców groźne dla Polaków* [Kaczyński: Parasites and protozoa in the bodies of refugees are dangerous for Poles], *Newsweek.pl*, 13.10.2015, <https://www.newsweek.pl/polska/jaroslaw-kaczynski-o-uchodzcach/89mwbx3> [dostęp: 10.07.2018].

¹²¹ Gowin: „Wyjście T... na wolność byłoby klęską sprawiedliwości” [Gowin: ‘T...’s release from prison would be a miscarriage of justice’], *Wprost.pl*, 4.02.2014, <https://www.wprost.pl/kraj/434969/wyjście-trynkiewicz-na-wolnosc-byloby-klaska-sprawiedliwosci.html> [dostęp: 11.07.2018].

- (2) Skoro ustawa odnosi się do „bestii”, wątpliwe staje się, czy można w niej doszukiwać się podkopywania fundamentów państwa prawa. W tych warunkach trudno o refleksję, że jest to kolejny test, papierek lakmusowy sprawdzający mechanizm jeśli nie „sanowania”, to tolerowania niszczenia państwa prawa¹²². Sędzia TK Bohdan Zdziennicki podkreślał, że „racje polityczno-ideologiczne nie mogą nigdy dominować nad racjami konstytucyjnymi i systemowo-prawnymi”¹²³. Rzecz w tym, że „nigdy” działa tylko wtedy, gdy zasad tych się przestrzega. Uznanie, że Ustawa dotyczy „bestii”, stwarza klimat dla łamania reguł w imię wyższych racji. Pomija się przy tym fakt, że do łamania reguł i standardów dochodzi. Odwołanie się do wyższych racji racje te narusza¹²⁴.
- (3) Operowanie pojęciem „ustawy o bestiach” miało świadczyć o wyjątkowości sytuacji¹²⁵. Tak jakby tylko zidentyfikowani zwyrodnialcy dopuszczali się mordów i molestowania seksualnego na dzieciach i tak jakby dzięki tej Ustawie wszyscy oni mieli być nią objęci, co rozwiązywałoby problem. W rzeczywistości o ile mordy generalnie należą do rzadkości, o tyle inaczej jest z seksualnym wykorzystywaniem dzieci. Polska jest krajem o stosunkowo niskiej statystyce zabójstw (wciąż dużo więcej ludzi ginie w wypadkach drogowych; na podobnym do zabójstw poziomie kształtuje się statystyka samobójstw i utonięć)¹²⁶. Polska jest też krajem, w którym przemoc,

¹²² Ten pierwszy bazował na tym, czy uda się obejść podstawowe zasady państwa prawa wyrażone w art. 2 i 10 Konstytucji RP, wykorzystując do tego uczucia animozji, nienawiści, wstrętu i niechęci. Zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09 dotyczący obniżenia emerytur funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20100360204/T/D20100204TK.pdf> [dostęp: 2.02.2018].

¹²³ Zdanie odrębne sędziego TK Bohdana Zdziennickiego do wyroku TK z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09 [Separate statement on the judgment of the Constitutional Tribunal of 24 February 2010, ref. act K 6/09] dotyczącego obniżenia emerytur funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20100360204/T/D20100204TK.pdf> [dostęp: 2.02.2018], s. 123.

¹²⁴ Świadczy o tym choćby ta wypowiedź Jarosława Gowina: „Wyjście T... na wolność może być ‘triumfem prawa’, ale będzie też ‘klęską sprawiedliwości’. Bo oprócz prawa jest jeszcze sprawiedliwość” – Gowin: „Wyjście...”, op. cit.

¹²⁵ Gowin zaczyna walkę o izolację zwyrodnialców [Gowin begins the fight for isolation of degenerates], Fronda.pl, 16.04.2013, <http://www.frona.pl/a/gowin-zaczyna-walke-o-izolacje-zwyrodnialcow,27543.html> [dostęp: 12.07.2018]; „Ustawa powodująca izolację najbardziej «zwyrodniałych przestępców» to jeden z priorytetowych projektów ministra sprawiedliwości. Niestety, już pojawiły się pierwsze głosy organizacji walczących o prawa człowieka i części psychologów i psychiatrów, którzy krytykują nowe zapisy”.

¹²⁶ Przytaczane statystyki pochodzą ze statystyk policyjnych, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki> [dostęp: 3.08.2018]. Statystyka samobójstw w latach 2013–2017 kształtuje się na poziomie powyżej 500 osób i ma tendencję spadkową w porównaniu z minionym dziesięcioleciem; <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> [dostęp: 3.08.2018]. Statystyka utonięć kształtuje się w latach 2013–2017 od 760 do 471 i też ma tendencję spadkową, <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/utonięcia> [dostęp: 3.08.2018]. Statystyka wypadków śmiertelnych w latach 2013–2017 kształtuje się następująco:

także seksualna i także wobec dzieci, jest zjawiskiem lekceważonym¹²⁷. Liczba odnotowanych w latach 2000–2017 przestępstw z art. 200 k.k. nie przekracza 2000, co nie oddaje skali zjawiska¹²⁸.

9.1. Inicjatywa i/lub przyzwolenie władzy na kreowanie „bestii”

Inicjatywa Ustawy wyszła od samego Jarosława Gowina, który, jak już wcześniej wskazałam, znacznie przyczynił się do ukucia pojęcia „bestii”. Spełnia to wymóg pierwszego kryterium procesu dehumanizacji. Sygnał i przyzwolenie wyszły od osoby z autorytetem władzy, ministra sprawiedliwości, polityka, wykształconego filozofa. Gowin nieprzypadkowo nazwał Mariusza T. „bestią”. Symbolicznie odarł go w ten sposób z człowieczeństwa.

Livingston Smith zwraca uwagę na fakt, że jeśli inni nie są ludźmi, możemy ich traktować w sposób wolny od moralnych oporów (*If others are not human we can*

2013 – 3357, 2014 – 3202, 2015 – 2938, 2016 – 3026, 2017 – 2831, i jest zdecydowanie niższa niż w poprzednim dziesięcioleciu, gdy przekraczała 5000 zgonów (2008 – 5437), <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> [dostęp: 3.08.2018]. Przy generalnie spadkowej tendencji zgonów jest ich i tak nieporównywalnie więcej, gdy wziąć pod uwagę statystkę zabójstw, gdzie również widać, że w porównaniu z minioną dekadą nastąpił znaczący spadek przestępstw kwalifikowanych z art. 148 k.k., <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63411,Zabojstwo-art-148.html> [dostęp: 11.07.2018].

¹²⁷ M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne dzieci* [Sexual abuse of children], „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 2, s. 48–66; J. Włodarczyk, *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym. Raport z badań* [Sexual Abuse in Childhood and Its Consequences in Adulthood. The Results of a Study], Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016, s. 5–9. W Polsce dużo częściej niż w prasie naukowej i annałach sądowych zjawisko systemowego ukrywania wykorzystania seksualnego dzieci w Kościele katolickim opisywali dziennikarze: J. Kopińska, *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadette?* [Will God Forgive Sister Bernadette?], Świat Książki, Warszawa 2015, s. 103–131; M. Wleki, *All inclusive. Raj, w którym seks jest bogiem* [All Inclusive. A Paradise Where Sex Is God], Agora, Warszawa 2015, s. 175–193; M. Kącki, *Maestro. Historia milczenia* [Maestro. A Story of Silence], Agora, Warszawa 2013, s. 292–302; F. Giansoldati, *Demon w Watykanie. Legioniści Chrystusa i sprawa Macieła* [A Demon in the Vatican. The Legionaries of Christ and Maciel's Case], tłum. A. Osmólska-Mętrak, W.A.B., Warszawa 2018, s. 73–88; A. Nowak, M. Szewczyk-Nowak, *Żeby nie było zgorzienia. Ofiary mają głos* [Let's Hope No Scandal Is Raised. The Victims Have a Voice], Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018, s. 175–189; *Catholic Church Clergy sex abuse, 40th Statewide Investigating Grand Jury REPORT 1 Interim – Redacted*, The Inquirer, 14.08.2018, <http://www.philly.com/philly/news/catholic-church-clergy-sex-abuse-read-the-full-grand-jury-report-20180814.html> [dostęp: 14.08.2018] – opis setek księży latami gwałcących dzieci i uchodzących za przykład moralny przy pełnej wiedzy biskupów w diecezjach, gdzie miało to miejsce, <https://cbspittsburgh.files.wordpress.com/2018/08/interimredactedreportandresponses.pdf> [dostęp: 15.08.2018]; T. Gjeltyn, *Catholic sexual abuse crisis deepens as authorities lag in response*, National Public Radio, 15.08.2018, <https://www.npr.org/2018/08/15/638690110/catholic-sexual-abuse-crisis-deepens-as-authorities-lag-in-response> [dostęp: 15.08.2018].

¹²⁸ M. Płatek, *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji k.k.)* [The apparent protection of a child from sexual abuse (after the amendment to the Criminal Code)], „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 3–18.

treat them as we like or as we are instructed, without moral reservation getting in the way)¹²⁹. Skoro Ustawa dotyczy „bestii”, to czy fakt, że dopuszczono w niej standardy klasyfikacji wyraźnie odbiegające od pierwotnych założeń wyjątkowości, nie wynika z tego, że wobec „bestii” ludzkie standardy nie obowiązują?

Konstrukcja „obcego” pozwala, w zależności od potrzeb, człowieka wykorzystać, użyć, odrzucić, zabić, zniewolić, pozbawić znaczenia i wolności, zdehumanizować. Każde z tych pojęć jest społecznie i historycznie pojemne. Używanie, odrzucanie, zabijanie, zniewalanie, pozbawianie znaczenia i wolności oraz dehumanizowanie odbywają się w procesie, w który wprzęgnięte są często jednocześnie język, dyskurs polityczny i środki reprezentacji – obraz, kulturowe toposy, religia, prawo, psychiatria, seksuologia, także kryminologia.

Tak więc kreowanie „bestii” w ustawie Gowina jest odmianą procesu kreowania „obcego”. W tym sensie kreowanie „bestii-obcego” nie jest zjawiskiem nowym¹³⁰. Kulturowo jesteśmy zaprawieni w uleganiu polityce budowania tego konstruktu. Wykorzystywana jest ona, by wzbudzić w nas niechęć, poczucie wyższości, także moralnej lub cywilizacyjnej, wstręt, sprzeciw, odrazę, a nierzadko chęć zemsty lub zgody na to, by „obcym” działo się w nierównym, niższym, gorszym stopniu niż nam.

Wzbudzenie emocji oferowane jest zamiast racji. Pozwala na uproszczenia¹³¹. Historycznie potrzeba było kompleksowej relacji między myśleniem a reprezentacją, by w kręgu cywilizacji europejskiej uzasadnić kulturowo supremację białych heteroseksualnych mężczyzn wyznania katolickiego/protestanckiego kolonizujących narody i terytoria¹³². Podobnej relacji potrzeba było, by przyzwolić na gorsze traktowanie kobiet i zapisanie tego w prawie, religii, obyczaju oraz uznaniu, że wynika to z czynników „naturalnych”, biologicznych. Współczesne żenujące akcje zwalczania „genderu”, wspierane przez hierarchów Kościoła katolickiego

¹²⁹ D. Livingston Smith, *Less...*, op. cit., s. 129.

¹³⁰ J. Dobrowolski, *Niewolnicy i panowie. Sześć i pół eseju z antropologii i filozofii społecznej świata nowoczesnego* [Slaves and Gentlemen. Six and a Half Essays on Anthropology and Social Philosophy of the Modern World], PWN, Warszawa 2017, s. 221–232; M. Bobako, *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej* [Islamophobia as a Technique of Power. A Study on Political Anthropology], Universitas, Kraków 2017, s. 17–27; W.J. Webb, *Slaves, Women and Homosexuals. Exploring the Hermeneutics of Cultural Analysis*, InterVarsity Press, Downers Grove, ILL 2001, s. 157–184; P. Pascoe, *What Comes Naturally. Miscegenation and the Making of Race in America*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 17–76; H. Zinn, *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś* [People's History of the United States. 1492 – Present], tłum. A. Wojtasik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s. 73–97.

¹³¹ W. Menninghaus, *Wstręt. Teoria i historia* [Disgust. Theory and History of a Strong Sensation], tłum. G. Sowiński, Universitas, Kraków 1999, s. 29–30.

¹³² S. Lindqvist, *Terra nullis*, tłum. I. Kowadło-Przedmojska, W.A.B., Warszawa 2010, s. 119–130; C. Elkins, *Rozliczenie z imperium. Przemilczana historia brytyjskich obozów w Kenii* [Imperial Reckoning. The Untold Story of Britain's Gulag in Kenya], tłum. K. Kopcińska, Świat Książki, Warszawa 2013, s. 17–55; A. Hochschild, *Duch króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce* [King Leopold's Ghost. A Story of Greed, Terror, and Heroism in Colonial Africa], tłum. P. Tarczyński, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 15–30.

i uprawiane przez niektóre europejskie rządy, są – co opisuje prawniczka Mary Anne Case z Chicago Law School – dobrym przykładem żywotności takich praktyk¹³³. Usprawiedliwianie niewolnictwa, grabieży, wyzysku i bogacenia się kosztem dobrostanu podbitych ludzi wymagało teorii o wyższości wykorzystujących i niższości (a przez to obcości) wykorzystywanych¹³⁴. Pogląd taki, by zacząć żyć bezrefleksyjnym, własnym, niewidocznym życiem musiał zostać zinternalizowany¹³⁵. Sven Lindqvist pisze, że „niemal powszechnie uważano, że wszystkie rasy są niższe i bardziej zdegradowane niż biała; a wśród ras białych wszystkie są niższe niż anglosaska. [...] Czy Żydzi to rasa ciemna? A Cyganie? A Chińczycy? W jakimś stopniu ciemni są z pewnością; do tej kategorii należą także i Mongołowie, amerykańscy Indianie i Eskimosi, mieszkańcy prawie całej Afryki, Wschodu i Australii. Jakież to pole do działań eksterminacyjnych (*field of extermination*) dla Anglosasów i reszty ras europejskich”¹³⁶.

Nierówne traktowanie wymagało/wymaga, aby odbywało się w sposób prowadzący do uznania, że to stan „normalny” i „zgodny z naturą” człowieka i dlatego zgodny z prawem. Prawo, które kreuje to zjawisko, z czasem prezentuje punkt widzenia, jakby zaledwie oddawało to, co „naturalne”. Proces ten, wbrew pozorom, nie należy do przeszłości¹³⁷.

Figurę „bestii”, „obcego” charakteryzować może kolor skóry, odmienna religia, sytuacja społeczna (uchodźca, emigrant) lub kryminalna przeszłość. Towarzyszy jej opowieść złożona z faktów dogodnych dla uzasadnienia nadzwyczajnych środków (mogą polegać na niestosowaniu obowiązującego prawa lub na stworzeniu prawa, które obchodzi obowiązujące standardy). Będzie to historia o zagrożeniu dla bezpieczeństwa kraju, jedności narodu, terroryzmie, gwałtach na „naszych” kobietach itd. Ma uruchomić pokłady strachu, obcości i niepewności. Przywołuje w tym celu plastyczne obrazy gwałtów i molestowania, zwłaszcza dzieci i kobiet. To klucz, który otwiera bramy do lęku i odrazy i zatrząskuje furtkę do krytycznego myślenia. Wstręt wykształcił się w toku ewolucji, by chronić ludzkie ciało. Współcześnie

¹³³ M.A. Case, *After gender the destruction of man. The Vatican's nightmare vision of the 'gender agenda' for law*, „Pace Law Review” 2011, nr 31, s. 802–817.

¹³⁴ S. Lindqvist, *Wytepić całe to bydło* [Exterminate All the Brutes], tłum. M. Hajkowska, W.A.B., Warszawa 2009, s. 170–171; A. Wieczorkiewicz, *Czarna kobieta na białym tle. Dyptyk biograficzny* [A Black Woman against a White Background. A Biographical Diptych], Universitas, Kraków 2013, s. 96–99.

¹³⁵ C. Levi-Strauss, *Wszyscy jesteśmy kanibalami* [We Are All Cannibals], tłum. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 37–43.

¹³⁶ S. Lindqvist, *Wytepić...*, op. cit., s. 172.

¹³⁷ Zob. wystąpienie premiera Węgier, Viktora Orbana: „Nie chcemy, by nasz własny kolor, tradycja i kultura narodowa, była wymieszana z innymi” – K. Świsłowski, *Héjj: Orban tak daleko jeszcze nie zaszedł. Słowa przywołują na myśl najczarniejsze totalitaryzmy* [Héjj: Orban has never gone this far before. His words bring to mind the darkest totalitarianism regimes], *Gazeta.pl*, 16.02.2018, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23027071,nie-chcemy-mieszania-kolorow-orban-na-finiszu-kampanii-podkreca.html> [dostęp: 15.07.2018].

jednak, jak zauważa Martha Nussbaum, nie chronimy ciała, lecz „duszę”. Zetknięcie ze źródłem wstrętu i obrzydzenia sprawia, że sami tracimy część wizerunku osób czystych i wzniosłych¹³⁸. Unikamy więc tego, zgadzając się, że ten, kto uznany został za „bestię”, zasługuje na obojętność i stosowną z naszej strony surowość¹³⁹.

9.2. Ustawa Gowina i związana z nią rutyna

Rutyna, z jaką mamy do czynienia przy tworzeniu ustawy Gowina, polega na rutynowym ignorowaniu zobowiązań zawartych w Kodeksie karnym wykonawczym odnoszących się do przygotowania więźnia do wolności.

Był rok 2013. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom telewizyjnym TVN24, Łukaszowi Orłowskiemu i Maciejowi Dudzie, Jarosław Gowin powiedział, że „nie możemy dyskutować wyłącznie o prawach seryjnych zabójców, musimy myśleć przede wszystkim o prawach potencjalnych ofiar”¹⁴⁰. Podkreślał, że rząd i parlament mają bardzo mało czasu, by przyjąć tę ustawę, i przyznawał, że w jego resorcie powstała specustawa, według której sprawcy najcięższych przestępstw byliby izolowani od społeczeństwa po wyjściu z więzienia¹⁴¹.

Odwołanie się do zagrożenia, jakie stwarza „bestia”, sprawiło, że pomijano fakt istnienia instrumentów i procedur prawnych umożliwiających skuteczną ochronę potencjalnych ofiar. Tymczasem zamiast skorzystać z dostępnych środków, skupiono się na wypracowaniu modelu, który uniemożliwi Mariuszowi T. wyjście na wolność. Chodziło więc o ustawę, która pozwoli ingerować w już wydane, prawomocne i wykonane wyroki. Taka ingerencja, zgodnie z obowiązującym prawem konwencyjnym, konstytucyjnym i karnym, jest możliwa, jeśli jest na korzyść skazanego. Nie jest możliwa, jeśli działając wstecz, pogarsza sytuację skazanego. Pogorszeniem jest sytuacja, której skutek jest podobny lub identyczny z podwójnym karaniem za to samo, stosowaniem miar surowszych i nieznanych w trakcie orzekania w sprawie.

Posłowie byli świadomi wad prawnych proponowanej ustawy. Poseł Arkadiusz Mularczyk na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej NKK-0140-2/13 w dniu 11 września 2013 r. stwierdził otwarcie, że „intencja obu projektów jest znana, chodzi o zatrzymanie tych, którzy mają wyjść na wolność po odbyciu 25 lat

¹³⁸ Georges Vigarello w *Historii gwałtu* zwraca uwagę na ideę zmały przez kontakt – hańby przenikającej osobę skrzywdzoną i przemieniającą ją w oczach własnych i innych. Tym tłumaczy uczucie poniżenia ofiary i jej trudność w dochodzeniu sprawiedliwości. Zob. G. Vigarello, *Historia gwałtu od XVI do XX wieku* [A History of Rape. Sexual Violence in France from the 16th to the 20th Century], tłum. A. Leyk, Aletheia, Warszawa 2010, s. 44.

¹³⁹ P. Bloom, *To tylko...*, op. cit., s. 148; M.C. Nussbaum, *Hiding from Humanity. Disgust, Shame and the Law*, Princeton University Press, Princeton 2004, s. 71–123.

¹⁴⁰ M. Duda, Ł. Orłowski, „Czy państwo...”, op. cit.

¹⁴¹ Ibidem.

pozbawienia wolności”¹⁴². Z kolei posłanka Beata Kempa na 46. posiedzeniu Sejmu w dniu 25 lipca 2013 r. ujęła to tak: „Ani rząd, ani my nie daliśmy sobie rady z kilkoma zasadami, a rządowy projekt jeszcze z jedną zasadą, tj. domniemania niewinności, natomiast oba projekty z zasadą *lex retro non agit*. Pokusiłam się nawet o taki apel – jeżeli zaczniemy rozbijać się w pracach komisji, które przypomnę, muszą nastąpić bardzo szybko, bo tutaj można powiedzieć, raca została już odpalona – że powinniśmy być nawet skłonni do zmiany konstytucji w tym zakresie”¹⁴³.

Projekt Ustawy, wbrew oświadczeniu Marka Biernackiego, że „dotyczy on zaburzonych psychicznie sprawców najgroźniejszych przestępstw”¹⁴⁴, i zgodnie z oświadczeniem wiceministra sprawiedliwości Michała Królikowskiego, że projekt uwzględnia osoby „prawomocnie skazane za przestępstwo, które było popełnione z użyciem przemocy”¹⁴⁵, w ostateczności objął wszystkich skazanych.

Minister sprawiedliwości zapowiedział, że zamierza działać tak, by Mariusz T. i inne „bestie” nie wyszły na wolność. Minister wskazał sprawców z imienia i nazwiska. Ze względu na sprawowaną funkcję był co najmniej zobowiązany wiedzieć, że działa niezgodnie z prawem. O ile nie ma zgody skazanego i o ile sąd w wyroku nie wyraził zgody na podanie danych osobowych skazanego, nie ma podstaw do ich ujawniania. Sąd w tej sprawie takiej zgody nie wydał. Wykonanie kary służy innym celom niż wyrokowanie o karze. Nawet więc gdyby w chwili wydania wyroku sąd wyraził zgodę na upublicznienie danych skazanego, nie oznacza to możliwości operowania jego nazwiskiem w trakcie wykonania kary i w 25 lat po jej wykonaniu.

Minister sprawiedliwości powołał się publicznie, co też jest niedozwolone, na informacje, które miał otrzymać od terapeuty Mariusza T. Psychiatra Józef Krzysztof Gierowski wyraził wątpliwość, by psychoterapeuta rzeczywiście złamał wiążącą go tajemnicę zawodową. Nie jest więc istotne, czy Gowin tworzył czy powtarzał plotki. Istotne jest to, że dla wywarcia nacisku zlekceważył reguły tajemnicy lekarskiej i terapeutycznej¹⁴⁶.

Narzucony dyskurs epatował opowieściami o zbrodniach Mariusza T., operując niejasnymi dowodami i szeregiem przemilczeń.

(1) Minister sprawiedliwości oświadczył, iż istnieją wiarygodne prognozy kryminologiczne, że dany więzień powróci do przestępstwa. Nie przedstawił ani prognoz, ani metodologii, na podstawie której wnioski takie sformułowano. Historia

¹⁴² M. Płatek, Notatki z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej NKK-0140-2/13 w dniu 11 września 2013 r. [Notes from the meeting of the Extraordinary Committee NKK-0140-2/13 dated 11 September 2013].

¹⁴³ Protokół z 46 Posiedzenia..., op. cit., s. 364.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 358.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 361.

¹⁴⁶ E. Siedlecka, „Prawo T...” uderzy w terapię więźniów, rozmowa z profesorem Józefem Krzysztofem Gierowskim [‘T...’s Law’ will hinder prisoners’ therapy, an interview with Professor Józef Krzysztof Gierowski], „Gazeta Wyborcza” 25–26.01.2014, s. 6.

naszych lęków jest historią naszych lęków. Z faktu, że się boimy i że więzień wychodzi na wolność nie wynika, że popełni on na wolności przestępstwo¹⁴⁷.

(2) Minister sprawiedliwości pominął i to, że w zakładach karnych nie przebywają osoby chore psychicznie – *unsound mind*. Tym angielskim terminem posługiwano się w Sejmie podczas prac nad Ustawą, stwarzając mylne wrażenie, że oznacza on kategorię, której nie brano pod uwagę wcześniej, a która pozwala na szczególne potraktowanie osób uznanych za dotknięte *unsound mind*. Jednak pojęcie to, zawarte w art. 5 ust. 1 lit. e EKPCz, w języku polskim oznacza osobę chorą umysłowo (*person of unsound mind*). EKPCz stanowi, że można pozbawić wolności osobę skazaną na pozbawienie wolności przez właściwy sąd. Nie można, zgodnie z prawem, być jednocześnie chorym psychicznie i skazanym na karę pozbawienia wolności. W przypadku choroby psychicznej, jak już wspomniano, istnieje wymóg udzielenia skazanemu przerwy w karze do czasu ustania przeszkody (art. 153 §1 k.k.w.).

EKPCz zezwala, by w celach prewencyjnych izolować osoby chore umysłowo. Nie zezwala, by z tego samego powodu izolować osoby zdrowe. Oznacza to, że te dwie kategorie znacząco się różnią. Skoro ustawa dotyczy osób umieszczonych w zakładzie karnym, nie mogą być one chore psychicznie w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e EKPCz. Zaburzona osobowość nie wyklucza zdolności kontrolowania swoich zachowań. Osobowość, którą uznajemy za zaburzoną, nie jest chorobą w rozumieniu choroby psychiatrycznej. Nie poddaje się więc leczeniu. Leczenie psychiatryczne nie może być więc pretekstem do izolacji osoby, którą uznajemy za osobę, której osobowość jest zaburzona. Terapia prowadzona w warunkach przymusowej izolacji to oksymoron. Warunkiem terapii jest dobrowolność. Izolacja w warunkach, które dehumanizują, demonizują i odbierają poczucie sprawczości i wpływu na swój los, nie stwarza warunków zaangażowania i zaufania wymaganych dla powodzenia terapii.

Art. 1 ust. 2 ustawy Gowina operuje pojęciem zaburzeń psychicznych w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych. Psychiatria posługuje się pojęciem niepełnosprawności intelektualnej. Skoro więzień, który wykazuje takie zaburzenie osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, odbywa karę, to znaczy, że nie ma wobec niego zastosowania przepis mówiący o nasileniu choroby psychicznej, które uzasadniałoby przerwę w karze z art. 153 §1 k.k.w. Konsekwentnie uznanie, że na tej podstawie można go bezterminowo pozbawić wolności po wykonaniu kary, rodzi obawę o naruszenie zakazu podwójnego karania i *lex mitior retro agit*. Wstecz można stosować ustawę względniejszą; niedozwolone jest stosowanie ustawy surowszej. Ustawa, która bezterminowo pozbawia wolności, nie jest ustawą względniejszą.

¹⁴⁷ S. Sreenivasan, A. Frances, L.E. Weinberger, *Normative versus consequential ethics in sexually violent predator laws. An ethics conundrum for psychiatry*, „The Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law” 2010, t. 38, nr 3, s. 386–391.

Zaburzenie osobowości i preferencji seksualnej, które miałyby o sobie dać znać w trakcie wykonywania kary i być oderwane od czynu, za który człowiek został skazany, jako powód bezterminowej izolacji nie są niemożliwe. Nie są też typowe. Wyznaczenie Mariusza T. na „bestię”, człowieka o zaburzonej osobowości nie było spowodowane tym, co stało się w trakcie wykonywania kary, lecz tym, za co został skazany. Ustawa nie wyklucza jednak, że zaobserwowane zaburzenia nie występowały i wcześniej; ważne, że występowały w trakcie wykonywania kary. Taki jednak przypadek, gdy reagujemy po wyroku w sposób, który *de facto* ingeruje w wyrok z naruszeniem zakazu podwójnego karania i *lex mitior retro agit*, rodzi obawę naruszenia tych reguł.

Zaburzenia osobowości obejmują szeroki wachlarz zachowań i objawów¹⁴⁸. Ich występowanie nie jest jednoznaczne z niemożnością dokonywania racjonalnych wyborów. Tego samego nie da się powiedzieć o racjonalnym szacowaniu ryzyka. Jest to trudne, grozi arbitralnością. Podobne zastrzeżenia dotyczą zaburzeń preferencji seksualnych¹⁴⁹. Przydawana etykieta „bestii” należy do katalogu pojęć popularyzmu penalnego i paniki moralnej, a nie do katalogu pojęć medycznych¹⁵⁰.

(3) Minister sprawiedliwości pominął też fakt, że 11 stycznia 2006 r. roku weszły w życie Europejskie Reguły Więzienne. Przyjęte przez Radę Europy w formie zalecenia stanowią przełom w podejściu do kary pozbawienia wolności, zobowiązując państwa członkowskie do takiego wykonywania kary, które od pierwszego dnia uwięzienia ma na celu przygotowanie więźnia do wolności¹⁵¹. Mobilizują one do ograniczania finansowych i społecznych kosztów uwięzienia. Wymagają, by życie w więzieniu odpowiadało, tak dalece, jak to możliwe, pozytywnym aspektom życia na wolności (reguła 5). Zalecają, by każde pozbawienie wolności było prowadzone tak, by ułatwiać osobom pozbawionym wolności integrację w społeczeństwie. Nie chodzi przy tym o to, by życie na wolności, w wolnym społeczeństwie upodabniać do życia w więzieniu i wolne społeczeństwo stylizować na więzienie¹⁵². Minister nie przedstawił, w jaki sposób w zakładach karnych wypełnia się zalecenia reguł.

¹⁴⁸ T. Millon, R. Davis, *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie* [Personality Disorders in Modern Life], tłum. M. Zakrzewski, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2005, s. 3–49; P. Brudkiewicz, *Zaburzenia osobowości* [Personality disorders], *Medycyna Praktyczna*, 30.05.2012, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/zaburzenia_osobowosci/69913,zaburzenia-osobowosci [dostęp: 12.01.2019].

¹⁴⁹ E. Siedlecka, „Prawo...”, op. cit.

¹⁵⁰ D.M. Smith, *Dangerous diagnosis. Risky assumptions, and the failed experiment of „sexually violent predator” commitment*, „Oklahoma Law Review” 2015, t. 67, nr 4, s. 619–732: [...] a DSM-IV diagnosis does not carry any necessary implication regarding the individual’s degree of control over the behaviors that may be associated with the disorder. Not all individuals who come within a DSM-IV category suffer an impairment that diminishes their autonomy, much less one justifying involuntary confinement for the individual’s own good (s. 651).

¹⁵¹ M. Płatek, *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 r.* [The European Prison Rules], „Biuletyn Biura Informacji Rady Europy” 2008, nr 1, s. 5–26.

¹⁵² Ibidem.

(4) Minister sprawiedliwości nie przedstawił danych upoważniających do kwestionowania z góry pracy penitencjarnej ze skazanymi¹⁵³. Wyroki ETPCz przeciwko Polsce wskazują na systemowe wady i na wykonywanie kary pozbawienia wolności z pogwałceniem prawa¹⁵⁴. Zapewnienie wykonywania kar zgodnie z prawem to obowiązek władzy. Władza, która nie wykonuje tych zobowiązań, stwarza warunki dla powrotności do przestępstwa. Nie stwarza gwarancji, że powołana do życia nowa instytucja działać będzie zgodnie z deklaracjami. Powstaje pytanie, czy systemowe łamanie prawa przez władzę stanowi wystarczający argument za uchwaleniem i wdrożeniem Ustawy, która potencjalnie utrwalać będzie systemowe łamanie prawa i wypaczać zasady praworządności. Czy systemowe łamanie prawa przez władzę jest równoznaczne z tym, że osoby, które narażone są na skutki nieprzestrzegania prawa, same również będą dopuszczać się łamania prawa? Nie wydaje się, aby wniosek taki był uprawniony. Prawdopodobieństwo recydywy nie wynika tylko z warunków istniejących w trakcie odbywania kary¹⁵⁵. Dowodem na to są liczne przykłady pozytywnej readaptacji społecznej po odbyciu kary.

(5) Minister sprawiedliwości nie poinformował, w jaki sposób przygotowuje się społeczeństwo do przyjęcia człowieka wychodzącego na wolność.

Projekt Ustawy, zgodnie ze słowami ministra, przygotowany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości co najmniej na 6 miesięcy przed terminem zwolnienia z więzienia Mariusza T. Pierwotnie miał postać nowelizacji kilku ustaw. W trakcie uzgodnień wewnątrz rządu zdecydowano się na specustawę. Chodziło o to, by nad dokumentem pracować szybko, mimo wakacji także w Sejmie i Senacie, „tak by najpóźniej po wakacjach prezydent mógł złożyć pod nim swój podpis”¹⁵⁶. Dysponowano więc czasem wymaganym przez Kodeks karny wykonawczy do działań zgodnych z prawem. Art. 164 §1 k.k.w. wymaga, aby co najmniej 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed wykonaniem kary przeznaczyć na niezbędne przygotowanie skazanego do życia na wolności. Art. 38 k.k.w.

¹⁵³ M. Płatek, *Istota i znaczenie Europejskich Reguł Więziennych (ERW-2006) z perspektywy pracy funkcjonariuszy więziennych* [The essence and significance of the European Prison Rules (ERW-2006) from the perspective of the work of prison officers] [w:] A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełaczna, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego* [Custodial Measures – Functions and Costs. An Anniversary Book by Professor Teodor Szymanowski], Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 822–855.

¹⁵⁴ Zob. wyrok ETPCz z dnia 22 października 2009 r. w sprawie Sikorski przeciwko Polsce, skarga nr 17599/05 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 22th November 2009 in case of Sikorski v. Poland (Application no. 17599/05)]; wyrok ETPCz z dnia 22 stycznia 2010 r. w sprawie Orchowski przeciwko Polsce, skarga nr 17885/04 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 22th January 2010 in case of Orchowski v. Poland (Application no. 17885/04)].

¹⁵⁵ M. Płatek, *Partial justice. On collateral consequences of imprisonment* [w:] T. Elholm, P. Asp, F. Balvig, B. Feldtmann, K. Nuotio, A. Strandbakken (red.), *Ikke kun straf. Festschrift til Vagn Greve*, Jurist- og Økonomforbundets Forlag, København 2008, s. 519–530.

¹⁵⁶ Ibidem.

daje możliwość nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym lub podmiotami takimi jak stowarzyszenia, fundacje oraz instytucje, które mają kompetencje współpracy z ludźmi opuszczającymi zakłady karne. Art. 164 k.k.w. jest elementem paradygmatu wyznaczającego sens kary pozbawienia wolności. Celem tej kary jest wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i w ten sposób powstrzymania się od powrotu do przestępstwa (art. 67 §1 k.k.w.). Szczególny obowiązek w tym zakresie spoczywał na samym ministrze jako zwierzchniku służby więziennej. Podjęte w Ministerstwie Sprawiedliwości działania nie zmierzały w kierunku określonym w art. 67 §1 k.k.w. i art. 164 k.k.w. Nie obejmują one bowiem swoim zakresem przedłużenia pozbawienia wolności poza sytuację ujętą w art. 153 §1 k.k.w.

(6) Minister sprawiedliwości pominął i to, że jeśli nawet przyjąć, że posiadano tak szczegółową wiedzę na temat przyszłego zachowania więźnia kończącego odbywanie kary, to wówczas trudno wątpić, że policja łatwo umiałaby takiemu zdarzeniu zapobiec.

Jeśli sądzimy, że policja nie jest do tego zdolna, to albo (1) mamy problem strukturalny z możliwością wypełniania przez policję powierzonych jej zadań, albo (2) nie doceniamy przygotowania policji, albo (3) używamy tego argumentu w innym celu. Rodzi się obawa o użycie (a w efekcie nadużycie) psychiatrii do obszaru kompetencji karnych i penitencjarnych ze szkodą dla penitencjarystyki i psychiatrii. Ustawa nie tylko uderza w terapie więźniów na oddziałach terapeutycznych, które z oddziałów terapii zamieniają się w „przedsionek do Gostynina”. Uderza także w psychiatrię, stwarzając nie dobrą analogię do czasów, kiedy wykorzystywana instrumentalnie służyła do stawiania diagnozy o „schizofrenii bezobjawowej”¹⁵⁷.

(7) Minister sprawiedliwości twierdził, że nie istnieją obowiązujące środki prawne zdolne skutecznie przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa Mariusza T. Mija się to z obowiązującym w czasie uchwalania Ustawy stanem prawnym.

Podstawą do działania dla organów ścigania jest art. 1 k.k. w zw. z art. 13 §1 i §2 k.k. w zw. z art. 244 §1 k.p.k., art. 303 k.p.k. i n. wraz z art. 14.1 i art. 15 ust. 3 ustawy o Policji¹⁵⁸. Prawo to umożliwiała policji w czasie procedowania nad Ustawą stosowne działania operacyjno-rozpoznawcze służące zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw (art. 14.1 ustawy o policji). Policja w każdym przypadku miała prawo zatrzymać osoby stwarzające w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego (art. 15 ust. 3 ustawy o Policji w zw. z art. 241

¹⁵⁷ E. Siedlecka, „Prawo...”, op. cit. Profesor Gierowski mówił wprost, iż „ta ustawa to absurd, który powstał z chęci uniknięcia zarzutu o ponownym karaniu za to samo przestępstwo”.

¹⁵⁸ Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 października 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Policji [Regulation of the Speaker of the Sejm of the Republic of Poland dated 14 October 2011 regarding the publication of a uniform wording of the Police Act], Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, w brzmieniu z 1 stycznia 2013 r.

§1 k.p.k.). W przypadku zarzutu o usiłowanie prawo przewiduje odpowiedzialność taką, jak za dokonanie czynu. Odpowiada jak za dokonanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego bezpośrednio zmierza swoim zachowaniem do popełnienia czynu zabronionego (art. 1 w zw. z art. 13 k.k. w zw. z art. 303 k.p.k.).

Obawa, że ten rodzaj zabezpieczenia jest niewystarczający, nie znajduje potwierdzenia ani w istniejącym orzecznictwie, ani w praktyce społecznej (np. zatrzymanie społeczne pedofila w połowie września 2013 r. świadczyło zarówno o czujności, jak i o skuteczności istniejących instrumentów prawa; ujawniło również drastyczny brak informacji, wiedzy i instytucji niosących pomoc osobom, które odkrywają w sobie skłonności pedofilne).

Zgodnie z art. 22 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej państwa członkowskie zobowiązały się do zagwarantowania programów i środków zapobiegawczo-interwencyjnych dla osób przejawiających skłonności pedofilne. Nie chodzi o kary i środki izolacyjne, ale pomoc, by przeciwdziałać skrzywdzeniu dziecka. Pedofilia sama w sobie to przypadłość, która rodzi po stronie państwa obowiązek okazania pomocy osobom nią dotkniętym w sposób wolny od dyskryminacji i potępienia. Nie w zamkniętym ośrodku, nie w instytucji psychiatrycznej, lecz w warunkach szanujących wolność i godność osoby. To najskuteczniej gwarantuje przeciwdziałanie seksualnemu wykorzystaniu dzieci ze względu na pedofilię preferencyjną¹⁵⁹.

W panującym porządku prawnym osoby dotknięte zaburzeniami psychicznymi identyfikowanymi przez ICD-10 jako parafilie są w związku z popełnionym przez nich czynem poddane (1) reżimowi ustawy o ochronie zdrowia psychicznego oraz (2) przepisom prawa karnego (art. 31 k.k. i art. 95a k.k.). Art. 95a k.k. został wprowadzony z myślą o sprawcach skazanych za przestępstwa skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnej.

Last but not least: Kodeks karny dysponował w 2013 r. (tak jest i dziś), obok kary pozbawienia wolności, również sankcjami nadzwyczajnymi: karą 25 lat pozbawienia wolności i karą dożywocia¹⁶⁰. Dysponował też środkami zabezpieczającymi

¹⁵⁹ A.-M. McAlinden, *The Shaming of Sexual Offenders. Risk, Retribution and Reintegration*, Hart Publishing, Oxford 2007, s. 3–14.

¹⁶⁰ Na marginesie: nie wyciągnięto też wniosków z wcześniejszych doświadczeń wprowadzania pochopnych zmian, którym również towarzyszyła presja opinii publicznej, brak rzetelnych badań, brak uwzględnienia badań istniejących świadczących o zbędności nowelizacji. Już wcześniej podejmowano zmiany w prawie, posługując się figurą „pedofila”. To doprowadziło do wprowadzenia nowelizacji z 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) przestępstwa zgwałcenia osoby poniżej lat 15 przy zachowaniu wnioskowego trybu ścigania tego przestępstwa. Tryb wnioskowy zniesiono w 2014 r., treść nowelizacji obowiązuje do dziś. Wymaga to udowodnienia, że doszło do naruszenia wolności seksualnej osoby poniżej lat 15. Wymóg ten nie wiązał się ze stosowaniem art. 200 k.k., gdzie ściganie odbywa się z urzędu, a relacja seksualna z osobą poniżej lat 15 stanowi gwałt ustawowy niewymagający

z art. 31 k.k. i art. 95a k.k. Nie jest więc tak, że nie istniały stosowne środki. Te wprowadzone w 2013 r. nie miały zastosowania do Mariusza T. W stosunku do niego miały zastosowanie wszystkie inne wskazane wyżej i obowiązujące przepisy.

Wnioskując wprowadzenie Ustawy, zarówno minister sprawiedliwości, jak i posłowie mieli świadomość, że projekt podważa filary porządku demokratycznego państwa prawa, może prowadzić do demolowania i demontażu praw człowieka i istotnego ograniczenia ochrony obywateli przed arbitralnością władzy¹⁶¹. Założenie z góry, że istniejące instrumenty, w tym instrumenty prawne, dostępne zarówno w trakcie wykonywania kary, jak i po zakończeniu kary, na wolności, nie przyniosą pozytywnych rezultatów, nie było uzasadnione¹⁶².

Mimo sprzeciwów prawników wskazujących na nieetyczność i niekonstytucyjność proponowanych rozstrzygnięć, sprzeciwu psychiatrów i psychologów protestujących przeciwko medykalizacji prawa i penalizacji psychiatrii – Ustawa została uchwalona¹⁶³. Wywołana panika moralna odniosła oczekiwany skutek¹⁶⁴. Próba podjęcia debaty na argumenty powodowała zarzut, że stoi się po stronie mordercy i „co jednak, gdy T... znów skrzywdzi jakieś dziecko?”¹⁶⁵. Na pytanie, czy Mariusz T. powinien pozostać w więzieniu wbrew prawu, 70% respondentów odpowiedziało pozytywnie¹⁶⁶. Uruchomienie Ośrodka w Gostyninie spowodowało

badania woli osoby pokrzywdzonej. Zamiast więc zwiększyć, obniżono standard ochrony, czyniąc z przepisów art. 95a §3 pkt 2 k.k. praktycznie fikcję prawną. Zob. M. Płatek, *Pozorna...*, op. cit.

¹⁶¹ M. Płatek, *Opinia z 26 września 2013 r. na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób* [Opinion dated 26 September 2013 on the parliamentary draft bill amending the Penal Code and the Executive Penal Code and the governmental draft bill on the treatment of people with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] *Rządowy...*, op. cit., s. 43–51.

¹⁶² Eadem, *Postępowanie ze skazanymi z zaburzeniami seksualnymi. Prawo i praktyka państw Rady Europy, ze szczególnym uwzględnieniem Polski* [Treatment of convicts with sexual disorders. The law and practice of European Council countries, particularly in Poland], „Przegląd Więziennictwa” 2010, nr 69, s. 5–35.

¹⁶³ B. Kmiecik, *Wprowadzenie tzw. specustawy dotyczącej kierowania groźnych przestępców do ośrodków terapii osobowości. Kontekst społeczno-prawny* [Introducing the so-called special legislative act on sending dangerous criminals to personality therapy centres. The social and legal context], „Psychiatria, Psychologia Kliniczna” 2013, nr 13, s. 220.

¹⁶⁴ Panice moralnej i populizmowi penalnemu poświęcona będzie uwaga w dalszej części pracy. Tu: S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2002, s. 9–11; Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo* [Individualized Society], tłum. O. i W. Kubiński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, s. 59–62; M. Szafrńska, *Penalny populizm a media* [Penal Populism and the Media], Wydawnictwo UJ, Kraków 2015, s. 26–34.

¹⁶⁵ *Adwokaci T... Zobacz kto go broni* [T...’s solicitors... See who defends him], Fakt24, 20.01.2014, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/kalisz-platek-i-zoll-bronia-mordercy-mariusza-trynkiewicza/wermtre#slajd-9> [dostęp: 17.07.2018].

¹⁶⁶ Ibidem.

ukorzenie instytucji. Stworzyło zapotrzebowanie na pacjentów¹⁶⁷. Przyjęło się potoczne uznanie, że Ustawa dotyczy „bestii” i że umieszczeni w Ośrodku to „bestie”, nie ludzie. W ten sposób zrealizowany został drugi element technologicznego ciągu odczłowieczania wskazany przez Kelmana i Livingstona.

9.3. Etykieta, która odczłowiecza

Trzecim warunkiem odczłowieczenia jest nadanie nieludzkiej etykiety. Samo pojęcie „bestii” odstręcza, wzbudza moralny opór i/lub obrzydzenie. Podobne funkcje spełniają również wykorzystywane przy pracach nad ustawą Gowina etykiety „potwora”, „kanalii”, „szatana”, „wampira”¹⁶⁸. Nasycone pejoratywnie budzą żywiołową odrazę, przerażenie, niechęć.

Reifikacja człowieka pozwala „znormalizować”, zneutralizować i usunąć refleksję nad zagrożeniem zniszczenia jednostkowego życia. Tworzy wspólnotę języka skupioną wokół wykluczającego pojęcia i narzuca schemat myślenia.

Howard S. Becker badał, kto i kiedy może zmusić innych, by przyjęli jego reguły, nawet wtedy, gdy oznacza to uprzedmiotowienie człowieka. Nie wystarczy do tego władza polityczna¹⁶⁹. Znaczenie ma skuteczna dehumanizacja. „Bestia” spełnia to zadanie. Christian S. Crandall zauważa, że procesy, które prowadzą do stygmatyzacji, są identyczne, gdy dotyczą wpajania uprzedzeń rasowych, dyskryminacji osób z niepełnosprawnością fizyczną czy wykluczania skazanych. Niechęć angażuje ideologicznie. Rodzi przekonania, że napiętnowani zasługują na brutalność i odrzucenie¹⁷⁰.

Podobnie Martha Nussbaum zwraca uwagę, że zaliczenie do „wyrzutków”, „przestępców” lub „bestii” pozbawia cech indywidualnych, nadaje cechy przydane etykietcie¹⁷¹ i zwalnia z refleksji¹⁷². Daje to efekt perpetuum mobile. Sander Gilman, profesor nauk humanistycznych i medycyny, wskazuje na tendencje etykiety do samoreprodukcji. Rodzi mity, wyolbrzymia, zawęża pole widzenia, odbiera ludzkie cechy.

¹⁶⁷ Zob. *Rekomendacje po wizytacji ekspertów Biura RPO w ośrodku w Gostyninie* [Recommendations after the visit of experts from the Office of the Commissioner for Citizens' Rights to Gostynin prison], Rzecznik Praw Obywatelskich, 8.05.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wizytacja-rpo-w-gostyninie> [dostęp: 7.01.2019].

¹⁶⁸ N. Haslam, *Dehumanization. An integrative review*, „Personality and Social Psychology Review” 2006, t. 10, nr 3, s. 352–264.

¹⁶⁹ H.S. Becker, *Outsiderzy...*, op. cit., s. 21.

¹⁷⁰ C.S. Crandall, *Ideologia...*, op. cit., s. 126–146.

¹⁷¹ M.C. Nussbaum, *Hiding...*, op. cit., s. xvii: *It is possible to view another human being as a slimy slug or a piece of revolting trash only if one has never made a serious good-faith attempt to see the world through that person's eyes or to experience that person's feelings.*

¹⁷² M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych* [I and Thou], tłum. J. Doktor, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1992. Buber zwraca uwagę też na to, że uprzedmiotowienie grozi, że pod pretekstem stosowania prawa rozwinie się państwowy aparat przemocy.

Nieważne, czy ktoś popełnił przestępstwo – wystarczy, że został nazwany przestępcą¹⁷³. Staje się nim za sprawą performatywnego, stwarzającego rzeczywistość, użycia języka. Nieważne, czy jest rzeczywiście groźny i czy zamierza popełniać czyny zakazane. Dotknięty ustawą Gowina zyskuje status groźnego i staje się „bestią”. W efekcie zostaje wykluczony z ludzkiego porządku¹⁷⁴. Porządek ludzki wymaga przestrzegania praworządnych, proceduralnych reguł. Wymiar nieludzki wymaga zaledwie zachowania pozorów działania zgodnie z prawem¹⁷⁵. Okazywana takiej osobie wręcz i/lub symbolicznie przemoc i pogarda wolna jest od refleksji nad skutkami Ustawy także dla potępiających i dla systemu prawa¹⁷⁶. Zgodnie z wolą twórców Ustawy, władarzy społecznego *imaginarium*, efektem przeniesionej symbolicznie przemoc jest przekonanie, że to „bestia” – napiętnowana jednostka odpowiada za zaistniały stan rzeczy. Cel osiągnięto, Ustawę uchwalono niemal jednogłośnie¹⁷⁷. Po 5 latach obowiązywania widać, że jeśli nawet przyjąć, że jej treść jest – zgodnie z wolą TK – zgodna z Konstytucją, to niekoniecznie takie jest jej stosowanie.

Zanim jednak przejdziemy do praktyki stosowania Ustawy, celowa jest prezentacja stawianych jej przed Trybunałem Konstytucyjnym zarzutów i argumentów TK przemawiających za jej zgodnością z Konstytucją.

10. Zarzuty niekonstytucyjności stawiane ustawie Gowina¹⁷⁸

Projekt budził sprzeciw prawników, psychologów i psychiatrów¹⁷⁹. Uchwalenie Ustawy nazywano egzaminem, którego nie zdajemy pomyślnie¹⁸⁰.

Ustawa Gowina weszła w życie 22 stycznia 2014 r. 4 marca 2014 r. prezydent skierował Ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Ustawie zarzucano to, iż:

- (1) jest niezgodna z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP przez to, że tworząc instytucję publiczną w kształcie uniemożliwiającym jej rzetelne i sprawne działanie, narusza zasady państwa prawnego w zakresie odpowiedzialności karnej.

¹⁷³ S.L. Gilman, *Difference and Pathology. Stereotypes of Sexuality, Race and Madness*, Cornell University Press, Ithaca 1985, s. 59–75.

¹⁷⁴ H.C. Kelman, *Violence...*, op. cit., s. 24–49.

¹⁷⁵ E. Łętowska, *Gostynin...*, op. cit.

¹⁷⁶ M. Biernat, J.F. Dovidio, *Piętno i stereotypy* [Stigma and stereotypes] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Spółeczna...*, op. cit., s. 100.

¹⁷⁷ Posłowie jednej partii się wstrzymali (Ruch Palikota), trzech posłów wyrzuconych ze swoich klubów zagłosowało przeciw ustawie, reszta głosowała za jej przyjęciem.

¹⁷⁸ Ze względu na format tekstu ograniczam się do podstawowych zarzutów. Ich wielość jest dostępna w specjalnej publikacji przygotowanej przed pierwszym czytaniem przez Biuro Analiz Sejmowych w październiku 2013 roku. Zob. Rządowy projekt Ustawy..., op. cit., s. 5–60.

¹⁷⁹ Ibidem.

¹⁸⁰ E. Siedlecka, *Morderca...*, op. cit.

- (2) Jest niezgodna z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ dopuszcza pozbawienie wolności wbrew zasadom w przepisie tym określonym, to jest w stosunku do osób, które nie popełniły żadnego czynu, a jedynie są typowane na przestępców przez władzę, w dyspozycji której pozostają.
- (3) Jest niezgodna z art. 2 Konstytucji RP ze względu na nieokreśloność zawartych w niej sformułowań.
- (4) Jest niezgodna z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ponieważ wprowadza ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, które nie są konieczne w demokratycznym państwie¹⁸¹.
- (5) Jest niezgodna z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ przewiduje arbitralne, dowolne i pozbawione możliwości sądowej kontroli dwuinstancyjnej uchylenie nadzoru prewencyjnego lub odmowę w okresie krótszym niż 6 miesięcy od ostatniego ustalenia przez sąd potrzeby dalszego pobytu człowieka w ośrodku w Gostyninie w sytuacji, gdy Konstytucja przewiduje co najmniej dwuinstancyjną kontrolę sądową.
- (6) Jest niezgodna z art. 177 Konstytucji RP z tego powodu, że to sądy powszechne, a nie inne ciała sprawują wymiar sprawiedliwości w Polsce. Tymczasem w sprawach z ustawy Gowina rola sądu ogranicza się do podzielenia lub odrzucenia opinii biegłych w warunkach, w których, w przypadku gdy opiniowany wypuszczony na wolność popełni jakiegokolwiek przestępstwo, działają oni pod presją zagrożenia odpowiedzialnością karną z art. 233 §4a k.k. wprowadzoną kolejną nowelizacją do Kodeksu postępowania karnego z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 437)¹⁸².
- (7) Jest niezgodna z art. 7 ust. 1 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ponieważ pod pretekstem środka leczniczego wprowadza w istocie środek penalny nieznany w trakcie orzekania o winie i karze podmiotów objętych działaniem Ustawy.
- (8) Jest niezgodna z art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jako że w istocie prowadzi do ponownego sądenia i karania za czyn już uprzednio osądzony prawomocnym wyrokiem zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą i zasadami postępowania karnego, czego art. 4 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPCz zakazuje.
- (9) Jest niezgodna z art. 9 ust. 1 i art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ponieważ sprowadza się w swojej istocie do bezterminowego pozbawienia wolności bez uprzedniego popełnienia czynu, który stanowi przestępstwo, co jest przez te przepisy zakazane.

¹⁸¹ R. Piotrowski, *Opinia...*, op. cit., s. 37–42.

¹⁸² Przepis wszedł w życie 15 kwietnia 2016 r.

10.1. Zarzut naruszenia wolności i praw

Sędzia Wróbel złożył zdanie odrębne do wyroku TK K 6/14. Odniósł się do większości w.w. zarzutów wobec ustawy Gowina. Podniósł, iż godność każdego człowieka, o której mowa jest w art. 30 Konstytucji RP, obowiązuje bez wyjątku. Nie ma żadnej podstawy, aby w stosunku do pewnych osób, choćby skazanych nawet za najokrutniejsze zbrodnie, państwo mogło nie dopełnić obowiązku konstytucyjnego.

Sędzia podkreślił, że wolność człowieka podlega wzmożonej ochronie prawnej ujętej w art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, co następnie jest precyzowane w art. 41 Konstytucji RP zapewniającym każdemu wolność osobistą oraz art. 42 (domniemanie niewinności, odpowiedzialność za czyn, a nie możliwość popełnienia czynu) czy art. 45 (prawo do sądu) Konstytucji RP.

A. Wróbel dowodził, że nie ma żadnych wątpliwości, że ustawa Gowina bez względu na nazwę i deklarowane cele prowadzi do ingerencji w wolność człowieka i wolności tej pozbawia. Mówił: „Poważne i uzasadnione zastrzeżenia konstytucyjne dotyczą zatem [...] zakwestionowanych przepisów, które bezpośrednio lub nawet pośrednio odnoszą się do tego środka «izolacyjnego». Nie mam natomiast żadnych wątpliwości co do konstytucyjności przewidzianego w ustawie mechanizmu nadzoru prewencyjnego, chociaż sam mechanizm wymaga pewnych korekt dla poprawy jego skuteczności w realizacji założonych celów prawodawcy. Więcej, wyniki badań dotyczących postępowania wobec szczególnie groźnych przestępców dowodzą, że skuteczność społeczna nadzoru prewencyjnego połączonego z obowiązkową terapią jest większa niż różnego rodzaju tzw. postpenalne środki izolacyjne, w tym takie jak przewidziany w niniejszej ustawie”¹⁸³.

Dostrzegam w tym brak konsekwencji. Ograniczenie wolności jest, moim zdaniem, równie nieuprawnione, gdy odbywa się poza ustawowym reżymem i ma charakter penalny skrywany pod inną nazwą dla obejścia prawa. Podkreślają to słowa sędziego Wróbla, gdy mówi: „Zgadzam się z większością Trybunału Konstytucyjnego, że umieszczenie w Ośrodku nie mieści się w zakresie normowania i w zakresie stosowania art. 42 Konstytucji. Nieodpowiedniości tego wzorca kontroli w niniejszym postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym nie uzasadnia jednak ta czy inna koncepcja odpowiedzialności karnej, lecz to, że umieszczenie w tym Ośrodku nie jest prawną reakcją państwa na «czyn zabroniony pod groźbą kary». Jeżeli bowiem przez czyn zabroniony, o którym mowa w art. 42 ust. 1 Konstytucji, rozumiemy «każdy czyn, stanowiący zachowania człowieka, który jest zabroniony, czyli sprzeczny z nakazem lub zakazem postępowania, wynikającym zarówno z norm generalno-abstrakcyjnych, jak i indywidualno-konkretnych, a za

¹⁸³ A. Wróbel, Zdanie odrębne do wyroku TK z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [Separate statement on the judgment of the Constitutional Tribunal of 23 November 2016, ref. act K 6/14], https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206/14#zdanieodrebne_14919_1 [dostęp: 15.01.2017], s. 83–86.

jego popełnienie ustawodawca przewidział karę w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji» (T. Sroka, *Komentarz do art. 42 Konstytucji [w:] Konstytucja RP. Komentarz. Tom I*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016), to wydaje się oczywiste, że to umieszczenie w Ośrodku następuje nie jako reakcja na popełnienie czynu zabronionego, lecz jako reakcja na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia jednego lub wielu czynów zabronionych wymienionych w art. 1 pkt 3 ustawy. W tym przypadku nie mamy zatem do czynienia ze sprawcą czynu zabronionego, lecz co najwyżej potencjalnym sprawcą. Jeżeli zatem umieszczenie w Ośrodku nie stanowi reakcji na czyn zabroniony, to nie można mu przypisać charakteru i funkcji kary w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji¹⁸⁴.

Sędzia Wróbel podkreślił i to, że zarówno przesłanki, jak i zasady i tryb umieszczania w Gostyninie wraz z ustawowo określonymi warunkami bezterminowego przebywania osób w nim umieszczonych i przyzwolenia na stosowanie wobec nich przymusu bezpośredniego oraz arbitralne, niejasne zasady możliwości opuszczenia Ośrodka świadczą o tym, że pobyt w nim ma bez wątpienia charakter pozbawienia wolności osobistej i tym samym stanowi bezpośrednią i najbardziej drastyczną formę ingerencji państwa w wolność konstytucyjną każdego w rozumieniu art. 41 ust. 1 Konstytucji. Zastosowany przez ustawodawcę środek pozbawienia wolności osobistej jest przy tym, z racji braku określenia czasu przebywania w Ośrodku, niewątpliwie surowszy i bardziej restrykcyjny oraz mniej gwarancyjny niż przewidziany w Ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego środek pozbawienia wolności osobistej w postaci przyjęcia do szpitala psychiatrycznego bez zgody osoby przyjmowanej przymusowo do szpitala (art. 23 ust. 1)¹⁸⁵.

A. Wróbel podkreślił też, że Ustawa pozbawia osadzone w Ośrodku osoby możliwości korzystania nie tylko z konstytucyjnej wolności osobistej, ale i wielu innych konstytucyjnych praw i wolności. To, jego zdaniem, narusza art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw możliwe jest tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy jest to konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Tymczasem przyjęte rozwiązanie nie spełnia kryterium ani przydatności, ani konieczności do realizacji zamierzonego celu.

Mechanizm umieszczania w Ośrodku nie był, zdaniem prawników, psychologów i psychiatrów, a także zdaniem sędziego TK, konieczny dla realizacji podstawowych celów Ustawy, tj. terapii i resocjalizacji groźnych przestępców, ponieważ cele te mogą być z lepszym skutkiem realizowane poprzez udoskonalony mechanizm nadzoru prewencyjnego przewidzianego w Ustawie oraz przez przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Przeciwnie – Ustawa zagraża celom

¹⁸⁴ Ibidem, s. 84.

¹⁸⁵ Ibidem.

terapeutycznym¹⁸⁶. Zwracano wyraźnie uwagę, że system ten zagrozi systemowi terapeutycznemu¹⁸⁷. Prawo polskie przewiduje ponadto szeroki wachlarz mechanizmów prawnych, które zapewniają izolację sprawców od potencjalnych ofiar. Ustawodawca nie wykazał, że obowiązujące w dniu uchwalenia Ustawy przepisy prawa polskiego są niewystarczające dla realizacji celów wskazanych w uzasadnieniu projektu Ustawy, ani tym bardziej, że ustanowienie mechanizmu umieszczania w Ośrodku było konieczne dla ich realizacji. Ciężar wykazania, że ograniczenia wolności osobistej przewidziane w kwestionowanych przepisach Ustawy spełniają test proporcjonalności, spoczywa bowiem na barkach ustawodawcy, którego konstytucyjnym obowiązkiem jest przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu stosownej argumentacji.

W efekcie – deklarując, że jej głównym celem jest poddanie objętych nią osób terapią – nie stworzono stosownych ku temu warunków, zapewniając zaledwie izolację surowszą, bo bardziej arbitralną niż izolacja więzienna. Potencjalnym skutkiem tak przyjętych rozwiązań jest wzrost, a nie spadek przestępstw z użyciem przemocy. Podobne procesy opisane są w badaniach i praktyce psychiatrycznej i psychologicznej¹⁸⁸. Nie zwalnia to sprawców z odpowiedzialności, ale wskazuje na wzorzec promujący negatywne zachowania¹⁸⁹. Bassel A. van der Kolk, dyrektor Centrum Traumaty w Massachusetts Mental Health Center na Wydziale Medycyny na Uniwersytecie Harwarda podkreślił, że: „Jednym z pierwszych celów terapii jest pomoc pacjentom w odzyskaniu kontroli nad swoim bieżącym życiem w miejsce powtarzania i odtwarzania dawnych urazów w zachowaniach i stanach emocjonalnych bądź somatycznych. [...] Dla przełamania izolacji społecznej utrzymującej je w cyklach powtarzania oraz eksploracji dawnych traumatycznych doświadczeń ofiary muszą znaleźć się wsparcia oraz bezpieczną więź terapeutyczną”¹⁹⁰. Ośrodek pozbawia osadzone tam osoby kontroli nad swoim życiem. To, że jej nie mają, uświadamiają im organa wymiaru sprawiedliwości, lekceważąc obowiązujące wobec nich przepisy, i kadra przypominająca, że są w Ośrodku skazani na ich łaskę i niełaskę. Z kolei fakt istnienia Ośrodka stwarza w społeczeństwie złudne

¹⁸⁶ A. Kwieciński, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym* [Carrying out a Custodial Sentence within a Therapeutic System], C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 390–394, 482–483.

¹⁸⁷ E. Siedlecka, „Prawo...”, op. cit.: „Prof. Józef Krzysztof Gierowski: Poddanie się terapii powinno, w normalnej sytuacji, zwiększyć szanse skazanego na przedterminowe zwolnienie. Ustawa odwraca sytuację: ktoś, kto znajdzie się na oddziale terapeutycznym, będzie z założenia zagrożony bezterminową izolacją po odbyciu kary. To nie jest sytuacja zachęcająca do terapii”.

¹⁸⁸ J. Gilligan, *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią* [Violence. Reflections on a National Epidemic], tłum. A. Jankowski, Media Rodzina, Poznań 2001, s. 121–131.

¹⁸⁹ B.A. van der Kolk, *Przymus Powtarzania Traumaty. Reaktywacja, rewiktyzmizacja i masochizm* [The compulsion to repeat the trauma. Re-enactment, revictimization, and masochism], tłum. R. Tulo Waśkiewicz, „Psychiatric Clinics of North America” 1989, t. 12, nr 2, s. 389–411.

¹⁹⁰ Ibidem, s. 411.

wrażenie, że osoby groźne i niebezpieczne są izolowane. Izolacja Ośrodka pozbawia społeczeństwo wglądu w podejmowane tam praktyki, istniejące warunki i populację osób izolowanych.

10.2. Naruszenie zakazu *ne bis in idem*

Ne bis in idem – zakaz podwójnego karania, choć nieujęty *expressis verbis*, wypływa wprost z art. 2 Konstytucji RP¹⁹¹. Państwo nie staje się demokratyczne i urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej wskutek nadania nazwy, lecz standardów wypełniających treść pojęć „demokracja” i „sprawiedliwość społeczna”¹⁹². Zasada *ne bis in idem* należy do fundamentalnych zasad prawa karnego¹⁹³. Respektowanie jej realizuje konstytucyjną gwarancję urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej zawartej w art. 2 Konstytucji RP. Zdaniem TK również gwarancja prawa do sądu i rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej wiąże się bezpośrednio z zakazem dwukrotnego stosowania środka represyjnego wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn. Doktryna podkreśla, że zasada *ne bis in idem* chroni jednostkę przed nadużyciem *ius puniendi* państwa¹⁹⁴.

Trybunał Konstytucyjny wyprowadzał ją z zawartego w tym przepisie wzorca jako kwintesencję demokratycznego państwa prawa¹⁹⁵. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego „zasada *ne bis in idem* należy do fundamentalnych zasad

¹⁹¹ „Zasada *ne bis in idem* wiąże się ściśle z konstytucyjnym rozumieniem prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, a więc jednego z elementów prawa do sądu” – wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 26/06 [The judgment of Polish Constitutional Court from 15 April 2008, ref. act P 26/06], OTK-A 2008, z. 3, poz. 42 oraz cytowane tam orzeczenia TK.

¹⁹² Jej składnikiem jest praktyczne poszanowanie praw i wolności obywatelskich przez organy władzy.

¹⁹³ Zasady tej zdaniem TK nie narusza również wyrok TK z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt K 45/14 [The judgment of Polish Constitutional Court from 1 December 2016, ref. act K 45/14], Dz. U. z 2016 r. poz. 2208. Nie podzielając opinii TK i przychylając się do opinii wyrażonej w skardze RPO, należy podkreślić, iż zdaniem TK wydany wyrok pozostaje w zgodzie i w żadnym stopniu nie podważa zasady *ne bis in idem* – Stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, odpowiedzialności za przestępstwo i za wykroczenie [Applying accountability for a crime and for an offence towards the same person, for the same act], Trybunał Konstytucyjny, <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9494-stosowanie-wobec-tej-samej-osoby-za-ten-sam-czyn-odpowiedzialnosci-za-przestepstwo-i-za-wykrocze/> [dostęp: 15.06.2018].

¹⁹⁴ A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim* [The Principle of Non Bis In Idem in Criminal Law. A Pan-European Approach], Temida2, Białystok 2011, s. 37.

¹⁹⁵ Wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt K 18/03 [The judgment of Polish Constitutional Court from 3 November 2004, ref. act K 18/03], OTK-A 2004, z. 10, poz. 103; wyrok TK z dnia 8 października 2002 r., sygn. akt K 36/00 [The judgment of Polish Constitutional Court from 8 October 2002, ref. act K 36/00], OTK-A 2002, z. 5, poz. 63; wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 26/06, OTK-A 2008, z. 3, poz. 42.

prawa karnego. Wszelkie odstępstwa od tej zasady, w szczególności zaś stworzenie organowi władzy publicznej kompetencji do dwukrotnego zastosowania środka represyjnego wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn, stanowiłoby naruszenie regulacji konstytucyjnych¹⁹⁶. Nie ma tu przy tym znaczenia, pod jaką nazwą i według jakiej procedury łamać będziemy ową zasadę. Przepisy konwencyjne i krajowe mówią o zakazie podwójnego karania. Czy należało brać pod uwagę możliwość jego obejścia pod pozorem zastosowania środka natury medycznej w ramach procedury cywilnej? Należało i tego też dotyczyła kontrola Ustawy. TK uznał, że do obejścia nie doszło¹⁹⁷. Nie przestaje być jednak karą środek, który ma charakter karny i inną niż kara nazwę. Zasada ta wynika wprost z zasady zakazu stosowania kary surowszej od tej niż ta, która była przewidziana w czasie popełnienia inkryminowanego czynu. „Dotyczy to także środków o charakterze prewencyjnym. Maksymalny czas trwania wykonywania tego rodzaju środków nie może być efektywnie dłuższy niż przewidziany przez prawo obowiązujące w chwili popełnienia czynu, z którym dany środek prewencyjny się wiąże (zob. wyrok ETPCz z 17.12.2009 r. w sprawie M. p. Niemcom, poz. 117 i nast.)”¹⁹⁸. Sformułowanie „kara surowsza” w art. 7 ust. 1 zd. 2 odnosi się nie tylko do wymiaru kary, ale także do odmiennego jej rodzaju. Zakaz ponownego już nie karania, lecz sądzenia lub karania zawarty został w art. 4 ust. 1. Protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹⁹⁹. Stanowi on, że nikt nie może być sądzony lub ukarany w postępowaniu przed sądem tego samego państwa za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony. W tym przypadku przepis nie zawęża swojej treści do sądów karnych i zarzutów karnych. Mówi o relacji między sprawą, za którą człowiek został skazany przez sąd karny, a dalszymi, sądowymi, bez względu na rodzaj sądu, konsekwencjami, jakie mogą spotkać jednostkę.

W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że zasada *ne bis in idem*, jako podstawowa zasada prawa karnego, wynika jednoznacznie z art. 2 Konstytucji i stanowi jeden z elementów demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej²⁰⁰. Prawo to nie tylko przepis. To także dobra wiara. Jest warunkiem zaufania do państwa. Państwo nie pozostaje bez instrumentów

¹⁹⁶ Wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt K 18/03, OTK-A 2004, z. 10, poz. 103.

¹⁹⁷ Art. 7 ust. 1 EKPCz stanowi, iż nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Zasada określoności stosowanego środka wymaga restrykcyjnego dekodowania standardu przewidzianego w art. 7 EKPCz.

¹⁹⁸ P. Hofmański, *Art. 7. Zakaz karania bez podstawy prawnej* [Article 7. No punishment without law] [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18* [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. Vol. I. Commentary on the Articles 1–18], C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 474.

¹⁹⁹ Protokół nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu, Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364. Wszedł w życie 1 marca 2003 r.

²⁰⁰ Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 26/06, OTK-A 2008, z. 3, poz. 42. Zob. też wyrok TK z 8 października 2002 r., sygn. K 36/00, OTK-A, 2002, z. 5, poz. 63.

prawnych. Ograniczenie wolności jest możliwe, ale nie może wykraczać poza ramy art. 31 ust. 3. Konstytucji. Również Sąd Najwyższy stwierdził w licznych orzeczeniach, że zakaz retroaktywności i wprowadzania środków nieznanymi w trakcie orzekania wynika z obowiązku, aby w praworządnym państwie prawo było ochroną, a nie pułapką dla ludzi i zaskakiwanie obywateli działaniem prawa wstecz powinno być niedopuszczalne²⁰¹. „Błędy popełnione przez organy ścigania i sąd nie powinny zostać naprawione z naruszeniem tej zasady”²⁰². Zobowiązanie takie wynika wprost z art. 2 Konstytucji, który zobowiązuje organy władzy do działania, które budzi do nich zaufanie. Wymaga, aby za błędy popełnione przez władzę nie obciążać jednostek temu prawu podlegających²⁰³.

Zasada podwójnego karania ujęta jest w prawie krajowym i obowiązujących Polskę aktach prawa międzynarodowego²⁰⁴. Znajduje się w Kodeksie postępowania karnego²⁰⁵ jako *res iudicata* – bezwzględna negatywna przesłanka procesowa (art. 17 §1 pkt 7). Zawiera ją Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. (art. 14 pkt 7)²⁰⁶ i Protokół nr 7 do EKPCz (art. 4 ust. 1)²⁰⁷. Zawarta jest w art. 50 Karty praw podstawowych UE z 7 grudnia 2000 r. i obowiązuje od 1 grudnia 2009 r., stanowiąc, że nawet rezygnując z wykonania kary wobec danej osoby, nie można ponownie jej sądzić lub ukarać w postępowaniu karnym za ten sam czyn zabroniony pod groźbą kary, w związku z którym została już uprzednio na terytorium Unii Europejskiej uniewinniona lub skazana prawomocnym wyrokiem²⁰⁸. Zasadę respektuje też traktat lizboński²⁰⁹.

²⁰¹ Wyrok SN z dnia 6 stycznia 1993 r., sygn. akt II URN 57/93 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 January 1993, ref. act II URN 57/93]; E. Łętowska, *Sąd Najwyższy. Od kiedy obowiązuje przepis prawa?* [The Supreme Court. When does a law come into effect?] [w:] E. Łętowska, A. Rutkiewicz, E. Sujkowska, Ł. Wierzycka (red.), *Czy Państwo wie? 1994* [Do You Know 1994?], Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1995, s. 49–50.

²⁰² A. Sakowicz, *Zasada...*, op. cit., s. 37–38.

²⁰³ E. Łętowska, *Sąd Najwyższy. Unieważniony domek* [The Supreme Court. An annulled house] [w:] E. Łętowska, A. Rutkiewicz, E. Sujkowska, Ł. Wierzycka (red.), *Czy Państwo...*, op. cit., s. 9–11.

²⁰⁴ A. Rychlewska, *Zakaz „podwójnego karania” w prawie europejskim w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE* [The prohibition of ‘double jeopardy’ in European law in terms of the jurisdiction of the EU Court of Justice], „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 3, s. 138–158.

²⁰⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [Act of 6 June 1997 – Code of Criminal Procedures], Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555, stan prawny na: 15 września 2017 r.

²⁰⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. [The International Covenant on Civil and Political Rights], Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

²⁰⁷ Protokół nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu [Protocol No. 7 of 1984 to the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364.

²⁰⁸ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej [Charter of Fundamental Rights of the European Union], Dz. Urz. UE z dnia 14 grudnia 2007 r., C 303, s. 1–16.

²⁰⁹ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. [Consolidated Versions of the Treaty

TK także stoi na stanowisku, że karanie tej samej osoby za ten sam czyn stanowi naruszenie zasady proporcjonalności. Uznaje, że zakaz podwójnego karania odnosi się nie tylko do wymierzonych kar, lecz i innych środków represyjnych, w tym sankcji karno-administracyjnych²¹⁰. Minister Gowin był świadomy, że proponowana Ustawa może naruszać zasadę zakazu retroaktywności. Stąd nacisk, by zastosowany środek nazwać nie karą, tylko leczeniem i orzekać w procedurze cywilnej, a nie karnej. Michał Królikowski, ówczesny wiceminister sprawiedliwości nie ukrywał, że przyjmowane rozwiązanie „balansuje na granicy zgodności z konwencją i konstytucją”²¹¹. TK uznał jednak, że nie doszło w tym przypadku do naruszenia zasady podwójnego karania. Umieszczeni w Ośrodku nie mają wątpliwości, że to, czego doświadczają, to kara znacznie surowsza niż poprzednio odbywana zarówno dlatego, że odbywana w dużo gorszych warunkach niż więzienne, wymierzona bezterminowo i bez przyczyny w postaci naruszenia porządku prawnego. Decyzja TK wiąże²¹².

10.3. Zakaz działania prawa wstecz

Ustawa Gowina stwarza zagrożenie dla zakazu działania prawa wstecz. Wyraża ją art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, powtórzona jest w art. 1 k.k. *Nullum crimen sine lege poenali anteriori* oznacza, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie popełnienia. Naruszenie tej zasady narusza wolności i prawa jednostek²¹³.

on European Union and the Treaty on the Functioning of the European Union (2008/C 115/01)], Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569. Mocą art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej Karta Praw Podstawowych UE została zaliczona do prawa pierwotnego UE.

²¹⁰ Wyrok TK z dnia 18 listopada 2010 r., sygn. akt P 29/09 [The judgment of Polish Constitutional Court from 18 November 2010, ref. act P 29/09], OTK-A 2010, z. 9, poz. 104. Zob. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 19 listopada 2014 r. do Trybunału Konstytucyjnego [Motion of the Commissioner for Citizens' Rights dated 19 November 2014 before the Constitutional Tribunal], II.566.7.2014.MK, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%2045/14> [dostęp: 19.06.2018].

²¹¹ Protokół z 46 Posiedzenia..., op. cit., s. 362.

²¹² Fakty wskazujące na to, że mamy do czynienia z faktycznym uwięzieniem i że tak jest ten Ośrodek postrzegany przez organa państwowe i samych pracowników Ośrodka, nie mają wpływu na prawną ocenę charakteru pobytu w Ośrodku (Dyrektor Ośrodka wystąpił do sądu o umieszczenie głodującego pacjenta w Areszcie Śledczym celem przeprowadzenia przymusowych badań, mimo że Ustawa pozwala na przeprowadzenie tego typu badań w Ośrodku; organa rentowe odmawiają zapomogi umieszczonym w Ośrodku, powołując się na przepis mówiący o tym, że więźniom świadczenia takie się nie należą). Wyrok TK wzruszyć może Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przyjął już 7 skarg ze strony osób umieszczonych w Ośrodku, również z zarzutem retroaktywności. Żadna ze skarg nie została jednak jeszcze (11 lutego 2019) rozpatrzona.

²¹³ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna* [Polish Criminal Law. The General Part], Znak, Kraków 2010, s. 58–61.

„Stosowanie represji jest zawsze wkroczeniem w podstawowe wolności i prawa podmiotów poddawanych represji. W państwie prawa, w którym władza państwowa może działać tylko na podstawie prawa i tylko w jego granicach (art. 7 Konstytucji RP), warunki stosowania prawa represyjnego muszą być ściśle określone i zgodne z zasadami konstytucyjnymi chroniącymi wolności i prawa człowieka i obywatela²¹⁴. Z zasady tej wynika też zakaz stosowania ustawy surowszej. Odnosi się to do wymierzanych kar i środków towarzyszących sankcjom karnym. Konstytucyjny zakaz retroaktywnego stosowania surowszej ustawy karnej wyrażają art. 1 oraz art. 4 k.k.²¹⁵ Ustawa Gowina działa na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Pozornie zerwana jest więc więź z prawem i Kodeksem karnym. Pozornie. Biegli bazują bowiem na przeszłości. Przypadki, gdy przeszłość nie jest brana pod uwagę, też nie gwarantują poprawnych ustaleń. Przykładem może być przypadek skazanego, który odbył 2 lata pozbawienia wolności i został umieszczony w Gostyninie. Sąd, odwrotnie niż biegli, uznał, iż z faktu, że nie był groźny w przeszłości, nie wynika, że groźny w przyszłości stać się nie może²¹⁶.

11. Stanowisko TK wobec ustawy Gowina

Trybunał Konstytucyjny orzekł w sprawie i 23 listopada 2016 r. wydał wyrok, w którym nie przyjął argumentów wskazujących na niekonstytucyjność znacznej części przepisów Ustawy²¹⁷. Ustawę Gowina zasadniczo uznał za zgodną z Konstytucją RP. Nie podzielił zastrzeżeń ani Prezydenta RP, ani Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie podzielił też wątpliwości sędziów Sądu Okręgowego w Lublinie I Wydziału Cywilnego oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Wydziału Cywilnego.

Niezgodność z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP TK dostrzegł tam, gdzie przepis Ustawy (art. 46 ust. 1) przewiduje sporządzenie opinii w sprawie niezbędności dalszego pobytu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym tylko przez jednego lekarza psychiatrę. W pozostałym zakresie TK postępowanie umorzył.

TK stanął na stanowisku, że:

²¹⁴ Ibidem, s. 22.

²¹⁵ Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wymaga nie tylko ustalenia, że w chwili czynu był on uznany za zabroniony; wymaga także przestrzegania warunków ukarania przewidzianych w danym momencie w ustawie.

²¹⁶ Postanowienie SN z dnia 23 marca 2017 r. w sprawie P.P., sygn. akt V CSK 477/16 [The decision of the Polish Supreme Court from 23 March 2017 in case of P.P., ref. act V CSK 477/16].

²¹⁷ Wyrok TK z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [The judgment of Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. act K 6/14], Dz. U. z dnia 29 grudnia 2016 r., poz. 2205, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206/14> [dostęp: 15.01.2017].

- (1) skoro umieszczenie w Ośrodku w Gostyninie nie ma mocą Ustawy charakteru represyjnego, lecz terapeutyczny i prewencyjno-zabezpieczający, to znaczy, że nie narusza zasady *ne bis in idem* i zasady *lex retro non agit* – zakazu działania wstecz, bo nie odnosi się do środka karnego.
- (2) Zasada *lex retro non agit* nie została naruszona, bo Ustawa nie ma zastosowania w stosunku do osób, które zakończyły odbywanie kary przed dniem jej wejścia w życie²¹⁸.
- (3) Zgodnie z Ustawą przesłanki umieszczenia w Gostyninie tylko pośrednio powiązane są z przeszłością i skoro Ustawa w art. 1 ust. 2 wymaga, by zaburzenia występowały w trakcie odbywania kary, to nie mamy do czynienia z uwzględnianiem czynników, które rozpatrywał sąd wyrokujący w sprawie.
- (4) Skoro deklarowanym celem Ustawy jest terapia, to znaczy, że nie ma ona charakteru penalnego. Ustawa nie musi również precyzyjnie określać zasad postępowania terapeutycznego, którym zostaje poddana osoba umieszczona w Gostyninie.
- (5) Nie ma łagodniejszych środków, za pomocą których można byłoby uchronić społeczeństwo przed zagrożeniem czyhającym ze strony osób umieszczonych w Ośrodku.
- (6) Detencja jest możliwa zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. e EKPCz, a skoro umieszczenie w Ośrodku w Gostyninie nie stanowi „kary”, to nie dochodzi do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*.
- (7) Skoro o detencji decyduje sąd cywilny, a Ośrodek podlega Ministerstwu Zdrowia, to nie ma ona charakteru karnego. Ustawa gwarantuje prawo do sądu. Sąd podejmuje zaś decyzję samodzielnie. Choć przedłożone sądowi opinie mają znaczenie kluczowe, to jednak ostateczna decyzja należy do sądu.
- (8) Umieszczenie w Ośrodku jest zgodne z zasadami proporcji do celu w postaci ochrony życia, zdrowia, wolności seksualnej innych ludzi.
- (9) Przesłanki „wysokiego” i „bardzo wysokiego” prawdopodobieństwa wymagane w art. 1 pkt 3 i w art. 14 Ustawy nie są nadmiernie niedookreślone. Podobnymi pojęciami posługują się podobne ustawy w innych państwach i występują one także na gruncie innych polskich przepisów.

²¹⁸ Kara wobec Mariusza T. została zakończona przed dniem wejścia w życie ustawy Gowina. By nie dopuścić do jego uwolnienia, wszczęto wobec niego sprawę o kanibalizm na podstawie znalezionej w celi Mariusza T. zęba. Ząb należał do Mariusza T. Wszczęto też sprawę o posiadanie pornografii zakończoną orzeczeniem wobec Mariusza T. kary 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł 30 marca 2016 r. Mariusz T., mimo wyroku skazującego, przebywał w Gostyninie – K. Renkiel, *Mariusz T. skazany na 5,5 roku więzienia, wyrok prawomocny* [Mariusz T. sentenced to 5 1/2 years in prison, the final and legally binding verdict], Dziennik Łódzki, 30.03.2016, <http://www.dzienniklodzki.pl/wiadomosci/piotrkow-trybunalski/a/mariusz-trynkiewicz-skazany-na-55-roku-wiezienia-za-posiadanie-pornografii-wyrok-jest-prawomocny,9806367/> [dostęp: 23.06.2018].

Argumenty zaprezentowane przez Trybunał Konstytucyjny wskazują na kierunek rozumowania, który zakłada, że tekst ustawy odzwierciedla rzeczywistość. Skoro coś jest w przepisie, to znaczy, że istnieje. Skoro przepis zakłada określony efekt, to znaczy, że w rzeczywistości, w codziennej praktyce efekt ten następuje. TK pomija standard *effet utile*, który nakazuje badać, czy biorąc pod uwagę istniejące standardy prawne i rzeczywistość społeczną, ustawa gwarantuje urzeczywistnienie tego, o czym w niej mowa.

12. Praktyka stosowania ustawy Gowina

Przedstawione dwa konkretne przykłady ludzi umieszczonych w Gostyninie ilustrują niektóre problemy prawne, jakie rodzi Ustawa. Przypadki przedstawione są za zgodą samych zainteresowanych²¹⁹.

Z.K. został w Gostyninie osadzony na podstawie art. 14 ust. 3 ustawy Gowina; T.S. został osadzony w Gostyninie na podstawie art. 755 k.p.c. o zabezpieczeniu. Te dwa przykłady ilustrują funkcjonalne znaczenie przydanej etykiety „bestii”. Akceptujemy płynne kryteria zagrożenia, operujemy arbitralnymi ocenami. W obu przypadkach zdarzenia z przeszłości odczytywane są jako wskaźniki zachowań świadczących o tym, że opisywany człowiek to „bestia”. W obu przypadkach etykieta sprawia, że akceptuje się konstytucyjnie niedopuszczalne praktyki pozbawiania wolności.

12.1. Sprawa Z.K.

Z.K. nie popełnił żadnych przestępstw seksualnych ani przestępstw przeciwko życiu. Z pewnością jednak mógł być postrzegany jako osoba uciążliwa. Przebywając na wolności, nieustannie domagał się, bywało, że natarczywie, by policja reagowała na mające – jego zdaniem – miejsce, naruszenia prawa. Krytykował ociężałość i niedostateczną efektywność działań policji. Skutkiem tego były skierowane wobec niego przez policjantów zarzuty z art. 190 §1 k.k., art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. Otrzymał wyroki: 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu, 5 lat, 1 roku i 3 miesięcy. W efekcie otrzymał karę łączną 7 lat i 3 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. W zakładzie karnym przebywał od maja 2005 r. do 19 marca 2014 r., w tym od 25 marca 2010 r. na oddziale terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi.

²¹⁹ Jestem z nimi w kontakcie, podobnie jak z pozostałymi badanymi, od min. 24 miesięcy. Kontakt jest zarówno osobisty (wizyty w Gostyninie), jak i telefoniczny oraz listowny. Tylko kontakt listowny nie jest utrudniany przez Dyrektora Ośrodka. Sytuacją obu opisanych osób zainteresowałam RPO. Reprezentuję obie w ramach art. 61 §2 k.p.c.

Psycholog i psychiatra stwierdzili u Z.K. prawidłową sprawność intelektualną. Nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie. Przejawia cechy charakterystyczne dla organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Objawiają się drażliwością, wybuchowością. W sytuacjach konfliktowych reaguje impulsywnie. Stąd uznano, że wykazuje cechy osoby dys socjalnej. Wskazano, że można je łagodzić lekami uspokajającymi.

12.1.1. Bezprawne, bezpodstawne pozbawienie wolności

W więzieniu Z.K. uchodził, jak sam przyznał, za trudnego więźnia. Domagał się przestrzegania regulaminu i k.k.w. Domagał się też śledztwa w sprawie więźnia z celi obok. Był przekonany, że śmierć odizolowanego za narażenie się funkcjonariuszom więźnia nie była samobójczą.

14 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w R. Wydział II Cywilny uznał Z.K. za osobę stwarzającą zagrożenie. Uzasadnienia nie podano. Z.K. był ósmą osobą umieszczoną w Gostyninie. 23 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelację Z.K. 8 grudnia 2015 r. Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną Z.K. 10 stycznia 2017 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 23 marca 2015 r. (sygn. akt V Ca 77/15) i przekazał sprawę Sądowi Ap elacyjnemu w Katowicach²²⁰.

Uchylając postanowienie o umieszczeniu Z.K. w Gostyninie, SN nie zastosował środka zabezpieczającego z k.p.c. Sąd Najwyższy przychylił się do opinii Z.K., iż nie jest osobą, u której stwierdzono zaburzenia psychiczne, a jedynie zmiany o podłożu neurologicznym. Brak jest więc przesłanki określonej w art. 1 ust. 2 Ustawy.

Zgodnie z art. 14 ust. 3 Ustawy kryterium zastosowania wobec osoby stwarzającej zagrożenie środka izolacyjnego w postaci umieszczenia w Ośrodku stanowi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu opisanego w art. 1 ust. 3 Ustawy. „Bardzo wysokie prawdopodobieństwo” należy rozumieć jako prawdopodobieństwo bliskie pewności.

Decyzja o umieszczeniu Z.K. w Gostyninie zapadła na podstawie oceny, że zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przez Z.K. czynów zakazanych ujętych w art. 1 ust. 3 Ustawy.

Sądy orzekające w sprawie nie spełniły przesłanki określonej w art. 14 ust. 1 Ustawy. Nie wyjaśniono kwalifikacji spodziewanego ryzyka popełnienia przez Z.K. określonych w art. 1 ust. 3 Ustawy czynów zabronionych. To biegli wyrazili opinię, że Z.K. stwarza zagrożenie w rozumieniu art. 1 Ustawy, tymczasem decyzja ta nie należy do biegłych, lecz do sądu. W skardze kasacyjnej podniesiono więc zarzut naruszenia art. 1 ust. 3 Ustawy.

²²⁰ Postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie Z.K., sygn. akt V CSK 483/15 [The decision of the Polish Supreme Court from 10 January 2017 in case of Z.K., ref. act V CSK 483/15], <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/v%20csk%20483-15-1.pdf> [dostęp: 2.02.2018].

Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie nie uzasadniono dostatecznie prognozowanego wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez Z.K. czynu zabronionego, o którym jest mowa w art. 1 ust. 3 Ustawy. Sam Sąd Apelacyjny jako przesłankę oceny, że spełniony został wymóg ustawy Gowina, podał podejrzenia popełnienia przez Z.K. kolejnego przestępstwa groźby karalnej z art. 190 k.k. Podejrzenie to, nawet jeśli jest miarodajne, nie zmienia faktu, że czyn opisany w art. 190 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 2.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił w stosunku do Z.K. środek w postaci umieszczenia go w KOZZD w Gostyninie. W chwili, gdy SN uchylił postanowienie o umieszczeniu Z.K. w Gostyninie, znikła podstawa pozbawienia go wolności i przetrzymywania w Gostyninie.

Z.K. w związku z postanowieniem SN powinien był 10 stycznia 2017 r. zostać zwolniony z Ośrodka w Gostyninie. Nie było podstaw do przedłużania pozbawiania go wolności. Z.K. nie został jednak zwolniony. Nadal pozbawiano go wolności. 7 kwietnia 2017 r. sąd okręgowy ponownie postanowił o osadzeniu Z.K. w Gostyninie, gdzie nadal przebywa.

Skierowałam pytanie do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach dostępu do informacji publicznej o przyczynę tego stanu rzeczy. Oba ministerstwa uznały, że nie mam legitymacji do zadania tego pytania. Nieoficjalnie w Ministerstwie Sprawiedliwości powiedziano mi, że przecież przeciwko Z.K. powstał kolejny zarzut z art. 226 k.k. (znieważenie funkcjonariusza). Z.K. jest recydywistą, więc i tak trafiłby do aresztu. To, że także w Ministerstwie Sprawiedliwości nie ma wątpliwości co do penitencyjnego charakteru Ośrodka w Gostyninie, przemilczano. Nie ma również wątpliwości, że Ministerstwo Sprawiedliwości ma wiedzę, iż w okresie od 10 stycznia 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. nie było podstaw prawnych dla pobytu Z.K. w KOZZD²²¹.

16 marca 2017 r. adwokat z urzędu poinformował Z.K., że postanowieniem z 10 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. V CSK 483/15, a doręczonym adwokatowi w dniu 13 marca 2017 r. Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2015 r. orzekające o umieszczeniu Z.K. w Gostyninie. Minęły trzy miesiące, zanim wiadomość o tym, że Z.K. jest

²²¹ Zgodnie z brzmieniem art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.) do ochrony praw osób umieszczonych w Ośrodku stosuje się odpowiednio art. 10b, art. 43 i art. 44 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego [Act of 19 August 1994 on the protection of mental health] (Dz. U. z 2017 r. poz. 882 ze zm.).

Odpowiednie stosowanie art. 43 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego wskazuje na konieczność przeprowadzania kontroli Ośrodka co najmniej raz w roku, w trybie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 października 2012 r. w sprawie sprawowania kontroli przyjęcia i przebywania osób z zaburzeniami psychicznymi w szpitalach psychiatrycznych i domach pomocy społecznej oraz sposobu jej dokumentowania.

wolnym człowiekiem, dotarła w piśmie skierowanym do Z.K. przez jego adwokata. Adwokat dziwił się, że Z.K. nie został zwolniony z Gostynina.

Na dyrektorze Ośrodka w Gostyninie ciąży obowiązek dbałości o to, by w Ośrodku przebywały jedynie osoby umieszczone tam przez sąd na podstawie art. 14 ust. 3 Ustawy i by nie przebywały w nim osoby zwolnione z Ośrodka przez Sąd Najwyższy.

Za takim rozumowaniem przemawia orzecznictwo ETPCz. W sprawie Gębura przeciwko Polsce Trybunał uznał, że władze polskie naruszyły wolność osobistą skarżącego, ponieważ doszło do 48-godzinnej zwłoki zwolnienia go z więzienia po orzeczeniu warunkowego przedterminowego zwolnienia²²².

Podobnie w sprawie Mamełka przeciwko Polsce, gdy pomimo warunkowego zwolnienia skarżący pozostawał przez kilka dni w więzieniu, ETPCz stwierdził naruszenie przez Polskę art. 5 EKPCz²²³.

Z.K. w okresie od 10 stycznia 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. był bezprawnie przetrzymywany w Ośrodku w Gostyninie. Z.K. jest przykładem tolerowania bezpodstawnego pozbawiania człowieka wolności i bezkarności organów i osób za to odpowiedzialnych. Etykieta „bestii” sprawia, że reguły prawa przestają obowiązywać.

12.1.2. Naruszanie prawa do sądu, do obrony i stawiennictwa w sądzie

Wyobraźnia kreuje potwory i bestie. Konfrontacja z żywym człowiekiem je usuwa. Odmowa, wbrew obowiązującym przepisom, udziału w sprawach sądowych, które dotyczą umieszczonych w Ośrodku, służy podtrzymywaniu wykreowanej wizji „bestii”. Uporczywe naruszanie prawa do stawiennictwa w sądzie cywilnym na sprawach, które dotyczą Z.K., służy podtrzymywaniu wyobrażeń o zagrożeniu, nie służy praworządności. Przypadek Z.K. jest przykładem lekceważenia art. 15 ust. 2 Ustawy gwarantującego prawo do stawiennictwa w sądzie w sprawach, które dotyczą decyzji o przetrzymywaniu osób w Ośrodku w Gostyninie.

29 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny powiadomił adwokata Z.K., że 10 maja 2017 r. odbędzie się posiedzenie Sądu w sprawie o uznanie Z.K. za osobę stwarzającą zagrożenie. Sąd Apelacyjny dopisał, że stawiennictwo reprezentowanej strony na posiedzeniu jest nieobowiązkowe. Trudno zgodzić się z taką interpretacją przepisów. Ustawa Gowina stanowi *lex specialis* w stosunku do k.p.c. – *lex generali*. *Lex specialis derogat legi generali*. Art. 15 ust. 2 ustawy Gowina wyraźnie wskazuje na zasadę obecności osoby, której sprawa dotyczy. Wymaga

²²² Wyrok ETPCz z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie Gębura przeciwko Polsce, skarga nr 61131/00 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 6th March 2007 in case of Gębura v. Poland (Application no. 61131/00)].

²²³ Wyrok ETPCz z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie Mamełka przeciwko Polsce, skarga nr 16761/07 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 17th April 2012 in case of Mamełka v. Poland (Application no. 54727/08)].

dołożenia starań, aby mogła osobiście uczestniczyć. Art. 15 ust. 2 Ustawy ma pierwszeństwo przed art. 513 k.p.c., który stanowi, że niestawiennictwo uczestników nie tamuje rozpoznania sprawy. Art. 15 ust. 2 Ustawy poleca doprowadzenie z zakładu karnego osoby, której dotyczy wnioski o umieszczenie w Ośrodku w Gostyninie, a jeżeli po skierowaniu wniosku osoba ta opuściła zakład karny, wzywa ją do uczestnictwa na rozprawie. Jeżeli jednak powiadomiona o terminie osoba odmówi udziału albo nie stawia się, a sąd uzna jej stawiennictwo za konieczne, można zarządzić jej poszukiwanie, zatrzymanie i doprowadzenie przez policję. Wymagana ustawowo staranność wskazuje na wagę, jaką Ustawa przywiązuje do obecności osoby na sprawie, którą rozpatruje sąd.

Z.K. miał wolę uczestniczenia w rozprawie. Nie miał warunków. Był bezprawnie pozbawiony wolności. Brak stawiennictwa wynikał z decyzji sądu i braku możliwości swobodnego przemieszczania się mimo decyzji SN o uwolnieniu Z.K. z Gostynina.

Minęło 8 miesięcy, zanim zapadła decyzja w sprawie Z.K. W międzyczasie: 22 maja 2017 r. sąd wyznaczył biegłych, którzy mieli ocenić stopień zagrożenia Z.K. 4 czerwca 2017 r. Z.K. otrzymał list informujący go, że 3 czerwca 2017 r. biegli przeprowadzą badanie. Wiadomość przyszła spóźniona. Do badań nie doszło. Bez badań więc 4 grudnia 2017 r. odbyła się rozprawa apelacyjna w sprawie Z.K. Nie było na niej ani adwokata Z.K., ani samego Z.K. Sąd uznał na podstawie art. 14 ust. 3 Ustawy, że Z.K. stwarza bardzo wysokie zagrożenie i postanowił o umieszczeniu go w Ośrodku. Możliwe naruszenie art. 15 ust. 2 Ustawy oraz art. 6 ust. 1 EKPCz nie było przedmiotem rozważań Sądu.

12.1.3. Wykorzystywanie przepisów k.p.c. o zabezpieczeniu do bezterminowego pozbawiania ludzi wolności

7 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny zabezpiecza (sic!) postępowanie w sprawie o uznanie Z.K. za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. poprzez umieszczenie Z.K. w Gostyninie. Korzystając z przepisów o zabezpieczeniu w postępowaniu cywilnym (art. 730 i n. k.p.c.), legalizuje bezterminowe pozbawienie Z.K. wolności w Gostyninie.

Praktyka stosowania przepisów k.p.c. o zabezpieczeniu do pozbawiania ludzi wolności i zamykaniu w Gostyninie jest niepokojąco częsta. Zwracał na to uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich²²⁴. Ostatnio zwrócił też na to uwagę sąd okręgowy

²²⁴ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 28 grudnia 2017 r. do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zabezpieczenia stosowanego wobec uczestników postępowania toczącego się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. [Speech of the Commissioner for Citizens' Rights dated 28 December 2017 to the Minister of Justice regarding security measures applied to participants in proceedings, pursuant to the Act of 22 November 2013], IV.567.1.2016.BB, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/WystapieniedoMinistraSprawiedliwosciwsawieproblemowjakiepowodujestosowanieprzepisowKodeksupostepowaniacywilnegodorozstrzyganiasprawwobec osobami>

i 23 sierpnia 2018 r. wniosł do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, sprawa jest w toku²²⁵. Przepisy k.p.c. o zabezpieczeniu postępowania nie były pomyślane, by stosować je jako środek do orzekania bezterminowego aresztu. Nie mamy tu do czynienia z luką w przepisach ustawy z 22 listopada 2013 r. Nie można zabezpieczenia stosować „analogicznie” do aresztu. Brak decyzji o areszcie w ciągu 72 godzin skutkuje natychmiastowym zwolnieniem człowieka. Areszt wymaga dowodów wskazujących na naruszenie prawa. W tym przypadku brak jest podobnego stanu prawnego.

Kazus Z.K. (w tym zakresie także kazus T.S.) ilustruje mechanizm długoterminowego pozbawiania wolności ludzi, wobec których sąd orzekł nadzór prewencyjny z art. 14 ust. 2 Ustawy i którzy wskutek wniesionej apelacji zostają umieszczeni w Ośrodku w Gostyninie na podstawie art. 730 lub 755 k.p.c. Mechanizm ten działa wobec osób objętych ustawą Gowina niemal rutynowo.

Uważam, że *ratio legis*, zakładana przez ustawodawcę dowolność sposobu określenia zabezpieczenia z art. 755 k.p.c. nie mieściła w sobie prawa do pozbawienia wolności. Stwarza to bowiem zagrożenie dla art. 41 Konstytucji i art. 5 ust. 1 EKPCz. Mechanizm tego nadużycia działa następująco:

(1) Dyrektor zakładu karnego wnioskuje do sądu na podstawie art. 9 Ustawy o umieszczenie skazanego w Ośrodku w Gostyninie.

(2) Wydział cywilny sądu okręgowego na podstawie zebranego w sprawie materiału orzeka po przeprowadzeniu rozprawy na podstawie art. 15 ust. 1 Ustawy i art. 14 ust. 2 Ustawy o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego. Najczęściej, na podstawie art. 16 ust. 1 Ustawy towarzyszy temu dodatkowe zobowiązanie, np. do podjęcia leczenia lub terapii ambulatoryjnej.

(3) Postanowienie sądu cywilnego I instancji, oparte na art. 14 ust. 2 Ustawy jest najczęściej zaskarżane. Wnosi je dyrektor zakładu karnego, prokurator lub oba te organy. Rutynowo domagają się zmiany wydanego postanowienia sądu

eszczonychwKOZZDwGostyninie.pdf [dostęp: 12.01.2019]; RPO: *Przepisy o zabezpieczeniu nie mogą być podstawą umieszczania w Ośrodku w Gostyninie* [The Commissioner for Citizens' Rights: Regulations on security cannot form the basis for detaining a convict in the Gostynin facility], Rzecznik Praw Obywatelskich, 4.12.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-przepisy-o-zabezpieczeniu-nie-moga-byc-podstawa-umieszczania-w-osrodku-w-gostyninie> [dostęp: 12.01.2019].

²²⁵ Stan prawny na: 19 stycznia 2019 r. Jeden z sądów apelacyjnych przedstawił Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego pytanie prawne w związku z wykładnią przepisów ustawy z 2013 r. Sąd Apelacyjny nabrał wątpliwości co do dopuszczalności stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym do postępowania toczącego się na podstawie ustawy z 2013 r. Dlatego spytał SN, czy jest to dopuszczalne – a jeśli tak, to czy sąd może udzielić zabezpieczenia polegającego na umieszczeniu w Ośrodku osoby (wobec której trwa postępowanie o uznanie za stwarzającą zagrożenie) na czas od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności do momentu prawomocnego zakończenia tego postępowania – zagadnienie prawne do SN, sygn. III CZP 75/18, http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne.aspx?ItemSID=1081-16544171-be1b-4089-b74b-413997467af2&ListName=Zagadnienia_prawne [dostęp: 12.01.2019].

cywilnego I instancji na postanowienie o bezterminowym osadzeniu uczestnika w Gostyninie.

(4) Na czas postępowania w sprawie dyrektor zakładu karnego i/lub prokurator wnoszą o zastosowanie przepisów o zabezpieczeniu z k.p.c. Niekiedy dyrektor zakładu karnego / prokurator / sąd przywołują konkretne przepisy k.p.c., powołując się na art. 730 lub art. 755 k.p.c.²²⁶ Jeden z nich wskazuje jako sposób zabezpieczenia umieszczenie w Ośrodku w Gostyninie.

Sąd nie jest związany wnioskiem uprawnionego co do określenia sposobu zabezpieczenia w tym znaczeniu, że może zastosować łagodniejszy sposób zabezpieczenia aniżeli wskazany we wniosku, nie może jednak zastosować środka surowszego²²⁷.

Wydaje się, że wniosek o zastosowanie zabezpieczenia w postaci umieszczenia uczestnika w Ośrodku w Gostyninie ma na celu bezpodstawne pozbawienie człowieka wolności. Sąd powinien więc raczej zwrócić na to uwagę i postąpić zgodnie z przepisami i procedurami wymaganymi w sytuacji, gdy funkcjonariusz publiczny dopuszcza się nadużycia pełnionej funkcji i prawa. Sąd, stosując przepisy o zabezpieczeniu w sposób, który pozbawia człowieka wolności, wobec którego orzeczono środek wolnościowy i nadzór, dopuszcza groźną praktykę bezterminowego pozbawiania wolności. W takiej formie jest ona nieznana nawet przepisom karnym. Przepisy dotyczące aresztowania obwarowane są szczegółowymi wymogami, także czasowymi. Nie ma też wątpliwości, że środek zabezpieczający w postaci tymczasowego aresztowania jest ostatecznością.

Art. 730 §1 k.p.c. przewiduje, że można żądać udzielenia zabezpieczenia w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd. Sprawy, które toczą się na podstawie Ustawy, nie są sprawami *sensu stricto*, w znaczeniu materialnoprawnym, cywilnymi. Ich przedmiotem nie jest rozstrzygnięcie spraw regulowanych prawem cywilnym. Mimo to, zgodnie z treścią art. 1 k.p.c., sprawa tocząca się na podstawie przepisów k.p.c. jest sprawą cywilną, do której stosuje się art. 730 i n. k.p.c. Wątpliwości nie pozostawia jednak fakt, że konstrukcja przepisów o zabezpieczeniu z k.p.c. pomyślana została do roszczeń o charakterze *stricte* cywilnym. Postępowanie o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie takim roszczeniem nie jest. Potwierdza to fakt, że nowelizując Kodeks karny w zakresie środków zabezpieczających w sytuacjach analogicznych do ujętych w ustawie Gowina, nie skorzystano z procedury cywilnej, lecz pozostawiono ją sądom i procedurom karnym²²⁸.

²²⁶ A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające* [Safeguard procedures] [w:] idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 730–1217* [Code of Civil Procedure. Volume II. Commentary on the Articles 730–1217], Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 47.

²²⁷ A. Zieliński, *Część druga. Postępowanie zabezpieczające* [Part two. Safeguard procedures] [w:] idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* [The Code of Civil Procedure. Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1326.

²²⁸ Zob. art.1 pkt 55 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw [Act of 20 February 2015 on the amendment of the Penal Code and certain other acts], Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

W doktrynie podkreśla się, iż niedopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia dla roszczeń, które mogą ewentualnie powstać w przyszłości²²⁹. Choć trudno tu o analogię, nie ulega wątpliwości, że w trakcie toczącej się sprawy jedynym wiążącym postanowieniem jest postanowienie sądu cywilnego o zastosowaniu w stosunku do uczestnika środka wolnościowego. Apelacja wniesiona nie przesądza i przesądzać nie może, że ostateczny wynik sprawy będzie odmienny od postanowienia sądu orzekającego w I instancji. Z faktu, że przepis o zabezpieczeniu w k.p.c. dopuszcza możliwość żądania zabezpieczenia w każdej sprawie, nie wynika przyzwolenie na stosowanie zabezpieczenia, które narusza przepisy Konstytucji RP, przepisy prawa karnego, przepisy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Art. 41 ust. 1 Konstytucji wymaga, aby pozbawienie lub ograniczenie wolności następowało tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Art. 5 EKPCz wśród przesłanek zezwalających na pozbawienie wolności nie przewiduje tej, z którą mamy do czynienia w przyjętej praktyce używania art. 730 i n. k.p.c. do bezterminowego pozbawiania wolności osób, wobec których toczy się postępowanie z ustawy Gowina. Z faktu, iż można bez ograniczeń żądać udzielenia zabezpieczenia, nie wynika, że sposób zabezpieczenia nie zna ograniczeń. W prawie nie ma nigdzie przyzwolenia na stosowanie zabezpieczenia, które wykracza poza obowiązujące przepisy. Słowa, że „bez ograniczeń można żądać udzielenia zabezpieczenia w sprawach podlegających rozpoznaniu w trybie postępowania nieprocesowego, i to uregulowanych w k.p.c., jak i przekazanych do tego trybu na podstawie przepisów pozakodeksowych. Udzielenie zabezpieczenia może dotyczyć spraw majątkowych i niemajątkowych”²³⁰ nie mogą być interpretowane jako przyzwolenie na bezterminowe pozbawienie wolności. Nigdzie, żadne z tych przepisów nie dają przyzwolenia na pozbawienie wolności człowieka, który odbył karę i w stosunku do którego ani nie postawiono zarzutu naruszenia prawa, ani nie orzeczono, zgodnie z prawem, środka pozbawiającego go wolności.

(5) Równie rutynowo, tuż przed końcem kary (zdarza się, że po jej zakończeniu) w ramach toczącej się apelacji sąd apelacyjny, wydział cywilny, na podstawie przepisów art. 730 lub 755 k.p.c. postanawia udzielić zabezpieczenia w ten sposób, że umieszcza uczestnika postępowania w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie natychmiast po odbyciu kary pozbawienia wolności do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w danej sprawie.

(6) Człowiek, wobec którego orzeczono środek wolnościowy, zostaje faktycznie pozbawiony wolności. W przypadku Z.K. okres ten trwał od 7 kwietnia 2017 r. do 4 grudnia 2017 r.

(7) Zażalenia na zastosowany środek zabezpieczający są odrzucane. Sąd uzasadnia, że uczestnik nie może być zwolniony, bo został uznany za osobę stwarzającą

²²⁹ A. Zieliński, *Część...*, op. cit., s. 1283.

²³⁰ Ibidem, s. 1282.

zagrożenie. Zagrożenie nie uzasadnia pozbawienia wolności. Musi być bardzo wysokie, a to ma dopiero stwierdzić zespół biegłych i ocenić sąd. Sąd ten fakt pomija. Pozbawienie wolności trwa miesiącami, bywa, że przekracza rok. Ponownej oceny zagrożenia dokonuje sąd, który zarządził pozbawienie człowieka wolności w ramach zabezpieczenia. Jak dotąd nie zdarzyło się, aby w takim przypadku sąd nie zastosował art. 14 ust. 3 Ustawy. We wszystkich przypadkach, także w przypadku Z.K., uznał, że osoba stwarza bardzo wysokie zagrożenie. Opinie specjalistów w II instancji, choć bazują na tych samych danych i odwołują się najczęściej do przeszłości, za którą skazany odbył już karę, mają tendencję do wskazywania, że zachodzi już nie wysokie, lecz bardzo wysokie prawdopodobieństwo. Nie uzasadniają i nie wyjaśniają, czym to pierwsze różni się od tego drugiego. Nie można pomijać faktu, że wydając opinie, muszą brać pod uwagę obowiązywanie art. 233 §4a k.k., który zezwala na skazanie biegłego za nieumyślnie fałszywą opinię.

(8) Brak precyzji i kryteriów uznania, kiedy mamy do czynienia z wysokim i bardzo wysokim zagrożeniem sprawia, iż nie można wykluczyć, że czynniki inne niż profesjonalne przekonanie decydują o ewentualnym umieszczeniu i zwolnieniu człowieka z Ośrodka. Specjaliści Józef Krzysztof Gierowski i Lech Paprzycki zwracają uwagę na brak narzędzi i kryteriów, by przewidzieć zachowanie tak precyzyjnie, jak wymaga tego Ustawa w sprawach dotyczących zwolnienia z Ośrodka²³¹. Ustawa w art. 1 pkt 3 mówi o popełnieniu czynu zabronionego. Sugeruje więc odpowiedzialność karną. Konstytucja wprost stanowi w art. 42 ust. 1, że odpowiedzialności karnej podlega „ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego”. Chodzi o czyn, a nie jego prawdopodobieństwo. Ustawa tymczasem, stwarzając jego prawdopodobieństwo, działa w sferze oczekiwań. W efekcie cały proces technologiczny od wyznaczenia kandydatów przez dyrektora więzienia, przez biegłych, po sąd służy wywołaniu w nich przekonania, że mają do czynienia z „bestią”²³². W tym procesie uczestniczą wysoko, w porównaniu z przydzielonymi pełnomocnikami – adwokatami z urzędu, opłacani za każdorazową opinię biegli. Wynagrodzenie, jakie za całościową reprezentację otrzymuje adwokat, jest nieporównywalnie niższe od wynagrodzeń pobieranych przez biegłych. Adwokat jednocześnie nie otrzymuje stosownych funduszy na opłacenie biegłych, których mógłby zatrudniać dla ustosunkowania się do biegłych wskazanych przez prokuratora, biegłych z zakładu karnego i z Ośrodka w Gostyninie.

(9) Wielomiesięczne przetrzymywanie uczestnika postępowania w Ośrodku w Gostyninie nie musi się automatycznie przekładać na ostateczny wynik apelacji. Jednak fakt, iż sąd, zamiast pozostawić uczestnika na wolności zgodnie z orzeczeniem sądu I instancji, przychylił się do wniosku prokuratora i/lub dyrektora

²³¹ J.K. Gierowski, L. Paprzycki, *Środki...*, op. cit., s. 215–217.

²³² L. Jussim, P. Palumbo, C. Chatman, S. Madon, A. Smith, *Piętno a spełniające się proroctwo* [Stigma and self-fulfilling prophecies] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Społeczna...*, op. cit., s. 342–383.

zakładu karnego, wskazuje na podzielenie przez sąd zastrzeżeń prokuratora i/lub dyrektora i niepodzielenie opinii sądu I instancji. Sąd podejmuje decyzję o zastosowaniu przepisów art. 730 i n. k.p.c. w takiej formie mimo treści i orzecznictwa art. 5 ust. 1 EKPCz. Nie daje on podstaw, jak się zdaje, do arbitralnego pozbawienia wolności człowieka w ramach decyzji sądu cywilnego o zastosowaniu przepisów o zabezpieczeniu.

ETPCz potwierdził, że każde pozbawienie wolności musi być zgodne z prawem. Sformułowanie „w trybie ustalonym przez prawo” zasadniczo odnosi się do prawa krajowego, nakładając obowiązek przestrzegania zawartych w nim przepisów materialnych i proceduralnych. Musi być ono jednak zgodne z art. 5 EKPCz i chronić jednostkę przed arbitralnością władzy wskazanej w wyrokach w sprawach Winterwerp przeciwko Holandii (§39) czy Lukanow przeciwko Bułgarii (§41). Trybunał podkreślił, że lista wyjątków od prawa do wolności gwarantowanego w art. 5 ust. 1 EKPCz ma charakter zamknięty i jedynie zawężająca interpretacja tych wyjątków jest zgodna z intencją i celem tego przepisu²³³.

W sprawie Guzzardi przeciwko Włochom²³⁴ ETPCz wskazał, iż to, co decyduje o tym, czy mamy do czynienia z restrykcją, zabezpieczeniem postępowania, ograniczeniem wolności czy pozbawieniem wolności, to nie nazwa środka, lecz jego treść, stopień i intensywność. Człowiek, który przebywa w zamknięciu, na dodatek na czas nieokreślony i nie ma swobody poruszania się, przemieszczania i działania, jest pozbawiony wolności bez względu na to, jak to nazwiemy (§93).

12.1.4. Arbitralność postępowania z osobami umieszczonymi w Ośrodku w Gostyninie

Przypadek Z.K. wskazuje na arbitralność postępowania w stosunku do osób umieszczonych w Ośrodku ze strony kadry zatrudnionej w KOZZD. To wynika nie tylko z treści przepisów Ustawy. Ta szczegółowo reguluje dopuszczalne kary wobec umieszczonych, pomijając precyzję przy określaniu ich praw. Jest to jednak również możliwy wynik traktowania umieszczonych ludzi jako „bestii”. Podejmowane przez kadrę działania służą wytwarzaniu, reprodukowaniu i utrwaleniu tej opinii; także po to, by legitymizować własne sobiepańskie, władcze działania.

19 stycznia 2018 r. odwiedziłam, na jego prośbę, Z.K. w Gostyninie. Wizyta kontrolowana była przez obecnego cały czas funkcjonariusza. Funkcjonariusz

²³³ Wyrok ETPCz z dnia 24 października 1979 r. w sprawie Winterwerp przeciwko Holandii, nr skargi 6301/73 [The judgment European Court of Human Rights from 24th October 1979 in case of Winterwerp v. Netherlands (Application no. 6301/73)]; wyrok ETPCz z dnia 20 marca 1997 r. w sprawie Lukanow przeciwko Bułgarii, nr skargi 21915/93 [The judgment European Court of Human Rights from 20th March 1997 in case of Lukanov v. Bulgaria (Application no. 21915/93)].

²³⁴ Wyrok ETPCz z dnia 6 listopada 1980 r. w sprawie Guzzardi przeciwko Włochom, nr skargi 7367/76 [The judgment European Court of Human Rights (Plenary) from 6th November 1980 in case of Guzzardi v. Italy (Application no. 7367/76)].

okazał zaniepokojenie, gdy na podstawie przedstawionych mi dokumentów ustaliłam bezpodstawne pozbawienie Z.K. wolności. Bezprawne pozbawianie człowieka wolności jest przestępstwem z art. 189 k.k. W tym przypadku nie można wykluczyć wypełnienia znamion szczególnego udręczenia. To kwalifikuje czyn jako zbrodnię (art. 189 §3 k.k.).

Z.K. poinformował mnie, że już w trakcie pobytu w więzieniu, ponieważ domagał się przestrzegania prawa, zapewniono go, że trafi do Gostynina. Wymaga dalszego sprawdzenia, na ile uznanie więźnia za uciążliwego w trakcie odbywania kary może skłaniać do rozpoczęcia procedury uznania go za niebezpiecznego według kryteriów Ustawy.

Z.K. z racji spotkania ze mną poddany został szykanom, co potwierdził, badając sprawę, Rzecznik Praw Obywatelskich. Był szarpany, wykręcano mu ręce, wyzywano; otrzymywał silne leki i zastrzyki otumaniające. Mówiono mu, że nigdy z Gostynina nie wyjdzie. Ten sposób traktowania nie jest wyjątkowy – na podobne skarżą się i inni. Interwencja RPO potwierdziła fakty dotyczące sposobu traktowania Z.K.

Dotychczasowe doświadczenie wskazuje na zasadnicze niezrozumienie ze strony personelu Ośrodka, iż czym innym są przepisy kompetencyjne, upoważniające kierownictwo KOZZD do różnego rodzaju działań wobec pensjonariuszy (art. 28 ust. 1–3 i art. 29 ust. 2 Ustawy), a czym innym to, czy działania faktyczne podejmowane wobec nich są zasadne, usprawiedliwione i proporcjonalne.

Kierownictwo KOZZD ma kompetencję np. do przeprowadzenia kontroli przedmiotów posiadanych przez osobę stwarzającą zagrożenie umieszczoną w Ośrodku oraz pomieszczeń, w których ta osoba przebywa (art. 28 ust. 2), zatrzymania znalezionych w czasie kontroli przedmiotów, których osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w Ośrodku nie może posiadać (art. 28 ust. 3), odmowy zgody lub cofnięcia zgody na określony sposób kontaktu lub kontakt z określonymi osobami, jeżeli kontakt taki może spowodować wzrost zagrożenia niebezpiecznymi zachowaniami (art. 29 ust. 2) – ale nie oznacza to, że każde takie zachowanie jest uzasadnione, racjonalne i proporcjonalne.

Z.K. nie musi być jedyną osobą bezprawnie pozbawioną wolności. Postanowienie o uchyleniu decyzji o umieszczeniu P.P. w Gostyninie podjął SN 13 stycznia 2016 r.²³⁵ Praktyka nielegalnego, bezprawnego pozbawiania wolności nie musi być, ale może być specyfiką w tym Ośrodku. Fakt, że KOZZD kojarzony jest z „bestiami”, nie musi o tym decydować, ale może mieć na to wpływ.

²³⁵ Postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2016 r. w sprawie P.P., sygn. akt V CSK 455/15 [The decision of the Polish Supreme Court from 13 January 2016 in case of P.P., ref. act V CSK 455/15].

12.2. Sprawa T.S. – przykład upośledzenia ustawą Gowina procesu i celów wykonania kary pozbawienia wolności

T.S. odbywał karę 15 lat pozbawienia wolności. Było to szóste osadzenie T.S. w izolacji penitencjarnej. Pierwsze było wynikiem ucieczki z zakładu poprawczego. Został skazany za to, że w okresie od października 1996 r. do września 1997 r. wielokrotnie, grożąc użyciem noża przystawionego do szyi, doprowadzał do stanu bezbronności dziewczynki w wieku 10–13 lat, wymuszał poddanie się czynnościom seksualnym i zmuszał je do odbycia stosunku oralnego. Miało to miejsce przy okazji i być może pod pretekstem dokonywania rozboju w mieszkaniach, do których dostawał się, podając się za kontrolera urządzeń gazowych lub pracownika administracji. Powtarzał się wzorzec, że najczęściej w domu były wtedy małe 10–13 letnie dziewczynki, a każdorazowo wynoszony z domów łup był mizerny. Wcześniej, na przestrzeni lat 1971–1989 był pięciokrotnie karany z Kodeksu karnego z 1969 r. z art. 256, 208, 168 i 210. Za popełnione przestępstwa był skazywany na kary od 5 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok 15 lat odbył w całości.

T.S. został zatrzymany i trafił do aresztu śledczego 5 lat po okresie, kiedy popełniał i kiedy przestał popełniać przestępstwa. Od września 1997 r. T.S. świadomie zaprzestał popełniania przestępstw. Założył rodzinę. Małżeństwu urodziły się dwie córki. Trzecie dziecko, syn, zmarł tuż po porodzie. T.S. uznał, że jest winien śmierci dziecka z powodu wcześniej popełnianych przestępstw. To spowodowało powstrzymanie się od popełniania przestępstw i uregulowanie swojego życia rodzinnego. W okresie kilku lat przed aresztowaniem rodzina żyła zgodnie, a T.S. pracował, utrzymywał rodzinę; nie naruszał porządku prawnego.

Został zatrzymany w lutym 2002 r. Jego kara upłynęła w kwietniu 2017 r. Został zdiagnozowany jako raptofil i pedofil. Diagnoza pomijała fakt, że miał satysfakcjonujące, choć życiowo skomplikowane relacje z dorosłymi kobietami (jedna była chora i zmarła, z drugą był w związku pozamałżeńskim). Nie uwzględniała opinii seksuologa (A. Depko), który wskazywał, że popełniane czyny z dziećmi powodowane były łatwością zaspokojenia potrzeby pocucia znaczenia. Poczucie to z czasem, w trakcie odbywania kary, zostało przemodelowane, zastąpione satysfakcją płynącą z uznania, jakie osiągnął w swojej pracy twórczej jako pisarz.

W trakcie odbywania kary zachowanie T.S. oceniane było zdecydowanie pozytywnie. Nagradzany był 42 razy. Ani razu nie był karany dyscyplinarnie. Twierdzi, że w więzieniu pod wpływem śmierci Jana Pawła II i pomocy kadry penitencjarnej przeszedł dalszą przemianę. Człowiek, który nie widział dla siebie szans w społeczeństwie, pod wpływem namowy jednego z wychowawców w zakładzie karnym udowodnił sobie i innym, że jest zdolny do przemiany. Zaczął aktywnie uczestniczyć w klubie literackim. Wydał zbiór poezji. Ma na swoim koncie 82 dyplomy doceniające jego utwory poetyckie. Zaczął pracować w bibliotece. Z pracy wywiązywał się doskonale. Ukończył pozytywnie kursy readaptacyjne. Utrzymuje kontakty z ludźmi interesującymi się literaturą. Odnowił kontakt z córkami (zostały

ponownie utrudnione wskutek osadzenia T.S. w Gostyninie). Po ujawnieniu przestępstw żona wystąpiła o rozwód i otrzymała go. Orzeczono wobec niego alimenty, które urosły do sumy ponad 100 tys. zł. Nie jest zrozumiałe, dlaczego w tych okolicznościach nie zadbano o umożliwienie wypełniania przez T.S. zobowiązań alimentacyjnych i nawiązanie pozytywnych stosunków z dziećmi. Zgodnie z art. 95 §2 k.k.w. powinno być to priorytetem zarówno ze względu na dobro dzieci, jak i na umożliwienie wypełniania zobowiązań przez samego skazanego. Tym bardziej, że oceny z wystawionej mu opinii psychologicznej (9 sierpnia 2016 r.) są jednoznaczne: „Wobec przełożonych prezentuje regulaminową postawę. W grupie współosadzonych zgodnie układa relacje interpersonalne. W podkulturze przestępczej nie uczestniczy”. Uczestniczył w terapii zajęciowej. Nie wykazywał agresji ani samoagresji. W lipcu 2006 r. ukończył program aktywizacji zawodowej poprzez naukę redagowania tekstów i tworzenia układów graficznych za pomocą komputera. Ukończył szereg innych programów, które pokazują zarówno jego starania o usamodzielnienie się i zdobycie nowych umiejętności, jak i wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanej postawy.

Ostatnia opinia sporządzona w związku z wnioskiem dyrektora zakładu karnego z art. 9 ustawy Gowina wymienia pracę, jaką wykonał nad sobą T.S. i jednocześnie stwierdza, że efektywność prowadzonych oddziaływań można określić jako niewielką, a postępy w resocjalizacji skazanego – jako mierne. Trudno zrozumieć logikę myślenia, jaka towarzyszy konkluzji.

T.S. był oceniany pozytywnie przez cały okres odbywania kary. Dostrzeżono, że przeszedł przemianę i w całości odbył karę za popełnione przestępstwa. Miał świadomość zła, które wyrządził, i żałował tego. Tymczasem w opinii przywołane zostały czyny i ich charakter sprzed dekad i to mimo konieczności oderwania się od czynu, za który nastąpiło skazanie, którą podkreślał M. Królikowski, przypominając o balansowaniu ustawy na granicy prawa.

Czy zadecydowała o tym wyłączenie etykieta „bestii” przydawana wraz z rozpoczęciem procedury z ustawy Gowina? Czy może kadra penitencjarna jest zdania, że pobyt w więzieniu przystosowuje do więzienia, ale już nie do wolności? Że dobry więzień to niekoniecznie dobry wolny człowiek? Że praca penitencjarna nastawiona jest wyłącznie na przyuczenie człowieka do sprawdzania się w więzieniu? I że nie odpowiada za to dyrektor więzienia, bo podlega ministrowi sprawiedliwości? Pytań i problemów jest więcej i są złożone.

W grę wchodzi i względy pragmatyczne. Dyrektor więzienia wie, że ma skazanego, który odbywa karę za czyny sklasyfikowane z art. 197 §3 k.k. i art. 200 k.k.²³⁶ Jeśli skazany wyjdzie na wolność i popełni jakiegokolwiek nowe przestępstwo,

²³⁶ Nie sposób było odtworzyć, za co właściwie T.S. został skazany. Art. 197 §3 k.k. jest wielokrotnie stosowany łącznie z art. 200 k.k. dla opisanego jednego i tego samego czynu, co pod względem poprawności klasyfikacji czynu jest nieprawidłowe. Ponieważ jest jednak powtarzane, świadczy o braku zrozumienia, że art. 200 k.k. odnosi się w istocie do zgwałcenia ustawowego. Usiłowanie czy

dyrektor więzienia może się obawiać zarzutu, że zaniedbał swoje obowiązki wynikające z art. 9 ustawy Gowina. Abstrahując od niedopuszczalnego w państwie prawa typowania na przestępcę przez organ administracyjny państwa, dyrektor więzienia, dbając o własną reputację i pozycję, uruchamia art. 9 Ustawy. Tu, podobnie jak w przypadku biegłych, można zadać to samo pytanie retoryczne – czy znajdują się dyrektorzy, którzy kategorycznie stwierdzą, że prawdopodobieństwo powrotu do przestępstwa nie istnieje?

Istnienie art. 9 Ustawy upośledza prawidłowy przebieg kary i realizację art. 67 k.k.w. zobowiązującą do kształtowania społecznie pożądanych postaw. Elementem tego procesu jest prawidłowe zastosowanie art. 164 k.k.w. Wymaga on aktywnego przygotowania skazanego, co najmniej w końcówce kary, do wyjścia na wolność. Tymczasem w sprawie T.S. brak jest jakichkolwiek danych, w jaki sposób zakład karny wywiązał się z zobowiązania określonego w art. 164 k.k.w. i art. 165 §2 k.k.w. Oba przepisy odnoszą się do procesu przygotowania skazanego do wyjścia na wolność i zgodnego z zasadami społecznymi ułożenia warunków na wolności. Brak danych nie musi być jednoznaczny z brakiem działań. Rzecz jednak w tym, że w momencie uruchomienia art. 9 ustawy Gowina, gdy dyrektor występuje z wnioskiem o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie, konsekwentnie uznaje osobę za stwarzającą zagrożenie. Dyrektor zakładu karnego wie, że to ostatecznie nie on, lecz sąd cywilny podejmuje decyzję. Podobnie do sprawy podchodzą biegli. Z kolei sąd kieruje się wnioskiem dyrektora i zdaniem biegłych. Nie można wykluczyć, że etykieta „bestii” na każdym z tych etapów towarzyszy kształtowaniu opinii. I na każdym z tych etapów występuje problem wynikający z niemożności kategorycznego stwierdzenia braku istnienia prawdopodobieństwa. Jedynie Sąd Najwyższy jest (był) w sytuacji, w której niezagrożona pozycja pozwalała na wążenie racji, niezależnie od niemożności wykluczenia istnienia prawdopodobieństwa.

W przypadku T.S. sąd cywilny I instancji wziął pod uwagę przemianę, jaką T.S. przeszedł. Nie uznał, że nie jest osobą stwarzającą zagrożenie, lecz orzekł wobec T.S. nadzór prewencyjny. Decyzja ta została zaskarżona przez dyrektora więzienia i przez prokuratora. Powołali się na przestępstwa, za które T.S. odbył już karę.

17 sierpnia 2016 r. dyrektor Zakładu Karnego w S. wystąpił z wnioskiem do Sądu Okręgowego na podstawie art. 9 Ustawy o uznanie T.S. za osobę stwarzającą zagrożenie. W uzasadnieniu dyrektor Zakładu Karnego poinformował, że „sporządzona opinia psychologiczna i psychiatryczna wskazują, że T.S. spełnia wymogi określone w art. 1 ustawy Gowina. Informacja o wynikach dotychczas stosowanych programów terapeutycznych i postępach w resocjalizacji T.S. przemawiała – zdaniem

dokonanie zgwałcenia w postaci nakłaniania do seksu oralnego jest więc czynem z art. 200 §1 k.k. Nie-dostrzeżenie tego warte jest odrębnej analizy. Zob. M. Płatek, *Pozorna...*, op. cit.

dyrektora – za wystąpieniem wszystkich przesłanek art. 1 ustawy²³⁷. To dobra ilustracja upośledzenia przez ustawę Gowina pracy penitencjarnej. Dyrektor, aby przyjąć konkluzję wymaganą w art. 9 Ustawy, zmuszony był co najmniej przeoczyć pozytywne efekty pracy, którą w przypadku T.S. zasadnie można określić mianem resocjalizacyjnej. Jako nieważne, nieistotne, niewarte uwzględnienia przekreślono pracę z więźniem i pracę – w trakcie odbywania kary – więźnia nad sobą.

Informacja, że prawidłowe zachowanie, praca nad sobą, udział w terapii, nagrody, brak kar i prospołeczna postawa się nie liczą i nie mają żadnego znaczenia, ma dewastujące efekty, jeśli chodzi o pracę penitencjarną i bezpieczeństwo w zakładach karnych kadry i osadzonych.

12.2.1. Stosowanie przepisów k.p.c. jako środka do pozbawienia wolności uczestników postępowania

Sytuacja opisana w przypadku Z.K. powtórzyła się i w przypadku T.S. 9 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy, Wydział Cywilny w G. postanowił w postępowaniu nieprocesowym o orzeczeniu nadzoru prewencyjnego wobec T.S. oraz o zobowiązaniu do odbycia terapii w warunkach ambulatoryjnych. Decyzja ta została 28 lutego 2017 r. zażalona przez dyrektora, który wystąpił o:

- (1) zmianę zaskarżonego postanowienia na umieszczenie uczestnika w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym;
- (2) ewentualnie „o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji”;
- (3) Ponadto dyrektor zakładu karnego wniósł na podstawie art. 755 §1 k.p.c. o odpowiednie zabezpieczenie o charakterze niepieniężnym stosownie do okoliczności sprawy przez nałożenie odpowiednich obowiązków na uczestnika postępowania poprzez wykorzystanie trybu wskazanego przez ustawę z 22 listopada 2013 r. do realizacji przewidzianego w k.p.c. zabezpieczenia powództwa.

8 marca 2017 r. Prokuratura Okręgowa, Wydział Sądowy w G. wniosła apelację od decyzji Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 lutego 2017 r., zaskarżając decyzję sądu i domagając się, podobnie jak dyrektor zakładu karnego, umieszczenia T.S. w Ośrodku w Gostyninie.

13 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w G., Wydział Cywilny bez udziału T.S. udzielił zabezpieczenia roszczenia w ten sposób, że umieścił T.S. w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowania Dyssocjalnym w Gostyninie natychmiast po odbyciu kary pozbawienia wolności, której termin upływał w dniu 18 kwietnia 2017 r. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie.

²³⁷ Cytat pochodzi z opinii na temat Z.K. z 17 sierpnia 2016 r. sporządzonej przez dyrektora Zakładu Karnego w S.

Sprawa T.S. zakończyła się ponad rok później. 8 sierpnia 2018 r. orzeczenie wydał sąd w tym samym składzie, który orzekał o umieszczeniu T.S. w Ośrodku w Gostyninie. Mimo że T.S. zwracał się z prośbą o dopuszczenie go do udziału w postępowaniu, otrzymał decyzję odmowną zarówno od dyrektora Ośrodka, jak i od sądu. Decyzję w sprawie umieszczenia T.S. w Gostyninie na podstawie art. 14 ust. 3 Ustawy podjęto pod jego nieobecność.

T.S. nie był jedyną osobą pozbawioną wolności w ramach przepisów o zabezpieczeniu z k.p.c. w Ośrodku w Gostyninie. Do 30 stycznia 2019 r. nie było pewności, czy środek zabezpieczenia wybierany przez sąd jest adekwatny. Była jednak pewność, że jest najsurowszy. To, że Ustawa kojarzona jest z „bestiami”, nie musi o tym decydować, ale może mieć na to wpływ. Pomimo uchwały SN III CZP 75/18 w Gostyninie nadal przebywają osoby umieszczone tam w ramach zabezpieczenia z k.p.c.²³⁸

Zakończenie

Na przykładzie procesu tworzenia i wdrażania ustawy Gowina tekst ten sprawdził sens posługiwania się pojęciem „bestii” w procesie tworzenia i stosowania prawa. Rozważania praktyczne w odniesieniu do konkretnych przykładów poprzedziła analiza, w jaki sposób i po co kreuje się „bestie”. Kreowanie „bestii” jest procesem złożonym i funkcjonalnym. Odczłowieczanie nie pozostaje bez efektów społecznych. Przykład Ustawy pokazuje, że rodzi nowe problemy, a nie rozwiązuje tych, z powodu których została stworzona²³⁹.

Rolą prawa w demokratycznym państwie prawa zobowiązanym do urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej jest zagwarantowanie możliwości tworzenia, utrwalania i reprodukowania standardów, praktyk i rutyn sprzyjających zaufaniu do organów władzy²⁴⁰. Uznanie, że Polska w istocie jest demokratycznym państwem prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP)²⁴¹, wymaga uwrażliwienia nie tylko na treść tworzonego

²³⁸ Stan na 12.02.2019.

²³⁹ D. Livingston Smith, *Less...*, op. cit., s. 26–71.

²⁴⁰ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* [The Constitution of the Republic of Poland. Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 16–38.

²⁴¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm. Stan prawny na dzień 10 lipca 2018 r. Stan prawny pozostałych cytowanych aktów prawnych to także 10 lipca 2018 r., chyba że zaznaczono inaczej.

prawa, ale również na kontekst, w jakim ono działa²⁴². „«Prawo» to złożony mechanizm, w którym «przepisy», teksty – odgrywają rolę wprawdzie podstawową, ale nie jedyną. Istnieją standardy prawa, umowy, wyroki – to wszystko tworzy siatkę determinującą oddziaływanie prawa na człowieka”²⁴³. Chodzi o to, by ustawowo określone zadania i cele nie prowadziły do realizacji zadań i celów innych niż te, które oficjalnie zapowiadają²⁴⁴. W tym kontekście ustawa Gowina zasługuje też na dalszą analizę prawną i kryminologiczną w świetle przepisów gwarantujących przestrzeganie podstawowych zasad prawa karnego zakazującego podwójnego karania, surowszego karania oraz stosowania środków nieznanych w czasie orzekania o winie i karze. Istotne jest także jej przeświecenie z perspektywy nakazu przestrzegania nietykalności i wolności osobistej z art. 31 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 41 ust. 1 Konstytucji RP i art. 5 ust. 1 EKPCz.

Stosowanie Ustawy na poziomie sądów i praktyki zasługuje na dalsze badania. Napotykają one trudności, ale są prowadzone²⁴⁵. Na dalsze studia zasługuje też inżynieria społeczna, która wykorzystuje panikę moralną jako instrument polityki karnej²⁴⁶. Służy, czego przykładem jest ustawa Gowina, do uzasadniania nieznanego wcześniej – w istocie penalnych – środków pod neutralną nazwą środków medycznych i terapeutycznych²⁴⁷. Jest to szczególnie ważne wobec tendencji do wykorzystywania ustawy o ochronie zdrowia psychicznego do wprowadzania pod pretekstem hospitalizacji bezterminowej detencji osób, które, zgodnie z aktualną wiedzą medyczną nie powinny być poddawane hospitalizacji. Ma być ona stosowana wobec, zgodnie z kryterium wskazanym przez ministra zdrowia, „złych ludzi” (sic!)²⁴⁸.

²⁴² E. Łętowska, *Prawo w płynnej nowoczesności* [The law in the 'liquid modernity'], „Państwo i Prawo” 2014, nr 3, s. 6–27; idem, *Rzeźbienie państwa prawa 20 lat później*. Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem [Refashioning the Rule of Law 20 Years Later. Ewa Łętowska Speaks with Krzysztof Sobczak], Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 11–19; idem, *Jak prawo...*, op. cit.

²⁴³ E. Łętowska, *Jak prawo...*, op. cit.

²⁴⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* [Discipline & Punish. The Birth of the Prison], tłum. T. Komendant, Aletheia-Spacja, Warszawa 1993, s. 214–233.

²⁴⁵ Dyrektor Ośrodka wystosował do Ministra Zdrowia pismo z prośbą o zakazanie kontaktu z pracownikami i osobami umieszczonymi w Ośrodku m.in. Rzecznikowi Praw Obywatelskich i M. Płatek oraz zakazanie prowadzenia badań naukowych, jakie podjęte zostały w Zakładzie Kryminologii IPK WPiA UW niezależnie przez M. Płatek i A. Gutkowską. Zob. list R. Wardeńskiego do Wiceministra Zdrowia z 26.10.2018 r., KOZZD/AG/1082/2018, upubliczniony przez R. Wardeńskiego na konferencji z cyklu: „Środki zabezpieczające w Psychiatrii” 16 października 2016 r.

²⁴⁶ M. Szafrąńska, „Kończy się...”, op. cit.

²⁴⁷ M. Filar, *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi* [The role of the media in creating threats and supporting populism] [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokota (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce* [Penal Populism and Its Manifestations in Poland], Kolonia, Wrocław 2009, s. 51–56.

²⁴⁸ Uzasadnienie zmian proponowanych w Kodeksie karnym i ustawie o ochronie zdrowia psychicznego zaprezentowane przez ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i Zbigniewa Króla w Ministerstwie Zdrowia 6 lutego 2019.

Analizując negatywne skutki użycia etykiety „bestii” w kontekście ustawy Gowina, nie wykluczałam szczerego zaniepokojenia ministra sprawiedliwości faktem, że na wolność będą wychodzić sprawcy najpoważniejszych przestępstw. Lecz to na ministrze sprawiedliwości spoczywa istotna odpowiedzialność za racjonalną politykę karną.

Techniką wykorzystywaną dla obejścia standardów konstytucyjnych bywa bazowanie na negatywnych uczuciach zemsty i odwetu²⁴⁹. Ich wyzwolenie może prowadzić do kolejnych zmian nie tylko na gruncie prawa karnego. Nie rozwiązuje to adresowanych problemów będących pretekstem dla wprowadzanych w prawie zmian, ale zyskuje przychylność dla działań władzy²⁵⁰. Mam więc nadzieję, że tekst ten będzie inspiracją do dalszych studiów nad ustawą Gowina i przyczyni się do przeciwdziałania możliwym negatywnym skutkom, jakie niesie ze sobą kreowanie „bestii”.

Bibliografia

- Ackerman B., *Before the Next Attack*, Yale University Press, New Haven 2006.
- Ananian-Welsh R., Williams G., *The new terrorists. The normalization and spread of anti-terror laws in Australia*, „Melbourne University Law Review” 2014, t. 38, nr 2, s. 362–408.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna* [The Social Animal], tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1978.
- Ashworth A., Zedner L., *Defending the criminal law. Reflections on the changing character of crime, procedure and sanctions*, „Criminal Law and Philosophy” 2008, nr 2, s. 21–51.
- Ashworth A., Zedner L., *Preventive Justice*, Oxford University Press, Oxford 2014.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* [The Constitution of the Republic of Poland. Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Baron-Cohen S., *Teoria zła. O empatii i genezie okrucieństwa* [Zero Degrees of Empathy. A New Theory of Human Cruelty], tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2014.
- Baron-Cohen S., *Zero Degrees of Empathy. A New Theory of Human Cruelty*, Allen Lane, London 2011.

²⁴⁹ Wyrok TK z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09 [The judgment of Polish Constitutional Court from 24 February 2010, ref. act K 6/09].

²⁵⁰ Przykładem takiej ustawy jest projekt nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw z 4 stycznia 2018 r. Oficjalnie mówi o zaostrożeniu odpowiedzialności za zgwałcenie. W praktyce zwiększa, a nie zmniejsza zagrożenie ofiar i „po cichu” stara się wprowadzić zmiany pozwalające na rozbudowanie Ośrodka w Gostyninie i wydatkowanie na jego funkcjonowanie zwielokrotnionych – w stosunku do planowanych – milionów złotych (art. 4 projektu) – Projekt nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw z 4 stycznia 2018 roku (druk sejmowy nr 2154), <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 4.01.2018].

- Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo* [Individualized Society], tłum. O i W. Kubiński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Becker H.S., *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji* [Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance], tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Becker H.S., *What about Mozart? What about Murder? Reasoning from Cases*, The University of Chicago Press, Chicago 2014.
- Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne dzieci* [Sexual abuse of children], „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 2, s. 48–66.
- Biernat M., Dovidio J.F., *Piętno i stereotypy* [Stigma and stereotypes] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Společna psychologia piętna* [Social Psychology of Stigma], tłum. M. Szuster, PWN, Collegium Civitas, Warszawa 2008, s. 95–125.
- Bloom P., *To tylko dzieci. Narodziny dobra i zła* [Just Babies. The Origins of Good and Evil], tłum. E. Wojtych, Smak Słowa, Sopot 2015.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia* [Criminology], Infotrade, Gdańsk 1999.
- Bobako M., *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej* [Islamophobia as a Technique of Power. A Study on Political Anthropology], Universitas, Kraków 2017.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych* [I and Thou], tłum. J. Doktor, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1992.
- Case M.A., *After gender the destruction of man. The Vatican's nightmare vision of the 'gender agenda' for law*, „Pace Law Review” 2011, nr 31, s. 802–817.
- Cavadino M., Dignan J., *Penal policy and political economy*, „Criminology and Criminal Justice” 2006, nr 6, s. 435–456.
- Christie N., *Dogodni wrogowie* [Convenient enemies], tłum. M. Płatek [w:] M. Płatek, M. Fajst (red.), *W kręgu kryminologii romantycznej* [In the Field of Romantic Criminology], Liber, Warszawa 2004, s. 97–112.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2002.
- Coyle I., Halon R., *Humpty Dumpty & rush assessment. A reply to Slobogin* [w:] P. Keyzer (red.), *Preventive Detention. Asking the Fundamental Questions*, Intersentia, Cambridge 2013, s. 193–222.
- Crandall C.S., *Ideologia i potoczne teorie piętna. Usprawiedliwianie piętnowania* [Ideology and lay theories of stigma. The justification of stigmatization] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Společna psychologia piętna* [Social Psychology of Stigma], tłum. M. Szuster, PWN, Collegium Civitas, Warszawa 2008, s. 126–146.
- Czarnecka D., *Společne oddziaływanie propagandy w Trzeciej Rzeszy* [The social influence of propaganda in the Third Reich] [w:] A. Bartuś (red.) *Słowa w służbie nienawiści* [Words in the Service of Hatred], Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2013, s. 49–63.

- Dobrowolski J., *Niewolnicy i panowie. Sześć i pół eseju z antropologii i filozofii społecznej świata nowoczesnego* [Slaves and Gentlemen. Six and a Half Essays on Anthropology and Social Philosophy of the Modern World], PWN, Warszawa 2017.
- Dolan P., Peasgood T., *Measuring well-being for public policy. Preferences or experiences* [w:] E.A. Posner, C.R. Sustain (red.), *Law and happiness*, The University of Chicago Press, Chicago 2010, s. 5–32.
- Dorling D., *Injustice. Why Social Inequality Persists*, The Policy Press, Bristol 2011.
- Durkheim E., *Zasady metody socjologicznej* [The Rules of Sociological Method], tłum. J. Szacki, PIW, Warszawa 1968.
- Elkins C., *Rozliczenie z imperium. Przemilczana historia brytyjskich obozów w Kenii* [Imperial Reckoning. The Untold Story of Britain's Gulag in Kenya], tłum. K. Kopcińska, Świat Książki, Warszawa 2013.
- Filar M., *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi* [The role of the media in creating threats and supporting populism] [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokota (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce* [Penal Populism and its Manifestations in Poland], Kolonia, Wrocław 2009, s. 51–56.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* [Discipline & Punish. The Birth of the Prison], tłum. T. Komendant, Aletheia-Spacja, Warszawa 1993.
- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976* [Society Must Be Defended. Lectures at the Collège de France, 1976], tłum. M. Kowalska, Wydawnictwo K.R., Warszawa 1998.
- Gallant K.S., *The Principle of Legality in International Criminal Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2009.
- Giansoldati F., *Demon w Watykanie. Legioniści Chrystusa i sprawa Maciela* [A Demon in the Vatican. The Legionaries of Christ and Maciel's Case], tłum. A. Osmólska-Mętrak, W.A.B., Warszawa 2018.
- Giddens A., *Socjologia* [Sociology], tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Gierowski J.K., Paprzycki L.K., *Środki zabezpieczające: umieszczenia w zamkniętym odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, w zakładzie karnym, w zakładzie zamkniętym przeznaczonym dla sprawców przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych albo skierowania takich sprawców na leczenie ambulatoryjne* [Precautionary measures. Placing patients in appropriate, closed, mental-health institutions, prisons, or locked institutions intended for perpetrators of crimes against sexual freedom with the involvement of disorders of sexual preferences or referring said perpetrators to outpatient treatment] [w:] L.K. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego. Tom 7. Środki zabezpieczające* [Criminal Legal System. Volume 7. Precautionary Measures], C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 119–466.
- Gilligan J., *Wstyd i przemoc. Refleksje nad śmiertelną epidemią* [Violence. Reflections on a National Epidemic], tłum. A. Jankowski, Media Rodzina, Poznań 2001.

- Gilman S.L., *Difference and Pathology. Stereotypes of Sexuality, Race and Madness*, Cornell University Press, Ithaca 1985.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* [Stigma. Notes on the Management of the Spoiled Identity], tłum. J. Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Haslam N., *Dehumanization. An integrative review*, „Personality and Social Psychology Review” 2006, t. 10, nr 3, s. 352–264.
- Hochschild A., *Duch króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce* [King Leopold's Ghost. A Story of Greed, Terror, and Heroism in Colonial Africa], tłum. P. Tarczyński, Świat Książki, Warszawa 2012.
- Hofmański P., Art. 7. Zakaz karania bez podstawy prawnej [Article 7. No punishment without law] [w:] L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18* [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. Volume I. Commentary on the Articles 1–18], C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 474.
- Husak D., *Lifting the Cloak. Prevention Detention as Punishment*, New York School of Law, New York 2011.
- Huxley T.H., *Man's Place in Nature*, Dover Publications, Mineola, NY 2014.
- Inglehart R., Norris P., *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie* [Rising Tide. Gender Equality and Cultural Change around the World], tłum. B. Hellman, PIW, Warszawa 2009.
- Jakubecki A., *Postępowanie zabezpieczające* [Safeguard procedures] [w:] idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 730–1217* [Code of Civil Procedure. Volume II. Commentary on the Articles 730–1217], Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 33–120.
- Janus E.S., *Failure to Protect. America's Sexual Predator Laws and the Rise of the Prevention State*, Cornell University Press, Ithaca–London, 2006.
- Johnson R., *Life without parole. America's other death penalty*, „The Prison Journal” 2006, t. 88, nr 2, s. 328–346.
- Jussim L., Palumbo P., Chatman C., Madon S., Smith A., *Piętno a spełniające się pro-roctwo* [Stigma and self-fulfilling prophecies] [w:] T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull (red.), *Spółeczna psychologia piętna* [Social Psychology of Stigma], tłum. M. Szuster, PWN, Collegium Civitas, Warszawa 2008, s. 342–383.
- Kącki M., *Maestro. Historia milczenia* [Maestro. A Story of Silence], Agora, Warszawa 2013.
- Keenahan D., *Dehumanization. Understanding the paradox of human reactions*, University of Wollongong, Wollongong 1990, <http://ro.uow.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=2656&context=theses> [dostęp: 10.07.2018].
- Kelman H.C., *Violence without moral restraint. Reflections on the dehumanization of victims and victimizers*, „Journal of Social Issues” 1973, t. 29, nr 3, s. 25–53.
- Kelman H.C., Hamilton V.L., *Crimes of Obedience. Towards a Social Psychology of Authority and Responsibility*, Yale University Press, New Heaven 1989.

- Keyzer P., *Preventive detention. Asking the fundamental questions* [w:] idem (red.), *Preventive Detention. Asking the Fundamental Questions*, Intersentia, Cambridge 2013, s. 1–14.
- Keyzer P., *The international human rights parameters for the preventive detention of serious offenders* [w:] B. McSherry, P. Keyzer (red.), *Dangerous People. Policy, Prediction, and Practice*, Routledge, London 2011, s. 25–36.
- Keyzer P., McSherry B., *The preventive detention of sex offenders. Law and practice*, „University of New South Wales Journal” 2017, nr 38, s. 792–822.
- Kmieciak B., *Wprowadzenie tzw. specustawy dotyczącej kierowania groźnych przestępców do ośrodków terapii osobowości. Kontekst społeczno-prawny* [Introducing the so-called special legislative act on sending dangerous criminals to personality therapy centres. The social and legal context], „Psychiatria, Psychologia Kliniczna” 2013, nr 13, s. 217–224.
- Kolk van der B.A., *Przymus Powtarzania Traumaty. Reaktywacja, rewiktymizacja i masochizm* [The compulsion to repeat the trauma. Re-enactment, revictimization, and masochism], tłum. R. Tulo Waśkiewicz, „Psychiatric Clinics of North America” 1989, t. 12, nr 2, s. 389–411.
- Kopińska J., *Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadette?* [Will God Forgive Sister Bernadette?], Świat Książki, Warszawa 2015.
- Kropotkin P., *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* [Mutual Aid. A Factor of Evolution], tłum. J. Hempel, Wydawnictwo Księgarni Społecznej „Książka”, Warszawa 1921.
- Kwieciński A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym* [Carrying out a Custodial Sentence within a Therapeutic System], C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Levi-Strauss C., *Wszyscy jesteśmy kanibalami* [We Are All Cannibals], tłum. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo UJ, Kraków 2015.
- Lindqvist S., *Terra nullis*, tłum. I. Kowadło-Przedmojska, W.A.B., Warszawa 2010.
- Lindqvist S., *Wytępić całe to bydło* [Exterminate All the Brutes], tłum. M. Hajkowska, W.A.B., Warszawa 2009.
- Livingston Smith D., *Less than Human. Why We Demean, Enslave, and Exterminate Others*, St. Martin's Press, New York 2011.
- Łętowska E., *Prawo w płynnej nowoczesności* [The law in the 'liquid modernity'], „Państwo i Prawo” 2014, nr 3, s. 6–27.
- Łętowska E., *Rzeźbienie państwa prawa 20 lat później. Ewa Łętowska w rozmowie z Krzysztofem Sobczakiem* [Refashioning the Rule of Law 20 Years Later. Ewa Łętowska Speaks with Krzysztof Sobczak], Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Łętowska E., *Sąd Najwyższy. Od kiedy obowiązuje przepis prawa?* [The Supreme Court. When does a law come into effect?] [w:] E. Łętowska, A. Rutkiewicz, E. Sujkowska, Ł. Wierzycka (red.), *Czy Państwo wieźdzą 1994* [Do You Know 1994?], Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1995, s. 49–50.
- Łętowska E., *Sąd Najwyższy. Unieważniony domek* [The Supreme Court. An annulled house] [w:] E. Łętowska, A. Rutkiewicz, E. Sujkowska, Ł. Wierzycka (red.), *Czy*

- Państwo wiedzą 1994 [Do You Know 1994?], Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1995, s. 9–11.
- McAlinden A.-M., *The Shaming of Sexual Offenders. Risk, Retribution and Reintegration*, Hart Publishing, Oxford 2007.
- McBride J., *Human Rights and Criminal Procedure. The Case Law of the European Court of Human Rights*, Council of Europe Publishing, Strasbourg 2009.
- McSherry B., *Managing Fear. The Law and Ethics of Preventive Detention and Risk Assessment*, Routledge, New York 2014.
- McSherry B., Keyzer P., *Dangerous People. Policy, Prediction and Practice. International Perspectives on Forensic Mental Health*, Routledge, London 2011.
- Menninghaus W., *Wstręt. Teoria i historia* [Disgust. Theory and History of a Strong Sensation], tłum. G. Sowiński, Universitas, Kraków 1999.
- Milgram S., *Posłuszeństwo wobec autorytetu* [Obedience to Authority], tłum. M. Hołda, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008.
- Millon T., Davis R., *Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie* [Personality Disorders in Modern Life], tłum. M. Zakrzewski, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2005.
- Nelson T.D., *Psychologia uprzedzeń* [Psychology of Prejudice], tłum. A. Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- Niesiołowski S., *Wysoki brzeg* [A High Riverbank], W drodze, Poznań 1989.
- Nowak A., Szewczyk-Nowak M., *Żeby nie było zgorszenia. Ofiary mają głos* [Let's Hope No Scandal Is Raised. The Victims Have a Voice], Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Nowak M., *Wątpliwości związane z odpowiedzialnością prawną biegłego sądowego w świetle znowelizowanego art. 233 §4a K.K.* [Misgivings concerning a court expert's liability in the light of amended art. 233 § 4 of the Polish Criminal], „Zeszyty Prawnicze” 2017, t. 17, nr 2, s. 75–102.
- Nussbaum M.C., *Hiding from Humanity. Disgust, Shame and the Law*, Princeton University Press, Princeton 2004.
- Paprzycki L.K. (red.), *Środki zabezpieczające. System Prawa Karnego. Tom 7* [Precautionary Measures. The System of Criminal Law. Volume 7], C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2012.
- Pascoe P., *What Comes Naturally. Miscegenation and the Making of Race in America*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Piątek M., *Kara śmierci jako zagrożnienie etyki i prawa karnego* [The death penalty as an issue in ethics and criminal law], „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2013, nr 1, s. 67–77.
- Płatek M., *Dwa razy Lombroso, czyli o skutkach różnic w podejściu kryminologii pozytywistycznej i kryminologii feministycznej* [Twice Lombroso. The consequences of the differences in approach between positivist and feminist criminology], „Archiwum Kryminologii” 2014, t. XXXVI, s. 31–74.

- Platek M., *Europejskie Reguły Więzienne z 11 stycznia 2006 r.* [The European Prison Rules], „Biuletyn Biura Informacji Rady Europy” 2008, nr 1, s. 5–26.
- Platek M., *Istota i znaczenie Europejskich Reguł Więziennych (ERW-2006) z perspektywy pracy funkcjonariuszy więziennych* [The essence and significance of the European Prison Rules (ERW-2006) from the perspective of the work of prison officers] [w:] A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacznna, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego* [Custodial Measures – Functions and Costs. An Anniversary Book by Professor Teodor Szymanowski], Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 822–855.
- Platek M., *Partial justice. On collateral consequences of imprisonment* [w:] T. Elholm, P. Asp, F. Balvig, B. Feldtmann, K. Nuotio, A. Strandbakken (red.), *Ikke kun straf. Festskrift til Vagn Greve*, Jurist- og Økonomforbundets Forlag, København 2008, s. 519–530.
- Platek M., *Postępowanie ze skazanymi z zaburzeniami seksualnymi. Prawo i praktyka państw Rady Europy, ze szczególnym uwzględnieniem Polski* [Treatment of convicts with sexual disorders. The law and practice of European Council countries, particularly in Poland], „Przegląd Więziennictwa” 2010, nr 69, s. 5–35.
- Platek M., *Pozorna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym (po nowelizacji k.k.)* [The apparent protection of a child from sexual abuse (after the amendment to the Criminal Code)], „Państwo i Prawo” 2011, nr 2, s. 3–18.
- Platek M., *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki karnej i penitencjarnej* [The Penitentiary Systems of Scandinavian Countries against the Background of Penal and Penitentiary Policies], Wydawnictwa UW, Warszawa 2007.
- Platek M., *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki* [Rape. When an old term acquires a new meaning. A consequence of false sameness], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 263–325.
- Ridley M., *O pochodzeniu cnoty* [Origins of Virtue], tłum., M. Koraszewska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000.
- Roach K., *The 9/11 Effect. Comparative Counter-Terrorism*, Cambridge University Press, Cambridge 2011.
- Rosenthal R., Jacobson L., *Pygmalion in the classroom*, „The Urban Review” 1968, t. 3, nr 1, s. 16–20.
- Rychlewska A., *Zakaz „podwójnego karania” w prawie europejskim w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE* [The prohibition of ‘double jeopardy’ in European law in terms of the jurisdiction of the EU Court of Justice], „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 3, s. 138–158.
- Sakowicz A., *Zasada ne bis in idem w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim* [The Principle of Non Bis In Idem in Criminal Law. A Pan-European Approach], Temida2, Białystok 2011.
- Siedlecka E., „Prawo T...” uderzy w terapię więźniów, rozmowa z profesorem Józefem Krzysztofem Gierowskim [“T...’s Law’ will hinder prisoners’ therapy, an interview with Professor Józef Krzysztof Gierowski], „Gazeta Wyborcza” 25–26.01.2014, s. 6.

- Slobodin H., *Prevention as the primary goal of sentencing. The modern case for indeterminate disposition in criminal cases*, „San Diego Law Review” 2011, nr 48, s. 1127–1171.
- Smith D.M., *Dangerous diagnosis. Risky assumptions, and the failed experiment of „sexually violent predator” commitment*, „Oklahoma Law Review” 2015, t. 67, nr 4, s. 619–732.
- Sreenivasan S., Frances A., Weinberger L.E., *Normative versus consequential ethics in sexually violent predator laws. An ethics conundrum for psychiatry*, „The Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law” 2010, t. 38, nr 3, s. 386–391.
- Steiker C.S., *The limits of the preventive states*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1998, t. 88, nr 3, s. 771–80.
- Steiker C.S., *Proportionality as a limit on prevention justice. Promises and pitfalls* [w:] A. Ashworth, L. Zedner, P. Tomlin (red.), *Prevention and the Limits of the Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 194–213.
- Supera Ł., *Ochrona uzasadnionych oczekiwań a wsteczne działanie wykładni orzeczniczej w prawie cywilnym* [The protection of legitimate expectations and the retroactive action of case law interpretation in civil law], Warszawa 2013, https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/275/rozprawa_doktorska_Lukasz_P_Supera_repozytorium.pdf?sequence=1 [dostęp: 12.01.2019].
- Szafrańska M., „Kończy się raj dla pedofilów!”. *Populizm penalny na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [‘The haven for paedophiles is coming to an end!’: Penal populism, a case study on the Act on countering the threat of sex crime] [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny* [Penal Populism], Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2017, s. 53–78.
- Szafrańska M., *Penalny populizm a media* [Penal Populism and the Media], Wydawnictwo UJ, Kraków 2015.
- Sykes G., Matza D., *Techniques of neutralization. A theory of delinquency*, „American Sociological Review”, 1957, t. 22, nr 6, s. 664–670.
- Tavris C., Aronson E., *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?* [Mistakes Were Made (but Not by Me). Why We Justify Foolish Beliefs, Bad Decisions, and Hurtful Acts?], tłum. A. Nowak, Smak Słowa, Warszawa 2008.
- Tulich T., *Critical reflections on preventive justice* [w:] T. Tulich, R. Anian-Welsch, S. Bronitt, S. Murray (red.), *Regulating Preventive Justice. Principle, Policy and Paradox*, Routledge, London 2017, s. 3–22.
- Tulich T., Anian-Welsch R., Bronitt S., Murray S. (red.), *Regulating Preventive Detention. Principle, Policy and Paradox*, Routledge, London 2017.
- Van Zyl Smit D., Appleton C., *Life Imprisonment. A Policy Briefing*, Penal Reform International, London 2018.
- Vigarello G., *Historia gwałtu od XVI do XX wieku* [A History of Rape. Sexual Violence in France from the 16th to the 20th Century], tłum. A. Leyk, Aletheia, Warszawa 2010.

- Webb W.J., *Slaves, Women and Homosexuals. Exploring the Hermeneutics of Cultural Analysis*, InterVarsity Press, Downers Grove, ILL 2001.
- Wieczorkiewicz A., *Czarna kobieta na białym tle. Dyptyk biograficzny* [A Black Woman against a White Background. A Biographical Diptych], Universitas, Kraków 2013.
- Wilkinson R., Pickett K., *The Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*, Penguin Books, London 2010.
- Wlekły M., *All inclusive. Raj, w którym seks jest bogiem* [All Inclusive. A Paradise Where Sex Is God], Agora, Warszawa 2015.
- Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym. Raport z badań* [Sexual Abuse in Childhood and Its Consequences in Adulthood. The Results of a Study], Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016.
- Wodak R., *Dyskurs populistyczny. Retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego* [Populist discourse. The rhetoric of exclusion and genres of written language], tłum. J. Wawrzyniak, A. Wójcicki [w:] A. Duszak, N. Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej* [A Critical Analysis of Discourse. An Interdisciplinary Approach to Social Communication], Universitas, Kraków 2008, s. 185–213.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna* [Polish Criminal Law. The General Part], Znak, Kraków 2010, s. 58–61.
- Zedner L., *Preventive justice or pre-punishment? The case of control orders*, „Current Legal Problems” 2007, t. 60, nr 1, s. 174–203.
- Zedner L., *Terrorizing criminal law*, „Criminal Law and Philosophy” 2014, t. 8, nr 1, s. 99–121.
- Zielińska I., *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych* [Moral Panic. Homosexuality in Media Discourse], Nomos, Kraków 2015.
- Zieliński A., *Część druga. Postępowanie zabezpieczające* [Part two. Safeguard procedures] [w:] idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz* [The Code of Civil Procedure. Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1282–1329.
- Zinn H., *Ludowa historia Stanów Zjednoczonych. Od roku 1492 do dziś* [People's History of the United States. 1492 – Present], tłum. A. Wojtasik, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016.
- Żarska E., *Łowca. Sprawa T...* [The Hunter. The case of T...], Znak, Kraków 2018.

Źródła internetowe

- Adwokaci T... *Zobacz kto go broni* [T...’s solicitors... See who defends him], Fakt24, 20.01.2014, <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/kalisz-platek-i-zoll-bronia-mordercy-mariusza-trynkiewicza/wermtre#slajd-9> [dostęp: 17.07.2018].

- Brudkiewicz P., *Zaburzenia osobowości* [Personality disorders], Medycyna Praktyczna, 30.05.2012, https://www.mp.pl/pacjent/psychiatria/zaburzenia_osobowosci/69913,zaburzenia-osobowosci [dostęp: 12.01.2019].
- Catholic Church Clergy sex abuse, 40th Statewide Investigating Grand Jury REPORT 1 Interim – Redacted, The Inquirer, 14.08.2018, <http://www.philly.com/philly/news/catholic-church-clergy-sex-abuse-read-the-full-grand-jury-report-20180814.html> [dostęp: 14.08.2018].
- Domagalski M., *Ustawa o bestiach. Sąd Najwyższy wyjaśnił, jak rozumieć rozproszoną kontrolę konstytucyjną* [The Beast Act. The Supreme Court provided an explanation of dispersed constitutional control], Rzeczpospolita, 24.03.2017, <https://www.rp.pl/Prawo-karne/303249915-Ustawa-o-bestiach---Sad-Najwyzszy-wyjasnil-jak-rozumiec-rozproszona-kontrola-konstytucyjna.html> [dostęp: 12.06.2018].
- Duda M., Orłowski Ł., „Czy państwo ma beczynnie czekać, aż zbrodniarze wyjdą na wolność” [‘Is the state supposed to wait idly for criminals to be released?’], TVN24, 16.04.2013, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/czy-panstwo-ma-bezczynnie-czekac-az-zbrodniarze-wyjda-z-wiezien-i-znow-zaczna-mordowac,318720.html> [dostęp: 16.05.2018].
- Gjeltén T., *Catholic sexual abuse crisis deepens as authorities lag in response*, National Public Radio, 15.08.2018, <https://www.npr.org/2018/08/15/638690110/catholic-sexual-abuse-crisis-deepens-as-authorities-lag-in-response> [dostęp: 15.08.2018].
- Gowin: „Wyjście T... na wolność byłoby klęską sprawiedliwości” [‘T...’s release from prison would be a miscarriage of justice’], Wprost.pl, 4.02.2014, <https://www.wprost.pl/kraj/434969/wyjście-trynkiewicza-na-wolnosc-byloby-klaska-sprawiedliwosci.html> [dostęp: 11.07.2018].
- Gowin broni ustawy o bestiach. To nie jest żadna „psychuszka” [Gowin defends the Beast Act. ‘This is no psychushka’], Dziennik.pl, 4.02.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/450045,gowin-broni-ustawy-o-bestiach-to-nie-jest-zadna-psychuszka.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Gowin o Mariuszu T.: Ustawa o bestiach zadziałała [Gowin on Mariusz T.: The Beast Act works], Gazeta Prawna.pl, 29.04.2014, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/793759,gowin-o-mariuszu-t-ustawa-o-bestiach-zadzialala.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Gowin o ustawie o bestiach, urzędnicy premiera szczytnie sprawę [Gowin on the Beast Act: The Prime Minister’s officials have messed up], Dziennik.pl, 17.02.2014, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/451099,jaroslaw-gowin-znalazly-winnych-odpowiedzialnych-za-wyjście-na-wolnosc-trynkiewicza.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Gowin zaczyna walkę o izolację zwyrodniałców [Gowin begins the fight for isolation of degenerates], Fronda.pl, 16.04.2013, <http://www.frona.pl/a/gowin-zaczyna-walke-o-izolacje-zwyrodnialcow,27543.html> [dostęp: 12.07.2018].
- Jarosław Gowin: ustawa „o bestiach” zadziałała [Jarosław Gowin: The Beast Act is effective], WP Wiadomości, 29.04.2014, <https://wiadomosci.wp.pl/jaroslaw-gowin-ustawa-o-bestiach-zadzialala-6031576133563009a> [dostęp: 15.07.2018].

- Kaczyński: Pasożyty i pierwotniaki w organizmach uchodźców groźne dla Polaków [Kaczyński: Parasites and protozoa in the bodies of refugees are dangerous for Poles], Newsweek, 13.10.2015, <https://www.newsweek.pl/polska/jaroslaw-kaczynski-o-uchodzcach/89mwbx3> [dostęp: 10.07.2018].
- Kelman H.C., Hamilton V.L., *The My Lai Massacre. A military crime of obedience*, 1989, http://www.socbres.com/kelman-hamilton_crime-of-obedience-edit.pdf [dostęp: 14.07.2018].
- Markiewicz P., *Prof. Płatek: Wg Niesiołowskiego Mariusz T. miał zgnić w więzieniu? Osłabia mnie to. Przepraszam za posła...* [Prof Płatek: According to Niesiołowski, Mariusz T. was to rot away in prison? It makes me sick. I apologize for the MP...], Gazeta.pl, 21.01.2014, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15306904,Prof_Platek_Wg_Niesiolowskiego_Mariusz_T_mial_zgnic.html [dostęp: 16.07.2018].
- Łętowska E., *Gostynin to więzienie, ale bez więziennych gwarancji* [Gostynin is a prison, but without the guarantees of prison], Temidium.pl, 27.07.2018, https://www.temidium.pl/artikul/prof_ewa_letowska_gostynin_to_wiezienie_ale_bez_wieziennych_gwarancji-4657.html [dostęp: 27.07.2018].
- Łętowska E., *Jak prawo (nie)działa i dlaczego* [How the law works (or not) and why], Instytut Studiów Zaawansowanych, 2014, <http://krytykapolityczna.pl/instytut/jak-prawo-nie-dziala-i-dlaczego/> [dostęp: 10.10.2015].
- Niesiołowski: atmosfera linczu wokół T... to absurd [Niesiołowski: The lynch-mob atmosphere surrounding T... is absurd], Wprost.pl, 10.02.2014, <https://www.wprost.pl/kraj/435545/Niesiolowski-Atmosfera-linczu-dookola-Trynkiewicza-to-absurd.html> [dostęp: 10.06.2018].
- Piotr Kropotkin, *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju* [recenzja] [Piotr Kropotkin: Mutual Aid. A Factor of Evolution (a review)], Centrum Informacji Anarchistycznej, 30.05.2006, https://cia.media.pl/piotr_kropotkin_pomoc_wzajemna_jako_czynnik_rozwoju [dostęp: 7.07.2018].
- Piotrków Trybunalski czeka na powrót Mariusza T... Jak wyjdzie, to go ludzie „zaj...ą” [Piotrków Trybunalski is waiting for the return of Mariusz T... ‘When he gets out, the people are going to “f***ing kill him’], SuperExpress, 13.01.2014, <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/piotrkow-trybunalski-czeka-na-trynkiewicza-ja-gosam-zlinczuje-aa-j7dg-bUbu-d1jZ.html> [dostęp: 12.07.2018].
- Rekomendacje po wizytacji ekspertów Biura RPO w ośrodku w Gostyninie [Recommendations after the visit of experts from the Office of the Commissioner for Citizens’ Rights to Gostynin prison], Rzecznik Praw Obywatelskich, 8.05.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wizytacja-rpo-w-gostyninie> [dostęp: 7.01.2019].
- Renkiel K., *Mariusz T. skazany na 5,5 roku więzienia, wyrok prawomocny* [Mariusz T. sentenced to 5 1/2 years in prison, the final and legally binding verdict], Dziennik Łódzki, 30.03.2016, <http://www.dzienniklodzki.pl/wiadomosci/piotrkow-trybunalski/a/mariusz-trynkiewicz-skazany-na-55-roku-wiezienia-za-posiadanie-pornografii-wyrok-jest-prawomocny,9806367/> [dostęp: 23.06.2018].
- RPO: Przepisy o zabezpieczeniu nie mogą być podstawą umieszczania w Ośrodku w Gostyninie [The Commissioner for Citizens’ Rights: Regulations on security cannot

- form the basis for detaining a convict in the Gostynin facility], Rzecznik Praw Obywatelskich, 4.12.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-przepisy-o-zabezpieczeniu-nie-moga-byc-podstawa-umieszczania-w-osrodku-w-gostyninie> [dostęp: 12.01.2019].
- RPO w sprawie sytuacji osób przebywających w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie [The Commissioner for Citizens' Rights, on the issue of people detained at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], Rzecznik Praw Obywatelskich, 5.01.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-w-sprawie-osob-przebywajacych-w-gostyninie> [dostęp: 12.06.2018].
- Siedlecka E., Morderca T... budzi mordercze instynkty [Murderer T... arouses murderous instincts], *Gazeta Wyborcza*, 20.01.2014, http://wyborcza.pl/1,75968,15301107,Morderca_Trynkiewicz_budzi_mordercze_instynkty.html [dostęp: 15.02.2014].
- Statystyki policyjne [Police statistics], <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki> [dostęp: 3.08.2018].
- Stefan Niesiołowski: to był błąd. Ja też za to odpowiadam i przepraszam [Stefan Niesiołowski: It was a mistake. I share the blame for that and I apologise], *WP Wiadomości*, 16.01.2014, <https://wiadomosci.wp.pl/stefan-niesiolowski-to-byl-blad-ja-tez-za-to-odpowiadam-i-przepraszam-6031350954632321a> [dostęp: 15.06.2018].
- Świętochowska E., *Lex T... stanie przed ETPC* [Lex T... will be brought before the ECHR], *Gazeta Prawna*, 4.07.2018, <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1160856,lex-trynkiewicz-przed-trybunalem-w-strasburgu.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Świsłowski K., *Héjj: Orban tak daleko jeszcze nie zaszedł. Słowa przywołują na myśl najczarniejsze totalitaryzmy* [Héjj: Orban has never gone this far before. His words bring to mind the darkest totalitarianism regimes], *Gazeta.pl*, 16.02.2018, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23027071,nie-chcemy-mieszania-kolorow-orban-na-finishu-kampanii-podkreca.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Thatcher M., *Interview for Women's Own (no such thing as society)*, rozmowa z D. Keay, 23.09.1987, <https://www.margareththatcher.org/document/106689> [dostęp: 15.07.2018].
- T... ofiary łowił nad jeziorem. Nie zabijał, „gdy nie było warunków” [T... hunted his victims at the lake. He did not kill ‘when the conditions were wrong’], *TVN24*, 22.01.2014 r., <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/trynkiewicz-ofiary-lowil-nad-jeziorem-nie-zabijal-gdy-nie-bylo-warunkow,389293.html> [dostęp: 23.03.2014].
- Wewnętrzny regulamin organizacyjno-porządkowy pobytu pacjenta w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie z dnia 09.01.2018 [Internal regulations for the patient's stay at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin dated 09.01.2018], Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, <http://kozzd-gostynin.bip.eur.pl/public/?id=179975> [dostęp: 21.01.2019].

Akty prawne

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej [Directive 2011/92/EU of The European Parliament and of The Council of 13 December 2011 on combating the sexual abuse and sexual exploitation of children and child pornography, and replacing Council Framework Decision 2004/68/JHA].
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej [Charter of Fundamental Rights of the European Union], Dz. Urz. UE z dnia 14 grudnia 2007 r., C 303, s. 1–16.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.
- Konwencja Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzona w Lanzarote dnia 25 października 2007 r. [The Council of Europe Convention on Protection of Children against Sexual Exploitation and Sexual Abuse (the Lanzarote Convention)], Dz. U. z 2015 r. poz. 608.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. [The International Covenant on Civil and Political Rights], Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 października 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Policji [Regulation of the Speaker of the Sejm of the Republic of Poland dated 14 October 2011 regarding the publication of a uniform wording of the Police Act], Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, w brzmieniu z 1 stycznia 2013 r.
- Protokół nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu [Protocol No. 7 of 1984 to the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 16 January 2014 regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2014 r. poz. 89.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd [Regulation

- of the Minister of Health dated 16 January 2014 on choosing a mental-health institution that will perform a court-ordered psychiatric assessment], Dz. U. z 2014 r. poz. 86.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 2 September 2015 amending the regulation on the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2015 r. poz. 1347.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 września 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 3 September 2018 amending the regulation on the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2018 r. poz. 1734.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 9 września 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health dated 9 September 2014 on the publication of a uniform wording of the Regulation of the Minister of Health regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], Dz. U. z 2016 r. poz. 1480.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 listopada 2018 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd [Regulation of the Minister of Health dated 16 January 2014 on choosing a mental-health institution that will perform a court-ordered psychiatric assessment], Dz. U. z 2018 r. poz. 2186.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. [Consolidated Versions of the Treaty on European Union and the Treaty on the Functioning of the European Union (2008/C 115/01)], Dz. U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569.
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego [Act of 19 August 1994 on the protection of mental health], Dz. U. z 2016 r. poz. 546.
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw [Act of 20 February 2015 on the amendment of the Penal Code and certain other acts], Dz. U. z 2015 r. poz. 396.
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November 2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz. U. z 2014 r. poz. 24.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – the Executive Penal Code], Dz. U. z 1997 r. Nr 160, poz. 1083 ze zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [Act of 6 June 1997 – Code of Criminal Procedures], Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555.

Orzecznictwo

- Bergmann p. Niemcom, skarga nr 23279/14, wyrok Izby z 7.01.2016 r., ostateczny [The judgment European Court of Human Rights (Fifth Section) from 7th January 2016 in case of Bergmann v. Germany (Application no. 23279/14)] [w:] Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących państw trzecich – styczeń 2016 r.*, <https://www.sw.gov.pl/assets/94/39/36/fb64b715488bee1c8debe0ac0677993670308b8e.pdf> [dostęp: 12.01.2019], s. 6–11.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie Z.K., sygn. akt V CSK 483/15 [The decision of the Polish Supreme Court from 10 January 2017 in case of Z.K., ref. act V CSK 483/15], <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzecznie3/v%20csk%20483-15-1.pdf> [dostęp: 2.02.2018].
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r. w sprawie P.P., sygn. akt V CSK 477/16 [The decision of the Polish Supreme Court from 23 March 2017 in case of P.P., ref. act V CSK 477/16].
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r. w sprawie P.P., sygn. akt V CSK 455/15 [The decision of the Polish Supreme Court from 13 January 2016 in case of P.P., ref. act V CSK 455/15].
- Wróbel A., Zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [Separate statement on the judgment of the Constitutional Tribunal of 23 November 2016, ref. act K 6/14], https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206/14#zdanieodrebne_14919_1 [dostęp: 15.01.2017], s. 83–86.
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie Mamelka przeciwko Polsce, skarga nr 16761/07 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 17th April 2012 in case of Mamelka v. Poland (Application no. 16761/07)].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 marca 1997 r. w sprawie Lukanow przeciwko Bułgarii, nr skargi 21915/93 [The judgment European Court of Human Rights from 20th March 1997 in case of Lukanov v. Bulgaria (Application no. 21915/93)].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 października 2009 r. w sprawie Sikorski przeciwko Polsce, skarga nr 17599/05 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 22th November 2009 in case of Sikorski v. Poland (Application no. 17599/05)].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 stycznia 2010 r. w sprawie Orchowski przeciwko Polsce, skarga nr 17885/04 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 22th January 2010 in case of Orchowski v. Poland (Application no. 17885/04)].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 października 1979 r. w sprawie Winterwerp przeciwko Holandii, nr skargi 6301/73 [The judgment European Court of Human Rights from 24th October 1979 in case of Winterwerp v. Netherlands (Application no. 6301/73)].

- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 listopada 1980 r. w sprawie Guzzardi przeciwko Włochom, skarga nr 7367/76 [The judgment European Court of Human Rights (Plenary) from 6th November 1980 in case of Guzzardi v. Italy (Application no. 7367/76)].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie Gębura przeciwko Polsce, skarga nr 61131/00 [The judgment European Court of Human Rights (Fourth Section) from 6th March 2007 in case of Gębura v. Poland (Application no. 61131/00)].
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1993 r., sygn. akt II URN 57/93 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 January 1993, ref. act II URN 57/93].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt K 45/14 [The judgment of Polish Constitutional Court from 1 December 2016, ref. act K 45/14].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2010 r., sygn. akt P 29/09 [The judgment of Polish Constitutional Court from 18 November 2010, ref. act P 29/09], OTK-A 2010, z. 9, poz. 104.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 26/06 [The judgment of Polish Constitutional Court from 15 April 2008, ref. act P 26/06], OTK-A 2008, z. 3, poz. 42.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [The judgment of Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. act K 6/14].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09 [The judgment of Polish Constitutional Court from 24 February 2010, ref. act K 6/09].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt K 18/03 [The judgment of Polish Constitutional Court from 3 November 2004, ref. act K 18/03], OTK-A 2004, z. 10, poz. 103.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2002 r., sygn. akt K 36/00 [The judgment of Polish Constitutional Court from 8 October 2002, ref. act K 36/00], OTK-A 2002, z. 5, poz. 63.
- Zdziennicki B., Zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt K 6/09 [Separate statement on the judgment of the Constitutional Tribunal of 24 February 2010, ref. act K 6/09], <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20100360204/T/D20100204TK.pdf> [dostęp: 2.02.2018], s. 123.

Varia

Domański M., Opinia z 24 września 2013 r., dotycząca projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Opinion dated 24 September 2013 regarding the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie

- życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019], s. 19–22.
- Heitzman J., Ekspertyza z 3 września 2013 r. do projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Expert opinion dated 3 September 2013 on the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019], s. 7–18.
- Odrowąż-Sypniewski W., Opinia prawna na temat zastosowania art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu w odniesieniu do projektu o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 1538) oraz projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (druk nr 1577) [Legal opinion on the application of Art. 40 Para. 4 of the Polish parliament's Rules of Procedures with reference to the draft bill amending the Penal Code and the Executive Penal Code (document no. 1538) and the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others (document no. 1577)], 23.09.2013, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=1538> [dostęp: 10.02.2018].
- Piotrowski R., Opinia z 26 czerwca 2013 r. w przedmiocie zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Opinion dated 26 June 2013 on the compliance of the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others with the Constitution of the Republic of Poland] [w:] Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019], s. 37–42.
- Plątek M., Notatki z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej NKK-0140-2/13 w dniu 11 września 2013 r. [Notes from the meeting of the Extraordinary Committee NKK-0140-2/13 dated 11 September 2013].

Plątek M., Opinia z 26 września 2013 r. na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Opinion dated 26 September 2013 on the parliamentary draft bill amending the Penal Code and the Executive Penal Code and the governmental draft bill on the treatment of with people with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others] [w:] Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019], s. 43–51.

Poselski projekt wprowadzenia możliwości orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym lub skierowania na leczenie ambulatoryjne wobec sprawców poważnych przestępstw, którym upływa okres wykonania kary lub mogą skorzystać z instytucji warunkowego zwolnienia (druk sejmowy nr 1538) [Parliamentary draft bill to introduce the possibility of a judgement of a protective measure in the form of commitment to a locked institution or referral to outpatient treatment for perpetrators of serious crimes whose prison sentence is about to expire or who can take advantage of conditional release from the institution (parliamentary document no. 1538)], 10.01.2013, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=1538> [dostęp: 10.02.2018].

Projekt nowelizacji kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw z 4 stycznia 2018 roku (druk sejmowy nr 2154) [Draft amendment to the Criminal Code and certain other acts dated 4 January 2018 (parliamentary document no. 2154)], <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 4.01.2018].

Protokół z 46 Posiedzenia Sejmu w dniu 25 lipca 2013 r. nad projektem ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób; o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy [Parliamentary paper of the 46th Session of the Polish parliament on 25 July 2013 on the draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others; on amending the Penal Code and the Executive Penal Code], Sejm RP VII kadencji, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2013.

Rządowy projekt Ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Draft governmental bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2EC-F427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 21.01.2019].

- Stosowanie wobec tej samej osoby, za ten sam czyn, odpowiedzialności za przestępstwo i za wykroczenie [Applying accountability for a crime and for an offence towards the same person, for the same act], Trybunał Konstytucyjny, <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/9494-stosowanie-wobec-tej-samej-osoby-za-ten-sam-czyn-odpowiedzialnosc-i-za-wykrocze/> [dostęp: 15.06.2018].
- Wardęński R., „Pomiędzy poziomami. Ruch w systemie w trakcie realizacji środka zabezpieczającego” [Between levels. Movement in the system in the course of implementing security measures] [wystąpienie na konferencji z cyklu] „Środki Zabezpieczające w Psychiatrii”, Klinika Psychiatrii Sądowej IPiN, Warszawa, 16 października 2018.
- Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 19 listopada 2014 r. do Trybunału Konstytucyjnego [Motion of the Commissioner for Citizens’ Rights dated 19 November 2014 before the Constitutional Tribunal], II.566.7.2014.MK, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%2045/14> [dostęp: 19.06.2018].
- Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 28 grudnia 2017 r. do Ministra Sprawiedliwości w sprawie zabezpieczenia stosowanego wobec uczestników postępowania toczącego się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. [Speech of the Commissioner for Citizens’ Rights dated 28 December 2017 to the Minister of Justice regarding security measures applied to participants in proceedings, pursuant to the Act of 22 November 2013], IV.567.1.2016.BB, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/WystapieniedoMinistraSprawiedliwosciwsawieproblemowjakiepowodujestosowanieprzepisowKodeksupostepowaniacywilnegodorozstrzyganiasprawwobecособumieszczonychwKOZZDwGostyninie.pdf> [dostęp: 12.01.2019].

*Ewa Dawidziuk* ■

Izolacja od społeczeństwa po odbyciu w pełni kary pozbawienia wolności

Being isolated from society after serving one's criminal sentence

Abstrakt: Artykuł opisuje funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dys-socjalnym w Gostyninie na podstawie rozmów, jakie autorka przeprowadziła z pacjentami Ośrodka w czasie trzech jego wizytacji jako pracownik Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Ośrodek ten jest miejscem pozbawienia wolności oznaczonym jako podmiot medyczny, w którym prowadzona jest terapia dla osób z zaburzeniami psychicznymi w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych. Ośrodek został stworzony w 2014 r. na podsta-wie ustawy z 22 listopada 2013 r. Autorka opisuje przykłady dotyczące sytuacji prawnej kilku pacjen-tów Ośrodka i problemów z respektowaniem ich praw konstytucyjnych. Ustawa przewiduje, że sąd cywilny podejmuje decyzję, czy uznać osobę, która w pełni odbyła karę pozbawienia wolności, za stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa ze względu na zaburzenia i w dalszym ciągu pozbawiać ją wolności poprzez umieszczenie w KOZZD albo zastosować nadzór prewencyjny. Trybunał Kon-stitucyjny uznał przepisy ustawy, z wyjątkiem jednego, za zgodne z Konstytucją RP. W praktyce ustawa zawiera szereg luk prawnych bądź wymaga nowelizacji w zakresie obowiązujących uregulo-wań. Liczba pacjentów wzrasta bardzo szybko, a problemy pozostają nierozwiązane przez ustawo-dawcę, który nie chce się pochylić nad zgłaszanymi wielokrotnie przez Rzecznika Praw Obywatel-skich zagadnieniami.

Słowa kluczowe: Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dys-socjalnym, pozbawienie wolno-ści, terapia, zagrożenie dla społeczeństwa, zaburzenia psychiczne

Abstract: The article describes the functioning of the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on the basis of interviews that the author conducted with patients there during three visits to the Centre as an employee of the Office of the Commissioner for Human Rights. It is a detention centre described as a medical facility where therapy is provided for people with mental disorders such as mental retardation, personality disorder, or sexual preferences disorder. The author describes examples of patients' legal situations and the observance of their constitutional rights. It was organised in 2014 on the basis of legislation from 22 November 2013. That act states that the civil court shall decide whether a person who has served their entire criminal sentence a danger to society because of his/her disorders. The Constitutional Tribunal has stated in its judgements that the act, apart from one article, is consistent with the Polish Constitution. In practice, we can observe many legislative gaps or a need to change a binding law. The number of patients at Gostynin is increasing rapidly whilst the existing problems have not been solved by the legislature, who do not wish to consider the problems pointed out many times by the Commissioner for Human Rights.

Keywords: National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour, deprivation of liberty, therapy, danger to society, mental disorders

Niniejszy artykuł opiera się na badaniach autorki przeprowadzonych w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie (dalej: Ośrodek lub KOZZD) w związku z zatrudnieniem w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: Biuro RPO). Polegały one na przeprowadzeniu wizytacji z ramienia Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z innymi pracownikami Biura. Dokonano wówczas oglądu Ośrodka, wszystkich jego oddziałów i pomieszczeń, które funkcjonowały w danym momencie. Przeprowadzono rozmowy z pracownikami Ośrodka, ale nie były one podparte żadnym usystematyzowanym kwestionariuszem i dotyczyły ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem placówki. Natomiast rozmowy z pacjentami Ośrodka odbywały się na podstawie jednolitego kwestionariusza rozmowy¹, który został uprzednio opracowany pod kątem weryfikacji poszanowania ich praw. Zostały one przeprowadzone tak, by pracownicy KOZZD ich nie słyszeli, na osobności (w gabinetach terapeutów lub innych pracowników Ośrodka, bądź w pokojach pacjentów), lecz w zasięgu wzroku pracowników ochrony ze względu na przeszklenie drzwi wszystkich pomieszczeń. Każda z wizytacji trwała jeden dzień, a liczba rozmów przeprowadzonych przez każdego pracownika Biura

¹ Kwestionariusz obejmował kilkadziesiąt pytań otwartych dotyczących widzeń, kontaktów telefonicznych ze światem zewnętrznym, korespondencji, dostępu do komputera i internetu, kontaktu z adwokatem, stosowania środków przymusu bezpośredniego, środków dyscyplinujących, kontroli osobistych, warunków bytowych, dostępu do zajęć na świeżym powietrzu, zakupów, terapii, składania skarg, występowania do sądu o ustalenie potrzeby dalszego pobytu w KOZZD, opieki medycznej, możliwości zachowania higieny osobistej i spożywania posiłków, traktowania przez personel Ośrodka, usług religijnych, zajęć kulturalno-oświatowych. Pytano też, kto przetransportował pacjenta do KOZZD (Policja czy Służba Więzienna), czy pacjenci trafili do Ośrodka bezpośrednio z zakładu karnego, czy też przebywali po odbyciu kary na wolności, czy znają swoje prawa i obowiązki i z czego one wynikają.

RPO, w tym przez autorkę niniejszego tekstu, była ograniczona wyłącznie możliwościami czasowymi, choć trwały one długo. Większość pacjentów sama zgłaszała się na rozmowy w czasie dokonywania oglądu Ośrodka, część była również wybierana do rozmowy losowo. Niemalże każdy z nich chciał wziąć udział w rozmowie. Charakterystyczne było to, że oprócz udzielania odpowiedzi na stawiane w kwestionariuszu pytania pacjenci wracali do czynów zabronionych, za które zostali skazani na bezwzględne kary pozbawienia wolności. Dokumentacja pacjentów prowadzona w Ośrodku była weryfikowana jednak tylko pod określonym kątem, np. badano zastosowane środki przymusu bezpośredniego. W ramach badań nie dokonano natomiast analizy kryminologicznej ani analizy opinii biegłych, na podstawie których poszczególne osoby zostały przez sąd cywilny uznane za stwarzające zagrożenie dla społeczeństwa. Te zapewne będą stanowiły w przyszłości niezwykle ciekawy i obszerny materiał badawczy. Nie dokonano również oceny terapii zaburzeń prowadzonych u poszczególnych pacjentów ze względu na konieczność przeprowadzenia takiej analizy przez psychologów, seksuologów i psychiatrów, nie zaś prawników.

Analiza kilkudziesięciu kwestionariuszy wypełnionych w czasie każdej z wizytacji² pozwoliła na stwierdzenie, że poglądy pacjentów na określone zagadnienia są spójne, niezależnie od oddziału, w którym pacjent jest umieszczony. Dokonanie oglądu całej placówki oraz rozmowy z kierownikiem ochrony, pielęgniarkami, a w końcu dyrektorem potwierdziły tylko to, co wynikało z rozmów z pacjentami i kwestionariuszy. Analizie poddano także wszystkie regulaminy wewnętrzne Ośrodka, które początkowo nie były zamieszczone na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej KOZZD i które ulegały też częstym modyfikacjom³.

Ośrodek utworzono na mocy przepisów Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób⁴ (dalej: ustawa). To miejsce bezterminowego pozbawienia wolności, któremu nadano charakter podmiotu leczniczego prowadzącego terapię. O umieszczeniu w nim pacjentów – osób, które uprzednio odbyły w pełni bezwzględną karę pozbawienia wolności, decyduje sąd cywilny w postępowaniu nieprocesowym.

² W 2015 r. przeprowadzono 6 rozmów, w 2017 r. – 24, w marcu 2018 r. – 37, w lipcu 2018 r. – 21.

³ Na stronie internetowej KOZZD nadal widnieją regulaminy poszczególnych oddziałów wraz z licznymi aneksami zmieniającymi – <http://www.kozzd-gostynin.pl/Regulaminy.html> [dostęp: 13.01.2019]. Na stronie BIP KOZZD treść regulaminów jest zaś odmienna od tej zamieszczonej na stronie internetowej Ośrodka – <http://kozzd-gostynin.bip.eur.pl/public/?id=179972> [dostęp: 13.01.2019].

⁴ Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November 2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.

Dotychczas przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich (dalej: RPO) przeprowadzili wizytacje Ośrodka w dniach: 7 września 2015 r.⁵, 26 czerwca 2017 r.⁶, 5–7 marca 2018 r.⁷ oraz 2 lipca 2018 r.⁸ Ta ostatnia miała jednak ograniczony zakres przedmiotowy – skupiono się wówczas na indywidualnych skargach pacjentów oraz, wyjątkowo, była to wizytacja zapowiadzana. Przedstawicielom RPO zależało bowiem na rozmowie z Dyrektorem KOZZD, co podczas poprzednich niezapowiadzanych przyjazdów było niemożliwe. Dialog z Dyrektorem Ośrodka jest istotny dlatego, że spojrzenie prawnika zajmującego się ochroną praw człowieka jest w wielu kwestiach odmienne od perspektywy lekarza psychiatry zarządzającego podmiotem leczniczym, w którym leczy się, jak podkreśla Dyrektor, pacjentów z osobowością dyssocjalną.

Autorka niniejszej publikacji uczestniczyła w dwóch pierwszych oraz ostatniej ze wskazanych wizytacji. Ponadto treść rozpoznawanych w Biurze RPO – w Zespole do spraw Wykonywania Kar – skarg pacjentów KOZZD pozwala na dokonanie oceny funkcjonowania Ośrodka z perspektywy poszanowania praw pacjentów tego podmiotu leczniczego, stwierdzonych naruszeń tych praw, jak również problemów natury systemowej. Obecnie pacjenci KOZZD zwracają się do Biura RPO zdecydowanie częściej, niż miało to miejsce w poprzednich latach. To efekt wizytacji, których kluczowym elementem były rozmowy przeprowadzone z pacjentami na osobności.

⁵ Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniu 7 września 2015 r. [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 7 September 2015], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%20C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202015%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018]. Wówczas wizytację przeprowadził również Zespół Krajowego Mechanizmu Prewencji, który uprzednio był w KOZZD również w dniu 5 lutego 2014 r.

⁶ Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniu 26 czerwca 2017 r. (Wyciąg) [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 26 June 2017 (Extract)], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%20C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202017%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

⁷ Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniach 5–7 marca 2018 r. (Wyciąg) [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 5–7 March 2018 (Extract)], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%20C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202018%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

⁸ Notatka z czynności przeprowadzonych w dniu 2 lipca 2018 r. w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie [Notes from the operations carried out on 2 July 2018 at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20w%20KOZZD%20w%20Gostyninie%20z%202%20lipca%202018%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

1. Pacjenci Ośrodka

W Ośrodku przebywa obecnie 64 pacjentów (dane na dzień 29 grudnia 2018 r.)⁹, przy pojemności Ośrodka określonej na 60 osób w § 2 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym¹⁰. Od umieszczenia tam pierwszego pacjenta z początkiem 2014 r. miejsca w KOZZD zapełniły się zatem szybko. Tempo przyrastania liczby pacjentów, brak zmian infrastruktury obecnej siedziby Ośrodka i nierozpoczęcie budowy nowego budynku prowadzą do nadmiernego zagęszczenia i warunków naruszających prawo pacjentów do poszanowania godności, intymności i prywatności.

Obecne warunki bytowe i reżim panujący w Ośrodku zapewne będą za sobą pociągać określone sprawy sądowe. Z ustaleń autorki wynika, że jeden z pacjentów złożył do sądu cywilnego trzy pozwy o odszkodowanie¹¹. Trzech kolejnych, samodzielnie bądź przy pomocy organizacji pozarządowej, skierowało skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dane przekazane przez pacjentów w dniu 2 lipca 2018 r.)¹². Ponadto liczne wystąpienia generalne kieruje w sprawie praw pacjentów Ośrodka Rzecznik Praw Obywatelskich. Należy zatem wyrazić nadzieję, że wszystkie te działania doprowadzą ostatecznie do oczekiwanych zmian w zakresie większych gwarancji poszanowania praw osób pozbawionych wolności w KOZZD.

Widać, że stworzona przez ustawodawcę możliwość pozbawienia wolności osób, które odbyły karę pozbawienia wolności, a które zostaną uznane przez sąd za stwarzające poważne zagrożenie dla społeczeństwa, jest wykorzystywana bardzo często. Zdaniem autorki dyrektorzy zakładów karnych, w których funkcjonują oddziały terapeutyczne, zwłaszcza dla osób z zaburzeniami preferencji seksualnych, uruchamiają procedurę przewidzianą ustawą o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub

⁹ Dla porównania w dniu 2 lipca 2018 r. w Ośrodku przebywało 55 pacjentów. Liczba składanych przez dyrektorów zakładów karnych wniosków o uznanie danej osoby za stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa jest duża, stąd można zakładać, że liczba pacjentów nadal będzie rosła w dość dużym tempie. Niektórzy trafiają do KOZZD również przed wydaniem prawomocnego postanowienia o uznaniu za osobę stwarzającą zagrożenie – w ramach tzw. zabezpieczenia roszczeń.

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health from 16 January 2014 on the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1480.

¹¹ Informacja ta została uzyskana w związku z tym, że jeden z pracowników Biura RPO – referent spraw pacjenta KOZZD został powołany na świadka w jego sprawie cywilnej o odszkodowanie za naruszenie dóbr osobistych. Pracownik Biura RPO jest wzywany przez sąd jako świadek w trzech sprawach cywilnych, którym nadano różne sygnatury w Sądzie Okręgowym w Płocku.

¹² P. Rojek-Socha, *Pacjent Gostynina skarży się do Strasburga* [A Gostynin patient takes his case to Strasbourg], Prawo.pl, 4.07.2018, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/pacjent-gostynina-skarzy-sie-do-strasburga> [dostęp: 29.12.2018].

wolności seksualnej innych osób i występują do sądu o uznanie danej osoby, która kończy odbywać karę pozbawienia wolności, za stwarzającą zagrożenie z obawy przed sytuacją, w której niepodjęcie takiej decyzji i jednocześnie popełnienie czynu zabronionego przez osobę, która opuści zakład karny, spowoduje obarczenie ich zarzutem nieuruchomienia procedury wskazanej w ustawie¹³. Z drugiej strony jednak nikt inny, tylko sąd decyduje o uznaniu danej osoby za stwarzającą zagrożenie, a następnie o zastosowaniu nadzoru prewencyjnego (ograniczeniu wolności) czy też umieszczeniu w Ośrodku (pozbawieniu wolności). Dyrektorzy zakładów karnych co do zasady występują jedynie do sądu o uznanie za osobę stwarzającą zagrożenie, bez wskazania, czy ich zdaniem zasadne jest umieszczenie w KOZZD lub zastosowanie nadzoru prewencyjnego. Rozstrzygnięcie tej kwestii leży w gestii sądu, który nie jest przy tym związany ani opiniami przedstawionymi przez dyrektora zakładu karnego na etapie uruchomienia procedury ustawowej, ani opiniami biegłych, o których mowa w art. 11 ustawy. Chodzi o opinie dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, w sprawach osób z zaburzeniami osobowości, ponadto biegłego psychologa, a w sprawach osób z zaburzeniami preferencji seksualnych – biegłego lekarza seksuologa lub certyfikowanego psychologa seksuologa.

Liczba 64 pacjentów, którzy trafili dotąd do Gostynina, to oczywiście 64 różne historie. Wszyscy oni muszą się jednak mieścić w zakresie podmiotowym ustawy określonym w art. 1, a więc – m.in. – odbyć prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, która była wykonywana w systemie terapeutycznym. Poza tym w trakcie postępowania wykonawczego muszą występować u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych. Ponadto zaburzenia te muszą mieć określony charakter i nasilenie, co powoduje, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia określonych czynów zabronionych.

Na etapie uchwalania ustawy zakładano, że do Gostynina trafią sprawcy najgroźniejszych przestępstw, którzy odbyli karę 25 lat pozbawienia wolności. Bardzo szeroki zakres podmiotowy ustawy sprawia jednak, że również po odbyciu 8 czy 10 lat kary pozbawienia wolności są oni umieszczani w KOZZD. Niekiedy są to jeszcze krótsze kary.

¹³ Tezę tę potwierdził dyrektor jednego z zakładów karnych w czasie konferencji pt. „Praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu wobec osób zaburzonych psychicznie stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób”, zorganizowanej w dniu 8.11.2018 r. w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Przytoczył przykład osadzonego, który po wyjściu z jednostki penitencjarnej skrzywdził dziecko, co poskutkowało pozwem przeciwko zakładowi karnemu. Takie zdarzenia powodują częstsze sięganie po możliwości przewidziane ustawą. Na temat konferencji – M.K. Nowak, *Horror Gostynina. Więźniowie, strażnicy i lekarze w pułapce bez wyjścia* [Horror in Gostynin. Prisoners, guards and doctors trapped with no escape], *Oko.press*, 17.11.2018, <https://oko.press/horror-gostynina-wiezniowie-straznicy-i-lekarze-w-pulapce-bez-wyjscia/> [dostęp: 13.01.2019]; E. Dawidziuk, *Z Gostynina nie ma wyjścia* [There is no way out of Gostynin], „*Rzeczpospolita*”, 20.11.2018, s. 2.

Pacjenci Ośrodka za swój pobyt w nim obwiniają osobę, która stała się impulsem do uchwalenia ustawy i stworzenia KOZZD. Wielu z nich w czasie rozmów z autorką wskazywało, że „to przez niego”, „gdyby nie jego historia, nie utworzono by Ośrodka”. Faktem jest, że moment, w którym pan T. opuszczał Zakład Karny w R., był nagłośniony medialnie i więźniowie zapewne mogli o tym usłyszeć w telewizji. Większość nie spodziewała się jednak zastosowania ustawy wobec nich. Jak relacjonują, byli spakowani i gotowi do wyjścia z jednostki, dostawali do ręki zaświadczenie o pełnym odbyciu kary pozbawienia wolności, ktoś czekał na nich pod zakładem karnym, aby w dniu wyjścia na wolność odebrać ich z jednostki, a tymczasem pod konwojem funkcjonariuszy Służby Więziennej byli przewożeni do Ośrodka. Inni wychodzili na wolność i dopiero po kilku lub kilkudziesięciu miesiącach trafiali do KOZZD. Niektórzy zdążyli w tym czasie założyć rodziny, inni już po umieszczeniu ich w Ośrodku zawierali związki małżeńskie z partnerkami, z którymi nawiązali relacje na wolności bądź przez internet (w pierwszym okresie, tuż po utworzeniu Ośrodka, kiedy jego Dyrektor zezwolił pacjentom na korzystanie z komunikacji elektronicznej).

Należy także podkreślić, że nie wszyscy pacjenci KOZZD zostali tam umieszczeni na podstawie prawomocnego postanowienia sądu o uznaniu ich za osobę stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa. W stosunku do jednego pacjenta należy odnotować bezprawne pozbawienie wolności w Ośrodku przez okres od 10 stycznia 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. Dyrektor KOZZD nie miał żadnej podstawy, aby przetrzymywać pacjenta po tym, jak zapadło kasatoryjne postanowienie Sądu Najwyższego i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, a jednocześnie nie zastosowano zabezpieczenia cywilnego. W kontekście bezprawnego działania Dyrektora Ośrodka niezbędne jest określenie na poziomie ustawy środków stosowanych wobec uczestnika postępowania po uchyleniu przez Sąd Najwyższy prawomocnego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, w którym to orzeczeniu zastosowano środki przewidziane przez ustawę.

Natomiast odnosząc się do przypadków stosowania zabezpieczenia cywilnego jako podstawy pobytu pacjenta w Ośrodku¹⁴, należy postawić pytanie, czy w ogóle jest ono dopuszczalne. Jeden z sądów skierował do Sądu Najwyższego zagadnienie prawne¹⁵, czy na podstawie odesłania zawartego w art. 2 ust. 3 ustawy dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie w postępowaniu o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie, prowadzonym w trybie art. 9 i nast. tej ustawy, przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym. Drugą kwestią,

¹⁴ Do tej pory dotyczyło to kilku pacjentów, na dzień 2 lipca 2018 r. zabezpieczenie cywilne było podstawą pozbawienia wolności w Ośrodku w stosunku do 3 pacjentów.

¹⁵ Zagadnienie prawne do SN z dnia 23 sierpnia 2018 r., sygn. akt III CZP 75/18 [Legal query to the Supreme Court on 23 August 2018, ref. act III CZP 75/18], http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne.aspx?ItemSID=1081-16544171-be1b-4089-b74b-413997467af2&ListName=Zagadnienia_prawne [dostęp: 13.01.2019].

w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, jest to, czy na podstawie odpowiednio stosowanych art. 755 § 1 w zw. z art. 730 k.p.c. sąd rozpoznający sprawę o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie prowadzoną w trybie art. 9 i nast. ustawy może udzielić wnioskodawcy zabezpieczenia polegającego na zastosowaniu środka w postaci umieszczenia osoby, której dotyczy wniosek, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym na czas od momentu zakończenia odbywania przez tę osobę kary pozbawienia wolności do momentu prawomocnego zakończenia postępowania o uznanie tej osoby za stwarzającą zagrożenie¹⁶. Kwestię tę rozstrzygnął w dniu 30 stycznia 2019 r. Sąd Najwyższy¹⁷, stwierdzając, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu mają zastosowanie do ustawy z 22 listopada 2013 r., ale niedopuszczalne jest udzielenie takiego zabezpieczenia w postaci umieszczenia danej osoby w KOZZD. Sąd Najwyższy podkreślił, że kumulacja norm o charakterze odsyłającym (do odpowiedniego stosowania przepisów k.p.c. i przepisów o zabezpieczeniu) w ostateczności prowadzi do stosowania przepisów na podstawie analogii, co w przypadku rozstrzygnięcia skutkującego pozbawieniem wolności jest niedopuszczalne. Stosowanie analogii nie może zastępować wymogu określenia w ustawie przesłanek i terminu pozbawienia wolności jednostki. Przepisy regulujące zabezpieczenie cywilne nie spełniają zatem wymogu określoności stawianego przez art. 41 Konstytucji RP. Dlatego nie mogą stanowić podstawy umieszczenia danej osoby w KOZZD.

W związku z tym niezwykle istotne jest uregulowanie obecnie w obowiązujących przepisach prawa katalogu środków stosowanych tymczasowo wobec uczestnika postępowania toczącego się na podstawie ustawy, które precyzyjnie określą ramy prawne ograniczenia wolności osobistej jednostki. Ponadto, należy uregulować terminy stosowania tych środków tymczasowych bądź przynajmniej trybu obowiązkowego badania przez sąd zasadności dalszego ich stosowania w trakcie postępowania. Dotychczas nie było żadnych gwarancji co do długości stosowania zabezpieczenia cywilnego w postaci pobytu w Ośrodku, a w przypadku niektórych pacjentów trwał on bardzo długi okres¹⁸.

¹⁶ RPO przystąpił do postępowania przed Sądem Najwyższym w tej sprawie, przedstawiając stanowisko, że art. 2 ust. 3 Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób stanowi podstawę odpowiedniego stosowania w postępowaniu o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie prowadzonym w trybie art. 9 i nast. tej ustawy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym – o ile postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia nie prowadzi do pozbawienia lub ograniczenia wolności osobistej uczestnika postępowania. Stanowisko wraz z uzasadnieniem dostępne jest pod adresem: <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Stalowisko%20RPO%20ws.%20pytania%20prawnego%20w%20%20kwestii%20stosowania%20zabezpieczenia%20do%20ustawy%20z%2022%20listopada%202013%20r.pdf> [dostęp: 30.12.2018].

¹⁷ Zagadnienie prawne do SN z dnia 23 sierpnia..., op. cit.

¹⁸ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 7 maja 2018 r. do Ministra Sprawiedliwości [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 7 May 2018],

Opisując pacjentów, należy również odnotować, że wśród ogółu pacjentów płci męskiej przebywa jedna pacjentka-kobieta. Została ona umieszczona w pokoju jednoosobowym w oddziale 1, jednakże ze względu na fakt, że drzwi pokoi nie są zamykane, a w pokoju znajduje się także kącik sanitarny z prysznicem, czuje się ona zagrożona ze strony pacjentów-mężczyzn, co relacjonowała w trakcie rozmów z pracownikami Biura RPO. Ze względu na trudne zachowania pacjentki, bardzo często są wobec niej stosowane środki przymusu bezpośredniego w postaci unieruchomienia. Pacjentka, jak twierdzi Dyrektor Ośrodka, jest osobą chorą psychicznie. Potwierdziła to również lekarz psychiatra – ekspert, która wizytowała Ośrodek wraz z pracownikami Biura RPO w 2017 r.

Na tym tle niezbędne jest zwrócenie uwagi, że KOZZD nie jest szpitalem psychiatrycznym. Jest to podmiot leczniczy, w którym prowadzi się terapię. Mimo że ani ustawa, ani wydane na jej podstawie akty wykonawcze nie określają, na czym ta terapia ma polegać¹⁹, to bez wątpienia leczenie różnego rodzaju chorób psychicznych powinno mieć miejsce w zakładzie psychiatrycznym, a nie w Ośrodku. W art. 1 ustawa stanowi o zakresie podmiotowym jej stosowania. Katalog zamknięty tego przepisu nie obejmuje osób chorych psychicznie. Ustawę stosuje się wyłącznie do osób, u których w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności występowały zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych²⁰. Problem pojawia się natomiast w sytuacji, gdy w świetle opinii biegłych²¹, na podstawie których sąd orzeka o uznaniu danej osoby za stwarzającą zagrożenie i umieszczeniu w Ośrodku (nie jest tymi opiniami związany, ale zapewne są one bardzo ważne przy podejmowaniu niezawisłej decyzji), nie jest ona chora psychicznie, natomiast pracownicy KOZZD w toku pobytu danej osoby w Ośrodku stwierdzają występowanie takiej choroby.

IV.567.1.2016, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pie%C5%9Bie%20RPO%20do%20Ministra%20Sprawiedliwosci.pdf> [dostęp: 13.01.2019].

¹⁹ Bardzo skąpa regulacja była przedmiotem zaskarżenia przez Rzecznika Praw Obywatelskich do TK art. 25 ustawy w zakresie, w jakim nie określa zasad postępowania terapeutycznego, jakim zostaje objęta osoba umieszczona w Ośrodku. RPO uznał go za niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. W wyroku z dnia 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14) Trybunał uznał wskazany przepis za zgodny z Konstytucją, podkreślając, że terapia z natury rzeczy musi mieć zindywidualizowany charakter i być adresowana osobno do każdego, kto wymaga takich oddziaływań. Nie można więc wymagać, ani od ustawodawcy, ani od podmiotu wydającego rozporządzenie wykonawcze, szczegółowej regulacji terapii.

²⁰ Postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 825/14.

²¹ Należy podkreślić, że sądy powinny zwracać uwagę na metodologię opracowania opinii przez biegłych. Powszechnie stosowana metoda HCR, przetłumaczona również na język polski (*HCR-20. Ocena ryzyka przemocy*), nadal rzadko jest stosowana. Tymczasem zastosowana metoda opiniowania może przekładać się na ostateczną konkluzję biegłego. Zob. A. Welento-Nowacka, *Zastosowanie oraz założenia teoretyczne narzędzi opartych na modelu ustrukturyzowanej oceny ryzyka wystąpienia zachowań związanych z przemocą w praktyce klinicznej* [Structured professional judgement of the violence risk and its potential applications in clinical practice], „Psychiatria” 2017, t. 14, nr 1, s. 21–27.

Pod kątem regulacji prawnych należy zwrócić uwagę na lukę prawną, która nie pozwala na przeniesienie osoby chorej psychicznie do zakładu psychiatrycznego o odpowiednim poziomie zabezpieczenia, a więc takim, który uniemożliwi oddalenie się tej osoby z podmiotu leczniczego wobec uznania jej za stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa, a jednocześnie zapewni pełne leczenie psychiatryczne (nie tylko farmakoterapię²²). Obecnie w Ośrodku znajdują się osoby chore psychicznie, co uniemożliwia udział w terapii, do jakiej jest przewidziany Ośrodek. Nie można też wykluczyć sytuacji, że ktoś zachoruje psychicznie w trakcie wieloletniego pobytu w Ośrodku (takie przypadki znane są u osób odbywających karę pozbawienia wolności, które trafiły do jednostek penitencjarnych jako osoby zdrowe, a choroba psychiczna ujawniła się po kilku latach pobytu w zakładzie karnym). Niezbędne są zatem zmiany legislacyjne. Rzecznik Praw Obywatelskich występował w tej kwestii do Ministra Sprawiedliwości²³, który zadeklarował włączenie tej problematyki do prac zespołu roboczego resortu zdrowia i sprawiedliwości. Zespół ten ma pracować także nad uzupełnieniem luki prawnej związanej z pobytem w zakładach karnych osób chorych psychicznie, które zachorowały w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Obie sytuacje są podobne. Wprost musi istnieć przepis, który pozwoli na przewiezienie osoby chorej psychicznie z zakładu karnego w ramach udzielonej w związku z chorobą psychiczną przerwy w karze. Takiej osoby nie można bowiem umieścić w jakimkolwiek szpitalu psychiatrycznym czy zwolnić jej z zakładu karnego po udzielonej przerwie w karze. Osoba taka wymaga stałej opieki psychiatrycznej w szpitalu poza więzienną służbą zdrowia i w tym celu sąd penitencjarny powinien udzielić jej przerwy. Obecnie, na podstawie art. 153 k.k.w., jest ona obligatoryjna, niemniej jednak w praktyce sądy penitencjarne odmawiają zastosowania instytucji przerwy w karze wobec braku odpowiednich regulacji prawnych, które stanowiłyby o tym, gdzie należy przewieźć osobę chorą psychicznie z zakładu karnego.

Jeżeli zaś chodzi o KOZZD, instytucja przerwy z powodów zdrowotnych nie jest przewidziana ustawą. W kontekście stanu zdrowia pacjentów KOZZD przepisy stanowią jedynie w art. 26 ustawy, że świadczenia zdrowotne, których nie można udzielić w Ośrodku, są udzielane osobie stwarzającej zagrożenie umieszczonej w Ośrodku w pierwszej kolejności przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności, a inne podmioty lecznicze jedynie współdziałają w zapewnieniu pacjentom KOZZD świadczeń zdrowotnych. W praktyce pacjenci Ośrodka najczęściej są przewożeni do szpitali lub innych placówek medycznych нефункционujących

²² Szpitale psychiatryczne oferują osobom chorym psychicznie farmakoterapię, psychoterapię, terapię warsztatową, a w przypadku lekoopornych schizofrenii – także elektrowstrząsy.

²³ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 5 grudnia 2017 r. do Ministra Sprawiedliwości w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 5 December 2017 regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], IX.517.1702.2017, <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/szczegoly.php?pismo=1212516&sygnatura> [dostęp: 6.07.2018].

w strukturze więziennej. Korzystają ze stomatologa więziennego, ale tak jak więźniowie jeżdżą na konsultacje lekarzy specjalistów poza zakład karny do publicznych placówek służby zdrowia, tak również pacjenci KOZZD odbywają te konsultacje poza strukturą więziennej służby zdrowia. Odbywają się one pod konwojem pracowników ochrony KOZZD. Za każdym razem przy powrocie do Ośrodka pacjent jest poddawany kontroli osobistej, o czym również nie stanowią przepisy ustawy. Czynność ta, ingerująca w prawo do prywatności i intymności, jak wiele innych, jest wykonywana mimo braku podstaw prawnych. Ustawodawca, uchwalając ustawę w 2013 r., zupełnie nie pochylił się nad uregulowaniem spraw związanych z pobytem i codziennym życiem pacjentów oraz obowiązkiem pracowników Ośrodka zapewnienia w nim porządku i bezpieczeństwa, z czym wiąże się określone czynności, takie jak kontrola osobista czy kontrola korespondencji²⁴.

Świadczenia zdrowotne są udzielane osobie stwarzającej zagrożenie umieszczonej w Ośrodku w obecności upoważnionych pracowników Ośrodka, chyba że w uzasadnionych przypadkach Dyrektor zdecyduje inaczej. Stanowi o tym art. 26 ust. 4 ustawy. Co do tego sformułowania ustawy można mieć uwagi, jeżeli upoważniony pracownik nie byłby osobą wykonującą zawód medyczny. Poza tym „uzasadnione przypadki” to sformułowanie ogólne, oznaczające też, że zasadą jest badanie w obecności pracownika Ośrodka – jak można przypuszczać, pracownika ochrony. Pozostawienie do decyzji Dyrektora możliwości odstąpienia od obecności pracownika Ośrodka w czasie badania lekarskiego jest również kontrowersyjne. To lekarz udzielający świadczenia zdrowotnego powinien decydować, czy np. pracownik ochrony ma być obecny w czasie badania w związku z tym, że czuje się zagrożony, a nie Dyrektor KOZZD. Zasada, że pracownik Ośrodka jest obecny, a jedynie Dyrektor może od tego odstąpić, jest regulacją niekonstytucyjną. Komentowany przepis ustawy można bowiem porównać do dawnej regulacji art. 115 § 7 k.k.w., który został zakwestionowany do Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK, Trybunał). W wyroku z dnia 19 lutego 2014 r.²⁵ TK stwierdził naruszenie postanowień art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez to, że przepis ten nakazuje obecność funkcjonariusza niewykonywającego zawodu medycznego podczas udzielania świadczenia zdrowotnego również osobom pozbawionym wolności, co do których nie jest to konieczne, i nie określa przesłanek uzasadniających odstąpienia od tego nakazu. W przypadku regulacji dotyczącej udzielania świadczeń medycznych pacjentom KOZZD niezbędne jest także wskazanie, w jakich okolicznościach

²⁴ Obecnie, mimo braku podstaw prawnych, całość korespondencji jest nadzorowana. Wszystkie listy, niezależnie od tego, kto jest ich adresatem, muszą zostać otwarte przez pacjenta w obecności pracownika Ośrodka celem sprawdzenia zawartości koperty; nie są czytane (cenzurowane). W przypadku korespondencji z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka czy Rzecznikiem Praw Obywatelskich taka kontrola jest niedopuszczalna, o czym Dyrektor Ośrodka był wielokrotnie informowany w trakcie wizytacji Ośrodka.

²⁵ Wyrok TK z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt K 22/10 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 26 February 2014, ref. act K 22/10].

możliwe jest prowadzenie badania w obecności osoby niewykonującej zawodu medycznego.

Z relacji pacjentów wynika również, że świadczenia zdrowotne udzielane poza KOZZD dotyczą wizyt u lekarzy specjalistów z wyjątkiem opieki stomatologicznej, która jest zapewniana w strukturze więziennej służby zdrowia. W przypadku wizyty u lekarza specjalisty w publicznej placówce służby zdrowia pacjent KOZZD jest zakuty w kajdanki, także w trakcie samego badania lekarskiego, które odbywa się w obecności pracowników ochrony Ośrodka, a więc osób niewykonujących zawodu medycznego. Zagadnienie to wymaga monitorowania od strony poszanowania praw pacjentów i tajemnicy lekarskiej.

2. Warunki pobytu w KOZZD

Mimo pierwotnych planów, zgodnie z którymi na terenie Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej (dalej: ROPS) miał zostać wybudowany nowy budynek przeznaczony wyłącznie na KOZZD, uwzględniający wymogi określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym, do dnia dzisiejszego nie rozpoczęto tej budowy. Dotychczasowy sposób tworzenia Ośrodka to proces przejmowania kolejnych pomieszczeń budynku, w którym jeszcze w 2014 r., kiedy do KOZZD skierowano pierwszego pacjenta, funkcjonował ROPS. Obecnie w miejscu wszystkich pomieszczeń po zakładzie psychiatrycznym o maksymalnym poziomie zabezpieczenia funkcjonują cztery oddziały KOZZD. Ze względu na taki stan rzeczy Minister Zdrowia znowelizował rozporządzenie wydane na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy²⁶, wskazując Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym jako zakład psychiatryczny, w którym wykonuje się obserwację psychiatryczną, trwającą przez okres do 4 tygodni, orzeczoną przez sąd cywilny na potrzeby merytorycznego rozstrzygnięcia, czy dana osoba zostanie uznana za stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa. Wobec zlikwidowania ROPS pod koniec czerwca 2018 r. obserwacja taka była przeprowadzana w jednym z pustych pokoi zakładu psychiatrycznego o maksymalnym zabezpieczeniu. Wówczas uprzednio obowiązujące Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd wskazywało jeszcze ROPS jako zakład, w którym wykonuje się obserwację. Już wówczas nie było miejsca na umieszczanie tam osób podlegających obserwacji.

²⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 listopada 2018 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd [Regulation of the Minister of Health from 16 November 2018 on selecting a mental-health institution to perform court-ordered psychiatric assessments], Dz. U. z 2018 r. poz. 2186.

Obecnie zaś Minister usankcjonował umieszczanie na obserwacji w KOZZD osób objętych procedurą z ustawy i przekazał w ręce Dyrektora KOZZD wydawanie opinii w sprawie podstaw do przyjęcia do Ośrodka kolejnych osób – dzieje się to w sytuacji braku wolnych miejsc i braku możliwości stworzenia ich w obecnych warunkach lokalowych. Należy zwrócić uwagę, że sytuacja ta mogła zostać rozwiązana inaczej, a rozporządzenie znowelizowane w taki sposób, że wskazałoby jeden z dwóch innych zakładów psychiatrycznych o maksymalnym zabezpieczeniu, jakie obecnie funkcjonują w Polsce (w Starogardzie Gdańskim i Branicach), jako miejsce przeprowadzanej obserwacji. Co istotne, KOZZD nie jest zakładem psychiatrycznym, a rozporządzenie stanowi o wyznaczeniu go jako zakładu psychiatrycznego, w którym jest prowadzona obserwacja psychiatryczna. To wszystko jest niespójne prawnie, nie uwzględnia realiów faktycznych.

Niedostosowanie przepisów do zmian, jakie musiały zostać wprowadzone, aby pomieścić pacjentów KOZZD, których liczba stale przyrasta, musi podlegać krytyce. Należy podkreślić, że Dyrektor Ośrodka nie może też odmówić przyjęcia osoby dowiezionnej przez funkcjonariuszy Policji czy Służby Więziennej. Każdy z nich przyjeżdża bowiem z prawomocnym postanowieniem sądu o umieszczeniu w KOZZD bądź zastosowaniu zabezpieczenia roszczenia w postaci pobytu w Ośrodku.

Brak adekwatności regulacji prawnych należy również odnotować w kontekście załącznika nr 2 do Obwieszczenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie wykazów zakładów psychiatrycznych przeznaczonych do wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 93c pkt 1–3 Kodeksu karnego oraz podmiotów leczniczych przeznaczonych do wykonywania terapii wobec sprawców określonych w art. 93c Kodeksu karnego w zakresie działalności stacjonarnej²⁷. Wskazanie 53 łóżek w KOZZD w wykazie podmiotów leczniczych przeznaczonych do wykonywania terapii wobec sprawców określonych w art. 93c k.k. w zakresie działalności stacjonarnej jest oderwane od rzeczywistości. W kontekście braku miejsc w Ośrodku trudno wyobrazić sobie dodatkowo kierowanie osób na leczenie stacjonarne, o którym mowa powyżej. Sądy, wydając postanowienia w tych sprawach, nie będą jednak zapewne weryfikować uprzednio, czy w Ośrodku jest możliwość prowadzenia terapii stacjonarnej w ramach orzeczonych środków zabezpieczających, skoro przepisy wymieniają ten Ośrodek. Zdarza się jednak, że sąd zwraca się do Komisji Psychiatrycznej do spraw Środków Zabezpieczających

²⁷ Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie wykazów zakładów psychiatrycznych przeznaczonych do wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 93c pkt 1–3 Kodeksu karnego oraz podmiotów leczniczych przeznaczonych do wykonywania terapii wobec sprawców określonych w art. 93c Kodeksu karnego w zakresie działalności stacjonarnej [Announcement of the Minister of Health from 13 March 2018 regarding lists of psychiatric centres designated for the implementation of security measures specified in Art. 93c (1–3) of the Penal Code and medical facilities designated for the treatment of perpetrators specified in Art. 93c of the Penal Code within the scope of regular operations], M.P. z 2018 r. poz. 342.

działającej przy Ministrze Zdrowia z pytaniem o możliwe do wskazania miejsc terapii orzeczonej jako środek zabezpieczający. Komisja ta, mając wiedzę o sytuacji w Gostyninie, zapewne nie wskaże tego podmiotu leczniczego. Co jednak w sytuacji, gdy sąd nie wystąpi do Komisji w takiej sprawie, zwłaszcza że takiego obowiązku nie ma w przypadku orzekania terapii?²⁸

Konsekwencją wzrastającej liczby pacjentów i przejmowania kolejno pomieszczeń zajmowanych dotychczas przez zakład psychiatryczny o maksymalnym zabezpieczeniu (ROPS), w którym wykonywano środki zabezpieczające, było długotrwałe naruszanie obowiązujących regulacji prawnych w postaci przepisów Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Do 22 września 2018 r. stanowiło ono bowiem o salach 2-osobowych (pierwotny tekst rozporządzenia, obowiązujący do 10 września 2015 r., stanowił z kolei o pokojach jednoosobowych), co nie było zapewniane wobec znacznej liczby pacjentów²⁹. Obecnie przepis § 3 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia stanowi ogólnie o salach łóżkowych przeznaczonych dla osób umieszczonych, bez wskazania dopuszczalnej liczby osób w pokoju. Funkcjonowanie pokoi wieloosobowych, w tym 8-osobowych, nie tylko nie odpowiada warunkom adekwatnym do prowadzenia terapii, ale powoduje też konflikty międzyludzkie i może zostać uznane za traktowanie niehumanitarne. Brak poczucia intymności czy wkraczanie w prawo do prywatności jest naturalną konsekwencją takich warunków, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że pacjentami KOZZD są, w świetle przepisów ustawy, osoby, u których w trakcie postępowania wykonawczego występowały zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych (art. 1 pkt 2 ustawy). Trudna osobowość tych pacjentów, różnego rodzaju zaburzenia sprawiają zatem, że wspólne funkcjonowanie w pokoju kilkuosobowym przez większą część dnia prowadzi do sytuacji konfliktowych. Takie warunki mogą zostać uznane za niehumanitarne, naruszające art. 41 ust. 4 Konstytucji RP, jak również art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie oddziałów, to drzwi pokoi są otwarte i pacjenci mogą poruszać się po korytarzu, udać się do świetlicy, gdzie znajduje się telewizor, czy do jadalni w porze obiadowej bądź sali terapii zajęciowej (tam też umieszczono infokiosk z dostępem do strony internetowej Ministerstwa Spraw

²⁸ Art. 201 § 2b k.k.w. stanowi o przesyłaniu odpisu orzeczenia kierownikowi podmiotu leczniczego w przypadku orzeczenia terapii. Jedynie w stosunku do środka zabezpieczającego w postaci zakładu psychiatrycznego jest mowa o zasięgnięciu przez sąd opinii Komisji Psychiatrycznej ds. Środków Zabezpieczających (art. 201 § 2 k.k.w.).

²⁹ Należy odnotować zróżnicowane warunki w poszczególnych oddziałach mieszkalnych. W oddziale 1 większość pokoi jest 2-osobowa, jedyna w Ośrodku kobieta przebywa w pokoju sama. Oddział 2 przez dłuższy czas mieścił w pokojach po 8 osób, z łózkami piętrowymi, przy braku przestrzeni do przechowywania rzeczy osobistych. W oddziale 3 pokoje są 4- lub 5-osobowe, ale wraz z przyjęciami nowych pacjentów dostawiane są kolejne łóżka. Oddział 4 dysponuje salami 8-osobowymi.

Zagranicznych [ETPC], Rzecznika Praw Pacjenta, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Internetowego Systemu Aktów Prawnych³⁰). Rozmowy telefoniczne mogą być prowadzone wyłącznie w pokoju pacjenta.

Dodatkowo niedogodność pobytu w pokojach wieloosobowych zwiększa ograniczony okres, jaki pacjent może spędzić na świeżym powietrzu. Jest on limitowany przez Dyrektora KOZZD do jednej godziny dziennie, czyli tak jak w zakładzie karnym. Tymczasem czas spędzony na zewnątrz, zwłaszcza w soboty i niedziele, kiedy nie prowadzi się terapii, mógłby zostać zdecydowanie wydłużony. Co prawda w trakcie weekendów pobyt na terenie rekreacyjnym Ośrodka może trwać 1,5 godziny, ale taką długość również należy uznać za niewystarczającą. Poza tym trudność wywietrzenia sal wieloosobowych, wobec zabezpieczeń ochronnych i możliwości otwarcia wyłącznie górnego lufcika okna, ma również znaczenie. W ostatnim czasie w niektórych pomieszczeniach zainstalowano klimatyzację, co poprawia nieco warunki bytowe w okresie letnim.

Każdy człowiek przebywający w izolacji musi mieć zapewnioną aktywność fizyczną dla zachowania zdrowia. Ograniczanie pobytu na świeżym powietrzu do jednej godziny dziennie nie jest rozwiązaniem, które zasługuje na akceptację. Pacjentom brakuje aktywności fizycznej, a to – w perspektywie wieloletnich pobytów w Ośrodku – będzie prowadzić do schorzeń somatycznych. Dla porównania ta oczywista wiedza przyświecająca budowie zakładu psychiatrycznego o wzmocnionym zabezpieczeniu w Warszawie, w Instytucie Psychiatrii i Neurologii, sprawiła, że dzięki możliwości zaplanowania wszystkiego od podstaw na potrzeby zakładu zbudowano pełnometrażową salę gimnastyczną i siłownię w środku budynku, jak również boisko do gry w siatkówkę na świeżym powietrzu. W KOZZD jedyną możliwość ruchu zapewnia pacjentom teren wzdłuż budynku, gdzie istnieje możliwość gry w koszykówkę lub w siatkówkę. W środku budynku w dużej sali znajdują się rowerki stacjonarne i inne przyrządy do ćwiczeń oraz stół do ping-ponga. W tej samej sali są odprawiane msze święte. Pacjenci mają również możliwość wypożyczenia książek lub uczestniczenia w terapii zajęciowej (arteterapia). Zdecydowana część dnia jest zarezerwowana na spotkania z psychologiem klinicznym, psychologiem seksuologiem, psychiatrą. Sami pacjenci relacjonują, że nie widzą sensu uczestniczenia w terapii, skoro nikt dotąd nie został zwolniony z Ośrodka, bądź wybierają tylko te zajęcia, które im odpowiadają, np. ze względu na osobę prowadzącą konkretne zajęcia.

Dyrektor KOZZD pytany, czy kiedykolwiek zapraszał do Ośrodka osoby z zewnątrz w ramach zorganizowania zajęć kulturalno-oświatowych, odpowiedział

³⁰ Możliwość taka została stworzona po jednej z wizytacji Ośrodka przez przedstawicieli RPO oraz wydaniu rekomendacji w zakresie zapewnienia dostępu do określonych stron internetowych, na wzór stron udostępnianych w jednostkach penitencjarnych. Dyrektor Ośrodka nie zdecydował się jednak na udostępnienie stron Biuletynów Informacji Publicznej poszczególnych instytucji, ograniczając się do czterech stron internetowych.

negatywnie. Zdaniem autorki nikt w tym momencie nie zastanawia się nad funkcjonowaniem KOZZD w perspektywie wieloletnich pobytów pacjentów i zorganizowania im życia w tym miejscu. Na wzór ośrodków zamkniętych funkcjonujących za granicą³¹ powinno im się zapewnić różne formy aktywności, możliwość wykonywania określonych prac – niezwiązanych z wyzyskiem, ale z sensownym spędzeniem czasu oraz przygotowaniem do reintegracji ze społeczeństwem. Wzorem może być ośrodek w Rosdorf w Dolnej Saksonii, zapewniający możliwość wykonywania odpłatnej pracy, swobodny dostęp do terenu rekreacyjnego na świeżym powietrzu, pojedyncze pokoje, które można urządzić według własnego uznania, i ustawodawstwo, z którego przebiega myśl o przygotowaniu osoby niebezpiecznej do życia na wolności. Filozofia funkcjonowania niemieckiego odpowiednika KOZZD jest zatem zupełnie inna³². Po wizycie studyjnej przedstawicieli RPO w Rosdorf Rzecznik skierował kolejne wystąpienia do Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości, przedkładając porównanie obu placówek – niemieckiej i polskiej³³.

W kontekście przedstawionych informacji warto odnotować wypowiedzi pacjentów, którzy w trakcie rozmów z autorką wielokrotnie podnosili, że w Ośrodku jest gorzej niż w zakładzie karnym ze względu na brak regulacji prawnych. Pacjenci są rozgoryczeni brakiem perspektyw wyjścia z Ośrodka wobec niezwolnienia dotąd przez Sąd Okręgowy w Płocku żadnego z pacjentów³⁴. Jednocześnie niektórzy pacjenci wypierają swój czyn zabroniony, za który odbyli pełną karę pozbawienia wolności. Podkreślają, że gdyby nie tamten wyrok karny, który opierał się na poszlakach, nie byłoby ich tutaj. Jeden z pacjentów świadomy z kolei swoich zaburzeń seksualnych (popęłnił czyny pedofilskie) wypowiadał się, że państwo powinno mu zapewnić kastrację, że podawanie mu leków na obniżenie libido to za mało, ma tego świadomość.

³¹ J. de Boer, J. Gerrits, *Learning from Holland. The TBS system*, „Psychiatrij” 2007, t. 6, nr 11, s. 459–460.

³² *Wizyta studyjna przedstawicieli BRPO w Rosdorf – saksońskim odpowiedniku polskiego zakładu w Gostyninie* [A study visit from representatives of the Office of the Commissioner for Citizens' Rights in Rosdorf – the Gostynin Centre's Saxon counterpart], Rzecznik Praw Obywatelskich, 8.10.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wizyta-studyjna-przedstawicieli-brpo-w-rosdorf> [dostęp: 30.12.2018]; *Ośrodki dla osób stwarzających zagrożenie w Polsce i Niemczech – porównanie* [Centres for people who pose a threat in Poland and Germany – a comparison], Rzecznik Praw Obywatelskich, 19.11.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o%C5%9Brodki-dla-os%C3%B3b-stwarzaj%C4%85cych-zagro%C5%BCenie-w-polsce-i-niemczech-%E2%80%93-por%C3%B3wnanie> [dostęp: 30.12.2018].

³³ *RPO ponownie wnosi o zmianę ustawy dotyczącej ośrodka w Gostyninie* [The Commissioner For Citizens' Rights once again calls for changes to the law regarding the Gostynin Centre], Rzecznik Praw Obywatelskich, 17.12.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-ponownie-wnosi-o-zmiane-ustawy-o-bestiach-dotyczacej-o%C5%9Brodka-w-gostyninie> [dostęp: 30.12.2018].

³⁴ W czasie konferencji w IPIN w dniu 8.11.2018 r. sędzia z Sądu Okręgowego w Płocku poinformowała, że w październiku 2018 r. wydała pierwsze postanowienie o zwolnieniu pacjenta z KOZZD. Nie jest ono jednak prawomocne, a prokurator zapowiedział odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Normy uznane przez Trybunał Konstytucyjny za zgodne z ustawą zasadniczą³⁵ pozwalają na pozbawienie wolności osoby, która odbywała karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym jednostki penitencjarnej³⁶. Nie precyzują już jednak, jak długo system terapeutyczny musi być stosowany, aby móc zostać objętym procedurą ustawową. Praktyka stosowania ustawy pokazuje, jak zróżnicowane jest podejście do tej kwestii. W przypadku jednego z pacjentów Ośrodka sąd karny uznał, że po wyjściu z zakładu karnego zostanie zastosowany wobec niego środek zabezpieczający w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu i terapii. Przebywający jeszcze wówczas w zakładzie karnym osadzony tuż przed końcem odbywania kary został jednak przetransportowany do innej jednostki penitencjarnej, której dyrektor wystąpił z kolei do sądu cywilnego o inną procedurę – uznanie danej osoby za stwarzającą zagrożenie dla społeczeństwa. Sąd do czasu rozstrzygnięcia w tej sprawie w ramach zabezpieczenia cywilnego umieścił tego mężczyznę w KOZZD, który udał się tam z już założoną bransoletką elektroniczną. Ten przypadek jest zupełnie niezrozumiały. Gdy do sądu karnego dotarło, że pacjent przebywa w KOZZD, system dozoru elektronicznego został usunięty, a postępowanie umorzono. Takie przypadki nie mogą ująć uwadze osób badających naukowo stosowanie ustawy.

Powyższy przykład to także przypadek mężczyzny, który na miesiąc przed końcem odbywania 25-letniej kary pozbawienia wolności został umieszczony w oddziale terapeutycznym, choć wcześniej odbywał ją w systemie zwykłym. Zdecydowanie skłania to do zadania pytania, czy o to chodziło ustawodawcy, gdy uchwalał zakres podmiotowy ustawy. Czy powinno być tak, że – skoro przez wiele lat odbywania kary pozbawienia wolności skazany nie został zakwalifikowany do terapeutycznego systemu odbywania kary, a komisja penitencjarna zakładu karnego nie widziała takiej potrzeby – umieszcza się go w takim oddziale na miesiąc przed końcem kary tylko po to, aby zastosować przepisy ustawy? Jak zatem oddziaływano na takiego człowieka przez wszystkie lata pobytu w zakładzie karnym w zwykłym oddziale mieszkalnym, skoro finalnie potrzebuje on terapii w KOZZD? Przypadki takie jak ten muszą być omawiane z dyrektorami zakładów karnych i przedstawiane jako praktyka trudna do zaakceptowania. Sądy orzekające na podstawie ustawy również powinny zwracać uwagę na tego typu okoliczności.

³⁵ Wyrok TK z 23 listopada 2016 r., sygn. akt. K 6/14 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. act K 6/14].

³⁶ Taki przypadek został dostrzeżony w toku analizy akt pacjentów KOZZD, co oznacza, że pole do nadużywania ustawy jest i może być wykorzystywane.

3. Ograniczenia praw pacjentów Ośrodka

Tworząc Ośrodek w Gostyninie, ustawodawca nie pochylił się nad tym, jak ma wyglądać pobyt pacjentów tam umieszczonych. Mimo że ustawa stanowi o bezterminowym pozbawieniu wolności, nie uregulowano w niej, jakie prawa i obowiązki mają pacjenci, nie stworzono podstaw ograniczenia konstytucyjnych wolności lub praw. Te ostatnie przynależą każdemu człowiekowi, niezależnie od tego, czy jest wolny, czy pozbawiony wolności w jakimkolwiek miejscu, chyba że w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP³⁷ ograniczenia w zakresie korzystania z praw i wolności konstytucyjnych zostały ustanowione w ustawie i są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą też naruszać istoty wolności i praw.

Nikt nie zastanowił się, jak ma wyglądać prowadzona tam terapia, a jednocześnie codzienne życie pacjentów KOZZD. Z perspektywy 5 lat funkcjonowania Ośrodka nic się w tym zakresie nie zmieniło. Frustracja pacjentów narasta, zwłaszcza wobec ciągłych zmian w kreowaniu zasad życia w Ośrodku przez Dyrektora tej placówki, zróżnicowanych warunków bytowych w poszczególnych oddziałach i nikłych perspektyw na wyjście z KOZZD.

Przypadek pacjenta, który po umieszczeniu w tej placówce został prawomocnie skazany za posiadanie pornografii dziecięcej jeszcze w zakładzie karnym, a jednocześnie nie został przetransportowany do zakładu karnego celem odbycia orzeczonej kary kilku lat pozbawienia wolności, pokazuje, że wykonanie wyroku sądu cywilnego ma w tym momencie pierwszeństwo przed wykonaniem kary orzeczonej przez sąd karny. Sądy uznały, że dopiero po zwolnieniu z KOZZD trafi on z powrotem do zakładu karnego w związku z wydanym wyrokiem. Kara pozbawienia wolności została odroczone. Ponieważ ustawa ma charakter temporalny i w świetle art. 3a ma zastosowanie do osób skazanych za czyn popełniony przed dniem 1 lipca 2015 r., to gdyby osobę skazaną za popełnione przestępstwo umieszczono w oddziale terapeutycznym zakładu karnego, dyrektor jednostki penitencjarnej nie mógłby ponownie wszcząć procedury o umieszczenie w KOZZD po odbyciu kary pozbawienia wolności, jeśli czyn zabroniony został popełniony po wskazanej dacie. Wówczas jedyną drogą, aby izolować daną osobę od społeczeństwa po odbyciu kary, byłoby zastosowanie środków zabezpieczających, w szczególności środka izolacyjnego w postaci pobytu w szpitalu psychiatrycznym.

Ta sprawa może jednak rodzić dyskusję, co ma pierwszeństwo wykonania – wyrok sądu karnego czy postanowienie sądu cywilnego o pozbawieniu wolności

³⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

w Ośrodku, którego celem jest działalność terapeutyczna. Obecna praktyka oznacza też nierespektowanie zasady bezzwłoczności wykonania kary (art. 9 § 1 k.k.w.), tym bardziej że pobyt w Ośrodku może być dożywotni bądź pacjent może opuścić go po wielu latach pobytu. Nie bez powodu zwraca się w tym miejscu uwagę na to zagadnienie, gdyż pacjenci mają w toku różne sprawy karne, związane jeszcze z czynami, jakich dopuścili się w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej, bądź potencjalnie mogą zostać skazani za czyny zabronione popełnione już w trakcie pobytu w Ośrodku. Bez wątpienia można natomiast założyć, że niektóre osoby nigdy nie opuszczą Ośrodka przy uwzględnieniu przez sąd dobra, jakim jest ochrona społeczeństwa przed sprawcami groźnych przestępstw.

Po tym, jak wśród rekomendacji RPO skierowanych do Dyrektora KOZZD znalazł się postulat zamieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej regulaminów funkcjonujących w Ośrodku, w marcu 2018 r. pojawiły się one na stronie BIP Ośrodka³⁸. Wcześniej były one niedostępne publicznie, a jedyną informacją, jaką można było znaleźć o KOZZD, był adres tego podmiotu na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia.

Regulaminy wewnętrzne (każdy oddział ma obecnie swój odrębny regulamin, funkcjonuje także regulamin odwiedzin) były dotąd wielokrotnie zmieniane. Najważniejszą uwagą w kontekście regulaminów KOZZD³⁹ jest to, że ich treść nie może stanowić o ograniczeniu praw wynikających z Konstytucji, jeżeli ich ograniczenie nie zostało wprowadzone w drodze ustawy. Wynika to z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Poza tym analiza regulaminów wewnętrznych pozwala stwierdzić różnice między poszczególnymi oddziałami w różnych aspektach życia codziennego, co nie powinno mieć miejsca. W 2015 r. przewidywały one wprost np. brak możliwości wysłania listu poleconego. Pacjenci nie otrzymywali w tamtym czasie żadnego potwierdzenia wysłania korespondencji urzędowej. W sytuacji, gdy mają oni bądź mogą mieć toczące się postępowania sądowe, możliwość wysyłania korespondencji poleconej i otrzymania potwierdzenia jej nadania, jest istotna. Zadanie zawieszenia wypełnionych przez pacjentów druków nadania korespondencji poleconej na pocztę należy do pracownika socjalnego. Poza tym regulamin z 2015 r. wprowadzał ograniczenia w dysponowaniu przez pacjentów własnymi środkami finansowymi do 130 zł. Problemy te zostały wyeliminowane wkrótce po przedstawieniu rekomendacji przez RPO.

Wśród niewielu kwestii uregulowanych w ustawie w sposób odrębny i dość konkretny jest zagadnienie monitoringu wizyjnego na terenie Ośrodka oraz

³⁸ Biuletyn Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Regulaminy Ośrodka [Public Bulletin of the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin. Regulations of the Centre], <http://kozzd-gostynin.bip.eur.pl/public/> [dostęp: 13.01.2019].

³⁹ Obecnie jest to Regulamin odwiedzin pacjentów KOZZD oraz Wewnętrzny regulamin organizacyjno-porządkowy pobytu pacjenta KOZZD 1 oraz analogiczne regulaminy dotyczące oddziałów 2, 3 i 4.

stosowanie środków przymusu bezpośredniego. Dyrektor KOZZD podjął decyzję o nagrywaniu wyłącznie wizji, bez rejestrowania fonii. Jej nagrywanie niewątpliwie ułatwiłoby proces weryfikacji zarzutów kierowanych przez pacjentów pod adresem personelu oraz do siebie nawzajem. W szczególności ważna byłaby możliwość rejestracji fonii przez urządzenia monitorujące pokój izolacyjny, każdorazowo w przypadku potrzeby stosowania środków przymusu bezpośredniego. Poza tym nagranie z całego okresu stosowania przymusu, z wizją i fonią, powinno być przechowywane wraz z całą dokumentacją dotyczącą stosowania przymusu bezpośredniego.

W kontekście monitoringu należy również odnotować, że kamery w pokoju widzeń powinny zostać przesłonięte w trakcie spotkania pełnomocnika z pacjentem. W kontekście prawa do obrony udzielanie widzeń w pokoju monitorowanym jest nie do zaakceptowania⁴⁰. Do tego rodzaju spotkań z pełnomocnikiem zasadne jest wyodrębnienie oddzielnego pomieszczenia, które nie będzie monitorowane. Uwagi należy także podnieść w kwestii przeprowadzania widzeń z osobami bliskimi wyłącznie w obecności pracowników ochrony, mimo że sala widzeń jest monitorowana, a pomieszczenie to znajduje się naprzeciwko dyżurki strażników. Obecnie pacjenci składają wiele skarg dotyczących sposobu przeprowadzania widzeń. Gdy partnerka lub żona przyjeżdża z dzieckiem, nie ma możliwości wniesienia niczego ze sobą. Ewentualny poczęstunek w czasie spotkania jest organizowany w ten sposób, że pacjent zabiera ze sobą produkty uprzednio przez siebie zakupione. W kwestii widzeń skargi pacjentów dotyczyły także zakazu dotykania się (nawet trzymania za rękę) z żoną czy inną osobą, która odwiedza pacjenta, oraz procedury zabierania dzieciom zabawek bądź innych przedmiotów.

Większość pacjentów w trakcie rozmów z autorką porównuje swój pobyt w Gostyninie z życiem w więzieniu. Podkreślają, że w izolacji penitencjarnej było lepiej, jasność regulacji miała znaczenie, wiedzieli m.in., jakie kary dyscyplinarne mogą otrzymać, jakie nagrody. W Ośrodku brakuje zaś takich regulacji, co oznacza, że podejmowanie przez Dyrektora KOZZD decyzji o karze w postaci zabrania telefonu komórkowego lub zakazu zrobienia zakupów jest przez nich bardzo źle odbierana. W rezultacie skłania ich to do prowadzenia głódówki i tworzy złą atmosferę. Wszystkie tego typu informacje przenoszą się zresztą bardzo szybko nie tylko między pacjentami jednego oddziału (pokoje pacjentów nie są zamknięte i istnieje pełna swoboda przemieszczania), ale także między poszczególnymi oddziałami ze względu na posiadanie telefonów komórkowych i możliwość stałej komunikacji telefonicznej⁴¹.

⁴⁰ W przeszłości analogiczne uwagi były zgłaszane przez RPO w kontekście udzielania widzeń z adwokatami na terenie jednostek penitencjarnych.

⁴¹ Dla porównania: przebywając w zakładzie karnym, mogli odbywać rozmowy telefoniczne nie przez telefony komórkowe i w większości przypadków nie codziennie, ale w dniach wyznaczonych w porządku wewnętrznym jednostki penitencjarnej dla danego oddziału mieszkalnego. Z kolei

Jak wynika z rozmów z pacjentami, kwestia posiadania telefonów komórkowych (bez funkcji dostępu do internetu) bądź ich utraty jako reakcji na niewłaściwe zachowanie, jest dla nich bardzo istotna. To dla nich najdogodniejszy sposób na kontakt z bliskimi, w tym z dziećmi. Rodziny, mieszkając niejednokrotnie bardzo daleko od KOZZD, rzadko przyjeżdżają w odwiedziny, mimo że nie ma żadnych ograniczeń w tym zakresie (widzenia mogą odbywać się codziennie). Przy braku możliwości telefonowania przez Skype'a, z czego korzystali w trakcie pobytu w zakładzie karnym, rozmowa telefoniczna pozostaje najważniejszą formą kontaktu ze światem zewnętrznym. Również pełnomocnicy, w świetle relacji Dyrektora, w 99% mają z pacjentami kontakt wyłącznie telefoniczny, nie przyjeżdżają na widzenia.

Porównania z życiem w jednostce penitencjarnej dotyczą zresztą wielu innych kwestii. Jako przykład można wskazać, że jeden z pacjentów całe lata spędzone w oddziale terapeutycznym zakładu karnego pisał wiersze, korzystając przy tym z komputera. Jak podkreśla, była to dla niego forma terapii i spędzania wolnego czasu. W Gostyninie Dyrektor odmawia mu wyrażenia zgody na własny komputer (bez dostępu do internetu), aby mógł kontynuować swoją twórczość pisarską. Stanowisko Dyrektora jest takie, że może on pisać na papierze, nie potrzebuje do tego komputera. Dla pacjenta to decyzja niezrozumiała. Otrzymanie zgody na dostęp do komputera umożliwiłoby mu kontynuowanie pasji pisanie wierszy i uczestniczenie w konkursach, w których uprzednio wielokrotnie brał udział, zdobywając liczne nagrody.

Z kwestii porównywanych przez pacjentów można również wskazać zagadnienie tzw. przepustek losowych, czyli możliwości opuszczenia Ośrodka w celu wzięcia udziału w pogrzebie bliskiej osoby czy w związku z innymi szczególnie ważnymi dla pacjenta okolicznościami. Pacjenci skarżą się, że ich prawo do życia rodzinnego jest naruszane poprzez brak możliwości uzyskania zezwolenia na udział w pogrzebie najbliższej osoby, tj. rodziców czy dziadków. Przepisy ustawy nie przewidują przepustek na takie uroczystości. Instytucję przepustek losowych pacjenci znają zaś z okresu pobytu w zakładzie karnym, więźniowie mogą bowiem o nie występować na podstawie art. 141a k.k.w. Można zatem postawić pytanie, czy brak analogicznej regulacji dotyczącej pacjentów KOZZD jest kolejną luką prawną, czy celowym działaniem ustawodawcy. Prowadzi on do naruszenia art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁴², wobec czego ustawa powinna zostać w tym zakresie znowelizowana.

w zakładach psychiatrycznych, w których wykonywane są środki zabezpieczające, regulaminy oddziałów przewidują możliwość korzystania ze swoich telefonów komórkowych przez pewien okres w ciągu dnia, np. przez 2 godziny.

⁴² Zob. np. wyrok ETPC z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie Giszczak przeciwko Polsce, skarga nr 40195/08 [The judgment of the European Court of Human Rights (Fourth Section) from 29th November 2011 in case of Giszczak v. Poland (Application no. 40195/08)] – „[...] wszelka ingerencja w prawo osoby do poszanowania jej życia prywatnego i rodzinnego będzie stanowić naruszenie art. 8 Konwencji, chyba że była «przewidziana przez ustawę», realizowała uzasadniony prawnie cel lub

Obecnie wszystkie wnioski pacjentów o wyrażenie zgody na czasowe opuszczenie Ośrodka są odrzucane przez Sąd Okręgowy w Płocku z powołaniem się na art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Należy jednak zwrócić uwagę, że bezpośrednie stosowanie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która stanowi część porządku prawnego Polski⁴³, pozwala na udzielenie przez sąd zezwolenia na czasowe opuszczenie KOZZD i udział w ostatnim pożegnaniu zmarłego członka rodziny.

Nie można pominąć informacji, że przepustki losowe nie zostały również przewidziane w przypadku pacjentów internowanych, przebywających w zakładach psychiatrycznych o wzmocnionym lub maksymalnym zabezpieczeniu, w których wykonuje się środki zabezpieczające. Możliwość udzielenia przepustki została uregulowana jedynie w stosunku do osób umieszczonych w zakładach psychiatrycznych o podstawowym zabezpieczeniu. Może jej udzielić kierownik zakładu po uzyskaniu opinii lekarza prowadzącego, a odbywa się ona pod opieką członka rodziny lub osoby godnej zaufania, jeżeli jest to uzasadnione m.in. ważnymi względami rodzinnymi (art. 204d k.k.w.).

W przypadku pacjentów KOZZD umożliwienie uczestniczenia w pogrzebie najbliższego członka rodziny zapewne odbywałoby się pod konwojem pracowników ochrony oraz przy zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Pacjenci mają tego świadomość, jednak w bezpośrednich rozmowach podnoszą, że to nie ma dla nich znaczenia. Ważne, aby móc pożegnać zmarłych, zwłaszcza że wcześniej latami utrzymywali oni z pacjentami kontakt jeszcze w okresie pobytu w zakładzie karnym, a następnie już w trakcie pobytu w KOZZD.

Analiza zasad funkcjonowania KOZZD nasuwa również pytanie, jak wypełnić czas pacjentów – nie są zatrudnieni odpłatnie czy nieodpłatnie, nie wykonują prac porządkowych. Wydaje się, że do tej pory nikt się nad tym nie zastanawiał, a funkcjonowanie pacjentów Ośrodka jest kształtowane wyłącznie decyzjami jego Dyrektora. W ciągu pięciu lat Dyrektor kilkakrotnie zmieniał regulamin KOZZD, najpierw pozwalając na pewne kwestie, następnie ich zakazując lub odwrotnie – początkowo wprowadzając duży rygoryzm w określonych sprawach, a następnie go łagodząc. Np. tuż po utworzeniu Ośrodka w Gostyninie pacjenci nie mogli przez tydzień korzystać ze świeżego powietrza. Takie ograniczenia nie mogły być podyktowane i usprawiedliwione względami bezpieczeństwa: zamknięcie w budynku, brak ruchu na świeżym powietrzu, ogrodzenie terenu murem i wiele zabezpieczeń

cele wskazane w ustępie drugim art. 8 EKPC i była «konieczna w demokratycznym społeczeństwie» w tym sensie, iż była proporcjonalna do celów, które miały zostać zrealizowane».

⁴³ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms] została przez Polskę ratyfikowana 19 stycznia 1993 r. za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, stąd na podstawie art. 91 Konstytucji RP stanowi część porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

techniczno-ochronnych przewidzianych dla zakładu psychiatrycznego o maksymalnym zabezpieczeniu (w budynku, w którym mieści się KOZZD, znajdował się bowiem uprzednio Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej⁴⁴, dla którego wymogi ochronne, zabezpieczające przed ucieczką, zostały określone w obowiązujących przepisach prawa). Z czasem Dyrektor zrezygnował z tej zasady. Jak się okazało w trakcie wizytacji Ośrodka w dniu 2 lipca 2018 r. – nastąpiło to tylko formalnie, gdyż jeden z nowo przyjętych pacjentów, rozmawiając z autorką niniejszego tekstu, ponownie podniósł, że przez pierwszy tydzień pobytu w Ośrodku nie mógł wyjść na świeże powietrze. Taka praktyka jest niedopuszczalna. Poza tym w dalszym ciągu teren nie jest w pełni wykorzystywany, gdyż zabrania się spacerowania po jednej stronie budynku, zezwalając jedynie na spacer czy grę w piłkę od strony drogi pożarowej. Pacjenci składają skargi w tym przedmiocie. Dotychczasowe uzasadnienie Dyrektora KOZZD o wykorzystywaniu tego terenu na potrzeby ROPS jest obecnie bezprzedmiotowe wobec zlikwidowania tego ostatniego.

Pierwotnie obowiązywała również zasada zakazu samodzielnego parzenia herbaty czy kawy – robili to pracownicy Ośrodka, przynosząc pacjentom ostudzony napój. Obecnie zakaz już nie funkcjonuje, a na każdym oddziale są kuchenki, w których umieszczono czajnik elektryczny oraz mikrofalówkę – korzystają z nich również pracownicy Ośrodka. Pacjenci w rozmowach wyśmiewali uprzednio funkcjonujący zakaz, podkreślając, że w zakładzie karnym, z którego trafili do Gostynina, mieli czajniki elektryczne w celach mieszkalnych, a tu muszą prosić nawet o zaparzenie herbaty czy kawy. Do dnia dzisiejszego obowiązuje natomiast zasada, że czynność golenia odbywa się w obecności pracownika ochrony. Nasuwa się pytanie, czy takie względy bezpieczeństwa są potrzebne. Być może w pewnych indywidualnych przypadkach tak, np. gdy pacjent wykazuje tendencje samobójcze czy próbuje dokonywać samouszkodzeń. Decyzje o stosowaniu szczególnych względów ochronnych powinny jednak zapadać w odniesieniu do indywidualnego przypadku pacjenta, nie zaś dotyczyć ogółu społeczności Ośrodka.

Zanegować należy również zbiorowe karanie. Do tej pory, jak wskazują pacjenci, wielokrotnie miały miejsce sytuacje, gdy za niewłaściwe zachowanie jednego z pacjentów, np. ubliżanie pracownikowi KOZZD, kara była wymierzana dla większej grupy pacjentów, np. całego oddziału, w postaci chociażby zakazu rozmów telefonicznych przez bliżej nieokreślony czas czy zakazu dokonywania zakupów artykułów spożywczych. To pokazuje, jak brak regulacji ustawowych – również w zakresie katalogu kar dyscyplinarnych czy nagród (te nie są stosowane,

⁴⁴ Początkowo równolegle w jednym budynku przebywali pacjenci KOZZD i ROPS. Później Komisja Psychiatryczna ds. Środków Zabezpieczających nie kierowała do ROPS żadnej osoby, wobec której orzeczono środek zabezpieczający, gdyż pomieszczenia ROPS zostały przejęte przez KOZZD. Nie zmieniono jednak regulacji prawnych w tym przedmiocie, mimo że liczba łóżek, jaka widnieje w obwieszczeniu Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2018 r., w przypadku zakładu psychiatrycznego o maksymalnym zabezpieczeniu, jakim jest ROPS w Gostyninie, wynosi nadal 2 (stan na dzień 30.12.2018 r.).

żaden z pacjentów nie stwierdził, że otrzymał nagrodę za swoje zachowanie) – wpływa na życie pacjentów KOZZD. Większość kwestii jest oparta wyłącznie na decyzjach uznaniowych Dyrektora.

Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich wystąpiła w sprawie praw pacjentów KOZZD do Zastępcy Rzecznika Praw Pacjenta⁴⁵. Podkreśliła, że sama ustawa kwestie praw i obowiązków pacjentów reguluje jedynie szczerunkowo. W rozdziale 5 zatytułowanym „Pobyt w Ośrodku” opisane są nieliczne prawa osób tam umieszczonych. Odnoszą się one do udzielania świadczeń zdrowotnych, kontroli przedmiotów i pomieszczeń, posiadania przedmiotów zabronionych czy też kontaktów z osobami spoza KOZZD. Pomijając natomiast w zupełności inne sfery życia codziennego pacjentów, dotyczące m.in. warunków bytowych, zakupów, widzeń, korespondencji, rozmów telefonicznych, wyżywienia, kontroli osobistych, postępowania z pacjentami naruszającymi przepisy, praktyk religijnych, dostępu do środków masowego przekazu czy możliwości składania pisemnych wniosków, skarg i odwołań od decyzji Dyrektora Ośrodka. Zastępczyni RPO wystąpiła o pochylenie się przez Rzecznika Praw Pacjenta nad problemami osób umieszczonych w KOZZD, a w szczególności o skorzystanie z uprawnień wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta i przyłączenie się do działań Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie zmian legislacyjnych zmierzających do ochrony praw pacjentów umieszczonych w Ośrodku. Zawarte we wcześniejszym piśmie kierowanym do Zastępczyni RPO stwierdzenie, że „stopień przestrzegania praw pacjenta KOZZD kształtuje się na podobnym poziomie, jak w wielu innych szpitalach psychiatrycznych, nie wykazując tendencji negatywnych”, nie napawa jednak optymizmem co do zajęcia się poszanowaniem praw pacjentów Ośrodka w Gostyninie przez Rzecznika Praw Pacjenta. Odpowiedź z dnia 6 lipca 2018 r., jaka wpłynęła do Biura RPO w tej sprawie, podkreśliła jeszcze dosadniej brak chęci zainteresowania się tematem KOZZD przez ten organ.

4. Nadzór prewencyjny

Zdecydowanie brakuje pogłębionej analizy nadzoru prewencyjnego i jego stosowania przed tym, jak zamieniono go na pobyt w Ośrodku. Jakie powody zadecydowały o tym, że sąd zamienił środek w postaci ograniczenia wolności (nadzór prewencyjny) na bezterminowe pozbawienie wolności (pobyt w KOZZD)? To materia,

⁴⁵ Wystąpienie Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 20 czerwca 2018 r. do Zastępcy Rzecznika Praw Pacjenta [Address of the Deputy Commissioner for Citizens' Rights to the Deputy Commissioner for Patient's Rights on 20 June 2018], IX.517.1702.2017, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta%20ws.%20praw%20pacjent%C3%B3w%20o%C5%9Brodka%20w%20Gostyninie.pdf> [dostęp: 13.01.2019].

która powinna zostać dogłębnie zbadana na podstawie analizy akt sądowych i opinii biegłych.

Jeżeli chodzi o nadzór prewencyjny, to warto odnotować skierowanie do Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego dotyczącego procedowania w przedmiocie jego zamiany na pobyt w Ośrodku. Sąd Apelacyjny w Białymstoku skierował⁴⁶ pytanie o następującej treści: „Czy wskazany w art. 15 ust. 1 Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24) wymóg orzekania na rozprawie w składzie trzech sędziów zawodowych, z obowiązkowym udziałem prokuratora i pełnomocnika, stosuje się także do orzekania w trybie art. 21 tej ustawy?”. Zapewne jest to wątpliwość wielu sądów, które procedują w trybie ustawy. Na podstawie art. 2 ustawy w postępowaniu sądowym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z ustawy. Takie zmiany przewiduje art. 15 ustawy, stanowiąc o orzekaniu na rozprawie w składzie trzech sędziów zawodowych. Sąd wydaje wówczas postanowienie o uznaniu osoby za stwarzającą zagrożenie i zastosowaniu wobec niej nadzoru prewencyjnego albo o umieszczeniu jej w Ośrodku, albo postanowienie o uznaniu, że osoba, której dotyczy wniosek, nie jest osobą stwarzającą zagrożenie. Rodzi się pytanie, czy te same zasady dotyczą procedowania na podstawie art. 21 ustawy, a więc wówczas, gdy sąd orzeka o umieszczeniu w Ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, jeżeli osoba ta uchyła się od obowiązku poddania się postępowaniu terapeutycznemu lub od obowiązków wynikających ze sprawowanego nad nią nadzoru prewencyjnego. Ustawa nie wskazuje składu orzekającego ani obowiązkowego udziału pełnomocnika i prokuratora, jak ma to miejsce w art. 15 ustawy. Wobec braku szczególnego przepisu ustawowego niektóre sądy na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym orzekają w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego. Ustawa stanowi bowiem o składzie trzech sędziów zawodowych tylko co do procedowania merytorycznego przewidzianego w art. 15 ustawy. Jak można zauważyć, inne przepisy ustawy wprowadzają odmienne niż przewidziane przepisami k.p.c. zasady postępowania jeszcze w art. 30 ustawy. Stanowi on bowiem o rozpoznaniu zażalenia na zarządzenie kierownika Ośrodka w składzie jednego sędziego, podczas gdy w świetle przepisów k.p.c. zażalenie w postępowaniu nieprocesowym rozpatruje trzech sędziów zawodowych. Udział pełnomocnika w posiedzeniach innych niż to, o którym mowa w art. 15 ustawy, również nie został przewidziany.

⁴⁶ Zagadnienie prawne do SN z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt III CZP 46/18 [Legal query to the Supreme Court on 22 May 2018, ref. act III CZP 46/18], http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne.aspx?ItemSID=1119-16544171-be1b-4089-b74b-413997467af2&ListName=Zagadnienia_prawne [dostęp: 13.01.2019].

Czy powyższe oznacza jednak, że tylko w przypadku procedowania merytorycznego z art. 15 wymagany jest skład trzech sędziów zawodowych? Analiza poszczególnych spraw wykazuje brak jednolitości poglądów sądów co do wymaganego składu orzekającego przy wydawaniu postanowienia o zamianie nadzoru prewencyjnego na pozbawienie wolności w Ośrodku. Zasadnie jest przyjąć, że w przypadku przewidzianym w art. 21 ustawy sąd postanawia o niezmiernie istotnej kwestii, jaką jest zamiana środka ograniczającego wolność w postaci nadzoru prewencyjnego na pozbawienie wolności w postaci pobytu w KOZZD i to bez określenia terminu, po którym zwolnienie z Ośrodka może nastąpić. Gwarancje proceduralne powinny zatem uwzględniać ten fakt. Jednoosobowy skład sądu cywilnego nie jest gwarancją wystarczającą, dlatego wymagany jest skład trzech sędziów zawodowych, podobnie jak przy pierwotnym rozstrzygnięciu. Kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy, podejmując uchwałę w związku z przedstawionym mu zagadnieniem prawnym. Zgodnie z jej treścią „o umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym osoby, wobec której zastosowano nadzór prewencyjny, sąd orzeka w składzie trzech sędziów zawodowych po przeprowadzeniu rozprawy z obowiązkowym udziałem prokuratora i pełnomocnika tej osoby (art. 21 ust. 1 lub 2 oraz art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.)”⁴⁷.

Jak dotąd w 14 przypadkach zastosowany nadzór prewencyjny został przez sądy zamieniony na pobyt w Ośrodku⁴⁸. Z jednej strony następowało to na skutek zażalenia wniesionego przez prokuratora po wyroku pierwszej instancji o uznaniu danej osoby za stwarzającą zagrożenie i zastosowaniu nadzoru prewencyjnego, z drugiej zaś – na wniosek komendanta Policji sprawującego nadzór prewencyjny. Te dwie procedury były wskazywane przez pacjentów Ośrodka jako prowadzące do ich izolacji w KOZZD. Zgodnie z art. 21 ustawy istnieje jeszcze możliwość orzeczenia przez sąd o umieszczeniu w KOZZD z urzędu, w przypadku uchylania się przez daną osobę od obowiązku poddania się postępowaniu terapeutycznemu lub od obowiązków wynikających ze sprawowanego nad nią nadzoru prewencyjnego.

W rozmowie z autorką pacjenci Ośrodka, wobec których stosowany był nadzór prewencyjny, relacjonowali, że policjanci chodzili za nimi krok w krok, niemniej jednak w czasie pobytu na wolności wykonywali różne prace zarobkowe, niektórzy założyli rodziny.

Nadzór prewencyjny, podobnie jak pobyt w Ośrodku, orzeka się bezterminowo (art. 14 ust. 4 ustawy). Z relacji pacjentów wynika, że były to nadzory kilkumiesięczne. Poszczególne sprawy wymagają jednak pogłębionej analizy aktowej, aby móc wysnuć z nich jakiegokolwiek wnioski.

⁴⁷ Uchwała SN z dnia 19 października 2018 r., sygn. akt III CZP 46/18 [The resolution of the Polish Supreme Court from 19 October 2018, ref. act III CZP 46/18].

⁴⁸ Dane na dzień 20.06.2018 r. uzyskane z Komendy Głównej Policji.

5. Zwolnienie z Ośrodka

Procedura zwolnienia z Ośrodka wymaga odrębnego, obszerniejszego omówienia. Przepis art. 46 ustawy został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim nie przewiduje konieczności zasięgnięcia opinii tych samych biegłych, którzy opiniowali na etapie podejmowania przez sąd decyzji o uznaniu za osobę stwarzającą zagrożenie. Prace zostały podjęte przez Senat⁴⁹, a ich celem jest implementowanie wyroku TK⁵⁰. Obecnie nowelizacja jest procedowana w Sejmie⁵¹. Zakres przewidywanych zmian jest jednak bardzo wąski, ograniczający się do zwiększenia liczby biegłych orzekających w trybie wskazanego przepisu. Tymczasem należy zwrócić uwagę, że obecna regulacja stanowi o sporządzeniu notatki na temat przedłużenia pobytu w Ośrodku. Decyzja o dalszym pozbawieniu wolności zdecydowanie powinna przybrać inną postać niż notatki dołączanej do akt sprawy. Prawo do bycia wysłuchanym w takiej procedurze jest równie istotne, ale nierespektowane dotychczas w przypadku pacjentów Ośrodka.

Sytuacja pacjentów Ośrodka pod kątem procedowania o przedłużeniu pobytu w tym podmiocie leczniczym przypomina postępowanie w sprawie przedłużenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym osoby, wobec której jest wykonywany środek zabezpieczający. Taka procedura ma miejsce co 6 miesięcy, analogicznie do przypadku przedłużania pobytu osoby internowanej. Warto przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się⁵² w sprawie niezgodności z Konstytucją przepisu, który nie przewidywał obecności internowanego w trakcie posiedzenia, na którym sąd podejmuje decyzję o przedłużeniu jego pobytu w zakładzie psychiatrycznym bądź zwolnieniu z tego zakładu. W przypadku pacjentów KOZZD prawo do bycia wysłuchanym powinno być również zagwarantowane przepisami i praktyką. Obie regulacje prawne, tzn. Kodeks karny wykonawczy i ustawa, przewidują bowiem odbywającą się co 6 miesięcy procedurę weryfikacji przez sąd potrzeby

⁴⁹ Projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, druk senacki nr 775 [Draft bill amending the Act on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others, Senate Report no. 775], <https://www.senat.gov.pl/prace/senat/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa,60.html> [dostęp: 13.01.2019]. Zob. E. Świętochowska, *Poprawianie Lex Trynkiewicz* [Amending Lex Trynkiewicz], „Dziennik Gazeta Prawna”, 30.05.2018, s. 5.

⁵⁰ Wyrok TK z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14.

⁵¹ Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Senate draft bill amending the Act on the treatment of people with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others, Senate Report no. 2757] został skierowany do Sejmu w dniu 2 lipca 2018 r., druk sejmowy nr 2757, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2757> [dostęp: 30.12.2018].

⁵² Wyrok TK z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 22 March 2017, ref. act SK 13/14].

przedłużania pobytu odpowiednio w zakładzie psychiatrycznym i KOZZD. Nie ulega też wątpliwości, że ustawodawca, projektując przepis art. 46 ust. 1 ustawy, kierował się instytucją weryfikacji, o której mowa w art. 204 k.k.w. W sytuacji zatem, w której Trybunał orzekł o potrzebie zapewnienia pacjentowi przebywającemu w zakładzie psychiatrycznym prawa do bycia wysłuchanym przez sąd w procedurze weryfikacji potrzeby przedłużenia internacji, tożsame prawo należy przyznać pacjentom KOZZD podlegającym podobnej procedurze w trybie art. 46 ust. 1 ustawy.

Prawo do bycia wysłuchanym ma przeciwdziałać rutynowemu procedowaniu jedynie na podstawie dokumentów i opinii, bez możliwości wypowiedzenia się w tym przedmiocie samego zainteresowanego. Co ważne, TK podkreślił, że wprowadzenie obowiązkowego uczestnictwa w posiedzeniu sądu obrońcy nie może stanowić samo w sobie uzasadnienia dopuszczalności wyłączenia tego prawa w stosunku do skazanego (sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym). Zasada dostępu do sprawiedliwej i jawnej procedury, obejmująca prawo do udziału w posiedzeniu i bycia wysłuchanym, odnosi się bowiem bezpośrednio do osoby, o której prawach lub obowiązkach sąd rozstrzyga.

Należy zatem podnieść, że wykonania wyroku Trybunału w sprawie SK 13/14 nie można ograniczyć wyłącznie do regulacji z Kodeksu karnego wykonawczego, ale trzeba też odnieść go do regulacji tożsamyh, a taką pozostaje procedura wypisania z Ośrodka, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy.

Ponadto sąd, decydując o dalszym pobycie pacjenta w Ośrodku, powinien wydać postanowienie, które podlega zaskarżeniu. Sporządzenie notatki do akt sprawy z ustalenia w procedurze 6-miesięcznej, czy niezbędny jest dalszy pobyt w Ośrodku konkretnego pacjenta uznanego za osobę stwarzającą zagrożenie, oznacza, że obecnie nie odbywa się posiedzenie w tym przedmiocie, nie jest wydawane postanowienie oraz nie ma możliwości złożenia na nie zażalenia. Taka konstrukcja art. 46 ustawy musi rodzić zdecydowany sprzeciw i zostać znowelizowana w kierunku większych gwarancji proceduralnych i poszanowania praw pacjentów Ośrodka. Dopiero w procedurze uwzględnienia wniosku o zwolnienie z Ośrodka (art. 47 ustawy) złożonego przez pacjenta lub Dyrektora, lub podjętej z urzędu jest wydawane postanowienie, na które przysługuje zażalenie.

Analiza dotychczasowych spraw wykazuje, że ani pacjent KOZZD nie jest obecny na posiedzeniu sądu procedującym co 6 miesięcy w przedmiocie dalszego pobytu w Ośrodku, ani Dyrektor Ośrodka nie bierze udziału w takim posiedzeniu. W sytuacji, gdy to Dyrektor KOZZD występował do sądu z wnioskiem o zwolnienie pacjenta z Ośrodka, wystawiany był nakaz doprowadzenia pacjenta. Jak poinformował Dyrektor Ośrodka, otrzymywał on w takich sytuacjach zawiadomienie o posiedzeniu, ale bez obowiązkowego uczestnictwa, w związku z czym nie był obecny w sądzie. Wysłuchanie Dyrektora oraz pacjenta, którego procedura dotyczy, wydaje się niezbędne. Sąd nie może opierać się wyłącznie na opiniach powołanych przez siebie biegłych, którzy udają się do Ośrodka i po kilkugodzinnej rozmowie

z pacjentem wydają opinię⁵³. Z relacji pacjentów wynika, że spotkania odbywają się obecnie w sali widzeń, która jest monitorowana. Sąd w Płocku wyznacza zawsze tych samych czterech biegłych, którzy po godzinnej rozmowie wystawiają opinię. W takim przypadku zarówno przesłuchanie przez sąd osoby wnioskującej o zwolnienie, jak i samego pacjenta wydaje się kluczowe dla obiektywnej oceny, czy istnieje dalsza potrzeba pobytu w Ośrodku, czy też wystarczający będzie nadzór prewencyjny. Przesłuchanie biegłych i ustalenie ich narzędzi badawczych również mogłoby pomóc w takiej ocenie.

Do tej pory żaden pacjent KOZZD nie został zwolniony z tego podmiotu leczniczego. Co prawda sąd wydał postanowienie o zwolnieniu jednego z nich, ale jest ono nieprawomocne, a prokurator złożył apelację. Co istotne, sąd, decydując o zwolnieniu z Ośrodka, może zastosować nadzór prewencyjny (art. 47 ust. 3 ustawy), a więc formę ograniczenia wolności. Stanowi to gwarancję, że osoba zwolniona z Ośrodka jest kontrolowana przez funkcjonariuszy Policji. Jest to forma przejścia z pobytu w Ośrodku do życia na wolności, ale jednak pod pewną ustaloną ustawowo kontrolą. Warto także rozważyć zmiany legislacyjne w kierunku możliwości stosowania Systemu Dozoru Elektronicznego wobec pacjentów objętych nadzorem prewencyjnym. Mogłaby to być swego rodzaju gwarancja kontroli osoby objętej przepisami ustawy, co być może bardziej skłaniałoby sądy do sięgania po środek w postaci nadzoru prewencyjnego, nie zaś pozbawienia wolności w KOZZD.

Sąd powinien mieć też jasność, które podmioty lecznicze w skali kraju prowadzą terapię ambulatoryjną, do której można zobowiązać w ramach nadzoru prewencyjnego. Brak wykazu miejsc leczenia zaburzeń osobowości czy zaburzeń preferencji seksualnych w warunkach ambulatoryjnych może być problematyczny dla sądu, który rozważa zastosowanie nadzoru prewencyjnego czy to na etapie pierwotnego rozstrzygnięcia, który ze środków przewidzianych ustawą zastosować, czy na etapie zwalniania z Ośrodka.

Pacjenci Ośrodka w rozmowach z autorką wyraźnie stwierdzali, że nie widzą sensu uczestniczenia w terapii, która jest celem działalności KOZZD, biorąc pod uwagę, że Sąd Okręgowy w Płocku, który jest wskazany jako właściwy do rozstrzygnięcia w przedmiocie funkcjonowania Ośrodka, przez okres 5 lat nie zwolnił ani jednego pacjenta. Dotyczy to zarówno standardowej copółrocznej procedury rozstrzygnięcia, czy istnieje dalsza potrzeba pozbawienia wolności danego pacjenta w KOZZD, jak i procedury inicjowanej przez Dyrektora tej placówki.

Należy zwrócić uwagę, że sytuacja, w której Dyrektor Ośrodka (będący lekarzem psychiatrą) przedstawia opinię o braku podstaw do dalszego przebywania pacjenta w Ośrodku (którego zna z procesu terapeutycznego, jakiemu jest poddawany), świadczy o faktycznym dokonywaniu w Ośrodku oceny zachowania zaburzeń każdego z pacjentów, ale również o odwadze Dyrektora, który nie obawia się

⁵³ Zob. E. Siedlecka, *Mrok nad kukułczym gniazdem* [Darkness covers the cuckoo's nest], „Polityka”, 24.10.2018.

wystąpić do sądu z wnioskiem o zwolnienie pacjenta z Ośrodka. Faktem jest, że sąd nie jest związany takim wnioskiem i opinią o danym pacjencie, niemniej jednak trudno wyobrazić sobie bardziej przychylną dla pacjenta sytuację. Jak dotąd tego typu wnioski nie stanowiły jednak dla sądu wystarczająco przekonującego argumentu, aby skłonić go do wydania postanowienia o zwolnieniu pacjenta z Ośrodka. Sąd powoływał w takich sytuacjach swoich biegłych, niezwiązanych z KOZZD, którzy przedstawiali opinię na temat potrzeby dalszego pobytu w Ośrodku lub jego braku na podstawie wizyty w Ośrodku.

6. Podmioty wizytujące KOZZD

Warto zwrócić uwagę, że Ośrodek może być wizytowany przez przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich na podstawie uprawnień wynikających z Ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich⁵⁴ oraz przez sędziego rodzinnego wyznaczonego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku⁵⁵. Mimo ustawowego upoważnienia do przeprowadzania takich kontroli⁵⁶ przez pierwsze cztery lata funkcjonowania KOZZD w jednym tylko przypadku sędzia rodzinna (z Sądu Rejonowego w Gostyninie, wyznaczona przez Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku) przeprowadziła kontrolę stałą. Obowiązujące regulacje prawne stanowią tymczasem, że sędzia wykonuje kontrole stałe co najmniej raz w roku. Istnieją zatem obawy, że tak sporadycznie przeprowadzane kontrole nie pozwolą na przeciwdziałanie nieprawidłowościom w funkcjonowaniu KOZZD. Rekomendacje przedstawione w raportach z wizytacji Rzecznika Praw Obywatelskich zdecydowanie różnią się bowiem od ustaleń i wniosków przedstawionych przez sędziego Sądu Rejonowego w Gostyninie w sprawozdaniu z kontroli Ośrodka, która odbyła się w dniach 21 i 22 września 2017 r. Nie zawarto w nim żadnych rekomendacji dla Dyrektora Ośrodka. Jednocześnie należy zauważyć, że sędzia była w KOZZD jeszcze kilka razy, kierowana tam w związku z potrzebą zajęcia się indywidualnymi skargami pacjentów. Takie jednostkowe interwencje nie mogą jednak zastąpić

⁵⁴ Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich [Act of 15 July 1987 on the Commissioner for Citizens' Rights], t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2179.

⁵⁵ Pismo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 12 czerwca 2018 r. do Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku [Letter from the Office of the Commissioner for Citizens' Rights dated 12 June 2018 to the President of the District Court in Płock], IX.517.1702.2017.TRo, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Pismo%20do%20Prezesa%20S%C4%85du%20Okr%C4%99gowego%20w%20P%C5%82ocku%20w%20sprawie%20sprawozda%C5%84%20z%20kontroli%20KOZZD%20.pdf> [dostęp: 6.07.2018].

⁵⁶ Stanowi o tym przepis art. 32 ust. 3 ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, w związku z art. 43 ust. 4 pkt 1 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego [Act of 19 August 1994 on the protection of mental health].

obowiązku corocznej wizytacji. W przypadku miejsca takiego, jak KOZZD, w którym pacjenci stale zgłaszają szereg uwag, a zasady pobytu określa regulamin wewnętrzny placówki, nie zaś obowiązujące przepisy prawa, ma to szczególne znaczenie i powinno być dodatkową gwarancją praworządnego traktowania pacjentów Ośrodka.

W tym kontekście pozytywnie należy ocenić najbardziej aktualną działalność sędzi rodzinnej z Sądu Okręgowego w Płocku z 22–24 sierpnia 2018 r.⁵⁷, w rezultacie której opracowano obszerny raport z wizytacji. Sędzia wizytator uwypukliła w nim niehumanitarne warunki pobytu pacjentów w KOZZD, dostrzegła nieprawidłowości, co nie miało miejsca wcześniej. Istotne, że odniosła się również do umieszczania w Ośrodku przez sądy osób, u których zdiagnozowano chorobę psychiczną, podkreślając (jako kolejny już organ, który dostrzegł ten niepokojący problem), że leczenie psychiatryczne takich osób nie może być realizowane w KOZZD w takim wymiarze, jak ma to miejsce w szpitalu psychiatrycznym. Ponadto zwróciła uwagę, że warunki lokalowe nie pozwalają na umieszczenie pacjentów w pokojach jednoosobowych (z wyjątkiem przebywającej tam kobiety), a osoby te w fazie objawów psychotycznych są uciążliwe dla innych pacjentów. Prezes Sądu Okręgowego w Płocku zadeklarował też coroczne kontrole Ośrodka.

Do maja 2018 r. na miejscu w budynku KOZZD był również obecny Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego. Co istotne, przepis art. 29 ust. 3 ustawy stanowi o tym, że Dyrektor Ośrodka nie może ograniczyć kontaktów ani z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, ani z Rzecznikiem Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, jak również z przedstawicielem ustawowym i ustanowionym pełnomocnikiem. Jak już jednak zauważono, uprawnienia Rzecznika Praw Obywatelskich do wizytowania takiego miejsca, jak KOZZD wynikają przede wszystkim z ustawy, na podstawie której wykonuje on swoje zadania. Ustawa o KOZZD dodatkowo stanowi o zakazie ograniczania kontaktu z tym podmiotem. Zwraca to uwagę w kontekście braku szeregu innych regulacji i wielu luk prawnych ustawy.

Wykonywanie zadań przez Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego w KOZZD wynika z odesłania zawartego w ustawie, na podstawie której utworzono Ośrodek, do przepisu art. 10b ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Funkcjonowanie na miejscu Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego miało dotychczas bez wątpienia duże znaczenie dla pacjentów KOZZD, którzy mogli na bieżąco zgłaszać problemy związane z pozbawieniem wolności w Ośrodku, ich codziennym życiem bądź innymi sprawami, jak np. odmowną decyzją sądu w przedmiocie ustanowienia kuratora. Ten ostatni może odgrywać istotną rolę dla pacjenta Ośrodka, który np. po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności przebywał jakiś czas na wolności, a następnie trafił do KOZZD i potrzebuje pomocy do prowadzenia na wolności wszystkich swoich spraw albo spraw

⁵⁷ Raport z wizytacji został przesłany do Biura RPO, uprzednio zaś raporty z wizytacji KOZZD przez przedstawicieli Rzecznika były przekazywane do wiadomości Prezesa SO w Płocku.

określonego rodzaju. Na ustanowienie kuratora przez sąd opiekuńczy, właściwy dla siedziby KOZZD, pozwala odesłanie ustawy do art. 44 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W praktyce zdarzały się jednak przypadki decyzji odmownych w tym przedmiocie.

Brak Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego na miejscu w Ośrodku od maja 2018 r. i obsługa KOZZD przez Biuro Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie oznacza, że nikt fizycznie nie spotka się z pacjentami, nie wysłucha ich, nie wyjaśni wielu problemów z Dyrektorem KOZZD⁵⁸. W sytuacji kilkukrotnych protestów w formie głódówki podejmowanych przez pacjentów jako formy sprzeciwiania się decyzjom Dyrektora Ośrodka (zwłaszcza wymierzonym przez niego karom dyscyplinarnym w postaci zabrania telefonu komórkowego bądź zakazu dokonywania zakupów artykułów spożywczych oraz stosowaniu odpowiedzialności zbiorowej) brak takiej osoby nie pozostaje bez znaczenia dla pacjentów KOZZD. Tym bardziej, że ich losem zajmuje się niewiele osób spoza KOZZD. Dotychczas sposób wykonywania swoich zadań przez Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego był oceniany w wypowiedziach pacjentów pozytywnie. Kobieta, która pełniła tę funkcję, była na miejscu, znała problemy pacjentów, wyjaśniała różne kwestie. Jak poinformował Rzecznika Praw Obywatelskich Rzecznik Praw Pacjenta, „mając na względzie zintensyfikowaną działalność Rzecznika Praw Obywatelskich w stosunku do pacjentów KOZZD oraz priorytety Rzecznika Praw Pacjenta, którymi są w szczególności działania na rzecz dzieci, młodzieży i seniorów, podjęta została decyzja o przeniesieniu Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego [...] z Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zaburzeniom Dysocjalnym (60 łóżek) do Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego (316 łóżek)”⁵⁹. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się ponownie do Rzecznika Praw Pacjenta w grudniu 2018 r., apelując o jak najszybsze przywrócenie funkcji Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego na terenie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w określonych, regularnych odstępach czasowych, uwzględniających potrzeby pacjentów tego Ośrodka⁶⁰.

⁵⁸ M. Płatek, *Prof. Płatek: w Gostyninie gwałcą prawa Piotra W. Rzecznik Praw Pacjenta atakuje pacjenta i prawniczkę* [Professor Płatek: 'In Gostynin, they are violating Piotr W's rights. The Commissioner for Patient's Rights is attacking a patient and a lawyer'], *Okopress*, 21.12.2018, <https://oko.press/prof-platek-w-gostyninie-gwalca-prawa-piotra-w-rzecznik-praw-pacjenta-atakuje-pacjenta-i-prawniczke/> [dostęp: 30.12.2018].

⁵⁹ Pismo Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 6 lipca 2018 r. do Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich [Letter from the Commissioner for Patients' Rights dated 6 July 2018 to the Deputy Commissioner For Citizens' Rights], RZPP-DZP-WRII.420.26.2018, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta.pdf> [dostęp: 29.12.2018].

⁶⁰ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 grudnia 2018 r. do Rzecznika Praw Pacjenta [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Commissioner for Patient's Rights on 14 December 2018], IX.517.384.2018, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pie-nie%20RPO%20do%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta_0.pdf [dostęp: 13.01.2019].

Ponadto warto odnotować, że Najwyższa Izba Kontroli nie kontrolowała dotąd Ośrodka, mimo że znaczne środki finansowe przeznaczane na tę placówkę składają do zainteresowania się nią również NIK⁶¹. W planie kontroli NIK na rok 2019 również nie przewidziano kontroli KOZZD⁶².

W 2017 r. wizytację Ośrodka przeprowadził natomiast Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu, Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT – Committee for the Prevention of Torture)⁶³, co miało miejsce w czasie okresowej wizytacji Komitetu w Polsce⁶⁴. Po długim okresie oczekiwania i ponagleniach Rzecznika Praw Obywatelskich⁶⁵ w sprawie publikacji raportu ukazał się on w lipcu 2018 r. Jeżeli chodzi o KOZZD, to CPT zwrócił uwagę, że „nie oferowano leczenia psychiatrycznego *sensu stricto* i rzekomo ok. 75% pacjentów nie było zainteresowanych terapią. W tym przypadku delegacja nie mogła pozbyć się wrażenia, że istniał ogólny problem z koncepcją terapii, a w szczególności nie miano jasnej wizji co do tego, co robić z pacjentami, którzy odmawiają leczenia i uczestniczenia w działaniach rehabilitacyjnych. Komitet zatem rekomenduje poważne rozważenie koncepcji i filozofii leczenia w Krajowym Ośrodku w Gostyninie”⁶⁶. Poza tym odnotowano, że warunki bytowe są dobre (obiekt po remoncie), lecz pacjenci mieszkają w ciasnocie, na łóżkach piętrowych. CPT podkreślił też,

⁶¹ Limit wydatków budżetu państwa będących skutkiem finansowym ustawy został w latach 2015–2022 określony na 7 000 000 zł rocznie pod warunkiem, że liczba pacjentów nie przekroczy 10 osób. Ponieważ liczba ta została przekroczona pięciokrotnie, limit wydatków jest znacznie większy, o czym stanowi art. 56 ustawy. Na tym tle zwraca uwagę liczba 272 pracowników na 64 pacjentów, czyli 4 pracowników na jednego pacjenta. To bardzo dużo, jeżeli zestawimy te liczby chociażby z wymaganą liczbą personelu zakładów psychiatrycznych o wzmocnionym lub maksymalnym zabezpieczeniu, w przypadku których jest mowa o zatrudnieniu personelu odpowiednio w liczbie 1/3 pojemności zakładu w porze dziennej i 1/6 w porze nocnej (wzmocnione zabezpieczenie) oraz zatrudnieniu personelu w liczbie, która co najmniej dwuipółkrotnie przekracza liczbę internowanych sprawców (maksymalne zabezpieczenie).

⁶² Najwyższa Izba Kontroli. Departament Strategii, *Plan Pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 rok* [Supreme Audit Office Work Plan for 2019], 21.11.2018, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,18764.pdf> [dostęp: 29.12.2018].

⁶³ Wykaz miejsc, w których CPT przeprowadził wizytacje – *Council of Europe anti-torture Committee visits Poland*, Council of Europe. European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT), 30.05.2017, <https://www.coe.int/en/web/cpt/-/council-of-europe-anti-torture-committee-visits-poland> [dostęp: 24.06.2018].

⁶⁴ Wizytacja miała miejsce w dniach 11–22.05.2017 r.

⁶⁵ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18 czerwca 2018 r. do Ministra Sprawiedliwości [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 18 June 2018], KMP.571.9.2017, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Pismo%20z%2018.06.2018%20r.%20do%20MS%20ws.%20raportu%20CPT%20i%20procedury%20automatycznej%20publikacji%20raport%C3%B3w.pdf> [dostęp: 29.06.2018].

⁶⁶ Raport dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z wizyty Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) przeprowadzonej w Polsce w dniach 11–22 maja 2017 r. [Report for the Government of the Republic of Poland on the visit of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhumane or Degrading

że osoby chore psychicznie nie powinny być umieszczane w KOZZD. Co istotne, tak jak wielokrotnie zalecał Rzecznik Praw Obywatelskich, także CPT zalecił zapewnienie pacjentom Ośrodka nieograniczonego dostępu do ćwiczeń na świeżym powietrzu, chyba że aktywności związane z leczeniem wymagają, że muszą przebywać na oddziale. Komitet zalecił także zainstalowanie osłon przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, których obecnie brakuje⁶⁷.

Rekomendacje CPT dotyczące funkcjonowania KOZZD to kolejny ważny głos, który powinien przysłużyć się poprawie warunków pozbawienia wolności w tym podmiocie leczniczym. Niezbędne jest monitorowanie wdrożenia ich w życie.

Jeżeli zaś chodzi o instytucje utworzone na podstawie Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania⁶⁸, to według danych na dzień 3 lipca 2018 r. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur wizytował KOZZD dwa razy – w latach 2014 i 2015. Z kolei Podkomitet ONZ do Spraw Prewencji (SPT – Subcommittee on Prevention of Torture) przeprowadził swoją pierwszą wizytację w Polsce w dniach 8–19 lipca 2018 r.⁶⁹ Nie objęła ona jednak KOZZD, choć zapewne ważne byłoby zainteresowanie Podkomitetu ONZ tym Ośrodkiem.

Podsumowanie

Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym jest szczególnym miejscem pozbawienia wolności. Przepisy uznane za zgodne z Konstytucją z dość dużą łatwością są stosowane przez poszczególne organy państwowe. Liczba pacjentów rośnie systematycznie, co w świetle ich dotychczasowego przyrostu nie napawa optymizmem co do przyszłości. W dodatku pojemność Ośrodka, określona na 60 miejsc, zapewne niedługo zostanie zwiększona przez Ministra Zdrowia. Co jednak, kiedy i ta nowa liczba miejsc zostanie osiągnięta? Kolejna zmiana przepisów, zwiększenie pojemności, wybudowanie nowego budynku – to wszystko można oczywiście zrobić, ale taka polityka państwa zdaje się zmierzać w bliżej

Treatment or Punishment (CPT) in Poland on 11–22 May 2017], https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/ogloszenia/raport_tlumaczenie.pdf [tłumaczenie przysięgłe], s. 7 [dostęp: 29.12.2018].

⁶⁷ Ibidem, s. 56 i 63.

⁶⁸ Protokół fakultatywny do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania [Optional Protocol of the Convention against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment], Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192.

⁶⁹ United Nations Human Rights. Office of The High Commissioner. Optional Protocol of the Convention against Torture (CAT-OP) https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/TreatyBodyExternal/CountryVisits.aspx?SortOrder=Alphabetical [dostęp: 6.07.2018].

niesprecyzowanym kierunku. O poszanowaniu praw pacjentów tego Ośrodka wydaje się mówić niewiele⁷⁰. Liczne wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii potrzeby uregulowania praw i obowiązków oraz stworzenia podstaw do ograniczenia praw pacjentów KOZZD do tej pory nie znalazły pozytywnego odbioru ani Ministra Zdrowia, któremu Ośrodek podlega jako podmiot leczniczy, ani Ministra Sprawiedliwości, który tworzył przepisy ustawy, ani Senackich Komisji – Praw Człowieka, Praworządności i Petycji czy Ustawodawczej. Materia ta wymaga pilnego uregulowania, a niektóre obecnie obowiązujące przepisy rodzą zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją RP.

Oprócz nowych unormowań prawnych dogłębnej analizy wymaga także praktyka stosowania ustawy. Nie jest to oczywiście proste zagadnienie, pozwalające na zero-jedynkowe konkluzje, jednakże bez pochylenia się nad tym tematem kolejne osoby będą umieszczane w KOZZD bez perspektywy opuszczenia tego podmiotu leczniczego, przy jednoczesnym braku zorganizowania im życia w Ośrodku, z zagrożeniem wystąpienia buntu bądź innych zdarzeń nadzwyczajnych⁷¹. Mam tu na myśli narzędzia badawcze biegłych – przygotowywanie opinii z wykorzystaniem funkcjonujących na całym świecie narzędzi, co zmniejszy prawdopodobieństwo błędu. Równie ważne są szkolenia dla sędziów orzekających w tego typu sprawach, umiejętne zadawanie pytań biegłym i samodzielne dokonywanie oceny przedłożonych sądowi opinii. W końcu niezbędna jest rozważa przy wnioskach Policji o zamianę nadzoru prewencyjnego na pobyt w Ośrodku.

Sąd Okręgowy w Płocku, któremu podlega Ośrodek, ma trudne zadanie w podejmowaniu decyzji, czy zwolnić z Ośrodka konkretnego pacjenta. Niemniej jednak trudno nie przyznać racji pacjentom, którzy mówią: „po co mam uczestniczyć w terapii, skoro nikt stąd nie wyszedł”. Pamiętajmy jednak, że sąd nie musi decydować o zwolnieniu w próżnię, bez żadnej kontroli – może zastosować nadzór prewencyjny i kontrolować konkretnego człowieka, zobowiązać go do terapii. Analiza akt sądowych tych spraw będzie zapewne niezwykle ciekawym materiałem badawczym, pomocnym w poprawie obecnego systemu.

Na zakończenie należy podkreślić, że fakt decydowania przez sąd cywilny o pozbawieniu wolności w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym nie zmienia rzeczywistości. Ta zaś pokazuje, że w Ośrodku mamy faktycznie do czynienia z rygiem więziennym. Sami pacjenci oceniają zaś, że „jest tam gorzej niż w więzieniu”. Jednocześnie dla pacjentów KOZZD nie ma obecnie gwarancji, jakie są wymagane dla miejsc pozbawienia wolności przez standardy

⁷⁰ W ostatnim czasie pojawiło się kilka artykułów prasowych na temat Ośrodka – M.K. Nowak, *Zamknąć i zapomnieć. Piekło porzuconych „bestii” Gowina* [Lock them up and forget them. The hell of Gowin's abandoned 'beasts'], *Oko.press*, 24.10.2018, <https://oko.press/zamknac-i-zapomniec-pieklo-porzuconych-bestii-gowina/> [dostęp: 13.01.2019].

⁷¹ W Ośrodku nie przewidziano żadnej procedury na tę okoliczność, a zdarzenia w postaci samouszkodzeń, prób samobójczych, są wpisywane jedynie do dokumentacji medycznej pacjentów.

międzynarodowe i orzecznictwo strasburskie. Samo nazwanie Ośrodka podmiotem leczniczym i prowadzona w nim terapia nie zmieniają faktu, że osoby, które zostały tam umieszczone, przebywają w szczególnych warunkach izolacji, trudniejszych od warunków penitencjarnych, wobec braków legislacyjnych, decydowania o wielu sprawach przez Dyrektora Ośrodka, braku zagospodarowania czasu wolnego, sensownego zaangażowania w pracę bądź inne czynności, w końcu – z poczuciem, że nigdy stamtąd nie wyjdą. Niezbędne są kompleksowe zmiany w tym zakresie, sięgnięcie do praktyki prowadzenia takich miejsc za granicą, np. w Niemczech⁷² czy Holandii, nie zaś udawanie przez właściwe resorty, że problemu nie ma.

Bibliografia

- de Boer J., Gerrits J., *Learning from Holland. The TBS system*, „Psychiatri” 2007, t. 6, nr 11, s. 459–461.
- Dawidziuk E., *Z Gostynina nie ma wyjścia* [There is no way out of Gostynin], „Rzeczpospolita”, 20.11.2018, s. 2.
- Siedlecka E., *Mrok nad kukułczym gniazdem* [Darkness covers the cuckoo's nest], „Polityka”, 24.10.2018.
- Świętochowska E., *Poprawianie Lex Trynkiewicz* [Amending Lex Trynkiewicz], „Dziennik Gazeta Prawna”, 30.05.2018, s. 5.
- Welento-Nowacka A., *Zastosowanie oraz założenia teoretyczne narzędzi opartych na modelu ustrukturyzowanej oceny ryzyka wystąpienia zachowań związanych z przemocą w praktyce klinicznej* [Structured professional judgement of the violence risk and its potential applications in clinical practice], „Psychiatria” 2017, t. 14, nr 1, s. 21–27.

Źródła internetowe

- Biuletyn Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Regulaminy Ośrodka [Public Bulletin of the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin. Regulations of the Centre], 23.07.2018, <http://kozdzd-gostynin.bip.eur.pl/public/?id=179972> [dostęp: 13.01.2019].
- Council of Europe anti-torture Committee visits Poland*, Council of Europe. European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment

⁷² E. Dawidziuk, *Ośrodek w Gostyninie ma odpowiedniki w Niemczech – dużo lepsze* [The centre in Gostynin has counterparts in Germany – much better ones], Prawo.pl, 19.10.2018, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prewencyjnie-izolowanie-bestii-w-niemczech-porownanie-z,315477.html> [dostęp: 13.01.2019].

- or Punishment (CPT), 30.05.2017, <https://www.coe.int/en/web/cpt/-/council-of-europe-anti-torture-committee-visits-poland> [dostęp: 24.06.2018].
- Dawidziuk E., *Ośrodek w Gostyninie ma odpowiedniki w Niemczech – dużo lepsze* [The centre in Gostynin has counterparts in Germany – much better ones], Prawo.pl, 19.10.2018, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/prewencyjnie-izolowanie-bestii-w-niemczech-porownanie-z,315477.html> [dostęp: 13.01.2019].
- Jak skuteczniej zapobiegać torturom w Polsce? Raporty CPT muszą być publikowane automatycznie!* [How can torture be better prevented in Poland? CPT reports must be published automatically!], Rzecznik Praw Obywatelskich, 22.06.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/jak-skuteczniej-zapobiega%C4%87-torturom-w-polsce-raporty-cpt-musz%C4%85-by%C4%87-publikowane-automatycznie> [dostęp: 29.06.2018].
- Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym. Regulaminy [The National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour. Regulations], <http://www.kozzd-gostynin.pl/Regulaminy.html> [dostęp: 13.01.2019].
- Najwyższa Izba Kontroli. Departament Strategii, *Plan Pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2019 rok* [Supreme Audit Office Work Plan for 2019], 21.11.2018, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,18764.pdf> [dostęp: 29.12.2018].
- Nowak M.K., *Horror Gostynina. Więźniowie, strażnicy i lekarze w pułapce bez wyjścia* [Horror in Gostynin. Prisoners, guards and doctors trapped with no escape], Oko.press, 17.11.2018, <https://oko.press/horror-gostynina-wiezniowie-straznicy-i-lekarze-w-pulapce-bez-wyjscia/> [dostęp: 13.01.2019].
- Nowak M.K., *Zamknąć i zapomnieć. Piekło porzuconych „bestii” Gowina* [Lock them up and forget them. The hell of Gowin's abandoned 'beasts'], Oko.press, 24.10.2018, <https://oko.press/zamknac-i-zapomniec-pieklo-porzuconych-bestii-gowina/> [dostęp: 13.01.2019].
- Ośrodki dla osób stwarzających zagrożenie w Polsce i Niemczech – porównanie* [Centres for people who pose a threat in Poland and Germany – a comparison], Rzecznik Praw Obywatelskich, 19.11.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/o%C5%9Brodki-dla-os%C3%B3b-stwarzaj%C4%85cych-zagro%C5%BCenie-w-polsce-i-niemczech-%E2%80%93-por%C3%B3wnanie> [dostęp: 30.12.2018].
- Płatek M., *Prof. Płatek: w Gostyninie gwałcą prawa Piotra W. Rzecznik Praw Pacjenta atakuje pacjenta i prawniczkę* [Professor Płatek: 'In Gostynin, they are violating Piotr W.'s rights. The Commissioner for Patient's Rights is attacking a patient and a lawyer'], Oko.press, 21.12.2018, <https://oko.press/prof-platek-w-gostyninie-gwalc-a-prawa-piotra-w-rzecznik-praw-pacjenta-atakuje-pacjenta-i-prawniczke/> [dostęp: 30.12.2018].
- Rojek-Socha P., *Pacjent Gostynina skarży się do Strasburga* [A Gostynin patient takes his case to Strasbourg], Prawo.pl, 4.07.2018, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/pacjent-gostynina-skarzy-sie-do-strasburga> [dostęp: 29.12.2018].
- RPO: *pacjenci ośrodka w Gostyninie powinni mieć na miejscu stały kontakt z Rzecznikiem Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego* [The Commissioner For Citizens' Rights:

‘The patients of the Gostynin Centre should have regular access to the Advocate for Psychiatric Hospital Patients’ Rights], Rzecznik Praw Obywatelskich, 2.01.2019, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-pacjenci-gostynina-powinni-miec-opieke-rzecznika-praw-pacjenta> [dostęp: 13.01.2019].

RPO ponownie wnosi o zmianę ustawy dotyczącej ośrodka w Gostyninie [The Commissioner For Citizens’ Rights once again calls for changes to the law regarding the Gostynin Centre], Rzecznik Praw Obywatelskich, 17.12.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-ponownie-wnosi-o-zmiane-ustawy-o-bestiach-dotyczacej-o%C5%9Brodka-w-gostyninie> [dostęp: 30.12.2018].

United Nations Human Rights. Office of The High Commissioner. Optional Protocol of the Convention against Torture (CAT-OP) https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/TreatyBodyExternal/CountryVisits.aspx?SortOrder=Alphabetical [dostęp: 6.07.2018].

Wizyta studyjna przedstawicieli BRPO w Rosdorf – saksońskim odpowiedniku polskiego zakładu w Gostyninie [A study visit from representatives of the Office of the Commissioner for Citizens’ Rights in Rosdorf – the Gostynin Centre’s Saxon counterpart], Rzecznik Praw Obywatelskich, 8.10.2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/wizyta-studyjna-przedstawicieli-brpo-w-rosdorf> [dostęp: 30.12.2018].

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 [The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie wykazów zakładów psychiatrycznych przeznaczonych do wykonywania środka zabezpieczającego określonego w art. 93c pkt 1–3 Kodeksu karnego oraz podmiotów leczniczych przeznaczonych do wykonywania terapii wobec sprawców określonych w art. 93c Kodeksu karnego w zakresie działalności stacjonarnej [Announcement of the Minister of Health from 13 March 2018 regarding lists of psychiatric centres designated for the implementation of security measures specified in Art. 93c (1–3) of the Penal Code and medical facilities designated for the treatment of perpetrators specified in Art. 93c of the Penal Code within the scope of regular operations], M.P. z 2018 r. poz. 342.

Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęty przez

- Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku dnia 18 grudnia 2002 r. [Optional Protocol of the Convention against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment], Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 listopada 2018 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd [Regulation of the Minister of Health from 16 November 2018 on selecting a mental-health institution to perform court-ordered psychiatric assessments], Dz. U. z 2018 r. poz. 2186.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym [Regulation of the Minister of Health from 16 January 2014 on the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour], t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1480.
- Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich [Act of 15 July 1987 on the Commissioner for Citizens' Rights], t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2179.
- Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego [Act of 19 August 1994 on the protection of mental health], Dz. U. z 1994 r. Nr 111, poz. 535.
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November 2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.
- Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta [The Act of 6 November 2008 on Patient's Rights and the Commissioner for Patient's Rights], Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417.

Orzecznictwo

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 825/14 [The decision of the Polish Supreme Court from 16 April 2015, ref. act I CSK 825/14].
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., sygn. akt III CZP 46/18 [The resolution of the Polish Supreme Court from 19 October 2018, ref. act III CZP 46/18].
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie Giszczak przeciwko Polsce, skarga nr 40195/08 [The judgment of the European Court of Human Rights (Fourth Section) from 29th November 2011 in case of Giszczak v. Poland (Application no. 40195/08)].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 22 March 2017, ref. act SK 13/14].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. act K 6/14].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt K 22/10 [The judgment of the Polish Constitutional Court from 26 February 2014, ref. act K 22/10].

Varia

Notatka z czynności przeprowadzonych w dniu 2 lipca 2018 r. w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie [Notes from the operations carried out on 2 July 2018 at the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20w%20KOZZD%20w%20Gostyninie%20z%202%20lipca%202018%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniu 26 czerwca 2017 r. (Wyciąg) [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 26 June 2017 (Extract)], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202017%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniach 5–7 marca 2018 r. (Wyciąg) [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 5–7 March 2018 (Extract)], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202018%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

Notatka z wizytacji Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, przeprowadzonej w dniu 7 września 2015 r. [Notes from a visit to the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin on 7 September 2015], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Notatka%20z%20wizytacji%20Biura%20RPO%20w%20o%C5%9Brodku%20w%20Gostyninie%20w%202015%20r..pdf> [dostęp: 29.12.2018].

Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich – zgłoszenie udziału w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, sygn. III CZP 75/18 [Procedural document of the Commissioner For Citizens' Rights – notification of participation in proceedings before the Supreme Court, reference no. III CZP 75/18], <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Stanowisko%20RPO%20ws.%20pytania%20prawnego%20w%2020kwestii%20stosowania%20zabezpieczenia%20do%20ustawy%20z%2022%20listopada%202013%20r.pdf> [dostęp: 30.12.2018].

Pismo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 12 czerwca 2018 r. do Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku [Letter from the Office of the Commissioner for Citizens' Rights dated 12 June 2018 to the President of the District Court in Płock], IX.517.1702.2017.TRo, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Pismo%20do%20Prezesa%20S%C4%85du%20Okr%C4%99gowego%20w%20P%C5%82ocku%20w%20sprawie%20sprawozda%C5%84%20z%20kontroli%20KOZZD%20.pdf> [dostęp: 6.07.2018].

Pismo Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 6 lipca 2018 r. do Zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich [Letter from the Commissioner for Patients' Rights dated 6 July 2018 to the Deputy Commissioner For Citizens' Rights], RzPP-DZP-WRII.420.26.2018,

<https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta.pdf> [dostęp: 29.12.2018].

Projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, druk senacki nr 775 [Draft bill amending the Act on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others, Senate Report no. 775], <https://www.senat.gov.pl/prace/senat/proces-legislacyjny-w-senacie/inicjatywy-ustawodawcze/inicjatywa,60.html> [dostęp: 13.01.2019].

Raport dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z wizyty Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) przeprowadzonej w Polsce w dniach 11–22 maja 2017 r. [Report for the Government of the Republic of Poland on the visit of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhumane or Degrading Treatment or Punishment (CPT) in Poland on 11–22 May 2017], https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/ogloszenia/raport_tlumaczenie.pdf [tłumaczenie przysięgłe] [dostęp: 29.12.2018].

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, druk sejmowy nr 2757 [Senate draft bill amending the Act on the treatment of people with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others, Senate Report no. 2757], <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2757> [dostęp: 30.12.2018].

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 grudnia 2018 r. do Rzecznika Praw Pacjenta [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Commissioner for Patient's Rights on 14 December 2018], IX.517.384.2018, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20RPO%20do%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta_0.pdf [dostęp: 13.01.2019].

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18 czerwca 2018 r. do Ministra Sprawiedliwości [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 18 June 2018], KMP.571.9.2017, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Pismo%20z%2018.06.2018%20r.%20do%20MS%20ws.%20raportu%20CPT%20i%20procedury%20automatycznej%20publikacji%20raport%C3%B3w.pdf> [dostęp: 29.06.2018].

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 5 grudnia 2017 r. do Ministra Sprawiedliwości w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 5 December 2017 regarding the National Centre for the Prevention of Antisocial Behaviour in Gostynin], IX.517.1702.2017, <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/szczegoly.php?pismo=1212516&sygnatura> [dostęp: 6.07.2018].

Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 7 maja 2018 r. do Ministra Sprawiedliwości [Address of the Commissioner for Citizens' Rights to the Minister of Justice on 7 May 2018], IV.567.1.2016, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/>

Wyst%C4%85pienie%20RPO%20do%20Ministra%20Sprawiedliwo%C5%9Bci.pdf [dostęp: 13.01.2019].

Wystąpienie Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 20 czerwca 2018 r. do Zastępcy Rzecznika Praw Pacjenta [Address of the Deputy Commissioner for Citizens' Rights to the Deputy Commissioner for Patient's Rights on 20 June 2018], IX.517.1702.2017, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wyst%C4%85pienie%20do%20Rzecznika%20Praw%20Pacjenta%20ws.%20praw%20pacjent%C3%B3w%20o%C5%9Brodka%20w%20Gostyninie.pdf> [dostęp: 13.01.2019].

Zagadnienie prawne do Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt III CZP 46/18 [Legal query to the Supreme Court on 22 May 2018, ref. act III CZP 46/18], http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne.aspx?ItemSID=1119-16544171-be1b-4089-b74b-413997467af2&ListName=Zagadnienia_prawne [dostęp: 13.01.2019].

Zagadnienie prawne do Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2018 r., sygn. III CZP 75/18 [Legal query to the Supreme Court on 23 August 2018, ref. act III CZP 75/18], http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Zagadnienia_prawne.aspx?ItemSID=1081-16544171-be1b-4089-b74b-413997467af2&ListName=Zagadnienia_prawne [dostęp: 13.01.2019].



Helmut Kury, Annette Kuhlmann, Jorge Quintas ■

On the preventative effect of sanctions for drug crime. The United States, Germany, and Portugal

O prewencyjnych skutkach karania za przestępstwa narkotykowe. Perspektywa Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Portugalii

Abstract: One of the most discussed types of crime in Western countries is the use and sale of illegal drugs, especially hard drugs. The debate has become more heated over the few last years in the context of controversies over migration from the south to the north and an intensification of drug dealing. On the one hand, we find an increasing acceptance of soft drugs, while on the other hand, conservative groups argue for harsher punishment to reduce the problem. This chapter discusses the developments in the USA, Germany, and Portugal and raises doubts about the effectiveness of more and harsher punishment on crime prevention.

Keywords: drug policies, development of drug crime, crime prevention, effect of harsh punishment, alternatives to punishment, treatment instead of punishment

Abstrakt: Używanie oraz sprzedaż narkotyków, szczególnie narkotyków twardych, jest jednym z najczęściej omawianych rodzajów przestępczości w krajach zachodnich, który jednocześnie budzi największą kontrowersję. Debata wokół tej kwestii zyskała na znaczeniu w ostatnich latach w związku z nasileniem krytyki migracji z krajów globalnego Południa do krajów globalnej Północy i wzrostem

Prof. Dr Dipl.-Psych. Helmut Kury, University of Freiburg, helmut.kury@web.de

Prof. Annette Kuhlmann, University of Wisconsin-Platteville, Department of Social Sciences, Annette.Kuhlmann@uwc.edu, ORCID: 0000-0003-4321-7843

Prof. Jorge Quintas, University of Porto, Faculty of Law, School of Criminology, CJS – Crime, Justice and Security, Interdisciplinary Research Centre, joliveira@direito.up.pt, ORCID: 0000-0001-5965-4517

zjawiska handlu narkotykami. Z jednej strony widać rosnącą akceptację używania narkotyków miękkich, z drugiej jednak grupy konserwatystów rozwiązanie problemu używania i sprzedaży narkotyków widzą w zaostrzeniu sankcji karnych. Niniejszy tekst omawia te zjawiska na przykładzie Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz Portugalii, podając w wątpliwość prewencyjne skutki zaostrzenia kar.

Słowa kluczowe: polityka narkotykowa, rozwój przestępczości narkotykowej, prewencyjny efekt surowego karania, alternatywy wobec karania, terapia zamiast kary

Summary

Internationally, the reaction to crime has been mostly punitive, and if the punishment is seen as ineffective it is intensified. This typically also applies to the response to illegal drugs. The dramatic increase in US incarceration rates beginning in the early 1980s was a result of the 'War on Drugs'. In spite of the persistently high imprisonment rates, drug-related offences remain high in that country. In 2001, Portugal chose a different way to address drug crime by decriminalising drug use – not, however, the trafficking of illegal drugs. Instead of criminal punishment, drug users are referred to treatment programmes and receive support in newly established centres. The data today clearly show there are benefits to this non-punitive reaction to drug consumption; international analyses reveal that Portugal has comparatively low rates of drug addiction and saves on the costs of incarceration. In the current European debate on migration, the perceived danger of increased crime – particularly drug-related crime – due to the significant number of immigrants is used to argue for borders to be closed. However, the debate is not always based on scientific data and it distorts the controversy over drug policy in, for instance, Germany. A comparative analysis of the United States, Germany, and Portugal shows that more tolerant drug policies can result in considerable gains in public health without significant increases in drug consumption and drug-related harms.

1. Crime, punishment, and crime prevention

Since the emergence of the state, punishment has commonly been considered to be the most efficient means to correct socially unacceptable – particularly delinquent – behaviour. In the Middle Ages, for example, extremely cruel forms of punishments, actually torture, were used to reduce crime – with no significant effect on the crime rate. Even to this day, as soon as there is an increase in reported crime, calls for tougher laws and harsher punishments are made, and then are eagerly taken up by politicians. This is the case despite the fact that research has consistently

shown that harsher punishment is not an effective approach to crime prevention.¹ For instance, Dölling et al. conclude in their large meta-analysis of research on deterrence, 'there are cases where deterrence can influence behaviour – the death penalty, however, does not seem to belong to these measures. Consequently, the theory of negative general prevention is unsuitable as a basis of legitimizing all sanctions.'²

The greater public pressure on politicians today to implement stricter laws must be viewed in the context of changing social conditions, such as the opening of national borders within the European Union and the wave of refugees arriving from war-torn countries or of those with a lack of economic opportunities.³ Increasingly, people have the feeling that the situation is becoming too complex to be managed by politicians and they believe the only solution to lie in more punitive measures towards those perceived to be responsible for the present problems. Meanwhile, the European Union is considered to be in crisis mode because politicians of the various member states cannot find a joint solution for the 'refugee problem'.⁴ The integration of current refugees is particularly problematic in Eastern European countries, a situation which is likely to lead to increased punitiveness in the public debate.⁵

Politicians in particular, under pressure to present fast solutions and 'results' to have a chance at re-election, are influenced by media reporting.⁶ The media, on the other hand, are interested in increased ratings or sales and are therefore driven to present 'interesting' and 'shocking' reports.⁷ Hassemer, a former judge

¹ H. Kury, *Mediation, restorative justice and social reintegration of offenders. The effects of alternative sanctions on punishment* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations*. Vol. 2, Springer, Heidelberg–New York 2016, p. 249; H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International developments*. Vol. 3, *Punitiveness and Punishment*, Universitätsverlag Dr. N. Brockmeyer, Bochum 2011.

² D. Dölling, H. Entorf, D. Hermann, T. Rupp, *Meta-analysis of empirical studies on deterrence* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International developments*. Vol. 3..., op. cit., p. 374.

³ W. Klaus, M. Lévy, I. Rzeplińska, M. Scheinost, *Refugees and asylum seekers in Central European countries. Reality, politics and the creation of fear in societies* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees and Migrants in Law and Policy. Challenges and Opportunities for Global Civic Education*, Springer, Heidelberg–New York 2018.

⁴ H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees...*, op. cit.

⁵ W. Klaus, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Punitivity in Polish law, public opinion, and penal policy* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments*. Vol. 2, *Insecurity and Punitiveness*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 245–268; C. Zarafonitou, *Punitiveness, fear of crime and social views* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments*. Vol. 2..., op. cit.

⁶ T. Hestermann, *Fernsehgewalt und die Einschaltquote. Welches Publikumsbild Fernsehschaffende leitet, wenn sie über Gewaltkriminalität berichten*, Nomos, Baden-Baden 2010; idem, "Violence against children sells very well". *Reporting crime in the media and attitudes to punishment* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations*. Vol. 1, Springer, Heidelberg–New York 2016.

⁷ Idem, *Refugees and migrants in the media. The black hole* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees...*, op. cit.

and vice-president of the German Constitutional Court, summarised the problem as follows: 'Between the two poles of security and freedom, penal law, like other aspects of our life, has for some time been moving toward security. In this movement, penal law becomes tougher, but it does not become better. It includes increasingly complicated prohibitions, more severe laws, longer sentences, increased police powers for their investigation, reductions in guarantees to protect the rights of suspects and to spare the innocents because they would slow down the investigation and trial. This answers the increasing fear of modern societies of uncontrollable risks, a heightened need for control, of normative disorientations where certainties fade on which we previously could blindly rely on.'⁸ Thus, the call for tougher sanctions takes on a substitute function to reduce uncertainties that may have nothing to do with crime.⁹

The United States, with its particularly harsh penal system, has generated extensive research showing the minor or ineffectual impact of punitive approaches.¹⁰ States with harsher punishment and high incarceration rates do not have lower crime rates than others; nor do states that practice the death penalty.¹¹ Counties within a state, such as California, that vary in their approaches to the implementation of 'three-strikes laws' do not have significant differences in crime rates. Therefore, the effect of this measure to reduce crime is either small or missing.¹²

Another example which demonstrates the missing crime reduction effect of harsh punishment is Finland. After World War II, Finland had three times the incarceration rate of Norway, Denmark, or Sweden. In response to the immense costs of incarceration the country changed its penal policies over the decades to follow and reduced their incarceration rate to the level of these neighbouring Nordic countries. There was no specific crime-increasing effect in the country during or following that period. Crime did increase, but to degrees similar to those in other western industrial countries.¹³

⁸ W. Hassemer, *Warum Strafe sein muss. Ein Plädoyer*, Ullstein, Berlin 2009, p. 285.

⁹ H. Kury, *Mediation...*, op. cit., p. 250.

¹⁰ H. Kury, A. Kuhlmann, *Is punishment the best way to reduce crime. How important are alternatives?* [in:] P. Schäfer, E. Weitekamp (eds.), *Establishing Victimology. Festschrift for Prof. Dr. Gerd Ferdinand Kirchhoff. 30th Anniversary of Dubrovnik Victimology Course*, Hochschule Niederrhein, Fachbereich Sozialwesen, Möchengladbach 2014, p. 329ff.

¹¹ *Death Row inmates by state and size of death row by year*, Death Penalty Information Center, 1.07.2018, <https://deathpenaltyinfo.org/death-row-inmates-state-and-size-death-row-year> [access: 9.02.2019]; J. Winterdyk, D. King, *Perspective on punitiveness for adult offenders. Contrasting Canada and the United States* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments*. Vol. 3..., op. cit.

¹² *Does More Imprisonment Lead to Less Crime?*, Center on Juvenile & Criminal Justice, San Francisco 2008, p. 1.

¹³ T. Lappi-Seppälä, *Changes in penal policy in Finland* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments*. Vol. 1, *Punitiveness – a Global Phenomenon?*, Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 251–287.

Globally, several meta-analyses and literature reviews suggest a null effect of punitive measures on offenders.¹⁴ Special prevention without a considerable rehabilitation effort is also unsuitable as grounds for legitimising all sanctions.

Not only does this empirical research clearly show that the effects of harsh punishment are minor or non-existent,¹⁵ but measures to prevent crime – especially incarceration or the death penalty – are also expensive. Additionally, incarceration has many negative side effects on offenders their families, children, and communities.¹⁶ Offenders lose their jobs, so their families often have no income. Prisonization effect describes the negative impact of incarceration on prisoners; they become, for instance, involved in subgroups of offenders with negative consequences, contact with their families become strained or weakened, and their children are often stigmatised by their peers.¹⁷

Consequently, the current public controversy regarding drug offenders, especially drug users, is whether drug offenders should be seen as addicts in need of help and treatment or as offenders who should be punished. The development of reactions to drug abuse varies significantly between countries, but overall they are changing, including in the United States.

¹⁴ E.g. S. Aos, P. Phipps, R. Barnoski, R. Lieb, *The Comparative Costs and Benefits of Programs to Reduce Crime*, Washington State Institute for Public Policy, Olympia 2001; T.C. Pratt, F.T. Cullen, *Assessing macro-level predictors and theories of crime. A meta-analysis* [in:] M. Tonry (ed.), *Crime and Justice. A Review of Research*. Vol. 32, University of Chicago Press, Chicago 2005, pp. 373–450; P. Smith, C. Goggin, P. Gendreau, *The Effects of Prison Sentences and Intermediate Sanctions on Recidivism. General Effects and Individual Differences* (User Report 200201), Public Safety and Emergency Preparedness Canada, Ottawa 2002; M. Lipsey, F. Cullen, *The effectiveness of correctional rehabilitation. A review of systematic reviews*, “Annual Review of Law and Social Science” 2007, Vol. 3, Iss. 1, pp. 279–320, DOI:10.1146/annurev.lawsocsci.3.081806.112833; D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, Matthew Bender, New Providence, NJ 2010.

¹⁵ H. Kury, *Führen härtere Strafen zu weniger Kriminalität? Über den zweifelhaften Wert eines kriminalpolitischen Konzepts* [in:] K. Boers (ed.), *Kriminologische Perspektiven. Wissenschaftliches Symposium zum 70. Geburtstag von Klaus Sessar*, Waxmann, Münster [et al.] 2012, pp. 227–250.

¹⁶ O. Robertson, K. Christmann, K. Sharratt, A.H. Berman, M. Manby, E. Ayre, L. Foca, R. Asiminei, K. Philbrick, C. Gavriluta, *Children of prisoners. Their situation and role in long-term crime prevention* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations*. Vol. 2..., op. cit., pp. 203–232; C.R. Allen, *The impact of sanctions on child and female offenders* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations*. Vol. 2..., op. cit., pp. 173–202.

¹⁷ B. Maelicke, S. Suhling (eds.), *Das Gefängnis auf dem Prüfstand. Zustand und Zukunft des Strafvollzugs*, Springer, Wiesbaden 2018.

2. Drug policies in the United States

Worldwide, we regularly hear calls for harsher punishment in an effort to control crime, especially drug-related crime. This strategy is recurrent in the United States, even if the country's history clearly shows that punishment alone is ineffective. In the early 20th century, for instance, the government tried to reduce the existing alcohol problem by prohibiting the production, import, and sale of alcohol with the Volstead Act and the 18th Amendment to the Constitution (Prohibition).¹⁸ The effect, however, was an increase in organised crime, high rates of alcohol smuggling, and a loss of tax revenue to the state. The combined effects were so dire that the prohibition of alcohol was rescinded in 1933 (the 21st Amendment). Alcohol consumption did decrease in the period following these changes, though.¹⁹

Other mind-altering substances were commonly used throughout the 19th century without gaining much attention. Opium, morphine, cocaine, and marijuana were readily available as over-the-counter drugs for a variety of health problems, including colds or teething in babies.²⁰ This had changed by the end of the 19th century, when the number of addicted people had increased significantly. The first policy to outlaw narcotics, the Harrison Tax Act, was passed in 1914. Its name illustrates the importance of attempting to collect revenue as part of the justification for passing this legislation.²¹

The 1950s saw increasingly punitive legislation towards drugs, with laws introducing mandatory sentencing, such as the Boggs Act in 1951. The Narcotic Control Act 1956 further tightened penalties and introduced the option of the death penalty in cases of heroin sale to minors. Towards the end of the 1970s, the popularity of drugs such as cocaine and methamphetamines continued to grow. In response to the continued increase in drug use, the 1970 Comprehensive Drug Abuse Prevention and Control Act represented the first effort to control all drugs through enforcement. A year later, in 1971, President Nixon declared the 'War on Drugs', which at that time emphasised treatment over enforcement. This policy was reversed in the 1980s when Reagan's punitive 'War on Drugs' focused on interdiction and deterrence rather than on treatment. This policy coincided with a backlash to the Civil Rights movement and led to a skyrocketing of incarceration among African-Americans. The 'New Jim Crow' became established through racial disparities in arrest rates, conviction rates, and length of sentences during the so-called 'crack epidemic'

¹⁸ E. Goode, *Drugs in American Society*, McGraw-Hill, New York, NY 2015.

¹⁹ S. Belenko, C. Spohn, *Drugs, Crime, and Justice*, Sage, Los Angeles, CA 2015.

²⁰ E. Goode, *Drugs...*, op. cit.; D.F. Musto, *The American disease. Narcotics in nineteenth-century America* [in:] P.A. Adler, P. Adler, P.K. O'Brien (eds.), *Drugs and the American Dream*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK 2012.

²¹ S. Belenko, C. Spohn, *Drugs...*, op. cit.

in the 1980s.²² President George H.W. Bush further escalated the 'War on Drugs' with spending increases – again, for enforcement, not treatment.²³

Mandatory minimum sentences in particular expanded drug convictions and increased the incarceration rates of African-Americans disproportionately and dramatically. These policies were criticised for their excessive severity and inflexibility with sometimes surreal results, turning judges into sentencing machines.²⁴ In the 1990s, two other policies aggravated the draconian laws: 'truth in sentencing', aimed at curbing or abolishing parole, and 'three strikes laws', which sentences violent felons with two prior felony convictions to life imprisonment – the previous convictions could be for violent or drug-related crimes. These policies led to more and longer prison sentences, resulting in what became known as 'mass incarceration' and high levels of prison overcrowding.²⁵

The punitive policies of this system are not limited to incarceration, however, but continue beyond release from prison. Prisoners, and in many states former convicts, are not allowed to vote. Job application forms in the US include a question regarding the applicant's criminal history and most employers conduct criminal background checks for applicants, which makes it exceedingly difficult for former convicts to find any employment at all. The punitive laws disproportionately affect the poor, women, and minorities.

The ongoing racial tensions and historical inequities in US society are therefore quite obvious in the criminal justice system. Today, African-Americans make up 13% of the country's population but are incarcerated in state prisons at a rate of over 5 or even 10 times that of whites. This disproportion rises to 50% of the prison population being black in some southern states.²⁶ This means that, statistically, 1 in 3 African-American males will be incarcerated during his lifetime, compared to 1 in 6 for Hispanic males and 1 in 17 for white men.²⁷ The incarceration rates vary

²² M. Alexander, *The New Jim Crow*, The New Press, New York, NY 2012; V. Kappeler, G.V. Potter, *The Mythology of Crime and Criminal Justice*, Waveland Press, Long Grove, IL 2018.

²³ C. Mosher, S.M. Akins, *Drugs and Drug Policy. The Control of Consciousness Alteration*, Sage, Los Angeles, CA 2014.

²⁴ K. Beckett, T. Sasson, *The Politics of Injustice. Crime and Punishment in America*, Sage, Thousand Oaks, CA 2004, pp. 166–168.

²⁵ J. Austin, J. Irwin, *It's About Time. America's Imprisonment Binge*, Wadsworth, Belmont, CA 2001.

²⁶ A. Nellis, *The Color of Justice. Racial and Ethnic Disparity in State Prisons*, The Sentencing Project, 2016, <https://www.sentencingproject.org/wp-content/uploads/2016/06/The-Color-of-Justice-Racial-and-Ethnic-Disparity-in-State-Prisons.pdf> [access: 9.02.2019]; see the discussion of high incarceration rates of indigenous people in Canada: W.D. McCaslin (ed.), *Justice as Healing. Indigenous Ways*, Living Justice Press, St. Paul, MN 2005; K.G. Malone, *Nearly half of youth incarcerated across Canada are Indigenous. Statistics Canada*, The Globe and Mail, 24.06.2018, <https://www.theglobeandmail.com/canada/article-nearly-half-of-youth-incarcerated-across-canada-are-indigenous/> [access: 9.02.2019].

²⁷ T. Bonczar, *Prevalence of Imprisonment in the U.S. Population, 1974–2001*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Washington, D.C. 2003.

by states, but the national average for blacks is 1,408 per 100,000 while whites are incarcerated at a rate of 275 per 100,000.²⁸ Women, particularly African-American women, are the fastest growing subgroup, with an increase of 716% since 1980.²⁹ This finding is particularly noteworthy because the drug use rates of African-Americans is similar to, or – except for marijuana – even lower than that of whites.³⁰ The impact of these high incarceration rates of African-American males has devastating consequences for their families and communities.³¹ These disproportionately high incarceration rates for African-Americans are directly related to the ‘War on Drugs.’

Controversies over drug use and the most effective handling of associated problems, such as addiction and crime, are common in most countries, but especially in Western countries. What is distinct in the United States is the history of the debate over drug policy, which can be delineated along three main themes. One theme concerns the view that a particular drug poses a serious threat to society. This theme has an emotional appeal in its overreaction to the dangers of the drug in question and it distorts the numbers of people affected. This pattern is referred to as ‘moral panics’ or ‘drug scares’ and has contributed significantly to the enactment of more punitive laws.³² A second, related theme is the association of specific ethnic or social groups with a particular drug, justifying the scapegoating of and subsequent discrimination against this group. The third theme is an overarching debate: the medical/public health approach versus the criminal justice approach. The medical perspective views addiction as a disease so drug users are not directly blamed; advocates focus on prevention and treatment. The punitive perspective, in contrast, sees addiction as a behavioural problem where individuals make the free choice to take drugs and to violate the law. Consequently, addicts are thought to be able to stop using if they wish and should be punished through the criminal justice system if they do not do so.³³ Either way, the focus is on the individual user rather than possible underlying social, economic, or political conditions.

Internationally, the high incarceration rate in the United States is well-known – 2.2 million people were imprisoned in various types of correctional facilities in 2017. One-fifth of this population has been convicted of drug crime, the largest

²⁸ A. Nellis, *The Color...*, op. cit.

²⁹ R. Bohm, K. Haley, *Introduction to Criminal Justice*, McGraw-Hill, New York, NY 2017; P. Wagner, B. Rabuy, *Mass Incarceration. The Whole Pie 2017*, Prison Policy Initiative, <https://www.prisonpolicy.org/reports/pie2017.html> [access: 9.02.2019].

³⁰ P. Temin, *The Vanishing Middle Class. Prejudice and Power in a Dual Economy*, MIT Press, Cambridge, MA–London 2017; C. Mosher, S.M. Akins, *Drugs...*, op. cit.

³¹ M. Mauer, M. Chesney-Lind, *Invisible Punishment. The Collateral Consequences of Mass Imprisonment*, The New Press, New York, NY 2002.

³² P.A. Adler, P. Adler, P.K. O'Brien (eds.), *Drugs...*, op. cit.; M. Moore, *The Legacy. Murder and Media, Politics and Prisons*, Films for the Humanities, 2003.

³³ S. Belenko, C. Spohn, *Drugs...*, op. cit., p. 2.

category of felony convictions – many of these are non-violent offences. Another 4.5 million people are on parole or probation. This means 6.8 million citizens are under the supervision of the criminal justice system, a population characterised by drastic racial, ethnic, and socio-economic disparities. The underlying reasons for these global outlier rates in incarceration are specific policies which focus particularly on drug and repeat offenders. The most important of these policies is generally referred to as the ‘War on Drugs.’ The most prevalent difference between the US and other industrialised countries, though, is the high level of social inequality.³⁴ In the past and currently, drug policies in the US have been intertwined with conflicts over changing and reconstituting race, class, and gender relations.³⁵ Since the late 19th century, the debate in the United States on drug policy has predominantly followed two models: the punitive approach, which sees drug addiction as a moral failing – as a personal choice – and, consequently, these individuals as deserving punishment; and the treatment approach, which sees addiction as a medical issue and argues that structural factors and mental health issues are important contributing factors. In the past the punitive model prevailed, but given new research and a new type of drug problems, it remains to be seen whether this paradigm is changing.³⁶

The quest for effective drug policies has gained new urgency with the latest drug crisis in the US, which is changing public attitudes and policy trajectories towards drugs and addiction because it is so extensive and it affects different demographic groups than past ones. Today, 2.4 million Americans are addicted to opioids. In 2016, 11.5 million people misused prescription opioids and 116 Americans died daily from opioid-related drug overdoses – a total of 42,250.³⁷ The number of overall drug overdose deaths for the 12-month period ending in June 2017 was 66,817, a 16.3% increase over the previous year. The rates vary extensively between states.³⁸ Opioid-related death is now the leading cause of death for citizens under 50 years of age in the country.³⁹ Today, 80% of global pharmaceutical opioids are consumed

³⁴ R. Shelden, *Our Punitive Society. Race, Class, Gender and Punishment in America*, Waveland, Long Grove, IL 2010; J. Reiman, P. Leighton, *The Rich Get Richer and the Poor Get Prison. Ideology, Class, and Criminal Justice*, Routledge, New York, NY 2017.

³⁵ L. Wacquant, *Bestrafen der Armen. Zur neoliberalen Regierung der sozialen Unterschicht*, Budrich Verlag, Leverkusen 2013.

³⁶ A. Kuhlmann, *Drug Politics in the United States* [Unpublished Paper], 2018.

³⁷ *About the Epidemic. The U.S. Opioid Epidemic*, US Department of Health and Human Services, 2016, <https://www.hhs.gov/opioids/sites/default/files/2018-01/opioids-infographic.pdf> [access: 2.02.2018].

³⁸ *Vital Statistics Rapid Release. Provisional Drug Overdose Death Counts*, Centers for Disease Control and Prevention, 12.01.2018, <https://www.cdc.gov/nchs/nvss/vsrr/drugoverdose-data.htm> [access: 9.02.2019].

³⁹ *STAT forecast: Opioids Could Kill Nearly 500,000 Americans in the Next Decade*, STAT, 27.06.2017, <https://www.statnews.com/2017/06/27/opioid-deaths-forecast/> [access: 9.02.2019].

in the US.⁴⁰ These drugs affect predominantly poor and middle-class whites. The total economic cost was calculated to be \$504 billion for 2016.⁴¹

Approaches to drug treatment in the US in general can be divided into pharmaceutical drug treatment, residential drug treatment, outpatient treatment, peer self-help groups, and coerced treatment, such as drug courts. Drug courts emerged as a state and local response to the high human and budgetary costs of punitiveness. The so-called 'problem-solving court' approach has been rapidly growing throughout the justice system. Criminal justice professionals have joined together to create alternative courts where offenders, usually post-sentencing, are offered alternatives to incarceration. In regard to drug courts, these alternatives consist of desistance from drug or alcohol abuse, therapy, regular drug/alcohol testing, acquisition of marketable skills, and employment. Regular reviews by the drug court and frequent drug testing are performed to ensure compliance. Violation of the terms of this alternative, not just relapse, would lead to the conviction and prison sentence being reinstated. The criminal justice professionals participating in drug courts focus on the long-term wellbeing of the individual and their successful recovery, so it represents a change from the punitive paradigm. Drug Courts have been used as an alternative to incarceration for more than twenty years. However, their popularity has increased significantly over the past decade. Miami-Dade County, Florida established the first recorded Drug Court in the United States of America. By 2012, there were over 3,000 programmes operating in every US state and territory.⁴² Reviews of a large number of studies evaluating treatment outcomes repeatedly show unequivocal success.⁴³ In fact, there are already at least 6 meta-analyses,⁴⁴

⁴⁰ D. Gusovsky, *Americans consume vast majority of world opioids*, CNBC, 27.04.2016, <https://www.cnbc.com/2016/04/27/americans-consume-almost-all-of-the-global-opioid-supply.html> [access: 9.02.2019].

⁴¹ *About the Epidemic...*, op. cit.

⁴² J. Krueger, A. Kuhlmann, *Addicts Can Change. The Nuts and Bolts of Establishing a Drug Court. Paper Presented at the Annual Meeting of the American Society for Criminology*, New Orleans, LA, 16–19 November 2016; P.M. Casey, J.K. Elek, R.K. Warren, F. Cheesman, M. Kleiman, B. Ostrom, *Offender Risk & Needs Assessment Instruments. A Primer for Courts*, National Center for State Courts. Center for Sentencing Initiatives, 2014, https://www.ncsc.org/~media/microsites/files/csi/bja%20rna%20final%20report_combined%20files%208-22-14.ashx [access: 17.02.2019].

⁴³ C. Franey, M. Ashton, *The Grand Design Lessons from DATOS*, "Drugs and Alcohol Findings" 2002, Vol. 7, pp. 4–19; D. Simpson, G.W. Joe, K.M. Broom, *A national 5-year follow-up of treatment outcomes for cocaine dependence*, "Archives of General Psychiatry" 2002, Vol. 59, Iss. 6, pp. 538–544; P. Flynn, J. Porto, J. Rounds Bryant, P. Kristiansen, *Costs and benefits of methadone treatment in DATOS. Part 2: Gender differences for discharged and continuing patients*, "Journal of Maintenance in the Addictions" 2003, Vol. 2, Iss. 1–2, pp. 151–169; J.C. Veilleux, P.J. Colvin, J. Anderson, C. York, A.J. Heinz, *A review of opioid dependence treatment. Pharmacological and psychosocial interventions to treat opioid addiction*, "Clinical Psychology Review" 2010, Vol. 30, Iss. 2, pp. 155–166.

⁴⁴ S. Aos, M. Miller, E. Drake, *Evidence-based Public Policy Options to Reduce Future Prison Construction, Criminal Justice Costs, and Crime Rates*, Washington State Institute for Public Policy, Olympia 2006; J. Latimer, K. Morton-Bourgon, J. Chretien, *A Meta-analytic Examination of Drug Treatment*

which summarise dozens of studies and show a decrease of 8% to 26% in criminal recidivism.⁴⁵ 'A consideration of the bottom line emphatically demonstrates that drug treatment *works*. With respect to the total amount of money saved – in terms of productivity, employment, death, disease, hospital care, money stolen, and so on – versus the costs of *any* and *all* of these programmes, society gets back roughly three or four dollars in benefits for every dollar spent'.⁴⁶

By the new millennium, the number of people abusing drugs had declined to half the rate of the late 1970s. Still, about a third of all US citizens aged 12 or older have tried illicit drugs, primarily marijuana, cocaine, heroin, methamphetamines, and club drugs such as ecstasy. Yet the vast majority of those who use drugs do not become drug abusers. Even among those who do abuse substances, the majority of them are able to control over their use without treatment.⁴⁷ For a majority of addicts, their drug abuse is one of numerous problems, such as unemployment, mental illness, homelessness, poverty, and a history of victimisation.⁴⁸ These problems increase the probability that those impacted will use drugs, so more helpful social policies politics such as primary prevention measures would contribute significantly to the reduction of the drug problem. As of 2018, marijuana, which has constituted the majority of drug-related incarcerations, is now legal in some form in 30 states and the District of Columbia. Governments in 12 additional states will consider the issue this year.

But as the new wave of opioid misuse is rising to crisis levels affecting different demographic groups, the priority and approaches are shifting and intensifying. In July 2016 President Barrack Obama signed into law the Comprehensive Addiction and Recovery Act, which focuses on preventing and treating opioid misuse.⁴⁹ It provides \$1.1 billion for treatment. The Presidency of Donald Trump, however, does not bode well for the future of drug treatment: despite his campaign

Courts. Do they Reduce Recidivism?, Canada Department of Justice, Research & Statistics Division, Ottawa 2006; C. Lowenkamp, A. Holsinger, E. Latessa, *Are drug courts effective? A meta-analytic review*, "Journal of Community Corrections" 2005, Vol. 15, Iss. 1, pp. 5–28; D.K. Shaffer, *Looking inside the black box of drug courts. A meta-analytic review*, "Justice Quarterly" 2010, Vol. 28, Iss. 3, pp. 493–521; D. Wilson, O. Mitchell, D. MacKenzie, *A systematic review of drug court effects on recidivism*, "Journal of Experimental Criminology" 2006, Vol. 2, Iss. 4, pp. 459–487; P. Downey, J. Roman *A Bayesian Meta-Analysis of Drug Court Cost-Effectiveness*, Urban Institute, Washington, D.C. 2010.

⁴⁵ D. Marlowe, D. Festinger, C. Dubosh, K. Benasutti, G. Fox, J. Croft, *Adaptive programming improves outcomes in drug court. An experimental trial*, "Criminal Justice and Behavior" 2012, Vol. 39, Iss. 4, pp. 514–532.

⁴⁶ E. Goode, *Drugs...*, op. cit., pp. 438f.

⁴⁷ R. Granfield, W. Cloud, *The elephant that no one sees. Natural recovery among middle-class addicts* [in:] P.A. Adler, P. Adler, P.K. O'Brien (eds.), *Drugs...*, op. cit.

⁴⁸ C. Mosher, S.M. Akins, *Drugs...*, op. cit., p. 301; L. Broidy, R. Agnew, *Gender and crime. A general strain theory perspective* [in:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (eds.), *Girls, Women, and Crime. Selected Readings*, Sage, Thousand Oaks 2004, pp. 3–23.

⁴⁹ C. Reilly, *President Obama signs Bipartisan Bill to Combat Opioid Epidemic*, Pew Charitable Trusts, 22.07.2016, <https://www.pewtrusts.org/en/research-and-analysis/articles/2016/07/22/president-obama-signs-bipartisan-bill-to-combat-opioid-epidemic> [access: 9.02.2019].

statements to the contrary, he is returning to the punitive approach of the ‘War on Drugs.’ Last year’s changes to the Patient Protection and Affordable Care Act, also known as ObamaCare, and upcoming drastic cuts into Medicare will limit treatment options, especially for the poor. The president increased funds to fight the opioid crisis, but these funds are earmarked predominantly for enforcement, medication-focused therapies, and media campaigns. He is also limiting the legal use of opioid medication in hospitals, sending these health care facilities scrambling to care for patients with even short-term pain issues. At the same time, he is reviving the death penalty to penalise drug traffickers, first legalised by Ronald Reagan in 1988, but rarely used. In this context, he continues to create links between immigration and drug-related crimes.⁵⁰ Gender, race, and class continue to be the main dividing lines not only in drug use, but even more in access to treatment resources or the imposition of punitive criminal justice measures.

3. The development of drug crime in Germany

Innovative projects on constructive responses to drug abuse have only hesitantly been implemented in Germany. The general concern remains that the drug problem would increase with a reduction in criminal prosecution and that only consistently harsh punishment of addicts can keep the problem under control. This warning continues to be articulated in spite of obvious evidence to the contrary: in the US, for instance, the ‘War on Drugs’ led to dramatic increases in incarceration rates and costs.⁵¹ Another North American country – Canada – in contrast, wants to legalise cannabis.⁵² The cultivation and consumption of this drug will be decriminalised for citizens over 18 years of age, according to a new law that will be implemented in September 2018. Legal personal possession will be limited to 30 grams. Canada will thereby be the first of the G7 countries to completely legalise this substance. Uruguay permitted the consumption of cannabis five years ago.

⁵⁰ D. Merica, *Trump Pushes Death Penalty for Some Drug Dealers*, CNN Politics, 19.03.2018, <https://edition.cnn.com/2018/03/19/politics/opioid-policy-trump-new-hampshire/index.html> [access: 9.02.2019]; V. Newkirk, *The People Trump’s War on Drugs Will Actually Punish*, The Atlantic, 26.03.2018, <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2018/03/killing-drug-dealers-opioid-epidemic/555782/> [access: 9.02.2019]; M. McLemore, *While Vowing to Take on the Opioid Crisis Trump Cuts Drug Treatment Options*, Human Rights Watch, 27.10.2017, <https://www.hrw.org/news/2017/10/27/while-vowing-take-opioid-crisis-trump-cuts-drug-treatment-options> [access: 9.02.2019].

⁵¹ L. Wacquant, *Bestrafen...*, op. cit.; D. Macallair, M. Males, *Marijuana Arrests and California’s Drug War. A Report to the California Legislature*, Legislative Policy Study Center on Juvenile and Criminal Justice, 2009.

⁵² Kanada legalisiert Cannabis, “Süddeutsche Zeitung”, 20.06.2018; Kanada will Cannabis legalisieren. Premierminister Justin Trudeau löst damit ein Wahlkampfversprechen ein, “Badische Zeitung”, 21.06.2018, p. 12.

Even in the US, an increasing number of states allow for varying forms of cannabis uses. The Canadian authorities estimate the cannabis market to be worth about 5.7 billion CAD. The state expects additional tax income of up to 400 million CAD. Cannabis had been a prohibited substance in Canada since 1923, although it has been legal for medical reasons since 2001.

In the context of the recent refugee crisis, the debate about illegal drugs has intensified in Germany in recent years. The Bundeszentrale für Gesundheitliche Aufklärung (the government office for health information) has reported on a new study of cannabis use among juveniles and young adults. Consumption has increased over the past several years, especially among men.⁵³ Nearly one in eleven juveniles aged 12 to 17 (8.7%) has tried cannabis at least once in his/her life, 6.9% consumed it during the 12 months prior to the survey, and 1.5% consumed it more than ten times during the previous year. In the group of young adults aged 18 to 25, the consumption of cannabis was more common. More than one-third of this age group (35.8%) has consumed this substance at some point, 18.9% used it at least once during the previous 12 months, and 5.4% consume it regularly.⁵⁴ Statistically, young adults are more likely to consume cannabis and juvenile users are more likely to be male than female.

Table 1 presents an overview of the development of crimes registered by the German police in 2016 and 2017 and shows a disproportionate increase of drug crime over this period.

Table 1. Crimes committed in 2016 and 2017 with at least one suspect being a migrant

Crime	2017	2016
Theft	75,748	92,229
Crimes against property and forgery	73,644	74,482
Violent crimes/Crimes against personal freedom	71,000	69,035
Other crimes (Strafgesetzbuch [Penal Code])	34,633	31,866
Drug crimes	26,761	20,498
Crimes in the context of sexual behaviour	5,258	3,404
Crimes against life	532	453

Source: *Kriminalität im Kontext von Zuwanderung. Bundeslagebild 2017*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 2018, p. 19.

⁵³ B. Orth, C. Merkel, *Der Cannabiskonsum Jugendlicher und junger Erwachsener in Deutschland. Ergebnisse des Alkoholsurveys 2016 und Trends*, Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung, Köln 2018.

⁵⁴ Ibidem, p. 9.

Orth and Merkel conclude in their report that experimentation with cannabis consumption was common among juveniles and young adults in Germany in 2016.⁵⁵ In the subgroup of migrants with Turkish and Asiatic backgrounds, the use of cannabis was lowest. There were no differences between social groups in regard to types of education, study, form of job, or unemployment. The report emphasised the importance of cooperation in the development of preventive measures, especially in regard to young people, in order to preclude health problems. Consumption is highest among young adults and it declines with increasing age. Starting in 1993, the prevalence of cannabis consumption among 12- to 17-year-old juveniles increased, reaching a peak in 2004 and then declining until 2011. Subsequent, cannabis use increased again until 2016, the year of the most recent results collected by the Bundeszentrale für Gesundheitliche Aufklärung (6.7% in 2011, in contrast to 8.3% in 2016). Similar results were found in other studies. The studies 'Health Behaviour in School-aged Children' (HBSC) and 'Die Europäische Schülerstudie zu Alkohol und anderen Drogen' (ESPAD) also show an early reduction in cannabis consumption in the group of juveniles in the periods 2003–2011 and 2002–2010, respectively.

The discussion of drug-related crime in Germany in recent years takes place in the context of the large number of refugees which have arrived, especially from North African countries. The Bundeskriminalamt (federal crime office) reports a total of 1.17 million immigrants requesting asylum in Germany in 2015 and 2016; the following year, 186,644 migrants filed such applications.⁵⁶ The question of the impact of this 'wave of refugees' on the country's crime rate, especially on drug-related crimes, is furthermore influenced by sensationalised media reports of severe crimes committed by immigrants.⁵⁷

The development of various crimes differs according to subgroups. While the number of property crimes – including theft and forgery – declined in 2016 and 2017, violent crime – such as violations of personal freedom, assault, and sexual assault – and drug-related crime increased (from 20,498 to 26,761).⁵⁸

The total number of drug-related crimes that were solved increased significantly between 2013 and 2017; the number of these cases with at least one suspect being an immigrant reached a 5-year high by the end of this period. While in 2013 there were just under 240,000 cleared drug-related crimes, 5,114 of these cases (2.1%) included at least one immigrant suspect. The number increased continuously to just over 306,000 cases in 2017 with 26,761 (8.7%) which included at least one immigrant suspect.⁵⁹

⁵⁵ Ibidem, p. 33ff.

⁵⁶ *Kriminalität im Kontext von Zuwanderung. Bundeslagebild 2017*, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 2018, p. 2.

⁵⁷ T. Hestermann, *Refugees...*, op. cit.

⁵⁸ *Kriminalität...*, op. cit., p. 44ff.

⁵⁹ Ibidem, p. 44.

Table 2. Drug crime in Germany 2013–2017 (number of cleared cases)

Year	Cleared crimes total	From this group: at least one suspect is immigrant absol.	%
2013	239,677	5,114	2,1
2014	261,201	8,034	3,1
2015	265,395	13,060	4,9
2016	283,374	20,498	7,2
2017	306,082	26,761	8,7

The majority of these crimes involving immigrants – 70% – consisted of offences related to drug consumption, such as possession, acquisition, and distribution. On average, immigrants were suspects in 1 of every 8 cases of the illegal dealing or smuggling of drugs. The percentage of immigrant suspects increased for every category of drug-related crime between 2016 and 2017. Cases of general violations went from 13,901 to 18,748 cases of illegal dealing and smuggling of drugs from 5.4579 to 6.386, cases of illegal dealing of significant amounts – i.e., more severe cases – went from 446 to 808, and cases of illegally importing drugs in significant amounts increased from 72 to 99 reported cases.

Immigrants suspected in cases of drug crime were in most cases male (99%); 8% of these suspects were juveniles, 23% young adults, and 69% adults. 76% of immigrant suspects were younger than 30 years old. About 25% of immigrant suspects accused in 2017 were multiple offenders with at least two drug-related crimes. In that year, most of the offenders came from Syria (16%); others came from Afghanistan (11%), Morocco (7%), Algeria (7%), and Gambia (6%).⁶⁰ In comparison with the previous year, the numbers of Syrian and Afghani immigrant suspects more than doubled. The number of immigrant suspects from Iraq, Somalia, and Iran also increased significantly. The most prevalent drug was cannabis. However, immigrant suspects from Iran were predominantly involved in the trafficking of heroin.

Drug-related crimes play a major role in organised crime.⁶¹ The migrant groups with high levels of immigration to Germany also have the highest levels of organised crime. A large majority of these groups are active in drug trafficking. The cases of organised crime are dominated by Albanians. A large majority of the 21 different immigrant groups include members who are active in drug trafficking. This includes a significant number of offences committed by Nigerian, Syrian, and Serbian immigrants.

The Bundeskriminalamt points out correctly that ‘the future development of crime in general is influenced by many specific conditions, such as the success

⁶⁰ Ibidem, p. 47.

⁶¹ Ibidem, p. 55.

of integration and changes in the overall situation of immigration'. Members of organised crime syndicates often take advantage of the high levels of immigration to commit their crimes, including drug trafficking. 'Especially in regard to organised crime and other forms of severe general criminal behaviour it is important to recognise the role of immigration and to prevent fixed criminal structures and to fight against them'.⁶²

4. Prevention versus punishment: drug crime in Portugal

The use of illegal drugs is prosecuted worldwide, but to varying degrees. 'The international community as a whole bans the use, production, and trade of a wide range of psychoactive substances',⁶³ yet the prosecution of drug users and addicts is increasingly criticised and questioned. For example, critics point out that other harmful and addictive substances like alcohol or nicotine are not prohibited, though the damage to society caused by their misuse is much higher than in the case of illegal drugs.

Portugal took a unique and different approach in regard to drug crime by decriminalising drug use, which, as recent data clearly prove, has been more successful.⁶⁴ Early Portuguese drug laws in 1926 tried to limit the use and sale of illegal substances with prison sentences of up to a year (Decree 12/2010).⁶⁵ New legal measures in 1970 distinguished for the first time between drug use and trade and they increased sanctions. Prison sentences for use were limited to two years, and those for dealing were limited to eight years. Portugal thereby joined the general movement towards increased sanctions for drug crime, although it did not yet have a 'drug problem.' During the time between the passage of that law and its subsequent revision in 1983, however, the political situation in Portugal changed dramatically; therefore, the constellation of drug policies also changed. The revolution of 1974

⁶² Ibidem, p. 60ff.

⁶³ J. Quintas, X. Arana, *Decriminalization. Different models in Portugal and Spain* [in:] E. Savona, M.A.R. Kleiman, F. Calderoni (eds.), *Dual Markets. Comparative Approaches to Regulation*, Springer, Cham 2017, p. 121; F. Caballero, Y. Bisiou, *Droit de la Drogue*, Éditions Dalloz, Paris 2000.

⁶⁴ J. Quintas, X. Arana, *Decriminalization...*, op. cit.; H. Kury, J. Quintas, *Sanktionen oder Hilfe? Einstellungen zu Drogentätern. Ergebnisse aus Portugal*, "Kriminalistik" 2010, Vol. 64, Iss. 7, pp. 403–409; idem, *Zur Wirkung von Sanktionen bei Drogenabhängigen. Argumente für eine rationale Drogenpolitik*, "Polizei & Wissenschaft" 2010, Iss. 1, pp. 32–56; J. Quintas, *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Tese de Doutoramento, Faculdade de Direito da Universidade do Porto, 2006; idem, *Regulação Legal do Consumo de Drogas, Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Fronteira do Caos, Porto 2011.

⁶⁵ C. Poiães, C. Agra, *A droga e a Humanidade. Reflexão Psicocriminal* [in:] D. Vicente (coord.), *Problemas Jurídicos da droga e da Toxicodependência. Vol. I, Suplemento da Revista da Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa*, Coimbra Editora, Coimbra 2003, pp. 9–26.

overthrew the dictatorship; by the early 1980s, the consumption of cannabis and hard drugs – especially heroin – had increased significantly among young people.⁶⁶ Consequently, the new law (Decree-Law 430/83) had two goals: firstly, to increase control over the illegal drug trade, and secondly, to increase treatment options for addicts. The maximum allowable prison sentence was increased to 12 years with provisions that allowed for mild sentences for small-time drug dealers who were users themselves. Sanctions for personal drug use were set to about 3 months' incarceration or fines. For the first time, a set of therapeutic measures was implemented under the court's auspices.⁶⁷ A subsequent drug law in 1993 (Decree-Law 15/93) provided for a range of prison sentences of between 4 and 12 years for drug dealing. However, milder provisions were allowed for 'less-severe trafficking' and for specific drug-related crimes of 'dealer-users'. There was no change in regard to drug consumption; these offences continued to be sanctioned with imprisonment for up to 3 months or a fine. The option for prison sentences, though, increased to a maximum period of one year or a fine if an individual was found in possession of more than three days' worth of a drug. In cases of the offender's willingness to undergo treatment, the option for a reduced sentence continued.⁶⁸

During the 1990s, the visibility of drug addiction and the emergence of HIV/AIDS go along with an increased scepticism among the public and politicians towards the effectiveness of prohibitionist policies. In 1998, the government convened a commission of experts and tasked them with making suggestions for developing new drug policies. 'This led to the 1999 national strategy to fight drugs (Estratégia Nacional de Luta Contra a Droga [ENLCD], Resolution of the Council of Ministers 46/99), which adopted most of the suggestions made by the expert commission and included among its innovations 1) the decriminalisation of drug consumption (Law 30/2000) and 2) the explicit adoption of a harm reduction policy (Decree-Law 183/2001), framed by the four pillars of European drug policy'.⁶⁹

This law (30/2000) was implemented on 1 July 2001 and defined a new legal system for drug consumers. The law explicitly addresses 'the health and social protection of people who consume such substances without medical prescription'. Although drug use is still illegal, it is no longer considered a crime: 'rather it is now

⁶⁶ L. Fernandes, *Os Pós Modernos, a Cidade, o Sector Juvenil e as Drogas*. Tese de Mestrado. Faculdade de Psicologia e de Ciências da Educação da Universidade do Porto, 1990.

⁶⁷ C. Agra, E. Fonseca, J. Quintas, C. Poiares, *A Criminalização da Droga. Da Emergência à Aplicação da Lei* [in:] C. Agra (ed.), *Droga e Crime. Estudos Interdisciplinares*. Vol. 3, Gabinete Coordenador do Combate à Droga, Lisbon 1997, pp. 1–53.

⁶⁸ J. Quintas, X. Arana, *Decriminalization...*, op. cit., p. 123.

⁶⁹ M. Cesoni, *La politique suisse de la drogue. Un modèle pour L'Union Européenne?* [in:] C. Faugeron (ed.), *Les drogues en France. Politiques, marchés, usages*, Ed. Georg, Geneva 1999, pp. 99–109.

regarded as an administrative offence.⁷⁰ Detected drug users are referred to the Commission for the Dissuasion of Drug Addiction (Comissão para a Dissuasão da Toxicodependência [CDT]). 'The CDT, which includes health and social services professionals, is charged with assessing users' situations and finding appropriate solutions for each case. Law enforcement has a double function: to inform non-problematic drug users of the risks and undesirability of drug use, and to encourage those with substance-use disorders to undergo a process of treatment and reintegration into society, or at least to submit to health control measures to reduce drug-related problems. To this end, the CDT applies sanctions (Article 16 applies fines; Article 17 non-financial sanctions; and Article 18 applies warnings) or, preferably, chooses one of the suspension options (temporary suspension of the proceeding, suspension after determination of the sanction, and suspension of the execution of the sanction) that replace sanction enforcement.⁷¹ The decriminalisation law includes a restriction: an administrative offence can only include small amounts of drugs. The Supreme Court of Justice (Supremo Tribunal de Justiça), in its controversial Judgment 8/2008, supported keeping drug use a crime, 'when the amount detected is higher than the average individual consumption during the 10-day period, although the decriminalisation law has expressly revoked the crime of consumption.'⁷² In conclusion, drug consumption decriminalisation was strictly limited to small quantities of drugs.

There can be significant gaps between the relevant legislation and its enforcement, however. Drug law enforcement is largely influenced by extra-legal factors, including the distribution of law enforcement responsibilities, operational priorities, political and media pressure, and police attitudes.⁷³ Since 1978, the police have classified drug offenders into three categories: users, dealer-users, and traffickers. A comparison of the average annual totals under the various laws shows a steady increase in the number of offenders recorded in the last few decades (Table 3). The average annual number of offenders in all three categories continues to increase after decriminalisation, although more slowly than during the previous period. As the number of drug users is believed to be much larger proportionally, it should be noted that the police actions specifically directed at drug traffickers and dealer-users are very relevant, especially since 1984, as is demonstrated by the rates in each category compared to all offenders arrested.

⁷⁰ J. Quintas, X. Arana, *Decriminalization...*, op. cit., p. 124.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

⁷³ J. Quintas, E. Fonseca, *Portugal country profile* [in:] *Prosecution of Drug User in Europe. Varying Pathways to Similar Objectives*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 2002, pp. 301–309.

Table 3. Drug offences recorded by the police, by type of illicit offence (yearly averages)

Years (Law)	Users	Dealer-Users	Traffickers	All drug offenders
1978–1983 (Law 720/70)	720 (74%)	127 (13%)	128 (13%)	975
1984–1992 (Law 430/83)	1,504 (56%)	508 (19%)	668 (25%)	2,680
1993–2000 (Law 15/93)	4,955 (55%)	2,030 (23%)	2,003 (22%)	8,988
2001–2015 (Law 30/2000 and Law 15/93)	7,553 (57%)	324 (25%)	2,364 (18%)	10,241

Sources: Annual reports from EMCDDA Portuguese Reitox focal point.

Quantitative information about convictions of drug law violations is only available for the years 1987 onward (see Table 4). The courts convicted an annual average of 575 users for illegal drugs between 1987 and 1992; that number increased to an annual average of 1,451 between 1993 and 2000. The number of dealer–user convictions has always been minimal, even when the police classified a significant number of offences in this category. In regard to consumption, after the implementation of the decriminalisation law in 2001, the legal registration of drug users expanded, with about 5,001 annual decisions, including 4,738 annual decisions in the CDT (suspended sanctions and sanctions applied to administrative offences) and 263 annual criminal convictions for drug use (in cases where the user has a quantity of drugs higher than that allowed under the decriminalisation law) (see Table 4). This ‘net-widening effect’ has also been found in other decriminalisation experiences, for example in the Cannabis Expiation Notice in the State of South Australia,⁷⁴ and it is not explained by any significant increase in drug use trends.

Table 4. Court convictions and CDT decisions for drug offences in Portugal (1987–2015; annual average)

Years (Law)	Users	Dealer-Users	Traffickers
1987–1992 (Law 430/83)	575	72	381
1993–2000 (Law 15/93)	1,451	144	1,574
2001–2015 (Law 30/2000 and Law 15/93)	5,001	51	1,817

Sources: Annual reports from EMCDDA Portuguese Reitox focal point.

⁷⁴ R. Ali, P. Christie, S. Lenton, D. Hawks, A. Sutton, W. Hall, S. Allsop, *The Social Impacts of the Cannabis Expiation Notice Scheme in South Australia*, Australian Government Publication Service, Canberra 1999.

The number of dealer–user convictions has always been minimal, even if the police classified a significant number of offenders in this category. Concerning consumption, after implementation of the decriminalisation law in 2001, the legal registration of drug users expanded, with about 5,001 annual decisions, including 4,738 annual decisions in the CDT (suspended sanctions and sanctions applied to administrative offences) and 263 annual criminal convictions for drug use (in cases where the user has a quantity of drugs higher than that allowed under the decriminalisation law).

In about 80% of all cases since 1987, the courts sentenced drug use offenders to fines; imprisonment was imposed in only a small percentage of convictions. In regard to administrative offences, in 87% of the drug use offences handled by CDT, sanctions were suspended, both for non-problematic drug users – mostly cannabis users (about 3,000 per year) – and for drug addicts who were sent to undergo treatment (about 800 per year). The sanctions actually applied (about 600 per year) generally consisted of fines for those non-problematic drug users who were not cooperating with interventions by the CDT. Treatment by CDT resulted in a more extensive protection of drug users, mainly through the widespread use of suspended sanctions. The number of dealer–user convictions has always been minimal, even when the police classified a significant number of offences in this category. For an increasing number of trafficking crime convictions (from an annual average of 381 to 1,574), imprisonment was the rule until 2000 (84% between 1987 and 1992, and 70% between 1993 and 2000). In the period after the decriminalisation of drug use, imprisonment decreased to 42%, primarily because of the increasing practice of sentencing offenders to probation for less severe cases of trafficking.

One key positive development is the reduction of prisoners in Portugal. In the early 1990s, about 1,000 prisoners were serving time for drug offences; this equated to one-fifth of all convicted offenders. Throughout the 1990s, the number of imprisoned drug offenders continued to increase. Between 1998 and 2002, the number of imprisoned drug offenders was about 4,000, and amounted to more than 40% of all prisoners. The decriminalisation of drug use caused a decrease in the number and percentage of incarcerated drug offenders. In 2014, a total of 2,217 prisoners were convicted for drug trafficking, or 19% of convicted prisoners.

Against this background, Portuguese decriminalisation of the consumption of all drugs and the way it has been applied can be characterised by 1) significant changes in classical variables of the deterrence doctrine,⁷⁵ namely by decreasing the severity of punishment and by increasing certainty of detection, and 2) the activities of the CDT which increased preventive efforts aimed at non-problematic drug users and the referral of drug addicts to treatment. At the same time, without any change in the law, police and judicial action against drug trafficking remains

⁷⁵ Cf. C. Beccaria, *Von den Verbrechen und von den Strafen*, Berliner Wissenschaftsverlag, Berlin 2005 (1764).

at high levels, even increasing slightly compared to the period before the drug use decriminalisation law. Likewise, the severity of prison sentences has been decreasing, allowing some relative relief in the prison system.

The analysis of the effects of decriminalisation is complex. There are influences of different methodological factors: 1) drug policies of prevention, treatment, and harm reduction often involve contradictory aspects that interact with legislation, which restricts the formation of causal inferences; 2) the availability of law enforcement data is limited; and 3) the research design, the quality of the available data, and the selection of indicators all have some influence.⁷⁶ Consequently, it is not surprising to find variations in research outcomes in different studies on the effects of decriminalising drug use. Likewise, studies about cannabis use in the US and Australia produced partly different results.⁷⁷ Some studies show that there are no significant effects on drug use after decriminalisation in the relevant states in the US⁷⁸ or Australia;⁷⁹ other studies show small to moderate increases in drug use after decriminalisation in US states⁸⁰ or in Australia,⁸¹ but these results cannot be directly attributed to the introduction of decriminalisation. Some studies on the Portuguese experience of decriminalising the use of all drugs show that the Portuguese decriminalisation did not lead to significant increases in drug use

⁷⁶ H. Kury, *Zum Einfluss der Art der Datenerhebung auf die Ergebnisse von Umfragen*, "Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1994, Vol. 77, Iss. 1, pp. 22–33; idem, *Wie restitativ eingestellt ist die Bevölkerung? – Zum Einfluss der Frageformulierung auf die Ergebnisse von Opferstudien*, "Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1995, Vol. 78, Iss. 2, pp. 84–98; H. Kury, A. Lichtblau, A. Neumaier, *Was messen wir, wenn wir Kriminalitätsfurcht messen?*, "Kriminalistik" 2004, Vol. 58, Iss. 7, pp. 457–465; H. Kury, H. Kania, J. Obergfell-Fuchs, *Worüber sprechen wir, wenn wir über Punitivität sprechen? Versuch einer konzeptionellen und empirischen Begriffsbestimmung*, "Kriminologisches Journal" 2004, Vol. 36, Iss. 8, pp. 51–88.

⁷⁷ B. Kilmer, *Do cannabis possession laws influence cannabis use?* [in:] *Cannabis 2002 Report. Technical Report of the International Scientific Conference*, Ministry of Public Health of Belgium, Brussels 2002; R. MacCoun, P. Reuter, *Evaluating alternative cannabis regimes*, "British Journal of Psychiatry" 2001, Vol. 178, Iss. 2, pp. 123–128; R. MacCoun, R. Pacula, J. Chriqui, K. Harris, P. Reuter, *Do citizens know whether their state has decriminalized marijuana? A test of the perceptual assumption in deterrence theory*, "Review of Law & Economics" 2009, Vol. 5, Iss. 1, pp. 347–271; R. Pacula, R. Lundberg, *Why changes in price matter when thinking about marijuana policy. A review of the literature on the elasticity of demand*, "Public Health Review" 2014, Vol. 35, Iss. 2, pp. 1–18.

⁷⁸ E.g. C. Thies, C. Register, *Decriminalization of marijuana and the demand for alcohol, marijuana and cocaine*, "The Social Science Journal" 1993, Vol. 30, Iss. 4, pp. 385–399.

⁷⁹ E.g. J. Fetherston, S. Lenton, *Effects of the Western Australian Cannabis Infringement Notice Scheme on Public Attitudes, Knowledge and Use. Comparison of Pre and Post Change Data*, National Drug Research Institute, Curtin University of Technology, Perth 2007.

⁸⁰ E.g. R. Pacula, J. Chriqui, J. King, *Marijuana Decriminalization. What Does It Mean in the United States*, National Bureau of Economic Research, Cambridge, MA 2003.

⁸¹ E.g. E. Single, P. Christie, R. Ali, *The impact of cannabis decriminalisation in Australia and the United States*, "Journal of Public Health Policy" 2000, Vol. 21, Iss. 2, pp. 157–186.

and, moreover, coincided with a reduction in problematic consumption and harm related to drug use.⁸²

A first general-population survey (ages 15 to 64) on drug use was conducted in Portugal in 2001 by Balsa et al.⁸³ and was replicated in 2007,⁸⁴ 2012,⁸⁵ and 2016–17.⁸⁶ These surveys show the lifetime prevalence rates for any illicit drug were 7.8% in 2001, rising to 12.0% in 2007 and then decreasing to 9.5% in 2012. The latest data again show an increase for 2016–17 (see Fig. 1).

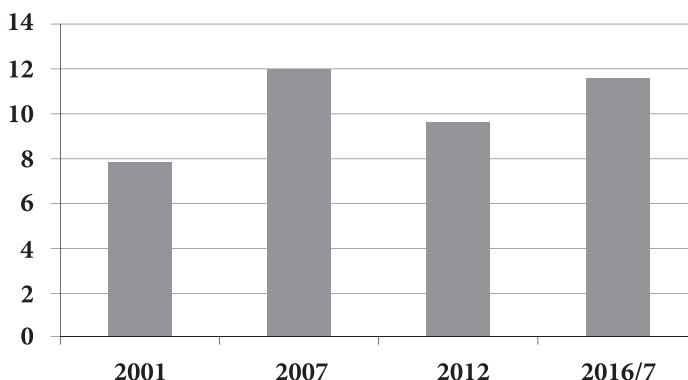


Figure 1. General population (15–64 years) drug use lifetime prevalence rate

⁸² J. Quintas, *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Tese..., op. cit.; idem, *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Fronteira..., op. cit.; C. Hughes, A. Stevens, *What can we learn from the Portuguese decriminalization of illicit drugs?*, “British Journal of Criminology” 2010, Vol. 50, Iss. 6, pp. 999–1022; idem, *A resounding success or a disastrous failure. Reexamining the interpretation of evidence on the Portuguese decriminalisation of illicit drugs*, “Drug and Alcohol Review” 2012, Vol. 31, Iss. 1, pp. 101–113; G. Greenwald, *Drug Decriminalization in Portugal. Lessons for Creating Fair and Successful Drug Policies*, Cato Institute, Washington 2009; C. Agra, *Requiem pour la guerre à la drogue. L’expérimentation portugaise de décriminalisation*, “Déviance & Société” 2009, Vol. 33, Iss. 1, pp. 27–49; J. Quintas, C. Agra, *L’impact de la loi portugaise de décriminalisation de l’usage de drogues* [in:] M.L. Cessoni, M.S. Devresse (eds.), *La détention de stupéfiants entre criminalisation et décriminalisation*, Academic Press Fribourg, Fribourg 2010, pp. 107–136; H. Kury, J. Quintas, *Sanktionen...*, op. cit.; idem, *Zur Wirkung...*, op. cit.

⁸³ C. Balsa, T. Farinha, C. Urbano, A. Francisco, *Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Portuguesa*, IDT, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2003.

⁸⁴ C. Balsa, C. Vital, C. Urbano, L. Pascueiro, *Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População geral, Portugal 2007*, IDT, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2008.

⁸⁵ C. Balsa, C. Vital, C. Urbano, *III Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Portuguesa 2012. Resultados preliminares*, SICAD, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2013.

⁸⁶ Idem, *IV Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Geral Portugal 2016/17. Relatório final*, SICAD, Lisboa 2017.

According to the European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction (EMCDDA),⁸⁷ Portugal ranks 22nd out of 28 countries in terms of the prevalence rates of cannabis use (by far the most widely consumed substance and the drug with the best available comparative data), thereby remaining a country with very low prevalence rates. Surveys from the European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs (ESPAD) are conducted every 4 years and have included Portugal since 1995. The results of these surveys about school populations show that illicit drug use in Portugal increased just before the decriminalisation law (from 8% in 1995 to 12% in 1999), and decreased after decriminalisation (from 18% in 2003 to 14% in 2007), then increased again (from 14% in 2007 to 19% in 2011), and finally decreased in the last survey (16% in 2015) (see Table 5 and Fig. 2). The trend over time in Portugal is very similar to the average of 25 ESPAD countries, but the rates are lower than in many of the other countries.⁸⁸ ‘Overall, even with decriminalisation that included all drugs, there were no significant increases in illicit drug use, nor can the slight trend fluctuations be directly attributed to the Portuguese legislative reforms.’⁸⁹

Table 5. Lifetime illicit drug use in school population (1995–2015)

Year	Portugal (%)	Average based on 25 countries (%)
1995	8	11
1999	12	17
2003	18	20
2007	14	18
2011	19	19
2015	16	18

Source: ESPAD reports.

⁸⁷ European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction, *European Drug Report 2016. Trends and Developments*. Publications Office of the European Union, Luxembourg 2016, <http://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/2637/TDAT16001ENN.pdf> [access: 9.02.2019].

⁸⁸ Cf. *ibidem*; ESPAD Group, *ESPAD Report 2015. Results from the European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2016, http://www.espad.org/sites/espad.org/files/ESPAD_report_2015.pdf [access: 9.02.2019]; B. Hibell, U. Guttormsson, S. Ahlström, O. Balakireva, T. Bjarnason, A. Kokkevi, L. Kraus, *The 2007 ESPAD Report. Substance Use among Students in 36 European Countries*, CAN/EMCDDA/Council of Europe (Pompidou Group), Stockholm 2012.

⁸⁹ J. Quintas, X. Arana, *Decriminalization...*, op. cit., p. 128.

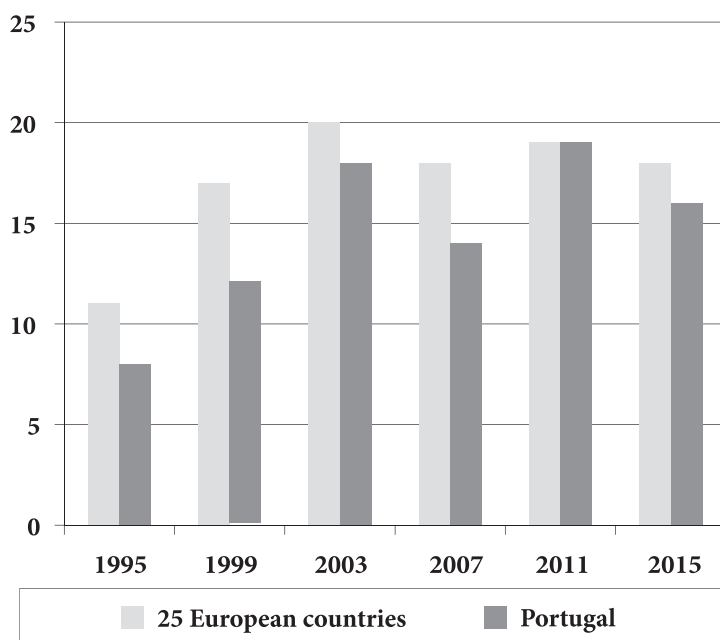


Figure 2. School population, drug use lifetime prevalence rate (ESPAD Surveys, 16-year-old students)

Another important, and often neglected, topic is related to the impact of legislative decisions on overall drug-related harm.⁹⁰ The Portuguese decriminalisation experience coincided with a period when fewer people (addicts) paid their first visit to public services to seek therapeutic help for problems with using illicit drugs, and it also coincided with a reduction of harm related to drug use. According to official statistics, at the end of 2013, out of a total of 19,075 recorded AIDS cases, 8,351 (44%) were associated with drug addiction. The number of registered cases has been decreasing sharply among addicts with careless intravenous drug use, from an average of more than 500 new cases annually in the 1990s to less than 200 in recent years⁹¹ (cf. Fig. 3).

⁹⁰ R. MacCoun, *Toward a psychology of harm reduction*, "American Psychologist" 1998, Vol. 53, Iss. 11, pp. 1199–1208.

⁹¹ *Relatório Anual 2015. A situação do país em matéria de drogas e toxicodependências*, SICAD – Serviço de Intervenção nos comportamentos aditivos e nas dependências, Lisboa 2016.

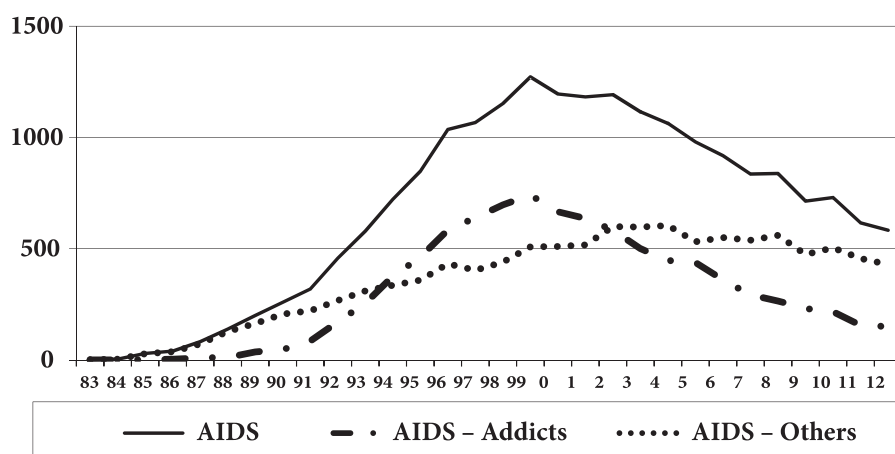


Figure 3. Harm related with drug use – AIDS

Nowadays, an even more tolerant cannabis policy (without prohibition) has to be considered. Medical use of cannabis has been approved (Law 33/2018) and the Portuguese parliament is discussing in 2019 the legalisation of its recreational use.

5. Discussion

Illegal drug use is seen as an increasing problem in many western countries. The recently published report of the United Nations Office on Drugs and Crime (UNODC)⁹² illustrates this increasing global problem: ‘About 275 million people worldwide, which is roughly 5.6 per cent of the global population aged 15–64 years, used drugs at least once during 2016. Some 31 million of [the] people who use drugs suffer from drug use disorders, meaning that their drug use is harmful to the point where they may need treatment. Initial estimates suggest that, globally, 13.8 million young people aged 15–16 years used cannabis in the past year, equivalent to a rate of 5.6 per cent. Roughly 450,000 people died as a result of drug use in 2015, according to the WHO. Of those deaths, 167,750 were directly associated with drug use disorders (mainly overdoses). The rest were indirectly attributable to drug use and related deaths such as HIV and hepatitis C acquired through unsafe injection practices. The range of substances and combinations available to users has never been wider.’ The report points out that ‘[p]reventing drug use and the

⁹² *World Drug Report 2018*, United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna 2018, p. 7.

adverse health consequences of drug use among young people requires a culture of understanding, underpinned by scientific research.⁹³

One development which exacerbates the drug problem is the high migration rate and in particular the increasing rate of refugees, who are very often living in deprived, stressful situations and experience high levels of insecurity. A majority of these immigrants are young men, the demographic with the highest crime rate internationally, most of whom have undergone horrific experiences in their home countries and/or on their way to Europe, often causing Post-traumatic Stress Disorders.⁹⁴ If their living conditions are inadequate and stressful, if they do not have any job opportunities and therefore no income, the danger of them becoming involved in deviant subgroups increases. One possibility to earn money is through illegal drug trafficking. The use of illegal drugs is correlated with the living conditions of people and selective crime control mechanisms. The United States is a good example for these correlations and for the ineffectiveness of harsh crime control strategies without any help for integration in society.

An essential dimension of drug use and drug policy in the US is the extreme social inequality and the extensive rates of poverty among the population. In fact, the United States has the widest wealth disparity of any other major developed nation.⁹⁵ Alcohol and substance abuse occurs in all social classes, yet the impact varies. Lower social classes use lower qualities of substances, have lower levels of health, and less access to health care and treatment. In case of arrest, they are more likely to have to depend on overworked public defenders and cannot afford to hire a private personal attorney.

Another, more effective way to handle the problem of drug abuse was initiated at the turn of the century in Portugal. Portugal decriminalised drug use – not drug dealing – and defined drug users as people who first of all need help rather than punishment. Without an increase in drug use, significant reductions in drug-related harm and in the number of people incarcerated for drug crime, this strategy is not only innovative; the results so far also show it to be a very successful way to handle the ‘drug problem.’

These results, in combination with the findings from Finland regarding the lack of increases in crime following the abolishment of severe prison sentences for offenders, generally show that punishment may not be the best way to reduce crime, especially the way we use punishment. Punishment alone obviously has no effect or only a small effect on the reintegration of offenders. Punishment should be used to integrate offenders into society by helping them through treatment. Imprisonment,

⁹³ Ibidem, p. 26.

⁹⁴ H. Kury, J.P.J. Dussich, M. Wertz, *Migration in Germany. An international comparison on the psychotraumatic stress among refugees* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees...*, op. cit., pp. 313–354.

⁹⁵ *Wealth Inequality in the United States*, Inequality.org, 2018, <https://inequality.org/facts/wealth-inequality/> [access: 9.02.2019].

in contrast, has many negative effects on offenders and on their families, such as stigmatisation, job loss, and integration into deviant subgroups.⁹⁶ The examples of Portugal and Finland show that the prevention of crime and drug abuse can be more effective if the background of this deviant behaviour is examined as a basis for primary prevention. The deterrent effects of harsh punishment are often overestimated by the public, while the impact of economic factors and living conditions of people are downplayed. It is not a recent discovery, however, that good social policies are cheaper and more effective in preventing crime than severe punishment.⁹⁷ By 1905, i.e., over 100 years ago, Franz von Liszt pointed out that the ‘best crime policy is a good social policy’.

Literature

- Adler P.A., Adler P., O'Brien P.K. (eds.), *Drugs and the American Dream*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK 2012.
- Agra C., Fonseca E., Quintas J., Poiares C., *A Criminalização da Droga. Da Emergência à Aplicação da Lei* [in:] C. Agra (eds.), *Droga e Crime. Estudos Interdisciplinares*. Vol. 3, Gabinete Coordenador do Combate à Droga, Lisbon 1997, pp. 1–53.
- Agra C., *Ciencia, ética y arte de vivir. Elementos para un sistema de pensamiento crítico sobre el saber y las políticas de la droga* [in:] C. Agra, J.L. Domínguez, J.A. García Amado, P. Hebberecht, A. Recasens (eds.), *La seguridad en la sociedad del riesgo. Un debate abierto*, Atelier, Barcelona 2003, pp. 201–225.
- Agra C., *Requiem pour la guerre à la drogue. L'expérimentation portugaise de décriminalisation*, “Déviance & Société” 2009, Vol. 33, Iss. 1, pp. 27–49.
- Alexander M., *The New Jim Crow*, The New Press, New York, NY 2012.
- Ali R., Christie P., Lenton S., Hawks D., Sutton A., Hall W., Allsop S., *The Social Impacts of the Cannabis Expiation Notice Scheme in South Australia*, Australian Government Publication Service, Canberra 1999.
- Allen C.R., *The impact of sanctions on child and female offenders* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations*. Vol. 2, Springer, Heidelberg–New York 2016, pp. 173–202.
- Andrews D.A., Bonta J., *The Psychology of Criminal Conduct*, Matthew Bender, New Providence, NJ 2010.
- Aos S., Phipps P., Barnoski R., Lieb R., *The Comparative Costs and Benefits of Programs to Reduce Crime*, Washington State Institute for Public Policy, Olympia 2001.

⁹⁶ B. Maelicke, S. Suhling (eds.), *Das Gefängnis...*, op. cit.

⁹⁷ H. Kury, E. Shea, *Introduction* [in:] idem (eds.), *Punitivity. International Developments*. Vol. 2..., op. cit., pp. 9–28.

- Aos S., Miller M., Drake E., *Evidence-based Public Policy Options to Reduce Future Prison Construction, Criminal Justice Costs, and Crime Rates*, Washington State Institute for Public Policy, Olympia 2006.
- Austin J., Irwin J., *It's About Time. America's Imprisonment Binge*, Wadsworth, Belmont, CA 2001.
- Balsa C., Farinha T., Urbano C., Francisco A., *Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Portuguesa*, IDT, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2003.
- Balsa C., Vital C., Urbano C., Pascueiro L., *Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População geral, Portugal 2007*, IDT, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2008.
- Balsa C., Vital C., Urbano C., *III Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Portuguesa 2012. Resultados preliminares*, SICAD, Coleção Estudos – Universidades, Lisboa 2013.
- Balsa C., Vital C., Urbano C., *IV Inquérito Nacional ao Consumo de Substâncias Psicoativas na População Geral Portugal 2016/17. Relatório final*, SICAD, Lisboa 2017.
- Beccaria C., *Von den Verbrechen und von den Strafen*, Berliner Wissenschaftsverlag, Berlin 2005 (1764).
- Beckett K., Sasson T., *The Politics of Injustice. Crime and Punishment in America*, Sage, Thousand Oaks, CA 2004.
- Belenko S., Spohn C., *Drugs, Crime, and Justice*, Sage, Los Angeles, CA 2015.
- Bohm R., Haley K., *Introduction to Criminal Justice*, McGraw-Hill, New York, NY 2017.
- Bonczar T., *Prevalence of Imprisonment in the U.S. Population, 1974–2001*, U.S. Department of Justice, Bureau of Justice Statistics, Washington, D.C. 2003.
- Broidy L., Agnew R., *Gender and crime. A general strain theory perspective* [in:] M. Chesney-Lind, L. Pasko (eds.), *Girls, Women, and Crime. Selected Readings*, Sage, Thousand Oaks 2004, pp. 3–33.
- Caballero F., Bisiou Y., *Droit de la drogue*, Éditions Dalloz, Paris 2000.
- Cauchie J., Devresse M., *La nouvelle réglementation belge pour le cannabis. Une politique du clair-obscur*, “Revue de Droit Pénal et Criminologie” 2001, Iss. 12, pp. 1165–1186.
- Cesoni M., *La politique suisse de la drogue. Un modèle pour L'Union Européenne?* [in:] C. Faugeron (ed.), *Les drogues en France. Politiques, marchés, usages*, Ed. Georg, Geneva 1999, pp. 99–109.
- Does More Imprisonment Lead to Less Crime?*, Center on Juvenile & Criminal Justice, San Francisco 2008.
- Dölling D., Entorf H., Hermann D., Rupp T., *Meta-analysis of empirical studies on deterrence* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International developments. Vol. 3, Punitiveness and Punishment*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 315–378.
- Downey P., Roman J., *A Bayesian Meta-Analysis of Drug Court Cost-Effectiveness*, Urban Institute, Washington D.C. 2010.

- Fernandes L., *Os Pós Modernos, a Cidade, o Sector Juvenil e as Drogas*, Tese de Mestrado, Faculdade de Psicologia e de Ciências da Educação da Universidade do Porto, 1990.
- Fetherston J., Lenton S., *Effects of the Western Australian Cannabis Infringement Notice Scheme on Public Attitudes, Knowledge and Use. Comparison of Pre and Post Change Data*, National Drug Research Institute, Curtin University of Technology, Perth 2007.
- Flynn P., Porto J., Rounds Bryant J., Kristiansen P., *Costs and benefits of methadone treatment in DATOS. Part 2: Gender differences for discharged and continuing patients*, "Journal of Maintenance in the Addictions" 2003, Vol. 2, Iss. 1–2, pp. 151–169.
- Franey C., Ashton M., *The Grand Design Lessons from DATOS*, "Drugs and Alcohol Findings" 2002, Vol. 7, pp. 4–19.
- Goode E., *Drugs in American Society*, McGraw-Hill, New York, NY 2015.
- Granfield R., Cloud W., *The elephant that no one sees. Natural recovery among middle-class addicts* [in:] P.A. Adler, P. Adler, P.K. O'Brien (eds.), *Drugs and the American Dream*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK 2012.
- Greenwald G., *Drug Decriminalization in Portugal. Lessons for Creating Fair and Successful Drug Policies*, Cato Institute, Washington 2009.
- Hassemer W., *Warum Strafe sein muss. Ein Plädoyer*, Ullstein, Berlin 2009.
- Hestermann T., *Fernsehgewalt und die Einschaltquote. Welches Publikumsbild Fernsehschaffende leitet, wenn sie über Gewaltkriminalität berichten*, Nomos, Baden-Baden 2010.
- Hestermann T., "Violence against children sells very well". *Reporting crime in the media and attitudes to punishment* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations. Vol. 1*, Springer, Heidelberg–New York 2016, pp. 923–947.
- Hestermann T., *Refugees and migrants in the media. The black hole* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees and Migrants in Law and Policy. Challenges and Opportunities for Global Civic Education*, Springer, Heidelberg–New York 2018, pp. 125–136.
- Hibell B., Guttormsson U., Ahlström S., Balakireva O., Bjarnason T., Kokkevi A., Kraus L., *The 2007 ESPAD Report. Substance Use among Students in 36 European Countries*, CAN/EMCDDA/Council of Europe (Pompidou Group), Stockholm 2012.
- Hughes C., Stevens A., *What can we learn from the Portuguese decriminalization of illicit drugs?*, "British Journal of Criminology" 2010, Vol. 50, Iss. 6, pp. 999–1022.
- Hughes C., Stevens A., *A resounding success or a disastrous failure. Reexamining the interpretation of evidence on the Portuguese decriminalisation of illicit drugs*, "Drug and Alcohol Review" 2012, Vol. 31, Iss. 1, pp. 101–113.
- Kamin S., *Marijuana regulation in the United States* [in:] E. Savona, M.A.R. Kleiman, F. Calderoni (eds.), *Dual Markets. Comparative Approaches to Regulation*, Springer, Cham 2017, pp. 105–120.
- Kamphoefer W., *German Americans. Paradoxes of a 'model minority'* [in:] S. Pedraza, R. Rumbaut (eds.), *Origins and Destinies. Immigration, Race, and Ethnicity in America*, Wadsworth Publishing, Belmont 1996.

- Kanada legalisiert Cannabis, "Süddeutsche Zeitung", 20.06.2018.
- Kanada will Cannabis legalisieren. Premierminister Justin Trudeau löst damit ein Wahlkampfversprechen ein, "Badische Zeitung", 21.06.2018, p. 12.
- Kappeler V., Potter G.W., *The Mythology of Crime and Criminal Justice*, Waveland Press, Long Grove, IL 2018.
- Kilmer B., *Do cannabis possession laws influence cannabis use?* [in:] *Cannabis 2002 Report. Technical Report of the International Scientific Conference*, Ministry of Public Health of Belgium, Brussels 2002.
- Klaus W., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *Punitivity in Polish law, public opinion, and penal policy* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments. Vol. 2, Insecurity and Punitiveness*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 245–268.
- Klaus W., Lévy M., Rzeplińska I., Scheinost M., *Refugees and asylum seekers in Central European countries. Reality, politics and the creation of fear in societies* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees and Migrants in Law and Policy. Challenges and Opportunities for Global Civic Education*, Springer, Heidelberg–New York 2018, pp. 457–494.
- Kriminalität im Kontext von Zuwanderung. Bundeslagebild 2017, Bundeskriminalamt, Wiesbaden 2018.
- Krueger J., Kuhlmann A., *Addicts Can Change. The Nuts and Bolts of Establishing a Drug Court. Paper Presented at the Annual Meeting of the American Society for Criminology*, New Orleans, LA, 16–19 November 2016.
- Kuhlmann A., *Drug Politics in the United States* [Unpublished Paper], 2018.
- Kury H., *Führen härtere Strafen zu weniger Kriminalität? Über den zweifelhaften Wert eines kriminalpolitischen Konzepts* [in:] K. Boers (ed.), *Kriminologische Perspektiven. Wissenschaftliches Symposium zum 70. Geburtstag von Klaus Sessar*, Waxmann, Münster [et al.] 2012, pp. 227–250.
- Kury H., *Mediation, restorative justice and social reintegration of offenders. The effects of alternative sanctions on punishment* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations. Vol. 2*, Springer, Heidelberg–New York 2016, pp. 249–282.
- Kury H., *Wie restitutiv eingestellt ist die Bevölkerung? – Zum Einfluss der Frageformulierung auf die Ergebnisse von Opferstudien*, "Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1995, Vol. 78, Iss. 2, pp. 84–98.
- Kury H., *Zum Einfluss der Art der Datenerhebung auf die Ergebnisse von Umfragen*, "Monatsschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform" 1994, Vol. 77, Iss. 1, pp. 22–33.
- Kury H., Dussich J.P.J., Wertz M., *Migration in Germany. An international comparison on the psychotraumatic stress among refugees* [in:] H. Kury, S. Redo (eds.), *Refugees and Migrants in Law and Policy. Challenges and Opportunities for Global Civic Education*, Springer, Heidelberg–New York 2018, pp. 313–354.

- Kury H., Kania H., Obergfell-Fuchs J., *Worüber sprechen wir, wenn wir über Punitivität sprechen? Versuch einer konzeptionellen und empirischen Begriffsbestimmung*, "Kriminologisches Journal" 2004, Vol. 36, Iss. 8, pp. 51–88.
- Kury H., Kuhlmann A., *Is punishment the best way to reduce crime. How important are alternatives?* [in:] P. Schäfer, E. Weitekamp (eds.), *Establishing Victimology. Festschrift for Prof. Dr. Gerd Ferdinand Kirchhoff. 30th Anniversary of Dubrovnik Victimology Course*, Hochschule Niederrhein, Fachbereich Sozialwesen, Möchengladbach 2014, pp. 329–350.
- Kury H., Lichtblau A., Neumaier A., *Was messen wir, wenn wir Kriminalitätsfurcht messen?*, "Kriminalistik" 2004, Vol. 58, Iss. 7, pp. 457–465.
- Kury H., Quintas J., *Sanktionen oder Hilfe? Einstellungen zu Drogentätern. Ergebnisse aus Portugal*, "Kriminalistik" 2010, Vol. 64, Iss. 7, pp. 403–409.
- Kury H., Quintas J., *Zur Wirkung von Sanktionen bei Drogenabhängigen. Argumente für eine rationale Drogenpolitik*, "Polizei & Wissenschaft" 2010, Iss. 1, pp. 32–56.
- Kury H., Shea E. (eds.), *Punitivity. International developments. Vol. 3, Punitiveness and Punishment*, Universitätsverlag Dr. N. Brockmeyer, Bochum 2011.
- Kury H., Shea E., *Introduction* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments. Vol. 2, Insecurity and Punitiveness*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 9–28.
- Kury H., Redo S. (eds.), *Refugees and Migrants in Law and Policy. Challenges and Opportunities for Global Civic Education*, Springer, Heidelberg–New York 2018.
- Lappi-Seppälä T., *Changes in penal policy in Finland* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments. Vol. 1, Punitiveness – a Global Phenomenon?*, Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 251–287.
- Latimer J., Morton-Bourgon K., Chretien J., *A Meta-analytic Examination of Drug Treatment Courts. Do they Reduce Recidivism?*, Canada Department of Justice, Research & Statistics Division, Ottawa 2006.
- Lipsey M., Cullen F., *The effectiveness of correctional rehabilitation. A review of systematic reviews*, "Annual Review of Law and Social Science" 2007, Vol. 3, Iss. 1, pp. 279–320, DOI:10.1146/annurev.lawsocsci.3.081806.112833.
- Liszt F. von, *Strafrechtliche Aufsätze und Vorträge. Band 2*, J. Guttentag, Berlin 1905.
- Lowenkamp C., Holsinger A., Latessa E., *Are drug courts effective? A meta-analytic review*, "Journal of Community Corrections" 2005, Vol. 15, Iss. 1, pp. 5–28.
- Macallair D., Males M., *Marijuana Arrests and California's Drug War. A Report to the California Legislature*, Legislative Policy Study Center on Juvenile and Criminal Justice, 2009.
- MacCoun R., *Toward a psychology of harm reduction*, "American Psychologist" 1998, Vol. 53, Iss. 11, pp. 1199–1208.
- MacCoun R., Reuter P., *Evaluating alternative cannabis regimes*, "British Journal of Psychiatry" 2001, Vol. 178, Iss. 2, pp. 123–128.

- MacCoun R., Pacula R., Chriqui J., Harris K., Reuter P., *Do citizens know whether their state has decriminalized marijuana? A test of the perceptual assumption in deterrence theory*, "Review of Law & Economics" 2009, Vol. 5, Iss. 1, pp. 347–271.
- Maelicke B., Suhling S. (eds.), *Das Gefängnis auf dem Prüfstand. Zustand und Zukunft des Strafvollzugs*, Springer, Wiesbaden 2018.
- Marlowe D., Festinger D., Dubosh C., Benasutti K., Fox G., Croft J., *Adaptive programming improves outcomes in drug court. An experimental trial*, "Criminal Justice and Behavior" 2012, Vol. 39, Iss. 4, pp. 514–532.
- McCaslin W.D. (ed.), *Justice as Healing. Indigenous Ways*, Living Justice Press, St. Paul, MN 2005.
- Mauer M., Chesney-Lind M., *Invisible Punishment. The Collateral Consequences of Mass Imprisonment*, The New Press, New York, NY 2002.
- Mosher C., Akins S.M., *Drugs and Drug Policy. The Control of Consciousness Alteration*, Sage, Los Angeles, CA 2014.
- Musto D.F., *The American disease. Narcotics in nineteenth-century America* [in:] P.A. Adler, P. Adler, P.K. O'Brien (eds.), *Drugs and the American Dream*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK 2012.
- Orth B., Merkel C., *Der Cannabiskonsum Jugendlicher und junger Erwachsener in Deutschland. Ergebnisse des Alkoholsurveys 2016 und Trends*, Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung, Köln 2018.
- Pacula R., Chriqui J., King J., *Marijuana Decriminalization. What Does It Mean in the United States*, National Bureau of Economic Research, Cambridge, MA 2003.
- Pacula R., Lundberg R., *Why changes in price matter when thinking about marijuana policy. A review of the literature on the elasticity of demand*, "Public Health Review" 2014, Vol. 35, Iss. 2, pp. 1–18.
- Poiarés C., Agra C., *A droga e a Humanidade. Reflexão Psicocriminal* [in:] D. Vicente (co-ord.), *Problemas Jurídicos da droga e da Toxicodependência. Vol. I, Suplemento da Revista da Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa*, Coimbra Editora, Coimbra 2003, pp. 9–26.
- Pratt T.C., Cullen F.T., *Assessing macro-level predictors and theories of crime. A meta-analysis* [in:] M. Tonry (ed.), *Crime and Justice. A Review of Research. Vol. 32*, University of Chicago Press, Chicago 2005, pp. 373–450.
- Quintas J., *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Tese de Doutoramento. Faculdade de Direito da Universidade do Porto, 2006.
- Quintas J., *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Universidade do Porto, Porto 2007.
- Quintas J., *Regulação Legal do Consumo de Drogas. Impactos da Experiência Portuguesa da Descriminalização*, Fronteira do Caos, Porto 2011.
- Quintas J., Agra C., *L'impact de la loi portugaise de décriminalisation de l'usage de drogues* [in:] M.L. Cesoni, M.S. Devresse (eds.), *La détention de stupéfiants entre criminalisation et décriminalisation*, Academic Press Fribourg, Fribourg 2010, pp. 107–136.

- Quintas J., Agra C., *The Impact of Portuguese Drug Use Decriminalisation Law*, University of Porto. Faculty of Law. School of Criminology, Porto 2008.
- Quintas J., Arana X., *Decriminalization. Different models in Portugal and Spain* [in:] E. Savona, M.A.R. Kleiman, F. Calderoni (eds.), *Dual Markets. Comparative Approaches to Regulation*, Springer, Cham 2017, pp. 121–144.
- Quintas J., Fonseca E., *Portugal country profile* [in:] *Prosecution of Drug User in Europe. Varying Pathways to Similar Objectives*, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 2002, pp. 301–309.
- Reiman J., Leighton P., *The Rich Get Richer and the Poor Get Prison. Ideology, Class, and Criminal Justice*, Routledge, New York, NY 2017.
- Relatório Anual 2015. A situação do país em matéria de drogas e toxicodependências*, SICAD – Serviço de Intervenção nos comportamentos aditivos e nas dependências, Lisboa 2016.
- Robertson O., Christmann K., Sharratt K., Berman A.H., Manby M., Ayre E., Foca L., Asiminei R., Philbrick K., Gavriluta C., *Children of prisoners. Their situation and role in long-term crime prevention* [in:] H. Kury, S. Redo, E. Shea (eds.), *Women and Children as Victims and Offenders. Background, Prevention, Reintegration. Suggestions for Succeeding Generations. Vol. 2*, Springer, Heidelberg–New York 2016, pp. 203–232.
- Shaffer D.K., *Looking inside the black box of drug courts. A meta-analytic review*, “Justice Quarterly” 2010, Vol. 28, Iss. 3, pp. 493–521.
- Shelden R., *Our Punitive Society. Race, Class, Gender and Punishment in America*, Waveland, Long Grove, IL 2010.
- Simpson D., Joe G.W., Broom K.M., *A national 5-year follow-up of treatment outcomes for cocaine dependence*, “Archives of General Psychiatry” 2002, Vol. 59, Iss. 6, pp. 538–544.
- Single E., Christie P., Ali R., *The impact of cannabis decriminalisation in Australia and the United States*, “Journal of Public Health Policy” 2000, Vol. 21, Iss. 2, pp. 157–186.
- Smith P., Goggin C., Gendreau P., *The Effects of Prison Sentences and Intermediate Sanctions on Recidivism. General Effects and Individual Differences* (User Report 200201), Public Safety and Emergency Preparedness Canada, Ottawa 2002.
- Temin P., *The Vanishing Middle Class. Prejudice and Power in a Dual Economy*, MIT Press, Cambridge, MA–London 2017.
- Thies C., Register C., *Decriminalization of marijuana and the demand for alcohol, marijuana and cocaine*, “The Social Science Journal” 1993, Vol. 30, Iss. 4, pp. 385–399.
- Veilleux J.C., Colvin P.J., Anderson J., York C., Heinz A.J., *A review of opioid dependence treatment. Pharmacological and psychosocial interventions to treat opioid addiction*, “Clinical Psychology Review” 2010, Vol. 30, Iss. 2, pp. 155–166.
- Wacquant L., *Bestrafen der Armen. Zur neoliberalen Regierung der sozialen Unterschicht*, Budrich Verlag, Leverkusen 2013.
- Wagner P., Rabuy B., *Mass Incarceration. The Whole Pie 2017*, Prison Policy Initiative, <https://www.prisonpolicy.org/reports/pie2017.html> [access: 9.02.2019].
- Wilson D., Mitchell O., MacKenzie D., *A systematic review of drug court effects on recidivism*, “Journal of Experimental Criminology” 2006, Vol. 2, Iss. 4, pp. 459–487.

Winterdyk J., King D., *Perspective on punitiveness for adult offenders. Contrasting Canada and the United States* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments. Vol. 3, Punitiveness and Punishment*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 101–130.

World Drug Report 2018, United Nations Office on Drugs and Crime, Vienna 2018.

Zarafonitou C., *Punitiveness, fear of crime and social views* [in:] H. Kury, E. Shea (eds.), *Punitivity. International Developments. Vol. 2, Insecurity and Punitiveness*, Universitätsverlag Dr. Brockmeyer, Bochum 2011, pp. 269–294.

Internet Sources

About the Epidemic. The U.S. Opioid Epidemic, US Department of Health and Human Services, 2016, <https://www.hhs.gov/opioids/sites/default/files/2018-01/opioids-infographic.pdf> [access: 2.02.2018].

Casey P.M., Elek J.K., Warren R.K., Cheesman F., Kleiman M., Ostrom B., *Offender Risk & Needs Assessment Instruments. A Primer for Courts*, National Center for State Courts. Center for Sentencing Initiatives, 2014, https://www.ncsc.org/~media/microsites/files/csi/bja%20rna%20final%20report_combined%20files%208-22-14.ashx [access: 17.02.2019].

Cheesman F.L., Broschius C.E., Kleiman M., *Wisconsin Statewide Drug and Hybrid Court Performance Measures*, National Center for State Courts, 2016, <https://www.wicourts.gov/courts/programs/docs/ncscperfmeasuresreport.pdf> [access: 9.02.2019].

Death Row inmates by state and size of death row by year, Death Penalty Information Center, 1.07.2018, <https://deathpenaltyinfo.org/death-row-inmates-state-and-size-death-row-year> [access: 9.02.2019].

ESPAD Group, *ESPAD Report 2015. Results from the European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs*, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2016, http://www.espad.org/sites/espad.org/files/ESPAD_report_2015.pdf [access: 9.02.2019].

European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction, *European Drug Report 2016. Trends and Developments. Publications Office of the European Union*, Luxembourg 2016, <http://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/2637/TDAT16001ENN.pdf> [access: 9.02.2019].

Gusovsky D., *Americans consume vast majority of world opioids*, CNBC, 27.04.2016, <https://www.cnbc.com/2016/04/27/americans-consume-almost-all-of-the-global-opioid-supply.html> [access: 9.02.2019].

Malone K.G., *Nearly half of youth incarcerated across Canada are Indigenous. Statistics Canada*, The Globe and Mail, 24.06.2018, <https://www.theglobeandmail.com/canada/article-nearly-half-of-youth-incarcerated-across-canada-are-indigenous/> [access: 9.02.2019].

- McLemore M., *While Vowing to Take on the Opioid Crisis Trump Cuts Drug Treatment Options*, Human Rights Watch, 27.10.2017, <https://www.hrw.org/news/2017/10/27/while-vowing-take-opioid-crisis-trump-cuts-drug-treatment-options> [access: 9.02.2019].
- Merica D., *Trump Pushes Death Penalty for Some Drug Dealers*, CNN Politics, 19.03.2018, <https://edition.cnn.com/2018/03/19/politics/opioid-policy-trump-new-hampshire/index.html> [access: 9.02.2019].
- Nellis A., *The Color of Justice. Racial and Ethnic Disparity in State Prisons*, The Sentencing Project, 2016, <https://www.sentencingproject.org/wp-content/uploads/2016/06/The-Color-of-Justice-Racial-and-Ethnic-Disparity-in-State-Prisons.pdf> [access: 9.02.2019].
- Newkirk V., *The People Trump's War on Drugs Will Actually Punish*, The Atlantic, 26.03.2018, <https://www.theatlantic.com/politics/archive/2018/03/killing-drug-dealers-opioid-epidemic/555782/> [access: 9.02.2019].
- Reilly C., *President Obama signs Bipartisan Bill to Combat Opioid Epidemic*, Pew Charitable Trusts, 22.07.2016, <https://www.pewtrusts.org/en/research-and-analysis/articles/2016/07/22/president-obama-signs-bipartisan-bill-to-combat-opioid-epidemic> [access: 9.02.2019].
- STAT forecast: *Opioids Could Kill Nearly 500,000 Americans in the Next Decade*, STAT, 27.06.2017, <https://www.statnews.com/2017/06/27/opioid-deaths-forecast/> [access: 9.02.2019].
- Vital Statistics Rapid Release. Provisional Drug Overdose Death Counts*, Centers for Disease Control and Prevention, 12.01.2018, <https://www.cdc.gov/nchs/nvss/vsrr/drugoverdose-data.htm> [access: 9.02.2019].
- Wealth Inequality in the United States*, Inequality.org, 2018, <https://inequality.org/facts/wealth-inequality/> [access: 9.02.2019].

Varia

- Moore M., *The Legacy. Murder and Media, Politics and Prisons*, Films for the Humanities, 2003.



Anna Jaworska-Wieloch, Olga Sitarz ■

**Funkcjonalność i adekwatność środka karnego
i obowiązku probacyjnego nakazu opuszczenia
lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.
Czy regulacje prawnokarne odpowiadają
potrzebom osób pokrzywdzonych?**

**The functionality and adequacy of the penal measure
and probation order to leave premises occupied jointly by
an aggrieved party. Do criminal law regulations meet
the needs of victims?**

Abstrakt: Celem publikacji jest skonfrontowanie poglądów osób pokrzywdzonych przestępstwem znęcania się na temat nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę z obowiązującym stanem prawnym. Uzupełnieniem badań są opinie tzw. ekspertów (osób zajmujących się zawodowo wspieraniem ofiar przemocy domowej). Rozważania mają doprowadzić do próby odpowiedzenia na pytanie o adekwatność kształtu prawnego nakazu opuszczenia lokalu względem usprawiedliwionych potrzeb pokrzywdzonych.

Słowa kluczowe: przemoc w rodzinie, nakaz opuszczenia lokalu, ofiara przemocy domowej

Abstract: The aim of this publication is to compare the views of people harmed by the crime of abuse when the perpetrator is ordered to leave the premises with the current legal norms. The research is complemented by opinions from experts (people who support victims of domestic violence professionally). The considerations lead to an attempt at answering the question of whether the legal shape of the order to leave the premises meets the justified needs of the victims.

Keywords: domestic violence, an order to leave the premises, a victim of domestic violence

Wstęp

Współczesne prawo karne wykorzystuje coraz więcej instrumentów w sposób szczególny chroniących pokrzywdzonego. Ich celem jest nie tylko zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb ofiary, wywołanych popełnionym przestępstwem¹, ale również zapewnienie rzetelnego procesu karnego, a więc takiego, który nie tylko dostatecznie zabezpiecza prawo oskarżonego do obrony, lecz także chroni prawne interesy pokrzywdzonego². Jednym z takich instrumentów jest nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Nie ma on wprawdzie długiej tradycji w polskim prawie karnym, ponieważ pierwszy raz wprowadzono go do Kodeksu karnego w 2005 r., jednak jego zasadność na ogół nie budzi zastrzeżeń. Odizolowanie ofiary od sprawcy przemocy jest bowiem jednym ze sposobów zapewnienia jej bezpieczeństwa³. Trudno tracić z pola widzenia, że pozwala on zarówno na wyeliminowanie, a przynajmniej ograniczenie, warunków umożliwiających sprawcy dopuszczenie się ponownego przestępstwa wobec pokrzywdzonego, jak i na zabezpieczanie ofiary przed doznaniem negatywnych przeżyć związanych z codziennym kontaktem ze sprawcą⁴. W podobnym duchu zredagowany został przepis art. 52 i art. 53 konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencji stambulskiej)⁵, ratyfikowanej

¹ Zob. szeroko E. Hryniewicz-Lach, *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary przestępstwa i karno-materialne instrumenty służące ich zabezpieczeniu* [The Victim in Polish Criminal Law. The Interests of Victims of Crime and Punitive-Material Legal Instruments for Their Protection], C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 9 i n.

² K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych* [The Effectiveness of Legal Instruments for the Protection of Victims' Rights during Preparatory Proceedings in the Light of Empirical Research], Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 14.

³ S. Spurek, *Izolacja sprawcy przemocy w rodzinie od ofiary* [Isolating the perpetrator of domestic violence from the victim], „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 147.

⁴ Eadem, *Komentarz do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* [A Commentary on the Act on Counteracting Domestic Violence], Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 218.

⁵ „Artykuł 52 Wyjątkowe zakazy kontaktowania się

Strony podejmują konieczne środki prawne lub inne działania mające na celu zagwarantowanie, że odpowiednie władze są uprawnione do wydania nakazu, w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia,

przez Polskę⁶, chociaż mają one jednak charakter interwencyjny – ich cechą jest możliwość natychmiastowego reagowania⁷. Natomiast konwencja w kwestii zalecanych kar środka takiego nie postuluje⁸.

Nie kontestując słuszności wkomponowania nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, warto pochylić się nad podmiotem, któremu ten instrument ma służyć. Niezmiernie ciekawym zagadnieniem jest bowiem kwestia stanowiska pokrzywdzonego co do orzeczenia i zakresu wspomnianego środka. Zauważyć należy, że zdanie osoby pokrzywdzonej co do opuszczenia przez sprawcę wspólnego mieszkania nie należy do przesłanek zastosowania nakazu opuszczenia lokalu, chociaż to interes pokrzywdzonego leży u podstaw ustanowienia tego instrumentu. Celem naszej publikacji jest skonfrontowanie poglądów osób pokrzywdzonych przestępstwem znęcania się na temat nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę z obowiązującym stanem prawnym⁹. Swoistym

opuszczenia miejsca zamieszkania ofiary lub osoby narażonej przez sprawcę przemocy domowej na odpowiedni okres czasu oraz zakazu nachodzenia ofiary lub osoby zagrożonej w jej miejscu zamieszkania lub kontaktowania się z ofiarą lub osobą zagrożoną przez sprawcę. Działania podjęte zgodnie z niniejszym Artykułem mają na uwadze przede wszystkim bezpieczeństwo ofiar lub osób zagrożonych.

Artykuł 53 Zakaz zbliżania się lub nakaz ochrony

1. Strony podejmują konieczne środki prawne lub inne działania mające na celu zagwarantowanie, że ofiary wszelkich form przemocy objętej zakresem niniejszej Konwencji mają dostęp do odpowiednich zakazów zbliżania się lub nakazów ochrony” – Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence].

⁶ Dz. U. z 2015 r. poz. 961.

⁷ K. Sękowska-Kozłowska, *Ściganie i karanie sprawców przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Konwencja Stambulska a polskie prawo* [The prosecution and punishment of perpetrators of violence against women and domestic violence. The Istanbul Convention and Polish law] [w:] *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia* [Counteracting Violence against Women, including Older Women and Women with Disabilities. An Analysis and Recommendations], Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 38–39. Por też: *Explanatory Report to the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence* Istanbul, 11.V.2011 (Council of Europe Treaty Series, No. 210), s. 39 i 44–46, <https://rm.coe.int/16800d383a> [dostęp: 4.12.2018].

⁸ Por. przepis Artykułu 45 – Sankcje i środki

„1. Strony przyjmą regulacje prawne lub inne rozwiązania niezbędne, by przestępstwa, o których mowa w niniejszej konwencji, podlegały karze w postaci skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, z uwzględnieniem wagi przestępstw.

Sankcje te obejmą, o ile to właściwe, kary pozbawienia wolności mogące stanowić podstawę wydalenia.

2. Strony mogą podjąć inne działania w stosunku do sprawców, takie jak:

- monitorowanie lub nadzór nad osobami skazanymi,
- pozbawienie praw rodzicielskich, jeżeli najwyższe dobro dziecka, mogące obejmować bezpieczeństwo ofiary, nie może być zagwarantowane w żaden inny sposób.” – Konwencja Rady Europy..., op. cit.

⁹ Dotychczas najczęściej badano oczekiwania pokrzywdzonych przemocą kobiet wobec policji czy innych instytucji – por. przykładowo: B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet*

uzupełnieniem badań są opinie tzw. ekspertów (osób zajmujących się zawodowo wspieraniem ofiar przemocy domowej). Poniższe rozważania mają doprowadzić do próby odpowiedzi na pytanie o adekwatność kształtu prawnego nakazu opuszczenia lokalu względem usprawiedliwionych potrzeb pokrzywdzonych.

W literaturze przedmiotu wnikliwie i obszernie zajęto się zarówno istotą przemocy domowej, jak i przyczynami jej stosowania¹⁰. Szeroko opisywane są przedsięwzięcia służące przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹¹. Nasze opracowanie, z założenia, podejmuje temat karnoprawnej reakcji na stosowanie przemocy w postaci nakazu opuszczenia lokalu zamieszkanego wspólnie z pokrzywdzonym, nie zaś wszystkich instrumentów przewidzianych w systemie prawnym jako reakcji na przemoc domową.

1. Normatywny kształt środka nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu zamieszkanego wspólnie z pokrzywdzonym

Polski system prawnokarny nie przewiduje jednolitego instrumentu mającego prowadzić do opuszczenia przez sprawcę przestępstwa lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Środek ten wkomponowano w różne grupy instrumentów reakcji penalnej, przewidując odrębne przesłanki ich stosowania i różne karnoprawne konsekwencje jego nieprzestrzegania.

Jak wcześniej wspomniano, środek ten ma stosunkowo krótką historię i wpisuje się w nowe, wiktymologiczne spojrzenie na prawo karne. Chronologicznie najstarszym narzędziem polegającym na nakazie opuszczenia lokalu jest wprowadzone z dniem 21 listopada 2005 r.¹² do art. 72 § 1 pkt 7b k.k. zobowiązanie probacyjne.

w Polsce. *Aspekty prawnokryminologiczne* [Violence against Women in Poland. Legal and Criminological Aspects], C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 127. Por. też ciekawe badania przeprowadzone przez Ester Blay Gil, których wyniki przytacza M. Grzyb, *Hiszpańska ustawa o przemocy ze względu na płeć. Analiza kryminalno-polityczna* [A criminal and political analysis of the Spanish gender violence law], „Archiwum Kryminologii” 2017, T. XXXIX, s. 355–356.

¹⁰ B. Gruszczyńska, *Przemoc...*, op. cit., s. 19–32; M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne* [The Murder of a Tyrannical Husband. Legal and Victimological Studies], Wydawnictwo Verba, Lublin 2005, s. 44–106.

¹¹ Por. przykładowo: S. Spurek, *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* [The National Programme for the Prevention of Domestic Violence], „Jurysta. Magazyn Prawniczy” 2006, nr 11; E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* [Children of Victims of Domestic Violence. The Functioning of the Amended Law on Preventing Domestic Violence], Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012, s. 32–198 oraz publikacje na stronie <https://www.gov.pl/web/rodzina/przeciwdzialanie-przemocy-w-rodzinie>.

¹² Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act on Counteracting Domestic Violence, dated 29 July 2005], Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493.

W myśl art. 70 § 1 i 2 k.k. jego orzeczenie może nastąpić na okres próby od roku do 3 lat bądź od 2 do 5 lat i to tylko w sytuacji, gdy okres próby nie zakończy się wcześniej negatywnie¹³. Wówczas bowiem okres próby ulega zakończeniu, a wraz z nim – akcesoryjnie powiązane z okresem próby zobowiązania probacyjne. Orzeczenie nakazu opuszczenia lokalu w ramach zobowiązania probacyjnego wymaga spełnienia przesłanek ogólnych orzeczenia zobowiązań probacyjnych. Konkretyzują one kontrolę w okresie próby, wzmacniając poczucie odpowiedzialności za własne czyny i oddziałują wychowawczo¹⁴. Ustawodawca nie wskazał katalogu przestępstw, których popełnienie miałyby stanowić podstawę orzeczenia tego obowiązku. Nakładane zobowiązania winny jednak wiązać się z popełnionym przestępstwem¹⁵, choć czasami wykazanie w tym zakresie ścisłego związku nie jest możliwe¹⁶. Ich głównym celem winno być wspieranie zachowania skazanego w okresie próby w taki sposób, aby nie popełnił on ponownie przestępstwa. W razie orzeczenia go wobec sprawcy przestępstwa popełnionego z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej sąd określa sposób kontaktu skazanego z pokrzywdzonym (z mocy art. 67 § 3 k.k. przepis ten jest stosowany również przy warunkowym umorzeniu postępowania). Wadą orzekania nakazu opuszczenia lokalu w ramach zobowiązań probacyjnych jest uzależnienie takiej możliwości od wymierzonej kary (musi to być kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) i krótki okres obowiązywania nakazu (tylko okres próby, nie dłużej, w zależności od konfiguracji, niż 5 lat). Zaletą jest możliwość nałożenia zobowiązania w sposób elastyczny, w reakcji na zmieniającą się sytuację rodzinną – zarówno w momencie warunkowego zawieszania wykonania kary, jak i później,

¹³ Istotą środków probacyjnych, nakładanych na podstawie art. 72 § 1 i 2 k.k., jest możliwość ich wykonywania i egzekwowania wyłącznie w okresie próby. Por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 2008 r., sygn. akt II KK 106/08 [The justification of the judgment of the Polish Supreme Court from 10 December 2018, ref. act II KK 106/08], OSNwSK 2008/1/2530, s. 989.

¹⁴ M. Leonieni, W. Michalski, *Efektywność warunkowego umorzenia postępowania karnego w praktyce sądowej* [The Effectiveness of the Conditional Discontinuance of Criminal Proceedings in Court Practice], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 55.

¹⁵ Zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 1973 r., sygn. akt V KRN 582/71 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 February 1973, ref. act V KRN 582/71], OSNKW 1973/11/139, s. 23–24 – „[...] nałożenie obowiązków powinno pozostawać w związku z takim zachowaniem się lub stanem spowodowanym przez sprawcę, które należą do istoty czynu mu przypisanego albo stanowią wywołane tym czynem skutki, a w każdym razie powinno mieć na względzie potrzebę profilaktycznego oddziaływania tego środka wychowawczego na sprawcę”; wyrok SN z dnia 6 listopada 1970 r., sygn. akt V KRN 419/70 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 November 1970, ref. act V KRN 419/70], OSNKW 1971/2/26, s. 33–34 – „[...] nałożenie obowiązku powstrzymywania się od nadużywania alkoholu może być uzasadnione tylko wtedy, gdy w danej sprawie zostanie ustalone, że sprawca nadużywał alkoholu przed popełnieniem przestępstwa albo wtedy, gdy popełnił on przestępstwo w stanie nietrzeźwości, poprzedzonej nadużyciem alkoholu”; J. Skupiński, *Warunkowe skazanie w prawie polskim i na tle porównawczym* [Conditional Conviction in Polish Law and in a Comparative Study], Oficyna Naukowa, Warszawa 1992, s. 289–290.

¹⁶ Por. J. Skupiński, *Warunkowe...*, op. cit., s. 291.

maksymalnie do zakończenia okresu próby. To oznacza, że nakaz opuszczenia lokalu można orzec długo po wydaniu wyroku – gdy tylko pojawi się konieczność takiego orzeczenia. Równocześnie, w razie pogodzenia się rodziny i ustania niebezpieczeństwa, możliwe jest też zwolnienie skazanego z orzeczonego zobowiązania. Ponadto, co istotne, przy zobowiązaniu probacyjnym łatwiejsze jest zastosowanie grożących sprawcy rygorów za naruszenie nakazu opuszczenia lokalu. Co do zasady zarządzenie wykonania kary zajmuje mniej czasu niż przeprowadzenie postępowania karnego o przestępstwo z art. 244 k.k. Z tej perspektywy nakaz opuszczenia lokalu funkcjonujący jako element probacji zdaje się mieć wiele zalet.

Nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym od dnia 1 sierpnia 2010 r.¹⁷ może zostać orzeczony również tytułem środka karnego (art. 39 pkt 2e k.k.). Możliwość taka istnieje wyłącznie w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej (art. 41a § 1 k.k.). Obligatoryjnie środek ten jest orzekany w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego (art. 41a § 2 k.k.). Z dniem 1 lipca 2015 r. dodano, że nakaz opuszczenia lokalu ma charakter okresowy, a sąd określa termin jego wykonania¹⁸. Wskazany środek karny jest orzekany w latach, od roku do lat 10 (art. 43 § 1 k.k.). Zaletą nakazu opuszczenia mieszkania orzeczanego w ramach środka karnego jest niewątpliwie dłuższy okres, na jaki zobowiązanie to może zostać orzeczone, a także niezależnienie tego instrumentu od rodzaju kary wymierzonej sprawcy, tj. może on towarzyszyć np. zarówno grzywnie, jak i bezwzględnej karze pozbawienia wolności. Środki karne, mimo ich różnego charakteru, ukierunkowane są co do zasady na przyszłość, a nie na rozliczenie sprawcy z przeszłością¹⁹. I w tym przypadku zadaniem nakazu opuszczenia lokalu jest zapewnienie bezpieczeństwa osobie pokrzywdzonej, a stosunkowo długi okres (nawet do 10 lat) zdaje się temu celowi sprzyjać. Z drugiej strony, poza zakazem wstępu na imprezę masową, jest to najkrótszy okres, jaki przewiduje Kodeks karny w przypadku środków karnych. Przykładowo zakaz prowadzenia działalności

¹⁷ Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw [Act amending the Act on Counteracting Domestic Violence, and certain other acts, dated 10 June 2010], Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842, zmieniająca k.k. z dniem 1 sierpnia 2010 r.

¹⁸ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw [Act amending the Penal Code and some other acts, dated 20 February 2015], Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

¹⁹ Tak K. Szczucki [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 2. Komentarz do art. 32–116* [The Penal Code. General Section. Volume 2. Commentary on Arts. 32–116], Warszawa 2015, Lex/el; D. Szeleszczuk, *Środki karne w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 roku* [Penal measures in the light of the amendments to the Criminal Code of 20 February 2015], „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 4(64), s. 77.

związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi może być orzeczony na okres do lat 15, a zakaz prowadzenia pojazdów, w niektórych sytuacjach, nawet dożywotnio. Niemniej jednak w zestawieniu z zobowiązaniami probacyjnymi i tak możliwe jest pozbawienie sprawcy możliwości zamieszkiwania we wspólnym lokalu na stosunkowo długi okres. Cecha ta, wydająca się zaletą, może jednak w określonych warunkach stać się i wadą z uwagi na małą elastyczność w zmianie orzeczonego bądź nieorzeczonego środka karnego. Jedynym momentem na podjęcie decyzji o potrzebie jego zastosowania jest bowiem wydawanie wyroku, a ewentualne skrócenie czasu jego trwania wymaga spełnienia szczególnych warunków ujętych w art. 84 k.k., a więc co do zasady przestrzegania przez skazanego porządku prawnego, a także wykonywania środka karnego przez co najmniej połowę okresu, na który został on orzeczony, i to nie krócej niż przez rok.

Inne są konsekwencje naruszenia nakazu opuszczenia lokalu w zależności od podstawy prawnej jego orzeczenia. O ile przy zobowiązaniu probacyjnym złamanie nakazu opuszczenia lokalu grozi zarządzeniem wykonania kary uprzednio zawieszanej, o tyle naruszenie takiego nakazu orzeczonego jako środek karny może skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności za nowe przestępstwo – z art. 244 k.k. Odmienna jest również kontrola przestrzegania przez skazanego nałożonego zobowiązania. Zobowiązaniom probacyjnym towarzyszy kontrola okresu próby, często orzeczony jest dozór kuratora – łatwiej jest wówczas stwierdzić nieprzestrzeganie przez skazanego orzeczonego nakazu. Nakaz opuszczenia lokalu orzekany tytułem środka karnego zwykle jest pozbawiony takich elementów kontrolnych, dlatego też stwierdzenie jego naruszenia następuje dopiero po impulsie zewnętrznym, np. po zawiadomieniu pokrzywdzonej o naruszeniu przez skazanego orzeczonego nakazu.

Nakaz opuszczenia lokalu od dnia 1 sierpnia 2010 r. funkcjonuje również w ramach środków zapobiegawczych. Pozwala na nakazanie oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej (a zatem przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego) okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził (art. 275a § 1 k.p.k.). Przytoczone brzmienie przepisu obowiązuje od 1 lipca 2015 r. – uprzednio ustawa nie precyzowała, że opuszczenie lokalu ma charakter okresowy, wskazywała natomiast, że lokal, wobec którego środek zapobiegawczy mógł być stosowany, winien być mieszkalny. Poza przesłankami szczególnymi konieczne jest spełnienie ogólnych warunków stosowania środków zapobiegawczych, a zwłaszcza przesłanki ogólnej. Zgodnie bowiem z art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa; można je stosować tylko wtedy, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełni

przestępstwo. Tym samym ich cechą charakterystyczną i decydującą ostatecznie o odrębnym charakterze względem nakazu uregulowanego w Kodeksie karnym jest zarówno czas orzekania, tj. przed prawomocnym zakończeniem postępowania, jak i ich cel, a więc że nie służą określeniu reakcji prawnokarnej na popełnione przestępstwo, a jedynie zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego.

Celem wszystkich przytoczonych powyżej instrumentów jest ochrona pokrzywdzonego i zapewnienie mu bezpieczeństwa oraz komfortu życia. Powstaje jednak pytanie, czy wielość narzędzi pełniących tożsamą funkcję jest właściwym zabiegiem legislacyjnym. O ile odrębne unormowanie nakazu opuszczenia lokalu w ramach środków zapobiegawczych, skoro ich celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania i ewentualne zapobieżenie popełnieniu kolejnego przestępstwa, nie budzi wątpliwości, o tyle wkomponowanie nakazu opuszczenia lokalu zarówno do środków karnych, jak i zobowiązań probacyjnych, skłania do pytania o celowość takiego stanu rzeczy.

W świetle przedstawionych w dalszej części wyników naszych badań konieczne staje się silne zaakcentowanie jeszcze jednej kwestii w zakresie normatywnego kształtu nakazu opuszczenia lokalu. Instrument ten, w jakiegokolwiek postaci, tak zobowiązania probacyjnego, jak i środka karnego czy zapobiegawczego, nie wymaga uprzedniego wyrażenia zgody na jego zastosowanie przez pokrzywdzonych wspólnie zamieszkujących ze sprawcą. Czy takie rozwiązanie można uznać za korzystne? Z jednej strony można powiedzieć, że tak, gdyż represyjne prawo karne, zmierzając do wypełnienia stawianych przed nim zadań, co do zasady rzadko uzależnia zastosowanie określonej instytucji bądź reakcji prawnokarnej jako takiej od stanowiska ofiary. Wśród środków reakcji na stwierdzone już przestępstwo wymienić można jedynie art. 46 § 1 k.k., który w razie złożenia wniosku przez pokrzywdzonego przewiduje obligatoryjne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Trudno jednak tracić z pola widzenia, że brak takiego wniosku nie jest przeszkodą samą w sobie do orzeczenia środka karnego, gdyż sąd i tak może zastosować art. 46 § 1 k.k., choć nie ma takiego obowiązku. Widoczne jest tym samym, że wśród środków reakcji penalnej na popełnione przestępstwo ustawodawca nie wprowadził do żadnego z instrumentów zgody pokrzywdzonego jako warunku zastosowania danej instytucji. Jedynie art. 431 § 1 i 2 k.k.w. formułuje jako przesłankę stosowania dozoru zbliżeniowego wystąpienie przez osobę chronioną z wnioskiem o wyposażenie jej w rejestrator przenośny albo stacjonarny. Trudno jednak przydawać temu wyjątkowi doniosłe znaczenie, skoro wynika on w głównej mierze z braku możliwości zobowiązania przez prawo karne pokrzywdzonych do określonych obowiązków, np. noszenia rejestratora.

Taka sytuacja może skłaniać do wniosku, że represyjny system prawa karnego i konieczność realizacji stawianych przed nim funkcji nie pozwala na wkomponowanie zgody osoby uprawnionej jako przesłanki zastosowania określonej instytucji. Wydaje się, że nie jest to jednak zdanie prawdziwe. Systemowi prawnokarnemu znane są bowiem sytuacje, w których mimo uznania celowości wprowadzenia

danego środka dochodzi do wkomponowania zgody strony postępowania jako przesłanki orzeczenia określonego narzędzia, gdyż jego przymusowe orzeczenie byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu. Przykładowo, przy zobowiązaniu skazanego do poddania się terapii uzależnień (art. 72 § 1 pkt 6 k.k.) bądź do poddania się terapii, w szczególności psychoterapii bądź psychoedukacji (art. 72 § 1 pkt 6a k.k.), przepis art. 74 § 1 k.k. wprowadza wymóg uzyskania zgody skazanego na zobowiązanie do podjęcia takich form leczenia. Potrzebę poddania się terapii powinien dostrzegać bowiem sam skazany, w innym przypadku nie ma ona sensu. Tym samym wprowadzenie zgody jako przesłanki zastosowania instytucji prawnokarnej jest już praktykowane przez ustawodawcę.

W tej sytuacji z zaskoczeniem można przyjąć, że ustawodawca nie wprowadził jako przesłanki nakazu opuszczenia lokalu zgody pokrzywdzonego, nawet jeżeli to sprawca jest właścicielem nieruchomości, a tym samym może ją sprzedać lub w inny sposób zdecydować o jej przeznaczeniu²⁰. Stawiałoby to w niekorzystnej sytuacji pokrzywdzonego, który mógłby oszacować ryzyko wystąpienia takiej sytuacji i podjąć decyzję o celowości zastosowania takiego narzędzia. Ponadto pokrzywdzony może nie być zainteresowany pozbyciem się sprawcy z lokalu ze względów ekonomicznych, gdy to przestępca jest głównym żywicielem rodziny, a pokrzywdzony nie ma środków pozwalających na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Wreszcie nierespektowanie zdania ofiary może rozdzielać rodziny, które mimo kłopotów doprowadzających do naruszenia dóbr prawnych części z nich wzajemnie się kochają i chcą kontynuować związek. Wszakże ustawodawca nie powinien ingerować w życie prywatne obywateli, nawet jeśli określona relacja między jego członkami nie jest pożądana. Tak jak prokurator nie może złożyć pozwu o rozwód lub separację za jednego z małżonków (por. art. 7 k.p.c.), tak prawo karne nie może zakazywać wspólnego zamieszkiwania dorosłym obywatelom.

Mając na wstępie poczucie nieadekwatności kształtu normatywnego nakazu opuszczenia lokalu w polskim systemie prawa karnego, zebrano opinie na temat zasadności i kształtu tego środka od pokrzywdzonych i ekspertów, na co dzień pracujących zarówno z ofiarami przestępstw przemocy domowej, jak i ich oprawcami.

2. Przedstawienie i wstępna analiza wyników badań

Sensem prawa jest jego działanie – funkcjonowanie w obiektywnej rzeczywistości. Prawo, które nie działa, które nie jest stosowane, traci swoje znaczenie, swój autorytet, a przede wszystkim sposobność rozwiązania określonego problemu. Podstawową funkcją każdej gałęzi prawa jest niewątpliwie jej funkcjonalność

²⁰ A. Kowalczyk, *Obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym* [An order to vacate premises jointly occupied with a victim], „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 7–8, s. 141.

w znaczeniu osiągnięcia założonych celów²¹. Te cele mogą być oczywiście różne, co więcej, nie zawsze potrafimy zgodnie je wskazać, ale prawo ma służyć ich realizacji. Zasadę tę potwierdza poniekąd sama Konstytucja RP, która w przepisie art. 31 ust. 3 wskazuje przesłanki ograniczenia wolności człowieka przy stanowieniu prawa, do których należy m.in. konieczność w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Z uwagi na powyższe konstatacje oczywisty jest postulat poszerzenia analiz instytucji prawnych o aspekt „prawa w działaniu”. Tylko konfrontacja istniejącego przepisu z jego praktycznym stosowaniem może dać ostateczną odpowiedź, czy i na ile konkretna regulacja odpowiada celom i funkcjom zakładanym przez prawodawcę. Zasada ta odnosi się do wszystkich przepisów, jednak im bardziej szczegółowy jest przepis, im większe ma znaczenie techniczno-organizacyjne, a także wspierające określone podmioty, tym precyzyjniej musi zostać zbadane jego działanie i oceniona jego skuteczność. To stanowisko stało się bodźcem do przeprowadzenia skromnych badań kryminologicznych związanych ze stosowaniem środka w postaci nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzonym.

Badania mają charakter badań jakościowych²² i zostały przeprowadzone w śląskich ośrodkach pomocowych²³, a same ankiety zbierali studenci WPIA UŚ,

²¹ W ostateczności w procesie chodzić musi o skuteczność określonych rozwiązań mających służyć ochronie pokrzywdzonego, o odpowiedź, czy korzysta on z określonych uprawnień i jaki jest ich wpływ na decyzję procesową – zob. szerzej K. Dudka, *Skuteczność...*, op. cit., s. 15 i n.

²² „Celem badań w tym paradygmacie jest poznanie i zrozumienie tego, jak jednostka postrzega otaczający ją świat. Jest to interpretowanie zdarzeń w kategoriach znaczeń, jakie przypisują im ludzie” – E. Frątczak, M. Mynarska, *Badania jakościowe na użytek demografii* [Qualitative research in demography], „Studia Demograficzne” 2007, nr 2(152), s. 4, https://www.researchgate.net/publication/315054240_BADANIA_JAKOSCIOWE_NA_UZYTEK_DEMOGRAFII [dostęp: 4.12.2018].

²³ Zespół interdyscyplinarny do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie w Mikołowie, Mikołowskie Stowarzyszenie Pomocy Psychospołecznej i Profilaktyki „Zmiana”, Miejski Zespół Interdyscyplinarny w Zabrze, Ośrodek Wsparcia dla Kobiet w Zabrze, Zespół Ds. Przemocy Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, Schronisko dla Kobiet w Rybniku, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rybniku, Zespół Interdyscyplinarny w Tarnowskich Górach, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowskich Górach, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny z siedzibą w Radzionkowie, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Gliwicach, Śląska Fundacja Błękitny Krzyż Filia Gliwice, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Zespół poradnictwa specjalistycznego i interwencji kryzysowej w Gliwicach, Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Rudzie Śląskiej, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Rudzie Śląskiej, Filia Ośrodka Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepiętstwem Centrum Misji i Ewangelizacji w Rudzie Śląskiej, Miejski Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Sosnowcu, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Sosnowcu, Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Bytomiu, Centrum Interwencji Kryzysowej i Przeciwdziałania Uzależnieniom w Bytomiu, Bytomskie Centrum Wsparcia, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Będzinie – Dział Poradnictwa Specjalistycznego, Ośrodek Wspierania Dziecka i Rodziny w Będzinie, Ośrodek Wspierania Dziecka i Rodziny filia w Czeladzi.

uczestnicy Koła Naukowego Kryminologii²⁴. Badania zostały przeprowadzone przy zastosowaniu ankiet, które były wypełniane dobrowolnie i anonimowo przez pensjonariuszki/klientki wspomnianych ośrodków pomocowych oraz pracowników tychże ośrodków. Badania zostały zatem przeprowadzone w dwóch grupach celowych, nieprobabilistycznych²⁵. Jedną z nich to osoby pokrzywdzone przestępstwem znęcania się lub z innych powodów rodzinnych wymagające wsparcia instytucjonalnego ze strony wyspecjalizowanych ośrodków. To właśnie perspektywa wiktymologiczna stała się zasadniczym argumentem wzbogacenia początkowo obowiązków probacyjnych, a potem środków karnych o regulację umożliwiającą nałożenie wspomnianego nakazu opuszczenia lokalu. Drugą grupą badawczą była tzw. grupa ekspercka. Nieco inaczej sformułowana ankieta została przekazana pracownikom bezpośrednio zajmującym się ofiarami przestępstwa znęcania się. Ponieważ chcieliśmy poznać oceny wszystkich ww. osób na temat środka w postaci nakazu opuszczenia lokalu, pytania – ich zakres i treść – uwzględniały brak prawniczego wykształcenia respondentów. Stąd właśnie w ankiecie mowa jest o karze nakazu opuszczenia lokalu, gdyż dla oceny skuteczności tego środka, jego funkcji i wad nie ma znaczenia jego formalna przynależność do określonej grupy/grup środków penalnych. Wydaje się także, iż dla dokonywanych przez ankietowanych ocen nie ma znaczenia, czy nakaz opuszczenia lokalu został orzeczony czy miałby być orzeczony w ramach środka probacyjnego czy też jako środek karny. W przypadku tego badania całkiem świadomie zrezygnowaliśmy z pytań dotyczących samego ankietowanego (tzw. metryczki), ponieważ płeć²⁶, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie nie mają znaczenia dla wyrażonej oceny, jak również dla wartościowania przez badacza tychże ocen²⁷.

Ankieta, przygotowana dla rzeczywistych i potencjalnych pokrzywdzonych, wypełniona została przez 85 osób. W grupie eksperckiej znalazło się 35 osób, które wypełniły ankietę.

Podstawą badania ocen osób pokrzywdzonych była ankieta składająca się z 8 pytań, przy czym znakomita większość z nich miała charakter pytań zamkniętych z określoną liczbą zaproponowanych odpowiedzi (tzw. kafeterią). Jedno pytanie miało charakter półotwartej: oprócz wyboru spośród sugerowanych odpowiedzi

²⁴ Do grupy tej należeli: Maria Bednarz, Joanna Domin, Aleksandra Drozdowska, Katarzyna Hebda, Dominika Koza, Katarzyna Kuśmierska, Wojciech Magiera, Monika Pakuła, Anita Sitko.

²⁵ Por. E. Frątczak, M. Mynarska, *Badania...*, op. cit., s. 6. Zob. też M. Kaczmarek, I. Olejnik, A. Springer, *Badania jakościowe. Metody i zastosowania* [Qualitative Research. Methods and Applications], Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2013.

²⁶ Pensjonariuszkami udzielającymi odpowiedzi były same kobiety, więc płeć ankietowanych jest znana.

²⁷ Na marginesie warto zauważyć, że przeprowadzone i opublikowane badania nie wykazały wpływu na osobowość kobiet doświadczających przemocy takich zmiennych, jak wiek, stan cywilny, wykształcenie, liczba dzieci, źródło utrzymania, czas trwania związku – P. Szczukiewicz, A. Kozik, *Osobowość kobiet doświadczających przemocy w związku partnerskim* [The personality of women experiencing violence in their relationship] [w:] P. Szczukiewicz (red.), *Przemoc domowa. Wybrane zagadnienia* [Domestic Violence. Selected Issues], Wydawnictwo MAD, Lublin 2007, s. 39.

była możliwość udzielenia odpowiedzi innej, z czego skorzystała tylko jedna osoba. Wszystkie pytania dotyczyły istoty nakazu opuszczenia lokalu i wymagały nie tyle znajomości regulacji prawnych w tym zakresie, ile sformułowania ocen poszczególnych elementów i aspektów tego nakazu.

W pierwszej kolejności ankietowani mieli odpowiedzieć na pytanie, czy byli pokrzywdzeni przestępstwem znęcania się. Pozytywnej odpowiedzi udzieliło 80% ankietowanych, negatywnej – 20%. Uznałyśmy, że 17 ankiet, które zostały wypełnione przez osoby niepokrzywdzone wspomnianym przestępstwem również uwzględnimy w naszej analizie, były to bowiem osoby pozostające pod opieką ośrodków specjalistycznych służących wsparciem dla osób borykających się z problemami rodzinnymi. Zatem brak statusu ofiary przestępstwa znęcania się nie czyni dokonywanych przez nich ocen mniej adekwatnymi. Tym bardziej, że sam ustawodawca nie ogranicza możliwości zastosowania nakazu do popełnienia przez sprawcę wyłącznie przestępstwa znęcania się.

Wśród wszystkich ankietowanych tylko 6 osób zaznaczyło, że nie wie, czy wśród katalogu środków penalnych powinien być nakaz opuszczenia lokalu, a 2 osoby nie zaznaczyły żadnej odpowiedzi. Zdecydowana większość – 77 osób, co stanowi 90,5% badanych – uznała, że taki instrument powinien znajdować się w Kodeksie karnym. Takie stanowisko nie może dziwić, gdyż z perspektywy osoby pokrzywdzonej jest to jeden z ważniejszych środków reakcji karnoprawnej – zapewniający poczucie bezpieczeństwa bez konieczności opuszczania zajmowanego domu czy mieszkania przez osobę pokrzywdzoną. Wiedzą to zwłaszcza osoby korzystające ze wsparcia instytucjonalnego, takiego jak domy samotnej matki. Wydawać by się mogło, że z perspektywy pokrzywdzonej środek ten ma daleko większe znaczenie nawet niż tradycyjne kary przewidziane w Kodeksie karnym²⁸.

Zajmując się wcześniej omawianym środkiem, jako jedną z jego wad widziałyśmy niewkomponowanie w przesłanki zastosowania tego instrumentu stanowiska pokrzywdzonego²⁹. Podstawowym pytaniem ankiety stało się więc to, czy nakaz taki ma być orzekany z urzędu, na wniosek prokuratora czy na wniosek osoby pokrzywdzonej. Najczęściej (w 44,7% ankiet) wybierana była odpowiedź, zgodnie z którą „kara powinna być orzekana za każdym razem, gdy sąd uzna to za stosowne (niezależnie od poglądu osoby pokrzywdzonej)”. Z kolei 36,5% ankietowanych uznało, że wniosek pokrzywdzonego powinien mieć decydujące znaczenie (jeśli

²⁸ Pewnym potwierdzeniem tego stanu rzeczy mogą być wnioski M. Grzyb oparte na hiszpańskich badaniach, zgodnie z którymi pokrzywdzone oczekują nie tyle uwięzienia sprawcy, ile pomocy w realnym rozwiązaniu konfliktu i trudnej sytuacji – M. Grzyb, *Hiszpańska...*, op. cit., s. 339 i n.

²⁹ Zagadnienia te zostały pogłębione w publikacji: A. Jaworska-Wieloch, *O potrzebie zachowania spójności wokół nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym* [The need for consistency in regards to an order to vacate premises jointly occupied with a victim] [w:] P. Góralski, A. Muszyńska (red.), *Współczesne przekształcenia sankcji karnych. Zagadnienia teorii, wykładni i praktyki stosowania* [Contemporary Transformations of Criminal Sanctions. Issues regarding Theory, Interpretation, and Practices], Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2018, s. 241 i n.

pokrzywdzony sobie tego nie życzy, nie wolno jej orzekać), natomiast tylko 17,6% ankietowanych inicjatywę w tym zakresie oddałoby w ręce prokuratora. Wygląda na to, że w dużej części pokrzywdzeni i potencjalni pokrzywdzeni gotowi są zrezygnować z własnych uprawnień w zakresie decyzji, czy sprawca ma dalej z nim zamieszkiwać, na rzecz oceny dokonanej przez sąd. W tym miejscu przytoczyć należy wyniki badań kryminologicznych, w świetle których uprawdopodobniona jest teza, że kobiety narażone na długotrwałą przemoc, w porównaniu z kobietami niedoznanymi przemoc, wykazują większą chwiejność emocjonalną. Jak wskazują badania, towarzyszy im często uczucie lęku, smutku, bezradności, poczucia winy i wrogości³⁰. Jak zaznacza M. Budyn-Kulik, dla niektórych kobiet znoszenie cierpień staje się sposobem na życie i z czasem tracą one ochotę i zdolność bycia wolnymi³¹. Duże znaczenie dla takiej postawy ankietowanych kobiet może mieć też stosowanie przez sprawców przemocy technik neutralizacji przemocy w więzach (m.in. w rodzinie). G.M. Sykes oraz D. Matza opisali pięć takich interpretacji nagannych zachowań stosowanych przez sprawców, które przedstawiają te zachowania jako dopuszczalne, a nawet konieczne. Zaliczyli do nich: kwestionowanie odpowiedzialności, kwestionowanie szkody, kwestionowanie ofiary, potępienie potępiających i odwoływanie się do wyższych racji (np. religii)³². Warto przy okazji zaznaczyć, wybiegając nieco do analiz ankiet wypełnianych przez ekspertów, że również i w tej grupie przeważała (i to silnie) odpowiedź o powierzeniu inicjatywy i oceny zasadności stosowania środka właśnie sądom. Za takim poglądem pokrzywdzonych może stać również inna przyczyna. Powszechnie wiadomo, jak wygląda zwykle cykl przemocy domowej stosowany przez większość sprawców. Po fazie narastającego napięcia i wybuchu następuje okres miesiąca miodowego, w którym kobiety nie czują się już zagrożone ze strony partnera³³. W piśmiennictwie psychologicznym formułowane są tezy, że wiele kobiet wierzy, że ich partner naprawdę jest taki, jak w fazie trzeciej, a więc kochający, troskliwy i dobry³⁴. Osoby pokrzywdzone, uspokojone

³⁰ P. Szczukiewicz, A. Kozik, *Osobowość...*, op. cit., s. 38. Por. też idem, *Przeżywanie wartości u ofiar przemocy w rodzinie* [w:] J. Mizińska, M. Kociuba (red.), *Przemoc i filozofia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 135–141.

³¹ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo...*, op. cit., s. 113–114.

³² A. Lipowska-Teutsch, *Przemoc wobec kobiet* [Violence against women] [w:] D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Wobec przemocy* [In the Face of Violence], Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 25–42.

³³ Zob. K. Michalska (oprac), *Sprawca przemocy w rodzinie* [fragment], Wydawnictwo Edukacyjne „Parpamedia”, [b.m.] [201-], www.parpa.pl/images/file/Sprawca%20przemocy.docx [dostęp: 24.06.2018]; Zespół monitorujący realizację „Miejskiego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w mieście Mińsk Mazowiecki”, *Przemoc na różnych etapach rozwoju człowieka. Wprowadzenie – czym jest przemoc?*, www.minskmaz.mops.pl/pobierz/2121 [dostęp: 24.06.2018].

³⁴ E. Bielawska-Batorowicz, L. Golińska, *Przemoc w rodzinie* [Domestic violence] [w:] D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Wobec przemocy* [In the Face of Violence], Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 85.

poprawą sytuacji, często wycofują wówczas zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Mając świadomość niejednorodnej sytuacji domowej, okresów lepszych i gorszych, może chcą oddać decyzję o obowiązku wyprowadzenia się sprawcy w inne ręce? Być może też, oddając decyzję w ręce sądu, pokrzywdzone nie czują się winne „wyrzucenia” mężczyzny z domu, nie muszą się obawiać jego reakcji, skoro to nie one podejmowały decyzję o konieczności opuszczenia przez niego ich mieszkania czy domu³⁵. Ponadto bite kobiety są w stanie dobrze empatyzować ze swoimi mężami, gdy ci skarżą się na swoje społeczne wyobcowanie i zagubienie; przypisują też sobie możliwość skutecznej pomocy mężowi w odzyskaniu szczęścia i spokoju. Ta wzajemna zależność obojga partnerów, jak piszą E. Bielawska-Batorowicz i L. Golińska, intensyfikuje proces wiktyimizacji kobiety i utrudnia jej podjęcie radykalnych działań zabezpieczających przed kolejną przemocą³⁶.

Jednym z ważniejszych elementów każdej kary i innego środka penalnego jest czas jego trwania. Wydaje się, że także z perspektywy pokrzywdzonego, gdy środek ten ma zabezpieczać jego prawa, nieobojętny jest aspekt okresu, na jaki nakaz opuszczenia lokalu jest orzekany. Kwestia ta stała się więc przedmiotem kolejnego pytania. Zaproponowane odpowiedzi były dwojakiego rodzaju. Z jednej strony wskazałyśmy różne terminy – od krótszych niż te przewidziane w ustawie aż do dożywocia (które w ustawie nie figuruje). Z drugiej strony zaproponowałyśmy dwa rozwiązania, zgodnie z którymi długość kary jest uzależniona bądź od postawy sprawcy (którą ocenia sąd), bądź od odczuć pokrzywdzonego, który miałby podjąć decyzję, czy skazany może wrócić do domu. Taka dyferencjacja odpowiedzi była naszą reakcją na informacje, że postępowania karne są wszczynane wobec sprawców, którzy wrócili do domu przed okresem zakończenia trwania środka karnego na prośbę lub za zgodą pokrzywdzonej. Obecnie obowiązujący Kodeks karny nie przewiduje okoliczności ekskulpującej i skazany, który „zbyt wcześnie wrócił do domu” realizuje swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu zabronionego opisanego w przepisie art. 244 k.k.³⁷ Jeśli chodzi o wskazane okresy, to najczęściej wybieraną odpowiedzią był dożywotni nakaz opuszczenia lokalu – 23,5% ankietowanych uznało to za właściwe rozwiązanie. Może to oznaczać, że pokrzywdzeni upatrują w tym środku ważne narzędzie zabezpieczenia ich bezpieczeństwa i nie chcieliby, aby bezpieczeństwo to było zapewnione tylko na pewien określony z góry

³⁵ Por. w tym zakresie J.M. Wolińska, K. Olejniczak, *Geneza i dynamika psychologiczna zjawiska przemocy w rodzinie* [The genesis and psychological dynamics of domestic violence] [w:] P. Szczukiewicz (red.), *Przemoc...*, op. cit., s. 14.

³⁶ E. Bielawska-Batorowicz, L. Golińska, *Przemoc...*, op. cit., s. 85.

³⁷ Por. wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt II K 745/16 [The judgment of the Regional Court in Elblag from 28 November 1973, ref. act II K 745/16], [http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/151010100001006_II_K_000745_2016_Uz_2016-11-28_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/151010100001006_II_K_000745_2016_Uz_2016-11-28_001) [dostęp: 15.11.2017] oraz wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt IV Ka 524/17 [The judgment of the District Court in Poznan from 6 July 2017, ref. act IV Ka 524/17], [http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/153510000002006_IV_Ka_000524_2017_Uz_2017-09-08_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/153510000002006_IV_Ka_000524_2017_Uz_2017-09-08_001) [dostęp: 15.11.2017].

czas, ale już na zawsze. Okres krótszy od ustawowego – do roku – wybrało 9,4% ankietowanych, natomiast do pięciu lat i dłużej – odpowiednio 8,2% i 10,6%. Równocześnie 37,6% ankietowanych chciałoby, aby sąd oceniał, czy skazany może wrócić do domu, a 14,1% ankietowanych decyzję w tym zakresie oddałoby pokrzywdzonemu. Oznacza to, że nieco ponad połowa ankietowanych (51,7%) uważa, że środek ten powinien mieć elastyczny charakter – niezależnie od orzeczonego czasu trwania – i w każdej chwili powinna istnieć możliwość jego skrócenia. Również i tu – co warto podkreślić – większość z tych osób uważa, że decyzję powinien podejmować sąd, a nie pokrzywdzony.

Kolejną ważną kwestią związaną z omawianym środkiem jest sytuacja faktyczna sprawcy, wobec którego środek ten jest orzekany i stan prawny zamieszkiwanego wspólnie lokalu. Intencją kolejnych pytań było zbadanie, czy zdaniem pokrzywdzonych i potencjalnych pokrzywdzonych istotne powinno być – dla orzeczenia środka – czy sprawca ma gdzie mieszkać i czy jest właścicielem mieszkania lub domu, który ma opuścić. Znakomita większość (62,4%) ankietowanych uznała, że „kara powinna być orzeczona niezależnie od tego, czy sprawca ma inne lokum, czy nie”. Natomiast 27% ankietowanych uważa, kara taka powinna być orzeczona, ale z równoczesnym zapewnieniem mieszkania socjalnego dla sprawcy. Dla 10,6% ankietowanych przesłanką zastosowania środka jest m.in. ustalenie, że skazany ma gdzie mieszkać. Ponadto 65,9% uważa, że orzeczenie nakazu powinno być dopuszczalne także wtedy, gdy jedynym właścicielem mieszkania lub domu jest sprawca przestępstwa znęcania się. Tylko 7% badanych jest przeciwnego zdania. Ciekawy jest jednak trzeci wynik badania związany z pytaniem o status prawny mieszkania lub domu. Otóż 27,1% ankietowanych przyznało, że nie wie, czy prawo własności mieszkania lub domu powinno mieć znaczenie. To sytuacja dość wyjątkowa, gdy ankietowani w tak dużej liczbie otwarcie zaznaczają kategorię odpowiedzi „nie wiem”, zwłaszcza gdy chodzi o poglądy. Przypomnijmy bowiem, że pytałyśmy nie o stan prawny, ale jak – według rzeczywistych i potencjalnych pokrzywdzonych – być powinno. Być może respondenci mieli w takim razie świadomość problemów, które mogłyby wyniknąć dla nich przy pozostaniu w domu, który nie stanowi ich własności, np. w zakresie podpisania umów o dostawę mediów czy w razie sprzedania nieruchomości przez sprawcę. Ostatecznie przyjąć należy, że większość ankietowanych chciałaby orzekania środka nakazu opuszczenia lokalu niezależnie od stanu faktycznego i prawnego sprawcy, uznając prawdopodobnie, że to sprawca jest winny całej sytuacji, zatem trudności i kłopoty, które go spotkają (brak miejsca do zamieszkania) nie mogą stanowić przeszkody w orzeczeniu środka, zwłaszcza gdy na drugiej szali tej wagi kładziemy bezpieczeństwo członków rodziny, co potwierdzają odpowiedzi na dalsze pytania.

W obecnym stanie prawnym, jak o tym była mowa, środek karny w postaci nakazu opuszczenia rodziny można orzec w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo

z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej, natomiast jako środek probacyjny w przypadku skazania za jakiekolwiek przestępstwo. Następne pytanie dotyczyło związku orzeczanego środka z rodzajem przestępstwa popełnianego przez sprawcę. Ankietowani swoje odpowiedzi sformułowali następująco: 63,5% uznało, że podstawą zastosowania środka nakazu opuszczenia mieszkania powinno być przestępstwo znęcania się nad członkiem rodziny, 48,2% – przestępstwo seksualne przeciwko członkom rodziny, 7,1% – niealimentacja, 45,9% – jakiekolwiek przestępstwo przeciwko rodzinie, 5,9% – jakiekolwiek przestępstwo przeciwko komukolwiek³⁸. Co ciekawe, aż 22,4% ankietowanych uważa, że podstawą orzeczenia powinno być także nadużywanie alkoholu (przy czym jedna z ankietowanych dodała, że gdy sprawca odmawia leczenia). Zatem zdecydowanie przeważają rozmaite czyny popełniane przeciwko rodzinie (choć nie wszystkie karalne), co ponownie świadczy o tym, że środek ten ma (zdaniem pokrzywdzonych) pełnić jedną ważną funkcję – zapewniać bezpieczeństwo członkom rodziny. Tezę tę potwierdza fakt, że tylko niecałe 6% badanych wskazało, iż przesłanką nakazu powinno być jakiekolwiek przestępstwo.

Ostatnią poruszoną kwestią (choć wcale nie najmniej istotną) jest zagadnienie funkcji jaką – zdaniem pokrzywdzonych – środek w postaci nakazu opuszczenia lokalu ma pełnić. Nie budzi zdziwienia, że najczęściej (w 61,2% przypadków) ankietowani wskazywali, że nakaz ten „ma zapobiegać dalszym przestępstwom sprawcy przeciwko rodzinie”. Mniejsze znaczenie ankietowani upatrują w tzw. prewencji indywidualnej. Odpowiedź, że środek ten „ma być «wstrząsem» dla sprawcy, aby przemyślał, jak traktuje najbliższe osoby”, wskazano w 38,8% przypadków. W dalszej kolejności zaznaczano odpowiedzi: „ma być odpłatą za krzywdę, którą sprawca spowodował” (18,8%) oraz „ma stanowić sygnał/ostrzeżenie dla innych, aby zobaczyli, czym się kończy znęcanie nad członkiem rodziny” (16,5%). Tylko jedna osoba ankietowana zdecydowała się uzupełnić otwarty katalog zaproponowanych odpowiedzi, pisząc, iż nakaz opuszczenia lokalu przez sprawcę „ma służyć temu żeby nie było jak do tej pory że kobieta z dziećmi musi opuszczać lokal a gnojek który się znęca spokojnie sobie mieszka” (zachowana została pisownia oryginalna). Przytoczone odpowiedzi naszych respondentów świadczą o tym, że społeczny odbiór tego nowego środka pokrywa się zasadniczo z intencjami ustawodawcy. Charakter zabezpieczający jest niewątpliwie cechą wielu środków karnych, najsilniej zaś ujawnia się właśnie w nakazie opuszczenia lokalu. Wśród badanych silna jest też wiara w oddziaływanie korekcyjne prawa karnego, chociaż może w tym przypadku ankietowani wierzą nie tyle w samo prawo karne, ile w otrzeźwiający skutek pozbawienia sprawcy domu – zarówno jako miejsca zamieszkania, jak i grona najbliższych mu osób. Nakazowi przydawana jest również funkcja sprawiedliwościowa (retrybutywna) i prewencja powszechna (ogólna), jednak w daleko mniejszym stopniu. Ostatecznie stwierdzić należy, że ankietowani widzą

³⁸ Tu ankietowani mogli zaznaczyć kilka odpowiedzi.

w nakazie opuszczenia lokalu wszystkie klasyczne funkcje, o których wspomina się w prawie karnym, przy czym – z pewnością z uwagi na charakter środka – nieco inaczej rozmieszczają akcenty. Jeśli jednak przyjmiemy, że zabezpieczenie bezpieczeństwa rodziny jest pewną emanacją funkcji eliminacyjnej, wtedy wypowiedzi ankietowanych staną się bardzo bliskie akademickim rozważaniom dotyczącym funkcji prawa karnego i środków wymierzanych w jego ramach.

Ankiety wypełniane przez ekspertów składały się z 12 pytań, przy czym część stanowiła pytanie otwarte – wymagające uzupełnienia przez ankietowanego. Siłą rzeczy część pytań była taka sama, jak dla pokrzywdzonych, co pozwoliło porównać wyniki w tym zakresie. Ponieważ ankiety te skierowane zostały do osób pracujących z ofiarami przestępstwa znęcania się, dodatkowe pytania odwoływały się do ich doświadczeń zawodowych. Założyliśmy bowiem, że dotychczasowa praktyka pozwoliła im na sformułowanie pewnych ogólniejszych ocen odnośnie do analizowanego środka. W ankietach tych zachowałyśmy to samo nazewnictwo (niezgodne z aktualnym stanem prawnym) – tzn. nakaz opuszczenia lokalu określany był jako „kara”.

Wszyscy ankietowani – 35 osób – zajmowali się pokrzywdzonymi przestępstwem znęcania się; tylko jedna osoba z tego grona nie wiedziała, że sąd może orzec w wyroku skazującym środek w postaci nakazu opuszczenia lokalu. I tylko jedna osoba (inna) nie była w stanie powiedzieć, czy jej zdaniem wprowadzenie takiego środka do Kodeksu karnego było rozwiązaniem słusznym; reszta ankietowanych (34 osoby) pozytywnie oceniała wprowadzenie możliwości orzeczenia przez sąd takiego środka.

Bardzo ważne, w naszym przekonaniu, są pytania o dostrzeżone wady. Z jednej strony pytałyśmy, czy doświadczenie pracy z osobami pokrzywdzonymi pozwala ankietowanemu dostrzec jakieś wady wskazanego środka penalnego i prosiłyśmy o wymienienie takich wad. Kolejne pytanie dotyczyło wad zgłaszanych profesjonalistom przez samych podopiecznych. Niemal 43% ankietowanych nie dostrzegło wad w obowiązujących regulacjach prawnych odnośnie do nakazu opuszczenia lokalu, a trzy osoby w ogóle na to pytanie nie odpowiedziały. Natomiast całkiem spora część ankietowanych profesjonalistów – 48,6% – widzi wady w funkcjonowaniu przepisów dotyczących nakazu. W ramach swobodnych wypowiedzi ankietowanych padały zarzuty, które można zagregować w czterech kategoriach. Najczęściej niedostatków upatrywano w samej praktyce stosowania środka, pisząc, że jest on wymierzany za rzadko, w wyjątkowych sytuacjach. W wypowiedziach ankietowanych pojawiały się frazy: „przepis nie działa”, „w swojej pracy nie spotkałam się, aby środek ten był stosowany”. Podobną grupę stanowią wypowiedzi odnoszące się do trudności związanych z uzyskaniem orzeczenia, w którym środek ten zostanie zastosowany. Ankietowani pisali, że zbyt długi jest okres „załatwiania nakazu”, wyjątkowo okres oczekiwania jest krótki, ale tylko wtedy, gdy nastąpiło zatrzymanie w czasie interwencji. Inny praktyczny aspekt dostrzeżony został przez jednego profesjonalistę, który zauważył, że istnieje możliwość nadużycia tego instrumentu

w celu pozbycia się osoby niechcianej, mimo że nie jest ona sprawcą przemocy domowej. Za wadę tego środka jeden profesjonalista uznał eskalację przemocy w okresie od wydania wyroku do jego realizacji. Do niedostatków o charakterze prawnym zaliczyć należy zgłaszane wątpliwości dotyczące możliwości zastosowania nakazu opuszczenia lokalu, gdy sprawca jest właścicielem mieszkania. Należy podkreślić, że w doktrynie jednolicie przyjmuje się, iż nie jest to przeszkoda w orzeczeniu środka³⁹. Wątpliwości osób zawodowo zajmujących się pracą z pokrzywdzonymi świadczą jednak o tym, że nie jest to wiedza powszechna.

Podopieczni, z którymi mieli kontakt ankietowani przez nas profesjonalści, również dostrzegali wady omawianego rozwiązania. 40% ankietowanych profesjonalistów otrzymywało od podopiecznych uwagi krytyczne odnośnie do nakazu opuszczenia lokalu. Podopieczni ci po części wskazywali te same wady, tzn. że stosowany jest za rzadko i zbyt długi jest okres oczekiwania na jego zastosowanie, zarzucając odpowiednim instytucjom opieszałość. Ponadto jednak podnosili kwestię trudności w jego egzekwowaniu i to, że jest nieskuteczny, tzn. ofiara i tak musi opuścić lokal. Sporadycznie pojawiała się uwaga, że zbyt krótki jest okres trwania środka. To ostatnie spostrzeżenie, nawiązujące już nie do praktyki stosowania, a bardziej do normatywnego kształtu środka, jest spójne z wynikami uzyskanymi bezpośrednio od rzeczywistych i potencjalnych pokrzywdzonych, którzy – o czym była wyżej mowa – w dużej części domagają się dożywotniego nakazu opuszczenia lokalu przez sprawcę. Równocześnie 54,2% profesjonalistów odpowiedziało, że ich podopieczni nie zgłaszali im żadnych zastrzeżeń odnośnie do środka nakazu opuszczenia lokalu (a dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie).

Z wypowiedzi ekspertów wynika, że zasadniczo wad środka nakazu opuszczenia lokalu upatrują wyłącznie w praktyce stosowania, a raczej niestosowania tego środka. Spostrzeżenia te winny zainicjować badania wśród sędziów na temat przyczyn braku większej częstotliwości zastosowania omawianego środka. Tezę tę potwierdzają odpowiedzi na kolejne pytanie zadane ekspertom, w którym pytałyśmy, czy w ich ocenie środek ten jest orzekany zbyt rzadko, zbyt często lub stosownie do potrzeb. Aż 82,9% ankietowanych uznało, że środek nakazu opuszczenia lokalu stosowany jest przez sądy za rzadko, a tylko 5,7% – adekwatnie do potrzeb. Ponadto 11,4% ankietowanych profesjonalistów nie miało wyrobionego zdania na ten temat. Odczucia profesjonalistów potwierdzają dane statystyczne, w świetle których prawdziwa jest teza o małej częstotliwości stosowania środka, chociaż liczba ta sukcesywnie wzrasta. Tytułem przykładu nakaz opuszczenia lokalu w ramach

³⁹ Tak: R.A. Stefański [w:] idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 376; podobnie idem, *Nowe środki probacyjne* [New probationary measures], „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 28; J. Skupiński, J. Mierzwińska-Lorencka [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 541–542; A. Ziółkowska [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 268–269.

środka zapobiegawczego w postępowaniu przygotowawczym w 2017 r. orzekany był 3 761 razy⁴⁰, podczas gdy w 2011 r. – zaledwie 849 razy⁴¹. Dla porównania można wskazać, że o tymczasowe aresztowanie występowano w tym samym roku 18 750 razy, natomiast o dozór policji – 28 675 razy⁴². Jeżeli chodzi o nakaz opuszczenia lokalu orzekany na podstawie k.k., w 2010 r. sądy powszechne wobec sprawców przemocy w rodzinie orzekały środki karne w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym – w 20 przypadkach, natomiast w postaci zobowiązania probacyjnego – w 236 przypadkach⁴³.

Pozostałe pytania zadawane profesjonalistom były zbieżne z pytaniami zadanymi pokrzywdzonym. Na pytanie o inicjatywę w orzekaniu środka nakazu opuszczenia lokalu otrzymaliśmy podobne odpowiedzi, tylko waga poszczególnych z nich jest nieco inna. Również i w tej grupie znakomita większość – 68,6% – uważa, że środek ten powinien być stosowany zawsze, gdy sąd uzna to za stosowne (niezależnie od stanowiska pokrzywdzonego). Stanowisko pokrzywdzonego powinno być wiążące według 22,9% ankietowanych profesjonalistów. Natomiast tylko 8,5% z nich decyzyję w tym zakresie oddałoby prokuratorowi. Jak widać, w tej grupie zaufanie wobec sądu jest niepomiaralnie większe. Być może osoby profesjonalnie zajmujące się sprawami przemocy domowej widzą niebezpieczeństwa nadużycia prawa w sytuacji, gdy decydujące znaczenie dla zastosowania środka miałyby osoby pokrzywdzone. Z jednej strony może chodzić o wykorzystanie tego instrumentu prawnokarnego do pozbycia się niechcianego partnera, z drugiej jednak – widoczne jest prawdopodobieństwo wpływania sprawcy na ofiarę celem zaniechania złożenia stosownego wniosku. Przede wszystkim jednak eksperci mają prawdopodobnie świadomość dużej chwiejności emocjonalnej osób pokrzywdzonych przemocą, spowodowanej głębokim zranieniem⁴⁴.

Zaskakująca jest także pewna zbieżność poglądów w obu badanych grupach co do postulowanego czasu trwania środka. Otóż również profesjonaliści najczęściej

⁴⁰ Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za rok 2017 [Report on the work of general organisational units of the prosecutor's office in criminal cases for 2017], <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2018/04/sprawozdanie-PK-P1CA.pdf> [dostęp: 24.06.2018].

⁴¹ MPiPS: *nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy sprawdza się* [The Ministry of Family, Labour, and Social Policy: The order for a perpetrator of violence to vacate a residence is effective], Prawo.pl, 16.01.2013, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/mpips-nakaz-opuszczenia-mieszkania-przez-sprawce-przemocy-sprawdza-sie-1> [dostęp: 24.06.2018].

⁴² Sprawozdanie..., op. cit.

⁴³ Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na interpelację nr 2225 w sprawie ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw [The response of the Undersecretary of State in the Ministry of Justice to Interpellation No. 2225 regarding the Act of 10 June 2010 amending the Act on Counteracting Domestic Violence and certain other acts], Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=04940D15> [dostęp: 16.11.2017].

⁴⁴ P. Szczukiewicz, A. Kozik, *Osobowość...*, op. cit., s. 40.

oczekiwali możliwości orzeczenia środka opuszczenia lokalu na zawsze (45,7%). Natomiast środek ten do lat pięciu lub dłużej powinien trwać według 5,7% i 2,9% badanych profesjonalistów. Pozostała grupa uważa, że termin ten w ogóle nie powinien być z góry określony. Istotniejsze bowiem dla wielu badanych (również i dla tych, którzy wybierali konkretny okres) jest możliwość elastycznej modyfikacji czasu trwania środka w zależności od postawy sprawcy, którą ocenia sąd, lub od oceny samego pokrzywdzonego. Decyzję co do wspomnianej modyfikacji sądom oddałoby 42,9% wszystkich badanych profesjonalistów, pokrzywdzonym – 5,7%. Porównanie powyższych danych z wynikami uzyskanymi od pokrzywdzonych ujawnia, że profesjonaliści jeszcze częściej niż pokrzywdzeni w dożywotnim nakazie opuszczenia lokalu widzą remedium na problemy przemocowe w rodzinie. Być może w środku tym upatrują też sensowną alternatywę dla kary pozbawienia wolności, która nie musiałaby być orzekana w przypadku trwałej izolacji sprawcy od rodziny.

Podobne wyniki otrzymaliśmy również w przypadku pytań dotyczących statusu faktycznego sprawcy i stanu prawnego lokalu. W opinii 88,6% badanych profesjonalistów środek powinien być orzekany niezależnie od tego, czy sprawca ma inne lokum, czy nie. Żaden z nich nie uważał, że sprawca powinien mieć zabezpieczony lokal socjalny w przypadku orzeczenia nakazu i tylko 8,6% uznało, że sąd powinien zbadać, czy sprawca ma gdzie mieszkać (jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie). Również dla znakomitej większości status prawny opuszczanego lokalu nie powinien mieć znaczenia przy podejmowaniu decyzji o zastosowaniu środka. Zdaniem 82,9% ankietowanych profesjonalistów orzeczenie nakazu powinno być dopuszczalne także wtedy, gdy jedynym właścicielem mieszkania lub domu jest sprawca przestępstwa znęcania się. Przeciwnego zdania jest tylko 5,7% ankietowanych. W przypadku profesjonalistów mniejsza jest grupa osób niezdecydowanych – odpowiedź „nie wiem” wybrało 11,4% ankietowanych profesjonalistów (przypomnijmy – wśród pokrzywdzonych było to 27,1%). Niewątpliwie sytuacja faktyczna i prawna sprawcy po orzeczeniu nakazu opuszczenia lokalu należy do najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych aspektów tego środka. Mimo świadomości, że sprawca został uznany za winnego przestępstwa znęcania się nad rodziną, wyrzucanie go z domu, którego jest właścicielem, w ocenie wielu wydaje się jednak „karą” zbyt surową.

Eksperti wypowiadali się również na temat przesłanek przedmiotowych zastosowania środka. Równie często wskazywali, że podstawą jego zastosowania powinno być popełnienie przez sprawcę przestępstwa znęcania się nad rodziną oraz przestępstwo seksualne przeciwko członkom rodziny – każdorazowo 57,1%. Jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko członkom rodziny powinno być podstawą zastosowania środka według 54,3% badanych. Niealimentacja taką podstawą winna być w opinii 5,7% badanych. Wśród ankietowanych 11,4% wskazało, że środek ten powinien być stosowany za jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko komukolwiek. I wreszcie stosunkowo wielu, bo aż 22,9% profesjonalistów uważa,

że także nadużywanie alkoholu powinno stanowić przesłankę stosowania tego środka, chociaż przecież zachowanie takie jako samoistne przestępstwem w ogóle nie jest. Oznacza to, że także profesjonalści w nakazie opuszczenia lokalu widzą ważne narzędzie rozwiązywania problemów rodzinnych, nie tylko tych, które stanowią przestępstwo.

Nie zaskakują też wyniki badań dotyczące funkcji przypisywanych nakazowi opuszczenia lokalu. Zdecydowana większość – 91,4% badanych – uważa, że orzeczenie tego nakazu ma zapobiegać dalszym przestępstwom sprawcy przeciwko rodzinie. Prewencja indywidualna i ogólna ma dla profesjonalistów daleko mniejsze (choć podobne) znaczenie. 22,9% z nich uważa, że nakaz taki ma być „wstrząsem” dla sprawcy, aby przemyślał, jak traktuje najbliższe osoby, natomiast dla 20% badanych ma stanowić sygnał/ostrzeżenie dla innych, aby zobaczyli, czym się kończy znęcanie nad członkiem rodziny. Tylko 8,6% ankietowanych widzi możliwość realizacji przez ten środek funkcji sprawiedliwościowej – wybrali oni odpowiedź: „nakaz ma być odpłatą za krzywdę, którą sprawca spowodował”. W swobodnych wypowiedziach ekspertów znalazły się sformułowania, które nie są innymi postulowanymi funkcjami, a jedynie powtórzeniem tych zaproponowanych przez autorki ankiety. Jako reprezentatywne wskazać można: „ma dać pokrzywdzonym poczucie bezpieczeństwa” czy „to sprawca ma ponieść karę nie osoba doświadczająca przemocy, która opuszcza dom szukając schronienia w ośrodku”. Nie ma zatem wątpliwości, że ankietowani widzą w nakazie opuszczenia lokalu środek o charakterze zabezpieczającym. I jest to oczywiście słuszna interpretacja woli ustawodawcy. Musi jednak ponownie pojawić się pytanie, czy poprzez środki karne powinniśmy naprawiać niedostatki ładu społecznego – czyli dysfunkcjonalność rodzin przy równoczesnym braku ekonomicznych możliwości rozstania.

Wnioski

Czas zatem odpowiedzieć na pytanie, czy stan prawny odpowiada społecznym oczekiwaniom osób pokrzywdzonych w badanym zakresie oraz czy uzasadniony jest ewentualny dysonans w tym obszarze.

Nie ma wątpliwości, że w świetle współczesnych badań psychologicznych instrument interwencyjny w postaci środka karnego prowadzący do izolacji jest niezbędny dla doraźnego bezpieczeństwa ofiary i długofalowego naprawiania krzywd⁴⁵.

Przed wszystkim zauważyć należy, że potwierdza się teza, iż jednym ze społecznych problemów polskich rodzin są problemy mieszkaniowe, a może

⁴⁵ P. Szczukiewicz, *Pomoc psychologiczna osobom doznającym przemocy domowej* [Psychological help for people experiencing domestic violence] [w:] idem (red.), *Przemoc...*, op. cit., s. 78–85.

szerzej – ekonomiczne, które nasilają się w przypadku konfliktu. Konieczność przebywania w jednym lokalu ze sprawcą przestępstwa przeciwko rodzinie należy niewątpliwie do przeżyć traumatycznych, a równocześnie jest symptomem pewnej patologii społecznej i niewydolności systemu wsparcia rodziny. Z wypowiedzi udzielonych w ankiecie wynika, że nakaz opuszczenia lokalu powinien być orzekany na podstawie szerszego katalogu przesłanek (tzn. czynów, chociaż nie zawsze przestępstw popełnianych przez sprawców), na dłuższy czas (najlepiej dożywotnio), z możliwością modyfikacji, przy równoczesnym zapewnieniu lepszej egzekucji wykonania tego środka.

Czy oczekiwania takie powinny być przez ustawodawcę uwzględnione? Z pewnością po części tak. Wydaje się jednak, że prawo karne i jego instrumenty nie mogą rozwiązywać wszystkich problemów społecznych. Zatem środek w postaci nakazu opuszczenia lokalu nie może służyć usuwaniu na zawsze współmałżonka lub partnera skonfliktowanego z rodziną. Nie można bowiem dopuścić do sytuacji, że niewydolność finansowa rodzin i państwa, uniemożliwiająca zapewnienie nowego lokum jednemu ze współmałżonków lub partnerów, sanowana będzie rozwiązaniami prawnokarnymi, zwłaszcza że naruszenie zakazów i nakazów orzekanych wyrokiem sądowym generować może oskarżenie o kolejne przestępstwo. Zatem postulat o dożywotnim nakazie opuszczenia lokalu z pewnością nie zasługuje na uwzględnienie. Nieco inaczej ma się rzecz z postulatem elastyczności. Co do zasady pozwalałby on na dostosowanie kształtu reakcji penalnej do aktualnych relacji panujących w rodzinie. Możliwość jego swobodnej modyfikacji kłóci się jednak z zasadą prawa karnego *res iudicata*. Prawdą jest jednak, że i w obecnym prawie karnym mamy kilka instytucji nieco tę zasadę osłabiających (choćby kara łączna czy zwolnienie warunkowe). Jednak zrealizowanie takiego oczekiwania, skądinąd słusznego – tj. wprowadzenia możliwości skracania orzeczonego środka – wymagałoby większych zmian systemowych, zwłaszcza w obszarze środków karnych i obowiązków probacyjnych.

Do myślenia powinien dać zarzut ankietowanych o zbyt niskiej częstotliwości orzekania środka. Przede wszystkim podkreślić należy, że już na etapie postępowania przygotowawczego możliwe jest orzeczenie nakazu opuszczenia lokalu w ramach środka zapobiegawczego. Konieczne jednak wydaje się sprawdzenie, dlaczego tak rzadko nakaz taki jest stosowany (na każdym etapie postępowania).

Powstaje wreszcie pytanie o celowość pozostawienia w systemie prawnokarnym wielości instrumentów służących okresowemu pozbawieniu skazanego możliwości mieszkania z pokrzywdzonym. Nie budzą wątpliwości równoległe regulacje w strukturze środków zapobiegawczych, gdyż są one orzekane przed prawomocnym zakończeniem postępowania i nie służą określeniu reakcji prawnokarnej na popełnione przestępstwo, a jedynie zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego. Więcej wątpliwości budzi natomiast wkomponowanie nakazu opuszczenia lokalu zarówno w środki karne, jak i zobowiązania probacyjne. Jakkolwiek przesłanki, w związku z którymi instrumenty te mogą znaleźć zastosowanie, są

zakrojone nieco odmiennie, zarówno pod kątem przestępstwa, na jakie środek ten może być reakcją, jak i wymierzonej głównej sankcji, a dodatkowo różnią się też czasem trwania, to powstaje pytanie, czy owa dychotomia rzeczywiście jest niezbędną i czy nie wprowadza jedynie niepotrzebnego zamętu. Być może korzystnie byłoby wyprowadzić nakaz opuszczenia lokalu zarówno ze środków karnych, jak i zobowiązań probacyjnych, doprowadzając do odrębnej regulacji mogącej towarzyszyć wszystkim przestępstwom, niezależnie od wymierzonej kary („głównej”). Istotą nakazu opuszczenia lokalu jest ograniczenie kontaktu sprawcy z pokrzywdzonym, uniemożliwiające mu przebywanie w miejscu stałego pobytu tego ostatniego. Wydaje się, że instrument ten zasługuje na jednolitą, możliwie elastyczną regulację, ułatwiającą zarówno pokrzywdzonym, jak i osobom zawodowo zajmującym się pomaganiem ofiarom przestępstw, zorientowanie się w ramach prawnych jego orzekania, a przede wszystkim jego skuteczną egzekucję.

Bibliografia

- Bielawska-Batorowicz E., Golińska L., *Przemoc w rodzinie* [Domestic violence] [w:] D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Wobec przemocy* [In the Face of Violence], Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 77–88.
- Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne* [The Murder of a Tyrannical Husband. Legal and Victimological Studies], Wydawnictwo Verba, Lublin 2005.
- Dudka K., *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych* [The Effectiveness of Legal Instruments for the Protection of Victims' Rights during Preparatory Proceedings in the Light of Empirical Research], Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- Frątczak E., Mynarska M., *Badania jakościowe na użytek demografii* [Qualitative research in demography], „Studia Demograficzne” 2007, nr 2(152), s. 3–22, https://www.researchgate.net/publication/315054240_BADANIA_JAKOSCIOWE_NA_UZYTEK_DEMOGRAFII [dostęp: 4.12.2018].
- Gruszczyńska B., *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne* [Violence against Women in Poland. Legal and Criminological Aspects], C.H. Beck, Warszawa 2007.
- Grzyb M., *Hiszpańska ustawa o przemocy ze względu na płeć. Analiza kryminalno-polityczna* [A criminal and political analysis of the Spanish gender violence law], „Archiwum Kryminologii” 2017, T. XXXIX, s. 339–368.
- Hryniewicz-Lach E., *Ofiara w polskim prawie karnym. Interesy ofiary przestępstwa i karno-materialne instrumenty służące ich zabezpieczeniu* [The Victim in Polish Criminal Law. The Interests of Victims of Crime and Punitive-Material Legal Instruments for Their Protection], C.H. Beck, Warszawa 2017.

- Jarosz E., Nowak A., *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Funkcjonowanie znówelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* [Children of Victims of Domestic Violence. The Functioning of the Amended Law on Preventing Domestic Violence], Raport Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012.
- Jaworska-Wieloch A., *O potrzebie zachowania spójności wokół nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym* [The need for consistency in regards to an order to vacate premises jointly occupied with a victim] [w:] P. Góralski, A. Muszyńska (red.), *Współczesne przekształcenia sankcji karnych. Zagadnienia teorii, wykładni i praktyki stosowania* [Contemporary Transformations of Criminal Sanctions. Issues regarding Theory, Interpretation, and Practices], Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2018, s. 241–257.
- Kaczmarek M., Olejnik I., Springer A., *Badania jakościowe. Metody i zastosowania* [Qualitative Research. Methods and Applications], Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2013.
- Kowalczyk A., *Obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym* [An order to vacate premises jointly occupied with a victim], „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 7–8, s. 135–147.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 2. Komentarz do art. 32–116* [The Penal Code. General Section. Volume 2. Commentary on Arts. 32–116], Warszawa 2015, Lex/el.
- Leonieni M., Michalski W., *Efektywność warunkowego umorzenia postępowania karnego w praktyce sądowej* [The Effectiveness of the Conditional Discontinuance of Criminal Proceedings in Court Practice], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
- Lipowska-Teutsch A., *Przemoc wobec kobiet* [Violence against women] [w:] D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Wobec przemocy* [In the Face of Violence], Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 11–44.
- Sękowska-Kozłowska K., *Ściganie i karanie sprawców przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Konwencja Stambulska a polskie prawo* [The prosecution and punishment of perpetrators of violence against women and domestic violence. The Istanbul Convention and Polish law] [w:] *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia* [Counteracting Violence against Women, including Older Women and Women with Disabilities. An Analysis and Recommendations], Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2013, s. 30–40.
- Skupiński J., Mierzwińska-Lorencka J. [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 540–554.
- Skupiński J., *Warunkowe skazanie w prawie polskim i na tle porównawczym* [Conditional Conviction in Polish Law and in a Comparative Study], Oficyna Naukowa, Warszawa 1992.
- Spurek S., *Izolacja sprawcy przemocy w rodzinie od ofiary* [Isolating the perpetrator of domestic violence from the victim], „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8, s. 147–156.

- Spurek S., *Komentarz do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* [A Commentary on the Act on Counteracting Domestic Violence], Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Spurek S., *Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie* [The National Programme for the Prevention of Domestic Violence], „Jurysta. Magazyn Prawniczy” 2006, nr 11, s. 12–13.
- Stefański R.A. [w:] idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 373–384.
- Stefański R.A., *Nowe środki probacyjne* [New probationary measures], „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 24–29.
- Szczukiewicz P., *Przeżywanie wartości u ofiar przemocy w rodzinie* [Experiencing values by victims of domestic violence] [w:] J. Mizińska, M. Kociuba (red.), *Przemoc i filozofia* [Violence and Philosophy], Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 135–142.
- Szczukiewicz P., Kozik A., *Osobowość kobiet doświadczających przemocy w związku partnerskim* [The personality of women experiencing violence in their relationship] [w:] P. Szczukiewicz (red.), *Przemoc domowa. Wybrane zagadnienia* [Domestic Violence. Selected Issues], Wydawnictwo MAD, Lublin 2007, s. 33–41.
- Szczukiewicz P., *Pomoc psychologiczna osobom doświadczającym przemocy domowej* [Psychological help for people experiencing domestic violence] [w:] P. Szczukiewicz (red.), *Przemoc domowa. Wybrane zagadnienia* [Domestic Violence. Selected Issues], Wydawnictwo MAD, Lublin 2007, s. 75–86.
- Szeleszczuk D., *Środki karne w świetle nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 roku* [Penal measures in the light of the amendments to the Criminal Code of 20 February 2015], „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 4(64), s. 75–88.
- Wolińska J.M., Olejniczak K., *Geneza i dynamika psychologiczna zjawiska przemocy w rodzinie* [The genesis and psychological dynamics of domestic violence] [w:] P. Szczukiewicz (red.), *Przemoc domowa. Wybrane zagadnienia* [Domestic Violence. Selected Issues], Wydawnictwo MAD, Lublin 2007, s. 9–18.
- Ziółkowska A. [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 268–281.

Źródła internetowe

- Explanatory Report to the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*, Istanbul, 11.V.2011 (Council of Europe Treaty Series, No. 210), <https://rm.coe.int/16800d383a> [dostęp: 4.12.2018].
- MPiPS: *nakaz opuszczenia mieszkania przez sprawcę przemocy sprawdza się* [The Ministry of Family, Labour, and Social Policy: The order for a perpetrator of violence to vacate a residence is effective], Prawo.pl, 16.01.2013, <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/mpips-nakaz-opuszczenia-mieszkania-przez-sprawce-przemocy-sprawdza-sie-1> [dostęp: 24.06.2018].

Akty prawne

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence], Dz. U. z 2015 r. poz. 961.

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw [Act amending the Act on Counteracting Domestic Violence, and certain other acts, dated 10 June 2010], Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842.

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw [Act amending the Penal Code and some other acts, dated 20 February 2015], Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act on Counteracting Domestic Violence, dated 29 July 2005], Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493.

Orzecznictwo

Uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2008 r., sygn. akt II KK 106/08 [The justification of the judgment of the Polish Supreme Court from 10 December 2008, ref. act II KK 106/08], OSNwSK 2008/1/2530, s. 989.

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt IV Ka 524/17 [The judgment of the District Court in Poznan from 6 July 2017, ref. act IV Ka 524/17], [http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/153510000002006_IV_Ka_000524_2017_Uz_2017-09-08_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/153510000002006_IV_Ka_000524_2017_Uz_2017-09-08_001) [dostęp: 15.11.2017].

Wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt II K 745/16 [The judgment of the Regional Court in Elblag from 28 November 2016, ref. act II K 745/16], [http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/\\$N/151010158200001006_II_K_000745_2016_Uz_2016-11-28_001](http://orzeczenia.ms.gov.pl/details/$N/151010158200001006_II_K_000745_2016_Uz_2016-11-28_001) [dostęp: 15.11.2017].

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1973 r., sygn. akt V KRN 582/71 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 February 1973, ref. act V KRN 582/71], OSNKW 1973/11/139, s. 23–24.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1970 r., sygn. akt V KRN 419/70 [The judgment of the Polish Supreme Court from 6 November 1970, ref. act V KRN 419/70], OSNKW 1971/2/26, s. 33–34.

Varia

Michalska K. (oprac.), *Sprawca przemocy w rodzinie* [fragment], Wydawnictwo Edukacyjne „Parpamedia”, [b.m.] [201-], www.parpa.pl/images/file/Sprawca%20przemocy.docx [dostęp: 24.06.2018].

- Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na interpelację nr 2225 w sprawie ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw [The response of the Undersecretary of State in the Ministry of Justice to Interpellation No. 2225 regarding the Act of 10 June 2010 amending the Act on Counteracting Domestic Violence and certain other acts], Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=04940D15> [dostęp: 16.11.2017].
- Sprawozdanie z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w sprawach karnych za rok 2017 [Report on the work of general organisational units of the prosecutor's office in criminal cases for 2017], <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2018/04/sprawozdanie-PK-P1CA.pdf> [dostęp: 24.06.2018].
- Zespół monitorujący realizację „Miejskiego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w mieście Mińsk Mazowiecki”, *Przemoc na różnych etapach rozwoju człowieka. Wprowadzenie – czym jest przemoc?*, [dostęp: 24.06.2018].



*Jan Bazyli Klakla, Ewa Radomska, ■
Katarzyna Struzińska, Michalina Szafrąńska*

Przestępczość w Krakowie w latach 2016–2017. Analiza przestrzenna

Crime in Kraków in 2016–2017. A spatial analysis

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie ogólnych tendencji w przestrzennym zróżnicowaniu przestępczości w Krakowie w latach 2016–2017. Zostały one zrekonstruowane na podstawie przeprowadzonej z wykorzystaniem cyfrowej mapy zagrożeń analizy rozmieszczenia przestrzennego badanych zdarzeń oraz analizy nagromadzenia *hot spot*. Przestrzenna charakterystyka przestępczości sporządzona została w odniesieniu do ogółu przestępstw oraz do wybranych kategorii przestępstw. Analizy uzupełniono o wpływ zmiennej czasu – uwzględniono kategorie: roku popełnienia przestępstwa, pory roku i pory dnia.

Słowa kluczowe: kartowanie przestępczości, analiza przestrzenna przestępczości, analiza *hot spot*, system informacji geograficznej (GIS)

Mgr Jan Bazyli Klakla, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Socjologii Prawa, jan.bazyli.klakla@doctoral.uj.edu.pl, ORCID: 0000-0003-1141-4527

Mgr Ewa Radomska, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Socjologii Prawa, ewa.radomska@doctoral.uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6083-8943

Mgr Katarzyna Struzińska, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Socjologii Prawa, katarzyna.struzinska@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6750-388X

Dr Michalina Szafrąńska, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Socjologii Prawa, michalina.szafranska@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9389-7352

Abstract: The main purpose of this article is to present general trends in the spatial diversity of crime in Kraków in 2016–2017. These trends were reconstructed using crime mapping – an analysis of the spatial distribution of crime and hot spot analysis. The spatial analysis of crime was prepared both for crime in general and for selected categories of crime. The analysis includes the impact of the variable of time: the year, season, and time of day were categories used in the analysis.

Keywords: crime mapping, spatial analysis of crime, hot spot analysis, geographic information systems (GIS)

Wprowadzenie

Refleksja nad przestrzennym aspektem przestępczości stanowi współcześnie jeden z najszybciej rozwijających się obszarów badań kryminologicznych. Jednakże naukowe zainteresowanie miejscem jako czynnikiem wpływającym na popełnianie czynów zabronionych pojawiło się znacznie wcześniej. Pierwsze badania, w których analizowano powiązania między uwarunkowaniami przestrzennymi i przestępczością, były prowadzone już ponad 200 lat temu przez badaczy zaliczanych do tzw. szkoły kartograficznej¹. Wiele zmieniło się od czasów, gdy francuski prawnik André-Michel Guerry wraz z włoskim geografem Adrianem Balbim podjęli w I poł. XIX w. pierwsze próby przeniesienia przestępczości na mapę². Rozwijane od kilkudziesięciu lat cyfrowe kartowanie przestępczości (*crime mapping*) pozwala obecnie nie tylko wizualizować przestrzenny rozkład czynów zabronionych poprzez tzw. mapy tematyczne, ale także wnioskować o właściwościach, dynamice i potencjalnych przyczynach przestępczości na danym terenie. Dostępne na rynku oprogramowanie współpracujące z systemami informacji geograficznej (*geographic information systems*, GIS) oferuje szerokie możliwości analizy statystycznej gromadzonych danych, w szczególności pozwala na wyznaczanie miejsc charakteryzujących się silną koncentracją przestępstw (analiza *hot spot*); wykrywanie tzw. klastarów przestrzennych, tj. obszarów sąsiadujących o podobnym poziomie natężenia przestępczości (autokorelacja przestrzenna), a także na budowanie modeli wyjaśniających związki między poziomem przestępczości w danym miejscu a jego charakterystyką społeczno-demograficzną, urbanistyczną czy funkcjonalną (regresja przestrzenna). Współczesne rozwiązania technologiczne pozwalają już nie tylko

¹ K. Butorac, J. Marinović, *Geography of crime and Geographic Information Systems*, „Journal of Forensic Sciences & Criminal Investigation” 2017, t. 2, nr 4, s. 002.

² Ten znakomity przykład interdyscyplinarnej współpracy zaowocował powstaniem opracowania opisującego oraz ilustrującego tzw. moralną statystykę Francji, tj. przestrzenną dystrybucję czynów kryminalnych i innych zjawisk społecznych. Zob. M. Friendly, A.-M. Guerry's moral statistics of France. *Challenges for multivariable spatial analysis*, „Statistical Science” 2007, t. 22, nr 3, s. 368–399.

na lokalizowanie miejsc szczególnie niebezpiecznych, ale także na przewidywanie, gdzie w przyszłości takie miejsca mogą się pojawić (*prospective mapping*)³.

Prezentowany artykuł należy do nielicznych polskich prób wykorzystania metod i narzędzi kartowania przestępczości do czasoprzestrzennej analizy zjawisk kryminalnych. Choć podobne badania od lat prowadzone są w zagranicznych ośrodkach naukowych, to w Polsce podejmuje się je stosunkowo rzadko, zwłaszcza w przypadku analiz prowadzonych z uwzględnieniem perspektywy kryminologicznej⁴. Dotychczas była to domena geografów, przy czym liczba pogłębionych prac empirycznych na ten temat jest niewielka⁵. Wśród głównych obszarów

³ Więcej na temat podstawowych metod przestrzennej analizy przestępczości zob. S. Mordwa, *Techniki GIS – w poszukiwaniu hot spotów przestępczości* [GIS techniques – in search of crime hot-spots], „Archiwum Kryminologii” 2015, t. XXXVII, s. 279–302; S. Mordwa, *Zastosowanie autokorelacji przestrzennej w badaniach przestępczości* [Spatial autocorrelation in crime rate research], „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 61–78 (oraz cytowana tam literatura).

⁴ Nie oznacza to, że przestrzenny wymiar przestępczości był całkowicie zapoznany w kryminologii czy socjologii prawa, a jedynie, że w badaniach prowadzonych w tym zakresie nie wykorzystywano technologii GIS do przestrzennej lokalizacji i analizy przestępczości. Dla przykładu można przywołać choćby następujące prace: J. Czapska (red.), *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni* [Preventing Crime by Designing Spaces], Wydawnictwo UJ, Kraków 2012; A. Siemaszko, *Geografia występków i strachu. Polskie badanie przestępczości '07* [Geography of Crime and Fear. Polish Research on Crime '07], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008; A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 4* [Atlas of crime in Poland 4], Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

⁵ I. Bąk, *Struktura i typologia przestrzenna przestępczości w Polsce* [Spatial structure and typology of crime in Poland], „Econometrics” 2015, t. 4, nr 50, s. 43–61; E. Bogacka, A. Siniecka, *Graffiti jako przejaw aktywności kibiców w przestrzeni miejskiej. Przykład Poznania* [Graffiti as a sign of football supporters activity in the urban area. The example of Poznań], „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2017, nr 37, s. 77–86; E. Bogacka, *Struktura przestrzenna i czynniki przestępczości na obszarze nadgranicznym Polski z Niemcami* [Spatial Structure and Factors of Crime in the Border Region between Poland and Germany], Wydawnictwo Bogucki, Poznań 2012; R. Guzicki, *Przestrzenny obraz przestępczości w prasie krakowskiej* [A spatial view of crime in the Krakow press], „Prace Geograficzne” 2000, z. 106, s. 197–216; J. Jóźwiak, *Niebezpieczna Warszawa. Przestrzenny obraz przestępczości* [Unsafe Warsaw. A Spatial View of Crime], Warszawa 2014 [niepublikowana praca doktorska]; S. Mordwa, *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej. Przykład Łodzi* [Crime and the Sense of Security in Urban Spaces. The Example of Łódź], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013; S. Mordwa, *Kradzieże w przestrzeni Łodzi* [Theft in the area of Łódź], „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2011, nr 11, s. 187–206; N. Sypion-Dutkowska, *Uwarunkowania przestrzenne przestępczości w wielkim mieście w ujęciu GIS (na przykładzie Szczecina)* [Spatial determinants of crime in the big city in terms of GIS (based on Szczecin)], „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN”, nr 159, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa 2014; N. Sypion-Dutkowska, *Public safety of local development. Hot spots of commercial crimes in Szczecin* [w:] T. Michalski, A. Radchenko (red.), *Global, Continental, National and Regional Conditions of Local Development*, Publishing House ADNDU, Gdańsk–Kharkiv 2012, s. 146–155; N. Sypion-Dutkowska, *Bezpieczeństwo publiczne uwarunkowaniem rozwoju lokalnego. Skupiska robojów i bójek w Szczecinie* [Public safety as a determinant of local development. Clusters of robberies and fights in Szczecin] [w:] M. Tarkowski, J. Mazurek (red.), *Wybrane problemy rozwoju lokalnego w Polsce północnej* [Selected Problems of Local Development in Northern Poland], Bernardinum,

badawczych eksplorowanych przez rodzimych uczonych i uwzględniających wątek przestrzenny wymienić należy przede wszystkim: analizę przestrzennej dystrybucji przestępczości; identyfikację czynników społecznych i przestrzennych, które korelują z ponadprzeciętną koncentracją przestępstw; badania nad poczuciem bezpieczeństwa obywateli i strachem przed przestępczością oraz nad uznawaniem określonych miejsc za niebezpieczne; badania wiktyimizacyjne, a także badania nad wpływem mediów na społeczną konstrukcję przestępczości⁶. Biorąc pod uwagę zakres tematyczny, stopień szczegółowości oraz innowacyjność metodologiczną podobnych analiz na świecie, stan ten uznać należy za daleki od zadowalającego, zwłaszcza ze względu na ich potencjał aplikacyjny.

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać można w relatywnie wysokich kosztach licencji na programy do kartowania przestępczości oraz edukacji w zakresie ich profesjonalnej obsługi. Dodatkowym problemem jest brak jednolitych i uwzględniających wymogi kartowania procedur dokumentowania zdarzeń niebezpiecznych. Nie bez znaczenia jest także wciąż słabo rozwinięta współpraca instytucji dbających o bezpieczeństwo i porządek publiczny z ośrodkami badawczymi. W rezultacie nawet instytucje wyposażone w oprogramowanie do tworzenia cyfrowej mapy przestępczości zwykle wykorzystują jego możliwości w znikomym stopniu. Wydaje się to paradoksalne, ponieważ zarówno praktycy, jak i akademicy są zwykle w pełni świadomi korzyści związanych z przestrzenną analizą zjawisk niepożądanych. Jednakże ci pierwsi, choć dysponują olbrzymim zasobem informacji, nie posiadają dostatecznych kwalifikacji lub instrumentarium, by zrobić z nich użytek. Drudzy zaś, choć dysponują niezbędną wiedzą i umiejętnościami, często mają problem z uzyskaniem dostępu do danych wrażliwych. Rozkwit *crime mapping* w krajach anglosaskich to w znacznej mierze rezultat ścisłej współpracy między praktykami a środowiskiem naukowym oraz upowszechnienia standardów takiej rejestracji zdarzeń kryminalnych, która umożliwia ich późniejsze bądź natychmiastowe geokodowanie. Próba stworzenia podobnych warunków sprzyjających zdyskontowaniu zalet mapy przestępczości podejmowana jest obecnie w Krakowie.

Od niedawna miasto dysponuje cyfrową mapą zagrożeń, na którą przy współpracy policji oraz straży miejskiej sukcesywnie nanoszone są dane dotyczące przestępczości i wykroczeń. Obecnie podejmowane są starania, aby pozyskać od właściwych jednostek miejskich oraz innych instytucji informacje dotyczące licznych zmiennych mogących mieć wpływ na koncentrację przestępczości w pewnych obszarach lub punktach miasta. Działania te są częścią uchwalonego w 2018 r.

Gdańsk–Pelplin 2010, s. 170–183; N. Sypion-Dutkowska, *The spatial and temporal car crime analysis in Szczecin (Poland)* [w:] T. Michalski, A. Kuczabski (red.), *Selected Aspects of Transformation in Countries of Central and Central-Eastern Europe*, Bernardinum, Gdańsk–Pelplin 2010, s. 153–189.

⁶ Gruntownego przeglądu polskiej literatury dotyczącej przestrzennych aspektów przestępczości dokonał S. Mordwa, *The geography of crime in Poland and its interrelationship with other fields of study*, „Geographia Polonica” 2016, t. 89, nr 2, s. 187–202.

miejskiego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego „Bezpieczny Kraków”, w którym jednym z podstawowych celów operacyjnych jest rozwijanie mapy zagrożeń jako narzędzia profesjonalnej diagnozy stanu bezpieczeństwa. Sam projekt programu powstał jako efekt działalności „Porozumienia na rzecz bezpieczeństwa” zawartego 8 stycznia 2014 r. między Gminą Miejską Kraków a Uniwersytetem Jagiellońskim. Porozumienie stanowi platformę regularnej współpracy środowiska akademickiego z samorządem lokalnym w zakresie monitorowania stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w Krakowie oraz rekomendowania i doskonalenia działań mających na celu poprawę tego stanu⁷. Prezentowana analiza przestrzenna przestępczości w Krakowie to jeden z licznych rezultatów tego partnerstwa lokalnego, a zarazem pierwszy krok do uczynienia mapy zagrożeń ważnym narzędziem systematycznej diagnozy bezpieczeństwa w tym mieście.

1. Geografia przestępczości

Przestrzenna analiza przestępczości odwołuje się do dorobku geografii przestępczości (*criminal geography*)⁸, w której szczególne znaczenie dla popełniania (lub niepopełniania) czynów zabronionych przypisuje się „środowisku” (*environment*). Jak trafnie zauważa Gerben J.N. Bruinsma, „środowiska” mogą być rozumiane na kilka różnych sposobów: „[...] jako cechy przestrzeni, które kształtują różnice w rozmieszczeniu przestępstw i przestępców na różnych obszarach geograficznych, jako szczególne okazje przestępcze dla sprawców indywidualnych lub grup sprawców, jako narzędzia przydatne do organizowania działalności przestępczej, a także, co nie mniej ważne, jako sposoby osiągania zysków z działalności przestępczej”⁹.

Wpływ na przestępczość wywierają uwarunkowania fizyczne, jak również społeczne charakteryzujące dane środowisko. W obrębie jednego badanego obszaru (bez względu na jego wielkość) może występować wiele mniejszych środowisk,

⁷ Więcej informacji na temat „Porozumienia na rzecz bezpieczeństwa” i działań podjętych w jego ramach znaleźć można na stronie: Katedra Socjologii Prawa WPiA UJ, *Porozumienie na rzecz bezpieczeństwa w Krakowie* [Joint initiative for safety in Krakow], <http://www.ksp.wpia.uj.edu.pl/porozumienie-na-rzecz-bezpieczenstwa> [dostęp: 30.06.2018].

⁸ Autorzy niniejszego artykułu zdecydowali się na osobne zaprezentowanie rozważań dotyczących geografii oraz kryminologii środowiskowej, mimo że poruszają one podobną problematykę, są kompatybilne i mieszczą się w obszarze badawczym współczesnej kryminologii. Fragment artykułu poświęcony geografii przestępczości ma bowiem na celu pokazanie kolejnych etapów rozwoju kartowania przestępczości, z kolei refleksja nad kryminologią środowiskową stanowi przyczynek do zaprezentowania kluczowych teorii kryminologicznych wykorzystywanych w przestrzennej analizie przestępczości.

⁹ G.J.N. Bruinsma, *From countries to street segments. A brief history of 200 years of geographical criminology*, „Jerusalem Review of Legal Studies” 2017, t. 15, nr 1, s. 27 [tłumaczenie własne].

które będą różniły się od siebie zarówno uwarunkowaniami sytuacyjnymi (m.in. układem przestrzennym, zabudową, oznakami nieporządku), jak i cechami charakteryzującymi zamieszkującą je społeczność (np. poziomem kontroli społecznej, spójnością społeczną, statusem ekonomicznym), co z kolei może przekładać się na różnice w natężeniu przestępczości w każdym z nich¹⁰.

W pierwszym okresie rozwoju geografii przestępczości badania prowadzone przez przedstawicieli wspomnianej już szkoły kartograficznej koncentrowały się przede wszystkim na dużych obszarach geograficznych – poszczególnych państwach czy wybranych regionach, a także (choć rzadziej) miastach. Do głównych osiągnięć XIX-wiecznych badaczy należy dostrzeżenie nierównomiernego rozmieszczenia przestępczości w przestrzeni oraz związków między liczbą popełnianych czynów zabronionych i cechami społeczno-demograficznymi (takimi jak np. gęstość zaludnienia) charakteryzującymi dany obszar¹¹. Drugi istotny etap studiów prowadzonych w ramach geografii przestępczości przypada na pierwszą połowę XX w. i wiąże się z pracami tzw. szkoły chicagowskiej, dzięki której na szeroką skalę do badań nad zjawiskami społecznymi, w szczególności nad dystrybucją przestępczości, zostały włączone różnorodne aspekty środowiskowe związane z miejscem, w którym te zjawiska występują. Przedmiotem analiz był sposób, w jaki najbliższe otoczenie jednostki wpływa na stopień jej integracji ze społeczeństwem. Wiązało się to z przesunięciem zainteresowań badaczy z dużych obszarów na mniejsze – ich uwaga skupiła się na funkcjonujących w miastach wspólnotach oraz sąsiedztwach¹². Do najważniejszych osiągnięć szkoły chicagowskiej, dotyczących przestrzennego zróżnicowania przestępczości, należy opracowany przez Ernesta Burgessa model koncentryczny miasta (*concentric zone model*), który zakłada, że miasto może zostać podzielone na pięć kolejnych stref rozmieszczonych koncentrycznie wokół jego centrum. Prawdopodobieństwo wystąpienia czynów zabronionych oraz innych problemów społecznych w poszczególnych strefach wiąże się z odległością dzielącą je od centrum aglomeracji¹³. Ponadto koncentrowanie się większości przestępstw w kilku rejonach miasta powiązane jest ze specyficznymi cechami społeczno-ekonomicznymi charakteryzującymi społeczność, które zamieszkują te obszary (np. z mniejszą stabilnością ekonomiczną oraz zasobami finansowymi)¹⁴. Próbkę wyjaśnienia tego zjawiska stanowiła teoria dezorganizacji

¹⁰ B. Klakla, M. Szafrńska, *Mapa zagrożeń jako narzędzie zapobiegania przestępczości w mieście* [A map of dangers as an urban crime prevention tool in the city] [w:] J. Czapka, P. Mączyński, K. Struzińska (red.), *Bezpieczne miasto. W poszukiwaniu wiedzy przydatnej praktykom* [A Safe City. In Search of Useful Knowledge for Practitioners], Wydawnictwo JAK, Kraków 2017, s. 41.

¹¹ Zob. G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit., s. 29–34; K. Butorac, J. Marinović, *Geography...*, op. cit., s. 2.

¹² Por. G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit., s. 34–35.

¹³ Por. ibidem, s. 35–36.

¹⁴ G. Norris, *Geographical profiling. From pins in maps to GIS* [w:] W. Petherick, *Profiling and Serial Crime. Theoretical and Practical Issues*, Academia Press (Elsevier), Waltham–Oxford 2014, s. 100.

społecznej (*social disorganisation theory*), która zakłada, że patologie społeczne, takie jak przestępstwa, nie są sprzężone wyłącznie z cechami osób, które się ich dopuszczają lub w nich uczestniczą, ale w znacznym stopniu zależą również od społecznych, kulturowych i ekonomicznych uwarunkowań istniejących w miejscu funkcjonowania tych osób. Zgodnie z tą teorią przyjmuje się, że w sąsiedztwach odznaczających się wyższym statusem społeczno-ekonomicznym czyny zabronione są popełniane rzadziej, w tych o niższym statusie zaś – częściej¹⁵.

Początek trzeciej fazy rozwoju geografii przestępczości przypadł na lata 80. XX w., gdy po dwudziestoletnim okresie zmniejszonego zainteresowania przestrzennym zróżnicowaniem przestępczości badacze powrócili do wątków podejmowanych wcześniej przez przedstawicieli szkoły chicagowskiej. Podjęli oni na nowo szczegółowe studia nad przestępczością w poszczególnych sąsiedztwach oraz zajęli się identyfikowaniem czynników, które wpływają na jej dystrybucję w konkretnych miejscach¹⁶. Skupienie się na wspólnotach lokalnych pozwoliło na wypracowanie szeregu koncepcji socjologicznych łączących występowanie przestępczości (lub jej brak) w określonym miejscu z cechami charakteryzującymi zamieszkującą je społeczność lokalną, takimi jak spójność społeczna czy dzielenie przez jej członków pewnych wartości i oczekiwań. Zauważono przy tym, że stabilna charakterystyka społeczności lokalnej wiąże się z występowaniem w niej stabilnych wzorców przestępczości, a gwałtowne zmiany cech społeczno-demograficznych danej wspólnoty wiążą się ze zmianami w charakterystyce i dystrybucji przestępczości na zamieszkiwanym przez nią obszarze¹⁷.

Najnowsze opracowania naukowe, które można zaliczyć do szeroko rozumianej geografii przestępczości, koncentrują się na badaniach prowadzonych na poziomie mikro – analizy przestrzennego wymiaru przestępczości nie dotyczą już tylko wspólnot lokalnych, sąsiedztw czy najbliższej okolicy, a coraz częściej skupiają się na znacznie mniejszych jednostkach, np. na wybranym fragmencie jednej ulicy¹⁸. Ta zmiana podejścia badawczego nie byłaby możliwa bez rozwoju nowoczesnych technologii komputerowych, pozwalających na cyfrowe kartowanie przestępczości – przenoszenia na wirtualne mapy nie tylko dokładnej lokalizacji, w której doszło do popełnienia czynu zabronionego, ale również informacji o różnorodnych

¹⁵ Zob. E. Bogacka, *Zastosowanie teorii społecznej dezorganizacji do badania zróżnicowania przestrzennego przestępczości* [Application of the Social Disorganization Theory to studies of the spatial diversity of crime], „Wiadomości Statystyczne” 2012, nr 1, s. 44.

¹⁶ G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit., s. 37–38.

¹⁷ Por. ibidem, s. 38–39.

¹⁸ Przykładem badań przestrzennego zróżnicowania przestępczości prowadzonych w „geograficznej mikroskali” jest długookresowa analiza dystrybucji przestępczości w Seattle zrealizowana przez Davida Weisburda i współpracowników w ramach projektu *The Criminology of Place*, sfinansowanego przez National Institute of Justice. Więcej informacji na temat tych badań: D. Weisburd, E.R. Groff, S.-M. Yang, *The criminology of place. Key contributions and commentary*, „Jerusalem Review of Legal Studies” 2017, t. 15, nr 1, s. 61–76.

czynnikach, które mogły mieć wpływ na to, że do przestępstwa doszło w tym, a nie innym miejscu – a także umożliwiających agregowanie oraz analizowanie olbrzymiej ilości danych. W przeszłości, gdy przestępstwa zaznaczano na papierowych mapach ręcznie, by mapy te były czytelne, mogły prezentować tylko dość ogólne informacje o przestępczości. Rozwój narzędzi komputerowych pozwolił na stopniowe kartowanie przestępczości na coraz mniejszych obszarach i umieszczanie na mapach większej ilości danych o zagrożeniach oraz czynnikach, które mają na nie wpływ¹⁹.

2. Wykorzystanie map przestępczości

Pierwsze cyfrowe mapy przestępczości pojawiły się w latach 70. ubiegłego wieku. Początkowo ich możliwości były dość niewielkie, co wynikało zarówno z ograniczeń technologicznych i organizacyjnych (m.in. z braku osób przeszkolonych do prowadzenia analiz kryminalnych w oparciu o mapy przestępczości), jak również z trudności związanych z dostępem do danych oraz z ich przetwarzaniem (np. z niezgodności policyjnych baz danych z wymaganiami programów do tworzenia map)²⁰. Jednakże z uwagi na to, że obecnie większość barier, w szczególności tych o charakterze technologicznym, straciła na znaczeniu, mapy przestępczości są coraz częściej wykorzystywane jako narzędzia wspomagające podnoszenie poziomu bezpieczeństwa w miastach²¹, a także służące realizacji polityki kryminalnej opartej na dowodach naukowych (*evidence-based criminal policy*)²².

Możliwości analityczne związane z wizualizacją danych na temat przestępczości mają szczególne znaczenie w pracy policji, która korzysta z map cyfrowych m.in. do celów związanych z zapobieganiem przestępczości. Zidentyfikowanie obszarów cechujących się wysokim poziomem przestępczości lub naruszeń porządku publicznego czy też szczególnie narażonych na wystąpienie określonych typów czynów zabronionych pozwala na ulepszenie działań prewencyjnych m.in. poprzez dopasowanie podejmowanych aktywności do potrzeb społeczności zamieszkującej

¹⁹ Zob. m.in. G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit.; D. Weisburd, E.R. Groff, S.-M. Yang, *The Criminology...*, op. cit.

²⁰ Por. J. Ratcliffe, *Crime mapping. Spatial and temporal challenges* [w:] A.R. Piquero, D. Weisburd (red.), *Handbook of Quantitative Criminology*, Springer, New York 2010, s. 6.

²¹ Cyfrowe mapy przestępczości mogą stanowić ważny element budowania nowoczesnych miast w oparciu o koncepcje *smart city* oraz *resilient city*. Zob. m.in. V. Albino, U. Berardi, R.M. Dangelico, *Smart cities. Definitions, dimensions, performance, and initiatives*, „Journal of Urban Technology” 2015, t. 22, nr 1, s. 1–23; C. Lorenzo, *From the “resilient city” to urban resilience. A review essay on understanding and integrating the resilience perspective for urban systems*, „Documents d’Anàlisi Geogràfica” 2012, t. 58, nr 2, s. 287–306.

²² B.C. Welsh, D.P. Farrington, *Evidence-based crime prevention* [w:] idem (red.), *Preventing Crime*, Springer, New York 2007.

konkretny obszar oraz skupienie się na usuwaniu rzeczywistych zagrożeń. Wykorzystanie map przestępczości wpisuje się zatem w realizację takich koncepcji pracy policji jak *problem-oriented policing* czy *community-oriented policing*, które propagują bliskie relacje policji ze społecznością lokalną oraz wspólne z nią identyfikowanie oraz rozwiązywanie problemów wpływających na poziom subiektywnego i obiektywnego bezpieczeństwa w danej wspólnocie²³. Ponadto mapy przestępczości mogą służyć policji do: efektywniejszego wykorzystywania środków finansowych i zasobów ludzkich (np. poprzez właściwą organizację i dyslokację patroli policyjnych) oraz badania skuteczności pracy policyjnej (poprzez umożliwienie obserwowania zmian przestępczości w czasie i przestrzeni)²⁴; planowania przyszłych działań policyjnych na podstawie przewidywanych zmian trendów i wzorców przestępczości (*predictive policing*)²⁵, a także jako narzędzie pomagające w rozwiązywaniu konkretnych spraw – w wykrywaniu sprawców (w szczególności seryjnych) – w ramach profilowania geograficznego (*criminal geographic profiling*)²⁶, polegającego na wykorzystaniu informacji, np. o miejscu popełnienia czynu czy znalezienia ofiary, do wyznaczenia obszarów, na których najprawdopodobniej funkcjonuje sprawca.

²³ Więcej na temat znaczenia map przestępczości w budowaniu bezpiecznych wspólnot lokalnych zob. N.G. La Vigne, *Computerized mapping as a tool for problem-oriented policing*, „Crime Mapping News. A Quarterly Newsletter for GIS, Crime Mapping and Policing” 1999, t. 1, nr 1, s. 1–3; E.L. Davison, W.R. Smith, *Informing community policing initiatives with GIS assisted multi-source data and micro-level analysis*, „Journal of Crime and Justice” 2001, t. 24, nr 1, s. 85–108; D.I. Ashby, *Policing neighbourhoods. Exploring the geographies of crime, policing and performance assessment. This research was funded under ESRC CASE Award PTA-033-2002-00026*, „Policing & Society” 2005, t. 15, nr 4, s. 413–447; R. Chin, J. Campbell, *Optimized community policing through locational analytics*, „PA Times” 2017, t. 3, nr 4, s. 26–28.

²⁴ Zob. m.in. D.I. Ashby, P.A. Longley, *Geocomputation, geodemographics and resource allocation for local policing*, „Transactions in GIS” 2005, t. 9, nr 1, s. 53–72; L.W. Kennedy, J.M. Caplan, E. Piza, *Risk clusters, hotspots, and spatial intelligence. Risk terrain modeling as an algorithm for police resource allocation strategies*, „Journal of Quantitative Criminology” 2011, t. 27, nr 3, s. 339–362.

²⁵ Zob. m.in. A. Rummens, W. Hardyns, L. Pauwels, *The use of predictive analysis in spatiotemporal crime forecasting. Building and testing a model in an urban context*, „Applied Geography” 2017, t. 86, s. 255–261; G. Rosser, T. Davies, K.J. Bowers, S.D. Johnson, T. Cheng, *Predictive crime mapping. Arbitrary grids or street networks?*, „Journal of Quantitative Criminology” 2017, t. 33, nr 3, s. 569–594; W. Hardyns, A. Rummens, *Predictive policing as a new tool for law enforcement? Recent developments and challenges*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2017, t. 24, nr 3, s. 201–218.

²⁶ Zob. m.in. B. Snook, M. Zito, C. Bennell, P.J. Taylor, *On the complexity and accuracy of geographic profiling strategies*, „Journal of Quantitative Criminology” 2005, t. 21, nr 1, s. 1–26; D.K. Rossmo, L. Velarde, *Geographic profiling analysis. Principles, methods, and applications* [w:] S. Chainey, S. Tompson (red.), *Crime Mapping Case Studies. Practice and Research*, John Wiley & Sons, Chichester 2008, s. 35–43; D.K. Rossmo, *Recent developments in geographic profiling*, „Policing: A Journal of Policy & Practice” 2012, t. 6, nr 2, s. 144–150; G. Norris, *Geographical...*, op. cit., s. 99–111; K. Emeno, C. Bennell, B. Snook, P.J. Taylor, *Geographic profiling survey. A preliminary examination of geographic profilers' views and experiences*, „International Journal of Police Science & Management” 2016, t. 18, nr 1, s. 3–12.

Mapy cyfrowe pozwalają uchwycić dynamikę przestępczości, jej zmienność w czasie i przestrzeni, a w rezultacie wypracować reakcję adekwatną do zmieniających się potrzeb oraz okoliczności. Ze względu na konieczność współdziałania przy gromadzeniu i analizie danych sprzyjają one integracji działań podmiotów odpowiedzialnych za przeciwdziałanie różnorodnym zagrożeniom i patologiom społecznym. Ponadto mapy stają się coraz popularniejszym narzędziem informowania obywateli o stanie przestępczości w ich najbliższym otoczeniu, a w wersji interaktywnej mogą być dla służb nieocenionym źródłem wiedzy o zagrożeniach dostrzeganych przez mieszkańców²⁷. Dodatkowo mapy okazują się pomocnym instrumentem samooceny i ewaluacji działań instytucji publicznych. Pozwalają one badać m.in. dostępność instytucji pomocowych dla obywateli (np. jednostek policji, ośrodków niosących pomoc ofiarom przestępstw) oraz infrastruktury i narzędzi niezbędnych w sytuacji zagrożenia (np. rozlokowanie defibrylatorów w przestrzeni miejskiej, oszacowanie możliwości działania w przypadku zagrożenia terrorystycznego).

3. Teorie kryminologiczne i socjologiczne przydatne w czasoprzestrzennej analizie przestępczości

Mapy przestępczości umożliwiają agregowanie oraz wizualizację licznych danych istotnych z punktu widzenia przestrzennych i czasowych uwarunkowań przestępczości, jednakże pełne wykorzystanie ich możliwości wiąże się z koniecznością sięgnięcia do odpowiednich teorii kryminologicznych wyjaśniających przyczyny przestępczości. Analiza przestępczości z wykorzystaniem map cyfrowych opiera

²⁷ Zasadniczo wyróżnia się dwa rodzaje map udostępnianych publicznie za pośrednictwem internetu. Pierwszy z nich to mapy o charakterze informacyjnym zawierające mniej lub bardziej precyzyjną lokalizację miejsc popełnienia przestępstw lub wykroczeń albo przebywania sprawców wybranych przestępstw. Nie są one w założeniu przeznaczone do edycji przez użytkowników. Jako przykład może tu służyć policyjna mapa zagrożeń przestępczymi na tle seksualnym utworzona na podstawie Ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym a dostępna online od 1 października 2017 r. Zob. Komenda Główna Policji, *Policyjna mapa zagrożeń przestępczymi na tle seksualnym* [A police map showing the threat of sexually-motivated crime], <http://bip.kgp.policja.gov.pl/kgp/policyjna-mapa-zagrozen/26122,Policyjna-mapa-zagrozen-przesteps-twami-na-tle-seksualnym.html> [dostęp: 30.06.2018]. Drugi typ to mapy określane niekiedy mianem „partycypacyjnych” (lub *pinpointing map*). Ich zawartość tworzona jest przez samych internautów, znaczących w aplikacji miejsca lub zdarzenia postrzegane jako niebezpieczne. Podobną mapę o zasięgu ogólnokrajowym w Polsce prowadzi od 2016 r. Komenda Główna Policji. Więcej na temat internetowych map przestępczości z otwartym dostępem oraz zagrożeń z nimi związanych: M. Szafrńska, *Mapy przestępczości jako źródło (nie)wiedzy o zagrożeniach* [Crime maps as a source of knowledge (or ignorance) of threats] [w:] M. Dudek, P. Ekhardt, M. Wróbel (red.), *Przestrzenny wymiar prawa* [The Spatial Dimension of Law], Nomos, Kraków 2018.

się przede wszystkim na osiągnięciach kryminologii środowiskowej (*environmental criminology*; w polskiej literaturze określana również mianem nurtu ekologicznego w kryminologii²⁸), która podkreśla rolę, jaką otoczenie odgrywa w popełnieniu przestępstwa – poszukuje czynników sytuacyjnych (środowiskowych) wpływających na to, że dana osoba w określonym czasie dopuszcza się czynu zabronionego²⁹. Gwałtowny rozwój badań kryminologicznych skoncentrowanych na sytuacyjnym i przestrzennym wymiarze przestępczości trafnie podsumowują Julie Wartell i Kathleen Gallagher, zauważając: „W ciągu ostatnich 30 lat kryminologia środowiskowa rozwinęła się od kilku artykułów na temat potencjalnego wpływu miejsca, okazji i sytuacyjnego charakteru przestępczości w całą [osobną] dziedzinę badań kryminologicznych [...]”³⁰. Ponadto autorki te podkreślają, że koncepcje wypracowane na gruncie kryminologii środowiskowej powinny służyć przede wszystkim celom praktycznym – wyjaśnianiu, dlaczego oraz w jaki sposób sprawca wybiera określony cel swojego przestępczego działania, a także identyfikowaniu najlepszych metod zapobiegania przestępczości³¹. W tym kontekście mapy przestępczości stają się zatem ważnym łącznikiem między naukowcami analizującymi zjawisko przestępczości a podmiotami zajmującymi się zwalczaniem przestępczości w swojej codziennej praktyce zawodowej. Analiza kryminalna z wykorzystaniem map przestępczości prowadzona na bazie dorobku kryminologii może być szczególnie przydatna w realizacji takich koncepcji przeciwdziałania patologiom społecznym, jak wspomniane już *community-oriented policing* i *problem-oriented policing*, a także prewencja sytuacyjna oraz zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni (*crime prevention through environmental design*, CPTED)³².

Kryminologia środowiskowa wypracowała, jak określił to Willem J. Clack, całą „rodzinę teorii związanych z przestępczością”³³, wśród których na uwagę zasługują w szczególności: teoria działań rutynowych (*routine activity theory*), teoria schematów przestępczych (*crime pattern theory*) oraz teoria racjonalnego wyboru (*rational choice theory*). Każda z nich „analizuje przestępstwa z innego punktu widzenia, by w końcu dotrzeć do tego samego miejsca”³⁴, czyli zgromadzić informacje, które pomogą określić obszary szczególnie zagrożone przestępczością, podejmować skuteczne działania prewencyjne, identyfikować sprawców już popełnionych

²⁸ Por. M. Goldschneider, *Geografia przestępczości. Uwagi na temat przestrzennych analiz przestępczości przy wykorzystaniu technik cyfrowych* [Geography of crime. Remarks on spatial analyses of crime with the use of digital technologies], „Archiwum Kryminologii” 2010, t. XXXII, s. 23–43.

²⁹ Zob. D.K. Rossmo, *Recent...*, op. cit., s. 144–145; W.J. Clack, *Environmental criminology theories. An analysis of livestock theft cases*, „Acta Criminologica: Southern African Journal of Criminology” 2015, t. 28, nr 2, s. 94.

³⁰ J. Wartell, K. Gallagher, *Translating environmental criminology theory into crime analysis practice*, „Policing” 2012, t. 6, nr 4, s. 379 [tłumaczenie własne].

³¹ Ibidem, s. 377 i 384.

³² Por. D.K. Rossmo, *Recent...*, op. cit., s. 145.

³³ W.J. Clack, *Environmental...*, op. cit., s. 94.

³⁴ Ibidem.

czynów zabronionych oraz przewidywać, gdzie mogą zostać popełnione przyszłe przestępstwa³⁵.

Zgodnie z jednym z podstawowych założeń teorii działań rutynowych, zaproponowanej przez Lawrence'a E. Cohena oraz Marcusa Felsona pod koniec lat 70. XX w., „działania rutynowe każdej osoby” mogą sprawić, że napotka ona na swojej drodze „racjonalnie działającego potencjalnego sprawcę i zwiększyć prawdopodobieństwo zaistnienia przestępstwa”³⁶. Według twórców tej teorii do popełnienia czynu zabronionego konieczne jest współistnienie w tej samej przestrzeni i w tym samym czasie trzech elementów: zdecydowanego popełnić czyn sprawcy; odpowiedniego obiektu ataku oraz braku „strażników”, mogących uniemożliwić popełnienie przestępstwa³⁷. Brak któregośkolwiek z nich stanowi czynnik utrudniający dokonanie przestępstwa, a nawet może całkowicie takiemu zdarzeniu zapobiec. Z kolei „[...] konwergencja w czasie i przestrzeni odpowiednich obiektów ataku oraz braku sprawnych strażników może prowadzić do znacznego wzrostu przestępczości bez jakiegokolwiek wzrostu lub zmiany warunków strukturalnych, które motywują jednostki do popełnienia przestępstwa”³⁸. Teoria działań rutynowych opisuje zatem mechanizm występowania okazji przestępczej oraz wskazuje związek między wyeliminowaniem jednego z warunków popełnienia przestępstwa a zapobieganiem przestępczości w określonej przestrzeni³⁹. W celu poprawy stanu bezpieczeństwa w danej okolicy należy w szczególności rozważyć możliwość wyposażania jej w nowych „strażników” poprzez rozbudowanie istniejących zabezpieczeń lub dodanie nowych (np. monitoringu wizyjnego, ochrony, patroli policyjnych), co może przełożyć się na zmniejszenie liczby występujących tam okazji przestępczych⁴⁰.

W teorii schematów przestępczych związki między działaniami rutynowymi oraz przestrzenią, w których są one podejmowane, zostały zarysowane jeszcze wyraźniej. Patricia i Paul Brantinghamowie, twórcy tej koncepcji, postawili pytanie, jakie czynniki sprawiają, że sprawca zwraca uwagę na konkretny obiekt oraz w jaki sposób wpływają one na dystrybucję przestępczości w przestrzeni i czasie⁴¹. Przyjęli oni założenie, że na okazje przestępcze oraz na samą przestępczość wpływa sposób ukształtowania przestrzeni miejskiej, ponieważ oddziałuje on na wzorce postępowania osób funkcjonujących (mieszkających lub pracujących) w poszczególnych rejonach miasta. W ramach tej teorii przestrzeń miejska została podzielona na przestrzeń działania (*action space*) danej osoby oraz przestrzeń jej świadomości

³⁵ Por. J. Wartell, K. Gallagher, *Translating...*, op. cit., s. 378.

³⁶ N. Sypion-Dutkowska, *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 34.

³⁷ Por. L.E. Cohen, M. Felson, *Social change and crime rate trends. A routine activity approach*, „American Sociological Review” 1979, t. 44, nr 4, s. 588–608.

³⁸ Ibidem, s. 604 [tłumaczenie własne].

³⁹ M. Goldschneider, *Geografia...*, op. cit., s. 28.

⁴⁰ Por. B. Klakla, M. Szafrńska, *Mapa...*, op. cit., s. 43.

⁴¹ G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit., s. 40.

(*awareness space*). W przestrzeni działania wyodrębniono trzy kluczowe elementy: miejsca węzłowe (*nodes*) – jednostka spędza tam najwięcej czasu (np. dom, praca, szkoła, centrum handlowe, węzły komunikacyjne), są to zwykle miejsca, w których jednocześnie w określonym celu (np. nauka, praca, odpoczynek, rozrywka) przebywa wiele osób; ścieżki (*paths*) łączące poszczególne miejsca węzłowe (np. droga z domu do pracy) oraz krawędzie (*edges*) – rzeczywiste lub wyobrażone granice oddzielające przestrzenie znacznie się od siebie różniące pod względem ich zagospodarowania lub pełnionych funkcji⁴². W badaniach wykazano, że przestępczość, w szczególności przeciwko mieniu, zwykle koncentruje się wzdłuż często uczęszczanych ścieżek (np. głównych ulic, w pobliżu przystanków transportu publicznego), w miejscach węzłowych, gdzie skupiają się działania dużej liczby osób oraz w strefach położonych w pobliżu krawędzi, gdzie częściej pojawiają się okazje przestępcze (np. z uwagi na to, że obecność osób obcych, w tym potencjalnych sprawców przestępstw, przebywających w „strefie granicznej” między dwoma różniącymi się od siebie obszarami, może nie wzbudzić niepokoju i pozostać niezauważona)⁴³. W teorii schematów przestępczych dany obszar w zależności od tego, czy „przyciąga” czy „odpycha” potencjalnych sprawców, może zostać zakwalifikowany do: generatorów przestępczości (*crime generators*) – miejsc węzłowych, w których przebywa w tym samym czasie wiele osób (np. dworce, centra turystyczne) – z uwagi na liczne okazje przestępcze oraz możliwość ukrycia się w tłumie są one atrakcyjne dla sprawców przestępstw; atraktorów przestępczości (*crime attractors*) – miejsc, w których istnieją dobrze znane sprawcom okazje przestępcze (np. punkty sprzedaży alkoholu, wielkie place handlowe) – przyciągają one w szczególności sprawców wielokrotnych (recydywistów); dystraktorów przestępczości (*crime detractors*) – obszarów, które z różnych przyczyn (np. z uwagi na to, że są dobrze strzeżone czy pobawione potencjalnych ofiar lub przedmiotów przestępstwa) zniechęcają do popełniania czynów zabronionych⁴⁴.

Kolejną kluczową teorią kryminologiczną, którą należy brać pod uwagę, analizując przestrzenny wymiar przestępczości, jest teoria racjonalnego wyboru, zgodnie z którą „sprawca, decydując się na aktywność przestępczą, chce osiągnąć maksymalne zyski, przy minimum włożonego wysiłku”⁴⁵. Decyzja sprawcy o popełnieniu lub rezygnacji z popełnienia przestępstwa ma zatem charakter racjonalny – w trakcie jej podejmowania bierze on pod uwagę czynniki, które pozwolą mu na wybranie najlepszego z alternatywnych sposobów postępowania w konkretnych warunkach (np. ograniczenia czasowe, własne umiejętności, dostępność

⁴² E.M. Higgins, K. Swartz, *Edgeways as a theoretical extension. Connecting crime pattern theory and new urbanism*, „Crime Prevention and Community Safety” 2018, t. 20, nr 1, s. 2–3; N. Sypion-Dutkowska, *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 34–35.

⁴³ E.M. Higgins, K. Swartz, *Edgeways as...*, op. cit., s. 3.

⁴⁴ N. Sypion-Dutkowska, *Uwarunkowania...*, op. cit., s. 35–36; E.M. Higgins, K. Swartz, *Edgeways as...*, op. cit., s. 3.

⁴⁵ M. Goldschneider, *Geografia...*, op. cit., s. 38.

miejsca popełnienia czynu)⁴⁶. Jak podkreśla Clack, teoria racjonalnego wyboru wiąże się z koncepcją strefy buforowej (*buffer zone*) – przestrzeni otaczającej miejsca węzłowe, w których koncentruje się codzienne życie (potencjalnego) sprawcy (np. miejsce zamieszkania) i w których unika on popełniania czynów zabronionych, gdyż wiąże się to ze zwiększonym ryzykiem, np. zostania rozpoznanym⁴⁷.

Do analizowania przestrzennego wymiaru przestępczości przy pomocy map komputerowych oprócz kryminologicznej refleksji teoretycznej przydatne są także teorie socjologiczne dotyczące funkcjonowania wspólnot lokalnych. Szczególna rola przypada tu teoriom nawiązującym do wspomnianej już wcześniej koncepcji dezorganizacji społecznej. Koncentrują się one na nieformalnych mechanizmach kontroli społecznej, a powodów, dla których poszczególne społeczności w odmiennym stopniu oraz na różne sposoby działają na rzecz bezpieczeństwa i porządku społecznego, upatrują w ich stabilności (określanej przy pomocy takich wskaźników, jak mobilność mieszkańców czy heterogeniczność populacji)⁴⁸. Im bardziej niezmiennie są cechy charakteryzujące daną wspólnotę, tym sprawniejsze są istniejące w niej mechanizmy nieformalnej kontroli społecznej, co przekłada się na niższy poziom przestępczości w okolicy, którą ta wspólnota zamieszkuje⁴⁹.

Jedną z koncepcji socjologicznych przydatnych w badaniu przestrzennego wymiaru przestępczości jest stworzona przez Roberta Sampsona teoria zdolności społeczności lokalnej do podejmowania współpracy na rzecz wspólnego dobra (*collective efficacy theory*)⁵⁰. Skuteczność podejmowanych przez wspólnotę działań służących poprawie lub podtrzymaniu poziomu lokalnego bezpieczeństwa zależy nie tyle od łączących ją więzi społecznych, ile od poziomu zaufania między jej członkami oraz podzielania przez nich oczekiwań dotyczących sposobów pełnienia kontroli społecznej. W rezultacie niższym poziomem przestępczości, wyższym poziomem porządku społecznego oraz podejmowaniem skuteczniejszych działań prewencyjnych będą charakteryzowały się osiedla czy sąsiedztwa, których mieszkańcy odznaczają się gotowością do wspólnych działań na rzecz społeczności, bez względu na to, czy występują między nimi bliskie relacje i silne więzi⁵¹.

Znaczenie dla zrozumienia przyczyn określonej dystrybucji przestępczości mogą mieć również teorie odnoszące się do poziomu utrzymania otoczenia, w którym funkcjonuje dana społeczność lokalna. Należy tu wspomnieć o teorii wybitych szyb (*broken windows theory*) Jamesa Q. Wilsona i George'a L. Kellinga, zgodnie z którą długoterminowe lekceważenie oznak nieporządku, zarówno o wymiarze

⁴⁶ K. Hayward, *Situational crime prevention and its discontents. Rational choice theory versus the 'culture of now'*, „Social Policy & Administration” 2007, t. 41, nr 3, s. 233.

⁴⁷ W.J. Clack, *Environmental...*, op. cit., s. 95.

⁴⁸ D. Weisburd, E.R. Groff, S.-M. Yang, *The Criminology...*, op. cit., s. 67.

⁴⁹ Por. B. Klakla, M. Szafrńska, *Mapa...*, op. cit., s. 44.

⁵⁰ G.J.N. Bruinsma, *From...*, op. cit., s. 38.

⁵¹ Por. R. Wickes, *Generating action and responding to local issues collective efficacy in context*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology” 2010, t. 43, nr 3, s. 423.

fizycznym (np. wulgarne graffiti), jak i społecznym (np. przyzwolenie na śmiecenie w miejscach publicznych) prowadzi do stopniowego wzrostu poziomu przestępczości oraz spadku poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców danej okolicy⁵². Koncepcją zbliżoną do teorii wybitych szyb jest „spirala rozpadu” (*spiral of decay*) opisana przez Wesleya G. Skogana, zgodnie z którą pojawienie się w społeczności lokalnej oznak nieporządku, którym nie towarzyszy żadna reakcja, generuje kolejne zakłócenia porządku, przy czym wraz z upływem czasu takich zdarzeń jest w danym miejscu coraz więcej, co może prowadzić do koncentrowania się tam przestępczości i innych zachowań aspołecznych⁵³.

4. Założenia metodologiczne badań

Z uwagi na założone cele badawcze w literaturze wyróżnia się co najmniej dwa rodzaje analiz przestrzennych przestępczości – ogólną oraz zogniskowaną⁵⁴. Pierwsza służy ustaleniu, czy i gdzie w ramach badanego obszaru istnieją największe skupiska przestępczości oraz wskazaniu głównych czynników, które będą determinowały określony rozkład przestępczości. Z kolei badania zogniskowane polegają na szczegółowym identyfikowaniu przyczyn konkretnych zjawisk, koncentrujących się wokół wyszczególnionych miejsc⁵⁵. Niniejsza analiza realizuje pierwszy

⁵² S. Kim, R.L. LaGrange, C.L. Willis, *Place and crime. Integrating sociology of place and environmental criminology*, „Urban Affairs Review” 2013, t. 49, nr 1, s. 145 i 151.

⁵³ D. Wallace, E.C. Hedberg, C.M. Katz, *The impact of foreclosures on neighborhood disorder before and during the housing crisis. Testing the spiral of decay*, „Social Science Quarterly” 2012, t. 93, nr 3, s. 628.

⁵⁴ J.E. Eck, S. Chainey, J.G. Cameron, M. Leitner, R.E. Wilson, *Mapping Crime. Understanding Hot Spots*, National Institute of Justice, Washington 2005.

⁵⁵ Jako przykład tego typu badań wskazać można analizę tzw. obszarów o wysokim natężeniu przestępczości (*high-intensity crime areas*) przeprowadzoną w Anglii i Walii w odniesieniu do przestępstw z użyciem przemocy oraz przestępstw narkotykowych. W obszarach wskazanych przez lokalną policję jako szczególnie pod tym względem niebezpieczne analizowano wpływ licznych zmiennej na przestępczość tam zlokalizowaną. Brano pod uwagę zmienne zarówno dotyczące warunków społeczno-bytowych mieszkańców (m.in. poziom bezrobocia, warunki mieszkaniowe, posiadanie samochodu, liczbę dzieci w gospodarstwie domowym, odsetek rodzin niepełnych), jak i te świadczące o poziomie społecznej spójności: odsetek gospodarstw domowych usytuowanych w ramach tzw. *non-permanent accommodation* (w budynkach lub obiektach tymczasowych lub mobilnych), odsetek osób mieszkających na danym terenie krócej niż rok, heterogeniczność etniczną. Ponadto analizowano również cechy samego otoczenia: zagęszczenie ludności, widoczne przejawy nieporządku, np. oznaki wandalizmu, niszczenia mienia, zaśmiecenia. Poprzez poznanie struktury społeczno-demograficznej badanych rejonów oraz rozkładu przestrzennego zaobserwowanych dysfunkcji, starano się skorygować diagnozę dokonaną przez policjantów. W efekcie z większą precyzją wyznaczono miejsca wymagające szczególnej uwagi policji i ponadprzeciętnych nakładów. Zob. M. Craglia, R. Haining, P. Signoretta, *Modelling high-intensity crime areas in English cities*, „Urban Studies” 2001, t. 38, nr 11,

ze wskazanych celów. Zmierza do ustalenia rozkładu przestrzennego przestępczości w Krakowie przy dodatkowym uwzględnieniu zmiennych czasowych, takich jak rok popełnienia przestępstwa, pora roku oraz pora dnia. Ze względu na eksploracyjny charakter badań wnioski w zakresie czynników determinujących grupowanie się przestępstw w danym miejscu należy traktować jako potencjalne hipotezy badawcze wymagające weryfikacji w trakcie przyszłych, pogłębionych analiz.

W trakcie analizy zgromadzonego materiału empirycznego zastosowane zostały takie metody z obszaru statystyki przestrzennej, jak ustalenie ogólnych charakterystyk rozmieszczenia przestrzennego badanych zdarzeń oraz tzw. analiza *hot spot*. W przypadku pierwszej metody, wykorzystując narzędzia oprogramowania ArcGIS Pro 2.1.0, wyznaczono okrąg i elipsę odchylenia standardowego, jak również punkt centralny ogółu oraz wybranych grup przestępstw⁵⁶. Druga metoda polegała natomiast na wyznaczeniu tzw. *hot spots*, które również obliczone zostały dla wszystkich przestępstw oraz konkretnych ich rodzajów. Na podstawie uzyskanych wyników sporządzono syntetyczny opis rozmieszczenia przestępczości w Krakowie. Następnie charakterystyka przestrzenna przestępczości uzupełniona została o wpływ zmiennej czasu poprzez uwzględnienie w analizie takich kategorii, jak rok popełnienia przestępstwa, pora roku oraz pora dnia. Podział na poszczególne lata i pory roku wykorzystany został do zbadania dynamiki przemian w zakresie powstawania, „odtwarzania się” i zanikania obszarów o największym zagęszczeniu przestępczości (*hot spots*). Z kolei pora roku oraz pora dnia posłużyły jako zmienne wyjaśniające kierunek skupienia czynów zabronionych, mierzony przy pomocy elipsy odchylenia standardowego. Przestrzenna charakterystyka przestępczości sporządzona została w odniesieniu do ogółu przestępczości oraz do wybranych kategorii przestępstw.

W celu uzyskania generalnych charakterystyk rozmieszczenia zarówno ogółu, jak i poszczególnych rodzajów przestępstw zarejestrowanych w Krakowie w latach 2016–2017 wyznaczone zostały punkty centralne oraz okręgi i elipsy odchylenia standardowego⁵⁷. Punkt centralny (*Central Feature*) to miejsce wystąpienia zdarzenia (tutaj popełnienia przestępstwa), dla którego suma odległości od wszystkich pozostałych miejsc jest najmniejsza. Okrąg odchylenia standardowego (*Standard*

s. 1921–1941. W Polsce analizę wpływu cech otoczenia na przestrzenną dystrybucję przestępczości pospolitej w Szczecinie przeprowadziła N. Sypion-Dutkowska, *Uwarunkowania...*, op. cit.

⁵⁶ Sposób przeprowadzenia ogólnej analizy rozmieszczenia przestrzennego badanych zdarzeń na potrzeby prezentowanych w niniejszym artykule badań został zaczerpnięty od N. Sypion-Dutkowskiej, *Uwarunkowania...*, op. cit.

⁵⁷ Opisy procedur wyznaczenia punktu centralnego, okręgu odchylenia standardowego oraz elipsy odchylenia standardowego przy użyciu oprogramowania ArcGIS Pro dostępne są pod adresami: ArcGIS Pro, *Central Feature*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/central-feature.htm>; ArcGIS Pro, *Standard Distance*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/standard-distance.htm>; ArcGIS Pro, *Directional Distribution (Standard Deviation Ellipse)*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/directional-distribution.htm> [dostęp: 30.06.2018].

Distance) to miara statystyczna opisująca rozproszenie przestrzenne badanego zjawiska (tutaj przestępczości) względem jego punktu ciężkości leżącego w środku tego okręgu. W przypadku, gdy badany zbiór punktów odpowiadających geograficznej lokalizacji zdarzeń posiada cechy przestrzennego rozkładu normalnego (rozkład Rayleigha) – tj. większość punktów jest skoncentrowana w środku okręgu – okrąg odchylenia standardowego obejmuje obszar, na którym wystąpiło ok. 63% analizowanych zdarzeń (tutaj przestępstw). Natomiast elipsa odchylenia standardowego (*Directional Distribution Standard Deviational Ellipse*) jest miarą służącą do zobrazowania kierunku odchylenia występowania analizowanego zjawiska (tutaj przestępczości) od równomiernego względem stron świata rozkładu wokół punktu ciężkości. Podobnie jak okrąg odchylenia standardowego, elipsa odchylenia standardowego w przypadku rozkładu normalnego obejmuje swym zakresem obszar, na którym zarejestrowanych zostało ok. 63% zdarzeń (przestępstw). Wszystkie trzy wymienione miary umożliwiają, niezależnie od subiektywnego postrzegania występowania analizowanych grup punktów na mapie, porównanie podstawowych parametrów rozmieszczenia zdarzeń (tutaj przestępstw). Przykładowo: analiza wielkości powierzchni ograniczonych przez okręgi oraz elipsy odchylenia standardowego, wyznaczonych dla wyodrębnionych kategorii przestępstw pozwoliła na sprawdzenie, na ile, na pierwszy rzut oka podobny, stopień skupienia analizowanych typów przestępczości znajduje potwierdzenie w zobiektywizowanych charakterystykach ilościowych.

Następnie, aby pogłębić wstępną analizę przestrzenną przestępstw w Krakowie, zdecydowano się przeprowadzić analizę *hot spot*. *Hot spots*, czyli tzw. punkty zapalne, to obszary, w których dochodzi do większej niż przeciętna liczby zdarzeń kryminalnych i zakłóceń porządku publicznego, lub obszary, w których ludzie narażeni są na wyższe niż przeciętne ryzyko wiktylizacji⁵⁸. W literaturze podnosi się, że *hot spots* mogą koncentrować w sobie nawet połowę wszystkich zdarzeń kryminalnych popełnianych na danym terenie, a wiele problemów z przestępczością mogłoby być rozwiązywanych sprawniej i bardziej skutecznie, gdyby skupiono się właśnie na tych miejscach⁵⁹. Warto jednak podkreślić, że użyteczność praktyczna tego typu analiz zależy w dużym stopniu od przyjętej w badaniach skali analizy. Oprogramowanie daje bowiem możliwość wyznaczania *hot spots* dla obszarów różnej wielkości, począwszy od pojedynczych punktów adresowych (np. budynek lub obszar przed budynkiem, niewielki skwer) aż po sąsiedztwa lub inne administracyjnie, fizycznie lub społecznie wyodrębnione obszary np. osiedla, dzielnice lub całe miasta. Im mniejszy obszar objęty obserwacją, tym większa szansa na trafne wnioski dotyczące interpretacji złożonych przyczyn przestępczości w każdym z wyznaczonych punktów zapalnych. Jednakże jak już wcześniej wskazano, celem

⁵⁸ J.E. Eck [et al.], *Mapping...*, op. cit.

⁵⁹ A. Braga, A. Papachristos, D. Hureau, *Hot spots policing effects on crime*, „Campbell Systematic Reviews” 2012, nr 8.

niniejszej analizie nie jest precyzyjna identyfikacja powodów, dla których zdarzenia kryminalne skupiają się w określonych miejscach, a raczej obserwacja dynamiki tego zjawiska w odniesieniu do różnych typów czynów na przestrzeni czasu.

Zdecydowano się zatem na wyznaczenie *hot spots* dla obszaru całego miasta z wykorzystaniem gotowego narzędzia oferowanego przez oprogramowanie ArcGIS Pro 2.1.0, tj. *Hot Spot Analysis (Getis-Ord Gi*)*⁶⁰. Narzędzie to dokonuje identyfikacji obszarów o wysokich (*hot spots*) i niskich (*cold spots*) gęstościach punktów w przestrzeni. Jednakże zanim dokona się odpowiedniej transformacji „zgeokodowanych”⁶¹ danych na temat przestępczości, potrzebne jest ich wcześniejsze zagregowanie. Przy pomocy odpowiednich narzędzi należy dokonać kolejno integracji danych przestrzennych oraz zliczenia wystąpień analizowanych przestępstw. Integracja danych następuje poprzez połączenie w grupy tych punktów, które występują obok siebie w (z góry) określonej odległości i następnie przypisanie ich do nowego, wspólnego punktu na mapie. Podczas analiz przeprowadzanych na potrzeby niniejszego artykułu najczęściej przyjmowaną odległością było 100 m. Jednak w przypadku czterech kategorii przestępstw przyjęto inne odległości – dla kradzieży rowerów, przestępstw narkotykowych, przestępstw rozbójniczych oraz kradzieży (innych) przyjęto odpowiednio wartości: 150 m, 200 m, 250 m oraz 300 m. Zabieg ten był konieczny z uwagi na większe niż w przypadku innych analizowanych kategorii przestępstw przestrzenne rozproszenie miejsc popełnienia przestępstwa. Kolejny etap agregacji danych, tj. zliczenie wystąpień analizowanych zdarzeń, polega na zamienieniu otrzymanych uprzednio punktów zawierających informacje o zagregowanych przestępstwach w punkty, którym przypisana jest wartość odpowiadająca liczbie wszystkich popełnionych w danym obszarze czynów zabronionych. Dopiero tak przygotowane dane stanowiły, obok tzw. wartości szczytowej (*peak*)⁶², wyjściowy materiał empiryczny do właściwej analizy *hot spot*. Uzyskane dzięki owej analizie wyniki zaprezentowane zostały na mapach, na których zamieszczono, poza samymi *hot spots* i *cold spots*, również graficzną reprezentację funkcji interpolowanej na ich podstawie⁶³.

Kraków jest drugim co do wielkości miastem w Polsce – jego obszar obejmuje 327 km² i w 2017 r. był zamieszkały przez 767 348 osób (409 210 kobiet oraz 358 138 mężczyzn), przy czym większość mieszkańców (462 807) stanowiły

⁶⁰ Opis sposobu przeprowadzania analizy *hot spot* przy użyciu oprogramowania ArcGIS Pro dostępny jest pod adresem: Esri, *Hot Spot Analysis (Getis-Ord Gi*)*, <http://desktop.arcgis.com/en/arcmap/10.3/tools/spatial-statistics-toolbox/hot-spot-analysis.htm> [dostęp: 30.06.2018].

⁶¹ Geokodowanie oznacza ustalanie współrzędnych geograficznych danego zdarzenia na podstawie innych danych geograficznych (np. adresu).

⁶² Wartość szczytowa obliczana była przy pomocy metody przyrostowej autokorelacji przestrzennej (*Incremental Spatial Autocorrelation*), a następnie używana była jako parametr odległości granicznej w trakcie przeprowadzania właściwej analizy *hot spot*.

⁶³ Interpolacja punktów uzyskanych dzięki analizie *hot spot* dokonywana była przy użyciu metody naturalnego sąsiada (*Natural Neighbor*).

osoby w wieku produkcyjnym⁶⁴. Miasto jest ważnym ośrodkiem akademickim – w 2017 r. w Krakowie funkcjonowały 22 szkoły wyższe, w których uczyło się 160 675 studentów⁶⁵ – oraz turystycznym – w tym samym roku Kraków odwiedziło 9 100 000 turystów, w tym 2 800 000 cudzoziemców. Miasto dzieli się na 18 jednostek pomocniczych (por. Rys. 1) – największymi dzielnicami pod względem powierzchni są: XVIII Nowa Huta (6 540,99 ha); VIII Dębniki (4 618,87 ha) oraz VII Zwierzyniec (2 873,10 ha), a cztery inne dzielnice (XIII Podgórze, X Swoszowice, XVII Wzgórza Krzesławickie, IV Prądnik Biały) obejmują obszary przekraczające 2 300 ha; do grona najmniejszych krakowskich dzielnic zaliczają się natomiast: XVI Bieńczyce (369,90 ha); IX Łagiewniki-Borek Fałęcki (541,51 ha); I Stare Miasto (556,76 ha) oraz XV Mistrzejowice (559,00 ha)⁶⁶. Na początku 2018 r. najwięcej osób zameldowanych na pobyt stały mieszkało w dzielnicach: IV Prądnik Biały (69 876); VIII Dębniki (60 944) i XII Bieżanów-Prokocim (62 989); z kolei najmniej w dzielnicach: IX Łagiewniki-Borek Fałęcki (15 245); XVII Wzgórza Krzesławickie (20 244) oraz VII Zwierzyniec (20 299)⁶⁷.



Rysunek 1. Podział administracyjny Krakowa

Źródło: opracowanie własne.

⁶⁴ Wydział Rozwoju Miasta, *Kraków w liczbach 2017* [Kraków by the Numbers], Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2018, s. 1–2.

⁶⁵ Ibidem, s. 3–4.

⁶⁶ Biuletyn Informacji Publicznej – Miasto Kraków, *Liczba mieszkańców w poszczególnych dzielnicach (wg stanu na 06.01.2018) oraz powierzchnia dzielnic* [Public Bulletin – the City of Krakow, The number of inhabitants in individual districts (as of 06/01/2018) and the size of the districts], https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=95278 [dostęp: 30.06.2018].

⁶⁷ Ibidem.

W badaniach wykorzystano dane Komendy Miejskiej Policji w Krakowie dotyczące przestępstw zarejestrowanych⁶⁸ w latach 2016–2017 w obrębie administracyjnych granic miasta. Łącznie było ich 34 001, a ich szczegółową klasyfikację zawiera Tabela 1. Dane pochodzą z prowadzonej przez dyżurnych poszczególnych komisariatów policji *Elektronicznej książki przebiegu służby*, do której trafiają informacje o wszystkich czynach przestępnych (a przynajmniej uznanych za takie w chwili ich ujawnienia lub zgłoszenia). Dane zarejestrowane w tym dwuletnim okresie analizowano łącznie, aby zwiększyć istotność statystyczną wniosków.

Tabela 1. Przestępstwa zarejestrowane w Krakowie w latach 2016–2017

Kategoria	Częstość	Procent
Kradzież	8 591	25,3
Oszustwo	3 554	10,4
Przestępstwo narkotykowe	3 352	9,9
Niszczenie cudzej rzeczy	1 487	4,4
Przywłaszczenie	1 307	3,8
Groźba karalna	1 118	3,3
Uszkodzenie pojazdu	1 055	3,1
Kradzież roweru	896	2,6
Kradzież z włamaniem do samochodu	804	2,4
Kradzież z włamaniem	789	2,3
Uszkodzenie ciała	656	1,9
Kradzież pojazdu	625	1,8
Rozbój	512	1,5
Kradzież z włamaniem do mieszkania	510	1,5
Naruszenie nietykalności cielesnej	352	1,0
Falszerstwo	321	0,9
Kradzież z włamaniem do obiektu handlowego	240	0,7
Przestępstwo gospodarcze	232	0,7
Kradzież z włamaniem do piwnicy	232	0,7
Bójka i pobicie	228	0,7
Przestępstwo seksualne	205	0,6
Paserstwo	192	0,6

⁶⁸ Chodzi o te czyny, o których wiedzę powzięły organy ścigania i które w następstwie ich działań zostały zarejestrowane oraz wstępnie zakwalifikowane jako przestępstwa.

Tabela 1. c.d.

Kategoria	Częstość	Procent
Kradzież z pojazdu	157	0,5
Kradzież rozbójnicza	103	0,3
Kradzież z włamaniem do domu	95	0,3
Kradzież z włamaniem do altany	58	0,2
Kradzież z włamaniem do garażu	54	0,2
Podłożenie materiałów wybuchowych	25	0,1
Wymuszenie rozbójnicze	21	0,1
Podpalenie	19	0,0
Zabójstwo	14	0,0
Nieumyślne spowodowanie śmierci	5	0,0
Nietrzeźwy kierujący	2	0,0
Profanacja miejsca spoczynku	1	0,0
Profanacja miejsca kultu religijnego	1	0,0
Przestępstwo inne	6 188	18,2
Ogółem	34 001	100,0

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Zasadniczą większość czynów zlokalizowano na mapie z dokładnością do konkretnych punktów adresowych. Ze względu na niedające się skorygować błędy lub braki w bazie danych z dalszej analizy wykluczonych zostało 145 zdarzeń. Analiza prowadzona była dla przestępczości ogółem oraz dla wybranych typów czynów. Jak bowiem dowodzą wyniki licznych studiów⁶⁹, przestrzenna dystrybucja przestępczości różni się w przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przestępstw przeciwko mieniu, a niejednokrotnie również w ramach tych kategorii. Dokonując wyboru, brano pod uwagę przede wszystkim liczebność czynów w ramach poszczególnych kategorii. Było to uzasadnione koniecznością zapewnienia uzyskiwanym wynikom istotności statystycznej, a przy okazji pozwalało zyskać przydatną w praktyce wiedzę na temat zdarzeń występujących najczęściej.

⁶⁹ Zob. m.in. V.W. Ackermani, T.A. Murray, *Assessing spatial patterns of crime in Lima, Ohio, „Cities”* 2004, t. 21, nr 5, s. 423–437; M.A. Andersen, *Crime measures and the spatial analysis of criminal activity*, „British Journal of Criminology” 2006, t. 46, nr 2, s. 258–285; M.E. Cahill, G.F. Mulligan, *Using geographically weighted regression to explore local crime patterns*, „Social Science Computer Review” 2007, t. 25, nr 2, s. 174–193; L. Liu, W. Song, Ch. Xiu, *Spatial patterns of violent crimes and neighborhood characteristics in Changchun, China*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2016, t. 49, nr 1, s. 53–72.

Przedmiotem zainteresowania badaczy były zatem: kradzieże (10 212)⁷⁰, oszustwa (3 542), przestępstwa narkotykowe (3 343), kradzieże z włamaniem (2 780). Ponadto, łącząc trzy typy czynów dotyczących pojazdów (kradzież z włamaniem do samochodu, kradzież pojazdu i kradzież z pojazdu), stworzono kategorię przestępstw samochodowych (1 585), którą również poddano szczegółowej analizie. W badaniach uwzględniono także kilka kategorii czynów, które ze względu na swoją specyfikę mogły cechować się atypową dystrybucją przestrzenną: kradzież roweru (895), przestępstwa przeciwko zdrowiu, tj. uszkodzenie ciała, bójka i pobicie (629), oraz przestępstwa rozbójnicze, tj. rozbój, kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze (629)⁷¹. Każdy z czynów ujętych w bazie danych scharakteryzowany został poprzez trzy zmienne czasowe: początkową i końcową datę wystąpienia przestępstwa oraz datę jego zarejestrowania przez policję. Dokonując analiz czasowych, uwzględniano tę ostatnią, ponieważ wydaje się ona bardziej adekwatna przy ustalaniu faktycznej dynamiki zjawiska niż data formalnego odnotowania zdarzenia. Z tego względu – choć zasadniczo badania dotyczą przestępstw popełnionych w latach 2016–2017 – nieliczne czyny zabronione zostały popełnione w latach wcześniejszych, a zgłoszone w przywołanym przedziale czasowym (por. Tab. 2).

Tabela 2. Przestępstwa zarejestrowane w Krakowie w latach 2016–2017 w podziale na lata ich popełnienia

Przed rokiem 2015		2015		2016		2017		Ogółem	
N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
67	0,2%	256	0,8%	17 558	51,9%	15 975	47,2%	33 856	100%

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

5. Wyniki badań

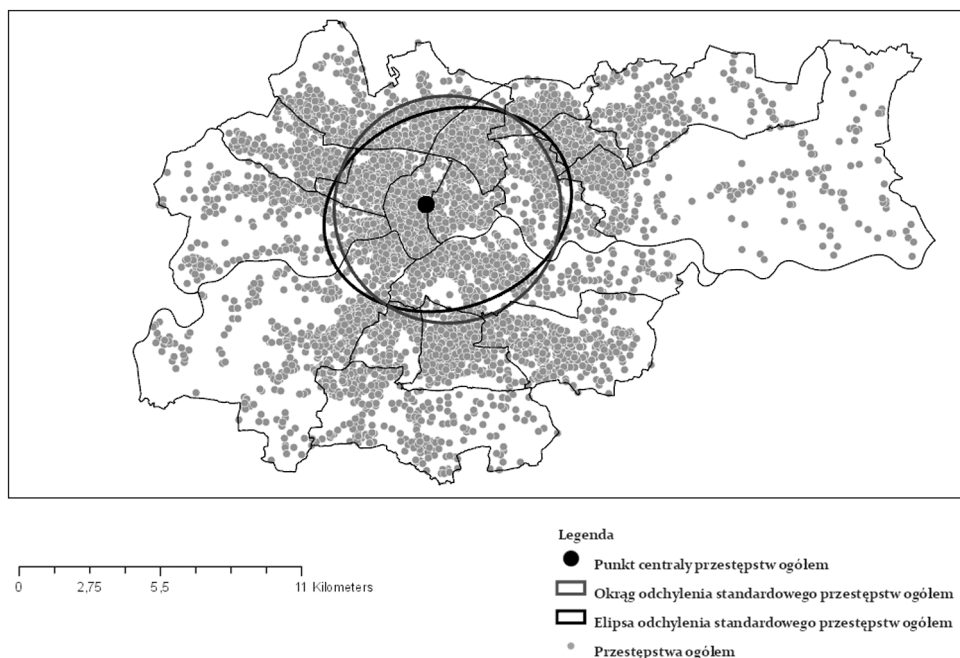
5.1. Ogólna charakterystyka rozmieszczenia przestępczości

Reprezentacje graficzne ogólnych charakterystyk rozmieszczenia przestępczości ogółem zamieszczone zostały na Rysunku 2. Na podstawie graficznej reprezentacji elipsy odchylenia standardowego można wysunąć wnioski na temat kierunkowego

⁷⁰ Jest to zbiorcza kategoria, w której skład wchodzi: kradzież roweru, kradzież pojazdu, kradzież z pojazdu oraz pozostałe kradzieże (8 541).

⁷¹ W nawiasach podane są liczebności powstałe po odjęciu braków danych.

rozpraszania się przestępczości na obszary takich dzielnic, jak Zwierzyniec i Dębiki – na zachodzie oraz Nowa Huta, Bieńczyce i Mistrzejowice – na wschodzie. Dodatkowo, analiza wielkości powierzchni ograniczonych przez okręgi odchylenia standardowego przestępczości ogółem wskazuje, że 2/3 zarejestrowanych w Krakowie czynów zabronionych znajduje się w okręgu o wielkości ok. 58,62 km², analogiczny obszar w przypadku elipsy odchylenia standardowego ma zaś powierzchnię 56,92 km².



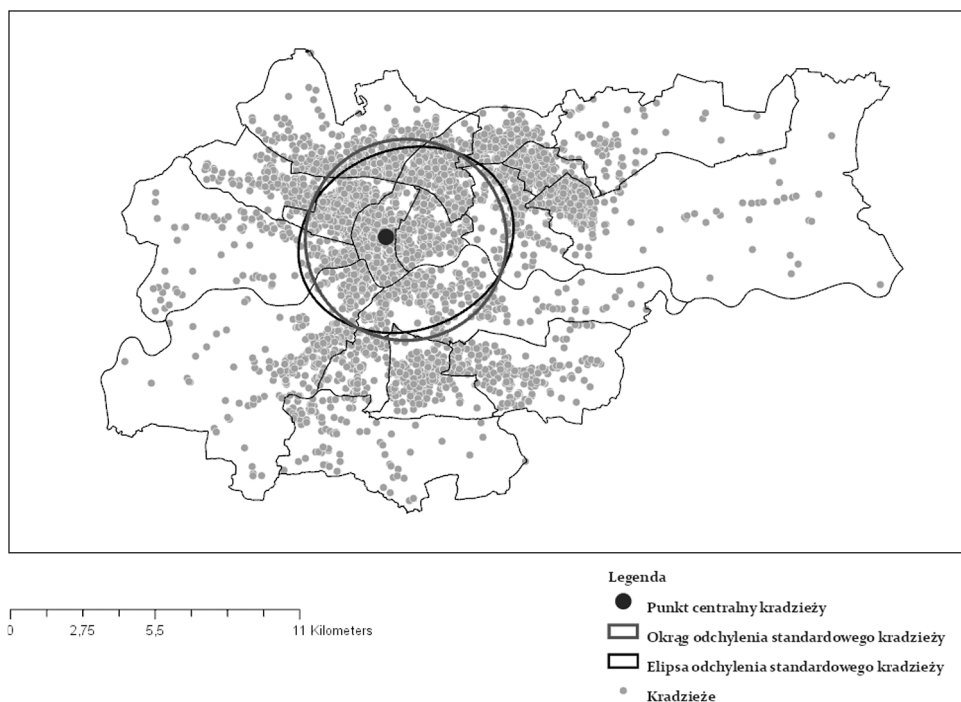
Rysunek 2. Rozmieszczenie przestępstw zarejestrowanych w Krakowie w latach 2016–2017

W celu znalezienia różnic między rozmieszczeniem wszystkich zarejestrowanych w Krakowie przestępstw a rozmieszczeniem poszczególnych kategorii przestępstw na osobnych mapach wyznaczone zostały okręgi, elipsy i punkty centralne dla każdej z grup przestępstw wyodrębnionych na potrzeby przeprowadzonej analizy. Dodatkowo, w celu porównania poziomu rozproszenia poszczególnych rodzajów przestępczości zmierzone zostały powierzchnie wszystkich wyznaczonych okręgów oraz elips (Tab. 3).

Tabela 3. Powierzchnia okręgów oraz elips odchylenia standardowego

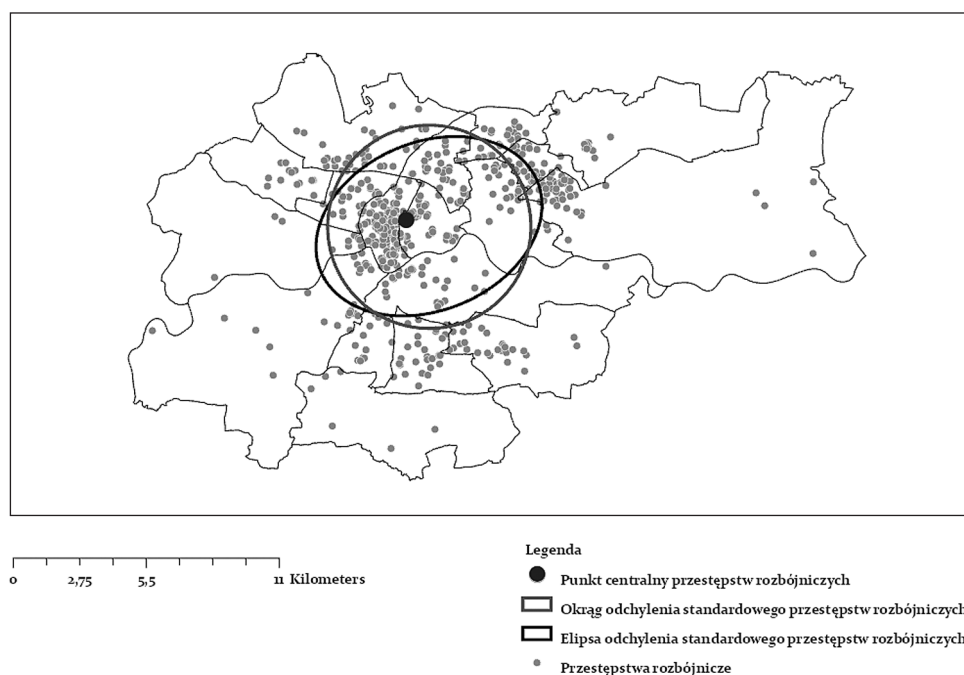
Rodzaj przestępstwa	Liczba przestępstw	Powierzchnia ograniczona przez okrąg (km ²)	Powierzchnia ograniczona przez elipsę (km ²)
Kradzieże	10 212	46,07	45,22
Kradzieże z włamaniem	2 780	75,65	72,12
Przestępstwa rozbójnicze	629	55,58	53,02
Przestępstwa przeciwko zdrowiu	883	58,72	56,34
Oszustwa	3 542	60,28	59,12
Przestępstwa narkotykowe	3 343	48,49	47,74
Przestępstwa samochodowe	1 585	73,58	70,44
Kradzież roweru	895	50,96	50,01
Kradzież (inna)	8 541	42,47	41,68
Przestępstwa ogółem	33 856	58,62	56,92

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

**Rysunek 3.** Rozmieszczenie kradzieży zarejestrowanych w Krakowie w latach 2016–2017

Analiza wielkości powierzchni okręgów odchylenia standardowego poszczególnych kategorii przestępstw wskazuje, że najbardziej skupione są kradzieże (w szczególności kradzieże inne) oraz przestępstwa narkotykowe. Mianowicie, ok. 2/3 wszystkich zarejestrowanych kradzieży popełnianych jest na obszarze o powierzchni 46,07 km² (w tym kradzieży innych na obszarze o powierzchni 41,68 km²), a 2/3 przestępstw narkotykowych – na obszarze o wielkości ok. 48,49 km². Najbardziej rozproszonymi rodzajami przestępstw okazały się kradzież z włamaniem oraz przestępstwa samochodowe. Ok. 63% kradzieży z włamaniem popełnionych zostało na obszarze o powierzchni ok. 75,65 km², podczas gdy analogiczny odsetek przestępstw samochodowych – na obszarze o wielkości ok. 73,58 km². W przypadku pozostałych kategorii przestępstw większy stopień rozproszenia, w porównaniu z rozproszeniem wszystkich przestępstw, charakteryzuje oszustwa, przestępstwa rozbójnicze oraz kradzież rowerów należą zaś do grupy przestępstw o większym poziomie skupienia. Analogiczne różnice dostrzec można w przypadku powierzchni ograniczonych przez elipsy odchylenia standardowego.

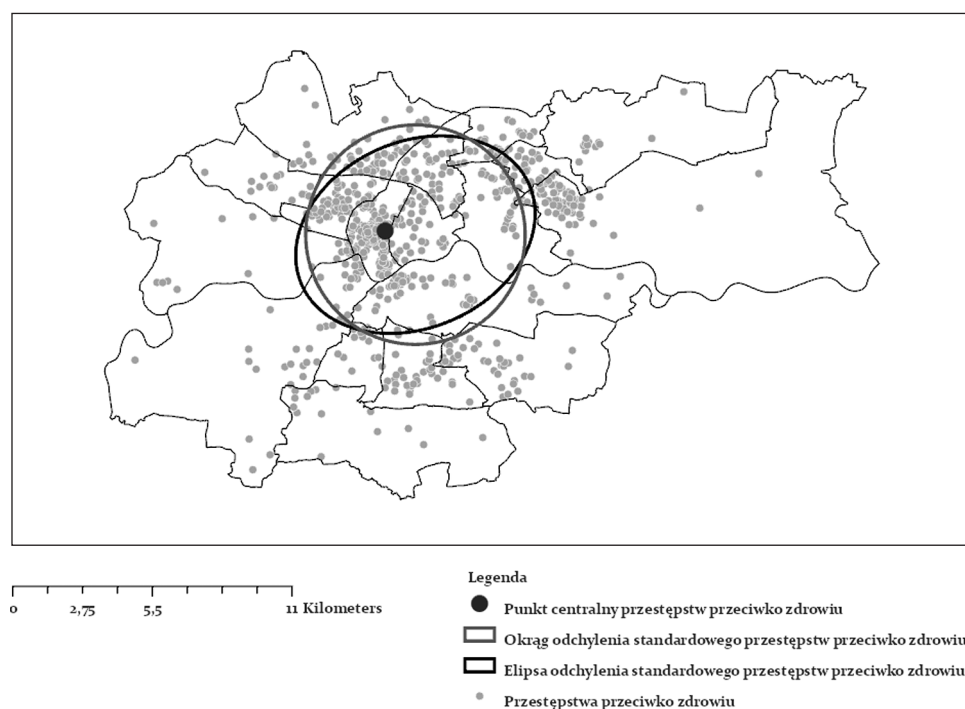
Jak już wcześniej wspomniano, kierunek nachylenia elipsy odchylenia standardowego przestępczości ogółem wskazuje na skupienie przestępczości poza



Rysunek 4. Rozmieszczenie przestępstw rozbójniczych zarejestrowanych w Krakowie w latach 2016–2017

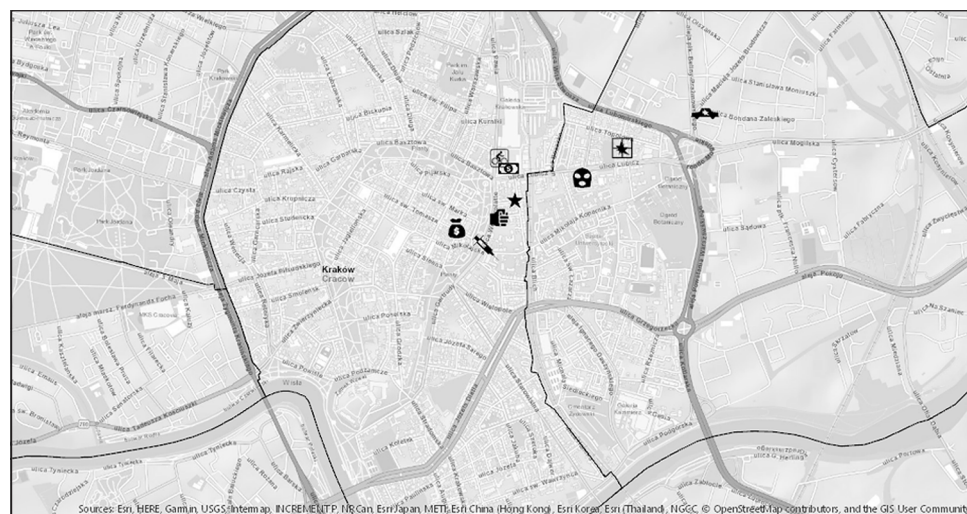
centrum miasta – w takich dzielnicach, jak Zwierzyniec, Dębniki, Nowa Huta, Bieńczyce i Mistrzejowice. Elipsy odchylenia standardowego wyznaczone dla wybranych kategorii przestępstw w dużej mierze pokrywają się z tą tendencją kierunkową. Największe odstępstwa w odniesieniu do przestępczości ogółem zaobserwować można w odniesieniu do kradzieży (Rys. 3), oszustw oraz przestępstw narkotykowych. Elipsy odchylenia standardowego wymienionych kategorii przestępstw są w największym stopniu zbliżone kształtem do okręgu, co wiąże się z tym, że przestępstwa te są w mniejszym stopniu rozproszone w kierunkach południowo-zachodnim oraz północno-wschodnim. Na przeciwnym biegunie plasują się natomiast kradzież z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze (Rys. 4) oraz przestępstwa samochodowe, w przypadku których oś wielka elipsy wskazuje na największą tendencję do rozpraszania się poza centrum miasta.

Warto także zauważyć, iż kąt nachylenia elipsy dla niektórych kategorii przestępstw, takich jak kradzież z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, przestępstwa przeciwko zdrowiu (Rys. 5) czy oszustwa, jest skierowany nieco bardziej na południowy wschód. W związku z tym więcej tego rodzaju przestępstw jest popełnianych w dzielnicach Nowa Huta i Zwierzyniec, mniej zaś – w dzielnicach Prądnik Biały i Dębniki.



Rysunek 5. Rozmieszczenie przestępstw przeciwko zdrowiu (uszkodzenie ciała, bójka, pobicie) zarejestrowanych w Krakowie w latach 2016–2017

Wnioski płynące z porównania okręgów i elips odchylenia standardowego wyznaczonych dla poszczególnych rodzajów przestępstw uzupełnione zostały informacją o punktach centralnych. Jak widać na Rysunku 6, punkty centralne dla wszystkich rodzajów przestępstw znajdują się w centrum Krakowa w okolicy granicy oddzielającej dzielnicę Stare Miasto i Grzegórzki. Najbliżej owej granicy znajduje się punkt centralny wyznaczony dla wszystkich przestępstw, najbardziej oddalonym punktem od centrum jest zaś punkt centralny przestępstw samochodowych.



Legenda

Punkt centralny kradzieży rowerów	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny wszystkich przestępstw	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny przestępstw samochodowych
Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu	Punkt centralny przestępstw przeciwko zdrowiu

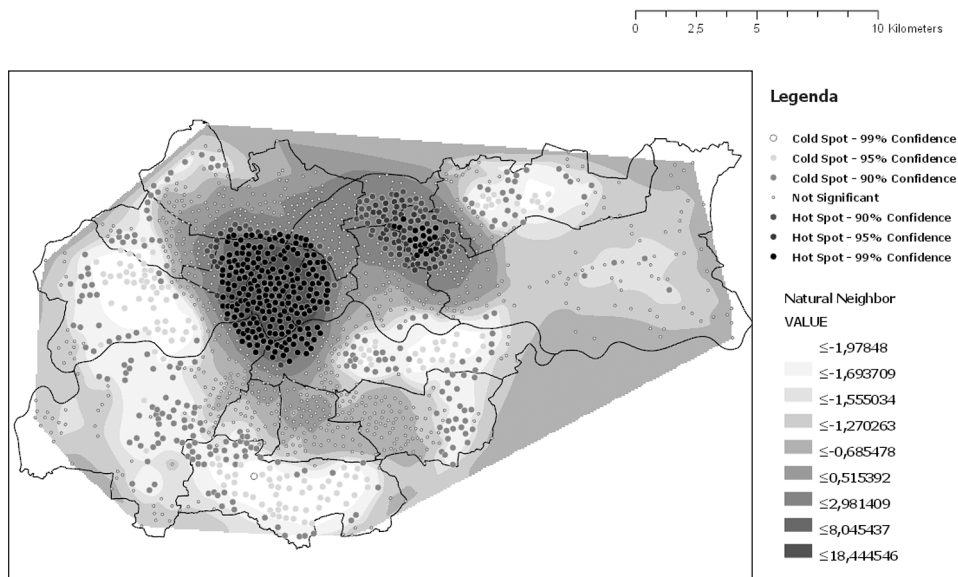
Rysunek 6. Rozmieszczenie punktów centralnych wybranych rodzajów przestępstw w Krakowie

5.2. Analiza *hot spot*

Procedura ujawnienia miejsc, w których koncentruje się najwięcej przestępstw w Krakowie, zgodnie z przewidywaniami, wskazuje na zasadniczo monocentryczny rozkład przestępczości, zogniskowanej przede wszystkim w centrum miasta (Rys. 7). Niemniej jednak obszar najwyższej koncentracji zdarzeń jest stosunkowo duży i istotnie wykracza poza identyfikowany z centrum Rynek Główny czy tereny mieszczące się w obrębie tzw. pierwszej obwodnicy Krakowa⁷². Obejmuje

⁷² Ciąg ulic otaczających Stare Miasto wzdłuż krakowskich Plant.

on w zasadzie całą dzielnicę Stare Miasto oraz Grzegórzki, a także sąsiadujące z nimi fragmenty innych dzielnic ze szczególnym uwzględnieniem jednostki urbanistycznej Stare Podgórze. Drugi rejon, w którym ujawniono wzmożoną koncentrację aktywności przestępczej, zlokalizowany jest w północno-wschodniej części miasta i odpowiada wydzielonym administracyjnie terenom dzielnic Mistrzejowice oraz Bieńczyce.



Rysunek 7. Lokalizacja *hot spots* na terenie Krakowa w odniesieniu do ogółu przestępstw zarejestrowanych w latach 2016–2017⁷³

Największa liczba przestępstw na obszarach silnie zurbanizowanych jest zazwyczaj popełniana w ścisłych ich centrach, gdzie ogniskuje się biznesowa, komercyjna i rozrywkowa aktywność mieszkańców oraz osób spoza miasta. Taka koncentracja działalności przestępczej odpowiada założeniom teorii działań rutynowych. Zatłoczone centrum Krakowa obfituje w atrakcyjne cele ataku: zaafierowanych turystów, liczne lokale rozrywkowe (a co za tym idzie – osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu), wiele obiektów usługowo-handlowych. Możliwość popełnienia czynu w sposób niezauważony, wmieszania się w tłum, przemieszczania się z wykorzystaniem licznych węzłów komunikacyjnych, daje natomiast szansę na stosunkowo

⁷³ Na mapach przedstawiających wyniki analizy *hot spot* zamieszczone zostały zarówno punkty o największym oraz najmniejszym zagęszczeniu przestępczości, czyli *hot spots* oraz *cold spots*, jak i rezultat interpolacji wszystkich punktów dokonywanej przy użyciu metody naturalnego sąsiada (*Natural Neighbor*).

łatwe uniknięcie odpowiedzialności za popełniony czyn. Jednego z prawdopodobnych wyjaśnień koncentracji przestępczości w centrum miasta dostarcza również teoria schematów działań przestępczych. Położone centralnie dzielnice Krakowa charakteryzuje ciągły przepływ ludzi przemieszczających się z pozostałych dzielnic do Śródmieścia i z powrotem w celach zawodowych, edukacyjnych, turystycznych, konsumpcyjnych czy rekreacyjnych, a wśród nich znajdują się również potencjalni sprawcy oraz ofiary przestępstw. Ponadto rejon Starego Miasta w znaczącej mierze utracił funkcję dzielnicy mieszkaniowej, co może powodować niedostatek nieformalnej kontroli społecznej, m.in. ze względu na brak silnych więzi społecznych czy niewystarczającą gotowość użytkowników tego obszaru do podejmowania wspólnych działań na rzecz zapewnienia porządku i bezpieczeństwa.

Teorie te mogą również częściowo wyjaśniać nagromadzenie czynów zabronionych w północno-wschodniej części Krakowa, chociaż pod względem urbanistycznym różni się ona diametralnie od Śródmieścia. Rozpoznawalną cechą zlokalizowanych tam dzielnic jest stare, wielokondygnacyjne budownictwo mieszkaniowe (tzw. blokowiska). Taki typ zabudowy może również nie sprzyjać formowaniu bliskich relacji sąsiedzkich i powodować deficyt kapitału społecznego sprzyjającego zabezpieczeniu otoczenia przed sprawcami przestępstw. Sama kontrola może zaś być dodatkowo utrudniona przez cechy architektoniczne i urbanistyczne osiedli oraz budynków, które dalekie są od standardów wyznaczanych przez koncepcję prewencji kryminalnej przez kształtowanie przestrzeni. Nade wszystko jednak należy zauważyć, że koncentracja przestępczości – zwłaszcza w Bieńczycach – może wiązać się z faktem, że pod względem komunikacyjnym dzielnica ta pełni dla szeroko rozumianej Nowej Huty⁷⁴ podobną funkcję jak Stare Miasto dla pozostałych dzielnic Krakowa. Łączą się tu, m.in. w okolicach Ronda Czyżyńskiego i Ronda Kocmyrzowskiego, linie autobusowe i tramwajowe prowadzące w różne strony miasta. Są to zarazem punkty przesiadkowe dla wielu osób, które podróżują do swoich domów położonych w różnych częściach bardzo rozległej Nowej Huty *sensu largo*. Te uwarunkowania sprzyjają oczywiście powstaniu licznych okazji przestępczych. Być może w odniesieniu do północno-wschodniej części miasta warto byłoby poddać weryfikacji również (potwierdzoną już w niektórych badaniach) hipotezę o istnieniu dodatniej korelacji między statusem społeczno-ekonomicznym mieszkańców a poziomem przestępczości⁷⁵.

⁷⁴ W Krakowie oprócz podziału na 18 jednostek pomocniczych (dzielnic) funkcjonuje podział na 5 makrodzielnic, z których jedna nosi nazwę Nowa Huta. W jej skład wchodzi dzielnice: Mistrzejowice, Bieńczyce, Czyżyny, Nowa Huta i Wzgórza Krzesławickie.

⁷⁵ Na przykład badania D.W. Roncek i P.A. Maier ujawniły ponadprzeciętne nagromadzenie przestępczości na terenach zabudowanych budynkami socjalnymi i w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Por. D.W. Roncek, P.A. Maier, *Bars, blocks, and crime revisited. Linking the theory of routine activities to the empiricism of hot spots*, „Criminology” 1991, t. 29, nr 4, s. 725–753. Zob. też T.L. McNulty, S.R. Holloway, *Race, crime, and public housing in Atlanta. Testing a conditional effect hypothesis*, „Social Forces” 2000, t. 79, nr 2, s. 707–729.

Ujawniona w wielu analizach tendencja do wzmożonej dystrybucji przestępczości w centrach miast dotyczy zarówno przestępstw z użyciem przemocy⁷⁶, jak i wielu przestępstw przeciwko mieniu⁷⁷. Jak się jednak okazuje, nie zawsze i nie wszystkich. Na przykład Jian Feng, Ying Dong i Leilei Song w badaniach nad przestępczością przeciwko mieniu prowadzonych w Pekinie wykazali, jak bardzo różni się dystrybucja przestrzenna *hot spots* w zależności od typu czynu zabronionego⁷⁸. Rozmieszczenie ogółu przestępstw przeciwko mieniu w aglomeracji pekińskiej miało charakter policentryczny i ujawniało silne powiązania z infrastrukturą transportową oraz handlową. Kradzieże z włamaniem oraz kradzieże samochodów dominowały przede wszystkim w największych dzielnicach mieszkalnych i handlowych, jednak przede wszystkim tych, które były dobrze skomunikowane (okolicie największych węzłów komunikacyjnych) oraz dawały sprawcy szanse łatwej ucieczki. Tymczasem kradzieże rzeczy i akcesoriów z samochodów koncentrowały się głównie w bogatych dzielnicach mieszkalnych czy reprezentacyjnych (np. w okolicach siedzib dyplomatycznych) oraz centrach życia nocnego. Kradzieże kieszonkowe przeważały w dzielnicach handlowych, rozboje zaś – w słabiej zaludnionych obszarach sąsiadujących z popularnymi dzielnicami handlowymi. Jak zostanie pokazane poniżej, również w odniesieniu do niektórych kategorii czynów zabronionych obserwowanych w Krakowie można zaobserwować większe rozproszenie *hot spots* oraz ich zmienność w czasie.

W przypadku przestępstw z użyciem przemocy (przestępstwa przeciwko zdrowiu i przestępstwa rozbójnicze) oraz przestępstw narkotykowych lokalizacja *hot spots* zasadniczo nie odbiega od tej, która dotyczy przestępczości ogółem. Zdarzenia te odnotowywane są przede wszystkim w centrum miasta i w jego pobliżu⁷⁹. Tymczasem w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu można już dostrzec pewne znaczące różnice w porównaniu do przestępczości w ogóle. Widać to szczególnie wyraźnie, gdy kategorię kradzieży rozbijemy na subkategorie. W odniesieniu do kradzieży z włamaniem można było zaobserwować większe rozproszenie *hot spots* (Rys. 8), co może być powiązane ze zróżnicowaniem rozmieszczenia przestrzennego obiektów ataku. Jak dowodzą wyniki badań, celem szczególnie atrakcyjnym dla włamywaczy są, z jednej strony bardzo liczne w centralnej i północnej

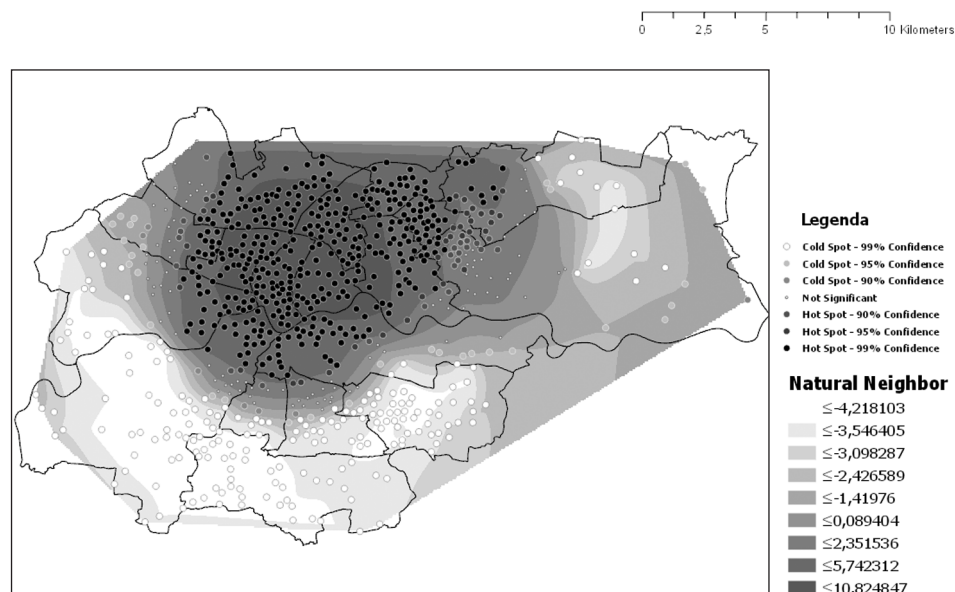
⁷⁶ Zob. np. L. Liu, W. Song, Ch. Xiu, *Spatial...*, op. cit.; M. Livingston, *Alcohol outlet density and assault. A spatial analysis*, „Addiction” 2008, t. 103, nr 4, s. 619–628.

⁷⁷ J. Feng, Y. Dong, L. Song, *A spatio-temporal analysis of urban crime in Beijing. Based on data for property crime*, „Urban Studies” 2016, t. 53, nr 15, s. 3223–3245.

⁷⁸ Ibidem, *passim*.

⁷⁹ Warto zwrócić uwagę, że wbrew obiegowym opiniom przestępstwa te nie koncentrują się wcale w południowych dzielnicach Krakowa (Podgórze, Bieżanów-Prokocim, Wola Duchacka), które często kojarzone są – głównie na skutek doniesień na temat incydentów z udziałem pseudokibiców – ze wzmożonym poziomem przestępczości z użyciem przemocy.

części Krakowa lokale usługowo-handlowe (zwłaszcza restauracje, bary i sklepy)⁸⁰, z drugiej natomiast domy i mieszkania dobrze sytuowanych mieszkańców zlokalizowane często poza ścisłym centrum miasta, ale zarazem nie na jego peryferiach. W tym kontekście pożądane wydają się pogłębione badania uwzględniające przedmiot ataku oraz *modus operandi* sprawców.

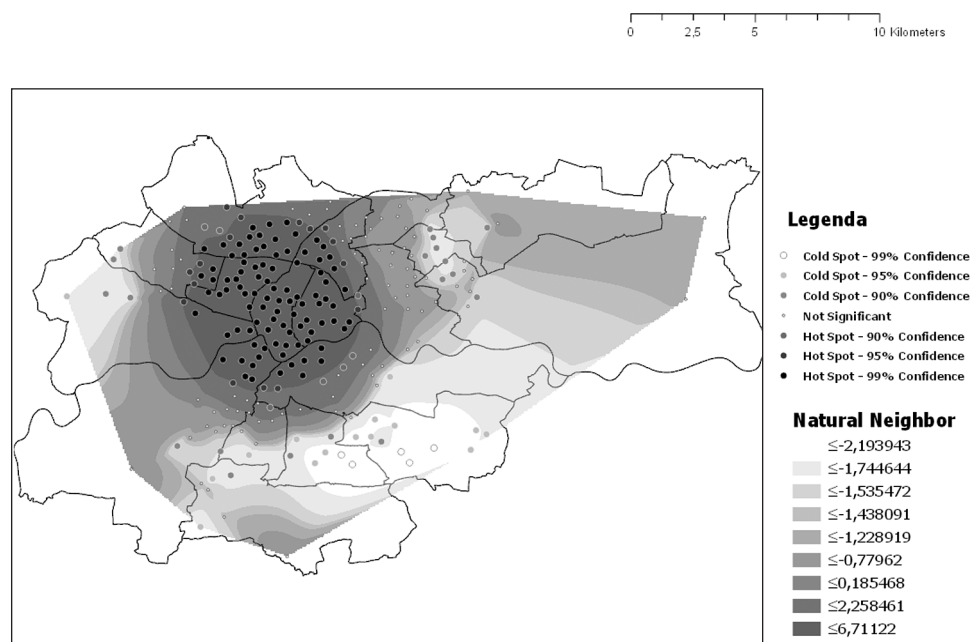


Rysunek 8. Lokalizacja *hot spots* na terenie Krakowa w odniesieniu do kradzieży z włamaniem zarejestrowanych w latach 2016–2017

Pewne odstępstwa od wzorca wyznaczonego dla ogółu przestępczości ujawniono również w odniesieniu do kradzieży rowerów (Rys. 9). Największe skupisko *hot spots* nadal zlokalizowane jest centralnie i podobnie jak w przypadku kradzieży z włamaniem obejmuje obszar Starego Miasta oraz większość dzielnic do niego przylegających. Położenie w tym wypadku wydaje się czynnikiem kluczowym – dojazd rowerem z dzielnic sąsiadujących do zlokalizowanej w centrum pracy czy miejsc rozrywki jest dobrą alternatywą dla samochodu lub transportu publicznego. W rejonach, w których ujawniono nagromadzenie *hot spots* mieści się też większość uczelni oraz wiele siedzib dużych korporacji, a rower jest popularnym środkiem transportu wśród ludzi młodych, będących głównymi użytkownikami tych obiektów. Widać to wyraźnie np. w północno-wschodniej części dzielnicy Dębniki, która w przypadku innych analizowanych czynów pozostawała tzw. *cold spot*. W tej

⁸⁰ P.L. Brantingham, P.J. Brantingham, *Criminality of place. Crime generators and crime attractors*, „European Journal of Criminal Policy and Research” 1995, t. 3, nr 3, s. 5–26.

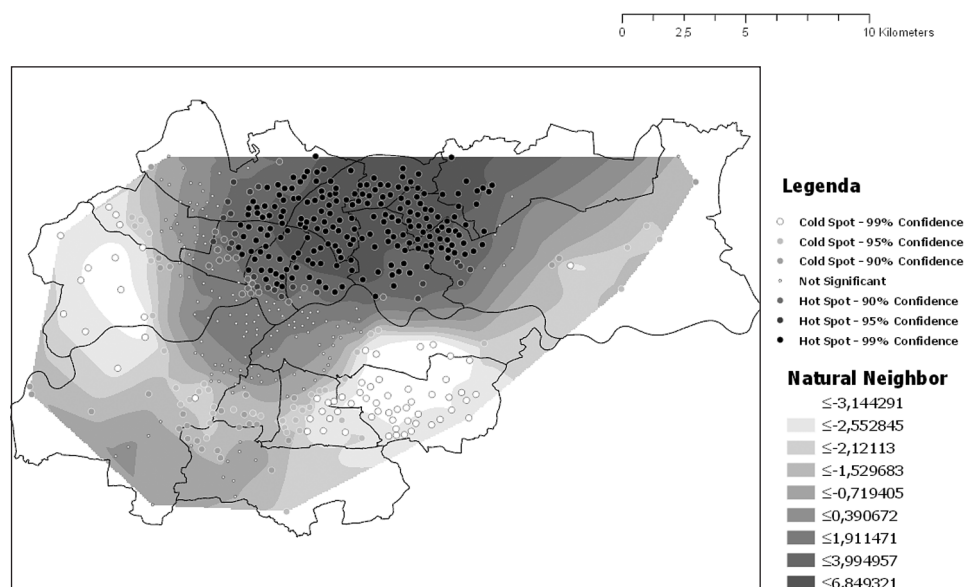
części miasta oprócz nowego budownictwa, w którym również osiedlać się mogą młodzi miłośnicy transportu rowerowego, zlokalizowany jest kampus Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagromadzenie na tym obszarze ludzi młodych, przeważających w populacji rowerzystów, może oznaczać również więcej potencjalnych obiektów ataku. Zwraca uwagę również nagromadzenie *cold spots* w Mistrzejowicach i części Bieńczy – obszarach charakteryzujących się sporą koncentracją przestępstw innego typu. Ma to zapewne związek z oddaleniem tych obszarów od centrum Krakowa oraz z charakterystyką populacji, która je zamieszkuje (dużo osób starszych). Z tych powodów rower może być tu rzadziej wybieranym środkiem transportu.



Rysunek 9. Lokalizacja *hot spots* na terenie Krakowa w odniesieniu do kradzieży rowerów zarejestrowanych w latach 2016–2017

Największą zmianę w lokalizacji punktów zapalnych w Krakowie obserwujemy w odniesieniu do przestępstw samochodowych (Rys. 10). Jest to jedyna kategoria czynów zabronionych, w odniesieniu do której punkty zapalne nie dominują w centrum, co zapewne wynika z dużego ograniczenia ruchu samochodowego w obrębie Starego Miasta. Obszar koncentracji *hot spots* zlokalizowany jest na północny-wschód od centrum Krakowa i obejmuje w całości dzielnice Prądnik Czerwony, Bieńczyce, Mistrzejowice oraz częściowo dzielnice Grzegórzki, Czyżyny, Wzgórza Krzesławickie i Nowa Huta. W większości tych dzielnic liczba garaży

i miejsc parkingowych jest mniejsza niż rzeczywiste zapotrzebowanie⁸¹, co poważnie utrudnia zabezpieczenie samochodu przed kradzieżą.



Rysunek 10. Lokalizacja *hot spots* na terenie Krakowa w odniesieniu do przestępstw samochodowych zarejestrowanych w latach 2016–2017

5.3. Analiza czasoprzestrzenna. Ogólna charakterystyka czasoprzestrzennego rozmieszczenia przestępczości

Ogólna charakterystyka czasoprzestrzennego rozmieszczenia przestępczości dokonana została na podstawie elips odchylenia standardowego wyznaczonych z uwzględnieniem podziału na poszczególne lata, pory roku (Tab. 4) oraz pory dnia (Tab. 5). Z uwagi na to, iż w zgromadzonym zbiorze danych występowały pełne dane na temat przestępczości popełnionej jedynie w latach 2016–2017, z analizy czasoprzestrzennej z wykorzystaniem elipsy odchylenia standardowego wykluczone zostały przestępstwa (182 przypadki), które popełnione zostały przed rokiem 2016, a zgłoszone w tym właśnie roku lub w roku następnym.

⁸¹ Dotyczy to w szczególności dzielnic: Prądnik Czerwony, Bieńczyce, Mistrzejowice, Czyżyny, Wzgórza Krzesławickie oraz Nowa Huta i wiąże się z czasem ich powstania, a także typem dominującej tam zabudowy. Wiele budowli zostało wzniesionych, gdy samochód postrzegany był jako dobro luksusowe, a w związku z tym przy wielokondygnacyjnych budynkach planiści nie przewidywali ani obszernych parkingów naziemnych, ani tym bardziej garaży podziemnych.

Tabela 4. Przestępstwa popełnione w latach 2016–2017 w podziale na pory roku

Pora roku	Częstość	Procent
Wiosna (marzec – maj)	8 623	25,7
Lato (czerwiec – sierpień)	8 598	25,6
Jesień (wrzesień – listopad)	8 487	25,3
Zima (grudzień – luty)	7 825	23,3
Ogółem	33 533	100,0

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Elipsy odchylenia standardowego z podziałem na lata wyznaczone dla ogółu przestępczości popełnionej w Krakowie w latach 2016–2017 wykazały, że w 2017 r. przestępczość charakteryzowała się nieznacznie większym rozproszeniem w porównaniu z rokiem poprzednim. Podczas gdy w 2016 r. ok. 63% przestępstw popełnionych zostało na obszarze o wielkości ok. 56,07 km², wielkość analogicznego obszaru w 2017 r. wynosiła już 57,86 km².

Tabela 5. Przestępstwa popełnione w latach 2016–2017 w poszczególnych porach dnia

Pora dnia	Częstość	Procent
Noc (godz. 21:00 – 3:59)	6 797	20,3
Ranek (godz. 4:00 – 10:59)	8 678	25,9
Południe (godz. 11:00 – 13:59)	5 548	16,5
Popołudnie (godz. 14:00 – 17:59)	7 818	23,3
Wieczór (godz. 18:00 – 20:59)	4 692	14,9
Ogółem	33 533	100,0

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Równie nieznaczne różnice zaobserwowane zostały w przypadku zestawienia powierzchni elips dla poszczególnych pór roku. Powierzchnia terenu, na którym popełnionych zostało ok. 2/3 wszystkich przestępstw, wynosiła odpowiednio w okresach wiosennym, letnim, jesiennym oraz zimowym: 56,85 km²; 56,95 km²; 57,18 km² oraz 56,63 km². Zauważyć jednak można, że z największym skupieniem przestępczości w opisywanym przedziale czasowym mamy do czynienia w miesiącach zimowych, z najmniejszym zaś – w okresie jesiennym.

Na wyciągnięcie ciekawych wniosków pozwoliło porównanie ze sobą elips odchylenia standardowego wyznaczonych dla poszczególnych pór dnia. Jak widać



Rysunek 11. Elipsy odchylenia standardowego ogółu przestępczości w podziale na pory dnia

na Rysunku 11, największe skupienie przestępczości następuje w nocy ($64,66 \text{ km}^2$), a najmniejsze – wieczorem ($46,97 \text{ km}^2$). W pozostałych porach dnia różnice są już zdecydowanie mniejsze (rano – $58,29 \text{ km}^2$, południe – $58,18 \text{ km}^2$, popołudnie – $57,98 \text{ km}^2$). Co ciekawe, różnice w koncentracji przestępczości nie są powiązane z ilościowym rozkładem przestępczości w poszczególnych porach dnia, zgodnie z którym przestępstwa popełniane są najczęściej przed południem lub po południu – najwięcej przestępstw popełnianych jest o godzinie jedenastej przed południem, a najmniej – o godzinie czwartej nad ranem. Ponadto mapa pokazująca elipsy w podziale na pory dnia pozwala na stwierdzenie, że w ciągu dnia (w porównaniu do nocy), a w szczególności w godzinach wieczornych, dochodzi do rozpraszania się przestępczości w kierunku północno-wschodnich części miasta, co pokrywa się z wcześniej opisanymi wnioskami z analizy *hot spot*.

Tabela 6. Powierzchnia elips odchylenia standardowego wybranych kategorii przestępstw w podziale na poszczególne pory roku

Rodzaj przestępstwa	Pora roku			
	Wiosna	Lato	Jesień	Zima
Kradzież (całość)	46,62 km^2	47,05 km^2	43,25 km^2	43,10 km^2
Kradzież z włamaniem	70,86 km^2	69,39 km^2	75,52 km^2	71,61 km^2
Przestępstwa rozbójnicze	63,46 km^2	53,11 km^2	52,67 km^2	42,11 km^2

Tabela 6. c.d.

Rodzaj przestępstwa	Pora roku			
	Wiosna	Lato	Jesień	Zima
Przestępstwa przeciwko zdrowiu	61,09 km ²	54,93 km ²	60,78 km ²	46,37 km ²
Przestępstwa narkotykowe	46,25 km ²	51,87 km ²	44,22 km ²	48,82 km ²
Oszustwa	58,88 km ²	57,38 km ²	58,47 km ²	62,75 km ²
Przestępstwa ogółem	56,85 km ²	56,95 km ²	57,18 km ²	56,63 km ²

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Wyniki analogicznej analizy czasoprzestrzennej wybranych kategorii przestępstw przedstawione zostały na kolejnych mapach (Rys. 12–17). W Tabelach 6 i 7 zamieszczone zostało natomiast zestawienie wielkości powierzchni elips odchylenia standardowego tych kategorii przestępstw w podziale na pory roku oraz pory dnia.

Porównanie wielkości obszarów odpowiadających elipsom odchylenia standardowego w podziale na cztery pory roku (por. Tab. 6) pokazało, że największe skupienie miejsc popełnienia przestępstwa w miesiącach zimowych, charakteryzujące wszystkie rodzaje przestępczości, zauważalne jest w przypadku kradzieży, przestępstw rozbójniczych oraz przestępstw przeciwko zdrowiu. Warto przy tym



Rysunek 12. Elipsy odchylenia standardowego kradzieży z włamaniem w podziale na pory roku

podkreślić, że największe różnice występujące między zimą a innymi porami roku dostrzegalne są w odniesieniu do przestępstw rozbójniczych (Rys. 15). Dla pozostałych typów przestępstw kumulacja przestrzennego skupienia przestępstw następuje w okresie letnim – w przypadku oszustw i kradzieży z włamaniem (Rys. 12) oraz w miesiącach jesiennych – w przypadku przestępstw narkotykowych. Jeśli chodzi natomiast o pory roku, w których dochodzi do największego przestrzennego rozproszenia przestępczości w wybranych typach przestępstw, to jedynie w odniesieniu do kradzieży z włamaniem odnotowane zostało, obserwowane dla ogółu przestępczości, zwiększone rozproszenie zdarzeń w miesiącach jesiennych. Poza tym kumulacja rozproszenia następuje przede wszystkim w lecie lub na wiosnę. W lecie największe są obszary, na których popełniana jest większość takich przestępstw, jak kradzieże, kradzieże z włamaniem i przestępstwa narkotykowe, natomiast wiosną dochodzi do powiększania się obszarów, na których popełniane są przestępstwa przeciwko zdrowiu oraz przestępstwa rozbójnicze.

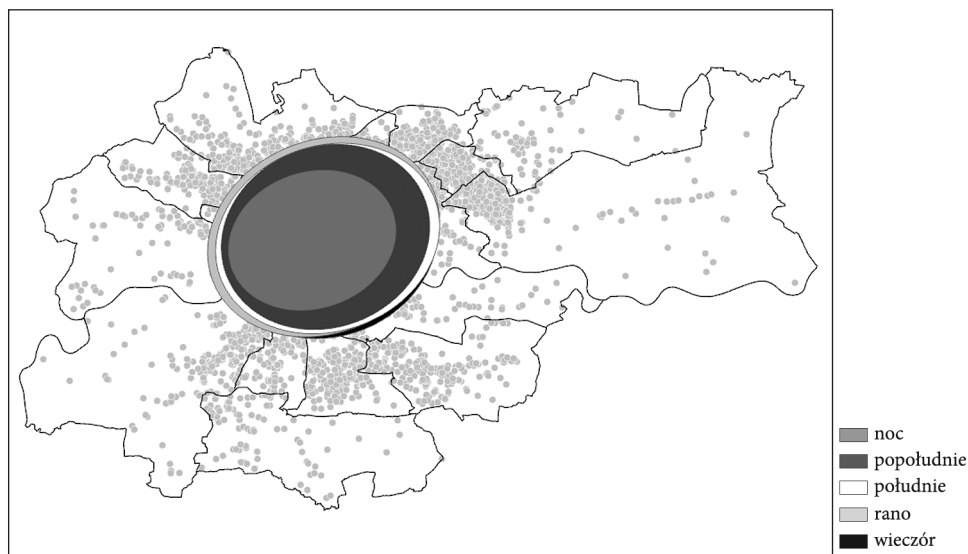
Tabela 7. Powierzchnia elips odchylenia standardowego wybranych kategorii przestępstw w podziale na poszczególne pory dnia (km²)

Rodzaj przestępstwa	Pora dnia				
	Rano	Południe	Popołudnie	Wieczór	Noc
Kradzież (całość)	52,59	48,56	44,02	50,78	26,72
Kradzież z włamaniem	71,89	73,06	70,66	78,46	67,81
Przestępstwa rozbójnicze	39,88	54,84	60,33	71,59	43,72
Przestępstwa przeciwko zdrowiu	60,11	69,36	68,33	60,43	40,06
Przestępstwa narkotykowe	44,84	53,78	45,20	54,05	42,47
Oszustwa	50,47	58,23	62,61	77,05	55,15
Przestępstwa ogółem	58,29	58,18	57,98	64,66	46,97

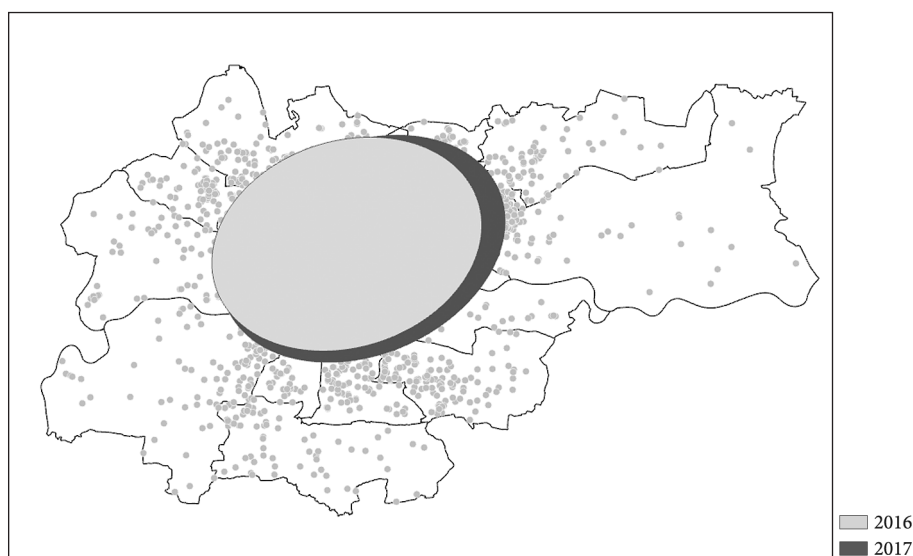
Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Bazując na zestawieniu powierzchni elips odchylenia standardowego wyznaczonych dla poszczególnych kategorii przestępstw w podziale na pory dnia (por. Tab. 7), można wysnuć wniosek, że z wyjątkiem przestępstw rozbójniczych (Rys. 16) oraz oszustw, w których przypadku największe skupienie następuje w godzinach porannych, analizowane rodzaje przestępstw popełniane są w centrum miasta głównie w nocy. Największa różnica między nocą a pozostałymi porami dnia widoczna jest w odniesieniu do kradzieży – obszar, w którym popełnionych zostało ok. 63% kradzieży jest dwa razy mniejszy w nocy niż rano, kiedy następuje największe rozproszenie tego rodzaju przestępczości. Na drugim

biegunie znajduje się właściwa dla części przestępstw tendencja do kumulacji rozproszenia w godzinach wieczornych. Najważniejszy wyjątek od tej prawidłowości stanowią, obok wspomnianych już kradzieży, przestępstwa przeciwko zdrowiu, które charakteryzują się najmnijszym skupieniem w okolicach południa.



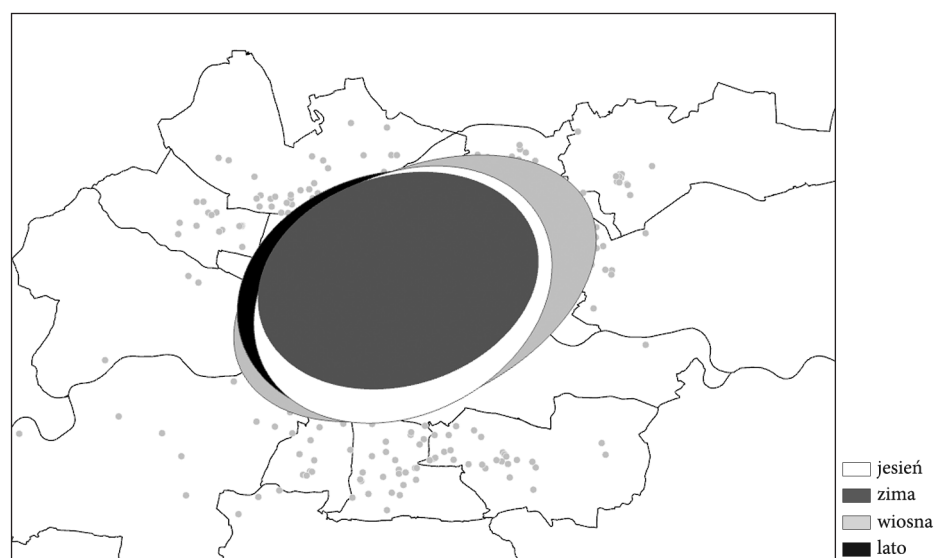
Rysunek 13. Elipsy odchylenia standardowego kradzieży ogółem w podziale na pory dnia



Rysunek 14. Elipsy odchylenia standardowego kradzieży z włamaniem w podziale na lata

Wnioski wyciągnięte na podstawie porównania wielkości powierzchni wyznaczonych elips odchylenia standardowego warto uzupełnić krótkim opisem najważniejszych różnic w zakresie kierunku, w którym dochodziło do rozproszenia przestępczości w poszczególnych latach, porach roku oraz porach dnia. Najważniejsze odstępstwa w tym obszarze zaobserwowane zostały dla kradzieży z włamaniem, przestępstw rozbójniczych oraz oszustw.

W przypadku kradzieży z włamaniem na największą uwagę zasługuje zmiana kierunku rozprzestrzeniania się przestępczości na bardziej północno-wschodni w 2017 r. w porównaniu z rokiem poprzednim (Rys. 14).



Rysunek 15. Elipsy odchylenia standardowego przestępstw rozbójniczych w podziale na pory roku

Czasoprzestrzenne rozmieszczenie przestępstw rozbójniczych wyróżniło się dwiema specyficznymi cechami. Po pierwsze, elipsa odchylenia standardowego przestępstw rozbójniczych wyznaczona dla miesięcy wiosennych posiadała wyjątkowo długą oś wielką (Rys. 15), co oznacza, że przestępstwa te wykazywały się w tym okresie największą tendencją do rozprzestrzeniania się wokół centrum w wyznaczonych przez oś elipsy kierunkach, tj. północno-wschodnim oraz południowo-zachodnim. Po drugie, przestępstwa rozbójnicze wykazują jednocześnie tendencję do rozprzestrzeniania się w kierunku południowo-zachodnim w godzinach porannych oraz do rozpraszania się w kierunku przeciwnym (tj. północno-wschodnim) w godzinach późniejszych (Rys. 16).



Rysunek 16. Elipsy odchylenia standardowego przestępstw rozbójniczych w podziale na pory dnia

Z kolei w przypadku oszustw na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż elipsa odchylenia standardowego dla godzin nocnych posiada nieco inny kierunek nachylenia niż elipsy wyznaczone dla pozostałych pór dnia (Rys. 17). Jest ona w zauważalny sposób ukierunkowana na północny zachód oraz południowy wschód.



Rysunek 17. Elipsy odchylenia standardowego oszustw w podziale na pory dnia

5.4. Analiza czasoprzestrzenna *hot spot*

W ramach badań eksploracyjnych została wykonana także analiza czasoprzestrzenna *hot spot* rozkładu przestępczości ogółem oraz wybranych kategorii przestępstw. Dla każdej kategorii wykonano 8 analiz *hot spot*, po jednej na każdą porę roku z lat 2016–2017. Pory roku zostały określone tak samo, jak w przypadku analizy elips czasowych. Analizy *hot spot* wykonano metodą, która została opisana w części poświęconej założeniom metodologicznym przeprowadzonych w Krakowie badań. Aby zachować spójność analiz, każdy *hot spot* w danej kategorii przestępstw generowany był na podstawie wartości szczytowej (*peak*) uzyskanej z wykorzystaniem przyrostowej autokorelacji przestrzennej dla całej tej kategorii zbiorczo (bez podziału na pory roku). Analizie poddane zostały również liczebności poszczególnych kategorii przestępstw w podziale na lata i pory roku. Z uwagi na czasowe ograniczenie wykorzystanych do analizy danych na zimę 2016 r. przypadają jedynie dwa miesiące – dane dotyczące grudnia 2015 r. były niedostępne. Na potrzeby porównania ów brak danych został uzupełniony średnią z pozostałych dwóch miesięcy (stycznia i lutego 2016 r.), co zostało przedstawione w tabelach prezentujących liczebności z adnotacją „uzup.”. Przy liczebnościach z 2017 r. podawana jest również zmiana procentowa w stosunku do odpowiedniej pory roku w 2016 r. Z uwagi na konieczność ograniczenia rozmiarów niniejszego tekstu w artykule nie zamieszczono map obrazujących wszystkie wykonane analizy, a jedynie te, na których można zaobserwować szczególną zmienność rozkładu przestrzennego zdarzeń w latach 2016–2017. Dla pozostałych kategorii przestępstw podawane są jedynie dane liczbowe dotyczące liczebności zdarzeń w poszczególnych porach roku w latach 2016–2017. Punkty widoczne na mapach są wynikiem funkcji „integruj” przy tolerancji 100 m.

Taki zakres i charakter danych wykorzystanych do analizy niesie ze sobą pewne ograniczenia. W związku z tym, że dane te dotyczą wyłącznie lat 2016–2017, nie można generalizować płynących z nich konkluzji. Nie sposób też formułować na ich podstawie wniosków dotyczących konkretnych trendów, zmiany przestrzennej bądź ilościowej charakterystyki przestępczości w Krakowie. Poniższe akapity dotyczą zatem zaobserwowanych rozkładów i zmienności wyłącznie w latach 2016–2017. Co więcej, są to dane dotyczące wyłącznie zarejestrowanych przestępstw, a jest to tylko część rzeczywistej przestępczości. W związku z tym dane te obciążone są pewnym błędem związanym z istnieniem tzw. ciemnej liczby przestępstw.

Tabela 8. Przestępczość ogółem w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	2 908 (12.2015 b.d.); 4 362 (uzup.)	Zima	3 862
Wiosna	4 440	Wiosna	4 197 (-5,5%)
Lato	4 573	Lato	4 093 (-10,4%)
Jesień	4 395	Jesień	4 149 (-5,5%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Analizując liczebność przestępczości ogółem w podziale na pory roku (Tab. 8), można zaobserwować pewien powtarzający się w obu analizowanych latach wzór. Zauważalnie mniej przestępstw zgłaszanych było zimą 2016 i 2017. Można także zauważyć, że w 2017 r. liczba zgłaszanych przestępstw zmalała w stosunku do 2016 r. w zależności od pory roku o 5–10%, przy czym najbardziej spadła liczba przestępstw zgłaszanych latem. Analiza rozłożenia przestrzennego nie pozwala jednak na wyodrębnienie powtarzającego się w obu analizowanych latach wzoru. Przestrzenny rozkład przestępczości miał charakter monocentryczny – najsilniejsza koncentracja zdarzeń występowała w rejonie Starego Miasta, chociaż można zauważyć także pewną, mniejszą niż na Starym Mieście, ale wciąż istotną, koncentrację przestępstw w rejonie Nowej Huty. *Hot spot*, jakim było Stare Miasto, od strony południowej ograniczony był Wisłą tworzącą jego swoistą granicę. Z pozostałych stron granice tego punktu zapalnego były bardziej nieokreślone. Można jednakże zauważyć, że największa koncentracja zdarzeń miała miejsce w rejonie tzw. drugiej obwodnicy – Al. Trzech Wieszców, a z drugiej strony – ul. Lubomirskiego i al. Powstania Warszawskiego. W Nowej Hucie szczególne nagromadzenie zdarzeń miało miejsce w okolicy drogi krajowej nr 79, a więc ciągu ul. Ptaszyckiego – al. gen. Władysława Andersa, zwłaszcza w kierunku północnym. Na południu Krakowa nagromadzenie zdarzeń było mniejsze, można jednak zauważyć pewną koncentrację w okolicy głównych ciągów komunikacyjnych – np. ul. Wielickiej, ul. Zakopiańskiej, ul. Grota-Roweckiego oraz ul. Nowosądeckiej.

Tabela 9. Kradzieże w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	746 (12.2015 b.d.); 1 119 (uzup.)	Zima	1 088
Wiosna	1 305	Wiosna	1 213 (-7%)
Lato	1 543	Lato	1 271 (-17%)
Jesień	1 455	Jesień	1 232 (-15%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Również w przypadku kradzieży przy podziale na poszczególne pory roku zauważalny jest powtarzający się w obu latach wzór (Tab. 9). Wyraźnie mniej zdarzeń zgłaszanych było zimą 2016 i 2017. Ponadto w 2017 r. liczba zgłaszanych kradzieży zmalała znacząco w stosunku do 2016 r., przy czym najmniej zdarzeń zgłaszano latem oraz jesienią. Analiza przestrzennego rozmieszczenia kradzieży nie pozwala na znalezienie żadnego powtarzającego się wzoru – nie zmieniało się ono znacząco w czasie. Rozmieszczenie tej kategorii przestępstw miało charakter silnie monocentryczny – najsilniejsza koncentracja zdarzeń występowała w rejonie Starego Miasta i (w przeciwieństwie do rozłożenia wszystkich przestępstw w Krakowie) nie było innych rejonów, gdzie występowałyby większe nagromadzenie kradzieży. *Hot spot* w przypadku kradzieży był znacznie większy niż w przypadku ogółu przestępstw. Obejmował on nie tylko rejon Starego Miasta, ale też rejony ościenne, takie jak Dębniki, os. Podwawelskie, Podgórze, Zabłocie, Dąbie, Grzegórzki, Olsza, Prądnik Czerwony, Prądnik Biały, Krowodrza, Cichy Kącik, Salwator i Wola Justowska. Granice tego obszaru wyznaczały arterie komunikacyjne nazywane trzecią obwodnicą miasta oraz ich okolice. Są to: na północy ul. Opolska; na wschodzie ul. Nowohucka; na południu ul. Tischnera, ul. Brożka i Park Skały Twardowskiego; na zachodzie ul. Armii Krajowej i tereny zielone w okolicy Kopca Kościuszki i Kopca Piłsudskiego.

Tabela 10. Kradzieże rowerów w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	34 (12.2015 b.d.); 51 (uzup.)	Zima	33
Wiosna	149	Wiosna	92 (-38%)
Lato	234	Lato	164 (-29,9%)
Jesień	110	Jesień	60 (-45%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Analiza liczebności kradzieży rowerów, tak jak miało to miejsce w przypadku kradzieży oraz przestępstw ogółem, pozwala dostrzec wzór powtarzający się w 2016 r. i 2017 r. (Tab. 10). Zdecydowanie mniej kradzieży rowerów zgłaszanych było zimą – większość zdarzeń ma miejsce w miesiącach cieplejszych, zwłaszcza latem, gdy więcej ludzi korzysta z transportu rowerowego. Zwraca przy tym uwagę, że w 2017 r., w porównaniu do 2016 r., liczba kradzieży rowerów w Krakowie znacząco spadła (aż o ok. 30%–45%). Pewien powtarzalny wzór jest zauważalny również w przypadku rozmieszczenia kradzieży rowerów w przestrzeni. Jednakże z uwagi na niewielką liczbę zdarzeń, które posłużyły do przeprowadzenia analizy *hot spot* należy do tej obserwacji podchodzić w sposób bardzo ostrożny. Należy jednak zaznaczyć, że rozmieszczenie kradzieży rowerów miało charakter mniej

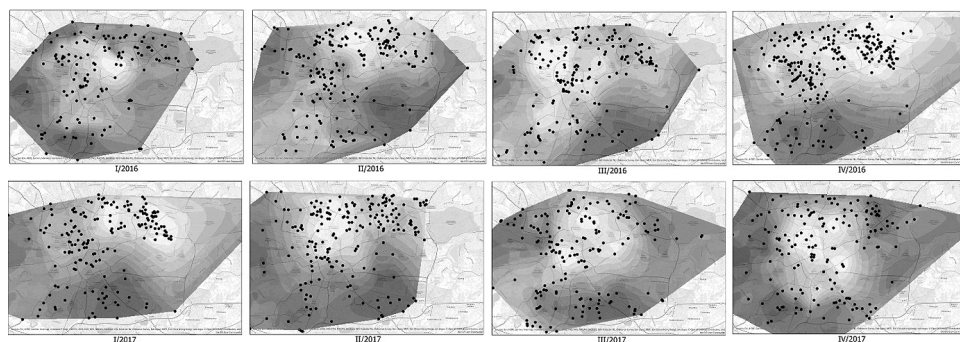
monocentryczny niż większość pozostałych analizowanych kategorii przestępstw. Można zauważyć, że zagęszczenie zdarzeń w obrębie centrum, Starego Miasta i najbliższych osiedli było największe w miesiącach letnich (kiedy zdarzeń tych było zdecydowanie najwięcej) i jesiennych, a mniejsze w miesiącach zimowych (kiedy zdarzenia te występowały bardzo rzadko) oraz wiosennych (kiedy było ich już więcej, ale nie były tak mocno skoncentrowane w centrum, a raczej rozproszone w bardziej odległych rejonach miasta). Taką zmienność w rozmieszczeniu kradzieży rowerów można zapewne interpretować w kategoriach *turning back effect*.

Tabela 11. Przestępstwa samochodowe w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	138 (12.2015 b.d.); 207 (uzup.)	Zima	191
Wiosna	208	Wiosna	206 (-1%)
Lato	199	Lato	180 (-9%)
Jesień	248	Jesień	170 (-31%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Analizując liczbę przestępstw samochodowych w podziale na pory roku w latach 2016–2017, nie można wyodrębnić żadnego wzoru, według którego kształtowałyby się liczba takich czynów zabronionych (Tab. 11). W przypadku tej kategorii przestępstw należy zwrócić uwagę na jesień 2016 r., kiedy kradzieży takich było zdecydowanie najwięcej. Ogólna liczba przestępstw samochodowych, do których doszło w Krakowie w 2017 r., zmalała w porównaniu do 2016 r. – nieznacznie w miesiącach wiosennych (-1%), zauważalnie w letnich (-9%) i znacząco w jesiennych (-31%).



Rysunek 18. Rozkład przestrzenny przestępstw samochodowych w podziale na poszczególne pory roku

Analiza rozmieszczenia przestępstw samochodowych w przestrzeni w podziale na pory roku (Rys. 18) nie pozwala na zaobserwowanie żadnego powtarzającego się wzoru – już na pierwszy rzut oka widoczne jest, że rozmieszczenie tego rodzaju czynów zabronionych było w analizowanym okresie bardzo zmienne oraz odbiegało od rozmieszczenia w Krakowie przestępstw ogółem. Niekiedy (zimą i latem 2016 r., a także latem i jesienią 2017 r.) rozkład przestępstw samochodowych miał charakter raczej monocentryczny, choć był skoncentrowany nie tyle w obrębie ścisłego centrum miasta, ile raczej w obrębie położonych nieopodal osiedli. W innych okresach (wiosną i jesienią 2016 r. oraz zimą 2017 r.) rozkład przestrzenny pozostawał wprawdzie monocentryczny, ale *hot spot* znajdował się nie w obrębie Starego Miasta, lecz w Nowej Hucie *sensu largo* – zwłaszcza w okolicy drogi krajowej nr 79 oraz na obszarze dzielnic Mistrzejowice i Prądnik Czerwony.

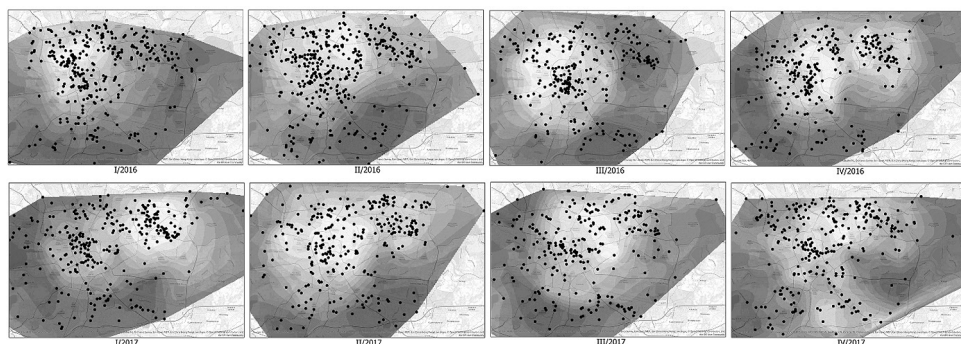
Tabela 12. Kradzieże z włamaniem w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	365 (12.2015 b.d.); 547 (uzup.)	Zima	338
Wiosna	420	Wiosna	315 (-25%)
Lato	308	Lato	291 (-5,5%)
Jesień	312	Jesień	307 (-1,6%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

W przypadku kradzieży z włamaniem analiza liczebności nie pozwala na wyodrębnienie żadnego schematu, który powtarzałyby się w latach 2016–2017 (Tab. 12). Na tle pozostałych okresów wyróżnia się wiosna 2016 r., kiedy kradzieży takich było zdecydowanie najwięcej. W 2017 r. (w porównaniu do 2016 r.) ogólna liczba kradzieży z włamaniem zarejestrowanych na terenie Krakowa spadła nieznacznie w miesiącach letnich (5,5%) i jesiennych (-1,6%), a znacząco w miesiącach wiosennych (-25%).

Na przestrzeni lat 2016–2017 zauważyć można zmianę we wzorcu przestrzennego rozmieszczenia zdarzeń zakwalifikowanych jako kradzież z włamaniem (Rys. 19). Zimą 2016 r. rozkład miał charakter raczej monocentryczny, a *hot spot* można było zaobserwować w rejonie Starego Miasta z pewnym przesunięciem w stronę dzielnic Prądnik Biały i Prądnik Czerwony. Pewne nagromadzenie zdarzeń występowało w tym czasie także w rejonie Nowej Huty, w okolicy ciągu ul. Ptaszyckiego i al. gen. Władysława Andersa. Wiosną 2016 r. rozkład przestrzenny kradzieży z włamaniem był podobny, chociaż zauważalna stała się nieco większa koncentracja zdarzeń w rejonie Olszy. Podobnie sytuacja wyglądała także latem 2016 r. Od jesieni 2016 r. następuje przejście do rozkładu dwucentrycznego – jeden *hot spot* znajdował się w rejonie Starego Miasta, a drugi w Nowej Hucie, we wspomnianej już okolicy ciągu ul. Ptaszyckiego i al. gen. Władysława Andersa. Zimą 2017 r. można natomiast



Rysunek 19. Rozkład przestrzenny kradzieży z włamaniem w podziale na poszczególne pory roku

zaobserwować rozkład bardziej monocentryczny, w którym *hot spot* nowohucki staje się tym dominującym. W pozostałej części 2017 r. rozkład znów nabiera charakteru dwucentrycznego, z tym że *hot spot* w rejonie Nowej Huty przesuwają się z ciągu ul. Ptaszyckiego i al. gen. Władysława Andersa w stronę dzielnicy Mistrzejowice.

Tabela 13. Przestępstwa rozbójnicze w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	55 (12.2015 b.d.); 82 (uzup.)	Zima	79
Wiosna	89	Wiosna	53 (-40%)
Lato	75	Lato	82 (+9,3%)
Jesień	101	Jesień	69 (-31,7%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Zmiany liczebności w obrębie kategorii przestępstw rozbójniczych nie wydają się w analizowanym okresie następować według żadnego powtarzającego się schematu (Tab. 13). W podziale na poszczególne pory roku wyróżnia się wiosna 2017 r., gdy takich przestępstw było zdecydowanie najmniej. Liczba przestępstw rozbójniczych spadła w Krakowie znacząco w 2017 r. w porównaniu do roku poprzedniego w miesiącach wiosennych (-40%) i jesiennych (-31,7%), wzrosła natomiast w miesiącach letnich (+9,3%). Analizując dystrybucję przestrzenną zgłaszanych przestępstw rozbójniczych, można zaobserwować, że nie zmieniała się ona w czasie. Rozmieszczenie tego rodzaju czynów w przestrzeni miało charakter monocentryczny, przy czym *hot spot* znajdował się w rejonie Starego Miasta, a największe nagromadzenie zdarzeń występowało w bezpośrednich okolicach Rynku Głównego. Pewne nagromadzenie zdarzeń można było zaobserwować także w okolicach

Placu Centralnego, ale ze względu na małe liczebności w tej kategorii przestępstw nie należy na tej podstawie wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

Tabela 14. Przestępstwa narkotykowe w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	306 (12.2015 b.d.); 459 (uzup.)	Zima	397
Wiosna	475	Wiosna	419 (-11,8%)
Lato	468	Lato	305 (-34,8%)
Jesień	459	Jesień	408 (-11,1%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Zmiany liczby przestępstw narkotykowych w zależności od pór roku nie następowały w analizowanym okresie według żadnego zauważalnego schematu (Tab. 14). Najmniej czynów tego typu zostało zgłoszonych w Krakowie latem 2017 r. W porównaniu do roku poprzedniego liczba przestępstw narkotykowych spadła w 2017 r. znacząco w miesiącach letnich (-34,8%), a w mniejszym stopniu także wiosennych (-11,8%) i jesiennych (-11,1%). Analizując rozłożenie przestrzenne zgłoszonych przestępstw narkotykowych, można stwierdzić, że nie ulegało ono dużym zmianom w czasie w latach 2016–2017. Niezależnie od pory roku miało ono charakter monocentryczny, skupiony w rejonie Starego Miasta i najbliższej położonych osiedli, ze szczególnym uwzględnieniem Kazimierza i – co ciekawe ze względu na przekroczenie naturalnej bariery, jaką jest rzeka – Starego Podgórza. Ponadto zauważalne są pewne zmiany w rozmieszczeniu rzeczywistych punktów w obrębie centralnego *hot spot*. W 2016 r. i zimą 2017 r. największe nagromadzenie zdarzeń widoczne było w bezpośredniej okolicy Rynku Głównego oraz Kazimierza, a także w znajdującej się nad Wisłą części Podgórza (w okolicy kładki o. Bernatka i mostu Piłsudskiego). W 2017 r. rozkład ten stopniowo się zmienił – coraz bardziej koncentrując się w bezpośrednich okolicach Rynku.

Tabela 15. Oszustwa w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	348 (12.2015 b.d.); 522 (uzup.)	Zima	383
Wiosna	465	Wiosna	411 (-11,6%)
Lato	433	Lato	475 (+9,7%)
Jesień	410	Jesień	486 (+18,5%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Zmiany w zakresie liczby oszustw zgłaszanych w czasie poszczególnych pór roku w latach 2016–2017 nie następowały według żadnego powtarzającego się wzoru (Tab. 15). W 2016 r. liczba oszustw sukcesywnie spadała, by najniższą wartość osiągnąć zimą 2017 r. (w okresie od grudnia 2016 r. do lutego 2017 r.). Następnie liczba zdarzeń znów zaczęła wzrastać i pod koniec 2017 r. była podobna do liczby oszustw na początku 2016 r. Przestrzenne rozłożenie oszustw nie ulegało w analizowanym okresie zmianom w czasie. Niezależnie od pory roku miało ono charakter monocentryczny – zdarzenia skupiały się w rejonie Starego Miasta i najbliższych położonych osiedli. Pewne nagromadzenie oszustw można było także zaobserwować w Nowej Hucie, w okolicy drogi krajowej nr 79 (ciągu ul. Ptaszyckiego i al. gen. Władysława Andersa).

Tabela 16. Przestępstwa przeciwko zdrowiu w podziale na poszczególne pory roku

2016		2017	
Zima	73 (12.2015 b.d.); 109 (uzup.)	Zima	96
Wiosna	133	Wiosna	102 (-22,6%)
Lato	116	Lato	110 (-5,2%)
Jesień	103	Jesień	114 (+10,7%)

Źródło: opracowanie i obliczenia własne.

Analizując liczebności przestępstw przeciwko zdrowiu nie można zaobserwować żadnego wzoru powtarzającego się w latach 2016–2017 (Tab. 16). Zdecydowanie najwięcej tego typu zdarzeń zgłaszano latem 2016 r. Liczba przestępstw przeciwko zdrowiu spadła w 2017 r. w porównaniu do roku poprzedzającego, znacząco w miesiącach wiosennych (-22,6%) oraz nieznacznie w letnich (-5,2%), wzrosła natomiast w miesiącach jesiennych (+10,7%). Rozmieszczenie przestępstw przeciwko zdrowiu nie ulegało w analizowanym okresie dużym zmianom w czasie. Niezależnie od pory roku miało ono charakter monocentryczny i skupiało się w rejonie Starego Miasta. Pewne nagromadzenie zdarzeń można było także zaobserwować w Nowej Hucie – najczęściej w pobliżu Placu Centralnego, ale także w okolicy drogi krajowej nr 79 (wiosna i jesień 2017) czy Ronda Kocmyrzwoskiego (lato i jesień 2017). Jesienią – zarówno 2016 r., jak i 2017 r. – większe nagromadzenie zdarzeń w ramach centralnego *hot spot* można było zaobserwować w rejonie Kazimierza.

Podsumowanie

Celem analizy eksploracyjnej zaprezentowanej w niniejszym artykule było zbadanie (z wykorzystaniem możliwości cyfrowej mapy zagrożeń) ogólnych tendencji w przestrzennym zróżnicowaniu przestępczości w Krakowie w latach 2016–2017. Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę przestrzennego rozmieszczenia przestępczości, to przeprowadzona analiza elips i okręgów odchylenia standardowego oraz punktów centralnych wykazała, że największa koncentracja czynów zabronionych występuje w szeroko rozumianym centrum miasta, w tym w szczególności w dzielnicach Stare Miasto i Grzegórzki. Analiza poszczególnych typów przestępstw wskazuje, że najbardziej skoncentrowane przestrzennie są kradzieże oraz przestępstwa narkotykowe, najbardziej rozproszone zaś – kradzież z włamaniem i przestępstwa samochodowe. Przestępczość ulega rozproszeniu w kierunku takich dzielnic, jak Zwierzyniec i Dębniki (na zachodzie) oraz Nowa Huta, Bieńczyce i Mistrzejowice (na wschodzie). Najważniejszymi odstępstwami od tej tendencji są kradzieże z włamaniem, przestępstwa rozbójnicze, przestępstwa przeciwko zdrowiu oraz oszustwa. Te typy czynów zabronionych ulegały większemu rozproszeniu (względem centrum miasta) w kierunku dzielnic Nowa Huta i Zwierzyniec, mniejszemu zaś – w kierunku dzielnic Prądnik Biały i Dębniki.

Uwzględnienie w przeprowadzonych analizach zmiennych czasowych takich jak lata, pory roku i pory dnia pozwoliło dostrzec następujące tendencje w zmianach przestrzennego ukształtowania przestępczości. W 2017 r. przestępczość *in genere* charakteryzowała się nieznacznie większym rozproszeniem niż w roku poprzednim. Największa koncentracja przestępczości miała miejsce w miesiącach zimowych. Głównymi wyjątkami od tej zasady były oszustwa i kradzieże z włamaniem, w przypadku których największe skupienie zdarzeń występowało w okresie letnim, a także przestępstwa narkotykowe, których największa koncentracja miała miejsce jesienią. Największe rozproszenie ogółu przestępstw zaobserwowano w miesiącach jesiennych, poszczególnych rodzajów przestępstw zaś – przede wszystkim w lecie lub na wiosnę. W miesiącach letnich największe były obszary, na których popełniona została większość kradzieży, kradzieży z włamaniem i przestępstw narkotykowych, z kolei wiosną – te obszary, gdzie dochodziło do przestępstw przeciwko zdrowiu oraz przestępstw rozbójniczych. Analiza danych z podziałem na pory dnia wykazała, że największe skupienie przestępczości ma miejsce w nocy, a najmniejsze – wieczorem. Wyjątek stanowią przestępstwa rozbójnicze i oszustwa, które charakteryzują się największą koncentracją w godzinach porannych, a także kradzieże i przestępstwa przeciwko życiu, które są najmniej skoncentrowane w okolicach południa.

Przeprowadzona analiza *hot spot* wykazała, że nagromadzenie punktów zapalnych w Krakowie ma co do zasady charakter monocentryczny. Większość z nich występuje na stosunkowo dużym centralnie położonym obszarze – skupiają się one w centrum miasta, rozumianym jednak szerzej niż tylko okolice Rynku Głównego.

Drugi rejon Krakowa, w którym ujawniona została wzmożona koncentracja aktywności przestępczej, to północno-wschodnia część miasta – obszar odpowiadający wydzielonym administracyjnie terenom dzielnic Mistrzejowice oraz Bieńczyce. Wykazana w ramach przeprowadzonej analizy tendencja do kumulowania się przestępczości w centrum miasta dotyczy zarówno przestępstw z użyciem przemocy, jak i wielu przestępstw przeciwko mieniu. Jednakże po przeprowadzeniu bardziej szczegółowej analizy z uwzględnieniem podziału na różne typy czynów można zauważyć pewne odstępstwa od tego ogólnego trendu.

W przypadku kradzieży z włamaniem zaobserwowano większe rozproszenie punktów zapalnych – rozchodzą się one koncentrycznie od Rynku Głównego przez większość obszaru lub cały obszar dzielnic sąsiadujących ze Starym Miastem, co prawdopodobnie wiąże się ze zróżnicowanym rozmieszczeniem poszczególnych obiektów ataku (np. lokali handlowo-usługowych, sklepów, różnych typów zabudowy mieszkaniowej) w przestrzeni miejskiej. Innym wyjątkiem od ogólnych prawidłowości w przestrzennym ukształtowaniu przestępczości są kradzieże rowerów. Najwięcej zdarzeń tego rodzaju jest wprawdzie zlokalizowanych centralnie (podobnie jak w przypadku kradzieży z włamaniem zwykle na obszarze Starego Miasta oraz dzielnic ościennych), jednakże można zaobserwować nagromadzenie tzw. *cold spots* w miejscach charakteryzujących się sporą koncentracją pozostałych typów przestępstw (przede wszystkim w dzielnicy Mistrzejowice i części dzielnicy Bieńczyce). Odstępstwa od ogólnych tendencji przestrzennego ukształtowania przestępczości są jeszcze wyraźniejsze w przypadku przestępstw samochodowych. Jest to jedyna kategoria czynów zabronionych, w odniesieniu do której punkty zapalne nie dominują w centrum miasta, co wiąże się zapewne ze znaczącym ograniczeniem ruchu samochodowego w obrębie Starego Miasta. Przestępstwa samochodowe koncentrują się przede wszystkim na północny wschód od centrum Krakowa i obejmują w całości dzielnice: Prądnik Czerwony, Bieńczyce, Mistrzejowice, a częściowo dzielnice: Grzegórzki, Czyżyny, Wzgórza Krzesławickie i Nowa Huta. Takie zlokalizowanie *hot spots* wiąże się prawdopodobnie z niewystarczającą (w stosunku do potrzeb mieszkańców) liczbą garaży i miejsc parkingowych, co może utrudniać odpowiednie zabezpieczenie samochodu przed kradzieżą.

Przeprowadzona dla poszczególnych pór roku analiza czasoprzestrzenna *hot spots* wykazała, że w obu analizowanych latach co do zasady nie zaobserwowano żadnego powtarzającego się schematu rozkładu liczebności zdarzeń. Wyjątkami są tu kradzieże, których nieco mniej rejestrowanych było zimą, oraz kradzieże rowerów – największa ich liczba była zgłaszana latem, a niemal w ogóle nie odnotowywano ich zimą. Należy zauważyć, że w 2017 r. liczba zdarzeń w większości przeanalizowanych kategorii zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Odstępstwa od tej prawidłowości w skali roku zauważono jedynie w przypadku oszustw, a w trakcie pojedynczych pór roku także w przypadku przestępstw rozbójniczych (lato) i przestępstw przeciwko zdrowiu (jesień). Co do zasady, analizując rozkład przestrzenny zarejestrowanych zdarzeń, można stwierdzić, że nie ulega

on dużym zmianom w czasie. Wyjątek stanowią kradzieże z włamaniem, w których przypadku zaobserwowano przejście od rozkładu monocentrycznego do dwucentrycznego, a także przestępstwa samochodowe, których rozmieszczenie przestrzenne jest bardzo zmienne – w analizowanym okresie wystąpił zarówno rozkład dwucentryczny, jak i monocentryczny z punktem zapalnym na Starym Mieście oraz monocentryczny z punktem zapalnym w Nowej Hucie. Jeśli chodzi o miejsca charakteryzujące się szczególną koncentracją zdarzeń, to były to przede wszystkim Stare Miasto i Nowa Huta (zwłaszcza ciąg ul. Ptaszyckiego i al. gen. Władysława Andersa). Widoczna jest także pewna koncentracja przestępczości w pobliżu głównych ciągów komunikacyjnych, takich jak ul. Wielicka, ul. Zakopiańska, ul. Grota-Roweckiego czy ul. Nowosądecka.

Zaprezentowane w niniejszym artykule analizy są w założeniu zaledwie punktem wyjścia dla dalszych badań nad czasoprzestrzennym kształtowaniem się przestępczości w Krakowie. Możliwości interpretacji danych w odniesieniu do całego miasta są ze swojej natury ograniczone, ponieważ przedmiotem analizy jest bardzo duży obszar. W przyszłości autorzy planują przeprowadzenie kolejnych pogłębionych badań poświęconych identyfikacji uwarunkowań przestrzennych przestępczości w poszczególnych krakowskich dzielnicach, w szczególności przeprowadzenie analiz *hot spot*. Rzetelnemu wykonaniu tego zadania będzie sprzyjało z jednej strony stopniowe poszerzenie istniejącej bazy danych, m.in. o informacje dotyczące funkcji poszczególnych obiektów, rozmieszczenia różnych instytucji publicznych, typu oraz wieku zabudowy, uwarunkowań społeczno-demograficznych, typów zabezpieczeń (np. monitoringu, oświetlenia) czy też wskaźników nieporządku (np. oznaki wandalizmu, pustostany); z drugiej strony – budowanie interdyscyplinarnego zespołu badawczego, składającego się nie tylko z socjologów i prawników, ale również z przedstawicieli innych dyscyplin naukowych (w szczególności geografii) oraz praktyków, którzy w swojej codziennej pracy zajmują się zapobieganiem przestępczości. Połączenie wysiłków naukowców i przedstawicieli praktyki wydaje się mieć szczególne znaczenie w przypadku badań nad przestępczością, gdyż tylko taka współpraca może sprawić, że wyniki prowadzonych analiz będą wykorzystywane w celu rzeczywistej poprawy lokalnego bezpieczeństwa.

Bibliografia

- Ackermani V.W., Murray T.A., *Assessing spatial patterns of crime in Lima, Ohio*, „Cities” 2004, t. 21, nr 5, s. 423–437.
- Albino V., Berardi U., Dangelico R.M., *Smart cities. Definitions, dimensions, performance, and initiatives*, „Journal of Urban Technology” 2015, t. 22, nr 1, s. 1–23.
- Andersen M.A., *Crime measures and the spatial analysis of criminal activity*, „British Journal of Criminology” 2006, t. 46, nr 2, s. 258–285.

- Ashby D.I., *Policing neighbourhoods. Exploring the geographies of crime, policing and performance assessment. This research was funded under ESRC CASE Award PTA-033-2002-00026*, „Policing & Society” 2005, t. 15, nr 4, s. 413–447.
- Ashby D.I., Longley P.A., *Geocomputation, geodemographics and resource allocation for local policing*, „Transactions in GIS” 2005, t. 9, nr 1, s. 53–72.
- Bąk I., *Struktura i typologia przestrzenna przestępczości w Polsce* [Spatial structure and typology of crime in Poland], „Econometrics” 2015, t. 4, nr 50, s. 43–61.
- Bogacka E., *Struktura przestrzenna i czynniki przestępczości na obszarze nadgranicznym Polski z Niemcami* [Spatial Structure and Factors of Crime in the Border Region between Poland and Germany], Wydawnictwo Bogucki, Poznań 2012.
- Bogacka E., *Zastosowanie teorii społecznej dezorganizacji do badania zróżnicowania przestrzennego przestępczości* [Application of the Social Disorganization Theory to studies of the spatial diversity of crime], „Wiadomości Statystyczne” 2012, nr 1, s. 43–51.
- Bogacka E., Sinińska A., *Graffiti jako przejaw aktywności kibiców w przestrzeni miejskiej. Przykład Poznania* [Graffiti as a sign of football supporters activity in the urban area. The example of Poznań], „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2017, nr 37, s. 77–86.
- Braga A., Papachristos A., Hureau D., *Hot spots policing effects on crime*, „Campbell Systematic Reviews” 2012, nr 8.
- Brantingham P.L., Brantingham P.J., *Criminality of place. Crime generators and crime attractors*, „European Journal of Criminal Policy and Research” 1995, t. 3, nr 3, s. 5–26.
- Bruinsma G.J.N., *From countries to street segments. A brief history of 200 years of geographical criminology*, „Jerusalem Review of Legal Studies” 2017, t. 15, nr 1, s. 27–43.
- Butorac K., Marinović J., *Geography of crime and Geographic Information Systems*, „Journal of Forensic Sciences & Criminal Investigation” 2017, t. 2, nr 4, s. 002.
- Cahill M.E., Mulligan G.F., *Using geographically weighted regression to explore local crime patterns*, „Social Science Computer Review” 2007, t. 25, nr 2, s. 174–193.
- Chin R., Campbell J., *Optimized community policing through locational analytics*, „PA Times” 2017, t. 3, nr 4, s. 26–28.
- Clack W.J., *Environmental criminology theories. An analysis of livestock theft cases*, „Acta Criminologica: Southern African Journal of Criminology” 2015, t. 28, nr 2, s. 92–106.
- Cohen L.E., Felson M., *Social change and crime rate trends. A routine activity approach*, „American Sociological Review” 1979, t. 44, nr 4, s. 588–608.
- Craglia M., Haining R., Signoretta P., *Modelling high-intensity crime areas in English cities*, „Urban Studies” 2001, t. 38, nr 11, s. 1921–1941.
- Czapska J. (red.), *Zapobieganie przestępczości przez kształtowanie przestrzeni* [Preventing Crime by Designing Spaces], Wydawnictwo UJ, Kraków 2012.
- Davison E.L., Smith W.R., *Informing community policing initiatives with GIS assisted multi-source data and micro-level analysis*, „Journal of Crime and Justice” 2001, t. 24, nr 1, s. 85–108.

- Eck J.E., Chainey S., Cameron J.G., Leitner M., Wilson R.E., *Mapping Crime. Understanding Hot Spots*, National Institute of Justice, Washington 2005.
- Emeno K., Bennell C., Snook B., Taylor P.J., *Geographic profiling survey. A preliminary examination of geographic profilers' views and experiences*, „International Journal of Police Science & Management” 2016, t. 18, nr 1, s. 3–12.
- Feng J., Dong Y., Song L., *A spatio-temporal analysis of urban crime in Beijing. Based on data for property crime*, „Urban Studies” 2016, t. 53, nr 15, s. 3223–3245.
- Friendly M., A.-M. Guerry's moral statistics of France. Challenges for multivariable spatial analysis, „Statistical Science” 2007, t. 22, nr 3, s. 368–399.
- Goldschneider M., *Geografia przestępczości. Uwagi na temat przestrzennych analiz przestępczości przy wykorzystaniu technik cyfrowych* [Geography of crime. Remarks on spatial analyses of crime with the use of digital technologies], „Archiwum Kryminologii” 2010, t. XXXII, s. 23–43.
- Guzik R., *Przestrzenny obraz przestępczości w prasie krakowskiej* [A spatial view of crime in the Krakow press], „Prace Geograficzne” 2000, z. 106, s. 197–216.
- Hardyns W., Rummens A., *Predictive policing as a new tool for law enforcement? Recent developments and challenges*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2017, t. 24, nr 3, s. 201–218.
- Hayward K., *Situational crime prevention and its discontents. Rational choice theory versus the 'culture of now'*, „Social Policy & Administration” 2007, t. 41, nr 3, s. 232–250.
- Higgins E.M., Swartz K., *Edgeways as a theoretical extension. Connecting crime pattern theory and new urbanism*, „Crime Prevention and Community Safety” 2018, t. 20, nr 1, s. 1–15.
- Jóźwiak J., *Niebezpieczna Warszawa. Przestrzenny obraz przestępczości* [Unsafe Warsaw. A Spatial View of Crime], Warszawa 2014 [niepublikowana praca doktorska].
- Kennedy L.W., Caplan J.M., Piza E., *Risk clusters, hotspots, and spatial intelligence. Risk terrain modeling as an algorithm for police resource allocation strategies*, „Journal of Quantitative Criminology” 2011, t. 27, nr 3, s. 339–362.
- Kim S., LaGrange R.L., Willis C.L., *Place and crime. Integrating sociology of place and environmental criminology*, „Urban Affairs Review” 2013, t. 49, nr 1, s. 141–155.
- Klakla J.B., Szafrńska M., *Mapa zagrożeń jako narzędzie zapobiegania przestępczości w mieście* [A map of dangers as an urban crime prevention tool in the city] [w:] J. Czapska, P. Mączyński, K. Strużińska (red.), *Bezpieczne miasto. W poszukiwaniu wiedzy przydatnej praktykom* [A Safe City. In Search of Useful Knowledge for Practitioners], Wydawnictwo JAK, Kraków 2017, s. 41–63.
- La Vigne N.G., *Computerized mapping as a tool for problem-oriented policing*, „Crime Mapping News. A Quarterly Newsletter for GIS, Crime Mapping and Policing” 1999, t. 1, nr 1, s. 1–3.
- Liu L., Song W., Xiu Ch., *Spatial patterns of violent crimes and neighborhood characteristics in Changchun, China*, „Australian & New Zealand Journal of Criminology” 2016, t. 49, nr 1, s. 53–72.

- Livingston M., *Alcohol outlet density and assault. A spatial analysis*, „Addiction” 2008, t. 103, nr 4, s. 619–628.
- Lorenzo C., *From the “resilient city” to urban resilience. A review essay on understanding and integrating the resilience perspective for urban systems*, „Documents d’Anàlisi Geogràfica” 2012, t. 58, nr 2, s. 287–306.
- McNulty T.L., Holloway S.R., *Race, crime, and public housing in Atlanta. Testing a conditional effect hypothesis*, „Social Forces” 2000, t. 79, nr 2, s. 707–729.
- Mordwa S., *The geography of crime in Poland and its interrelationship with other fields of study*, „Geographia Polonica” 2016, t. 89, nr 2, s. 187–202.
- Mordwa S., *Kradzieże w przestrzeni Łodzi* [Theft in the area of Łódź], „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2011, nr 11, s. 187–206.
- Mordwa S., *Przestępczość i poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej. Przykład Łodzi* [Crime and the Sense of Security in Urban Spaces. The Example of Łódź], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.
- Mordwa S., *Techniki GIS – w poszukiwaniu hot spotów przestępczości* [GIS techniques – in search of crime hotspots], „Archiwum Kryminologii” 2015, t. XXXVII, s. 279–302.
- Mordwa S., *Zastosowanie autokorelacji przestrzennej w badaniach przestępczości* [Spatial autocorrelation in crime rate research], „Archiwum Kryminologii” 2013, t. XXXV, s. 61–78.
- Norris G., *Geographical profiling. From pins in maps to GIS* [w:] W. Petherick (red.), *Profiling and Serial Crime. Theoretical and Practical Issues*, Academia Press (Elsevier), Waltham–Oxford 2014, s. 99–111.
- Ratcliffe J., *Crime mapping. Spatial and temporal challenges* [w:] A.R. Piquero, D. Weisburd (red.), *Handbook of Quantitative Criminology*, Springer, New York 2010, s. 5–24.
- Roncek D.W., Maier P.A., *Bars, blocks, and crime revisited. Linking the T/theory of routine activities to the empiricism of hot spots*, „Criminology” 1991, t. 29, nr 4, s. 725–753.
- Rosser G., Davies T., Bowers K.J., Johnson S.D., Cheng T., *Predictive crime mapping. Arbitrary grids or street networks?*, „Journal of Quantitative Criminology” 2017, t. 33, nr 3, s. 569–594.
- Rossmo D.K., *Recent developments in geographic profiling*, „Policing: A Journal of Policy & Practice” 2012, t. 6, nr 2, s. 144–150.
- Rossmo D.K., Velarde L., *Geographic profiling analysis. Principles, methods, and applications* [w:] S. Chainey, S. Tompson (red.), *Crime Mapping Case Studies. Practice and Research*, John Wiley & Sons, Chichester 2008, s. 35–43.
- Rummens A., Hardyns W., Pauwels L., *The use of predictive analysis in spatiotemporal crime forecasting. Building and testing a model in an urban context*, „Applied Geography” 2017, t. 86, s. 255–261.
- Siemaszko A., *Geografia występku i strachu. Polskie badanie przestępczości ’07* [Geography of Crime and Fear. Polish Research on Crime ’07], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2008.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 4* [Atlas of crime in Poland 4], Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

- Snook B., Zito M., Bennell C., Taylor P.J., *On the complexity and accuracy of geographic profiling strategies*, „Journal of Quantitative Criminology” 2005, t. 21, nr 1, s. 1–26.
- Sypion-Dutkowska N., *Bezpieczeństwo publiczne uwarunkowaniem rozwoju lokalnego. Skupiska rozbojów i bójek w Szczecinie* [Public safety as a determinant of local development. Clusters of robberies and fights in Szczecin] [w:] M. Tarkowski, J. Mazurek (red.), *Wybrane problemy rozwoju lokalnego w Polsce północnej* [Selected Problems of Local Development in Northern Poland], Bernardinum, Gdańsk–Pelplin 2010, s. 170–183.
- Sypion-Dutkowska N., *Public safety of local development. Hot spots of commercial crimes in Szczecin* [w:] T. Michalski, A. Radchenko (red.), *Global, Continental, National and Regional Conditions of Local Development*, Publishing House ADNDU, Gdańsk–Kharkiv 2012, s. 146–155.
- Sypion-Dutkowska N., *The spatial and temporal car crime analysis in Szczecin (Poland)* [w:] T. Michalski, A. Kuczabski (red.), *Selected Aspects of Transformation in Countries of Central and Central-Eastern Europe*, Bernardinum, Gdańsk–Pelplin 2010, s. 153–189.
- Sypion-Dutkowska N., *Uwarunkowania przestrzenne przestępczości w wielkim mieście w ujęciu GIS (na przykładzie Szczecina)* [Spatial determinants of crime in the big city in terms of GIS (based on Szczecin)], „Studia Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN”, nr 159, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa 2014.
- Szafrąńska M., *Mapy przestępczości jako źródło (nie)wiedzy o zagrożeniach* [Crime maps as a source of knowledge (or ignorance) of threats] [w:] M. Dudek, P. Ekhardt, M. Wróbel (red.), *Przestrzenny wymiar prawa* [The Spatial Dimension of Law], Nomos, Kraków 2018, s. 33–56.
- Wallace D., Hedberg E.C., Katz C.M., *The impact of foreclosures on neighborhood disorder before and during the housing crisis. Testing the spiral of decay*, „Social Science Quarterly” 2012, t. 93, nr 3, s. 625–647.
- Wartell J., Gallagher K., *Translating environmental criminology theory into crime analysis practice*, „Policing” 2012, t. 6, nr 4, s. 377–387.
- Weisburd D., Groff E.R., Yang S.-M., *The criminology of place. Key contributions and commentary*, „Jerusalem Review of Legal Studies” 2017, t. 15, nr 1, s. 61–76.
- Welsh B.C., Farrington D.P., *Evidence-based crime prevention* [w:] B.C. Welsh, D.P. Farrington (red.), *Preventing Crime*, Springer, New York 2007.
- Wickes R., *Generating action and responding to local issues collective efficacy in context*, „Australian and New Zealand Journal of Criminology” 2010, t. 43, nr 3, s. 423–443.
- Wydział Rozwoju Miasta, *Kraków w liczbach 2017* [Kraków by the Numbers], Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2018.

Źródła internetowe

ArcGIS Pro, *Central Feature*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/central-feature.htm> [dostęp: 30.06.2018].

ArcGIS Pro, *Directional Distribution (Standard Deviation Ellipse)*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/directional-distribution.htm> [dostęp: 30.06.2018].

ArcGIS Pro, *Standard Distance*, <http://pro.arcgis.com/en/pro-app/tool-reference/spatial-statistics/standard-distance.htm> [dostęp: 30.06.2018].

Biuletyn Informacji Publicznej – Miasto Kraków, *Liczba mieszkańców w poszczególnych dzielnicach (wg stanu na 06.01.2018) oraz powierzchnia dzielnic* [Public Bulletin – the City of Krakow, The number of inhabitants in individual districts (as of 06/01/2018) and the size of the districts], https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=95278 [dostęp: 30.06.2018].

Esri, *Hot Spot Analysis (Getis-Ord Gi*)*, <http://desktop.arcgis.com/en/arcmap/10.3/tools/spatial-statistics-toolbox/hot-spot-analysis.htm> [dostęp: 30.06.2018].

Esri, *How Hot Spot Analysis (Getis-Ord Gi*) works*, <http://desktop.arcgis.com/en/arcmap/10.3/tools/spatial-statistics-toolbox/h-how-hot-spot-analysis-getis-ord-gi-spatial-stati.htm> [dostęp: 30.06.2018].

Katedra Socjologii Prawa WPiA UJ, *Porozumienie na rzecz bezpieczeństwa w Krakowie* [Joint initiative for safety in Krakow], <http://www.ksp.wpia.uj.edu.pl/porozumienie-na-rzecz-bezpieczenstwa> [dostęp: 30.06.2018].

Komenda Główna Policji, *Policyjna mapa zagrożeń przestępstwami na tle seksualnym* [A police map showing the threat of sexually-motivated crime], <http://bip.kgp.policja.gov.pl/kgp/policyjna-mapa-zagrozen/26122,Policyjna-mapa-zagrozen-przestepstwami-na-tle-seksualnym.html> [dostęp: 30.06.2018].

*Joanna Klimczak* ■

Charakterystyka czynu i sprawcy kradzieży na przykładzie postępowań sądowych

Characteristics of the crime of theft and its perpetrator based on court proceedings

Abstrakt: Przedmiotem tekstu jest porównanie współczesnej charakterystyki czynu i sprawców kradzieży z ich obrazem sprzed transformacji w Polsce. W tym celu zestawiono wyniki dwóch badań aktowych spraw sądowych kradzieży – z 2017 r. oraz z 1979 r. Zabieg ten umożliwił porównanie przedmiotu kradzieży, sposobu ich popełnienia, sylwetek sprawców, a także zastosowanych środków reakcji karnej. Zebrany materiał ukazał zarówno zmiany, jak i prawidłowości w porównywanych sprawach.

Słowa kluczowe: kradzież, badania aktowe, sprawca kradzieży

Abstract: This article compares the features of contemporary theft and its perpetrators with the characteristics of theft before the transformation in Poland. For this purpose, two studies on theft were compared – one from 2017 and one from 1979. This procedure made it possible to compare the objects of theft, the way it is perpetrated, the characteristics of its perpetrators, and the methods by which it is detected, as well as the punitive measures applied. The material gathered showed both differences and consistencies in the compared cases.

Keywords: theft, larceny, thief, shoplifting

Wstęp

Przestępstwo kradzieży jest jednym z najstarszych przestępstw znanych ludzkości. Co prawda pierwsze kodyfikacje prawne nie zawierały prostej postaci kradzieży (ustawa dwunastu tablic, kodeks Hammurabiego), jednak tłumaczy się to „zarówno oczywistością karalności takiego czynu, jak i jego uregulowaniem w dotychczasowym prawie zwyczajowym, którego zmieniać nie zamierzano”¹. Znana jako siódme przykazanie dekalogu „Nie kradnij”, karana na przestrzeni wieków w bodaj każdy możliwy sposób – od kary śmierci, poprzez kary cielesne, aż do kary grzywny², zajmuje niezmiennie główne miejsce w zjawisku przestępczości. Zmiany karania sprawców kradzieży w prawie polskim były przedmiotem badań Władysława Abrahama opublikowanych w 1882 r.: „Jakkolwiek już najdawniejsze dyplomata zaliczają kradzież do przestępstw najcięższych, zwąc ją *causa criminalis* i kładąc zaraz po morderstwie, to jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa była ona w XII i XIII wieku przestępstwem prywatnem i karano ją tylko grzywnami, a to od najwyższej «siedmdziesiąt» aż do najniższej «trzysta» [...] Niebawem jednak, bo już w końcu XIII w., straciła po części kradzież ten swój charakter przestępstwa prywatnego i cięższemi obłożoną została karami”³.

Obecnie jesteśmy świadkami spadku nasilenia przestępczości, który jest szczególnie widoczny w przypadku przestępstw przeciwko mieniu – z blisko 85% ogółu przestępczości w Polsce w r. 1990 do ok. 54% w r. 2007 z dalszą tendencją spadkową⁴. Wśród możliwych przyczyn tego zjawiska kryminolodzy wymieniają m.in. zmiany demograficzne, a także nowe formy kontroli społecznej bądź nowe formy przestępstw (m.in. tzw. cyberprzestępczość)⁵. Zmiana struktury przestępczości nie zmienia jednak faktu wciąż przeważającego udziału przestępstw przeciwko mieniu na tle pozostałych⁶. Co istotne, w ramach przestępczości przeciwko mieniu

¹ M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316* [Penal Code. Particular Part. Vol. II. Commentary on the Articles 222–316], Warszawa 2013, s. 510.

² O karaniu kradzieży na ziemiach polskich zob. W. Abraham, *Pojęcie i stanowisko kradzieży w prawie polskiem* [The Notion and Position of Theft in Polish Law], Kraków 1882.

³ Ibidem, s. 8.

⁴ A. Siemaszko (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 4* [An Atlas of Crime in Poland 4], Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 18. W 2012 r. odsetek przestępstw przeciwko mieniu wyniósł 53,5% ogółu przestępczości w Polsce, por. idem (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 5* [An Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 17.

⁵ O koncepcjach tłumaczących zjawisko spadku przestępczości zob. np. A. Kossowska, *Zmiana społeczna a przestępczość – wzajemne związki, uwarunkowania, konsekwencje* [Social change and crime – mutual relationships, conditions, and consequences] [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Wójcik, D. Woźniakowska-Fajst, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Contemporary Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 100–101.

⁶ Przestępstwa przeciwko mieniu „tradycyjnie stanowią przeważającą część wszystkich popełnianych przestępstw, co pozwala przyznać im status przestępstw najpowszechniejszych” – L. Gardocki,

większość przestępstw stwierdzonych stanowi kradzież cudzego mienia ruchomego (art. 278 § 1 Kodeksu karnego⁷) – w 2012 r. było to 38,5%⁸. Mówiąc o kradzieżach, nie można także zapomnieć o ich szacowanym udziale w grupie „ciemnej liczby” przestępstw. Jak powszechnie wiadomo, statystyka przestępczości nie jest w stanie uchwycić ich pewnej liczby, czyli tych, o których pokrzywdzeni nie informują organów ścigania bądź – z różnych względów – mimo zgłoszenia właściwe organy nie podejmują reakcji. W tej grupie zdecydowanie znajdują się kradzieże⁹. W Polskim Badaniu Przestępczości przeprowadzonym w 2007 r.¹⁰ zawarte były pytania odnoszące się do zgłaszalności przestępstw w pięciu kategoriach: rozbój, pobicie, włamanie, kradzież samochodu, kradzież z samochodu oraz inna kradzież (np. kieszonkowa, kradzież telefonu komórkowego, roweru). Okazało się, że „spośród rozpatrywanych czynów najniższa jest raportowalność innych rodzajów kradzieży (np. kieszonkowej). W skali całego kraju zgłasza się jedynie 37% takich czynów, co przekłada się na niezmiernie wysoką – przeszło 60% – ciemną liczbę”¹¹. Jednym z głównych powodów niezgłaszania przez ofiary o dokonanych kradzieżach jest ich niewiara w skuteczne działanie organów ścigania – wykrycie sprawcy i odzyskanie utraconego mienia¹².

Podsumowując, można przychylić się do tezy, że „przestępczość w naszym kraju to przede wszystkim przestępczość przeciwko mieniu, a w szczególności kradzież, która w praktyce stanowi co drugie popełniane przestępstwo”¹³.

Mimo to zdecydowana większość opracowań kryminologicznych skupia się wokół pozostałych form przestępczości przeciwko mieniu, takich jak rozboje i kradzieże z włamaniem czy szczególnego rodzaju kradzieże, jakimi są kradzieże samochodów¹⁴. Mimo skali problemu klasyczne kradzieże nie doczekały się wciąż

Przestępstwa przeciwko mieniu, s. 126, za: R. Zawłocki (red.), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. System Prawa Karnego. T. 9* [Crimes against Property and Economic Crime. Criminal Legal System. Vol. 9], C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 46.

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, dalej: k.k.

⁸ A. Siemaszko (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 5*, op. cit., s. 17.

⁹ Por. L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej* [An Outline of General Criminology], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 84.

¹⁰ A. Siemaszko, *Geografia występku i strachu* [The Geography of Vice and Fear], Łośgraf, Warszawa 2008.

¹¹ Ibidem, s. 37.

¹² Por. A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego* [Theft and the Offence of Fencing Private Property], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 34.

¹³ R. Zawłocki (red.), *Przestępstwa...*, op. cit., s. 50.

¹⁴ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca* [Burglary and the Burglar], Warszawa 1970; A. Frydel, *Przestępstwo rozboju w świetle kryminalistyki i kryminologii* [Robbery in the Light of Forensics and Criminology], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974; W. Pływaczewski (red.), *Kradzieże samochodów. Studia i materiały* [Auto Theft. Studies and Materials], Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1993; H. Kolakowska-Przełomiec (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne* [Crimes of Burglary. A Criminological Study], Instytut Nauk Prawnych PAN,

aktualnego i odrębnego opracowania. Dostępne nieliczne monografie obejmują lata, gdy stosowany był Kodeks karny z 1969 r.¹⁵ Z tego względu rozważania i propozycje zmian zawarte w tych pracach odnoszą się do ówczesnej ustawy, co powoduje, że nie są już dziś w dużym stopniu aktualne.

Prezentowane w dalszej części artykułu wyniki badania mają na celu przybliżenie sylwetki sprawcy i czynu kradzieży. Ponadto autorka podejmuje próbę sprawdzenia tego, czy i w jaki sposób zmieniły się kradzieże i ich sprawcy na przestrzeni lat sprzed i po transformacji w Polsce z 1989 r.

Jak pisze Anna Kossowska: „Pojęcie «zmiany społecznej» znajduje zastosowanie w opisie bardzo różnych procesów społecznych, zarówno przebiegających w skali makro, jak i dających się zaobserwować na poziomie społeczności lokalnych. O zmianie społecznej w jej związkach z przestępczością mówimy zatem, gdy analizujemy skutki takich wydarzeń, jak wojny, rewolucje, procesy zmian ustrojowych przebiegające w sposób pokojowy, procesy industrializacji i urbanizacji, względnie zmiany koniunktury gospodarczej. W kontekście tym mamy także często na myśli masowe migracje, rewolucyjne zmiany technologiczne (z ich wszelkimi konsekwencjami), zmiany demograficzne, zmiany stylów życia, organizacji rynku pracy, sposobu pełnienia ról społecznych czy wreszcie umiędzynarodowienie problemów społecznych»¹⁶.

Oprócz zmian w kodyfikacji karnej na przestrzeni ostatnich kilku dekad w Polsce¹⁷ zaszły istotne zmiany społeczne i polityczne¹⁸, takie jak np. zmiana ustroju z socjalistycznego na kapitalistyczny – „Transformacja ustrojowa roku 1989 przyniosła szereg zmian o charakterze politycznym i gospodarczym, przy czym niektóre z konsekwencji tych zmian okazały się nieoczekiwane i bolesne”¹⁹. Oczywiście przemiany te odnoszą się nie tylko do Polski. Wolfgang Rau wyróżnił trzy rodzaje zmian, które towarzyszyły okresowi przemian w państwach Europy Centralnej²⁰: zmiana polityczna (przejście od państwa autorytarnego do państwa

Warszawa 1996; M. Kucharski, *Modus operandi sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem* [Modus operandi of burglary], Warszawa 2016 [niepublikowana praca doktorska].

¹⁵ Zob. A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit.; J. Szumski, *Polityka karna wobec sprawców drobnych kradzieży* [Criminal Policy against the Perpetrators of Petty Theft], Ossolineum, Wrocław 1986.

¹⁶ A. Kossowska, *Zmiana...*, op. cit., s. 73–74.

¹⁷ Zmiany w kodyfikacji karnej zostały opisane w części „Karanie sprawców kradzieży”.

¹⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia* [Criminology], Arche, Gdańsk 2007, s. 256–257.

¹⁹ A. Kossowska, *Zmiana...*, op. cit., s. 94.

²⁰ Por. W. Rau, *Countries in transition. Effects of political, social and economic change on crime and criminal justice*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 1999, t. 7, nr 4, s. 356, za: K. Buczkowski, *Wpływ zmian społecznych na kształt i dynamikę przestępczości gospodarczej – zarys problematyki* [w:] K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control. Society against Crime], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 231.

demokratycznego), zmiana ekonomiczna (przekształcenie struktury: od własności państwowej do własności prywatnej) i zmiana społeczna (przejście z państwa, w którym władza zapewnia pracę i zabezpieczenie socjalne, na rzecz inicjatywy gospodarczej obywateli). Zmiany te łączą się ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałują. Jak zauważa Konrad Buczkowski, ich wpływ ma duże znaczenie dla przestępczości gospodarczej²¹. Będą one również wpływać na zwykłe kradzieże – „skoro ekonomiczne warunki wpływają na prawie wszystkie aspekty społecznego życia, to musi istnieć również związek między nimi a zjawiskiem przestępczości”²². Zmiany, jakim ulegał system gospodarczy i towarzyszące mu zjawiska, „powodują zmiany na rynku pracy, pojawia się strukturalne bezrobocie”²³. O wpływie tych czynników na przestępczość m.in. złodziei kieszonkowych pisał już w 1962 r. Zbigniew Bożyczko: „Ustrój kapitalistyczny wraz z jego założeniami politycznymi i gospodarczymi nieuchronnie pchał setki i tysiące osób na drogę przestępczości wbrew ich woli. K. Marks, analizując w *Kapitale* przyczyny zejścia na drogę przestępczą w ustroju kapitalistycznym, pisał: «[...] ludzie ci przemieniali się masowo w żebraków, rozbójników i włóczęgów, czasem pod wpływem własnych skłonności, częściej zaś pod naciskiem okoliczności». Armia bezrobotnych była tym rezerwuarem, który stale zasilał środowiska przestępcze, a więc i środowisko kieszonkowców także. Kryzysy gospodarcze pogłębiały ten stan rzeczy”²⁴.

Dziś wiadomo, że nie ma bezpośredniego, uniwersalnego związku między bezrobociem a poziomem przestępczości. Zwłaszcza jeśli mówimy o przestępczości przeciwko mieniu, jej sprawcami są bowiem zarówno ludzie biedni, jak i bogaci (np. tzw. białe kołnierzyki). Badaniom tej relacji poświęciła uwagę Anna Kiersztyn, która analizowała związki bezrobocia, ubóstwa i przestępczości na podstawie wojewódzkich statystyk policyjnych z lat 1991–1998 oraz wybranych czterech społeczności lokalnych²⁵. Autorka podsumowuje swoje badania tak: „ogólnie rzecz biorąc źródeł obecnego przestrzennego zróżnicowania przestępczości w Polsce upatrywać należy przede wszystkim w czynnikach historycznych (urbanizacja, migracje), które związane są z osłabieniem mechanizmów nieformalnej kontroli społecznej, sytuacja ekonomiczna zaś poszczególnych zbiorowości terytorialnych sama w sobie posiada relatywnie niewielkie znaczenie”²⁶. Autorka wykazała, że o ile bezrobocie nie ma przełożenia na częstość występowania przestępczości, o tyle pewne zależności można zauważyć w związku z jakością zatrudnienia – m.in. wysokością średniej

²¹ Zob. K. Buczkowski, *Wpływ...*, op. cit.

²² J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, op. cit., s. 245.

²³ Ibidem, s. 256.

²⁴ Z. Bożyczko, *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca* [Pickpocketing and the Pickpocket], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1962, s. 78.

²⁵ A. Kiersztyn, *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością* [Does Poverty Beget Thieves? Connections Between Unemployment, Poverty, and Crime], Wydawnictwa UW, Warszawa 2008.

²⁶ Ibidem, s. 359.

pensji czy stabilnością zatrudnienia. Zdecydowanie w tym zakresie nastąpiły duże zmiany na przełomie systemu socjalistycznego i kapitalistycznego. Idąc tym tropem, można doszukiwać się (oczywiście biorąc pod uwagę inne współwystępujące czynniki) pewnych związków między zmianą sytuacji ekonomicznej a przestępczością. Sytuacja ta dotyczy m.in. bezpośrednio polskich rodzin²⁷. Zmiana modelu rodziny, możliwości zatrudnienia, zagrożenie bezrobociem i wzrost oczekiwań co do tego, co „trzeba mieć”, czyli wszechobecny konsumpcjonizm, to niektóre elementy, które wymagają dostosowania się przez ludzi do coraz to innych sytuacji. Zdaje się, że szczególnie wzrost znaczenia posiadanych dóbr może mieć odbicie w przestępczości przeciwko mieniu. Problem bezrobocia stanowi także zagrożenie dla kolejnych pokoleń, które od dziecka poznają smak „życia na zasiłkach”, co może wpływać na wzmocnienie postawy „to mi się należy” kosztem „muszę na to zapracować”. Konfrontacja z jednej strony kultury konsumpcji, a z drugiej życia „na garnuszku państwa” może prowadzić do wyboru drogi przestępczej jako najłatwiejszej drogi do celu.

Kolejnym rodzajem zmian, które bezspornie są domeną końca XX w. oraz pierwszych lat XXI w., jest nieustający rozwój możliwości technologicznych. Wpływ tych zmian na przestępczość był już widoczny dla autorów z początku XX w.: „Makarewicz spostrzegł, że wraz z postępem technicznym [...], rozwojem przemysłu pojawiają się nowe przedmioty, wartości materialne, a na ich tle – nowe formy więzi społecznych, które stają się przedmiotem zamachów przestępczych”²⁸. Zmiany technologiczne wpływają na zmianę kontroli społecznej, sposób działania organów ścigania i samą przestępczość – wszechobecny monitoring²⁹, Internet i media społecznościowe jako płaszczyzna kontaktu i nowe pole dla przestępczości, aukcje internetowe zamiast paserów, telefony komórkowe z usługą GPS. Te i inne nowe możliwości mogą wpływać na to, jak dziś można kraść oraz „łapać” sprawców kradzieży.

Zmiany technologiczne, takie jak coraz szersze wprowadzanie monitoringu wizyjnego są związane m.in. z walką z nagminnymi kradzieżami sklepowymi. Nie jest to zjawisko nowe, ale zdecydowanie zmieniające się – zarówno jeśli idzie

²⁷ Por. A. Kossowska, *Zmiana...*, op. cit., s. 97.

²⁸ J. Makarewicz, *Źródła przestępstwa* [Sources of Crime], Warszawa 1913, za: L. Lernell, *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej* [Contemporary Issues of Criminal Policy], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 68.

²⁹ „Zwiększa się też popyt na systemy monitoringu wizyjnego (ang. *closed circuit television* – CCTV). Liczba systemów i pracujących w ich ramach kamer jest nieznana – podejmowane były liczne próby przybliżenia skali zjawiska. Najgłośniejszym było oszacowanie dokonane w Wielkiej Brytanii przez C. Norrisa – socjologa zajmującego się technologiami nadzoru. Według niego w 2002 roku liczba kamer wynosiła ponad 4,2 miliona. Sam C. Norris nazywa je *guestimation* – łącząc słowa *guess* – zgadywać i *estimation* – szacować, wskazuje na istotne ograniczenia przyjętej «metody». Inni autorzy w 2011 roku oszacowali liczbę kamer w Wielkiej Brytanii na ponad dwa razy mniej – 1,85 miliona” – P. Waszkiewicz, *Traktat o dobrej prewencji kryminalnej* [A Treatise on Effective Crime Prevention], Towarzystwo Inicjatyw Prawnych i Kryminalistycznych Paragraf 22, Warszawa–Newark 2015, s. 44.

o liczbę kradzieży, jak i sposoby ochrony przed nimi. O zjawisku kradzieży sklepowych jako „nowym zjawisku kryminalnym typu ekonomicznego” pisał w 1978 r. Leszek Lernell: „Kradzież jest wprawdzie przestępstwem datującym się od dawien dawna, a kradzież sklepowa, pod względem swych objawów zewnętrznych, nie różni się niczym od tradycyjnych form zaboru mienia. Atoli i to zjawisko znamienne jest pewnymi nowymi rysami, które trzeba dokładnie badać i uwzględniać w planowaniu akcji polityki kryminalnej. [...] Kradzieże sklepowe (*shop-lifting*) stają się plagą masową, a będą się rozrastały w miarę wypierania przez wielkie magazyny, mniejszych placówek handlowych. Proces ten – w związku z ostrą konkurencją – posuwa się ciągle naprzód. [...] Rozważania te odnoszą się, rzecz jasna do sytuacji w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Mamy oczywiście i u nas zjawisko „kradzieży sklepowych”, zwłaszcza w wielkich domach towarowych, w sklepach samoobsługowych (w „Samach” czy „Supersamach”). [...] Aparatura telewizyjna nie jest zazwyczaj stosowana jako instrument kontroli, co ma swoje wyraźne ujemne strony. Po pierwsze – wykrywalność jest niewielka. [...] Po drugie – przy braku systemu inwigilacji elektronowej (bardzo kosztownej) kontrolę sprawuje personel, nie zawsze w sposób dyskretny i subtelny”³⁰.

Obecnie okazuje się, że założenie poprawienia efektywności prewencji kryminalnej przy wykorzystaniu monitoringu wizyjnego nie znajduje potwierdzenia w praktyce³¹. Pozostawanie jednak przy jego stosowaniu tłumaczone jest m.in. tym, że nagrania z monitoringu są cennym dowodem wykorzystywanym na potrzeby postępowań sądowych³². Pomijając zmianę w oczekiwaniach towarzyszących stosowaniu monitoringu wizyjnego, wciąż brak rzetelnych badań ewaluacyjnych, które zweryfikowałyby jego wpływ na przestępczość.

1. Problem badawczy i badanie porównawcze

W ramach zarysowanego we wstępie kontekstu historycznego, społecznego i kulturowego zjawiska współczesnej kradzieży pospolitej wyłania się kilka najważniejszych problemów badawczych.

1. Jak wygląda obecnie i jak wyglądało dawniej zjawisko kradzieży?
2. Kim są obecnie i kim byli dawniej sprawcy kradzieży?
3. Jak wygląda reakcja karna wobec kradzieży i jej sprawców?

³⁰ L. Lernell, *Współczesne...*, op. cit., s. 75–78.

³¹ Zob. P. Waszkiewicz, *Monitoring wizyjny miejsc publicznych w dużym mieście na przykładzie Warszawy. Próba analizy kosztów i zysków* [Visual monitoring of public places in a big city on the example of Warsaw. An attempt of cost and profit analysis], „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV.

³² „Dzieje się tak nawet w sytuacji, w której Scotland Yard oficjalnie poinformował, że system monitoringu pomaga rozwiązać tylko 3% rozbojów ulicznych i jego wykorzystanie nazwał «kompletnym fiaskiem»” – ibidem, s. 272.

Wskazane problemy badawcze oraz opisany kontekst zmiany społecznej pozwalają postawić wstępną hipotezę, że zmiany społeczne, ekonomiczne, kulturowe i technologiczne ostatnich lat zmieniają bezpośrednio przedmiot kradzieży, sylwetkę typowego sprawcy kradzieży oraz formy reakcji na to przestępstwo, w tym pracę policji i wymiaru sprawiedliwości.

Do odpowiedzi na tak postawione pytania badawcze posłużyło przeprowadzone przez autorkę badanie akt sądowych spraw kradzieży, którego metodologia zostanie omówiona w następnym rozdziale. W celu przybliżenia tego, jak obecny obraz badanego zjawiska przystaje do tego sprzed lat, zestawiono uzyskane wyniki z badaniem spraw kradzieży z 1979 r. opisanym w monografii pod redakcją Andrzeja Marka pt. *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego*³³. Celem uzasadnienia wyboru tego badania do porównania wypadu przybliżyć pewne szczegóły tej publikacji. Autorzy przeprowadzili badanie na próbie 384 spraw karnych³⁴, rozpoznanych w 1979 r., zakończonych prawomocnymi wyrokami, w tym 190 spraw o kradzież zwykłą (art. 203 d.k.k.), 89 spraw o kradzież z włamaniem, 38 spraw o kradzież szczególnie zuchwałą (art. 208 d.k.k.) i 67 spraw o paserstwo (art. 215 i 216 d.k.k.). Obowiązujący ówczesnie Kodeks karny zawierał rozróżnienie przestępstw przeciwko mieniu na trzy grupy: przeciwko mieniu społecznemu, przeciwko mieniu prywatnemu oraz przeciwko mieniu zarówno społecznemu, jak i prywatnemu. Jak wskazują autorzy, jedynie przestępstwo kradzieży w podstawowej postaci (art. 203 d.k.k.) dotyczyło wyłącznie mienia prywatnego. Do pozostałych przestępstw „ma zastosowanie trzecia grupa przepisów tj. obejmujących mienie zarówno społeczne jak i prywatne (art. 208, 215–216 d.k.k.)”³⁵. W monografii każdy z badanych czterech rodzajów przestępstw został oddzielnie omówiony w poszczególnych rozdziałach – każdy z nich zawierał rozważania teoretyczne oraz wyniki badań akt omawianego w danym rozdziale przestępstwa. Dzięki temu zabiegowi oddzielone zostały wyniki badań aktowych poszczególnych typów przestępstw i dziś możliwe jest porównanie z nimi współczesnych spraw, np. kradzieży cudzego mienia. Tak więc w rozdziale poświęconym kradzieży autorzy zaprezentowali wyniki badania 190 akt spraw karnych, w których stwierdzono 211 kradzieży mienia prywatnego, za które skazanych zostało 215 sprawców. Znajdziemy w nim charakterystykę przedmiotu kradzieży, wartości skradzionego mienia, sposoby dokonania kradzieży, motywy działania sprawców oraz charakterystykę sprawców (wiek, wykształcenie, płeć, stan cywilny, pochodzenie społeczne, dotychczasowa

³³ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit.

³⁴ Akta spraw pochodziły z pięciu sądów rejonowych: w Katowicach, Będzinie, Białymstoku, Piotrkowie Trybunalskim i Włocławku. Ich dobór autorzy opisali następująco: „Dwa pierwsze sądy reprezentują rejony Polski typowo przemysłowe, trzy następne – przemysłowo-rolnicze, a poza tym dwa z tych sądów są duże – o dużym wpływie spraw (Katowice, Białystok), z których wybrano co trzecią dostępną sprawę. Z trzech pozostałych sądów wzięto do badań wszystkie sprawy (Będzin) lub co drugą dostępną (Piotrków Tryb., Włocławek)” – ibidem, s. 5.

³⁵ Ibidem, s. 7.

karalność, zatrudnienie, wysokość uzyskiwanych dochodów, sytuacja rodzinna i opinia w środowisku) oraz charakterystykę osób pokrzywdzonych.

Tak jak zaznaczono na wstępie, jest to badanie przeprowadzone na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., co powoduje pewne rozbieżności w rozumieniu omawianego zjawiska, a zatem jego dokładne porównanie do warunków dzisiejszych nie jest doskonałe. Najbardziej istotną różnicą w tym względzie jest ograniczenie autorów tego badania do kradzieży mienia prywatnego. Ówczesna ustawa różniła bowiem kradzież mienia prywatnego i społecznego. Jednakże to, co jest wadą, jest także zaletą, ponieważ takie porównanie daje możliwość spojrzenia na kradzież i jej sprawcę w świetle dwóch różnych reżimów prawnych (Kodeks karny z 1969 r. i z 1997 r.), ale także przed zaistniałymi w Polsce zmianami omówionymi w pierwszej części tego artykułu oraz po nich. Ponadto jest to badanie empiryczne sprawców i czynu kradzieży na podstawie akt sądowych, co stanowi idealny punkt odniesienia do wyników badań przeprowadzonych przez autorkę niniejszego artykułu.

2. Badanie własne – metodologia

Prezentowane w następnej części artykułu wyniki dotyczące współczesnych kradzieży pochodzą z przeprowadzonego przez autorkę badania aktowego w ramach projektu „Efektywność karania za przestępstwa przepołowione na przykładzie kradzieży” w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2017 r.³⁶ Przedmiotem badania były prawomocnie zakończone sprawy sądowe. Żeby tego typu sprawa trafiła do sądu, musi zostać sporządzony akt oskarżenia lub wnioski o ukaranie, a więc sprawca musi zostać wykryty, a jego wina musi zostać dowiedziona. Dzięki temu materiał zawarty w tych sprawach jest najbardziej wiarygodny i zawiera najwięcej informacji o czynie i sprawcy w porównaniu np. z aktami spraw zakończonych w inny sposób³⁷ lub z innymi źródłami informacji o przestępstwach (jak doniesienia medialne, relacje świadków, sprawców, ofiar czy przedstawicieli organów ścigania). Z drugiej strony, jak wiadomo, jest to zawężony obraz przestępczości

³⁶ Por. J. Klimczak, M. Czapliński, *Efektywność karania za przestępstwa przepołowione na przykładzie kradzieży*, raport z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości [The Effectiveness of Punishing for Double Crimes. A Case Study of Theft, a Report from the Institute of Justice], 2017, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor_IWS_Czapliński-M.-Klimczak-J._Efektywność-karania-...-na-przykładzie-kradzieży.pdf [dostęp: 30.12.2018].

³⁷ Por. np. „Najbardziej nadają się do badań akta, w których zapadły orzeczenia skazujące. Są one nie tylko bogatsze w informacje o przestępstwie i przestępcy, ale co jest najważniejsze, zawierają dane bardziej wiarygodne, które przeszły już przez weryfikację organu orzekającego” – W. Świda, *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo PWN, Warszawa 1977, s. 64.

kradzieży³⁸, nie uwzględnia bowiem przestępstw niezgłoszonych, niewykrytych i takich, których nie udało się udowodnić w toku postępowań przygotowawczych. Dlatego więc należy mieć na uwadze, że omawiane wyniki dotyczą sprawców kradzieży, którzy odpowiadali za swój czyn przed sądem.

Badanie zostało przeprowadzone na dobranej losowo próbie akt z dwóch rodzajów spraw – wykroczeń (art. 119 § 1 k.w.) i przestępstw (art. 278 § 1 k.k.) kradzieży. Ich losowanie przeprowadzono metodą warstwową. W pierwszym etapie ogólną liczbę 318 sądów rejonowych podzielono na 3 warstwy ze względu na uporządkowaną ogólną liczbę osądzonych w 2016 r. spraw kradzieży dwóch rozpatrywanych kategorii. Warstwa 1 – 213 sądów małych, warstwa 2 – 71 sądów średnich, warstwa 3 – 33 sądy duże. Drugi etap zakładał proporcjonalne losowanie 22 spośród 318 sądów. Z każdej warstwy przeprowadzono losowanie proste w programie SPSS. Do próby weszło 9 sądów małych, 7 średnich i 6 dużych³⁹. Dla tak wylosowanej próby sądów w trzecim etapie dobrano z każdego sądu liczbę spraw proporcjonalną do liczby załatwień spraw kradzieży każdego rodzaju, przy założeniu stworzenia dwóch osobnych prób po ok. 200 spraw. Ze względu na dużą liczbę potencjalnych spraw do zbadania zrezygnowano z zapytania sądów o sygnatury oraz z ich losowania. W to miejsce zwrócono się do wylosowanych sądów o przysłanie do siedziby Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości określonej⁴⁰ liczby spraw, które zakończyły się prawomocnie (niezależnie od tego, czy uprawomocniły się w I czy w II instancji) i w których postępowania wykonawcze zakończyły się w 2016 r. jako ostatecznie. Zakładając, że dzień zakończenia postępowania w żaden sposób nie różnicuje tych spraw, można przyjąć, że sprawy te nie są inne od typowych spraw rozpatrywanych w danych sądach. W ten sposób zminimalizowany został problem prawdopodobnego wpływu pracowników sądów co do wyboru spraw przekazywanych do badania. Łącznie analizie poddano 420 akt sądowych.

Dane potrzebne do charakterystyki kradzieży i ich sprawców pochodzą z dokumentacji zebranej w aktach. Najwięcej informacji uzyskać można było z protokołów zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, gdzie pokrzywdzony opisywał

³⁸ Wskaźnik wykrycia przestępstwa kradzieży w Polsce utrzymuje się od 2010 r. na poziomie 30%, który jest najwyższy od 1999 r., zob. *Kradzież rzeczy cudzej* [Stealing other people's belongings], www.statystyka.policja.pl, <http://www.statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/7-wybranych-kategorii-p/kradziez-cudzej-rzeczy/121942,Kradziez-cudzej-rzeczy.html> [dostęp: 14.09.2017].

³⁹ Wylosowane sądy: Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście, Sąd Rejonowy w Gliwicach, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa, Sąd Rejonowy Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku, Sąd Rejonowy w Będzinie, Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, Sąd Rejonowy w Grójcu, Sąd Rejonowy w Świnoujściu, Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, Sąd Rejonowy w Nysie, Sąd Rejonowy w Ostródzie, Sąd Rejonowy w Węgrowie, Sąd Rejonowy w Hrubieszowie, Sąd Rejonowy w Mławie, Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią, Sąd Rejonowy w Działdowie, Sąd Rejonowy w Lubartowie, Sąd Rejonowy w Łobzie.

⁴⁰ Dobranej liczby spraw dla każdego sądu – etap trzeci doboru próby.

sytuację, co do której podejrzewa (lub wie), że został okradziony, a także protokoły przesłuchania świadków (te nie zawsze były zbierane przez policję) i wyjaśnienia podejrzanego (o ile podejrzany nie odmówił składania wyjaśnień). Innymi dokumentami były np. karty karne sprawców, protokoły posiedzenia sądu oraz orzeczenie sądu. Najbardziej obszernym źródłem informacji o czynie i sprawcy jest oczywiście uzasadnienie wyroku sądu, jednak w badanych aktach zostało ono sporządzone jedynie w 17 sprawach (4%).

Jak już wspomniano, omawiane w następnych rozdziałach wyniki badania własnego autorki będą porównywane do zbadanych spraw z 1979 r. o kradzież zwykłą (art. 203 d.k.k.), spośród których autorzy stwierdzili 211 wypadków kradzieży mienia prywatnego⁴¹. Łącznie w tych sprawach znalazło się 215 sprawców. Dla ułatwienia narracji badanie to będzie nazywane w tekście „monografią”.

W aktualnym badaniu porównywane będą ze sobą także kradzieże stanowiące wykroczenie i przestępstwo. Jednakże właściwym punktem odniesienia do porównania badań kradzieży dawniej i dziś pozostają tylko sprawy przestępstw, które są odpowiednikiem spraw badanych przez autorów monografii. Wszystkie tabele zawarte w tekście zawierają dane zebrane w badaniu własnym autorki, natomiast porównanie ich do wyników z monografii ujęto w formie opisowej.

3. Wprowadzenie do wyników badania własnego

W tym miejscu przedstawione zostaną ogólne informacje o sprawach kradzieży, które były przedmiotem aktualnego badania⁴². Spośród wskazanej wcześniej ogólnej liczby 420 przebadanych spraw, 233 były sprawami o wykroczenie (art. 119 § 1 k.w.), a 187 – sprawami o przestępstwo (art. 278 § 1 k.k.). Na wstępie należy wyjaśnić, że wśród tych drugich znajdują się dwie sprawy⁴³, w których sąd w wyroku skazał sprawcę zarówno za kradzież na mocy Kodeksu wykroczeń (za wykroczenie), jak i na mocy Kodeksu karnego (za przestępstwo). Sprawy te zostały dołączone do puli badanych przestępstw.

W objętych badaniami 420 sprawach o kradzież postępowania były prowadzone wobec 468 osób. W 233 sprawach o wykroczenia sprawców było 245, a w 187 sprawach o przestępstwo – 223.

⁴¹ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit.

⁴² Por. J. Klimczak, M. Czapliński, *Efektywność...*, op. cit.

⁴³ Sprawy nr 323 i 459.

Tabela 1. Sprawy i sprawcy

	Liczba spraw	Liczba sprawców
Wykroczenia	233	245
Przestępstwa	187	223
N	420	468

Źródło: opracowanie własne.

W zdecydowanej większości zbadanych spraw (379 – 90%) jednym postępowaniem objęty był tylko jeden sprawca. Pozostałe 41 postępowań było prowadzonych wobec więcej niż jednego sprawcy. Najczęściej było ich dwóch, a najwięcej – czterech w jednej sprawie. Większość spraw prowadzonych wobec więcej niż jednego sprawcy dotyczyła przestępstw (30 na 41 spraw – 73%). Ponadto, w 25 sprawach, mimo że skazany został jeden sprawca, z akt sprawy wynikało, że nie działał sam. Oznacza to, że w przynajmniej 66 przypadkach kradzieże dokonywane były wspólnie, a nie w pojedynkę. Tu najbardziej skrajnym przykładem jest sprawa, w której skazany został jeden sprawca, jednak kradzież dokonana została przez grupę 26 kibiców jednego z klubów sportowych, którzy jednocześnie weszli do sklepu, zabrali różne produkty z półek, po czym z niego wyszli bez płacenia za nie⁴⁴.

Niemal wszystkie badane sprawy obejmowały pojedynczy czyn kradzieży (90%). W pozostałych przypadkach najczęściej wyrok skazujący obejmował dwa czyny kradzieży (25 spraw). Rekordziści skazani byli w jednej sprawie za 10 kradzieży (2 sprawy), a nawet za 14 – jeden przypadek.

Czas trwania postępowania od momentu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie/wykroczeniu do wydania orzeczenia przez sąd I instancji wyniósł średnio 6 miesięcy. Przeciętna sprawa o przestępstwo trwała dwa miesiące dłużej, a o wykroczenie – niemal dwa miesiące krócej. Najkrótsze postępowanie dotyczyło sprawy o wykroczenie i trwało jeden dzień: policja zatrzymała mężczyznę, który uciekł ze sklepu po kradzieży pięciu batonów. Sprawca nie miał stałego miejsca zamieszkania, dlatego policja zatrzymała go w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych (PdOZ). W postępowaniu przyspieszonym sąd skazał sprawcę na karę grzywny (200 zł) oraz przyjął, że „na podstawie art. 82 § 3 k.p.s.w. na poczet orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny zalicza mu okres zatrzymania w dniu 8 października 2014 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny grzywnie w kwocie 200 zł i w tym zakresie uznaje grzywnę za wykonaną

⁴⁴ Sprawa nr 74. Kierownik sklepu na podstawie nagrań monitoringu i inwentaryzacji wskazał policji, który mężczyzna ukradł jakie przedmioty. Następnie policjanci wykonali podobną pracę, od razu typując, kim byli sprawcy. Łączna kwota strat w sklepie wyniosła 2 423,56 zł ale nie było możliwe, żeby jednemu sprawcy przypisać kwotę przestępstwa – dlatego policja na bazie zebranego materiału wyliczyła, jaką kwotę ukradł każdy sprawca, a następnie wszczęła oddzielne sprawy o wykroczenia.

w całości”⁴⁵. Tak więc nie tylko postępowanie wykroczeniowe, ale też i wykonawcze zamknęło się w tym samym dniu.

Natomiast najdłużej trwające postępowanie dotyczyło sprawy⁴⁶, w której pokrzywdzonym i jednocześnie zawiadamiającym o popełnieniu przestępstwa był Bank Spółdzielczy. Pracownicy banku wskazali cztery osoby, które działały w podobny sposób: zanim pieniądze za transakcję bezgotówkową „przeszły” z konta bankowego klienta, wykonywano ich przelew na inne konto. W ten sposób powstawał debet na szkodę Banku Spółdzielczego.

Tabela 2. Czas trwania postępowania od przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie do wydania orzeczenia w I instancji (w miesiącach)

	Razem	Wykroczenia	Przestępstwa
Średnia	6,3	4,7	8,2
Mediana	4,4	3,8	5,2
Minimum	0,03	0,03	1,0
Maksimum	72	23	72
N	420	233	187

Źródło: opracowanie własne.

4. Kradzieże – dawniej i dziś

W tej części omówione zostaną rodzaje kradzieży współczesnych i ich porównanie do kradzieży z lat 80. zbadanych przez autorów monografii. Rodzaj kradzieży najlepiej jest definiowany poprzez sposób, w jaki została ona dokonana. Różnorodne sposoby działania sprawców powodują ich rozproszenie, co widać w niewielkich odsetkach poszczególnych kategorii współczesnych kradzieży wymienionych w Tabeli 3. Na tę różnorodność zwracali uwagę także autorzy monografii, trafnie konkludując: „Trzeba zaznaczyć, że przestępstwo zwykłej kradzieży nie należy w praktyce do skomplikowanych w jego dokonaniu. Dlatego nie stwierdzono jakiegось typowego i powtarzalnego stylu działania sprawców”⁴⁷. Kwalifikacja rodzaju kradzieży i sposobu jej dokonania sprawiała niekiedy problem, zwłaszcza w przypadkach, które mogłyby z powodzeniem znaleźć się w kilku z uwzględnianych

⁴⁵ Wyrok sądu I instancji w sprawie nr 260.

⁴⁶ Sprawa nr 279.

⁴⁷ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 57.

typów. Dla przykładu sposób dokonania kradzieży przez pozostawienie bez należytej opieki przedmiotu jest niejako zawężeniem dokonania kradzieży okazjonalnej. Zdarzały się także przypadki, że pokrzywdzony nie pamiętał, jak mogło dojść do kradzieży (czy pozostawił przedmiot bez opieki, czy ktoś mu go zabrał), a sprawca nie wyjaśniał swojego sposobu działania. Tak więc zaprezentowany w dalszej części podział, choć nie jest doskonały, należy uznać za dokonany z największą możliwą starannością.

Jak się okazuje, analizując dzisiejsze sprawy kradzieży, nie jest możliwe ograniczenie się do proponowanych przez autorów monografii sposobów ich popełnienia⁴⁸. Wynika to m.in. z rodzajów przedmiotów kradzieży, a także z ograniczenia autorów ówczesnego badania do kradzieży mienia prywatnego, co wykluczałoby dzisiejsze – najliczniej występujące – kradzieże sklepowe czy kradzieże paliwa ze stacji paliw. Dlatego w miarę możliwości odnosząc się do proponowanych przez autorów kategorii, dzisiejsze kradzieże przedstawiono w bardziej szczegółowy sposób.

Zdecydowanie najczęściej występującym dziś typem kradzieży była tzw. kradzież sklepowa. Wyodrębnienie tego rodzaju kradzieży nie budzi dziś zdziwienia – kradzieże sklepowe są zjawiskiem powszechnym. Ze względu na ich specyfikę niezaprzeczalnie są odrębnym rodzajem tego przestępstwa. Kradzieże sklepowe były oczywiście zjawiskiem znanym także w okresie sprzed transformacji w Polsce⁴⁹, jednak nie tak rozpowszechnionym jak dzisiaj. Tak jak wspomniano, kradzieże sklepowe (podobnie jak kradzieże pracownicze) podlegały w Kodeksie karnym z 1969 r. reakcji karnej jako kradzież mienia społecznego⁵⁰, inaczej zagrożonego karą niż kradzież mienia prywatnego.

Podobnie ze względu na specyfikę sposobu dokonania kradzieży postanowiono wyodrębnić kradzież paliwa ze stacji paliw. Nie jest to kradzież sklepowa, nie jest to także kradzież okazjonalna. Co więcej, *modus operandi* sprawców kradzieży paliwa był niemal zawsze identyczny – zatankowali paliwo w samochodzie, po czym odjechali ze stacji bez zapłacenia za nie. Niektórzy ze sprawców dla niepoznaki płacili w kasie np. tylko za produkty spożywcze (później miało to stanowić dowód na nagraniu monitoringu, że dokonywali płatności przy kasie), inni po prostu odjeżdżali, nie fatygując się podejszciem do kasy (część z nich tłumaczyła więc, że po prostu zapomniała zapłacić, a nie chciała ukraść). Zdarzały się także przypadki sprawców, którzy faktycznie chcieli zapłacić, ale nie mieli na to środków przy kasie (w tej sytuacji umawiali się z kasjerem, że dokonają zapłaty jak tylko zdobędą środki, po czym już nie wracali).

⁴⁸ Autorzy wyróżnili: „kradzieże okazjonalne”, kradzieże „na trupka”, kradzieże przedmiotów pozostawionych bez należytej opieki oraz dokonane w inny sposób. Nie przy wszystkich rodzajach autorzy podawali odsetki udziału spraw. W monografii wskazane zostały kradzieże: okazjonalne – 38,2%, przedmiotów pozostawionych bez należytej opieki – 15% i pozostałe – 31,4%.

⁴⁹ Por. m.in. J. Szumski, *Polityka...*, op. cit., s. 44–47.

⁵⁰ Przyjmując oczywiście, że dane sklepy były własnością państwa, a nie sklepami prywatnymi.

Omówione dwa rodzaje kradzieży (sklepowa i kradzież paliwa ze stacji paliw) wyczerpują niemal połowę wszystkich analizowanych spraw.

Kolejnym, licznie dziś występującym na tle pozostałych, sposobem kradzieży było działanie sprawcy przez wkroczenie na posesję pokrzywdzonego. W tej kategorii także uwzględniono sytuacje kradzieży wymagającej przekroczenia pewnego zabezpieczenia⁵¹. Zdecydowano się na wyodrębnienie tego sposobu z powodu jakościowej różnicy między kradzieżą jako korzystaniem z okazji zaboru tego, co jest „w zasięgu ręki”, a celowym działaniem wejścia, przekroczenia pewnej granicy, aby dokonać zaplanowanej kradzieży. W tej grupie znalazły się także przypadki z pogranicza, a ujmując dosłownie – ogrodzenia, kiedy właśnie takie elementy były przedmiotem kradzieży. I choć taki czyn nie wymagał przejścia granicy, to jednak dotyczył posesji pokrzywdzonego, a co więcej – stanowił jej integralną część, dlatego został tutaj zaliczony. Co ciekawe, największa liczba tych kradzieży została dokonana w celu sprzedaży skradzionego łupu w punkcie skupu złomu (32 z 78 – 41%). Są to niemal wszystkie sytuacje kradzieży dokonane w tym właśnie celu. Skrajnym przykładem kradzieży z posesji w tym celu była sprawa, w której dwóch sprawców ukradło złom z terenu skupu złomu – właściciel powiadomił policję i jednocześnie siedł za sprawcami – wskazał ich policjantom na terenie innego skupu złomu, kiedy byli w trakcie sprzedawania go⁵². Do transakcji nie doszło i właściciel odzyskał swój złom.

Część tych kradzieży dotyczyła faktycznego wtargnięcia na teren należący do pokrzywdzonego przy wykorzystaniu możliwości wejścia bez forsowania zabezpieczenia. Niemal zawsze do takiej sytuacji przyczynił się pokrzywdzony, nie zabezpieczając wejścia przed intruzem.

Sprawa nr 206. Kobieta zostawiła telefon w kuchni na stole w swoim mieszkaniu. Następnie jej mąż wyszedł na zakupy i nie zamknął drzwi. W tym czasie ktoś wszedł do mieszkania, wykorzystując otwarte drzwi, i ukradł telefon oraz inne rzeczy, które tam leżały (torebkę z dokumentami).

Sprawa nr 264. Z otwartego samochodu – wystarczyło nacisnąć klamkę – ktoś ukradł radio. Samochód był otwarty, bo właściciel miał taki zwyczaj, że gdy parkował auto na terenie piekarni, w której pracował, to go nie zamykał. Byli tam pracownicy ochrony, ale nic nie zauważyli.

Pozostałe przypadki w tej grupie były bardzo różnorodne – od kradzieży jabłek z sadu pokrzywdzonego po sytuację, w której kobieta nakryła sąsiada na tym, jak w worku wynosił z jej kurnika kurę.

Tzw. kradzieże okazjonalne zostały wyróżnione przez autorów monografii jako te, które „charakteryzowały się tym, że ich sprawcy w chwili zaboru wykorzystywali

⁵¹ Sprawa nr 409. Pokrzywdzony zostawił rower przypięty do siatki – rower zniknął, a siatka została rozcięta. Policja ustaliła sprawcę – spotkali go z rowerem i przeciętą linką. Okazało się, że jest to inny skradziony rower, rower zgłaszającego sprawca już sprzedał.

⁵² Sprawa nr 300.

różne sprzyjające i ułatwiające zabór okoliczności”⁵³. Ten rodzaj kradzieży stanowił w ówczesnych badaniach aż 38,2% badanych spraw. Autorzy wskazywali, że charakterystyczne dla tego sposobu dokonywania kradzieży było zapraszanie do domu przygodnie poznawanych osób lub znajomych. Co ciekawe, dziś potwierdza się ta teza – prawie połowa spośród okazjonalnych kradzieży, bo aż 23, zostało dokonanych z wykorzystaniem znajomości ofiary przez sprawcę.

Sprawa nr 5. Pokrzywdzona zgłosiła zawiadomienie, że jej sąsiadka w trakcie odwiedzin ukradła jej złotą biżuterię znajdującą się w kieliszku w kredensie. Po rozmowie sprawczyni oddała biżuterię, jednak pokrzywdzona i tak zdecydowała się zgłosić przestępstwo.

Sprawa nr 146. Kobieta zgłosiła kradzież biżuterii ze swojej szkatułki w mieszkaniu. Wie, że dokonał jej chłopak jej córki – mieszkali razem w jednym mieszkaniu razem z pokrzywdzoną. Gdy kobieta zorientowała się, że nie ma biżuterii, chłopak przyznał się do dokonania kradzieży – powiedział, że ją sprzedał. On i jego matka prosili, aby nie zgłaszać sprawy na policję, napisał sam oświadczenie, że odda pokrzywdzonej kopię biżuterii od jubilera. Mimo to wyprowadził się z tego mieszkania, niczego nie oddał i zniknął.

Sprawa nr 374. Mężczyzna zostawił swoje buty na klatce przed wejściem do mieszkania. Kiedy wyszedł po nie po chwili, to już ich nie było. Następnego dnia jego żona widziała, jak znany im z widzenia mężczyzna chodził w tych butach. Gdy pokrzywdzony spotkał sprawcę, zażądał zwrotu butów, ale ten był agresywny i twierdził, że buty należą do niego. Policja zabrała mężczyznę na komendę i buty przekazała właścicielowi.

Pozostałe sprawy w tej kategorii charakteryzowały się typowym wykorzystaniem okazji, jak np. w sytuacji, gdy w trakcie interwencji straży pożarnej z wozu skradziono piłę łańcuchową⁵⁴.

Oczywiście zdarzały się kradzieże, które ze względu na specyficzność sposobu działania sprawców nie pozwoliły zakwalifikować się do wyróżnionych kategorii. To w tej grupie widać barwność i nieprzewidywalność tego, jak i co można ukraść.

Sprawa nr 90. PKO BP Bank Polski powiadomił policję o wykonanych transakcjach z karty, której właścicielka zmarła – transakcje zostały dokonane po jej śmierci. Wykonane operacje spowodowały zadłużenie na rachunku karty. Okazało się, że syn zmarłej kobiety miał dostęp do wszystkich dokumentów, w tym do numeru PIN karty bankomatowej. Na karcie założony był dzienny limit 500 zł i mężczyzna wypłacał z niej co dzień po 500 zł, a także, już po śmierci matki, pobrał jej emeryturę. Konto bankowe zmarłej zostało zdebitowane na łączną kwotę 5 400 zł.

Sprawa 261. Zawiadomienie z Aresztu Śledczego w Gliwicach – kobieta została w poczekalni na czas widzeń wózek dziecięcy. Gdy zakończyła widzenie,

⁵³ A. Marek, E. Plywaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 58.

⁵⁴ Sprawa nr 465.

zgłosiła funkcjonariuszowi, że z jej wózka zginęła lalka i inne rzeczy jej dziecka. Sprawdzono monitoring – widać na nim, jak inna kobieta, która w tym dniu zakończyła widzenie, „intensywnie przeszukuje wózek” pokrzywdzonej. W zawiadomieniu z aresztu podane są dane sprawczyni i płyta z nagraniem z monitoringu.

Sprawa 308. Sprawca nałożył jedzenie w samoobsługowym barze w galerii handlowej i zamiast pójść za nie zapłacić, wyszedł poza teren baru i dał jedną porcję swojej dziewczynie, a jedną zostawił dla siebie. Chłopak został zatrzymany przez pracowników ochrony. Gdy oznajmił, że nie zamierza zapłacić za jedzenie, na miejsce został wezwany patrol policji.

Sprawa 393. Mężczyzna pilnujący pola czosnku zobaczył, jak inny mężczyzna zbiera czosnek z tego pola i idzie z nim do samochodu, w którym czekali jego syn i żona. Pilnujący pola zatrzymał ich i wezwał policję. Sprawca wyrzucił czosnek przed przyjazdem policji i nie przyznawał się do kradzieży.

Nieliczną, ale interesującą grupą są sprawy kradzieży dokonanych przez osoby sobie bliskie, przez wykorzystanie tej sposobności. Sprawy te zawsze wiązały się z trudnymi sytuacjami rodzinnymi, zazwyczaj kiedy sprawca był uzależniony od alkoholu.

Sprawa 347. Mężczyzna zgłasza, że pod jego nieobecność syn ukradł mu z wersalki 100 zł – żąda ścigania i ukarania chłopaka. Syn nadużywa alkoholu i już wcześniej kradł w domu, ale ojciec tego nie zgłaszał. Teraz się zdenerwował i ma nadzieję, że może to zgłoszenie „coś pomoże”.

Sprawa 196. Zawiadomienie rodziców, że okradła ich córka. Matkę z wypłaty, którą schowała w etui telefonu, a ojca z pieniędzy, które dostał od swoich rodziców. Oboje podali, że córka już wielokrotnie ich okradała, ale nigdy się do tego nie przyznała – do czasu, kiedy policja znalazła przy niej ostatnio skradziony telefon. Córka mieszka z nimi i z dwójką swoich dzieci. Pokrzywdzeni widzieli, że kobieta zaczęła robić drogie zakupy, kupować prezenty dla dzieci, że dla siebie kupiła telefon, a nie pracuje i nie byłoby jej na to stać, więc musiała płacić skradzionymi pieniędzmi. W związku z zaprzeczaniem sprawczyni, ojciec zaniósł na policję zabawki, które kupiła dzieciom, żeby policja je wyceniła.

Kategoria kradzieży dokonywanych „na trupka” została wyszczególniona na wzór podziału z porównywanej monografii. Jej autorzy przyjęli, że „istota tego sposobu kradzieży polega na wykorzystaniu przez sprawcę stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego w momencie dokonywania przestępstwa”⁵⁵. Udało się dziś wyróżnić siedmioro działających w ten sposób sprawców.

Sprawa nr 452. Pokrzywdzony zaprosił do swojego mieszkania znajomego, którego znał od roku wyłącznie przez internet. Mężczyźni udali się do sklepu po zakupy, a następnie w mieszkaniu pokrzywdzonego pili wódkę. Pokrzywdzony zasnął, a gdy się obudził, okazało się, że nie ma jego pieniędzy, kart bankomatowych, telefonu ani samochodu, który stał przed blokiem. Sprawca zdążył już także

⁵⁵ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 58.

za pomocą skradzionej karty pobrać z konta pieniądze – wiedział jaki jest PIN do karty, bo widział go, gdy pokrzywdzony płacił nią w sklepie. Pokrzywdzony znał tylko imię i nazwisko sprawcy, ale na podstawie uzyskanych informacji policja ustaliła sprawcę.

Tabela 3. Sposób dokonania kradzieży

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Sklepowa	173	37,0	112	45,7	61	27,4
Wkroczenie na teren posesji/ ogrodzenia/zabezpieczenia	78	16,7	24	9,8	54	24,2
Okazjonalna	48	10,3	19	7,8	29	13,0
Kradzież benzyny ze stacji paliw	47	10,0	44	18,0	3	1,3
Pozostawienie bez należytej opieki	17	3,6	7	2,9	10	4,5
W pracy	13	2,8	6	2,4	7	3,1
Wykorzystanie rodziny, z którą się mieszka	11	2,4	3	1,2	8	3,6
Wycinka drzewa	10	2,1	5	2,0	5	2,2
Na trupka	7	1,5	1	0,4	6	2,7
Kieszonkowa	6	1,3	1	0,4	5	2,2
Inne	58	12,3	23	9,4	35	15,8
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

4.1. Ujawnienie i wykrycie sprawców współczesnych kradzieży

Ujawnienie i wykrycie sprawcy nie było przedmiotem analizy autorów monografii, dlatego omówienie tego wątku pozostaje ograniczone do badania autorki. Najczęściej fakt kradzieży był ujawniany przez pokrzywdzonego, gdy ten zauważył brak swojego przedmiotu lub po prostu widział, że ktoś go okrada. W związku z dużą liczbą kradzieży sklepowych w próbie kolejną najczęstszą możliwością ujawnienia kradzieży było zauważenie jej przez pracownika sklepu. W ujawnieniu kradzieży wykorzystanie monitoringu wizyjnego miało znaczenie w odniesieniu do 30% analizowanych spraw, z czego najwięcej stanowiło dowód odtworzony po tym, jak już podejrzewano kogoś o kradzież. W tych sprawach pokrzywdzony, najczęściej

pracownik sklepu, najpierw zauważał brak przedmiotu, a następnie sprawdzał nagranie monitoringu w poszukiwaniu momentu kradzieży i tym samym jej sprawcy. Po tym ustaleniu pracownik albo przekazywał nagranie policji i ta ustalała na jego podstawie sprawcę (patrz Tabela 4 – nagranie odtworzone po czasie), albo w sytuacji dziejącej się w sklepie, ochroniarz zapamiętywał wygląd sprawcy i czekał na następną okazję – gdy rozpoznał sprawcę pojawiającego się kolejny raz, obserwował go i czekał, aby ująć go na gorącym uczynku. Niemal wszystkie sytuacje ujawnienia kradzieży przy wykorzystaniu monitoringu dotyczyły kradzieży sklepowych (104 ze 125 z udziałem monitoringu), w tym wszystkie sprawy, w których kradzież została ujawniona przez obserwowanie sprawcy, który został rozpoznany z wcześniejszego nagrania monitoringu.

Wyjątkowe były przypadki przyznania się samego sprawcy przed policją. W jednym z nich mężczyzna przyszedł na komendę policji i przyznał się do popełnionego czynu: w punkcie krwiodawstwa zobaczył, jak pokrzywdzony, zostawiając kurtkę w poczekalni, chował coś do jej kieszeni. Gdy sprawca został sam na korytarzu, zabrał zawartość z kieszeni pozostawionej kurtki i wyszedł. Później, gdy zorientował się, że „łup” nie zawiera żadnych pieniędzy, tylko same dokumenty, porzucił wszystko w jakimś miejscu. Tłumaczył, że jego dziecko jest chore i potrzebował pieniędzy, jednak później stwierdził, że źle postąpił i postanowił się przyznać. Policja nie miała problemu ze znalezieniem pokrzywdzonego, gdyż ten zgadził już wcześniej zgłosić kradzież⁵⁶.

Tabela 4. Ujawnienie kradzieży

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Ofiara zauważyła brak / została okradziona	138	32,9	57	24,5	81	43,3
Pracownik sklepu/ instytucji był świadkiem kradzieży	112	26,7	82	35,2	30	16,0
Monitoring – nagranie odtworzone po czasie	71	16,9	54	23,2	17	9,1
Monitoring – na gorącym uczynku	41	9,8	19	8,2	22	11,8
Na gorącym uczynku – czynności policji / innych służb	21	5,0	6	2,6	15	8,0

⁵⁶ Sprawa nr 460.

Tabela 4. c.d.

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Sprawca obserwowany, bo rozpoznany ze starego monitoringu	13	3,1	7	3,0	6	3,2
Był świadek zdarzenia	11	2,6	4	1,7	7	3,7
Przyznanie się sprawcy na policji	2	0,5	0	0	2	1,1
Wznowienie umorzonego postępowania	1	0,2	0	0	1	0,5
Inaczej	10	2,4	4	1,7	6	3,2
Ogółem	420	100	233	100	187	100

Źródło: opracowanie własne.

Pamiętając, że przedmiotem omówienia są sprawy postępowań przed sądem – a więc tych, które zakończyły się sukcesem na etapie postępowania przygotowawczego – interesujące było to, w jaki sposób został wykryty sprawca. W trakcie badania akt sądowych nasunęło się jednak inne pytanie – czy przy zawiadomieniu o kradzieży policji został wskazany potencjalny sprawca? Otóż okazało się, że jedynie w zaledwie 10% badanych spraw policja nie otrzymała od pokrzywdzonego żadnych pomocnych informacji o sprawcy.

Najczęściej sprawca „czekał” ze zgłaszającym kradzież na przyjazd policji. Jest to ewidentny wpływ znaczącej liczby kradzieży sklepowych w badanej próbie, kiedy to ochrona sklepu zatrzymywała sprawcę do momentu przybycia funkcjonariuszy policji. Następną z kolei sytuacją było wskazanie policji sprawcy w sposób pośredni, najczęściej przekazując nagranie monitoringu, na którym był on widoczny. Bardzo często na podstawie nagrania policja „typowała sprawcę” – zapewne znanego funkcjonariuszom z wcześniejszych interwencji⁵⁷. W przypadku kradzieży paliwa ze stacji benzynowej na nagraniu była widoczna tablica rejestracyjna samochodu sprawcy – na tej podstawie policja poszukiwała właściciela auta. Wykorzystując oba wymienione sposoby, policja docierała do sprawców w 60% analizowanych spraw⁵⁸.

⁵⁷ W aktach brak takiej informacji, jest jedynie zapis, że sprawca (tu jego dokładne dane) został wytypowany.

⁵⁸ O podobnej zależności pisał już J. Szumski: „Najczęściej bowiem bywało tak, że albo sama ofiara, albo osoby postronne zatrzymywały złodzieja (z reguły działającego w miejscu publicznym) i wzywały milicję, bądź też pokrzywdzony zgłaszając o czynie potrafił przynajmniej wskazać osobę podejrzaną” – J. Szumski, *Polityka...*, op. cit., s. 49.

Kolejny sposób wykrywania sprawców wynikał z podania policjantom przez zgłaszającego dokładnych danych personalnych sprawcy. Dotyczyło to kradzieży dokonanych przez członków rodziny i osoby znajome, ale także sytuacji znajomości „z widzenia czy słyszenia”, co pozwalało pokrzywdzonemu podać np. dokładny adres zamieszkania sprawcy.

Oczywiście najprostszym sposobem było ujęcie sprawcy bezpośrednio przez funkcjonariuszy policji. Nie zawsze wiązało się to z ujęciem sprawcy „na gorącym uczynku”. Zdarzały się sprawy, w których funkcjonariusze zatrzymywali podejrzane osoby i „przypadkiem” okazywało się, że ci dokonali kradzieży – np. po zatrzymaniu mężczyzny wiozącego wózek ze złomem ten przyznał się, że go ukradł z pewnej posesji albo po zatrzymaniu znanego z innych interwencji mężczyzny okazało się, że ten jedzie na skradzionym rowerze miejskim.

Interesujące były te sprawy, kiedy przy zawiadomieniu o kradzieży pokrzywdzony nie podał informacji o sprawcy, jednak z czasem zawiadamiał policję o poczynionych przez siebie ustaleniach i zdobytych dowodach, które naprowadzały policję na znalezienie sprawcy.

Sprawa nr 394. Z ogrodu pokrzywdzonego zginęły drzewka owocowe, a jedno zostało zniszczone – pokrzywdzony nie wiedział, kto mógł tego dokonać. Jednak za kilka dni powiadomił policję, że widział swoje drzewka na posesji sąsiada. Policja go przesłuchała – faktycznie był sprawcą.

Sprawa nr 41. Kobieta zgłosiła policji kradzież skutera z niezamkniętego chlewika. Po kilku dniach zeznała, że podejrzewa swojego sąsiada, który bywał u niej, bo ludzie mówili, że widzieli, jak jeździł jej skuterem.

Sprawa nr 29. Nieznany sprawca dokonał kradzieży sprzętu muzycznego z niezabezpieczonego domku letniskowego. Po bezowocnym poszukiwaniu sprawcy zapadła decyzja o zawieszeniu dochodzenia. Jednak wkrótce po decyzji o umorzeniu jeden z poszkodowanych złożył zeznania, że na forum internetowym Perkusja.org znalazł zdjęcia skradzionych mu przedmiotów wystawionych na sprzedaż. Udostępnił policji adres mailowy sprzedającego. Później napisał do jednej z osób, która kupiła element z tej aukcji, i dowiedział się, że przelew wysłała na imię i nazwisko osoby, którą zna z otoczenia. Policja poszła tym tropem. Od portalu Onet.pl zażądała danych, kto zakładał maila, od Allegro – informacji o kontaktach, z których dokonywane są sprzedaże, a od banku – czyje jest konto. W ten sposób udało się dotrzeć do sprawcy.

Jak zatem wykrywany był sprawca kradzieży w nielicznych sprawach, w których policja działała bez pomocy pokrzywdzonego? W przypadku kradzieży przedmiotów w celu sprzedania ich w punkcie skupu złomu wystarczyło, że policjanci uzyskali pokwitowanie ze skupu złomu, na którym były dane sprawcy. Zaledwie w 7 sprawach policja wykorzystwała zapis monitoringu, do którego sama dotarła. W innych pomocni okazywali się postronni świadkowie, którzy dostarczali cennych informacji. Bywało też, że w aktach znajdowała się jedynie informacja, że policja uzyskała informację, kim jest sprawca. Innymi słowy, w zdecydowanej

mniejszości spraw, w których policja sama musiała wykryć sprawcę, można mówić o szczęściu, które pozwalało odnaleźć sprawcę.

Sprawa nr 151. Kierownik hurtowni zgłosił, że poprzedniego dnia zostawił na terenie hurtowni w namiocie, który nie był zabezpieczony, tylko zasznurowany i każdy mógł do niego wejść, paletę z nowymi zlewozmywakami. Rano zauważył rozprutą siatkę ogrodzenia i brak 11 zlewozmywaków. Policjanci ustalili, kim prawdopodobnie jest sprawca – szukał kupców na te przedmioty. Z notatki policyjnej: „W/w na nasz widok oświadczył: «tak myślałem, że mnie znajdziecie»”. Powiedział następnie, że sprzedawał zlewozmywaki m.in. nieznanemu osobie za 5 zł i flaszkę wódki.

Sprawa nr 436. Z lokalu „Hamburger” skradziono utarg z kasetki (3 800 zł), która stała niezabezpieczona pod ladą, kluczyk był w środku, stało się to pod chwilową nieobecność pracownika. Na nagraniu monitoringu widać, jak sprawca ją zabiera. Policja zebrala ślady linii papilarnych ze skobla automatu do gier, na którym wcześniej grał podejrzany. Wynik sprawdzenia śladów linii papilarnych był pozytywny – w bazie AFIS były dane sprawcy – przebywał w zakładzie karnym.

Sprawa nr 149. Kierowniczka sklepu z odzieżą zgłosiła, że zadzwoniła jej pracownica i poinformowała ją, że gdy wyszła do toalety, ktoś ukradł kurtkę z manekina stojącego przed wejściem do sklepu. Notatka policji: „[policjant] uzyskał informację wskazującą osobę, która [...] dokonała kradzieży białej kurtki. Na podstawie meldunku ustalono, że tą osobą jest [...]”.

Sprawa nr 144. Kobieta zgłasza kradzież – w nocy w klubie ktoś ukradł jej telefon, dokumenty i portfel. Nikogo nie podejrzewała, a kamery monitoringu nie działały. W tej sytuacji policja, po pierwsze, pozyskała informacje od różnych operatorów telefonicznych, czy jakiś numer był używany z aparatu o podanych numerach IMEI (tu udało się znaleźć powiązania). Po drugie, policja wykorzystała informację, że ktoś kilka razy zapłacił zbliżeniowo kartą bankomatową pokrzywdzonej. Idąc tym tropem, policja dążyła do uzyskania informacji o tej osobie w miejscach, gdzie została dokonana płatność – trop ten jednak porzucono. Na podstawie informacji od operatorów policjant zadzwonił pod numery telefonów, z których kontaktowano się z podejrzanym numerem. Okazało się, że dwie osoby wskazały jednego podejrzanego. W ten sposób udało się dotrzeć do sprawcy.

W jednej sprawie⁵⁹ nie było informacji o tym, jak sprawca został wykryty. Były to akta sprawcy, którego sprawę sąd wyłączył do odrębnego postępowania, a do akt nie dołączono kopii dokumentów, na podstawie których można było ustalić tę informację.

⁵⁹ Sprawa nr 273.

Tabela 5. Czy potencjalny sprawca został wskazany przy zawiadomieniu policji?

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Tak – sprawca zatrzymany do przyjazdu policji	142	30,4	83	33,9	59	26,5
Tak – pośrednio	132	28,2	77	31,4	55	24,7
Tak – podane dokładne dane sprawcy	95	20,3	50	20,4	45	20,2
Nie	47	10,0	17	7,0	30	13,5
Nie dotyczy – policja ujęła sprawcę na gorącym uczynku	24	5,1	6	2,4	18	8,1
Nie przy zawiadomieniu, ale w trakcie pokrzywdzony naprowadził na trop policję	20	4,3	11	4,5	9	4,0
Sprawca sam się przyznał	2	0,4	0	0	2	0,9
Inaczej	5	1,1	1	0,4	4	1,7
Brak danych	1	0,2	0	0	1	0,4
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

4.2. Przyznanie się do czynu i motywacja sprawców

Co ciekawe, nie zmieniło się przez lata to, jak często sprawca przestępstwa kradzieży przyznaje się do popełnionego czynu. Jak podali autorzy monografii, ówczesnie ok. 80% badanych sprawców kradzieży przyznało się zarówno do czynu, jak i do winy, w 10% spraw oskarżeni przyznali się tylko do czynu, nie przyznając się do winy, a w pozostałych 10% spraw nie przyznali się ani do czynu, ani do winy. Dzisiejsze wyniki wśród sprawców przestępstw kradzieży są wprost identyczne, kolejno 81%, 9,5% i 9,5%. Sprawcy, którzy przyznawali się do czynu, ale nie do winy, najczęściej twierdzili, że zabrali coś przez pomyłkę albo zapomnieli za coś zapłacić. Grupa, która nie przyznawała się ani do czynu, ani do winy najczęściej dotyczyła spraw ujawnionych po pewnym czasie.

W przypadku sprawców wykroczeń także większość sprawców przyznawała się i do winy, i do czynu, ale już znacznie mniej niż było to w sprawach przestępstw, bo 56%. Dwukrotnie więcej tych sprawców nie przyznało się ani do winy, ani do czynu (25%), a 13% sprawców przyznało się częściowo. W pozostałych sprawach nie było informacji, czy sprawca się przyznał i w jakim zakresie. Przykładem w tej grupie jedynym w swoim rodzaju była kobieta, która częściowo przyznawała się

do wykroczenia kradzieży: „Ja chciałam tę kurtkę kupić, ale sklep był zamknięty, a powinien być otwarty o tej godzinie. Ja się zdenerwowałam i postanowiłam zabrać tę kurtkę z wieszaka. [...] Ja wiem, że takich rzeczy się nie robi, ale tej ekspedientki po prostu nie było. Ja chcę, aby ta sprawa trafiła do sądu i tam wszystko wytłumaczyć”⁶⁰.

Motyw działania sprawców był trudny do ustalenia na podstawie danych dostępnych w aktach sądowych. Podstawową informacją uzyskiwaną od sprawcy było to, czy przyznaje się do popełnionego czynu. Gdy sprawca nie chciał składać wyjaśnień przed policją, nie było innego źródła, aby dowiedzieć się, co nim kierowało, kiedy dokonywał kradzieży. Ponadto nawet jeśli sprawca decydował się złożyć stosowne wyjaśnienia, nierzadko dało się poznać, że służą one „wybieleniu się” i są ustaloną linią obrony, a nie opisem stanu faktycznego. Ustalenia autorów monografii w tym zakresie były takie same i można by dziś się jedynie pod nimi podpisać⁶¹. Tak więc spośród możliwych do ustalenia motywów dzisiejsi sprawcy kradzieży wskazują najczęściej szeroko rozumianą trudną sytuację materialną. Taki motyw działania kierował zarówno sprawcą, który kradł przedmiot, aby sprzedać go z zyskiem dla siebie, jak i tym, który z braku środków kradł dla siebie podstawowe produkty spożywcze czy higieniczne. W tym miejscu wychodzi na jaw, że liczba kradzieży artykułów spożywczych nie oznacza bynajmniej, że wszystkie te kradzieże były spowodowane głodem sprawcy. Często zdarzało się, że skradzionymi artykułami było kilka czekolad i paczek kawy, które miały służyć do sprzedaży i zarobku. Wśród badanych spraw znalazło się zaledwie kilka takich, w których faktycznie sprawca ukradł, aby zjeść. Autorzy monografii wskazywali na przytłaczający udział w ich badaniu sprawców działających z potrzeby zdobycia alkoholu. Dziś także można wyróżnić sprawców tego typu, którzy albo kradli sam alkohol, albo kradli przedmioty na sprzedaż, żeby móc kupić alkohol. Jak tłumaczył jeden sprawca: „Ja w sumie nie przyglądałem się co biorę, dla mnie to był złom i nie potrafię wskazać, co brałem, byle mieć na wino albo na setę”⁶². A także: „Siedząc tam, wpadłem na ten głupi pomysł, żeby wejść na teren placu tego sklepu [...] i zobaczyć, czy nie ma tam czegoś, co można by było ukraść i sprzedać. Rozpłótłem jeden drut od siatki ogrodzeniowej, tak że zrobiło się przejście i wszedłem na ten plac. [...] Nie wiedziałem na początku, co to jest. [...] Rozerwałem to pudło i okazało się, że w środku są blaszane zlewozmywaki. Postanowiłem je zabrać, żeby sprzedać i mieć kasę na wódkę. [...] Dostałem to 20 złotych i byłem zadowolony, bo to mi starczyło na 10 piw”⁶³.

Podobnie jak dawniej, i dziś sprawcy kradną także po to, by spełnić swoją zachciankę. Dziś najczęściej były to kradzieże sklepowe, które sprawcy traktowali

⁶⁰ Sprawa nr 149.

⁶¹ Por. A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 69–70.

⁶² Sprawa nr 426 – protokół przesłuchania podejrzanego.

⁶³ Sprawa nr 151.

jak „zakupy bez płacenia”. Przykładowo: „Ja tam poszedłem z zamiarem, żeby coś skraść i tym zrobić sobie prezent. Ja słyszałem, że z tego sklepu łatwo coś wynieść. Ja tam chodziłem między alejkami i upatrzyłem sobie golarkę marki Philips. Ja nie patrzyłem ile ona kosztuje, tylko ją wziąłem i schowałem pod kurtkę. Potem wziąłem jeszcze piwo i poszedłem do kasy za nie zapłacić. Jak zapłaciłem za piwo i chciałem iść do wyjścia podszedł do mnie ochroniarz. On powiedział, żebym poszedł z nim”⁶⁴.

Rzadko, ale zdarzali się także sprawcy w pewnym sensie „zawodowi”. W dwóch sprawach sprawcy przyznali się, że kradzieże stanowią część ich dochodu. Sprawców mających kradzież albo „we krwi”, albo wrachowaną w zarobki przedstawiają odpowiednio kolejne przykłady: „Ja u fryzjera byłem po piwie i w trakcie płacenia ta pani odeszła i ta maszynka do strzyżenia normalnie przykleiła mi się do ręki, ja nie miałem zamiaru jej sprzedać, ja ją schowałem do plecaka i potem oddałem ją policjantowi. [...] Ja chyba jestem osobą chorą na kleptomanię, co mi się spodoba to ja ukradnę”⁶⁵. I sprawa nr 120: „Ponieważ tego dnia udało mi się nazbierać złomu za zaledwie ok. 16 zł, szacując wagę nazbieranego złomu, chciałem jeszcze coś znaleźć, aby uzbierać potrzebną kwotę 38 zł, za którą muszę codziennie kupować lekarstwa dla mamy, która choruje na raka trzustki. [...] przechodziłem obok budynku, w którym są różne hurtownie, zauważyłem kraty, które przykrywały świetliki okienne piwnic tego budynku. Gdy poruszyłem jedną z nich, okazało się, że są ruchome i postanowiłem zabrać część z nich, było tam sporo tych krat, ale zdążyłem zabrać tylko 3, ponieważ mi się spieszyło, chciałem zdążyć przed zamknięciem skupu, który jest czynny tylko do godz. 16:00. [...] otrzymałem 97 zł [...] Ja zrobiłem to, ponieważ nie posiadam innego źródła dochodu, a dla mnie najważniejsze jest to, żeby kupić mamie leki”. Można rzec, że wpłątana w zawodowe działanie była sprawczyni, która złożyła takie wyjaśnienia: „Mam chłopaka, który grozi mi, że jak nie będę kradła, to ze mną zerwie. Od ok. 3 miesięcy kradnę dla P., a on to później sprzedaje. [...] Chcę dodać, że dużo wcześniej na poprzednie kradzieże P. zrobił torbę z folii aluminiowej jak do kanapek, taką torbę którą miałam włożyć do swojej torby i miała służyć wynoszeniu koszulek ze sklepów. Wcześniej już kradłam za pomocą tej torby. [...] P. wyszedł ze sklepu, nic nie biorąc, bo tylko ja miałam ukraść te koszulki. [...] Ja nie pamiętam dokładnie kiedy i gdzie kradłam, ale robiłam to codziennie. [...] Ja mam świadomość tego, że dokonuję przestępstwa, ale robię to dla P., bo go kocham”⁶⁶.

Wśród badanych spraw zdarzyła się także jedna wyjątkowa z punktu widzenia motywu sprawy: „Dokonałem tej kradzieży, ponieważ nie pracuję i od trzech

⁶⁴ Sprawa nr 121 – protokół przesłuchania podejrzanego.

⁶⁵ Sprawa nr 376.

⁶⁶ Sprawa nr 139. Biegli psychologowie rozpoznali u niej iloraz inteligencji kształtujący się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim oraz nadużywanie alkoholu i używanie marihuany i amfetaminy, a także celową postawę obronną.

miesiący utrzymuję się z kradzieży, które dokonuję w sklepach na terenie woj. śląskiego. Kradzieży tej dokonałem, dlatego że od kilku dni czuję się źle psychicznie i w dniu dzisiejszym, gdybym nie dokonał kradzieży, popełniłbym samobójstwo. [...] czuję, że moje życie jest zagrożone przeze mnie, że mogę sobie coś zrobić, takie mam myśli”⁶⁷.

4.3 Przedmiot kradzieży

Analizując przedmiot kradzieży, pamiętać trzeba, że często w jednym postępowaniu przedmiotem czynu było kilka różnych „rzeczy”. Stąd prezentowane łączne ich liczby znacznie przewyższają liczbę sprawców.

Należy także zwrócić uwagę, że różnice między liczbą przedmiotów poszczególnych kategorii są niewielkie. Tym samym można stwierdzić, że nie ma jednego wiodącego w swym rodzaju przedmiotu szczególnej pokusy dla współczesnych sprawców kradzieży. Niemniej jednak można zauważyć trzy najczęściej występujące kategorie, ale inne w postępowaniach o przestępstwa, inne w postępowaniach o wykroczenia. Sprawcy wykroczeń najczęściej kradli kolejno: paliwo ze stacji benzynowych, artykuły spożywcze i alkohol. Natomiast dla sprawców przestępstw najczęstszym przedmiotem kradzieży były elementy metalowe i inne stanowiące złom sprzedawany następnie przez nich w punktach skupu oraz pieniądze i telefony komórkowe.

Wymienianie w tabeli wszystkich rodzajów przedmiotów kradzieży byłoby niemożliwe ze względu na ich różnorodność. Pozostałe, niedające się włączyć do żadnej z podanych kategorii, zebrano jako „inne przedmioty”. Wśród nich były m.in. gry komputerowe, dywan, tablice rejestracyjne, pamiątki rodzinne, myjka do szyb i kura z kurnika.

W pierwszej trójce najczęściej kradzionych rzeczy w sprawach z lat 80. znalazły się kolejno: pieniądze polskie, odzież (części garderoby i bielizna) oraz zegarki. Autorzy dostrzegli, że przedmioty kradzieży były zwykle rzeczami o małych rozmiarach. Dzięki temu sprawcy mogli niepostrzeżenie, wykorzystując okazję, dokonywać ich zaboru. Oczywiście jest, że dziś mamy do czynienia z przedmiotami, o których w ówczesnych latach nie mogło być mowy, jak np. telefon komórkowy. Porównując jednak przedmiot kradzieży dzisiejszych przestępstw, należy stwierdzić, że pieniądze wciąż pozostają – tak jak i dawniej – jednym z najczęściej występujących przedmiotów kradzieży. Dziś jednak ustąpiły one miejsca kradzieżom elementów złomu. Jest to obecnie najczęstszy przedmiot spraw o przestępstwo kradzieży i, zdaje się, nowa domena⁶⁸ złodzieja XXI w. Przedmiot łatwy

⁶⁷ Sprawa nr 267.

⁶⁸ Na podobną dominację liczby kradzieży złomu na tle innych kradzieży zwróciła uwagę w swoich badaniach A. Kiersztyn, *Czy bieda...*, op. cit., s. 233.

w pozyskaniu i łatwy w zbyciu, nie potrzeba nawet pasera. Kooperacja sprawców kradzieży i punktów skupu złomu jest nowym problemem dla policji – „w czasach PRL nierozwiązywalnym problemem był skup butelek. W III RP wydaje się – skup złomu”⁶⁹.

Tabela 6. Przedmiot kradzieży

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Elementy metalowe / kable na złom	58	12,4	17	6,9	41	18,4
Artykuły spożywcze	51	10,9	43	17,6	8	3,6
Paliwo	49	10,5	45	18,4	4	1,8
Telefon komórkowy	45	9,6	17	6,9	28	12,6
Pieniądze	41	8,8	12	4,9	29	13,0
Alkohol	41	8,8	37	15,1	4	1,8
Kosmetyki	33	7,1	22	9,0	11	4,9
Odzież	28	6,0	12	4,9	16	7,2
Narzędzia	19	4,1	5	2,0	14	6,3
Sprzęt elektroniczny	18	3,8	6	2,4	12	5,4
Komputery i tablety	16	3,4	0	0	16	7,2
Rower	14	3,0	3	1,2	11	4,9
Bizuteria złota	12	2,6	2	0,8	10	4,5
Dokumenty	11	2,4	1	0,4	10	4,5
Drewno – wycinka	10	2,1	5	2,0	5	2,2
Karta bankomatowa	9	1,9	1	0,4	8	3,6
Portfel	7	1,5	0	0	7	3,1
Inne przedmioty	88	18,8	36	14,7	52	23,3
<i>Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru</i>						

Źródło: opracowanie własne.

Porównanie wartości przedmiotu wykonawczego kradzieży dawniej i dziś jest utrudnione ze względu na dzielącą oba badania zmianę wartości pieniądza.

⁶⁹ *Ludzie ze złomu* [Scrappers], Newsweek.pl, 5.11.2001, <http://www.newsweek.pl/polska/ludzie-ze-zlomu,28795,1,1.html> [dostęp: 6.07.2018].

Z tego względu ograniczono się w tym miejscu do analizy badania współczesnych kradzieży.

Wartość skradzionego mienia, a więc czynnik decydujący o kwalifikacji prawnej czynu (wykroczenie albo przestępstwo), była ustalana na etapie przygotowawczym przez policję i prokuraturę. Prezentowane w Tabelach 7 i 8 wyniki pokazują, jaka była łączna wartość mienia skradzionego w jednej sprawie. To znaczy, że jeśli w jednej sprawie sprawca dokonał kilku kradzieży, to zapisywana była suma wartości wszystkich skradzionych przedmiotów. W czterech przypadkach wartość skradzionej rzeczy nie została ustalona⁷⁰ – trzy z nich dotyczyły kradzieży, w której nie wyceniono wartości przedmiotu (dwa razy karty bankomatowej, z której nie zostały pobrane żadne środki, i jeden raz tablic rejestracyjnych). Ostatni przypadek to sprawa wznowionego postępowania warunkowo umorzonego, w której wartość kradzieży została ustalona we wcześniejszym postępowaniu, także objętym badaniem.

W przeciętnej sprawie o wykroczenie wartość skradzionego mienia wynosiła 144,75 zł, a w sprawie o przestępstwo – 2 216,34 zł. W połowie zbadanych wykroczeń wartość ta nie przekroczyła 100 zł, a dla przestępstw – 1 000 zł. Wynika z tego, że średnią wartość skradzionego mienia mocno zawyżają nieliczne wysokie kwoty.

W przypadku wykroczeń najwyższe kwoty łącznej wartości skradzionego mienia pochodziły z postępowań, w których sąd skazał sprawcę za więcej niż jeden czyn kradzieży. Maksymalna kwota – 1 475 zł – pochodzi ze sprawy⁷¹, w której jeden sprawca był skazany za 10 kradzieży (każda stanowiła wykroczenie).

Natomiast w sprawach o przestępstwo najwyższą wartość skradzionego mienia – 28 627,50 zł – odnotowano w sprawie kradzieży materiałów (blachy i wióry aluminiowe) z terenu firmy budowlanej⁷². Sprawca wielokrotnie kradł z tego miejsca elementy nadające się na sprzedaż w skupie złomu – jak ustalił sąd – w okresie od 1 kwietnia do 21 maja 2014 r.

Najniższa wartość skradzionego mienia to 2,29 zł⁷³. Sprawca tego wykroczenia był pracownikiem firmy sprzątajacej sklep, który w trakcie pracy zabrał z półki paczkę gumy do żucia. Sytuację zauważył na monitoringu pracownik ochrony. Sprawca nie przyznał się do czynu i odmówił policji przyjęcia mandatu karnego (w wysokości 100 zł). Sąd skazał go na karę grzywny 100 zł, którą zapłacił.

⁷⁰ Sprawy nr: 246, 326, 357 i 460.

⁷¹ Sprawa nr 188.

⁷² Sprawa nr 112. Sprawca skazany na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 5 lat i grzywnę w wysokości 2 000 zł.

⁷³ Sprawa nr 189.

Tabela 7. Wartość skradzionego mienia w sprawach o wykroczenia

	Wykroczenia	
	n	%
Do 50 zł	79	33,9
>50 do 100 zł	40	17,2
>100 do 200 zł	58	24,9
>200 do 300 zł	27	11,6
>300 do 400 zł	20	8,6
>400 do 500 zł	4	1,7
>500 zł	4	1,7
Brak wyceny	1	0,4
Ogółem	233	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Wartość skradzionego mienia w sprawach o przestępstwa

	Przestępstwa	
	n	%
Do 500 zł	34	18,2
>500 do 1000 zł	52	27,8
>1000 do 2000 zł	57	30,5
>2000 do 3000 zł	13	6,9
>3000 do 4000 zł	11	5,9
>4000 do 5000 zł	3	1,6
>5000 do 10 000 zł	5	2,7
>10 000 zł	9	4,8
Brak wyceny	3	1,6
Ogółem	187	100

Źródło: opracowanie własne.

4.4. Miejsce dokonania kradzieży i relacja sprawcy z pokrzywdzonym

Jeśli idzie o miejsce popełnianych współcześnie kradzieży, analogicznie do ich najliczniej występującego rodzaju najczęściej był nim sklep – zarówno dla przestępstw, jak i wykroczeń. W 16 przypadkach sklep znajdował się na terenie centrum handlowego, a w 3 – w strefie wolnocłowej na lotnisku. Kolejne rodzaje miejsc

popelnianych kradzieży różniły się w zależności od rodzaju czynu. Dla przestępstw drugim najczęstszym miejscem popełniania kradzieży były mieszkania lub posesje należące do pokrzywdzonego (w tym również posesje, w których pokrzywdzony nie mieszka, np. domki letniskowe), a trzecim – przestrzeń publiczna (np. parking, przystanek autobusowy). W sprawach wykroczeń kolejno były to stacje benzynowe i mieszkania/posesje pokrzywdzonego.

Warto nadmienić, że liczby rodzajów kradzieży i miejsc ich popełnienia nie pokrywają się w sposób, jaki wydawałby się najprostszy. Wynika to z delikatnych różnic – np. nie zawsze stacja benzynowa była miejscem popełnienia kradzieży paliwa, a miejsce pracy sprawcy niekoniecznie oznaczało popełnienie kradzieży pracownicz (rozumianej jako kradzież związaną z wykorzystaniem mienia pracodawcy).

Okazuje się, że kradzieże z lat 80. najczęściej były dokonywane w mieszkaniach pokrzywdzonych (33,6%), co oznacza, że dzisiejsi sprawcy przestępstw działali podobnie (pomijając sklep, było to najczęstsze miejsce kradzieży – 21,5%). Kolejnym częstym miejscem działania sprawców w latach 80. były lokale gastronomiczne (14%), a następnie hotele (zwłaszcza robotnicze), ulice oraz dworce⁷⁴. Ponadto autorzy wskazali na takie miejsca, jak „hale targowe, garaże, klatki schodowe, parki czy zabudowania gospodarcze”⁷⁵.

Tabela 9. Miejsce dokonanych kradzieży

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Sklep	176	62,4	110	44,9	66	29,6
Mieszkanie/posesja pokrzywdzonego	74	15,8	26	10,6	48	21,5
Stacja benzynowa	57	12,2	51	20,8	6	2,7
Przestrzeń publiczna	53	11,3	20	8,2	33	14,8
Lokal usługowy / użyteczności publicznej	28	6,0	10	4,1	18	8,1
Miejsce pracy sprawcy	20	4,3	8	3,3	12	5,4
Miejsce pracy pokrzywdzonego	20	4,3	5	2,0	15	6,7
Wspólne mieszkanie	11	2,4	4	1,6	7	3,1
Środek transportu	4	0,9	0	0	4	1,8
Mieszkanie sprawcy	4	0,9	4	1,6	0	0
Inne	24	5,1	8	3,3	16	7,2
<i>Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru</i>						

Źródło: opracowanie własne.

⁷⁴ Do tych ostatnich autorzy monografii nie podawali odsetków spraw.

⁷⁵ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 60.

468 sprawców w badanych sprawach okradło 498 zidentyfikowanych pokrzywdzonych. Spośród wszystkich spraw 15 obejmowało więcej niż jednego pokrzywdzonego. Najczęściej sprawy te dotyczyły dwóch pokrzywdzonych, ale zdarzyły się pojedyncze przypadki, w których w jednej sprawie skazany sprawca odpowiadał za kradzież mienia 3, 8, a nawet 10 osób.

Analogicznie do liczby kradzieży sklepowych w badanej próbie najczęstszą kategorią pokrzywdzonego był sklep. Warto zwrócić uwagę, że aż co 5 pokrzywdzony znał się w jakiś sposób ze sprawcą – był jego pracodawcą, członkiem rodziny, kolegą, sąsiadem lub chociaż znajomym „z widzenia”. Z drugiej strony w podobnym odsetku przypadków (25%) kradzież została dokonana wobec osób nieznanymi sprawcy. Jednak i tu zdarzały się przypadki, że przyszła ofiara zapoznawała się ze sprawcą, np. w barze czy sklepie, po czym nierzadko piła z nim alkohol. Znajomość sprawcy ze swoją ofiarą była także widoczna w sprawach badanych w latach 80. Okradani byli ludzie pozostający ze sprawcą w stosunkach koleżeństwa czy przyjaźni, znajomości przygodnej czy sąsiedzkiej, odnotowano także kilkanaście przypadków kradzieży w rodzinie.

W pozostałych przypadkach innych relacji sprawcy z ofiarą były to sytuacje, w których pokrzywdzonym była np. gmina (w przypadku kradzieży drzew), Telekomunikacja Polska lub PKP S.A. (kradzież kabli z trakcji lub z budynku) czy inna firma bądź instytucja.

Tabela 10. Relacja sprawcy z pokrzywdzonym

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Sklep / stacja paliw	231	47,2	158	61,7	73	30,1
Nieznajomy	122	24,9	50	19,6	72	29,8
Znajomy	63	12,9	25	9,8	38	15,7
Inaczej	50	10,2	15	5,9	35	14,5
Rodzina	19	3,9	6	2,3	13	5,4
Pracodawca	16	3,3	4	1,6	12	5,0
<i>Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru</i>						

Źródło: opracowanie własne.

5. Sprawcy kradzieży

Jak już wcześniej sygnalizowano, w badaniu autorki w 420 sprawach o kradzież sądy wydały prawomocne orzeczenia wobec 468 osób. W 233 sprawach o wykroczenia sprawców było 245, a w 187 sprawach o przestępstwo – 223. Natomiast w badaniu przestępstw kradzieży przez autorów monografii sprawców było 215.

Zdecydowanie częściej sprawcami dzisiejszych kradzieży byli mężczyźni (83% sprawców). Jednak w porównaniu przestępstw i wykroczeń udział kobiet i mężczyzn był niemal taki sam. Co ciekawe, rozkład płci wśród sprawców kradzieży jest identyczny jak ten z lat 80. – wtedy udział mężczyzn wynosił 82,7%, a kobiet – 17,2%.

Tabela 11. Płeć sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Mężczyźni	388	82,9	197	80,4	191	85,7
Kobiety	80	17,1	48	19,6	32	14,3
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Sprawca kradzieży w badanych przez autorkę sprawach miał średnio 33 lata. W połowie wszystkich spraw sprawcy dopuścili się tego czynu w wieku nieprzekraczającym 30 lat. Najmłodszy sprawca w momencie popełnienia kradzieży miał lat 17. Najstarszym sprawcą była zaś 85-letnia kobieta. Podobnie jak w przypadku płci, sprawcy przestępstw i wykroczeń nie różnili się między sobą pod względem wieku.

Analizując wiek sprawców, dostrzec można pewne różnice w porównaniu do spraw z lat 80. Dziś obserwujemy zmniejszenie się udziału sprawców przestępstw do 30 lat, który wtedy wynosił 67,2%, a dziś 55,6% przy jednoczesnym wzroście liczby sprawców po 50 roku życia – dziś jest ich 11,2%, a dawniej zaledwie 2,3%. Sytuacja ta może łączyć się z obecnym procesem starzenia się społeczeństwa, a także z tym, że od czasu transformacji wydłużyła się także długość życia Polaków⁷⁶.

⁷⁶ Por. R. Bielak (red.), *Polska w liczbach 2018* [Poland by the Numbers 2018], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2018, s. 2–3.

Tabela 12. Wiek w momencie popełnienia czynu

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
17 lat	5	1,1	2	0,8	3	1,3
Od 18 do 20	64	13,6	21	8,6	43	19,3
Od 21 do 25	89	19,0	44	18,0	45	20,2
Od 26 do 30	84	17,8	51	20,8	33	14,8
Od 31 do 40	113	24,3	66	26,9	47	21,1
Od 41 do 50	60	13,1	33	13,5	27	12,1
Od 51 do 60	34	7,3	16	6,5	18	8,1
Powyżej 60 lat	19	3,8	12	4,9	7	3,1
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

W zbadanej próbie na 468 sprawców było jedynie 10 osób o innej narodowości niż polska. Najczęściej, bo 4 razy, byli to obywatele Ukrainy (w tym 3 kobiety), po dwóch sprawców pochodziło z Wielkiej Brytanii i Niemiec, a pojedynczy przedstawiciele pochodzili z Armenii i Rosji. Sprawcy ci popełniali w większości przestępstwa, tylko dwie sprawy były sprawami o wykroczenie. Autorzy monografii nie podali, czy w badanych przez nich sprawach wśród sprawców znaleźli się cudzoziemcy.

W badaniu autorki sprawy przestępstw i wykroczeń nie różnili się między sobą pod względem stanu cywilnego. Zdecydowana większość z nich pozostawała w stanie wolnym – niespełna 20% sprawców było w związku małżeńskim. Wśród sprawców stanu wolnego w większości byli to kawalerowie i panny (64%). Należy mieć na uwadze, że prezentowane dane dotyczące liczby sprawców pozostających w konkubinacie mogą nie odzwierciedlać rzeczywistości, gdyż rzadko uwzględniano pożycie w konkubinacie w policyjnych formularzach dotyczących sprawy. Zdarzało się, że sprawca figurował jako „wolny” lub „kawaler/panna”, podczas gdy z akt sprawy wynikało, że np. mieszka z konkubinią lub ma na utrzymaniu konkubinę i dzieci. Stan wolny może oznaczać także każdą osobę niezwiązaną małżeństwem, czyli rozwodników i wdowców. Jeśli z akt sprawy nie wynikało nic więcej o sytuacji sprawcy ponad to, że jest stanu „wolnego”, przyjęto, że oznacza to stan kawalera/panny. Tendencja do większego udziału osób stanu wolnego wśród sprawców kradzieży utrzymała się na podobnym poziomie do porównywanego badania z monografii, gdzie sprawcy stanu wolnego liczyli 62,7%, a pozostający w związku małżeńskim – 37,2%. Można jednak zauważyć zmianę w postaci zmniejszania się dziś liczby sprawców będących w małżeństwie, na rzecz tych

pozostających w stanie wolnym. Sytuacja ta odzwierciedla ogólną sytuację spadku liczby małżeństw zawieranych w Polsce⁷⁷.

Tabela 13. Stan cywilny sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Kawaler/panna	298	63,7	148	60,4	150	67,3
Żonaty/mężatka	88	18,8	45	18,4	43	19,3
Rozwodnik/rozwódka	37	7,9	19	7,8	18	8,1
Konkubent/konkubina	14	3,0	8	3,3	6	2,7
Wdowiec/wdowa	9	1,9	3	1,2	6	2,7
Brak danych	22	4,7	22	9,0	0	0
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Porównując wykształcenie sprawców kradzieży sprzed transformacji w Polsce i dziś, można zauważyć istotne zmiany w strukturze ogólnego poziomu wykształcenia Polaków. Rozkład poziomu wykształcenia u badanych przez autorów monografii sprawców był następujący: wykształcenie niepełne podstawowe i podstawowe – 65,9%, niepełne średnie – 7,4%, zawodowe – 20,9% oraz średnie – 5,5%. Obecnie struktura ta przesunęła się, rozciągając się na kolejny poziom – sporadycznie występujące dawniej wykształcenie średnie u sprawców zamieniło się dziś (w jeszcze bardziej sporadyczne) wykształcenie wyższe. Z powodu braków danych w tym zakresie w sprawach wykroczeń porównanie to będzie odnosiło się wyłącznie do sprawców przestępstw. Podobnie jak i kiedyś, dziś największy odsetek sprawców kradzieży to osoby mające wykształcenie podstawowe (w tym gimnazjalne) – 47%. Pozostali najczęściej posiadali wykształcenie zawodowe. Zaledwie 13% sprawców miało wykształcenie średnie. Natomiast sprawcy z wyższym wykształceniem zdarzali się sporadycznie – 9 sprawców. Tak więc wciąż aktualna pozostaje wskazana przez autorów monografii teza o istnieniu związku między poziomem wykształcenia a przestępczością – „nie ulega wątpliwości, że niski poziom wykształcenia utrudnia adaptację społeczną, podjęcie stałej pracy i zrozumienie ujemnych skutków popełnionych przestępstw”⁷⁸. Znaczna liczba braków danych

⁷⁷ W 1989 r. liczba zawartych małżeństw wyniosła ponad 255 tys., a już w 2013 r. ich liczba spadła do 180 tys. Por. H. Dmochowska (red.), *Polska 1989–2014* [Poland 1989–2014], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014, s. 24.

⁷⁸ A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież...*, op. cit., s. 88.

o wykształceniu sprawców wynika z różnicy w zbieranych danych o sprawcy na etapie przygotowawczym. W postępowaniach o wykroczenia informacja ta najczęściej nie była zapisywana przez funkcjonariuszy policji (formularz nie przewiduje takiego pytania). Sytuację tę odzwierciedlają dane w Tabeli 14, gdzie widać, że wszystkie braki danych pochodzą właśnie ze spraw o wykroczenia. Tym samym szczegółowa analiza wykształcenia sprawców wykroczeń, a także jego porównanie z wykształceniem sprawców przestępstw nie są możliwe przy tak niewielkiej liczbie odpowiedzi.

Tabela 14. Wykształcenie sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Podstawowe	81	17,3	16	6,5	65	29,1
Zawodowe	81	17,3	16	6,5	65	29,1
Średnie	63	13,5	17	6,9	46	20,6
Gimnazjalne	52	11,1	12	4,9	40	17,9
Wyższe	9	1,9	2	0,8	7	3,1
Brak danych	182	38,9	182	74,3	0	0
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o zatrudnienie sprawców kradzieży sprzed transformacji, to na 215 badanych większość, bo 47,8%, nie miała żadnej pracy. Wśród pozostałych 40,4% „pozostawało w stosunku pracy”, 3,2% pracowało na roli, 1,8% pobierało rentę lub emeryturę, 1,8% uczyło się, a 4,7% pracowało dorywczo.

Dzisiaj wśród 468 skazanych tylko 92 sprawców (20%) miało w trakcie postępowania stałą pracę. Ponadto wśród nich jedna osoba dodatkowo pobierała środki finansowe z pomocy społecznej, a jedna dodatkowo otrzymywała emeryturę. Natomiast aż 186 osób (40%) nigdzie nie pracowało⁷⁹. Część z nich uzyskiwała jednak pewien dochód, np. ze środków pomocy społecznej.

Jedną z różnic w kwestii zatrudnienia w porównywanych badaniach jest pojawienie się nowej kategorii, czyli osób, które w tym kontekście określają się jako utrzymujące się ze środków pomocy społecznej (22 sprawców). Wśród nich jedna osoba pracowała, a jedna wykonywała prace dorywcze. Pozostali nie posiadali żadnych innych dochodów. Udział płci w tej grupie rozłożył się równo po

⁷⁹ Byli to: bezrobotni utrzymujący się ze środków pomocy społecznej oraz osoby niepracujące z innych powodów.

połowie – 11 kobiet i 11 mężczyzn. Średni dochód, jaki uzyskiwali ci sprawcy, wynosił 567,45 zł, a wahał się między najniższym 120 zł a najwyższym 1 150 zł⁸⁰. Najczęściej były to osoby stanu wolnego (17 sprawców), które nikogo nie utrzymywały – 13 na 22 sprawców.

W przypadku sprawców bezrobotnych z informacji zawartych w aktach wynika, że zazwyczaj pozostawali oni na utrzymaniu rodziny – 41%. Bezrobotni najczęściej nie osiąkali żadnego dochodu (121 sprawców – 82%), a wobec pozostałych dochód nie był ustalony w sprawie⁸¹ (20 przypadków) lub ustalony dochód pochodził ze zbierania złomu, z pomocy przy pracy członkom rodziny (ojcu w gospodarstwie, żonie w działalności gospodarczej) czy alimentów od byłego partnera. Sprawcami, którzy nie pracowali z innych powodów, byli niemal zawsze uczniowie (w tym 4 studentów) pozostający na utrzymaniu rodziny – 18 na 19 sprawców, w wieku od 17 do 26 lat. Jeden sprawca nie pracował (w momencie przesłuchania przez policję) z uwagi na pobyt w zakładzie karnym.

Większość dzisiejszych sprawców przestępstw nie miała nikogo na swoim utrzymaniu – 69%. Jeśli było inaczej, zazwyczaj skazany utrzymywał jedną lub dwie osoby – w jednym przypadku maksymalnie sześć. Do osób będących na utrzymaniu sprawcy należały ich dzieci, żony, konkubiny lub wnuki. Zbliżone wyniki zostały uzyskane w badaniu z lat 80. – odsetek sprawców niemających nikogo na swoim utrzymaniu wyniósł 51%. Z jednej strony podobieństwo może być tłumaczone przez złą sytuację finansową samego sprawcy, a więc niemożność utrzymywania innej osoby. Z drugiej strony obecne zwiększenie się liczby „niezależnych” sprawców może być związane ze spadkiem w tej grupie liczby osób pozostających w związkach małżeńskich. Klasyczne ujęcie rodziny, w którym to mężczyzna utrzymuje rodzinę (większość sprawców to mężczyźni), mogło powodować, że dawniej jednak więcej sprawców posiadało inne osoby na utrzymaniu.

Tabela 15. Zatrudnienie sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Bezrobotny	147	31,4	82	33,5	65	29,1
Pracuje dorywczo	138	29,5	55	22,4	83	37,2
Pracuje na stałe	92	19,7	55	22,4	37	16,6
Emerytura/renta	26	5,6	13	5,3	13	5,8

⁸⁰ 600 zł netto wypłata + 300 zł alimenty + 250 zł zasiłek rodzinny i pielęgnacyjny; na utrzymaniu córka i wnuczka.

⁸¹ W dwóch przypadkach zapisano, że sprawca „utrzymuje się z kradzieży”. Wobec nich nieustalona była kwota dochodu.

Tabela 15. c.d.

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Brak danych	23	4,9	23	9,4	0	0
Utrzymuje się ze środków pomocy społecznej	22	4,7	13	5,3	9	4,0
Nie pracuje, inny powód	19	4,1	5	2,0	14	6,3
Prowadzi własne gospodarstwo rolne	5	1,1	2	0,8	3	1,3
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru						

Źródło: opracowanie własne.

Wysokość uzyskiwanych dochodów sprawców kradzieży została zanalizowana bez odniesienia do badania z lat 80. z uwagi na różnice wartości pieniądza spowodowane denominacją złotego w 1995 r. W badanych aktach znajdowała się informacja o wysokości dochodu w stosunku do 402 sprawców. Spośród nich aż 137 osób nie posiadało żadnego dochodu. W sprawach wykroczeń było to 71 sprawców, a przestępstw – 66.

Minimalny miesięczny dochód sprawcy wykroczenia wynosił 50 zł, a w przypadku sprawcy przestępstwa było to 100 zł. Ustalony średni miesięczny dochód sprawcy kradzieży wynosił 1 033,37 zł.

Wobec 4 sprawców przestępstw dochód został ustalony w obcej walucie – zawsze w przypadku sprawcy cudzoziemca (1 000 hrywien, 1 500 hrywien, 2 500 funtów, 700 funtów). Sprawcy ci nie zostali ujęci w analizie dochodów.

Miejscem zamieszkania współczesnych sprawców⁸² były najczęściej miasta o wielkości powyżej 100 tys. mieszkańców oraz wsie – w przypadku sprawców przestępstw. Natomiast sprawcy wykroczeń częściej pochodzili z miast o wielkości nieprzekraczającej 50 tys. mieszkańców niż ze wsi. Kwestię miejsca zamieszkania sprawców przestępstw warto zestawić z miejscem popełnienia przestępstwa. Na tę zależność zwrócił uwagę Antoni Kobus, który dokonał analizy przestępczości ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1967–1968⁸³. Na jej podstawie okazało się, że jest istotna różnica w tym, które kryterium bierzemy pod uwagę: „Przeciętnie w latach 1967–68 – według wskaźników obliczonych ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa – poziom przestępczości w miastach był o 45% wyższy niż na wsi, podczas gdy obliczenia ze względu na miejsce zamieszkania wskazują, że był

⁸² Autorzy monografii nie omawiali miejsca zamieszkania sprawców.

⁸³ A. Kobus, *Przestępczość wśród ludności zamieszkanej w miastach i na wsi* [Crime among people living in cities and in the countryside], „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1974, nr 1.

on wyższy tylko o 16%”⁸⁴. Wyniki badanych przez autorkę spraw kradzieży pokrywają się z tą zasadą, że zdecydowana większość z nich została popełniona przez mieszkańców miast. Z porównania miejsca popełnienia czynu i miejsca zamieszkania sprawców wynika, że sprawcy kradli najczęściej tam, gdzie mieszkali (65%) i to niezależnie od tego, czy było to przestępstwo, czy wykroczenie. Jednakże spośród sprawców zamieszkałych na wsi zdecydowana większość (72%) dokonywała kradzieży poza swoim miejscem zamieszkania. Dla porównania mieszkańcy miast kradli w większości „u siebie” – 77% spraw (Tabela 18). Najczęściej wiązało się to z sytuacją, w której sprawca mieszkał na wsi, od pobliskich miejscowości dzieliły go niewielkie odległości, przemieszczał się do nich (np. do najbliższego większego sklepu w okolicy), a przy okazji dokonywał tam kradzieży. Wypada zatem stwierdzić, że badane współcześnie sprawy kradzieży potwierdziły tezę, że wielu sprawców zamieszkałych na wsi działało na „gościnnych wystęпах” w miastach.

Tabela 16. Miejsce zamieszkania sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Wieś	100	21,4	44	18,0	56	25,1
Miasto do 10 000 mieszkańców	22	4,7	16	6,5	6	2,7
Miasto od 10 000 do 50 000 mieszkańców	96	20,5	53	21,6	43	19,3
Miasto od 50 000 do 100 000 mieszkańców	37	7,9	21	8,6	16	7,2
Miasto powyżej 100 000 mieszkańców	198	42,3	108	44,1	90	40,4
Miejsce zamieszkania za granicą	8	1,7	1	0,4	7	3,1
Brak danych	7	1,5	2	0,8	5	2,2
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

⁸⁴ Ibidem, s. 169.

Tabela 17. Czy miejsce zamieszkania sprawcy jest takie samo jak miejsce dokonanej kradzieży?

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Tak, zawsze	302	64,5	174	71,0	128	57,4
Nie	160	34,2	71	29,0	89	39,9
Różnie	6	1,3	0	0	6	2,7
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 18. Czy miejsce zamieszkania sprawcy jest takie samo, jak miejsce dokonanej kradzieży? Ze względu na miejsce zamieszkania (odsetki)

Miejsce zamieszkania	Czy miejsce zamieszkania sprawcy jest takie samo, jak miejsce dokonanej kradzieży?			
	Tak, zawsze	Nie	Różnie	Ogółem
Wieś	28,0	70,0	2,0	100,0
Miasto	77,1	22,7	0,3	100,0
Za granicą	0,0	100,0	0,0	100,0
Ogółem	64,5	34,2	1,3	100,0

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku współczesnych kradzieży informacja o uprzedniej karalności sprawcy w badanych aktach sądowych mogła pochodzić z dwóch źródeł: dołączonej do akt karty karnej lub z protokołu przesłuchania podejrzanego (protokół zawiera rubrykę z pytaniem o poprzednią karalność). Informacje te nie zawsze się pokrywały – bywało, że to, co sprawca oświadczył w protokole, nie znalazło potwierdzenia w karcie karnej. O ile załączanie kart karnych do akt spraw o przestępstwa kradzieży można uznać za praktykę (99% akt), o tyle w przypadku spraw o wykroczenia tylko 20% z nich zawierało ten dokument. W sprawach, w których nie było kart karnych, informacja o uprzedniej karalności sprawcy pochodziła zazwyczaj z wyjaśnień podejrzanego albo pozostawała nieustalona (brak danych). Jak widać w Tabeli 19, wszystkie sytuacje braku tej informacji dotyczą spraw o wykroczenia.

Należy jednak pamiętać, że mimo iż sprawca figurował w karcie karnej jako „niekarany”, to mógł być wcześniej skazany za czyny, które uległy zatarciu lub które nie są ujmowane w kartach karnych – szczególnie wykroczenia. W badanych

aktach było kilka przypadków, gdy karta karna była „czysta”, a jednak w wyjaśnieniach sprawca podawał, że był już wcześniej karany. Z obu możliwych źródeł (sytuacje: jest karta karna i jest karany, nie ma karty karnej, ale podał, że był karany, jest karta karna, w której „nie figuruje”, ale podał, że był karany), wynika, że niemal połowa sprawców w badanej próbie była już uprzednio karana (46% badanych). Następne, szczegółowe dane zostaną przedstawione na podstawie jednego źródła, uznanego za bardziej wiarygodne, czyli kart karnych.

Okazuje się, że wyniki ustalone na podstawie samych kart karnych są podobne. Spośród 271 sprawców, których karta karna znajdowała się w aktach, większość z nich była wcześniej karana (145 sprawców – 54%). Jedynie w aktach 1/5 sprawców wykroczeń znajdowały się karty karne. Wynikało z nich, że uprzednio karanych było 32 sprawców (64%). Spośród 221 sprawców przestępstw, których karty karne były w aktach, karanych wcześniej było 116 sprawców (52,5%).

Tabela 19. Czy sprawca był wcześniej karany? (Na podstawie obu źródeł)

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Tak	219	46,8	102	41,6	117	52,5
Nie	201	42,9	95	38,8	106	47,5
Brak danych	48	10,3	48	19,6	0	0
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 20. Uprzednia karalność sprawców, których karty karne znajdowały się w aktach

Czy był karany?	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Tak	145	53,5	32	64,0	113	51,1
Nie	126	46,5	18	36,0	108	48,9
Ogółem – liczba kart karnych w tych sprawach	271	100	50	100	221	100

Źródło: opracowanie własne.

Interesujące, jak zbliżone są wyniki dotyczące uprzedniej karalności sprawców kradzieży dawniej i dziś. Wśród badanych w latach 80. sprawcy niekarani także

stanowili mniejszość – wtedy 45,5%, a dziś 48,9% w próbie. Podobnie też spośród karanych poprzednio osób najliczniejszą grupę stanowili karani tylko raz – kiedyś 23,2%, a dziś 26,5%. Natomiast obecnie podwoiła się liczba sprawców karanych uprzednio dwukrotnie (z 11,6% do 20,4%) i trzykrotnie (z 5,9% do 11,5%). Największy skok odnotowano jednak w grupie karanych uprzednio powyżej 4 razy – dawniej stanowili 13,4% badanych, a dziś aż 41,6%.

Z analizy uprzedniej karalności dzisiejszych sprawców kradzieży wynika, że wcześniej byli karani średnio 4 razy. Połowa z nich nie przekroczyła jednak 3 skazań przed badaną sprawą. Najliczniej karany uprzednio sprawca miał za sobą 21 skazań wykazanych w karcie karnej, a w bieżącym badaniu był to sprawca przestępstwa kradzieży.

Tabela 21. Uprzednia karalność

Był uprzednio karany:	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
1 raz	38	26,2	8	25,0	30	26,5
2 razy	31	21,4	8	25,0	23	20,4
3 razy	17	11,7	4	12,5	13	11,5
4–9 razy	47	32,4	9	28,1	38	33,6
10 razy i więcej	12	8,3	3	9,4	9	8,0
Ogółem	145	100	32	100	113	100

Źródło: opracowanie własne.

Większość spośród 145 sprawców uprzednio karanych (81 sprawców – 56%) popełniła wcześniej przestępstwo kradzieży (art. 278 § 1 k.k.). Wśród 32 sprawców wykroczeń była to połowa – 16 sprawców, a wśród 113 sprawców przestępstw – 65 badanych (58%). Zazwyczaj jeden sprawca popełnił jeden czyn kradzieży, ale rekordziści mieli ich na koncie kilkanaście. Ponadto większość uprzednio karanych, bo 136 sprawców (92%), została skazana wcześniej za przestępstwo inne niż kradzież.

Najliczniej popełnianym czynem przez uprzednio karanych sprawców było przestępstwo przeciwko mieniu inne niż kradzież – 46% z ogółu rodzajów popełnionych czynów. Najczęściej była to kradzież z włamaniem (art. 279 k.k.) lub oszustwo (art. 286 k.k.).

Co ciekawe, w stosunku do 16 sprawców karty karne zawierały informacje o skazaniu na podstawie Kodeksu karnego z 1969 r. W większości były to przestępstwa przeciwko mieniu – najczęściej kradzież zuchwała (art. 208 k.k. z 1969 r.⁸⁵).

Część sprawców była uprzednio karana na podstawie innych ustaw niż Kodeks karny. W przypadku 26 sprawców była to Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (najczęściej za posiadanie środków odurzających – art. 62 ust. 1), w czterech przypadkach – Kodeks karny skarbowy, a w pojedynczych przypadkach – inne ustawy⁸⁶.

Warte odnotowania jest, że 9 sprawców było uprzednio karanych przez sądy zagraniczne. Najczęściej sprawcy byli karani na terenie Niemiec – 6 sprawców, ale także we Francji, w Szwecji i w Wielkiej Brytanii.

Jeśli idzie o stosowane uprzednio kary, to w stosunku do 114 sprawców (79%) sądy orzekły już karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Natomiast 61 sprawców (42%) było wcześniej karanych karą bezwzględnego pozbawienia wolności. Blisko połowa uprzednio karanych, bo 70 sprawców (48%), odbywała już wcześniej karę pozbawienia wolności – zarówno poprzez skazanie na bezwzględną karę więzienia, jak i w wyniku wykonania zawieszanej kary pozbawienia wolności czy zamiany innej kary na karę izolacyjną właśnie.

Według informacji z kart karnych⁸⁷ najmłodszy sprawca miał 17 lat, gdy został po raz pierwszy skazany. Badani sprawcy pierwszy raz zostawali skazani średnio w wieku 23 lat; połowa sprawców w chwili pierwszego skazania nie przekroczyła 20 lat. Najstarszy sprawca według karty karnej został skazany po raz pierwszy, gdy miał 56 lat.

Autorzy monografii ustalili⁸⁸, że aż 63% badanych przez nich sprawców kradzieży nadużywało alkoholu. W badaniu własnym autorki ustalenie tego było często niemożliwe na podstawie akt – szczególnie w przypadku akt spraw wykroczeń. Wśród zbieranych przez organy procesowe informacji o sprawcy – o ile okoliczności czynu nie wskazywały na powiązanie sprawcy z alkoholem – nie było istotną informacją ustalenie tego, czy podsądny nadużywał alkoholu. Wyjątkiem od tej reguły były sprawy, w których sprawca podał w wyjaśnieniach, że był wcześniej leczony odwykowo. W takiej sytuacji organy procesowe zlecały sporządzenie opinii przez biegłych

⁸⁵ Art. 208 k.k. z 1969 r.: „Kto kradnie w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

⁸⁶ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej [Act of 21 November 1967 on the general obligation to defend the Republic of Poland], Dz. U. z 1967 r. Nr 44, poz. 220, z art. 224, p. 1 i 3; Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej [Act of 30 June 2000 – Industrial property law], Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508, z art. 305.

⁸⁷ Należy pamiętać, że informacje z kart karnych w zakresie pierwszego skazania sprawcy (a w związku z tym z wiekiem, w którym sprawca był pierwszy raz skazany) mogą odbiegać od rzeczywistości z uwagi na nieuwjęte w nich sprawy zatarte – zgodnie z art. 106 Kodeksu karnego z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis usuwa się z rejestru.

⁸⁸ W monografii nie ma jednak wyjaśnienia, na jakiej podstawie dokonano takiego ustalenia.

psychiatrów, w której pojawiała się diagnoza o uzależnieniu sprawcy bądź jego braku. Najczęściej jednak powodem leczenia sprawcy i w następstwie sporządzenia opinii było uzależnienie od narkotyków, a nie od alkoholu. Występowanie opinii psychiatrycznych należało jednak do rzadkości w badanej populacji. Natomiast jeśli chodzi o typ spraw, w których przedmiotem kradzieży był alkohol (bądź kradzieże w celu zdobycia środków na alkohol), zdecydowanie częściej były to wykroczenia.

6. Karanie sprawców kradzieży

Odpowiedzialność karna sprawców i ich karanie w obu porównywanych badaniach odbywały się w czasie obowiązywania dwóch reżimów prawnych – obecnego Kodeksu karnego i Kodeksu karnego z 1969 r.⁸⁹ Powoduje to, że wyniki obu badań możemy porównać w tym zakresie jedynie w przybliżeniu. Z pewnością zauważalny jest tu wpływ owej zmiany prawnej – poczynając od zapisów w ustawie, a kończąc na podejściu do polityki karania różnej dla obu tych reżimów.

Badani przez autorów monografii sprawcy podlegali odpowiedzialności karnej z Kodeksu karnego z 1969 r. i zgodnie z art. 203 § 1 tej ustawy (typ podstawowy kradzieży) sąd mógł wymierzyć wobec nich karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Obecnie definicja przestępstwa kradzieży sformułowana w art. 278 § 1 k.k. brzmi: „Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”⁹⁰. Jednakże w przypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Widać więc, że nowy kodeks obniżył dolną granicę ustawowego zagrożenia wymiarem kary, jednocześnie pozostawiając na tym samym poziomie jego górną granicę. Obecny Kodeks karny utrzymuje także wprowadzone w 1966 r. „przepełnienie” pewnych czynów zabronionych przeciwko mieniu (m.in. kradzieży) na wykroczenia i przestępstwa⁹¹. Od 1 września 1998 r.

⁸⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny [Act of 19 April 1969 – Penal Code], Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

⁹⁰ „Art. 278 § 1. Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Tej samej karze podlega, kto bez zgody osoby uprawnionej uzyskuje cudzy program komputerowy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. § 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. § 4. Jeżeli kradzież popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego. § 5. Przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio do kradzieży energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego”. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

⁹¹ Por. R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 1673: „To szczególne rozwiązanie prawne dotyczy kradzieży, kradzieży leśnej, przywłaszczenia, paserstwa i uszkodzenia lub zniszczenia mienia”.

ustawodawca przyjął, że kradzież cudzej rzeczy ruchomej o wartości do kwoty 250 zł będzie kwalifikowana jako wykroczenie. Z dniem 9 listopada 2013 r. w życie weszła ustawa⁹², która zmieniła granicę dzielącą przestępstwo od wykroczenia kradzieży. Zmiana tej granicy wiązała się ze zmianą kryterium jej ustanowienia – zamiast progu wyrażonego kwotowo (250 zł) ustalono go na poziomie 1/4 minimalnego wynagrodzenia⁹³. W przypadku wykroczenia sprawca może zostać ukarany w drodze postępowania mandatowego przez uprawnionego funkcjonariusza albo w jego sprawie zostaje sporządzony wniosek o ukaranie do sądu, który może ukarać sprawcę karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny⁹⁴.

W badaniu autorki badane sprawy niemal zawsze kończyły się skazaniem sprawcy. Co do 10 sprawców przestępstw sądy warunkowo umorzyły postępowanie. Interesujące, że czworo spośród nich było oskarżonych w jednej sprawie⁹⁵. Sprawcy ci podjęli jedyną w całej badanej próbie mediację z osobą pokrzywdzoną, w wyniku której zawarli ugody. Wszyscy wywiązali się z obowiązku wynikającego z ugody i zapłacili pokrzywdzonej zadośćuczynienie. Jednakże jeden z nich w okresie próby popełnił kolejne przestępstwo umyślne (art. 279 § 1 k.k.), w wyniku czego wobec niego sąd podjął warunkowo umorzone postępowanie.

Na uwagę zasługują także dwa pojedyncze przypadki, które miały miejsce w sprawach o wykroczenia. Pierwszy, gdy sąd uniewinnił obwinionego⁹⁶ od kradzieży paliwa za 40,04 zł (mężczyzna zapłacił na stacji tylko za napoje, a miał też zapłacić za zatankowane paliwo). W tej sprawie sąd najpierw wydał wyrok nakazowy, nakładając na sprawcę karę grzywny. Obwiniony złożył sprzeciw od tego wyroku, nie przyznawał się do popełnienia czynu i żądał udostępnienia nagrania z monitoringu. W trakcie rozprawy okazało się jednak, że płyta z nagraniem jest uszkodzona. W tej sytuacji sąd postanowił uniewinnić mężczyznę. W drugim przypadku⁹⁷ sprawca kradzieży podał, że leczył się psychiatrycznie. W opinii sporządzonej na polecenie sądu biegli psychiatrzy stwierdzili, że mężczyzna z powodu schizofrenii paranoidalnej miał zniesioną zdolność rozpoznania

⁹² Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw [Act of 27 September 2013 on amending the Code of Criminal Procedure and various other acts], Dz. U. z 2013 r. poz. 1247.

⁹³ „W rezultacie w 2014 r. granica wyznaczona w oparciu o wskazany przelicznik wynosiła 420 zł, rok później: 437,50 zł, a w kończącym się właśnie 2016 r. 462,50 zł” Zob. *Nowe przepełnienie kradzieży* [The new double crime of theft], Dogmaty Karnisty, 14.09.2016, <https://dogmatykarnisty.blogspot.com/2016/09/nowe-przepoowienie-kradziezy.html> [dostęp: 12.09.2017]. W 2017 r. wynosił on 500 zł, a 2018 r. – 525 zł.

⁹⁴ „Art. 119 § 1. Kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny” – Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń [Act of 20 May 1971 – Code of Petty Offences], Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

⁹⁵ Sprawa nr 352.

⁹⁶ Sprawa nr 34.

⁹⁷ Sprawa nr 348.

znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 1 k.k., w wyniku czego sąd umorzył postępowanie. Sprawy trzech ostatnich oskarżonych zakończyły się jeszcze inaczej. Wobec dwóch sprawa została wyłączona przez sąd do odrębnego postępowania, podczas gdy w analizowanej sprawie wyrok zapadł tylko wobec współsprawcy. W trzecim, ostatnim przypadku sprawca zmarł przed wydaniem orzeczenia. Wszystkie trzy sprawy dotyczyły sytuacji, w której w postępowaniu był więcej niż jeden oskarżony, a wobec pozostałych z nich zapadły wyroki skazujące.

Tabela 22. Rodzaj orzeczenia kończącego postępowanie w pierwszej instancji wobec sprawców

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Wyrok nakazowy	232	49,6	198	80,8	34	15,2
Wyrok skazujący	221	47,2	45	18,4	176	78,9
Warunkowe umorzenie postępowania	10	2,1	0	0	10	4,5
Inne	3	0,6	0	0	3	1,3
Wyrok uniewinniający	1	0,2	1	0,4	0	0
Umorzenie postępowania	1	0,2	1	0,4	0	0
Ogółem	468	100	245	100	223	100

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 468 sprawców analiza wymiaru i wykonania kary nie obejmuje zatem 15 sprawców (N=453⁹⁸). Warto nadmienić, że jeśli idzie o postępowania warunkowo umorzone przez sąd, to wobec 3 sprawców sprawy umorzone były na okres 1 roku próby, a wobec pozostałych 7 – na okres 2 lat próby. Większość sprawców ukończyła czas próby pomyślnie (8 sprawców), co do 1 sprawcy nie było informacji o jego zakończeniu, natomiast wobec ostatniego sprawcy postępowanie zostało podjęte na skutek popełnienia przez tego skazanego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

W pierwszej kolejności zostaną zaprezentowane wyniki dotyczące karania sprawców kradzieży uzyskane przez autorów monografii. Spośród 215 sprawców 95 z nich (44,1%) zostało skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Była to kara najczęściej stosowana przez sądy wobec ówczesnych sprawców kradzieży. Kolejną orzekaną karą była kara ograniczenia wolności, na którą sądy skazały 57 sprawców (25,5%). Karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

⁹⁸ W tym 210 sprawców przestępstw i 243 sprawców wykroczeń.

jej wykonania zastosowano wobec 38 osób (17,6%). Natomiast wobec 25 sprawców (11,6%) sądy wymierzyły jako karę grzywnę samoistną.

Obecnie najczęściej stosowaną przez sądy karą w przypadku sprawców przestępstw była kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – 77 sprawców (36,7%). Kolejną karą stosowaną przez sądy była kara ograniczenia wolności (24,3%) i tuż za nią bezwzględna kara pozbawienia wolności (21,4%). Okazuje się zatem, że dwukrotnie zmniejszył się odsetek skazywania sprawców kradzieży na najsurowszą w tym przypadku karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Ustąpiła ona karze probacyjnej – pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania, która była dawniej dopiero trzecią w kolejności karą stosowaną wobec sprawców kradzieży. Kara ograniczenia wolności utrzymała dawną pozycję w częstości stosowania jej przez sądy. Podobnie najrzadziej stosowaną karą przy przestępstwach kradzieży pozostaje grzywna samoistna. Ponadto aż przy co drugiej orzeczonej karze pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania (w 53%) sąd dodatkowo orzekł karę grzywny. Natomiast przy karze bezwzględnego pozbawienia wolności sąd dodatkowo orzekł karę grzywny wobec 3 sprawców.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku wykroczeń, gdzie zdecydowanie najczęściej sądy karały sprawców grzywną samoistną (71,2%). Drugą najczęściej stosowaną była kara ograniczenia wolności. Inną karą, wymierzoną wobec 1 sprawcy w sprawie o wykroczenie, była kara nagany⁹⁹ – była to też jedyna sprawa, w której sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 39 § 1 i 2 k.w.).

Dalsze rozważania na temat karania odnoszą się wyłącznie do współczesnych spraw karnych badanych przez autorkę z powodu braku odpowiednich danych w badaniu z monografii.

W sprawach o przestępstwo kara grzywny na podstawie Kodeksu karnego została wymierzona przez sądy ogólnie wobec 79 sprawców¹⁰⁰, w tym grzywna samoistna wobec 36 sprawców, a kumulatywna wobec 43. Zanim zostanie omówiony ogólny wymiar grzywien, warto zwrócić uwagę na różnice w tych dwóch kategoriach. Grzywna samoistna wynosiła średnio 1 203,33 zł, podczas gdy grzywna kumulatywna niemal połowę mniej, bo 647,67 zł.

⁹⁹ Sprawa nr 235. Sprawca nie zapłacił za paliwo zatankowane na stacji benzynowej. Przed przesłuchaniem przez policję uregulował płatność na stacji. Wyjaśnił, że zdarzenie musiało wynikać z roztargnienia – nie miał zamiaru ukraść, w protokole przesłuchania prosił sąd o nagany.

¹⁰⁰ W dwóch sprawach zakwalifikowanych jako sprawa o przestępstwo grzywna została wymierzona na podstawie Kodeksu wykroczeń – gdy nastąpiła zmiana kwalifikacji czynu na art. 122 § 1 k.w. (200 zł) i gdy sprawca skazany został za przestępstwo i wykroczenie kradzieży w jednej sprawie – za wykroczenie karą grzywny właśnie (800 zł). Te dwie grzywny zostały włączone do obliczeń grzywien w wykroczeniach.

Tabela 23. Wymiar kary wobec sprawców kradzieży

			Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
			n=453	%	n=243	%	n=210	%
Kara pozbawienia wolności	ogółem		122	27,0	0	0	122	58,1
	w tym:	bezwzględne pozbawienie wolności	45	10,0	0	0	45	21,4
		pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania	77	17,0	0	0	77	36,7
Grzywna kumulatywna	ogółem		44	9,7	0	0	44	20,9
	w tym:	obok kary bezwzględnego pozbawienia wolności	3	0,6	0	0	3	1,4
		obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania	41	9,1	0	0	41	19,5
Ograniczenie wolności			111	24,5	60	24,7	51	24,3
Grzywna samoistna			210	46,3	173	71,2	37	17,6
Areszt			9	2,0	9	3,7	0	0
Nagana			1	0,2	1	0,4	0	0
Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru								

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 24. Wymiar orzeczonych grzywien za przestępstwo

Grzywna			
	Samoistna	Kumulatywna	Łącznie
Średnia	1 203,33	647,67	900,89
Mediana	1 000	600	800
Minimum	420	200	200
Maksimum	3 000	2 000	3 000
N	36	43	79

Źródło: opracowanie własne.

Orzekając tę karę, sędziowie ustalali najczęściej najniższą stawkę dzienną grzywny, czyli 10 zł (66% grzywien). W przypadku grzywien kumulatywnych były to niemal wszystkie sprawy (37 z 43)¹⁰¹. Pamiętając o tym, że sąd ustala stawkę, biorąc pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe¹⁰², można przyjąć, że w ocenie sądów większość tych sprawców miała najniższe możliwości spłaty grzywny. Mimo to żaden sprawca nie został skazany na możliwie najniższą grzywnę 100 zł (10 stawek o wysokości 10 zł). Ogółem średnia wysokość grzywny w sprawach przestępstw wynosiła 900,89 zł, a wysokość połowy grzywien nie przekroczyła 800 zł. Najniższa i najwyższa grzywna była wielokrotnością stawki dziennej o wysokości 10 zł. Były to kwoty 200 zł i 3 000 zł.

Tabela 25. Grzywna za przestępstwa kradzieży – wysokość i liczba stawek dziennych

Liczba stawek	Wysokość stawki					Ogółem
	10	15	20	30	50	
10	0	0	1	0	0	1
20	3	0	0	0	1	4
25	1	0	0	0	0	1
30	4	0	3	0	0	7
40	3	0	4	0	0	7
42	1	0	0	0	0	1
50	12	0	4	2	0	18
60	3	0	3	2	0	8
70	5	0	0	0	0	5
80	4	1	0	0	0	5
100	11	0	6	0	0	17
120	2	0	0	0	0	2
150	2	0	0	0	0	2
300	1	0	0	0	0	1
Ogółem	52	1	21	4	1	79

Źródło: opracowanie własne.

¹⁰¹ W pozostałych 6 sprawach, w których orzeczono grzywnę obok kary pozbawienia wolności, stawka dzienna wynosiła 20 zł.

¹⁰² Art. 33 § 3 k.k.: „Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2 000 złotych”.

Tabela 26. Orzeczona grzywna – sprawy o przestępstwa

	Przestępstwa	
	n	%
Do 300 zł	9	11,5
>300 do 500 zł	16	20,3
>500 do 700 zł	11	13,9
>700 do 900 zł	8	10,1
>900 do 1 000 zł	16	20,3
>1 000 do 1 500 zł	10	12,5
>1 500 do 2 000 zł	8	10,1
>2 000 zł	1	1,3
Ogółem	79	100

Źródło: opracowanie własne.

Wymiar kary grzywny orzekanej przez sądy w sprawach o wykroczenia wahał się od 20 zł do 2 000 zł. Połowa tych grzywien nie przekroczyła jednak 200 zł. Średnio grzywna dla sprawcy wykroczenia wynosiła 283,54 zł.

Tabela 27. Orzeczona grzywna – sprawy wykroczeń

	Wykroczenia	
	n	%
Do 50 zł	13	7,6
>50 do 100 zł	29	16,5
>100 do 200 zł	53	30,7
>200 do 300 zł	40	23,1
>300 do 400 zł	10	5,8
>400 do 500 zł	16	9,2
> 500 zł	12	7,1
Ogółem	173	100

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie zarówno z Kodeksem karnym, jak i Kodeksem wykroczeń kara ograniczenia wolności¹⁰³ jest związana z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym¹⁰⁴. W większości skazań na karę ograniczenia wolności sądy określały czas jej trwania na jeden miesiąc (60 spraw na 111 – 54%). Wśród nich sądy najczęściej orzekały obowiązek wykonywania prac na cele społeczne w wymiarze 20 godzin (26 przypadków – 23%). Równie często jednak – 22 przypadki – był to wymiar 40 godzin pracy. Wszystkie kary ograniczenia wolności w wymiarze jednego miesiąca zostały orzeczone w sprawach o wykroczenia – w Tabeli 28 zaznaczone na szaro¹⁰⁵. W przypadku sprawców przestępstw sądy orzekały karę ograniczenia wolności na czas nie krótszy niż 3 miesiące. Natomiast najwyższy wymiar kary ograniczenia wolności wynosił 18 miesięcy po 40 godzin pracy na cele społeczne¹⁰⁶.

Tabela 28. Kara ograniczenia wolności

Liczba miesięcy	Liczba godzin na miesiąc				Ogółem
	20	25	30	40	
1	26	0	12	22	60
3	4	0	3	0	7
4	6	0	2	0	8
5	3	0	3	0	6
6	5	0	2	4	11
7	1	0	0	0	1
8	0	1	0	0	1
10	2	0	3	0	5
12	2	0	2	6	10
15	1	0	0	0	1
18	0	0	0	1	1
Ogółem	50	1	27	33	111

Źródło: opracowanie własne.

¹⁰³ Omówienie kary ograniczenia wolności, bezwzględnego pozbawienia wolności oraz pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania pochodzi z raportu J. Klimczak, M. Czapliński, *Efektywność...*, op. cit.

¹⁰⁴ Art. 35 § 1 k.k.: „Nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne jest wykonywana w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym”. Art. 21 § 1 k.w.: „Obowiązek określony w art. 20 § 2 pkt 2 polega na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w odpowiednim zakładzie pracy, placówce służby zdrowia, opieki społecznej, organizacji lub instytucji niosącej pomoc charytatywną lub na rzecz społeczności lokalnej w wymiarze od 20 do 40 godzin”.

¹⁰⁵ Wymiar kary ograniczenia wolności dla wykroczeń to 1 miesiąc (art. 20 § 1 k.w.), a dla przestępstw Kodeks karny przewiduje wymiar tej kary od 1 miesiąca do 2 lat (art. 35 § 1 k.k.).

¹⁰⁶ Sprawa nr 279.

Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania była orzeczona przez sądy wobec 77 sprawców przestępstw. Najczęściej była to kara w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 3 lata. Najsurowszy wymiar tej kary wynosił 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 5 lat. Należy pamiętać, że w większości tych kar (53%) sądy dodatkowo orzekały karę grzywny. Dozór kuratora został orzeczony wobec 35 sprawców, czyli dla 45% skazanych na ten rodzaj kary.

Tabela 29. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania

Liczba miesięcy kary	Na ile lat zawieszona kara pozbawienia wolności				Ogółem
	2	3	4	5	
2	1	0	0	1	2
3	5	2	0	0	7
4	4	2	1	0	7
5	2	1	0	0	3
6	7	15	0	0	22
8	8	1	2	0	11
9	0	1	0	0	1
10	3	1	0	0	4
12	1	3	1	2	7
14	0	0	0	1	1
15	0	1	1	0	2
18	0	3	1	1	5
20	0	0	0	1	1
24	0	0	1	3	4
Ogółem	31	30	7	9	77

Źródło: opracowanie własne.

Orzeczona wobec 45 sprawców przestępstw bezwzględna kara pozbawienia wolności średnio wynosiła 8 miesięcy. Najniższy orzeczony wymiar tej kary to 3 miesiące. Wobec połowy tych sprawców wymiar kary nie przekroczył 6 miesięcy – co piąty sprawca został skazany właśnie na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na pozbawienie wolności powyżej 8 miesięcy zostało skazanych 13 sprawców (29%). Najsurowszy wymiar tej kary to 2 lata pozbawienia wolności orzeczone wobec sprawcy skazanego za 6 czynów z art. 278 § 1 k.k. (sąd w wyroku przyjął w kwalifikacji art. 91 § 1 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k.¹⁰⁷).

¹⁰⁷ Sprawa nr 293. Oskarżony o więcej kradzieży, a także o przywłaszczenie, w trakcie rozprawy odwołał przyznanie się do nich i w wyniku konfrontacji ze świadkami sąd uniewinnił go od

W badanych sprawach wykroczeń sądy ukarały 9 sprawców karą aresztu. Przeciętna długość tej kary to 20 dni. Najkrótszy orzeczony areszt wynosił 5 dni, a najdłuższy wynosił tyle, ile maksymalny wymiar tej kary, czyli 30 dni i został orzeczony wobec 4 sprawców.

Najczęściej stosowanym przez sądy środkiem karnym był obowiązek naprawienia szkody (28,6%). W przypadku sprawców wykroczeń był to też jedyny rodzaj zastosowanego środka karnego. Sądy częściej rezygnowały ze stosowania środków karnych wobec sprawców wykroczeń niż przestępstw, choć nawet wobec tych drugich środki były orzekane wobec mniej niż połowy skazanych (35% wszystkich sprawców).

Tabela 30. Środki karne

	Razem		Wykroczenia		Przestępstwa	
	n	%	n	%	n	%
Obowiązek naprawienia szkody	134	28,6	55	22,4	79	35,4
Przepadek przedmiotów	13	2,8	0	0	13	5,8
Inne	11	2,4	0	0	11	4,9
Nawiązka	2	0,4	0	0	2	0,9
Brak orzeczenia środków karnych	312	66,7	190	77,6	122	54,7
<i>Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru</i>						

Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że w orzekanych karach nie ma istotnych różnic ze względu na płeć sprawców. Można jednak zauważyć, że mężczyźni częściej byli skazywani na „tradycyjne” kary, takie jak pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania i bezwzględne pozbawienie wolności, podczas gdy kobiety – na grzywnę i karę ograniczenia wolności. Jednakże sposób karania kobiet i mężczyzn jest uzależniony od wielu innych czynników. Po pierwsze, od samych sprawców – przykładowo tylko 22,5% kobiet było uprzednio karanych, podczas gdy w grupie mężczyzn była to połowa z nich. Po drugie, różniły się same kradzieże dokonywane przez obie płcie. Kobiety częściej popełniały wykroczenia niż przestępstwa, a ponad połowę kradzieży przez nie popełnionych stanowiły kradzieże sklepowe (52,5%), na drugim miejscu znalazły się zaś kradzieże okazjonalne (18,8%; u mężczyzn odsetek tych kradzieży wyniósł 8,5%). Te dwa sposoby wyczerpały większość

popełnienia 10 czynów. Sprawca m.in. zrywał złote łańcuszki z szyi – specjalnie tropił potencjalne ofiary. W ten sposób doszło do zarzutu rozboju – przewrócił jedną kobietę, zanim zerwał jej łańcuszek.

kradzieży popełnianych przez kobiety, pozostałe były rozproszone bez innych dominujących sposobów. Kradzieże mężczyzn były bardziej zróżnicowane. Choć najwięcej z nich także było kradzieżami sklepowymi (33,8%), to często popełniali oni kradzieże wymagające wkroczenia na teren posesji pokrzywdzonego (19,8%) – warto podkreślić, że ten sposób kradzieży był domeną mężczyzn, tylko jedna kobieta ukradła w taki sposób. Mężczyźni byli także sprawcami niemal wszystkich kradzieży paliwa ze stacji benzynowych – dokonali 87% z nich.

Tabela 31. Orzeczona kara a płeć

	Razem		Kobiety		Mężczyźni	
	n	%	n	%	n	%
Grzywna	254	54,3	48	60,0	206	53,1
Kara ograniczenia wolności	111	23,7	21	26,3	90	23,2
Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania	77	16,5	6	7,5	71	18,3
Kara pozbawienia wolności	45	9,6	1	1,3	44	11,3
Areszt	9	1,9	1	1,3	8	2,1
Inna	1	0,2	0	0	1	0,3
<i>Odsetki nie sumują się do 100 – możliwość wielokrotnego wyboru</i>						

Źródło: opracowanie własne.

Porównując karanie sprawców kradzieży dawniej i dziś, dostrzec można zmianę podejścia sądów w kierunku stosowania kar probacyjnych, czego wyrazem jest liczba skazań na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Zakończenie

Wypada przyznać, że Leszek Lernell miał rację pisząc w 1978 r. o kradzieżach sklepowych następujące słowa: „Jak widzimy, w tym na pozór błahym (mając na względzie wartość skradzionego towaru w konkretnym wypadku) zjawisku kryminalnym ogniskuje się wiele ciekawych problemów dotyczących się postępu technicznego, systemu wartości, tradycji kulturowych, wzajemnych stosunków między ludźmi itp.”¹⁰⁸. Rozważania te nie ograniczają się jednak tylko do kradzieży sklepowych, ale także do pozostałej przestępczości kradzieży.

Zaprezentowane w artykule porównanie spraw sądowych o przestępstwo kradzieży ukazuje pewne zależności i zmiany w badanym przedmiocie. Okazuje się, że dziś zaczął dominować zarówno nowy przedmiot kradzieży, jak i sposób działania sprawców – kradzież elementów na sprzedaż w skupie złomu. Wśród badanych spraw „królowały” jednak tzw. kradzieże sklepowe. Sposób działania policji związany z wykorzystaniem nowych technologii zazwyczaj wiązał się z przedmiotem kradzieży, który na to pozwalał i był integralnie z nim związany – np. kradzież telefonu komórkowego powodowała, że policja mogła poszukiwać śladu korzystania z przypisanego do aparatu numeru IMEI.

Analizowane sprawy pozwalają wyciągnąć wniosek, że dzisiejszy sprawca kradzieży, podobnie jak dawniej, nie musi być zawodowcem. Zmienił się jednak sposób i możliwości działania sprawcy – dziś tak naprawdę wystarczy, że wejdzie do sklepu i uda mu się coś z niego wynieść albo na stacji benzynowej nie zapłaci za zatankowane paliwo. Podobnie łatwym łupem są elementy sprzedawane w punktach skupu złomu. Nawiązując za Anną Kossowską do założeń perspektywy działań rutynowych, można stwierdzić, że „do przestępstwa dochodzi, gdy motywowany sprawca napotyka w odpowiednim czasie i przestrzeni interesujący go, ale pozbawiony ochrony obiekt. Zgodnie z założeniami tej teorii w społeczeństwie nie zmienia się liczba potencjalnych sprawców, natomiast istotna jest liczba sposobności – atrakcyjnych, potencjalnych obiektów nieobjętych kontrolą. W społeczeństwach ponowoczesnych niezwykle wzrasta liczba sposobności przestępczych nie tylko z powodu presji na wzmożoną konsumpcję, co napędza produkcję i dostępność dóbr, ale także z powodu zakrojonych na szeroką skalę działań w dziedzinie kreowania potrzeb, rozbudzania popytu na produkty luksusowe, uważane za prestiżowe lub z jakiegoś powodu uznane za niezbędne, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Od liczby tych sposobności zależy nasilenie przestępczości, szczególnie przeciwko mieniu”¹⁰⁹. Koncepcja ta trafnie określa przedstawione w wynikach badań sposoby działania sprawców kradzieży i ich motywacje. Niezmiennie każde nowe sposobności dokonania kradzieży znajdują sprawcę, który je wykorzysty, a w ślad za nim pójdą następni – do czasu pojawienia się nowszych,

¹⁰⁸ L. Lernell, *Współczesne...*, op. cit., s. 77.

¹⁰⁹ A. Kossowska, *Zmiana...*, op. cit., s. 78.

dogodniejszych sposobów działania czy trafnych okazji. Analiza demograficzna sprawców wykazuje – i potwierdza w kontekście dawnych badań – korelację niskiego wykształcenia i niskich dochodów czy wręcz wysokiego bezrobocia wśród sprawców kradzieży. Charakterystyczne zatem dla przeciętnego sprawcy może być właśnie poszukiwanie jak najłatwiejszych środków do celu, jakim jest zysk czy posiadanie pewnych dóbr.

Oczywiście nawet wśród sprawców dokonujących kradzieży sklepowych zdarzają się „profesjoniści”, którzy wykorzystują specjalne techniki, takie jak owinięcie produktu w folię aluminiową czy działanie w parach i przekazywanie łupu, aby zmylić ochronę. Techniki te nie są dziś jednak zarezerwowane tylko dla „zawodowców”¹¹⁰. Jak przyznał jeden ze sprawców – sposób, aby torbę, do której wkładał skradzione przedmioty, wyłożyć folią aluminiową, znalazł, oglądając filmik na YouTube. W dzisiejszej dobie zainteresowania mediów przestępczością, także złodzieje mają „swoje 5 minut” i stają się bohaterami filmów dokumentalnych, książek lub przekazów medialnych, w których wyjawiają sekrety swojej „pracy”¹¹¹. Z jednej strony podobne relacje pozwalają nam – potencjalnym ofiarom – ustrzec się przed przykrą sytuacją kradzieży, a z drugiej strony dowodzą, że znakiem dzisiejszych czasów stało się masowe sprzedawanie życia przestępców. Pytaniem pozostaje, czy stwarza to więcej możliwości rozpowszechnionej „szkoły przestępczości” dostępnej dla każdego, czy pozostaje niegroźnym elementem popkultury.

Bibliografia

- Abraham W., *Pojęcie i stanowisko kradzieży w prawie polskim* [The Notion and Position of Theft in Polish Law], Kraków 1882.
- Bielak R. (red.), *Polska w liczbach 2018* [Poland by the Numbers 2018], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2018.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia* [Criminology], Arche, Gdańsk 2007.

¹¹⁰ Por. np. Z. Bożyczko, *Kradzież...*, op. cit. lub S. Milewski, *Szemrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy* [The Shady Characters of Former Warsaw], Iskry, Warszawa 2009.

¹¹¹ Zob. J. Grzyb, I. Zalewski, *Cale życie kradłem. Opowieść człowieka, który spędził w więzieniu 35 lat życia i nie stracił poczucia humoru* [I've Always Stolen. The Story of a Man Who Spent 35 Years in Prison without Losing His Sense of Humour], The Facto, Warszawa 2013 lub program telewizyjny *Złodzieje* TVN Turbo. Opis programu: „Podpowiemy, jak nie stać się ofiarą potencjalnego rabunku. Przeanalizujemy, jak działają złodzieje XXI wieku, zarówno na małą, jak i wielką skalę: od drobnych kradzieży po przekręty na isticie światowym poziomie. Pokażemy najwymyślniejsze metody i triki, którymi posługują się przestępcy oraz doradzimy skuteczne metody walki i obrony przed nimi. Program poprowadzą «Fryzjer» i «Elvis» – były policjant zajmujący się kradzieżami oraz nawrócony złodziej, znający wiele numerów od podszewki” – *Złodzieje* [The thieves], TVN Turbo, <https://www.tvnturbo.pl/programy/zlodzieje,12730.html> [dostęp: 6.07.2018].

- Bożyczko Z., *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca* [Pickpocketing and the Pickpocket], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1962.
- Bożyczko Z., *Kradzież z włamaniem i jej sprawca* [Burglary and the Burglar], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970.
- Buczkowski K., Klaus W., Wiktorska P., Woźniakowska-Fajst D. (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control. Society against Crime], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
- Dmochowska H. (red.), *Polska 1989–2014* [Poland 1989–2014], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Frydel A., *Przestępstwo rozboju w świetle kryminalistyki i kryminologii* [Robbery in the Light of Forensics and Criminology], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Grzyb J., Zalewski I., *Całe życie kradłem. Opowieść człowieka, który spędził w więzieniu 35 lat życia i nie stracił poczucia humoru* [I've Always Stolen. The Story of a Man Who Spent 35 Years in Prison without Losing His Sense of Humour], The Facto, Warszawa 2013.
- Kiersztyn A., *Czy bieda czyni złodzieja? Związki między bezrobociem, ubóstwem a przestępczością* [Does Poverty Beget Thieves? Connections Between Unemployment, Poverty, and Crime], Wydawnictwa UW, Warszawa 2008.
- Kobus A., *Przestępczość wśród ludności zamieszkanej w miastach i na wsi* [Crime among people living in cities and in the countryside], „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1974, nr 1.
- Kołąkowska-Przełomiec H. (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne* [Crimes of Burglary. A Criminological Study], Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 1996.
- Kossowska A., *Zmiana społeczna a przestępczość – wzajemne związki, uwarunkowania, konsekwencje* [Social change and crime – mutual relationships, conditions, and consequences] [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Wójcik, D. Woźniakowska-Fajst, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Contemporary Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 73–102.
- Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316* [Penal Code. Particular Part. Vol. II. Commentary on the Articles 222–316], C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Kucharski M., *Modus operandi sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem* [Modus operandi of burglary], Warszawa 2016 [niepublikowana praca doktorska].
- Lernell L., *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej* [Contemporary Issues of Criminal Policy], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej* [An Outline of General Criminology], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Makarewicz J., *Źródła przestępstwa* [Sources of Crime], Warszawa 1913.

- Marek A., Pływaczewski E., Peczeniuk A., *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego* [Theft and the Offence of Fencing Private Property], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985.
- Milewski S., *Szembrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy* [The Shady Characters of Former Warsaw], Iskry, Warszawa 2009.
- Pływaczewski W. (red.), *Kradzieże samochodów. Studia i materiały* [Auto Theft. Studies and Materials], Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1993.
- Rau W., *Countries in transition. Effects of political, social and economic change on crime and criminal justice*, „European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice” 1999, t. 7, nr 4, s. 355–360.
- Siemaszko A. (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 4* [An Atlas of Crime in Poland 4], Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Siemaszko A. (red.), *Atlas przestępczości w Polsce 5* [An Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015.
- Siemaszko A., *Geografia występku i strachu* [The Geography of Vice and Fear], Łośgraf, Warszawa 2008.
- Stefański R.A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz* [Penal Code. Comments], C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Szumski J., *Polityka karna wobec sprawców drobnych kradzieży* [Criminal Policy against the Perpetrators of Petty Theft], Ossolineum, Wrocław 1986.
- Świda W., *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo PWN, Warszawa 1977.
- Waszkiewicz P., *Traktat o dobrej prewencji kryminalnej* [A Treatise on Effective Crime Prevention], Towarzystwo Inicjatyw Prawnych i Kryminalistycznych Paragraf 22, Warszawa–Newark 2015.
- Waszkiewicz P., *Monitoring wizyjny miejsc publicznych w dużym mieście na przykładzie Warszawy. Próba analizy kosztów i zysków* [Visual monitoring of public places in a big city on the example of Warsaw. An attempt of cost and profit analysis], „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 253–273.
- Zawłocki R. (red.), *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze. System Prawa Karnego. T. 9* [Crimes against Property and Economic Crime. Criminal Legal System. Vol. 9], C.H. Beck, Warszawa 2015.

Źródła internetowe

- Klimczak J., Czapliński M., *Efektywność karania za przestępstwa przepełnione na przykładzie kradzieży, raport z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości* [The Effectiveness of Punishing for Double Crimes. A Case Study of Theft, a Report from the Institute of Justice], 2017, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/kolor_IWS_Czapliński-M.-Klimczak-J._Efektywność-karania-...-na-przykładzie-kradzieży.pdf [dostęp: 30.12.2018].

Kradzież rzeczy cudzej [Stealing other people's belongings], [www.statystyka.policja.pl, http://www.statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/7-wybranych-kategorii-p/kradziez-cudzej-rzeczy/121942,Kradziez-cudzej-rzeczy.html](http://www.statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/7-wybranych-kategorii-p/kradziez-cudzej-rzeczy/121942,Kradziez-cudzej-rzeczy.html) [dostęp: 14.09.2017].

Ludzie ze złomu [Scrapppers], [Newsweek.pl, 5.11.2001, http://www.newsweek.pl/polska/ludzie-ze-zlomu,28795,1,1.html](http://www.newsweek.pl/polska/ludzie-ze-zlomu,28795,1,1.html) [dostęp: 6.07.2018].

Nowe przepełnienie kradzieży [The new double crime of theft], *Dogmaty Karnisty*, 14.09.2016, <https://dogmatykarnisty.blogspot.com/2016/09/nowe-przepoowienie-kradziezy.html> [dostęp: 12.09.2017].

Złodzieje [The thieves], *TVN Turbo*, <https://www.tvnturbo.pl/programy/zlodzieje,12730.html> [dostęp: 6.07.2018].

Akty prawne

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny [Act of 19 April 1969 – Penal Code], Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń [Act of 20 May 1971 – Code of Petty Offences], Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej [Act of 21 November 1967 on the general obligation to defend the Republic of Poland], Dz. U. z 1967 r. Nr 44, poz. 220.

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw [Act of 27 September 2013 on amending the Code of Criminal Procedure and various other acts], Dz. U. z 2013 r. poz. 1247.

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej [Act of 30 June 2000 – Industrial property law], Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.



Michał Leciak ■

***Ticket scalping* w sporcie – współczesne zagrożenia oraz zasadność i perspektywy reakcji karnej¹**

Ticket scalping in sport. Contemporary threats and the legitimacy of and perspectives on the criminal response

Abstrakt: Termin *ticket scalping* oznacza zachowanie sprawcy, który kupuje bilety w celu odsprzedaży z zyskiem. W krajowym środowisku prawniczym nie dostrzega się potrzeby dyskusji na temat tego zjawiska. Polski ustawodawca traktuje związane z nim zachowania wyłącznie jako wykroczenia. Tymczasem rośnie liczba ustawodawstw krajowych, w których problem handlu biletami objęty jest szczególnymi przepisami karnymi (np. Wielka Brytania, USA). Dostrzega się zarazem potrzebę ściślejszej współpracy na polu międzynarodowym.

Słowa kluczowe: handel biletami, impreza sportowa, internet, przestępczość zorganizowana, reakcja karna

Abstract: The term *ticket scalping* has become commonly used to define the behaviour of a perpetrator who purchases tickets and resells them at a profit. Among lawyers in Poland there is no need for a discussion on the legitimacy and manner of the criminal response to the trade of tickets to sporting events. This issue is completely outside the sphere of interest of the legislature; the only form of reaction in such matters is laid out in the provisions of Art. 133 § 1–2 of the Code of Petty Offences. At the same time, there is an increasing number of national laws in which the problem of ticket trading

Dr Michał Leciak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego, michal.leciak@wp.pl, ORCID: 0000-0002-2462-5545

¹ Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszego opracowania zostały sfinansowane ze środków własnych Autora.

is covered by specific criminal regulations. Moreover, the need for close cooperation between law enforcement agencies at the national and international levels or other state entities (such as fiscal control authorities) and sports federations or organisers of sporting events is increasingly recognised. It should be noted that ticket scalping today is closely related to gambling in sport and corruption in sport, being an area of great interest to organised crime groups around the world.

Keywords: tickets trade, sport event, Internet, organized crime, criminal response

Wprowadzenie

Ticket scalping stało się powszechnie używanym wyrażeniem najpierw w państwach anglojęzycznych. Pojęcie to pojawiło się już w połowie XIX w. w USA². Na ogół definiuje się je w podobny sposób, jako zachowanie sprawcy, który nabywa bilety w celu odsprzedaży z zyskiem. Z czasem wykształciły się pojęcia mu pokrewne, np. *ticket resale*, *ticket touting*, *secondary ticketing*³.

Niemal od początku dostrzegano szerokie powiązanie zjawiska ticket scalpingu z płaszczyzną prawną⁴. Zresztą jego korzenie na ogół utożsamia się z kontrolą amerykańskiej przestępczości zorganizowanej nad przemysłem rozrywkowym⁵. Z czasem *ticket scalping* stał się polem działania firm bukmacherskich, które obecnie niejednokrotnie odsprzedażą bilety pośrednikom. Omawiane zjawisko nie jest już więc tylko działalnością tzw. koników, tj. pojedynczych osób oferujących bilety wstępu na imprezę sportową w okolicach areny sportowej (nazywanych też z ang. *sidewalk men*), ale aktywnością realizowaną na niezwykle szeroką, bo globalną już skalę. Istotnie przyczynia się do tego prowadzenie jej z pomocą cyberprzestrzeni, co potęguje jej kryminogeny charakter oraz powoduje znaczne trudności związane z wykryciem sprawcy⁶.

² Zob. K. Segrave, *Ticket Scalping. An American History. 1850–2005*, McFarland & Co., Jefferson, NC 2007, s. 3 i n.; „Ticket scalping. Note, Current comment and legal miscellany” 1890, April, nr 4, s. 203–204.

³ Zob. m.in. C.P. Kirkman, *Who needs tickets? Examining problems in the growing online ticket resale industry*, „Federal Communications Law Journal” 2009, t. 61, nr 3, s. 739 i n.; S. Greenfield, G. Osborn, S. Roberts, *Contradictions within the criminalisation of ticket touting. What should be the role of the law?*, „Web Journal of Current Legal Issues” 2008, t. 3.

⁴ Zob. T.A. Diamond, *Ticket scalping. A new look at an old problem*, „University of Miami Law Review” 1982, t. 37, nr 1, s. 71.

⁵ Zob. K. Segrave, *Ticket...*, op. cit., s. 3 i n.

⁶ Zob. R.E. Freeman, D. Gati, *Internet ticket scalping. If you can't beat 'em, join 'em*, „Entertainment and Sports Lawyer” 2003, t. 21, nr 3, s. 6 i n.; J. Bell, *Ticket scalping. Same old problem with a brand new twist*, „Loyola Consumer Law Review” 2006, t. 18, nr 4, s. 437 i n.; T.A. Diamond, *Ticket...*, op. cit., s. 71 i n.; S. Rabe, *Ticket scalping. Free market mirage*, „American Journal of Criminal Law” 1991, t. 19, nr 1, s. 59 i n.; D. Stuk, *Ticket scalping. Advocating for the event organiser*, „Australian and New Zealand Sports Law Journal” 2011, t. 6, nr 1, s. 87 i n.; K. Wagemans-Hallink, *Ticket Scalping. The Winners and*

Opisane powyżej tło tej problematyki sprawia, że temat ten już od dawna jest przedmiotem zainteresowania w literaturze prawniczej, głównie w niektórych państwach Europy Zachodniej oraz krajach anglosaskich. Konsekwencją odnotowania pewnych niepokojących zjawisk towarzyszących ticket scalpingowi stało się wprowadzenie przez wybranych prawodawców krajowych określonych regulacji prawnych. Zostaną one omówione w dalszej części artykułu.

W krajowym środowisku prawniczym potrzeba dyskursu o zasadności i sposobie reakcji prawnej, w tym ewentualnej reakcji karnoprawnej, na zjawisko handlu biletami na widowiska sportowe nie jest w zasadzie widoczna. Co więcej, kwestionuje się wręcz konieczność implementowania instrumentów prawnych o charakterze represyjnym stosowanych względem sprawców czynów związanych głównie z nabywaniem takich biletów celem ich odsprzedaży z zyskiem, uzasadniając to ich znikomą szkodliwością społeczną⁷.

Wymaga przy tym podkreślenia, że problematyka ta pozostaje całkowicie poza obszarem zainteresowania ustawodawcy, który jedynym *de facto* środkiem reakcji w tej mierze czyni art. 133 § 1–2 Kodeksu wykroczeń⁸. Przepis ten funkcjonuje w niezmiennym kształcie od momentu uchwalenia ustawy w dniu 20 maja 1971 r. Co znamienne, poglądy kwestionujące zasadność reakcji karnej na omawiane zachowania⁹ pozostają w wyraźnym konflikcie z głosami przedstawicieli m.in. tzw. sektora sportowego, którzy podnoszą potrzebę wzmocnienia represji ze strony aparatu państwowego¹⁰. Głosy takie akcentują niezbędną surowszą karalność tego typu czynów, wspierając się argumentacją, że w związku z obecnością tzw. czarnego rynku ceny biletów, także w Polsce, rosną i są coraz mniej dostępne dla zwykłych kibiców¹¹.

Ocena ewentualnej potrzeby określonej reakcji prawnej powinna być zatem wsparta zaprezentowaniem możliwych zagrożeń towarzyszących zjawisku ticket scalpingu oraz analizą funkcjonujących już krajowych rozwiązań normatywnych.

the Losers. Does the Primary Market in Concert Tickets, Benefit from the Existence of an Legal Secondary Market?, Rotterdam 2017 [niepublikowana praca magisterska], s. 3 i n.

⁷ Zob. m.in. M. Kulik [w:] P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 851–853; por. W. Ferfecki, *Czy odsprzedaż biletów stanie się legalna?* [Will the resale of tickets be legalised?], Rzeczpospolita, 20.02.2019, <https://www.rp.pl/Spolnoczenstwo/307279884-Czy-odsprzedaż-biletów-stanie-sie-legalna.html> [dostęp: 20.12.2018].

⁸ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń [Act of 20 May 1971 – Code of Offences], Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 618.

⁹ Zob. M. Kulik, op. cit., s. 851.

¹⁰ W Aplikacji Zgłoszeniowej PZPN wskazuje się na potrzebę traktowania tego typu zachowań jako przestępstw – M. Sabat, *EURO 2012 w Polsce. Organizacja turnieju oraz zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego* [EURO 2012 in Poland. Organising the Tournament and Preventing Threats to Public Safety], Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 85 i n.

¹¹ Zob. ibidem.

1. Współczesne zagrożenia

Szacuje się, że w skali globalnej ok. 5 mln podrobionych biletów trafia rocznie w ręce odbiorców¹². Nie jest natomiast możliwe precyzyjne określenie skali zjawiska, tak w Polsce, jak i na świecie, z uwagi na szeroki charakter tego typu aktywności i jej różnorodną naturę. Wynika to m.in. z faktu, że zjawisko to dotyczy nie tylko imprez sportowych, ale też artystycznych, kulturalnych czy rozrywkowych. Dodatkowo działalność z nim związana może być prowadzona przez różne podmioty, poczynając od pojedynczych osób fizycznych, a na dużych przedsiębiorstwach kończąc. Te pierwsze działają w sposób nieorganizowany i nieregularny, co dyskwalifikuje możliwość uzyskania rzetelnych danych. Druga z kolei kategoria podmiotów, działając na szeroką skalę, funkcjonuje na ogół w cyberprzestrzeni, co generuje poważne trudności wykrywcze co do niektórych z nich. Dodatkowo podmioty takie są przeważnie zarejestrowane za granicą, co prowadzi do ryzyka podlegania określonym reżimom odpowiedzialności prawnej, np. prawnopodatkowej, w różnych krajach. Poza tym w ich interesie leży niezgłaszanie części sprzedaży jako przychodu. Przyznanie się do handlu na szeroką skalę mogłoby poza tym narażać taki podmiot na zarzuty kontroli rynku i próby jego monopolizacji¹³.

Polaryzacja stanowisk w przedmiocie nie tylko prawnej oceny ticket scalpingu i potrzeby ewentualnej normatywnej regulacji widoczna jest od lat. Z jednej strony podkreśla się, że *ticket scalping*, jako utrwalona w wielu krajach legalna forma działalności biznesowej, powinien być traktowany jako nienaruszający zasad społecznej sprawiedliwości i powszechny w ramach mechanizmów gospodarki wolnorynkowej. Podmioty prowadzące tego typu działalność ponoszą przecież przy tym ryzyko gospodarcze związane z zakupem biletów¹⁴. Osoby fizyczne zainteresowane kupnem biletów nie muszą natomiast tracić czasu na związane z tym, czasami czasochłonne, zabiegi. Płynące zarazem ze strony niektórych agend krajowych głosy wskazują, że dostęp do widowiska sportowego nie należy do podstawowych potrzeb człowieka, stąd nie może być umiejscawiany w katalogu tych dóbr czy uprawnień człowieka, które mając priorytetowy charakter, powinny być objęte ochroną i szczególnym zainteresowaniem organów państwa¹⁵.

Po drugiej stronie pojawiają się głosy wyraźnie piętnujące to zjawisko. W zakresie działalności tzw. koników zagrożenia związane z handlem biletami utożsamia się z następującymi problemami: ich aktywności towarzyszą zakłócenia porządku publicznego, handel narkotykami, oszustwa związane na ogół ze sprzedażą

¹² *Financial Fraud. Avoiding Ticket Scams*, MetLife, 8.06.2016, <https://www.metlife.com/blog/security/avoiding-ticket-scams/> [dostęp: 20.12.2018].

¹³ Zob. S. Rabe, *Ticket...*, op. cit., s. 59.

¹⁴ J.D. Tishler, *Ticket scalping. An economic analysis and proposed solution*, „Santa Clara Law Review” 1993, t. 33, nr 1, s. 96 i n.

¹⁵ Por. J. Bell, *Ticket...*, op. cit., s. 437 i n.

sfałszowanych biletów, wprowadzanie nabywców w błąd co do pewnych elementów, np. miejsca na arenie sportowej itd.¹⁶

Z kolei co do funkcjonowania biznesu handlu biletami na szeroką skalę, pod względem tak podmiotowym, jak i przedmiotowym, wskazuje się także na konieczność ochrony interesów konsumentów. Działalność pośredników narusza bowiem równość szans kibiców w zakresie dostępu do biletów po jednakowych cenach, do określonych miejsc na arenie sportowej itd. Dodatkowo może ona uderzać w interesy innych podmiotów, którym zależy na możliwie niskiej cenie pierwotnej biletu. Liczą one bowiem na to, że potencjalni kibice zainwestują pozostałe środki pieniężne w dobra i usługi towarzyszące imprezom sportowym (np. gadżety klubowe, usługi gastronomiczne). Nie sposób więc jednoznacznie stwierdzić, że *ticket scalping* stanowi tzw. *victimless crime* (przestępstwo bez ofiar).

Pośrednicy wykupują bilety na imprezę sportową w znacznej liczbie, a zdarza się, że całą dostępną pulę, nie dając szans w tym zakresie zainteresowanym osobom fizycznym, którym następnie odsprzedają taki produkt po cenie znacznie zawyżonej w stosunku do pierwotnej. Do najbardziej znanych przykładów tego typu działalności ilustrujących skalę problemu należy sprzedaż biletów przez pośredników na Superbowl w 1990 r. po cenie dziesięciokrotnie wyższej niż pierwotna. W 1988 r. pośrednicy zarobili zaś na biletach na Wimbledon 3 500% ich wartości. Tego typu praktyki, w szczególności przy okazji masowych imprez sportowych, które niejednokrotnie doprowadziły do poczucia pokrzywdzenia u rzeszy fanów sportu, wywołały jednocześnie zainteresowanie aparatu państwowego, w tym czasami samego prawodawcy, o czym będzie później mowa.

Tzw. *scalpers* nabywają bilety w różny sposób, tj. od legalnych ich nabywców, od posiadaczy biletów-karnetów, nierzadko współpracują z osobami odpowiedzialnymi za dystrybucję biletów. Dotyczy to również bezpośredniej kooperacji z klubami lub związkami sportowymi, istotnie zainteresowanymi dystrybucją biletów na możliwie szeroką skalę. Pośrednicy pozostają też często w ścisłych relacjach z organizatorami lub sponsorami określonych wydarzeń sportowych¹⁷. Ci z kolei otwarcie przyznają, że dzięki współpracy z takimi podmiotami odniesienie sukcesu organizacyjnego okazuje się prostsze¹⁸.

Nielegalny rynek handlu biletami uderza też w sam sport. Pośrednicy zyskują na założeniu organizatorów, by widowisko sportowe uczynić możliwie dostępnym dla publiczności. Ich działalność godzi jednak zarówno w sportowe, jak i komercyjne tło działalności organizatora imprezy sportowej. Pośrednicy, płacąc organizatorom znaczne sumy pieniędzy, zyskują wyłączne prawa do sprzedaży biletów. Bezproblemowy dalszy handel takimi biletami obniża motywację tzw. *scalpers*,

¹⁶ Zob. S. Rabe, *Ticket...*, op. cit., s. 59–60.

¹⁷ Por. *United States v. Mount*, 966 F.2d 262 (7th Cir. 1992).

¹⁸ Zob. J.D. Tishler, *Ticket...*, op. cit., s. 95 i n.

a także zagraża zdolności organizatorów do generowania przychodów i finansowania sportu na podstawowym poziomie.

Dodatkowo handel biletami coraz rzadziej stanowi jednoosobową działalność tzw. koników, lecz realizowany jest na szeroką skalę w cyberprzestrzeni. Dokonywanie transakcji *via* internet utrudnia wykrywalność tego typu czynów niezależnie od tego, czy pośrednikiem pozostaje osoba fizyczna czy przedsiębiorca. Podobnego rodzaju problemem pozostaje zarejestrowanie za granicą działalności gospodarczej podmiotów pośredniczących w kupnie-sprzedaży biletów (np. platforma internetowa StubHub). Symptomy nielegalnego handlu internetowego wiążą się z oferowaniem biletów poza oficjalnymi kanałami, często w dużych ilościach, trudnościami w kontakcie z administratorem, zakładaniem stron internetowych krótko przed wydarzeniem sportowym, którego dotyczy bilet, czy możliwościami płatności wyłącznie przelewem (przy wykluczeniu płatności kartą płatniczą). Jak wyżej wspomniano, niemałym problemem pozostaje też często miejsce zarejestrowania działalności gospodarczej podmiotów pośredniczących, co utrudnia skuteczną walkę ze zjawiskiem. Niektórzy tacy pośrednicy (np. platforma internetowa Viagogo oraz StubHub) mają wszakże swoje siedziby w innych krajach niż miejsce pokrzywdzenia lub zamieszkania osoby pokrzywdzonej.

Pośrednicy znajdują zarazem szereg metod ominięcia krajowych zakazów ticket scalpingu. Dotyczy to także Polski. Sposoby takie obejmują m.in. powiększanie ceny biletu o koszty jego wysyłki lub dodatkowego „gratisu”. Przykładem tego typu zabiegów służących uniknięciu zarzutu sprzedaży biletu z zyskiem są też oferty typu „sprzedam (...), bilet dorzucę gratis”.

Należy wreszcie zauważyć, że zjawisku ticket scalpingu nie towarzyszą też już tylko pospolite przestępstwa, jak groźby karalne, zmuszanie, przemoc fizyczna itd. Pozostaje ono w ścisłym powiązaniu z działalnością hazardową i korupcją w sporcie, stanowiąc pole szerokiego zainteresowania zorganizowanych grup przestępczych na całym świecie, które często oferują bilety na imprezy sportowe na rynku europejskim czy amerykańskim, fizycznie funkcjonując głównie w państwach Azji Południowo-Wschodniej¹⁹. Od pewnego czasu aktywność takich grup w cyberprzestrzeni jest na tyle wyraźna i niebezpieczna, że w niektórych państwach doprowadziła do podjęcia konkretnych kroków prawnych.

Na rynku europejskim wskazuje się na funkcjonowanie tego typu grup w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Z jednej strony działają one w sposób tradycyjny, z drugiej jednak koncentrują swoją aktywność na cyberprzestrzeni. W zakresie prowadzonej działalności często wykorzystują agresywne oprogramowanie (tzw. *ticket bot*) umożliwiające zakup znacznej liczby biletów wstępu na imprezy

¹⁹ Zob. A. Epstein, *Sports Law*, South Western Cengage Learning, Mason 2013, s. 192.

sportowe ze stron internetowych je oferujących, a następnie umieszczenie ich niezwykle szybko w ofertach sprzedaży po zawyżonej już cenie²⁰.

Próbując przeciwdziałać tego typu praktykom, wiele krajów europejskich wprowadziło konkretne rozwiązania prawne, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

2. Potrzeba regulacji prawnej

Bez wątpienia nie sposób ograniczać uzasadnienia reakcji prawnej, w tym kryminalizacji omawianych zachowań, do spotykanych w literaturze krajowej twierdzeń, że potrzeba ochrony zapewnianej przez art. 133 § 1 k.w. wynika z konieczności zabezpieczenia takich dóbr prawnych, jak ochrona przed spekulacjami czy ochrona interesów konsumentów²¹. Nie budzi wątpliwości, że *ticket scalping* narusza wartości związane z potrzebą ochrony konkurencji i konsumentów. Funkcjonowanie tzw. czarnego rynku powoduje bowiem wzrost cen biletów, a w następstwie redukuje dostępność widowiska sportowego. Uzmysłowienie sobie skali zjawiska, jako godzącego w szereg dóbr i interesów prawnych, a także związanych z nim problemów, spowodowało na gruncie międzynarodowym bardziej dojrzałe podejście do tej tematyki wybranych państw oraz – w prawie prywatnym – organizacji sportowych.

W płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej zwraca się uwagę, że *ticket scalping* stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa imprez sportowych, co eksponuje się w postanowieniach Konwencji Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych z 2016 r.²²

W obszarze ustawodawstw krajowych historia wysiłków prawodawczych w kierunku powołania instrumentów kontroli prawnej działalności spekulacyjnej w tym zakresie jest stosunkowo długa. Niemniej jednak początkowo do rzadkości należało ujmowanie jej w ramy ustawowe. Tym bardziej, że sądy krajowe często negatywnie wypowiadały się o potrzebie tego rodzaju regulacji prawnej. Przykładowo: amerykański Sąd Najwyższy w sprawie *Tyson v. Bunton*²³ za niezgodne z konstytucją USA uznał prawo stanu Nowy Jork zakazujące odsprzedaży biletów z narzutem

²⁰ Zob. R. Cashin, *Dublin has „a very serious organised crime gang” in ticket touting industry, claims expert*, Joe, <https://www.joe.ie/music/expert-touting-crime-gang-596025> [dostęp: 20.12.2018].

²¹ Zob. M. Kulik, op. cit., s. 851.

²² Konwencja Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzona w Strasburgu dnia 4 maja 2016 r. [Convention on an Integrated Safety, Security, and Service Approach at Football Matches and Other Sports of the Council of Europe (CETS n° 218)], Dz. U. z 2017 r. poz. 2099.

²³ *Tyson v. Bunton*, 47 Sup. Ct. 426 (1927).

powyżej 50 centów. Poglądowi temu towarzyszyło przekonanie, że *ticket scalping* stanowi nieodłączną część amerykańskiego przemysłu rozrywkowego.

Głosy pojawiające się w zachodniej literaturze prawniczej niemal zgodnie zakładają, że problematyka *ticket scalpingu* powinna zostać ujęta w ramy prawne w celu zabezpieczenia interesu publicznego przed wymuszeniami, a zatem aby chronić konsumentów i nie dopuścić do kontroli rynku przez podmioty handlujące biletami²⁴.

Na świecie coraz większa liczba państw wprowadza szczególne regulacje prawne, w tym karnoprawne, odnoszące się do omawianego zjawiska. W ostatnim czasie rośnie zainteresowanie ustawodawców europejskich ich tworzeniem. Występują one w takich krajach, jak Niemcy, Belgia, Norwegia, Hiszpania, Portugalia, Francja, Dania i Chorwacja²⁵.

W Niemczech zakaz odsprzedaży biletów wiąże się z koniecznością zamieszczenia klauzuli zabraniającej takiego zachowania. Dotyczy to jednak tylko tych konsumentów, którzy regularnie prowadzą taką działalność²⁶. Belgia również zakazuje omawianych praktyk, uznając je za przestępstwo²⁷. Legalna pozostaje wyłącznie tzw. odsprzedaż *last minute*, ale tylko wtedy, kiedy nie towarzyszy jej zysk sprzedawcy. Także w Norwegii zabroniona jest odsprzedaż biletów po cenie wyższej niż nominalna. Nie przewidziano jednak sankcji karnych, a jedynie te o charakterze administracyjnoprawnym, co powoduje problemy ze ściganiem sprawców²⁸. Hiszpania także wprowadziła zakaz odsprzedaży z zyskiem przez osobę nieupoważnioną²⁹.

Odsprzedaż biletów pozostaje też zabroniona jako przestępstwo we Francji. Od 2012 r. nielegalna odsprzedaż biletów na wydarzenia sportowe wiąże się z ich stałą sprzedażą poza oficjalnymi kanałami dystrybucji lub bez uzyskania zgody organizatora wydarzenia sportowego³⁰. W Danii nie tylko odsprzedaż biletów na

²⁴ Zob. S. Rabe, *Ticket...*, op. cit., s. 57; C. Halberg, *The secondary market for tickets. A look at ticket scalping through an economic, property law, and constitutional framework*, „DePaul Journal of Sports Law” 2010, t. 6, nr 2, s. 173 i n.

²⁵ Zob. *The resell of tickets in the UE. Forbidden or allowed?*, European Consumer Centre France, <https://www.europe-consommateurs.eu/en/news-and-alerts/sports-and-events/the-resell-of-tickets-in-the-eu-forbidden-or-allowed/> [dostęp: 20.12.2018].

²⁶ Zob. A. Engelhard [w:] A. Gurovits (red.), *Sports Law Review*, Law Business Research, London 2016, s. 125; por. orzeczenie BGH z 11.08.2008 r., I ZR 74/06 [BGH, 11.9.2008 – I ZR 74/06: Angebot von Eintrittskarten durch nicht autorisierte Händler – bundesligakarten.de (m. Anm. Frobenius)], NJW 2009, 1504.

²⁷ Zob. The Sale of Events Ticket Act (2013); S. Demeulemeester [w:] A. Gurovits (red.), *Sports...*, op. cit., s. 24.

²⁸ Zob. *The resell...*, op. cit.

²⁹ Zob. Art. 67.2 of General Police Regulations for Recreational Activities and Spectacles of the Royal Decree 2816/1982 of 27 of August.

³⁰ Art. 313-6-1 i 313-6-2 francuskiego kodeksu karnego – Code pénal, 22.07.1992, FRA-1992-L-62828.

imprezy sportowe powyżej ceny nominalnej, ale także samo oferowanie biletów w ten sposób stanowi przestępstwo³¹. W Chorwacji odsprzedaż biletów z zyskiem uznano natomiast – podobnie jak w Polsce – za wykroczenie³². Z kolei w Portugalii odsprzedaż z zyskiem nie jest bezpośrednio zakazana. W przypadku sprzedaży stacjonarnej konieczne jest jednak spełnienie szeregu warunków (np. dobre uwiarygodnienie ceny). Natomiast w razie sprzedaży na odległość nie wolno sprzedawać biletów z zyskiem wyższym niż 10% ceny nominalnej. Czyny naruszające powyższe warunki mogą zostać uznane za przestępstwo zagrożone karą grzywny lub karą pozbawienia wolności nawet do 3 lat³³.

W Wielkiej Brytanii dostrzeżono, że *ticket scalping* na szeroką skalę występuje w cyberprzestrzeni. W związku z tym zdecydowano się ostatnio na wprowadzenie regulacji karnych zakazujących używania agresywnego oprogramowania (tzw. botów) do pozyskiwania biletów w celu ich odsprzedaży z zyskiem (The Digital Economy Act z 2017 r.)³⁴. Sądy krajowe nieraz musiały rozstrzygać prawne problemy ticket scalpingu, czego przykładem jest słynna sprawa Rugby Football Union v. Viagogo Ltd.³⁵ Niedawno dokonano też zmian na gruncie The Criminal Justice and Public Order Act (1994)³⁶, wprowadzając na gruncie art. 166 liczne zakazy karne dotyczące handlu biletami. Obejmują one m.in. zachowania sprawcy, który w sposób nieuprawniony sprzedaje lub w inny sposób udostępnia bilety na mecz piłkarski.

Z państw europejskich nieposiadających specjalnego ustawodawstwa w tym zakresie można natomiast wymienić: Holandię, Finlandię, Szwecję, Czechy, Słowację, Austrię, Włochy, Węgry, Słowenię, Luksemburg, Rumunię, Bułgarię i Grecję³⁷.

W USA funkcjonowanie tego typu zjawiska także doprowadziło do podjęcia konkretnych rozwiązań prawnych na szczeblu federalnym w postaci uchwalenia The Better Online Ticket Sales (BOTS) Act (2016)³⁸. Ich zasadniczym celem jest dążenie do zapewnienia równego dostępu konsumentów do biletów na imprezy masowe. W akcie tym poddano kryminalizacji szereg zachowań związanych z korzystaniem z tzw. botów w ramach masowego nabywania takich biletów w celu późniejszej odsprzedaży z zyskiem.

Regulacja prawna omawianego zjawiska jest jednak zupełnie różna w ustawodawstwach konkretnych stanów USA. W niektórych z nich nielegalne

³¹ Act No. 458 of 23 May 2007 – the Resale of Tickets for Cultural and Sporting Events Act.

³² Zob. T. Borbely, *Sport financing in Croatia*, „Applied Studies in Agribusiness and Commerce” 2015, t. 9, nr 1–2, s. 31 i n.

³³ Decree-Law No. 28/84. 20.01.1984 r.

³⁴ Digital Economy Act, 27.04.2017, Bill 45, 56/2, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2017/30/contents> [dostęp: 20.12.2018].

³⁵ Rugby Football Union v. Viagogo Ltd., 2011, EWCA Civ 1585.

³⁶ The Criminal Justice and Public Order Act, 3.11.1994, c. 33.

³⁷ Zob. *The resell...*, op. cit.

³⁸ Better Online Ticket Sales Act of 2016, Pub.L. 114–274, S.3183.

pozostaje odsprzedawanie z zyskiem biletów wyłącznie na wybrane imprezy sportowe, np. walkę bokserską. Dotyczy to między innymi Hawajów³⁹, Indiany⁴⁰ i stanu Maryland⁴¹. W Luizjanie internetowa sprzedaż biletów powyżej wartości nominalnej wymaga zgody organizatora wydarzenia⁴², podczas gdy w Karolinie Północnej zysk z pośrednictwa w odsprzedaży biletów nie może przekraczać 3 dol. za każdy z nich⁴³.

W orzecznictwie sądów krajowych USA generalnie dominuje przekonanie, że państwo powinno dbać o zapewnienie obywatelom równego dostępu do imprez sportowych. Podkreśla się także potrzebę funkcjonowania ustawodawstwa – również karnego – regulującego handel biletami, o ile nie ma ono charakteru dyskryminacyjnego. Pogląd taki wyrażono m.in. w sprawach *Gold v. DiCarlo*⁴⁴ oraz *New Jersey Assoc. of Ticket Brokers v. Ticketron*⁴⁵.

W Australii brakuje ogólnokrajowego ustawodawstwa odnoszącego się do handlu biletami, ale niektóre stany wprowadziły odpowiednie regulacje w tym zakresie⁴⁶. Przykładem jest *Major Sporting Events Act* (2009) w stanie Victoria⁴⁷ oraz *Major Sports Facilities Act* (2001) w stanie Queensland⁴⁸. W sprawie *Australian Rugby Union Ltd. v. Hospitality Group Ptv Ltd.*⁴⁹ sąd federalny uznał, że zapisy na biletach zakazujące ich odsprzedaży stanowią warunki umowne obowiązujące strony.

Podobnie model regulacji prawnej zjawiska *ticket scalpingu* przyjęto w Kanadzie. W niektórych jej prowincjach zachowania z nim związane pozostają bezkarne, np. w Albercie i Kolumbii Brytyjskiej, w innych stanowią jednak przestępstwo, m.in. w stanach Manitoba i Quebec⁵⁰. W Brazylii sprawcy czynów polegających na odsprzedaży biletów z zyskiem grozi kara pozbawienia wolności nawet do 4 lat⁵¹. Ze zjawiskiem tym walczy na szeroką skalę także Izrael, gdzie od 2002 r. czyn taki stanowi surowo karane przestępstwo⁵².

W Indiach wyłącznie w stanie Radżastan wprowadzono bezpośrednio zakaz karny związany z handlem biletami. Zakazy takie pojawiają się jednak w wielu innych państwach, np. Hong Kongu za *ticket resale* przewidziano karę do

³⁹ Hawaii Revenue Statute § 440-17.

⁴⁰ Indiana Code § 25-9-1-26.

⁴¹ Maryland Code § 43-318.

⁴² Louisiana Revenue Statute § 4-1.

⁴³ North Carolina General Statute § 14-344.1.

⁴⁴ *Gold v. DiCarlo*, 235 F. Supp. 817, 820, S.D.N.Y. 1964.

⁴⁵ *New Jersey Assoc. of Tickets Brokers v. Ticketron*, 543 A.2d 997, 1003, NJ. Super. 1988.

⁴⁶ Zob. Consumers and the ticket market. Ticket onselling in the Australian market. Final Report 2010, s. 29 i n.

⁴⁷ Major Sporting Events Act, No. 30 of 2009.

⁴⁸ Major Sports Facilities Act, No. 84 of 2001.

⁴⁹ *Australian Rugby Union Ltd. v. Hospitality Group Ptv Ltd.*, 2000, FCA 823.

⁵⁰ Zob. R.H. McLaren [w:] A. Gurovits (red.), *Sports...*, op. cit., s. 49–50.

⁵¹ Zob. A.J. Camargo de Carvalho [w:] A. Gurovits (red.), *Sports...*, op. cit., s. 38.

⁵² Art. 194A of the Israeli Penal Law 5737-1977; por. R. Amir-Yaniv [w:] A. Gurovits (red.), *Sports...*, op. cit., s. 145.

równowartości ok. 250 dol. amerykańskich⁵³. Nadmienić poza tym trzeba, że ustawodawstwo odnoszące się do ticket scalpingu wprowadzano w innych krajach nie tylko w obszarze imprez sportowych, np. w Chinach dotyczy ono także handlu biletami kolejowymi⁵⁴.

W wielu państwach na świecie *ticket scalping* wciąż jednak pozostaje tylko wykroczeniem. Przykładem jest ustawodawstwo Argentyny⁵⁵.

Stanowisko zakładające potrzebę reakcji prawnej na prezentowane zjawisko znajduje również zrozumienie oraz wsparcie w aktywności krajowych i międzynarodowych organizacji sportowych.

Dokument FIFA Ticket Transfer and Resale Policy (2018)⁵⁶ określa zasady przekazywania i sprzedaży biletów, a także reguły odpowiedzialności w tym zakresie. Odwołuje się m.in. do przepisów Federacji Rosyjskiej, gdzie w Kodeksie wykroczeń administracyjnych⁵⁷ zakazano pod groźbą kary przekazywania lub odsprzedaży biletów bez zgody FIFA. Generalnie organizacje sportowe prowadzą politykę mającą służyć możliwie daleko idącemu limitowaniu przypadków czynów związanych z fałszowaniem lub nielegalną odsprzedażą biletów. Dotyczy to zarówno odpowiednich metod zabezpieczenia biletów, jak i przyjętego *in concreto* modelu ich sprzedaży oraz dystrybucji. Np. FIFA oraz UEFA umożliwiają przy okazji niektórych imprez sportowych zakup wyłącznie jednego biletu, rejestrowanego na konkretną osobę. Proces jego nabycia – ze względów bezpieczeństwa – jest wieloetapowy. Istnieje przy tym możliwość wyłącznie nieodpłatnego przekazania biletu innej osobie. Dodatkowo wysyłka biletów do ich nabywców może mieć miejsce krótko przed samą imprezą sportową. W ramach niektórych imprez sportowych w politykach konkretnych federacji sportowych proponuje się rozwiązania, w myśl których bilety powinny być imienne, na okaziciela, choć rozwiązania tego typu rodzą szereg problemów natury praktycznej oraz prawnej (np. ochrony danych osobowych).

Niezwykle ważną okazuje się współpraca organizacji sportowych z agendami krajowymi, w tym organami ścigania. Na tym polu podejmuje się działania na rzecz zwalczania omawianego zjawiska w sporcie⁵⁸. Sama FIFA złożyła zawiadomienie

⁵³ *Buying concert tickets in Hong Kong. An exercise fraught with competition and danger*, South China Morning Post, 29.09.2018, <https://www.scmp.com/news/hong-kong/hong-kong-economy/article/2161917/buying-concert-tickets-hong-kong-exercise-fraught> [dostęp: 20.12.2018].

⁵⁴ Zob. *Ticket scalpers vanishing from train stations*, China Daily, 3.02.2017, http://www.chinadaily.com.cn/china/2017-02/03/content_28088457.htm [dostęp: 20.12.2018].

⁵⁵ Zob. P.A. Palazzi, M. Rizzo Jurado, A. Chomczyk [w:] A. Gurovits (red.), *Sports...*, op. cit., s. 12.

⁵⁶ *Ticket Transfer and Resale*, FIFA, <https://www.fifa.com/worldcup/organisation/ticketing/ticket-transfer-resale.html> [dostęp: 20.12.2018].

⁵⁷ Kodeks wykroczeń administracyjnych Federacji Rosyjskiej, nr 13-FZ z 30 grudnia 2001 r., po zm. z 5 lutego 2018 r. [Code of Administrative Offences of the Russian Federation, No. 13-FZ, dated 30 December 2001, amended 5 February 2018].

⁵⁸ Zob. np. M. Sandy, *Brazilian police call on Interpol to help investigate 'ticket tout' scandal*, Independent.ie, 20.02.2019, <https://www.independent.ie/sport/rio-2016-olympics/brazilian-police-call-on-interpol-to-help-investigate-ticket-tout-scandal-34968799.html> [dostęp: 15.07.2018].

o przestępstwie ze strony niektórych podmiotów zajmujących się sprzedażą biletów na mistrzostwa świata w Rosji w 2018 r., m.in. przeciwko znanemu portalowi Viagogo⁵⁹. Coraz częściej dostrzega się potrzebę ścisłej kooperacji między organami ścigania na szczeblu krajowym i międzynarodowym (np. Interpol, Europol⁶⁰) oraz innymi podmiotami państwowymi (np. organami kontroli skarbowej) a federacjami sportowymi, organizatorami imprez sportowych itd.

Zagrożenia związane z ticket scalpingiem dostrzegają też niektóre podmioty prywatne, w tym uczestniczące w transakcjach kupna-sprzedaży biletów. Jako przykład wskazać można Regulamin krajowego portalu Allegro, który zakłada, że „Bilety na imprezy artystyczne, rozrywkowe lub sportowe. [...] Mogą być oferowane wyłącznie z opcją Kup Teraz, przy czym cena biletu nie może być wyższa od jego ceny nominalnej”⁶¹.

3. Krajowa regulacja prawna

3.1. Wprowadzenie

Funkcjonowanie regulacji penalizującej zachowania związane ze spekulacją w obrocie biletami, m.in. na imprezy sportowe, ma w Polsce stosunkowo długą tradycję. Ich geneza wiąże się z dążeniem państwa do zapobiegania różnego rodzaju nadużyciom finansowym w obrocie handlowym, czego przykładem są m.in. przepisy Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji wojennej⁶² oraz Ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym⁶³, w których stypizowano przestępstwa związane m.in. z żądaniem lub pobieraniem w przedsiębiorstwach sprzedaży za towary cen wyższych od kosztu nabycia z doliczeniem zysku brutto (art. 14–16). Następnie przepis art. 7 § 1 Ustawy z dnia 13 lipca 1957 r.

⁵⁹ *Fifa file criminal complaint against Viagogo over World Cup ticket resales*, Independent, 5.06.2018, <https://www.independent.co.uk/sport/football/world-cup/world-cup-2018-tickets-viagogo-sale-resale-fifa-official-statement-criminal-complaint-a8383871.html> [dostęp: 15.07.2018].

⁶⁰ Zob. Europol, EU serious and organised crime threat assessment (SOCTA 2013), <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-serious-and-organised-crime-threat-assessment-socta-2013> [dostęp: 31.01.2019], s. 16.

⁶¹ Regulamin Allegro. Załącznik nr 1 [Regulations of Allegro. Appendix 1], <https://allegro.pl/regulamin/pl/zalacznik-1> [dostęp: 20.12.2018].

⁶² Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji wojennej [Decree of the Polish Committee of National Liberation dated 25 October 1944 on combating war speculation], Dz. U. z 1944 r. Nr 9, poz. 49 ze zm.

⁶³ Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym [Act of 2 June 1947 on combating high prices and excessive profits in trade], Dz. U. z 1947 r. Nr 43, poz. 218 ze zm.

o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym⁶⁴ zakazywał – pod groźbą kary aresztu do roku za tego typu przestępstwo – zbywania biletów wstępu na widowiska lub imprezy w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem przez osobę zajmującą się ich sprzedażą. Takie zagrożenie karne odnosiło się też do tego, kto nabywał w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem bilety wstępu na widowiska lub imprezy oraz tego, kto tego typu bilety odsprzedawał z zyskiem (art. 7 § 2 i 3). Wreszcie, w myśl art. 6 Ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego⁶⁵ sprawca, który sprzedawał z zyskiem bilety wstępu na widowiska lub imprezy, jeżeli cena tych biletów nie przekraczała kwoty 300 zł, podlegał karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4 500 zł. Regulacje tej ustawy uchylono z chwilą wejścia w życie przepisów Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (dalej: k.w.)⁶⁶.

Przepis art. 133 § 1 k.w. zakazuje bezpośrednio nabywania w celu odsprzedaży z zyskiem biletów wstępu na imprezy artystyczne, rozrywkowe lub sportowe albo sprzedawania takich biletów z zyskiem. Jakkolwiek jest to jedyna na gruncie krajowym konstrukcja normatywna określająca zakaz odnoszący się wprost do tzw. ticket scalpingu, to jednak podkreślić trzeba, że reakcja prawna w tym zakresie obejmować może szerszy katalog przepisów karnych. Dotyczy to m.in. przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. oraz fałszu dokumentu z art. 270 § 1 k.k. Ich analiza, a także interpretacja regulacji art. 133 § 1 k.w. zostaną dokonane poniżej. Jest to konieczne dla oceny funkcjonujących mechanizmów reakcji karnej, tym bardziej, że dotąd w literaturze kompleksowo jej nie przeprowadzono. Regulacja art. 133 § 1 k.w. doczekała się natomiast jedynie analiz *stricto* komentarzowych.

Podkreślenia zarazem wymaga fakt, że poza regulacją karną w krajowym stanie normatywnym zagadnieniom ticket scalpingu nie poświęca się uwagi na gruncie innych obszarów prawa.

⁶⁴ Ustawa z dnia 13 lipca 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym [Act of 13 July 1957 on combating speculation and protecting the interests of buyers and agricultural producers in trade], Dz. U. z 1957 r. Nr 39, poz. 171 ze zm.

⁶⁵ Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego [Act of 17 June 1966 on reclassifying certain minor crimes as offences under the jurisdiction of criminal-administrative case law], Dz. U. z 1966 r. Nr 23, poz. 149 ze zm.

⁶⁶ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń [Act of 20 May 1971 – Code of Offences], Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114 ze zm.

3.2. Regulacja art. 133 § 1–2 Kodeksu wykroczeń

3.2.1. Problem dobra chronionego

Przepis art. 133 § 1–2 k.w. został zamieszczony w rozdziale pt. „Wykroczenia przeciwko interesom konsumentów”. Rodzajowy przedmiot ochrony ujęto w ten sposób dość ogólnie. M. Bojarski dzieli wykroczenia stypizowane w tym rozdziale na dwie grupy, tj. wykroczenia skierowane wprost przeciwko interesom konsumentów oraz przygotowania do działania na szkodę konsumentów. Do pierwszej grupy zalicza przy tym zachowania opisane w art. 133 § 1–2 k.w.⁶⁷. Inni autorzy wskazują w tym zakresie ogólnie na interes konsumentów⁶⁸. Odnosząc się natomiast do szczególnego przedmiotu ochrony w obrębie przepisu art. 133 § 1 k.w. wymienia się ochronę ludzi przed spekulacją biletami⁶⁹.

Co znamienne, w doktrynie nie tylko brakuje jakiegokolwiek refleksji co do potrzeby surowszej reakcji karnej na zjawisko ticket scalpingu, ale wręcz w ogóle kwestionuje się przydatność i zasadność utrzymywania przepisu art. 133 § 1 k.w.⁷⁰

3.2.2. Podmiot

Nie budzi wątpliwości, że sprawcą omawianego wykroczenia może być każdy. Ma ono powszechny (ogólnosprawczy) charakter. Najczęściej w praktyce sprawcą jest osoba, która z tego typu działalności uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Nie są nim już jednak tak często, jak jeszcze kilka dekad temu pojedyncze osoby fizyczne, ale nierzadko podmioty zbiorowe, realizujące tego typu działalność na szeroką skalę i sprofilowane na osiąganie wysokich dochodów, realizujące na ogół taką aktywność w cyberprzestrzeni. Wspomnieć tymczasem trzeba, że Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary⁷¹ nie przewiduje możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności

⁶⁷ Zob. M. Bojarski [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 943.

⁶⁸ Zob. A. Michalska-Warias [w:] M. Bojarski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 514 i n.; M. Mozgawa [w:] idem (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 469; M. Bojarski, op. cit., s. 943; J. Bafia [w:] J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980, s. 312.

⁶⁹ Zob. M. Zbrojewska [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 607; J. Bafia, op. cit., s. 316.

⁷⁰ Zob. M. Mozgawa, op. cit., s. 249; M. Kulik, op. cit., s. 851.

⁷¹ Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary [Act of 28 October 2002 on the liability of collective entities for acts prohibited under penalty], Dz. U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1661, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 703.

sprawcy wykroczeń⁷². W grę wchodzi natomiast odpowiedzialność nieletniego w myśl przepisów Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich⁷³. Za czyn karalny uznaje się bowiem czyn zabroniony przez ustawę jako wykroczenie z art. 133 § 1 k.w. (art. 1 § 2 pkt 2 lit. b ustawy).

Jak już wcześniej wskazano, tego typu działalność jest często obszarem zainteresowania zorganizowanych grup przestępczych. Branie udziału w zorganizowanej grupie lub związku stanowi jednak przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. o tyle, o ile dotyczy takich podmiotów mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. W zakresie popełniania wykroczeń, w tym z art. 133 § 1 k.w., branie udziału, zakładanie lub kierowanie w.w. podmiotem (art. 258 § 1 i 4 k.k.) pozostaje zatem co do zasady bezkarne. Ewentualnie może wchodzić w grę podżeganie do popełnienia czynu lub pomocnictwo z art. 133 § 1 k.w. (art. 133 § 2 k.w.) po stronie jednego członka takiej grupy względem drugiego z nich. Można natomiast wyobrazić sobie realizację znamion przestępstwa z art. 258 § 1–4 k.k. wtedy, gdy sprawcy w ramach przestępczości zorganizowanej działają w celu popełniania innych przestępstw związanych z handlem biletami, np. przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

3.2.3. Strona przedmiotowa

Na gruncie regulacji art. 133 § 1 k.w. karalności poddano dwa rodzaje zachowań, tj. nabycie biletów w celu ich odsprzedaży z zyskiem oraz sprzedaż biletów z zyskiem.

Pierwszy rodzaj polega na tym, że sprawca nabywa bilety wstępu na imprezę sportową w jakikolwiek sposób i czyni to po to, by je następnie odsprzedać z zyskiem. Nie ma więc znaczenia sposób nabycia biletów, np. w drodze umowy kupna-sprzedaży czy zamiany⁷⁴. Osoba taka może nabyć bilety osobiście, za pośrednictwem internetu, osób trzecich itp. Podmiot taki może wówczas ponosić odpowiedzialność jako współsprawca, podżegacz lub pomocnik (art. 133 § 2 k.w.)⁷⁵.

Z treści przepisu jasno wynika, że sprawca nie musi też zrealizować celu w postaci zysku z odsprzedaży biletów. Nie jest też konieczne samo odsprzedażenie biletów. Do dokonania czynu zabronionego dochodzi bowiem w momencie samego nabycia biletów. Tak więc bez znaczenia dla kwalifikacji prawnej z art. 133 § 1 k.w. pozostaje, że sprawca nabył bilety w celu odsprzedaży z zyskiem, a następnie sprzedał je bez takiego zysku.

⁷² Zob. art. 16.

⁷³ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich [Act of 26 October 1982 on proceedings in juvenile cases], Dz. U. z 1982 r. Nr. 35, poz. 228, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 969.

⁷⁴ Zob. J. Bafia, op. cit., s. 316.

⁷⁵ Zob. M. Kulik, op. cit., s. 582–583.

Z uwagi na alternatywne ujęcie znamion czasownikowych w obrębie regulacji art. 133 § 1 k.w. należy jednak zastanowić się nad poprawną kwalifikacją normatywną w odniesieniu do przypadku, w którym sprawca najpierw nabywa w celu odsprzedaży bilety wstępu na imprezę sportową, a następnie takie bilety z zyskiem odsprzedaży. Uznać wówczas trzeba, że zachowanie związane z wcześniejszym nabyciem biletów w celu ich odsprzedaży stanowi współukarany czyn uprzedni. Tego typu nabycie można uznać za swoistą czynność przygotowawczą do późniejszej sprzedaży biletów z zyskiem⁷⁶.

Druga forma karalnego zachowania z art. 133 § 1 k.w. wiąże się ze sprzedażą biletów z zyskiem. Nie ma znaczenia, czy sprawca zamiar odsprzedaży – z zyskiem lub bez – powziął już w czasie nabywania biletu czy też dopiero później. Dla wyczerpania jego znamion nie jest natomiast konieczne wejście w fizyczne posiadanie rzeczy przez nabywcę. W myśl art. 155 § 1 k.c. umowa sprzedaży, jako umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonych co do tożsamości, przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej lub strony stosunku zobowiązaniowego postanowiły odmiennie. Zważywszy, że w ramach zakupów przez internet rzecz (np. bilety) jest często nabywana na odległość i może zostać dostarczona np. kurierem, pamiętać trzeba, że zgodnie z art. 544 § 1 k.c., jeżeli rzecz ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że wydanie zostało dokonane z chwilą, gdy w celu dostarczenia rzeczy na miejsce przeznaczenia sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy tego rodzaju. W takim przypadku kupujący obowiązany jest zapłacić cenę dopiero po nadejściu rzeczy.

Dla bytu omawianej alternatywy sprawczej konieczne jest osiągnięcie zysku. Tym samym sprzedaż po cenie pierwotnej lub ze stratą nie realizuje jej znamion. Zysk, o którym mowa w art. 133 § 1 k.w., powinien być rozumiany jako korzyść, pożytek, które odniósł sprawca. Nie ma znaczenia jego wymiar. Można więc uznać, że symboliczna złotówka taki zysk będzie już stanowił. Należy jednocześnie zaakceptować zysk „w naturze”, związany z uzyskaniem wartości, dóbr o charakterze niematerialnym. Brak zysku może w praktyce oznaczać usiłowanie czynu z art. 133 § 1 k.w.

Odnotować przy tym wypada nierzadkie w praktyce sytuacje, w których właściciel biletu sprzedaje go po cenie wyższej od pierwotnej z tego względu, że doliczył do niej pewne niezbędne koszty dodatkowe (np. przesyłki biletu czy przejazdu na miejsce sprzedaży). W razie ich zaistnienia trudno mówić o wyczerpaniu znamion omawianego zachowania, ponieważ sprawca faktycznie nie osiąga zysku.

Warto zwrócić uwagę, że funkcjonująca regulacja art. 133 § 1 k.w. jest nieprecyzyjna z tego powodu, że w katalogu potencjalnych sprawców lokuje te podmioty, które działalność związaną ze sprzedażą biletów z zyskiem prowadzą legalnie. Takiego działania w ramach uprawnień przysługujących organizatorowi imprezy

⁷⁶ Ibidem.

sportowej czy dystrybutorowi biletów nie sposób jednak uznać za realizację znamion omawianego wykroczenia.

Ustawodawca na gruncie art. 133 § 1 k.w. dość niefortunnie określił ponadto przedmiot wykonawczy: w przepisie mowa jest o nabywaniu lub sprzedaży biletów. Zastanawiać zatem może, czy dojdzie do realizacji znamion wówczas, gdy bilet był jeden. W ślad za Sądem Najwyższym należy stwierdzić, że samo tylko użycie w treści normy prawnej liczby mnogiej dla określenia przedmiotu czynności sprawczej nie oznacza, że ustawodawca używa jej w znaczeniu wyrażenia „co najmniej dwa”, a więc w celu ograniczenia podstawy odpowiedzialności⁷⁷. Względę celowościowe nakazują zatem objęcie karalnością nabywania w celu odsprzedaży lub sprzedaży z zyskiem już jednego tylko biletu wstępu na imprezę sportową. Oczywiście liczba sprzedanych biletów może mieć natomiast wpływ na wymiar kary. To samo dotyczy formy, charakteru czy zasięgu prowadzonej działalności związanej z handlem biletami. Inaczej, jak się zdaje, powinno się traktować aktywność pojedynczych osób fizycznych, a inaczej – podmiotów handlujących nielegalnie biletami na znaczną skalę, np. przez internet.

Podkreślić należy, że zachowania ujęte w art. 133 § 1 k.w. mają charakter bezskutkowy (formalny). Z ich istoty wynika wszakże, że wystarczające do wyczerpania ich znamion jest już stworzenie jedynie abstrakcyjnego niebezpieczeństwa dla interesów konsumenta, które może wiązać się z narażeniem go na uszczerbek ekonomiczny wobec uiszczenia zawyżonej w stosunku do pierwotnej ceny biletu⁷⁸.

Ustawodawca na gruncie regulacji art. 133 § 2 k.w. przesądził, że usiłowanie (art. 11 § 2 k.w.), podżeganie oraz pomocnictwo (art. 14 § 1 k.w.) pozostają również karalne. Wyobrazić sobie można więc sytuacje, w których osoby zainteresowane kupnem biletów nakłaniają ich konkretnych posiadaczy do sprzedaży im takich biletów z zyskiem. Można mieć natomiast wątpliwości co do ciężaru gatunkowego i stopnia społecznej szkodliwości niektórych zachowań związanych z podżeganiem lub pomocnictwem do nabywania biletów w celu ich odsprzedaży z zyskiem.

3.2.4. Strona podmiotowa

Wykroczenie z art. 133 § 1 k.w. może zostać popełnione wyłącznie umyślnie. W obrębie pierwszego rodzaju sprawstwa, tj. nabywania biletu w celu odsprzedaży z zyskiem, konieczny jest po stronie sprawcy zamiar bezpośredni kierunkowy

⁷⁷ Zob. uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie W.K., sygn. akt I KZP 26/2001 [The resolution of the Polish Supreme Court from 21 November 2001 in case W.K., ref. act I KZP 26/2001], OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 4.

⁷⁸ Nie sposób zgodzić się więc, że alternatywa związana ze sprzedażą biletów z zyskiem czyni w tym zakresie wykroczenie materialnym (skutkowym), gdzie skutkiem pozostaje naruszenie interesów konsumentów przejawiające się poniesieniem przez nich straty finansowej w wysokości różnicy między oficjalną ceną biletu a ceną sprzedaży żądanej przez sprawcę – A. Michalska-Warias, op. cit., s. 514 i n.

(*dolus directus coloratus*). Z kolei w przypadku zachowania w formie sprzedaży biletów z zyskiem możliwy jest zarówno zamiar bezpośredni, jak i zamiar ewentualny. Ta druga postać może dotyczyć sytuacji, w której sprawca przewiduje, że może osiągnąć zysk ze sprzedaży biletu – z uwagi na jego zawyżoną w stosunku do pierwotnej cenę – i na to się godzi⁷⁹. Brak karalności zachowań nieumyślnych należy uznać za całkowicie zrozumiałą.

Oczywiście w praktyce mogą pojawiać się istotne trudności związane z udowodnieniem sprawcy realizacji znamion strony podmiotowej. W szczególności dotyczy to wykazania zaistnienia zamiaru kierunkowego w zakresie nabycia biletu w celu odsprzedaży z zyskiem. Tym elementem faktycznym, który może okazać się w tej mierze praktycznie przydatny, jest choćby fakt nabycia przez sprawcę znacznej liczby biletów, choć pewność co do celu sprawcy pojawi się dopiero wtedy, gdy będzie próbował je odsprzedać. Wówczas jego zachowanie można rozpatrywać w kategoriach usiłowania sprzedaży z zyskiem (art. 133 § 2 k.w.)⁸⁰.

3.2.5. Zagrożenie karne i tryb ścigania

Sprawca wykroczenia z art. 133 § 1–2 k.w. podlega karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny. Wspomnieć wypada, że możliwe jest orzeczenie tzw. grzywny kumulatywnej (art. 24 § 1–3 k.w.), tj. kary grzywny obok kary aresztu w razie popełnienia wykroczenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wydaje się, że w przypadku czynu z art. 133 § 1 k.w. cel ten wyraźnie może towarzyszyć jego sprawcy. Pamiętać zarazem należy, że działanie sprawcy w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej należy w świetle art. 33 § 4 pkt 2 k.w. do okoliczności obciążających przy wymiarze kary. Katalog możliwych do orzeczenia środków karnych jest w tym przypadku istotnie ograniczony. Można sobie wyobrazić podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w szczególny sposób (art. 31 § 1 k.w.).

Komentowany typ wykroczenia słusznie ścigany jest z urzędu.

3.3. Inne regulacje karne

3.3.1. Oszustwo z art. 286 § 1 k.k.

Zauważyć należy, że nierzadko w praktyce pojawiają się zachowania o charakterze oszukańczym w związku z handlem biletami na imprezy sportowe. W najszerszym wymiarze dochodzi do nich podczas tzw. *mega sport events*. Znaczna liczba takich czynów miała miejsce w okresie Euro2012 w Polsce. Sprawca – działając w praktyce w sposób tradycyjny lub prowadząc sprzedaż internetową – wprowadza

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ Zob. J. Bafia, op. cit., s. 316–317.

nabywcę biletu w błąd lub też wyzyskuje jego błąd i doprowadza go do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem.

Dotyczy to m.in. przypadków, w których sprzedawca faktycznie nie był posiadaczem rzekomo sprzedawanych biletów, oszukał nabywcę co do ich liczby, okoliczności związanych z danym wydarzeniem sportowym (np. miejsca na arenie sportowej) itd. Czyny takie mogą być kwalifikowane na podstawie art. 286 § 1 k.k. Oczywiście konieczne pozostaje przy tym udowodnienie sprawcy, że działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym (*dolus directus coloratus*). Nie ma natomiast znaczenia wysokość wyrządzonej szkody (np. różnica między ceną biletu za miejsce, za które pokrzywdzony zapłacił, a ceną miejsca, które widnieje na otrzymanym bilecie).

3.3.2. Fałsz z art. 270 k.k.

Z perspektywy praktycznej warto zauważyć, że niejednokrotnie dochodzi również do wprowadzania do obrotu biletów podrobionych lub przerobionych. Wydaje się, że bilet na imprezę sportową można uznać za przedmiot, z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, a tym samym za dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k.⁸¹

W konsekwencji możliwe jest wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Wystarczy, że sprawca w celu użycia jako autentyczny (np. w ramach prowadzonej sprzedaży biletów) podrabia bilet, tj. wykonuje imitację biletu oryginalnego albo nadaje mu inną treść niż pierwotna (np. zmienia dane osoby uprawnionej, numer miejsca na arenie sportowej), albo też używa takiego podrobionego lub przerobionego jako autentycznego.

Zachowania związane ze sprzedażą biletów sfalszowanych w powyższy sposób często powinny być jednocześnie uznawane za wyczerpujące znamiona przestępstwa oszustwa. Stąd właściwa kwalifikacja prawna powinna uwzględniać art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wydaje się, że w tego typu przypadkach nie będzie jednocześnie dochodziło do realizacji znamion wykroczenia z art. 133 § 1 k.w. z uwagi na brak przedmiotu wykonawczego.

⁸¹ Zob. A. Marek, *Prawo karne* [Criminal Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 666; J. Piórkowska-Flieger, *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym* [Document Forgery in Polish Criminal Law], Zakamycze, Kraków 2004, s. 205.

3.3.3. Paserstwo z art. 291–292 k.k.

W praktyce nie można wykluczać również zachowań związanych z paserstwem, tj. nabywaniem biletów lub pomaganiem w ich zbyciu, ich przyjmowaniem lub pomaganiem w ich ukryciu. Co istotne, bilety takie muszą zostać uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Można wyobrazić sobie ich wcześniejszą kradzież (art. 278 § 1 k.k.), przywłaszczenie (art. 284 § 1 k.k.), oszustwo w tym zakresie (art. 286 § 1 k.k.), ewentualnie fałsz dokumentu (art. 270 § 1 k.k.). Pamiętać zarazem trzeba o karalności paserstwa jako przestępstwa umyślnego (art. 291 § 1–2 k.k.) lub wykroczenia umyślnego (art. 122 § 1 k.w.) oraz przestępstwa nieumyślnego (art. 292 § 1–2 k.k.) lub wykroczenia nieumyślnego (art. 122 § 2 k.w.). O kwalifikacji prawnej jako przestępstwa lub wykroczenia decyduje w tym przypadku to, czy wartość mienia nie przekracza 500 zł (tzw. czyn przepółowiony).

3.3.4. *Ticket scalping* w cyberprzestrzeni

Opisane na wstępie przypadki używania przez zorganizowaną przestępczość agresywnego oprogramowania w ramach handlu biletami na imprezy sportowe dają jednocześnie asumpt do pytania o możliwą w tym zakresie reakcję karną na gruncie krajowym. Mające w tym zakresie miejsce przełamanie zabezpieczeń danego systemu można uznać za czyn z art. 267 § 1–4 k.k. W niektórych przypadkach możliwe jest również wyczerpanie znamion przestępstw z Rozdziału XIII Kodeksu karnego. Mowa przede wszystkim o przestępstwie utrudniania zapoznania się z informacją z art. 268 § 1–3 k.k., niszczenia danych informatycznych z art. 268a § 1–2 k.k. i art. 269 § 1–2 k.k., nieuprawnionego zakłócania systemu informatycznego z art. 269a k.k. oraz karalnych czynnościach przygotowawczych do wybranych przestępstw (art. 269b § 1 k.k.).

4. Wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*

W świetle przeprowadzonej wyżej analizy krajowych regulacji karnych należy stwierdzić, że o ile co do czynów towarzyszących często omawianemu zjawisku (np. oszustwo – art. 286 § 1 k.k., fałsz biletu – art. 270 § 1–3 k.k.) ustawodawca przewiduje odpowiednie mechanizmy ochrony karnoprawnej, o tyle są one niewystarczające w zakresie samego ticket scalpingu.

Karalność związanych z nim zachowań wyłącznie jako wykroczeń sprawia, że nie sposób mówić o właściwym efekcie prewencyjnym. W szczególności w odniesieniu do podmiotów zarabiających znaczne kwoty pieniędzy w ramach działalności prowadzonej na szeroką skalę kara grzywny – najczęściej zapewne – orzekana w takich sprawach może jawić się jako zupełnie symboliczna i niewywierająca

założeń prewencyjno-wychowawczych. Potrzebę surowszej reakcji karnej w odniesieniu do pojedynczych osób (tzw. koników) można kwestionować. Tego samego nie można jednak powiedzieć w odniesieniu do działalności podmiotów nielegalnie handlujących biletami na znaczną skalę, np. przez internet. Stąd zasadny wydaje się postulat objęcia karalnością tego typu zachowań jako przestępstw. Zyskuje on dodatkowe wsparcie, jeśli zważyć na brak możliwości karania takich podmiotów na podstawie przepisów Ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Zważywszy zaś na powiązanie ticket scalpingu z przestępczością zorganizowaną, wyraźną lukę w zakresie reakcji karnej dostrzec można w obrębie regulacji przestępstwa art. 258 § 1 k.k., którego sprawca poniesie odpowiedzialność karną tylko wtedy, gdy będzie brał udział w zorganizowanej grupie lub związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Podsumowanie

W zagranicznej literaturze dotyczącej zarówno prawa sportowego, jak i karnego oraz kryminologii od lat zwraca się uwagę, że *ticket scalping* godzi w korzenie i ducha sportu, naruszając pewne podstawowe wartości z nim związane⁸². Stanowi zarazem poważne zagrożenie dla interesów ekonomicznych obywateli oraz państwa. Ostatnio uderza także w ogólnie pojęty interes publiczny w związku ze wzrastającym zainteresowaniem tym obszarem ze strony zorganizowanej przestępczości.

Istnieje wiele możliwych dróg rozwiązania problemu ticket scalpingu w płaszczyźnie *strictae* prawnej. Wydaje się, że dotychczasowe zainteresowanie ze strony ustawodawcy krajowego należy uznać za znikome. Pokłosem funkcjonujących obecnie rozwiązań prawnych jest zarazem niewielkie zaangażowanie organów ścigania, skoro tego typu zachowania wyczerpują często znamiona wyłącznie opisanego wyżej typu wykroczenia. Brak zrozumienia istoty tej problematyki i towarzyszących jej zagadnień nie sprzyja jednocześnie poczuciu potrzeby współpracy międzynarodowej w obszarze zwalczania przedstawionych zachowań i zapobiegania im, tak na polu kooperacji z organami ścigania, jak i podmiotami prywatnymi, w tym głównie federacjami sportowymi. Tymczasem ich dotychczasowe zaangażowanie powinno być przy tym wskazówką co do możliwych kroków prawnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że problem ticket scalpingu w Polsce istnieje – mimo braku jakichkolwiek badań, a tym samym obiektywnych danych, o czym świadczyć może choćby obecność na krajowym rynku podmiotów zajmujących się handlem biletami na światowe imprezy sportowe.

⁸² Por. M. Leciak [w:] idem (red.), *Prawo sportowe* [Sports Law], C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 394–395.

Bibliografia

- Bafia J., Egierska D., Śmietanka I., *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980.
- Bell J., *Ticket scalping. Same old problem with a brand new twist*, „Loyola Consumer Law Review” 2006, t. 18, nr 4, s. 435–457.
- Bojarski M., Radecki W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Bojarski T. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Borbely T., *Sport financing in Croatia*, „Applied Studies in Agribusiness and Commerce” 2015, t. 9, nr 1–2, s. 31–34.
- Consumers and the ticket market. Ticket onselling in the Australian market. Final Report 2010.*
- Daniluk P. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Diamond T.A., *Ticket scalping. A new look at an old problem*, „University of Miami Law Review” 1982, t. 37, nr 1, s. 71–92.
- Epstein A., *Sports Law*, South Western Cengage Learning, Mason 2013.
- Freeman R.E., Gati D., *Internet ticket scalping. If you can't beat 'em, join 'em*, „Entertainment and Sports Lawyer” 2003, t. 21, nr 3, s. 6.
- Greenfield S., Osborn G., Roberts S., *Contradictions within the criminalisation of ticket touting. What should be the role of the law?*, „Web Journal of Current Legal Issues” 2008, t. 3.
- Grzegorzczuk T. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Gurovits A. (red.), *Sports Law Review*, Law Business Research, London 2016.
- Halberg C., *The secondary market for tickets. A look at ticket scalping through an economic, property law, and constitutional framework*, „DePaul Journal of Sports Law” 2010, t. 6, nr 2, s. 173–194.
- Kirkman C.P., *Who needs tickets? Examining problems in the growing online ticket resale industry*, „Federal Communications Law Journal” 2009, t. 61, nr 3, s. 739–763.
- Kulik M. [w:] P. Daniluk (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 851–855.
- Leciak M. (red.), *Prawo sportowe* [Sports Law], C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Marek A., *Prawo karne* [Criminal Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Offences. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Piórkowska-Flieger J., *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym* [Document Forgery in Polish Criminal Law], Zakamycze, Kraków 2004.
- Rabe S., *Ticket scalping. Free market mirage*, „American Journal of Criminal Law” 1991, t. 19, nr 1, s. 57–70.

- Sabat M., *EURO 2012 w Polsce. Organizacja turnieju oraz zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego* [EURO 2012 in Poland. Organising the Tournament and Preventing Threats to Public Safety], Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Segrave K., *Ticket Scalping. An American History. 1850–2005*, McFarland & Co., Jefferson, NC 2007.
- Stuk D., *Ticket scalping. Advocating for the event organiser*, „Australian and New Zealand Sports Law Journal” 2011, t. 6, nr 1, s. 87–117.
- „Ticket scalping. Note, Current comment and legal miscellany” 1890, April, iss. 4.
- Tishler J.D., *Ticket scalping. An economic analysis and proposed solution*, „Santa Clara Law Review” 1993, t. 33, nr 1, s. 91–134.
- Wagemans-Hallink K., *Ticket Scalping. The Winners and the Losers. Does the Primary Market in Concert Tickets, Benefit from the Existence of an Legal Secondary Market?*, Rotterdam 2017 [niepublikowana praca magisterska].

Źródła internetowe

- Buying concert tickets in Hong Kong. An exercise fraught with competition and danger*, South China Morning Post, 29.09.2018, <https://www.scmp.com/news/hong-kong/hong-kong-economy/article/2161917/buying-concert-tickets-hong-kong-exercise-fraught> [dostęp: 20.12.2018].
- Cashin R., *Dublin has „a very serious organised crime gang” in ticket touting industry, claims expert*, Joe, <https://www.joe.ie/music/expert-touting-crime-gang-596025> [dostęp: 20.12.2018].
- Europol, *EU serious and organised crime threat assessment (SOCTA 2013)*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/eu-serious-and-organised-crime-threat-assessment-socta-2013> [dostęp: 31.01.2019]
- Perfecki W., *Czy odsprzedaż biletów stanie się legalna?* [Will the resale of tickets be legalised?], Rzeczpospolita, 20.02.2019, <https://www.rp.pl/Spoleczenstwo/307279884-Czy-odsprzedaż-biletów-stanie-się-legalna.html> [dostęp: 20.12.2018].
- Fifa file criminal complaint against Viagogo over World Cup ticket resales*, Independent, 5.06.2018, <https://www.independent.co.uk/sport/football/world-cup/world-cup-2018-tickets-viagogo-sale-resale-fifa-official-statement-criminal-complaint-a8383871.html> [dostęp: 15.07.2018].
- Financial Fraud. Avoiding Ticket Scams*, MetLife, 8.06.2016, <https://www.metlife.com/blog/security/avoiding-ticket-scams/> [dostęp: 20.12.2018].
- Sandy M., *Brazilian police call on Interpol to help investigate ‘ticket tout’ scandal*, Independent.ie, 20.02.2019, <https://www.independent.ie/sport/rio-2016-olympics/brazilian-police-call-on-interpol-to-help-investigate-ticket-tout-scandal-34968799.html> [dostęp: 15.07.2018].
- The resell of tickets in the UE. Forbidden or allowed?*, European Consumer Centre France, <https://www.europe-consommateurs.eu/en/news-and-alerts/sports-and-events/the-resell-of-tickets-in-the-eu-forbidden-or-allowed/> [dostęp: 20.12.2018].

Ticket Transfer and Resale, FIFA, <https://www.fifa.com/worldcup/organisation/ticketing/ticket-transfer-resale.html> [dostęp: 20.12.2018].

Ticket scalpers vanishing from train stations, China Daily, 3.02.2017, http://www.china-daily.com.cn/china/2017-02/03/content_28088457.htm [dostęp: 20.12.2018].

Akty prawne

Act No. 458 of 23 May 2007 – the Resale of Tickets for Cultural and Sporting Events Act.
Better Online Ticket Sales Act of 2016, Pub.L. 114–274, S.3183.

Code pénal, 22.07.1992, FRA-1992-L-62828.

The Criminal Justice and Public Order Act, 3.11.1994.

Decree-Law No. 28/84 of 20 January.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji wojennej [Decree of the Polish Committee of National Liberation dated 25 October 1944 on combating war speculation], Dz. U. z 1944 r. Nr 9, poz. 49 ze zm.

Digital Economy Act, 27.04.2017, Bill 45, 56/2, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2017/30/contents> [dostęp: 20.12.2018].

General Police Regulations for Recreational Activities and Spectacles, Royal Decree 2816/1982 of 27 of August.

Hawaii Revenue Statute.

Indiana Code.

Israeli Penal Law 5737–1977.

Kodeks wykroczeń administracyjnych Federacji Rosyjskiej, nr 13-FZ z 30 grudnia 2001 r., po zm. z 5 lutego 2018 r. [Code of Administrative Offences of the Russian Federation, No. 13-FZ, dated 30 December 2001, amended 5 February 2018].

Konwencja Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzona w Strasburgu dnia 4 maja 2016 r. [Convention on an Integrated Safety, Security, and Service Approach at Football Matches and Other Sports of the Council of Europe (CETS n° 218)], Dz. U. z 2017 r. poz. 2099.

Louisiana Revenue Statute.

Major Sporting Events Act, No. 30 of 2009.

Major Sports Facilities Act, No. 84 of 2001.

Maryland Code.

North Carolina General Statute.

The Sale of Events Ticket Act (2013).

Ustawa z dnia 13 lipca 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym [Act of 13 July 1957 on combating speculation and protecting the interests of buyers and agricultural producers in trade], Dz. U. z 1957 r. Nr 39, poz. 171 ze zm.

- Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego [Act of 17 June 1966 on re-classifying certain minor crimes as offences under the jurisdiction of criminal-administrative case law], Dz. U. z 1966 r. Nr 23, poz. 149 ze zm.
- Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym [Act of 2 June 1947 on combating high prices and excessive profits in trade], Dz. U. z 1947 r. Nr 43, poz. 218 ze zm.
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń [Act of 20 May 1971 – Code of Offences], Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 618.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich [Act of 26 October 1982 on proceedings in juvenile cases], Dz. U. z 1982 r. Nr. 35, poz. 228, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 969.
- Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary [Act of 28 October 2002 on the liability of collective entities for acts prohibited under penalty], Dz. U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1661, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 703.

Orzecznictwo

- Australian Rugby Union Ltd. v. Hospitality Group Ptv Ltd., 2000, FCA 823.
- Gold v. DiCarlo, 235 F. Supp. 817, 820, S.D.N.Y. 1964.
- New Jersey Assoc. of Tickets Brokers v. Ticketron, 543 A.2d 997, 1003, NJ. Super. 1988.
- Orzeczenie BGH z 11.08.2008 r., I ZR 74/06 [BGH, 11.9.2008 – I ZR 74/06: Angebot von Eintrittskarten durch nicht autorisierte Händler – bundesligakarten.de (m. Anm. Frobenius)], NJW 2009, 1504.
- Rugby Football Union v. Viagogo Ltd., 2011, EWCA Civ 1585.
- Tyson v. Bunton, 47 Sup. Ct. 426 (1927).
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie W.K., sygn. akt. I KZP 26/2001 [The resolution of the Polish Supreme Court from 21 November 2001 in case W.K., ref. act I KZP 26/2001], OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 4.
- United States v. Mount, 966 F.2d 262 (7th Cir. 1992).
- 47 Sup. Ct. 426 (1927).

Varia

- Regulamin Allegro. Załącznik nr 1 [Regulations of Allegro. Appendix 1], <https://allegro.pl/regulamin/pl/zalacznik-1> [dostęp: 20.12.2018].

*Danuta Janicka* ■

O zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Studium historycznoprawne¹

On the fight against beggary and vagrancy within the Second Republic of Poland (1918–1939). A legal and historical study

Abstrakt: Przedmiotem artykułu są zagadnienia prawne związane ze zwalczaniem żebractwa i włóczęgostwa w Polsce międzywojennej. Autorka przedstawia i porównuje przepisy prawa karnego rosyjskiego, pruskiego (a potem niemieckiego) i austriackiego, które obowiązywały na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w. Ocenia, w jaki sposób państwa zaborcze polecały karać żebraków i włóczęgów na ziemiach polskich. Autorka wyjaśnia, że wielu przedstawicieli polskiej doktryny prawa oraz praktyki prawnej wyrażało pogląd, że omawiana kategoria ludzi z marginesu społecznego cierpi na degenerację psychofizyczną. Autorka analizuje także, kiedy i w jaki sposób zagadnienie żebractwa i włóczęgostwa stało się przedmiotem działalności ustawodawcy II Rzeczypospolitej. Oprócz przepisów prawnych i poglądów doktryny autorka prezentuje dane statystyczne z lat 1924–1933.

Słowa kluczowe: prawo karne XIX–XX w., historia nauki prawa karnego, zwalczanie żebractwa, zwalczanie włóczęgostwa, środki zabezpieczające

Abstract: The subject of this article is the legal issues related to combating beggary and vagrancy in Poland during the interwar period. The author presents and compares the Russian, Prussian (and later German), and Austrian criminal rules which were in force in Poland in the 19th and early 20th centuries. She clarifies how the partitioning states ordered beggars and vagrants to be punished on

Prof. dr hab. Danuta Janicka, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, janicka@umk.pl, ORCID 0000-0002-2873-8088

¹ Przeprowadzone przez autorkę badania mieszczą się w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2014/15/B/HS5/03161 i zostały sfinansowane ze środków grantu.

Polish land. The author explains that many representatives of the Polish legal doctrine and legal practice expressed the view that these 'dregs of society' suffer from psychophysical degeneration. She analyses when and how the issue of begging and vagrancy came to be of interest to the legislature in the Second Polish Republic. The author assesses the anti-begging rules issued in interwar Poland as quite strict and repressive. She presents not only legal provisions and doctrinal views, but also statistical data from 1924–33.

Keywords: criminal law of 19th–20th century, history of criminal law science, combating of beggary, combating of vagrancy, protective measures

Walka z żebractwem i włóczęgostwem nie jest zbyt prosta, gdyż podłożem tego zjawiska są głęboko sięgające momenty psychologiczne. Podejmując walkę z tą plagą trzeba się uzbroić dostatecznie. Trzeba przede wszystkim poznać nieprzyjaciela. Tej znajomości zaś szukać należy w nauce i doświadczeniu wieków. Równie niezbędne będą wiadomości z dziedziny psychologii jak medycyny, prawa, pedagogiki, socjologii. Każda z tych nauk wnosi odpowiedni czynnik niezbędny w walce z tą plagą.

Leon Dydusiak, *Zagadnienia żebractwa w Polsce*, Borysław 1938

Problem istniał zawsze. Czasem do głosu dochodziło miłosierdzie, gdy kończyła się cierpliwość, gnano żebraków do pracy lub karano gardłem. Nie było w tym konsekwencji, tak jak i dziś niekonsekwentni jesteśmy wobec tego problemu.

Tomasz Jastrun, *Pasożyty sumienia czy jego podnieta*, „Res Publica Nowa” 1998, nr 4

Wstęp

Pociąganie do odpowiedzialności karnej osób żebrzących lub włóczęgich się jest od wieków problemem ustawodawców na całym świecie, a co najmniej od dwóch stuleci budzi poważne zainteresowanie doktryny prawa. I prawodawcy, i specjaliści nauk penalnych zajmowali i nadal zajmują w przedmiotowej sprawie rozmaite stanowiska – od tolerowania żebraniny², poprzez żądanie jej

² Por. B. Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* [Mercy or the Gallows. The History of Misery and Compassion], Czytelnik, Warszawa 1989, s. 23–45. Literatura ogólnohistoryczna i historyczno-antropologiczna poświęcona traktowaniu różnych środowisk ludzi wykluczonych lub wykołejonych, określanych współcześnie mianem „marginesu społecznego”, jest dość obszerna – por. jej trafny, choć z konieczności syntetyczny przegląd: M. Rodak (red.), *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej* [The Marginalised of the Second Republic of Poland], Instytut Historii PAN, Warszawa 2013, s. 8–11. Zob. też literaturę wskazaną w przypisach 6–8, 10–12, 19, 28, 37, 40, 49, 78, 87.

kryminalizacji³ – aż po wskazywanie na potrzebę jej depenalizacji⁴. Przedmiotem niniejszego artykułu są zagadnienia prawnego postrzegania oraz zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w II Rzeczypospolitej, która – jak wskazują niektóre wypowiedzi z lat 20. XX w. – „zyskała sobie wśród cudzoziemców miano «kraju żebraków»”⁵. Celem autorki jest po pierwsze próba wyjaśnienia represyjnego stosunku ustawodawcy oraz przedstawicieli nauk penalnych do żebraków i włóczęgów. Po drugie, analizie i ocenie poddane zostanie rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, a poniekąd także rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1929 r. Na marginesie pojawi się kwestia ich faktycznego niewprowadzenia w życie, jak również dane statystyczne przedstawiające odnotowane przez policję wypadki żebractwa i włóczęgostwa. Ostatecznym zamiarem autorki jest ukazanie, w jakim stopniu w dwudziestoleciu międzywojennym zmieniały się w Polsce standardy postępowania z żebrakami i włóczęgami w sferze represji karnej oraz czy i jak ewoluowały poglądy prawników oceniających walkę z tą zmarginalizowaną grupą społeczną⁶.

³ Por. przytoczone w dalszej części niniejszego artykułu opinie L. Dyduśiaka (przypisy 63–65), Z. Grzegorzewskiego (przypisy 66–67), J. Makarewicz (przypisy 26 i 58), W. Woltera (przypisy 44 i 62). Zob. też wielokrotnie powielany komentarz D. Egierskiej sprzed blisko pół wieku, wskazujący na przedmiot ochrony przepisu penalizującego zebranie: „Przepis daje ochronę społeczeństwu przed wyłudzeniem, nadużywaniem jego ofiarności, przed natarczywością osób uprawiających żebractwo” – cyt. za J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Petty Offences. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 185. Zob. wreszcie dwie aktualne opinie: A. Płoszki, *Żebractwo z perspektywy praw człowieka* [Begging in the perspective of human rights], „Państwo i Prawo” 2017, nr 6, s. 91, gdzie autor przekonuje, że ustawodawca dokonał tzw. kryminalizacji uproszczonej żebractwa; R. Krajewskiego, *Prawo wobec kwestii żebractwa* [The law and the issue of begging], „Polityka Społeczna” 2008, nr 2, s. 13, gdzie autor wskazuje na potencjalną możliwość wprowadzenia całkowitego zakazu prawnego zebrania, co przy stanowczym jego egzekwowaniu miałoby prowadzić do „zaniku tego proceduru”.

⁴ Por. współczesną krytykę przepisów penalizujących zebranie, zawartych w obowiązującym kodeksie wykroczeń: A. Płoszka, *Żebractwo...*, op. cit., s. 87–100, a zwłaszcza s. 95–98 (tu negacja wykroczenia polegającego na zebraniu z punktu widzenia norm obowiązującej konstytucji); R. Krajewski, *Żebractwo w ujęciu przepisów prawa karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5, s. 5–18, a zwłaszcza s. 8–9 (tu krytyka przesłanek przedmiotowego wykroczenia).

⁵ Z. Grzegorzewski, *Żebractwo i włóczęgostwo* [Begging and vagrancy], „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 4, s. 41.

⁶ Badania nad koncepcjami polskich prawników i regulacjami prawnymi odnośnie do zwalczania żebractwa, których częścią jest ten artykuł, podjęła i zrealizowała autorka w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2014/15/B/HS5/03161.

1. Uwagi historyczne

W średniowiecznej Polsce jedną z fundamentalnych wartości duchowych było ubóstwo, a Kościół polski, tak jak Kościół powszechny, zachęcał do jego praktykowania. Ludzie ubodzy oraz zakony żebracze mogli więc liczyć na jałmużnę, a osoby udzielające im wsparcia mogły się utwierdzać w cnocie miłosierdzia⁷. Ubodzy, przyjmujący datki, odwzajemniali się modlitwą w intencji swoich darczyńców – jałmużna miała też bowiem charakter eschatologiczny. Jej prywatne rozdawnictwo było na ziemiach polskich dość powszechne nie tylko w czasach średniowiecznych, ale także nowożytnych. Żebracy otrzymywali indywidualne wsparcie przeważnie przy okazji uroczystych nabożeństw, odpustów czy pogrzebów⁸.

Niezależnie od rozpowszechnionej w dawnej Polsce prywatnej jałmużny od XII w., a szczególnie od w. XIII, zaczęły powstawać szpitale, które – obok wielu innych funkcji – odgrywały też rolę przytułków. Dach nad głową znajdowali tu ubodzy i starcy, w tym żebracy, przede wszystkim w okresie zimowym. W czasach nowożytnych szpitale rozpowszechniły się, przy czym przez długie stulecia, aż do XIX w. włącznie, w przeważającej mierze utrzymały charakter instytucji kościelnych⁹.

Wiek XIV, a zwłaszcza XV, przyniosły w Europie, a także w Polsce, pierwsze wyraźne próby ograniczenia żebractwa oraz zwalczania włóczęgostwa. Zarówno władcy niektórych państw, jak i władze pewnych dużych miast przystąpili do wydawania nakazów pracy i towarzyszących im zakazów żebractwa. Ogłaszano zarządzenia nakładające na wszystkich zdrowych robotników obowiązek pracy oraz zezwalające na żebranie wyłącznie w określonym czasie, miejscach lub też za okazaniem specjalnego metalowego znaczka. Motywy tych wczesnych represji wynikały z wielu powodów. Zamierzano kontrolować ludność ubogą, a nawet prowadzić rejestry żebraków; chciano zapobiegać przenoszeniu chorób zakaźnych, w głównej mierze śmiertelnych epidemii, których seria przetoczyła się przez

⁷ D. Janicka, *Rechtliche Maßnahmen gegen Bettellei und Landstreicherei in der Neuzeit (bis zum ausgehenden 19. Jh.)* [w:] *9th Conference in Legal History in the Baltic Sea Area, Tallin/Tartu 16–20.05.2018*, s. 2–3 [w druku]. Por. J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym w XVI–XVIII w.* [Rogues, Villains, and Harlots in Cracow of Old. On the Marginalised in the 16th–18th Centuries], Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986, s. 121–139. Na temat zakonów żebraczych, utrzymujących się z datków – por. Ch. T. Maier, *Preaching the Crusades. Mendicant Friars and the Cross in the Thirteenth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, passim (sprawy polskie: s. 87–91 i 94–95).

⁸ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku* [Social Services in Poland before the End of the 18th Century], Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2015, s. 411–426.

⁹ Ibidem, s. 81–102. Por. E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych* [From Philanthropy to Subsidiarity. A Comparative Study of the Development and Actions of Social Organisations], Elipsa, Warszawa 2000, s. 33–37; eadem, *Zarys dobroczynności i filantropii w Polsce* [An Outline of Charity and Philanthropy in Poland], Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, passim (opracowanie popularnonaukowe, bogato ilustrowane).

ówczesną Europę; ponadto usiłowano pozyskać więcej rąk do pracy, a to w związku z okresowymi spadkami podaży siły roboczej, wynikającymi m.in. z zahamowania przyrostu naturalnego¹⁰.

Nie inaczej było na ziemiach polskich. Tu ustawodawstwo zwróciło się przede wszystkim przeciwko tzw. ludziom luźnym, nieposiadającym ani stałego miejsca zamieszkania, ani pracy czy majątku, wędrującym po kraju w poszukiwaniu zarobku, nierzadko posuwającym się do kradzieży. Do kategorii ludzi luźnych zaliczano m.in. żebraków i włóczęgów, a ponadto zbiegłych chłopów, ludzi uchodzących przed wyrokami sądowymi, dezerterów, prostytutki i inne osoby z marginesu społecznego¹¹.

W 1496 r. król Jan Olbracht wydał statuty piotrkowskie, które m.in. polecały władzom miejskim i wiejskim, aby te określiły pewną liczbę uprawnionych do żebrania i rozdały im specjalne, obowiązkowe, noszone na zewnątrz odznaki. Pozostałych żebraków należało kierować na roboty przymusowe, głównie przy naprawach zamków obronnych i sypaniu fortec obronnych przeciwko Turkom. Postanowienia statutów były przez cały w. XVI i XVII wielokrotnie potwierdzane przez sejmy¹². W XVII–XVIII w. władze kilku miast Rzeczypospolitej wybudowały domy pracy przymusowej, do których kierowano m.in. żebraków i włóczęgów, a także prostytutki czy sprawców drobnych przestępstw¹³. Epoka Oświecenia nie przyniosła większych zmian – uniwersał króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1786 r., odwołując się do wspomnianych statutów Jana Olbrachta, nadal zalecał, aby miasta i wsie utrzymywały wyłącznie własnych, niezdolnych do pracy ubogich oraz wydawały pozwolenia na żebranie¹⁴. W ten sposób na ziemiach polskich praktykowano tzw. żebractwo koncesjonowane, znane w wielu innych krajach Europy¹⁵.

¹⁰ B. Geremek, *Litość...*, op. cit., s. 99. Por. D. Janicka, *Rechtliche Maßnahmen...*, op. cit., s. 4.

¹¹ M. Maludzińska, *Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie. „Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem”* [Beggars and Tramps in Stanisławian Warsaw. ‘Idleness has Become a Common Addiction’], Neriton, Warszawa 2014, s. 8–9. Por. R. Poniat, *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia* [People without possessions in the Polish nobility in the context of research on life cycle], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2013, t. 73, s. 51–77 (jednym z głównych wątków wywodu jest obszerna i krytyczna analiza polskiej i obcej literatury przedmiotu).

¹² S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego* [People without Possessions. A Study on the History of the State and Polish Law], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1961, s. 63–75 (zwłaszcza s. 67).

¹³ M. Bogucka, *Dom pracy przymusowej w Gdańsku w XVII w.* [A house of forced labour in Gdansk in the 17th century], „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1986, t. 34, nr 2, s. 265–269; D. Janicka, *Więzienia w Toruniu w XVIII–XX wieku* [Prisons in Toruń from the 18th to the 20th century], „Rocznik Toruński” 2003, t. 30, s. 87–90.

¹⁴ J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje...*, op. cit., s. 144.

¹⁵ D. Janicka, *Rechtliche Maßnahmen...*, op. cit., s. 4. Por. B. Geremek, *Litość...*, op. cit., s. 57.

W XIX w. niemal wszystkie państwa europejskie uznały żebractwo i włóczęgostwo za czyny karygodne¹⁶. Ścigano je również w Królestwie Polskim oraz na pozostałych ziemiach polskich pod zaborami. Zgodnie z Kodeksem karzącym Królestwa Polskiego z 1818 r. włóczęgostwo i żebractwo stanowiły wykroczenia karane grzywną¹⁷. Jednak już w 1830 r. sejm Królestwa Polskiego podjął natomiast ustawę o włóczęgach, tułaczach i żebrakach, na podstawie której wymienieni ludzie z marginesu społecznego mieli być (przy drugim ukaraniu) odsyłani do domów pracy i przytułków na okres do 3 miesięcy, a w wypadku wielokrotnej recydywy – umieszczani tam nawet na 2 lata. Omawiana ustawa, *nota bene* stosunkowo humanitarna na tle Europy, nigdy nie weszła jednak w życie z powodu wybuchu powstania listopadowego¹⁸. W praktyce stosowano więc przepisy Kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r.¹⁹ Zawierał on szereg kazuistycznych i bardzo surowych przepisów, które przewidywały m.in. karę aresztu i chłosty wobec włóczęgów oraz żebraków, a w wypadku recydywy – zamknięcie ich w domu pracy nawet do roku, przy czym żebraków schwytanych z narzędziami służącymi do włamania lub z bronią kierowano na roczne zesłanie. Problem ubóstwa i żebractwa był w Królestwie Polskim tak widoczny, zwłaszcza w Warszawie, że niezależnie od sankcji karnych rozwijano system opieki społecznej. Ludzi z marginesu społecznego przyjmowano do warszawskiego Domu Przytułku i Pracy, będącego faktycznie rodzajem łagodnego więzienia, a także do schronisk i tzw. sal zimowych²⁰.

¹⁶ Zob. obszerne analizy prawno-porównawcze: A. Męciński, *O żebractwie i włóczęgostwie ze stanowiska historycznego, socjalno-ekonomicznego i prawnego* [On begging and vagrancy from a historical, socio-economic, and legal standpoint], Redakcja „Przeglądu Sądowo-Administracyjnego”, Lwów 1893, s. 226–285.

¹⁷ W pierwotnym projekcie kodeksu zakwalifikowano je jako występki zagrożone zamknięciem w domu poprawy na okres do 3 miesięcy, a wyjątkowo nawet do 1 roku – por. J. Śliwowski, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy* [The Punitive Code of the Kingdom of Poland (1818). The Story of Its Creation and an Attempt at a Critical Analysis], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958, s. 150–151.

¹⁸ Prawo o włóczęgach, tułaczach i żebrakach (ustawa z 23.08.1830), Dz. Pr. Kr. P., t. 13, nr 52, s. 130–138, <http://pbc.biaman.pl/publication/4507> [dostęp: 11.06.2018].

¹⁹ *Ułożenie o nakazaniach ugodovnyh i ispravitel'nyh. Kodex kar głównych i poprawczych*, w Drukarni Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Warszawa 1847, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4524&from=publication> [dostęp: 11.06.2018]. Stosowne artykuły umieszczono w rozdziale „O naruszeniu spokojności i porządku oraz zabezpieczających je przepisów”. Jako ciekawostkę historyczną warto podać, że normy określające sankcje karne za włóczęgostwo i żebractwo, zawarte w art. 649, 661 i 664, przewidywały zwolnienia od kar cielesnych (chłosty) i kary pracy przymusowej, sankcjonując tym samym nierówność wobec prawa karnego. A. Flatau-Kowalska, *Środki zabezpieczające w prawie karnym* [Preventive Measures in Criminal Law], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956, s. 122–124.

²⁰ E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku* [Charity in Warsaw in the 19th Century], Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 1999, s. 48–69. Por. C. Kępski, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka* [The Idea of Mercy versus Charity and Care], Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002, s. 76–80.

Przepisy pruskie i austriackie traktowały żebractwo czy włóczęgostwo jako wykroczenia, poddając je karze aresztu z możliwością dalszego skierowania do domu pracy przymusowej. Na ziemiach polskich pod zaborem pruskim do połowy XIX w. obowiązywał Landrecht z 1794 r., zalecający kierowanie osób niepracujących do domów pracy przymusowej (praktycznie na dowolny okres) oraz odsyłanie żebraków do miejsc ich urodzenia²¹. Jednocześnie ustawodawca pruski nałożył na wszystkie gminy obowiązek organizacji opieki społecznej dla najuboższych, którą miały współfinansować władze wyższe, czyli krajowe²². W 1851 r. wszedł w życie pierwszy nowoczesny pruski kodeks karny, nakazujący karanie wykroczenia polegającego na żebraniu lub posyłaniu dzieci na żebrzy więzieniem do 6 tygodni²³. Jednocześnie w państwie pruskim nadal rozwijano system opieki społecznej²⁴.

Władze austriackie z kolei doprowadziły w latach 70. i 80. XIX w. do wydania kilku ustaw, które stały się *lex specialis* w stosunku do obowiązującego Kodeksu karnego z 1852 r.²⁵ Zakazały one włóczenia się „bez zatrudnienia i pracy” oraz żebrania w miejscach publicznych lub w formie chodzenia od domu do domu, a jednocześnie nakazywały tworzenie zakładów pracy przymusowej, gdzie miano kierować sprawców tych i podobnych wykroczeń²⁶. Rozporządzenie wykonawcze z 1885 r. wyłączyło jednak Galicję spod nowego ustawodawstwa, co spowodowało, że na tym terenie żebractwo było nierzadko tolerowane w praktyce, a nawet koncesjonowane, ponieważ gminy mogły wydawać zezwolenia na zbieranie jałmużny

²¹ *Powszechne prawo krajowe dla Państw Pruskich* [The Universal State Law of the Prussian States], cz. II, t. 2, W. Deker i Spółka Poznań 1826. W jego tytule 19 „O instytucjach dla ubogich i innych założeniach dobroczynnych” znalazły się normy nakazujące odsyłanie czy deportację żebraków (§§ 4–5) oraz kierowanie ich do domów pracy na okres bezterminowy (§§ 17–19), a ponadto zakazy udzielania jałmużny w miejscach, gdzie funkcjonowały tego typu domy (§ 22); w tytule 20 „O występach i karach” umieszczono natomiast § 191 polecający wydalanie za granicę „obcych tułaczy”.

²² Ibidem, tyt. 19, §§ 10–16 (obowiązki gmin) i §§ 25–30 (obowiązki władz wyższych, zwłaszcza finansowe).

²³ *Kodex karny dla Państw Królestwa Pruskiego i Ustawa tycząca się zaprowadzenia tegoż z dnia 14 kwietnia 1851* [Penal Code of the Kingdom of Prussia and the Act regarding the introduction of said law from 14 April 1851], Brodnica [ok. 1854], § 341. Por. A. Flatau-Kowalska, *Środki...*, op. cit., s. 130–132.

²⁴ A. Męciński, *O żebractwie...*, op. cit., s. 152–157. Por. C. Kępski, *Idea...*, op. cit., s. 111–112.

²⁵ *Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Übertretungen für das Kaisertum Österreich vom 27. Mai 1852*, *Reichsgesetzblatt* nr 117, s. 493 i n., <https://www.sbg.ac.at/ssk/bgbl/Strafgesetz%201852-wiki.pdf> [dostęp: 23.06.2018].

²⁶ Ustawa z 10 maja 1873 r. (Dz. P. P. nr 108), zmieniona ustawą z 24 maja 1885 r. (Dz. P. P. nr 89); ustawa z 24 marca 1885 r. (Dz. P. P. nr 90); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 lipca 1885 r. (Dz. P. P. nr 106) – podaje za: Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa (Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14 października r. 1927)* [Combating begging and vagrancy (Decree of the President of the Republic of Poland from 14 October 1927)], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 11, s. 970. Por. A. Flatau-Kowalska, *Środki...*, op. cit., s. 127–130.

w niektórych dniach tygodnia, według przyjętego zwyczaju²⁷. Opieka społeczna w monarchii austro-węgierskiej, wykonywana obowiązkowo przez gminy, była w Galicji słabo rozwinięta, z wyjątkiem Krakowa i Lwowa²⁸.

2. Ustawodawstwo II Rzeczypospolitej

2.1. Odziedziczone ustawodawstwo pozaborowe

Polska odrodzona była krajem ogromnie zróżnicowanym pod wieloma względami: struktury narodowościowej, religii i szeroko pojętej kultury, a także gospodarki. Ta ostatnia zachowała w przeważającej mierze tradycyjny, oparty na rolnictwie charakter. Brak pracy i mieszkań, ubóstwo, niedostateczny system ubezpieczeń społecznych, ograniczony dostęp do leczenia – wszystko to rodziło różne patologie społeczne, w tym żebractwo²⁹.

Polacy odziedziczyli po zaborcach kodeksy karne, które w rozdziałach obejmujących wykroczenia zawierały przepisy odnośnie do karania żebractwa i włóczęgostwa³⁰.

Kodeks karny niemiecki z 1871 r. odnosił się do obu wymienionych kategorii sprawców w § 361, przewidując karę aresztu dla tego, kto „wałęsa się jako włóczęga” albo „żebrze”, względnie „dzieci do żebraniny zaprawia, bądź na żebraninę je wysyła”³¹. Cechą charakterystyczną regulacji niemieckich był brak definicji czynów karygodnych polegających na żebraniu czy włóczeniu się³².

²⁷ A. Męciński, *O żebractwie...*, op. cit., s. 243–244. Por. apele J. Makarewicz z 1905 r. w sprawie budowy zakładów pracy przymusowej: *Dwudziestolecie galicyjskiej krzywdy* [Twenty years of suffering in Galicia] [w:] A. Grześkowiak (red.), *Prace rozproszone. Tom 2. Publikowane w latach 1902–1913* [Collected Works. Volume 2. Published 1902–13], Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 265–274.

²⁸ Por. C. Kępski, *Idea...*, op. cit., s. 108–110.

²⁹ Por. P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania, instytucje, działania* [Social Policy of the Second Republic of Poland. Conditions, Institutions, and Actions], Wydawnictwo URZ, Rzeszów 2013, s. 10–11.

³⁰ Szerzej na temat charakteru wykroczeń w kodeksach pozaborowych por. W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce* [Criminal Law. On Crimes in Particular. A Comparative Lecture on Austrian, German, and Russian Criminal Law in Force in Poland], F. Hoesick, Warszawa 1924, s. 179–182 („Wykroczenia przeciw porządkowi prawnemu współżycia”).

³¹ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzoną do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.* [Penal Code of the German Reich dated 15 May 1871, with subsequent amendments and additions after 1918, along with the law introduced into the Criminal Code of the North German Union (the German Reich) dated 31 May 1870], Spółka Pedagogiczna, Poznań 1920, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=71376> [dostęp: 12.06.2018].

³² Por. A. Męciński, *O żebractwie...*, op. cit., s. 231.

Ustawodawca austriacki umieścił przepisy karne odnośnie do żebraków i włóczęgów we wspomnianej już wyżej ustawie z 1885 r., uchylając odpowiednie normy Kodeksu karnego z 1852 r.³³ Mimo że ustawa ta nie weszła w Galicji w życie, to jednak zasługuje na uwagę z tego powodu, że jako jedna z nielicznych w tym czasie w Europie zawierała odpowiednie definicje legalne. Mianem „włóczęgi” określała osobę włóczącą się bez zatrudnienia i pracy, która nie była w stanie wykazać, że posiada środki utrzymania lub stara się na nie zapracować. Z kolei mianem „żebraka” określała tego, kto żebrał w miejscu publicznym lub prosił o jałmużnę, chodząc od domu do domu. Na równi z żebrakami karano osoby korzystające z pomocy społecznej („dobroczynności publicznej”) z powodu niechęci („wstrętu”) do pracy, jak też ludzi nakłaniających do żebractwa małoletnich³⁴.

Obszerne przepisy w omawianym zakresie zawierał rosyjski Kodeks karny z 1903 r., który poświęcił kategorii wykroczeń w sumie ponad dwieście artykułów. Polecał on, po pierwsze, karę więzienia dla osób „włęsających się”, czyli niemających „przepisanego dowodu na zamieszkiwanie, [...] ani określonego miejsca zamieszkania, ani rzemiosła, ani procederu, ani zajęć określonych, ani środków do życia” (art. 274)³⁵. Przepis ten był jednak w II Rzeczypospolitej stosowany rzadko, a to ze względu na zliberalizowane, w stosunku do dawnych rosyjskich, przepisy meldunkowe i paszportowe³⁶. Po drugie, art. 275 przewidywał surowe karanie za kwalifikowaną formę „włęsania się”, która polegała na tym, że sprawca odmawiał „stwierdzenia swej tożsamości lub podawał fałszywe wiadomości o niej”; wykroczenie to nazwano „włóczęgostwem” i polecono karać co najmniej trzema latami domu poprawy. Wreszcie art. 276 przewidywał karę więzienia do 3 miesięcy za żebractwo, które nosiło cechy uporczywości, oszustwa lub zuchwalstwa, a zatem uważane było za tzw. żebractwo kwalifikowane. Jeszcze surowsza kara więzienia groziła żebrakom schwytanym z narzędziami służącymi do włamania lub z bronią³⁷.

³³ Uchylono §§ 517–521 z rozdziału 13 „O występках i przekroczeniach przeciw obyczajności publicznej” – por. *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występках i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852* [Austrian criminal law on felonies, misdemeanours, and transgressions, dated 27 May 1852], przekł. J. Przeworski, F. Hoesick, Warszawa 1924, s. 308. Należy zwrócić uwagę na oryginalny, na tle europejskim, przepis § 517, który uzależniał karalność żebraniny od faktu istnienia zakładów opiekuńczych. W prawie austriackim głównymi okolicznościami warunkującymi karę były recydywa i okazywanie kalectwa przez żebraków, a ponadto posyłanie dzieci na żebrzy. Por. Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 970.

³⁴ Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 970; por. A. Męciński, *O żebractwie...*, op. cit., s. 278.

³⁵ *Kodeks karny z r. 1903: (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.* [Penal Code from 1903: (translation from Russian), with respect to amendments and additions in force in the Republic of Poland on 1 May 1921], Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1922, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/50138/edition/50650/content?ref=desc> [dostęp: 10.12.2018].

³⁶ Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 968–969.

³⁷ *Kodeks karny z r. 1903...*, op. cit. Por. L. Czarnecki, *Szkic zwalczania włóczęgostwa i żebractwa* [How to combat vagrancy and begging. An outline], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 21, s. 321.

Podsumowując ustawodawstwa pozaborowe, stwierdzić należy, że ich wspólną cechą było uznanie żebractwa i włóczęgostwa za czyny karygodne naruszające publiczny spokój, bezpieczeństwo i moralność. Co do znamion ustawowych powtórzyć trzeba, że w prawie poniemieckim nie były one doprecyzowane, natomiast opisano je w pozostałych systemach pozaborowych, niekiedy dość kazuistycznie, jak zwłaszcza w kodeksie rosyjskim. Wspólnym znamieniem kodyfikacji przejętych po zaborcach były wreszcie dość surowe kary, zwłaszcza te przewidziane wobec żebraków zawodowych³⁸, przyłapanych wielokrotnie, okazujących kalectwo, a także osób nakłaniających do żebrania dzieci. W praktyce za omawiane wykroczenia stosowano przeważnie karę aresztu³⁹.

2.2. Nowe polskie ustawodawstwo

Pozaborowe regulacje prawne nakazujące zwalczanie włóczęgostwa i żebractwa obowiązywały w II Rzeczypospolitej częściowo do 1927 r., częściowo do 1932 r., a niektóre z nich – aż do końca okresu międzywojennego.

Jeszcze przed wydaniem w 1932 r. zunifikowanego prawa karnego i prawa wykroczeń ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa⁴⁰. Na samym początku rozporządzenia, mającego moc ustawy, znalazły się definicje żebraka i włóczęgi. Zgodnie z art. 2 żebrakiem był ten, kto „zawodowo” zajmował się „wypraszaniami dla siebie w jakikolwiek sposób jałmużny”. Osobno uregulowano typ kwalifikowany, polegający na żebraniu przez człowieka posiadającego „wystarczające środki utrzymania” (art. 25). Włóczęgą – w rozumieniu omawianych przepisów – był z kolei ten, kto pozostając „bez pracy i środków do życia” zmieniał „stałe miejsce swego pobytu nie w celu znalezienia pracy” (art. 3). Za żebractwo i włóczęgostwo rozporządzenie przewidywało zasadniczo nie kary kryminalne, lecz środki zapobiegawcze i poprawcze. Jedy-
nym wyjątkiem było wspomniane żebractwo zawodowe, czyli – jak określił ustawodawca – uprawiane przez osobę posiadającą wystarczające środki utrzymania,

³⁸ Mianem „żebraka zawodowego” nazywano z reguły osobę zdolną do pracy, żyjącą z (nieraz intratnej) jałmużny lub wyludżającą świadczenia z opieki społecznej. W dawnej Polsce nomenklatura była nieco inna: pisarze i publicyści nazywali ludzi unikających pracy i żyjących na cudzy koszt „fałszywymi żebrakami”; tę kategorię przeciwstawiali prawdziwym żebrakom, wśród których wymieniali m.in. akceptowanych społecznie żebrzących śpiewaków, czyli dziady (i baby) przykościelne. Por. M. Małudzińska, *Żebracy...*, op. cit., s. 130–131; K. Mihajlova, *Dziad wędrowny w kulturze ludowej Słowian* [The Wandering Old Man in Slavic Folk Culture], Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 228–232.

³⁹ Z. Grzegorzewski, *Żebractwo...*, op. cit., s. 38.

⁴⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 14 October 1927, on combating begging and vagrancy], Dz. U. z 1927 r. Nr 92, poz. 823. Na marginesie odnotować trzeba, że jego przepisy dotyczyły również korzystających z opieki społecznej alkoholików, narkomanów i hazardzistów (art. 4 rozporządzenia).

za które groziła kara więzienia od 6 miesięcy do 2 lat, a w wypadku recydywy – od roku do 5 lat, nie mówiąc o możliwości dodatkowego orzeczenia grzywny od 100 do 5 000 zł (art. 25).

Już z pobieżnej charakterystyki najważniejszych przepisów rozporządzenia wynika, że ustawodawca zdecydował się w 1927 r. na sięgnięcie – dla zwalczania omawianych procederów – przede wszystkim po tzw. środki zapobiegawcze, zwane też ochronnymi, a nie po właściwe sankcje karne. Było to rozwiązanie zgodne z duchem ówczesnej epoki, proponowane od końca XIX w., dyskutowane w europejskiej i polskiej doktrynie prawa, stopniowo wprowadzane do projektów kodyfikacyjnych⁴¹. W świetle nowego rozporządzenia zakłady zapobiegawcze i poprawcze miały przybrać jedną z trzech postaci: domu pracy dobrowolnej, przytułku lub domu pracy przymusowej (art. 5). Wszystkie polegały na pozbawieniu wolności, ale miały wiązać się z nauką, przygotowaniem do zawodu, pracą za wynagrodzeniem, oddziaływaniem moralnym itp. (art. 6). Zakładano, że domy pracy dobrowolnej będą przyjmować żebraków i włóczęgów na ich własną prośbę, przytułki będą służyć niezdolnym do pracy żebrakom i włóczęgom, skierowanym przez sąd lub organ opieki społecznej, natomiast domy pracy przymusowej będą przeznaczone dla zdolnych do pracy żebraków i włóczęgów umieszczanych tam na mocy decyzji sądu (art. 7–22). Wymienione zakłady zapobiegawcze i poprawcze miały służyć zresztą nie tylko omawianej kategorii osób z marginesu społecznego, ale również innym najuboższym, z wyłączeniem chorych umysłowo lub cierpiących na choroby zakaźne, a także kobiet ciężarnych i karmiących (art. 24)⁴².

Przedstawione definicje ustawowe, a także środki zapobiegawcze i sankcje karne nie budziły większych kontrowersji w doktrynie, chociaż niektóre rozwiązania poddawano dość przekonującej krytyce. Kwestionowano zatem zawartą w rozporządzeniu z 1927 r. definicję włóczęgi, pod którą mógł podpaść poszukiwacz przygód podróżujący bez środków utrzymania, natomiast nie podpadał (schwyty na włęsaniu się) włóczęga posiadający dochody pochodzące z nieujawnionych przestępstw. Podnoszono, że brakuje instytucji, które miałyby segregować włóczęgów i żebraków różnego typu, a w dodatku jedynym kryterium ich kwalifikacji miał być czynnik ekonomiczny w postaci posiadania lub nieposiadania środków

⁴¹ D. Janicka, *Niebezpieczny przestępca w doktrynie prawa karnego przełomu XIX/XX w.* [A dangerous criminal in the doctrine of criminal law at the turn of the 20th century] [w:] V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Kuba Rozpruwacz i inni* [Jack the Ripper and Others], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015, s. 23–28; eadem, *Polska myśl prawnokarna XIX–XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej* [Polish Penal Concepts of the 19th and 20th Centuries. Authors and Their Works, from the Classical School to the Sociological School], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017, s. 140–144, 169–172, 174–180. Zob. też P. Góralski, *Przekształcenia koncepcji środków zabezpieczających w polskim prawie karnym* [Transformations in the approach to restraining measures in Polish criminal law], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. 28, s. 35–48.

⁴² Por. bliższą analizę nowych środków służących zwalczaniu włóczęgostwa i żebractwa: H. Karnecki, *Na marginesie „rozporządzenia o włóczęgostwie i żebraniu”* [In the margins of the ‘Decree on vagrancy and begging’], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 3, s. 33–34.

utrzymania. Wskazywano na możliwe nadużycia, np. błędne kierowanie do przytułku (zamiast do domu pracy przymusowej) żebraków, którym udało się wykazać niezdolność do pracy. Oceniano również, że przewidywany dom pracy przymusowej jest *de facto* równoznaczny z więzieniem, którego cechą charakterystyczną i nieodłącznym elementem był w Polsce międzywojennej obowiązek pracy⁴³.

Wszystkie te i podobne wątpliwości nie miały jednak większego znaczenia wobec najważniejszego faktu – rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. weszło w życie w niewielkim tylko zakresie. Powodem był brak odpowiednich instytucji oraz funduszy na ich budowę⁴⁴. Ustawodawca, od początku świadomy takiego stanu rzeczy, w jednym z przepisów końcowych rozporządzenia postanowił, że uregulowania dotyczące obligatoryjnego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej będą wykonywane w poszczególnych województwach w czasie, który zostanie (w przyszłości) określony rozporządzeniami ministerialnymi. Do 1939 r. udało się wydać tylko jeden taki akt – rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 1933 r. w sprawie przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej w m.st. Warszawie⁴⁵. Przedmiotowe rozporządzenie ograniczało się do (dwuzdaniowego) oznajmienia o wejściu w życie przepisów rozporządzenia Prezydenta RP z 1927 r. na terenie Warszawy. Niezależnie od stolicy analizowane rozporządzenie było również stosowane w praktyce na terenie województw poznańskiego i pomorskiego⁴⁶.

W związku z rozporządzeniem Prezydenta RP o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa wspomnieć należy o przepisach wykonawczych. W 1929 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o organizacji przytułków, domów pracy przymusowej i dobrowolnej⁴⁷. Akt ten zawierał szczegółowe przepisy

⁴³ Ibidem, s. 34–35. Por. też dalsze, mniej krytyczne interpretacje: L. Dyduśiak, *Zagadnienia żebractwa w Polsce* [The Question of Begging in Poland], Towarzystwo „Opatrzność”, Borysław 1938, s. 11 – tu ocena nowych regulacji jako logicznych i konsekwentnych; Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 973–974 – tu pochwała ustawowego sformułowania „zajmuje się wyprasaniem dla siebie [...] jałmużny” (art. 2), który *a contrario* pozwalał chętnym na uprawianie działalności charytatywnej na rzecz innych osób.

⁴⁴ L. Dyduśiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 13.

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 września 1933 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej w m.st. Warszawie [Regulation of the Minister of Social Welfare dated 23 September 1933, issued in agreement with the Minister of Justice and the Minister of Internal Affairs, regarding the forced placement in shelters and houses of forced labour in the capital city of Warsaw], Dz. U. Nr 73, poz. 540. Por. W. Wolter, *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce* [Crime prevention in Poland], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, nr 1, s. 99.

⁴⁶ J. Starczewski, *Czy i jakie są możliwości zwalczania żebractwa i włóczęgostwa* [Is it possible to combat begging and vagrancy?], „Opiekun Społeczny. Miesięcznik Poświęcony Zagadnieniom Służby Społecznej w Stolicy” 1937, nr 5, s. 21–22.

⁴⁷ Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy przymusowej i dobrowolnej [Regulation of the Minister of Labour and Social Welfare

proceduralne, regulaminowe i inne, które miały obowiązywać podczas przyjmowania i pobytu pensjonariuszy w wymienionych zakładach. Samo wydanie przepisów wykonawczych nie mogło jednak wpłynąć i nie wpłynęło na poprawę infrastruktury, więc w praktyce dwudziestolecia międzywojennego żebractwo, a w mniejszym stopniu także włóczęgostwo, pozostały nierozwiązanym problemem społecznym. O rozmiarach tego zjawiska będzie mowa w dalszym ciągu artykułu.

Spośród przepisów omówionego rozporządzenia z 1927 r. praktyczne zastosowanie mógł znaleźć wspomniany już wyżej art. 25, penalizujący tzw. żebractwo zawodowe, karane więzieniem i (fakultatywnie) grzywną. W związku z tym przepisem przedstawiciele doktryny wskazywali, że przestępstwo to należałoby właściwie umieścić w Kodeksie karnym, a ponadto, że nosi ono znamiona oszustwa kwalifikowanego. Przewidywana za żebractwo zawodowe sankcja karna w postaci więzienia została w 1932 r. ostatecznie uregulowana w Kodeksie karnym⁴⁸.

Równocześnie z Kodeksem karnym ukazało się w 1932 r. zunifikowane prawo o wykroczeniach⁴⁹. W rozdziale II zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu” zawierało ono jeden i jedyny zwięzły przepis regulujący żebractwo – art. 32. Przewidywał on karę aresztu (do 1 miesiąca), po pierwsze, za nakłanianie małoletniego poniżej 17 lat do żebrania (art. 32 § 1), po drugie, za żebranie „w sposób zuchwały lub oszukańczy” (art. 32 § 2). Przepis ten wszedł w życie w całym kraju równocześnie z Kodeksem karnym, tj. z dniem 1 września 1932 r.

W porównaniu do wcześniejszych regulacji ustawowych z 1927 r., nie mówiąc już o bardzo represyjnych przepisach pozaborowych kodeksów karnych, prawo o wykroczeniach ograniczyło się do penalizacji żebractwa. Jednocześnie ustawodawca zrezygnował z dotychczasowej kategorii „zawodowego żebrania (dla siebie)”, zastępując ją inną formą wykroczenia – żebractwem „zuchwałym lub

dated 25 May 1929, issued in consultation with the Minister of Justice and the Minister of Internal Affairs, on the organisation of shelters, workhouses, and houses of forced labour], Dz. U. Nr 41, poz. 350. Źródłem wątpliwości w doktrynie był przepis jego § 5 przewidujący faktycznie przymus pracy w przytułkach, którego nie zakładało rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. Por. H. Karnecki, *Walka z włóczęgostwem i żebractwem a rozporządzenie o przytułkach i domach pracy* [The fight against vagrancy and begging and the Decree on shelters and workhouses], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 3, s. 7, gdzie autor krytycznie ocenia, że przymus pracy wypaczył pierwotną ideę wyodrębnienia przytułków.

⁴⁸ Art. 39 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 11 July 1932 – the Penal Code], Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571. Por. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem* [Penal Code with Commentary], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932, s. 101–104, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=77578> [dostęp: 10.01.2019].

⁴⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Prawo o wykroczeniach [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 11 July 1932 – the Law on minor offences], Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 572.

oszukańczym”⁵⁰. Ta ostatnia nie była jednak ani nowa, ani oryginalna – analogiczne formy żebraniiny przewidywały już wcześniejsze ustawy europejskie, w tym m.in. Kodeks karny rosyjski⁵¹. Charakterystyczną cechą nowych przepisów było natomiast przywrócenie aresztu jako sankcji karnej za żebractwo. Wydaje się, że rozwiązanie to miało racjonalny charakter, zwłaszcza na tle rozporządzenia z 1927 r., to ostatnie przewidywało bowiem tylko zamknięcie w przytułku lub domu pracy, których właściwie nie udało się zorganizować w praktyce, a ponadto karę więzienia do 2 lat, która była bardzo surowa, nawet dla tzw. zawodowego żebraka.

Nowe prawo wykroczeń natychmiast wywołało komentarze doktryny prawa. Jej przedstawiciele popierali penalizację posyłania dzieci na żeby, słusznie wskazując, że najmłodsi są „naturalnym narybkiem przyszłych żebraków i włóczęgów”⁵². Do tej pory obowiązywało w tym zakresie niejednolite ustawodawstwo pozaborowe. Ponadto przedstawiciele nauk penalnych nadal interpretowali, że sankcje wskazane w prawie o wykroczeniach (i dawniejszym rozporządzeniu z 1927 r.) dotyczą żebractwa zawodowego, które należało odróżniać od tzw. żebractwa z konieczności, w praktyce często tolerowanego⁵³.

3. Wypowiedzi przedstawicieli nauk penalnych

Trudności i dylematy związane ze zjawiskiem społecznym żebractwa i włóczęgostwa były przedmiotem żywego zainteresowania prawników okresu międzywojennego, zarówno uczonych czy teoretyków, jak i praktyków. Z góry należy zaznaczyć, że niewątpliwym wpływ na rozwój badań i wzrost liczby publikacji, w tym komentarzy do ustaw, miała rozwijająca się w omawianym czasie kryminologia. Przedstawiciele przeważającego w tym okresie w nauce prawa karnego nurtu, zwanego szkołą socjologiczną, z upodobaniem zajmowali się bowiem badaniem etiologii przestępczości, a w szczególności jej uwarunkowań wewnętrznych – psychologicznych i biologicznych – oraz zewnętrznych, a więc społeczno-ekonomicznych (bieda, analfabetyzm, alkoholizm i inne patologie rodzinne czy środowiskowe)⁵⁴.

⁵⁰ Przypadki żebractwa zuchwałego nie należały w Polsce do rzadkości – w stosunkach wiejskich, zwłaszcza na Kresach Wschodnich, żebracy często działali w grupach, domagali się datków pieniężnych (zamiast wsparcia w naturze), a nawet uciekali się do gróźb wobec mieszkańców odmawiających im wsparcia finansowego – por. B. Chlebowska, *Problematyka żebractwa wiejskiego na I Zjeździe Przeciwżebraczym* [The issue of rural begging at the 1st Anti-Begging Congress], „Zeszyty Wiejskie” 2004, nr 9, s. 157–158. Co do żebractwa zawodowego por. wyżej przypis 37.

⁵¹ Por. wyżej przypis 34. Zob. też L. Czarnecki, *Szkic...*, op. cit., s. 323.

⁵² L. Dyduśiak *Zagadnienia...*, op. cit., s. 23.

⁵³ Por. J. Starczewski, *Czy i jakie...*, op. cit., s. 20.

⁵⁴ D. Janicka, *Polska myśl...*, op. cit., s. 39–45.

Większość traktowała przy tym żebractwo i włóczęgostwo jako groźne zjawisko społeczne, w dodatku wykazujące tendencję wzrostową.

Już wcześniej w europejskim i polskim piśmiennictwie prawniczym przełomu XIX i XX w. nie brakowało stanowczych i bezkompromisowych wypowiedzi na temat ludzi żyjących z jałmużny i wałęsających się bez pracy. Wielu autorów sięgało po populistyczną tezę głoszącą, że nędza i zbrodnia idą w parze⁵⁵; inni wyrażali pierwsze rozczarowania wynikające z nieskuteczności dziewiętnastowiecznego systemu kar pozbawienia wolności⁵⁶. Prowadziło to do kształtowania postaw represyjnych. Jeden z polskich praktyków, sędzia powiatowy w Jaworowie (dzisiejsza Ukraina) i zarazem autor obszernej monografii z 1893 r. na temat żebractwa i włóczęgostwa, Aleksander Męciński, nazywał analizowany proceder „nieuleczalnym rakiem w chorobliwym społeczeństwie”, jednocześnie domagając się dla żebraków zakładów pracy przymusowej, a w szczególności kolonii karnych, które miały zastąpić zbyt łagodną (jego zdaniem) karę aresztu⁵⁷. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i adwokat Józef Rosenblatt pod wpływem prądów zachodnioeuropejskich postulował nawet przywrócenie kary chłosty, zwłaszcza wobec sprawców młodocianych, w tym włóczęgów⁵⁸.

W dwudziestoleciu międzywojennym najwybitniejszy dogmatyk i filozof prawa karnego, a zarazem główny kodyfikator polskiego prawa karnego materialnego, lwowski profesor Juliusz Makarewicz, zaniepokojony wzrastającą liczbą przestępstw, nazywał żebraków i włóczęgów „proletariatem przestępczości”. Uczony tłumaczył, że stanowią oni „materiał na przestępców” i jednocześnie zalecał kierowanie tych ludzi do domów pracy przymusowej⁵⁹.

Henryk Karnecki, wybitny adwokat i znany socjolog, autor wielu publikacji ogłaszanych w kraju i za granicą, wielokrotnie wypowiadał się na temat istoty omawianego zjawiska społecznego⁶⁰. Uczony nie wahał się propagować tezy

⁵⁵ Interesującą próbę odpowiedzi na pytanie „Czy bieda czyni złodzieja?” podejmuje W. Klaus, *Relacje między biedą i wykluczeniem społecznym a przestępczością* [Relationships between poverty or social exclusion and crime] [w:] K. Buczkowski et al., *Společno-politické kontexty současné přestupčnosti v Polsce* [The Socio-Political Context of Modern-Day Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 110–148; autor, sięgając również po przykłady historyczne, prezentuje wielowymiarowe i powikłane relacje między wzrostem biedy i przestępczości. Por. też B. Geremek, *Litość...*, op. cit., s. 287.

⁵⁶ Por. J. Migdał, J. Raglewski, *Kara pozbawienia wolności. Zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej* [Incarceration. An Outline of the History of Polish Doctrine, Law, and Penitentiary Practice], Arche, Gdańsk 2005, s. 55–119.

⁵⁷ A. Męciński, *O żebractwie...*, op. cit., s. 46 i 254–255. Monografię autora wskazano wyżej w przypisie 15.

⁵⁸ J. Rosenblatt, *Czy należy przywrócić karę chłosty?* [Should we bring back flogging?], „Przebieg Sądowy i Administracyjny” 1888, r. 13, s. 891–893.

⁵⁹ J. Makarewicz, *Zbrodnia i kara* [Crime and Punishment], H. Altenberg Księgarnia Wydawnicza, Lwów 1922, s. 145–146. Na temat postaci J. Makarewicza i jego dorobku por. D. Janicka, *Polska myśl...*, op. cit., s. 153–156.

⁶⁰ Na temat postaci H. Karneckiego por. W. Winclawski, *Słownik Biograficzny Socjologii Polskiej. T. 2 (I–M)* [The ‘Who’s Who’ of Polish Sociology, Vol. 2 (I–M)], Wydawnictwo UMK, Toruń 2004, s. VII.

o tym, że żebracy i włóczędzy rekrutują się spośród ludzi, których charakteryzuje „organiczna degeneracja”; jej przejawami miały być „przyrodzona małokrwistość, brak sił, rachityzm, a przede wszystkim wielkie upośledzenie psychiczne – ospałość, powolność, rozstrój duchowy”⁶¹. W ten sposób Karnecki konstruował szczególny typ osobniczy ludzi całkowicie niezdolnych do normalnego życia wypełnionego pracą. Koncepcji tej towarzyszyło wskazanie na niebezpieczeństwo płynące ze strony żebraków i zwłaszcza włóczęgów, którzy zdaniem autora łatwo mogli stać się niebezpiecznymi przestępcami⁶².

Teza sprowadzająca żebraków i włóczęgów do kategorii jednostek antysocjalnych, które należy zwalczać bez względu na istnienie lub też brak przypuszczenia, że popełnią oni przestępstwo, była głoszona przez Władysława Woltera, młodego profesora prawa karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wolter wyrażał pełną aprobatę dla podejmowania różnych działań prewencyjnych, zarówno w ramach sankcji kryminalnych, jak i środków zabezpieczających⁶³.

Leon Dyduśiak, autor doktoratu z zakresu opieki społecznej, obronionego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, przedstawił w osobnej monografii przyczyny, dla których żebractwo miało być szczególnie szkodliwe. Zaliczył do nich przede wszystkim wyzyskiwanie „dobroczynności publicznej”, przenoszenie chorób zakaźnych, powiązania ze światem przestępczym oraz zgubny wpływ na dzieci⁶⁴. Autor ten akceptował tezę o istnieniu „specjalnego typu psychiczno-fizjologicznego” u żebraków i włóczęgów oraz nazywał ich „jednostkami aspołecznymi, żerującymi na najszlachetniejszym uczuciu ludzkim”, a nawet „mętami, dla których życie na cudzy koszt jest intratnym zawodem”. Zdobywanie środków utrzymania w drodze wypraszania jałmużny określił Dyduśiak jako „psychiczne nastawienie egoistycznych jednostek, mających na celu pasożytniczą egzystencję na koszt społeczeństwa”, a w innym miejscu jako „życie bez pracy i z cudzej pracy”⁶⁵. Autor opowiadał się za surowym karaniem żebractwa i włóczęgostwa, zwłaszcza tam, gdzie stawały się one groźne dla bezpieczeństwa publicznego, przy czym jednocześnie postulował tworzenie nowych form organizacji opieki społecznej nad ludźmi najuboższymi, częściowo wzorowanych na rozwiązaniach zachodnioeuropejskich⁶⁶.

⁶¹ H. Karnecki, *Zwalczanie włóczęgostwa* [Combating vagrancy], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 29, s. 598.

⁶² Idem, *Walka...*, op. cit., s. 7.

⁶³ W. Wolter, *Prewencja przedprzestępcza (na marginesie hiszpańskiej ustawy przeciwko włóczęgom i osobnikom aspołecznym z 4 VIII 1933)* [Pre-crime prevention (in the margins of the Spanish Law against vagrants and antisocial individuals from 4 August 1933)], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, z. 1–2, s. 250–251 i 259–260. Na temat postaci W. Woltera i jego dorobku por. D. Janicka, *Polska myśl...*, op. cit., s. 234–236.

⁶⁴ L. Dyduśiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 53. Por. idem, *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce* [State Protection of Children in Poland], [nakł. autora], Lwów 1938.

⁶⁵ Idem, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 3–4.

⁶⁶ Ibidem, s. 5 i 33–51.

Znawcą problematyki opieki społecznej i kwestii ludzi wykołajonych był inny zaangażowany autor, warszawski prawnik Ziemowit Grzegorzewski. Analizując przyczyny żebractwa i włóczęgostwa, wskazywał on na ich trzy źródła: niezdolność fizyczną, niezdolność ekonomiczną oraz skłonność psychiczną, która mogła łączyć się z dwiema pierwszymi przyczynami. Z tą klasyfikacją powiązał autor sposoby koniecznego oddziaływania władz publicznych, tzn. opiekę społeczną (nad ułomnymi fizycznie), zapewnienie pracy (bezrobotnym) oraz środki karne, a także poprawcze i prewencyjne (stosowane wobec żebraków i włóczęgów z wyboru)⁶⁷. Grzegorzewski śledził rozwój ustawodawstw zagranicznych, wskazywał na proces wydzielania przepisów penalizujących żebractwo i włóczęgostwo z kodeksów karnych i umieszczanie ich w ustawach specjalnych oraz chwalił polskie rozporządzenie z 1927 r. jako odpowiadające duchowi czasu, realizujące nowoczesne postulaty doktryny prawa oraz humanitarne. Zdaniem autora humanitarny charakter miały zwłaszcza przepisy rozporządzenia ograniczające czas zatrzymania w domach pracy przymusowej, umożliwiające zawieszenie skierowania do takiego domu oraz przedterminowe zwolnienie z niego, a ponadto te wszystkie regulacje, które powierzały sądowi (a nie policji) decydowanie o stosowaniu środków zapobiegawczych, poprawczych czy karnych wobec żebraków i włóczęgów⁶⁸.

Reasumując, powtórzyć należy, że w piśmiennictwie naukowym dwudziestolecia międzywojennego dominował tradycyjny, negatywny stosunek wobec ludzi z marginesu społecznego zajmujących się żebraniem lub włóczęgiem bez celu. Uczeni i praktycy nie stronili od postaw paternalistycznych, charakterystycznych dla uprzywilejowanych warstw społecznych, ani nie unikali koncepcji o zabarwieniu punitatywnym. Dziełem polskiej myśli prawnokarnej były wydane w II Rzeczypospolitej przepisy nakazujące karanie niektórych form żebractwa i włóczęgostwa oraz przewidujące stosowanie wobec ich sprawców środków ochronnych zamiast sankcji karnych *sensu stricto*. Regulacje te nawiązywały do nowoczesnych postulatów doktryny europejskiej oraz znajdowały pełną – w zasadzie – akceptację przedstawicieli polskiej doktryny i praktyki prawa.

4. Kilka uwag o praktyce i statystykach

Dwudziestolecie międzywojenne było okresem zbyt krótkim, by rozwiązać wszystkie nabrzmiałe problemy społeczne, w szczególności te wynikające z chorób i ubóstwa. Pomoc społeczna funkcjonowała na podstawie ustawy o opiece społecznej

⁶⁷ Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 972.

⁶⁸ Idem, *Żebractwo...*, op. cit., s. 38–39.

z 1923 r.⁶⁹ Był to ramowy akt prawny obejmujący swoją regulacją tylko opiekę społeczną *sensu stricto* – bez ubezpieczeń społecznych czy specjalnej opieki nad dziećmi lub inwalidami.

Opieka społeczna nad dorosłymi opierała się w II Rzeczypospolitej na działalności zakładów zamkniętych i otwartych. Do tych pierwszych należały schroniska i zakłady specjalne (m.in. dla nieuleczalnie chorych czy upośledzonych umysłowo), które w sumie obejmowały opieką kilkanaście tysięcy osób. Potrzeby były jednak dużo większe. W latach 30. położono nacisk na różne formy opieki otwartej, przede wszystkim na działanie domów noclegowych i jadalni dla ubogich, czyli punktów dożywiania. Liczbę tych placówek liczono w setkach⁷⁰.

Mimo wysiłków legislacyjnych i organizacyjnych pomoc społeczna nie była wydolna. Zdecydowaną większość zakładów zamkniętych i otwartych prowadziły związki samorządowe, ponieważ na nich spoczywał ten obowiązek ustawowy. Tymczasem gminy cierpiały na ciągły niedostatek środków finansowych. Zawodziła też współpraca między instytucjami publicznymi a nielicznymi placówkami prywatnymi, a nawet pojawiała się ich wzajemna rywalizacja⁷¹. Co więcej, sytuacji nie poprawiło wydanie postępowego rozporządzenia o opiekunach społecznych z 1928 r.⁷² Gminy obawiały się działalności opiekunów społecznych, a zwłaszcza tego, że spowoduje ona zwiększenie zapotrzebowania na świadczenia, a więc wzrost wydatków; w związku z tym nie spieszyły się z ich powoływaniem albo dobierały na te stanowiska osoby biernie⁷³.

W ramach opieki społecznej mieściła się m.in. pomoc dla ludzi dotkniętych przez zjawiska patologiczne, w tym żebractwo. Ustawa o opiece społecznej wspominała o żebrakach i włóczęgach zaledwie w jednym miejscu – w art. 2f wyliczającym zakres opieki społecznej⁷⁴. W praktyce gminy udzielały bezdomnym czy włóczęgom dachu nad głową głównie w domach noclegowych, w miarę skromnych możliwości. Domy noclegowe lub schroniska (formalnie: zakłady opiekuńcze) nie

⁶⁹ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej [Act of 16 August 1923 on social welfare], Dz. U. z 1923 r. Nr 92, poz. 726.

⁷⁰ P. Grata, *Polityka...*, op. cit., s. 222–225.

⁷¹ J. Starczewski, *O kartotekę Opieki Społecznej w stolicy* [The Social Care files in the capital], „Opiekun Społeczny. Miesięcznik Poświęcony Zagadnieniom Służby Społecznej w Stolicy” 1937, nr 4, s. 10. Por. Z. Grzegorzewski, *Opieka społeczna* [Social care] [w:] Z. Cybichowski (red.), *Encyklopedia podręczna prawa publicznego. T. 1* [A Handbook of Public Law. Vol. 1], Biblioteka Polska, Warszawa 1926, s. 558–563.

⁷² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 6 March 1928, on social guardians and social welfare committees], Dz. U. z 1928 r. Nr 29, poz. 267.

⁷³ L. Dyduśiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 16–17. Liczbę beneficjentów opieki społecznej liczono w setkach tysięcy – por. P. Grata, *Polityka...*, op. cit., s. 256–257.

⁷⁴ Por. L. Dyduśiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 26; E. Leś, *Od filantropii...*, op. cit., s. 87–92.

były dostępne dla wszystkich także z tego powodu, że pobierano w nich drobne opłaty za pobyt⁷⁵.

Gminy wypłacały też zasiłki, ale ich przeciętna wysokość rzędu 1–2 zł miesięcznie zmuszała beneficjentów do szukania dalszej pomocy⁷⁶. W Polsce międzywojennej zdarzało się zatem posyłanie na żebrzy starców – jako osób nieproduktywnych dla gospodarstw domowych – przez ich własne rodziny⁷⁷. W miastach kwitło żebractwo uliczne i tzw. domowe, polegające na chodzeniu po domach z prośbą o jałmużnę⁷⁸. Niektórzy ludzie żebrali pod pretekstem domokrażnego handlu lub świadczenia usług rzemieślniczych; inni symulowali żebranie lub włóczęgostwo tylko po to, by zdobyć miejsce w jakimś przytułku⁷⁹. W dużych miastach na porządku dziennym było urządzenie przez policję obław na żebraków⁸⁰. Towarzyszyły im, zwłaszcza w okresie Zaduszek, przymusowe kąpiele i dezynfekcje – np. w Warszawie w 1934 r. zatrzymano i poddano ablucjom ponad 260 żebraków⁸¹.

W II Rzeczypospolitej nie udało się, poza Warszawą i Poznaniem, zorganizować przytułków czy domów pracy przymusowej, które przewidywało rozporządzenie Prezydenta RP z 1927 r. W połowie lat 20. potrzeby w tym zakresie szacowano na 15 nowych domów pracy dobrowolnej i przymusowej. Tymczasem istniały zaledwie dwie placówki przymusowe: w Warszawie, a potem w Oryszewie w powiecie sochaczewskim oraz w Bojanowie pod Poznaniem, gdzie wykorzystano na ten cel dziewiętnastowieczne budynki koszarowe. W działających domach pracy przymusowej przebywało w sumie ok. 500–700 pensjonariuszy. W dziesięciu istniejących domach pracy dobrowolnej przebywało natomiast niespełna 1 000 osób⁸².

Mimo istnienia w Polsce z jednej strony (wprawdzie niewystarczającego) systemu pomocy społecznej, z drugiej – systemu represji, w latach 30. XX w. pisano o wzrastającej w naszym kraju „pladze żebractwa”⁸³. Znamy oficjalne rozmiary tego procederu dzięki badaniom Leona Radzinowicza, docenta w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie⁸⁴. W 1935 r. opublikował on ogólną statystykę przestępczości,

⁷⁵ I. Surmacka, *Schroniska miejskie dla bezdomnych* [Urban homeless shelters], „Praca i Opieka Społeczna” 1936, nr 3, s. 236.

⁷⁶ L. Dydusiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 30.

⁷⁷ Ibidem, s. 24.

⁷⁸ Ibidem, s. 50. Autor ilustruje poziom żebractwa, podając przykład znanego sobie miasta średniej wielkości – Borysławia, ośrodka przemysłowego położonego niedaleko Lwowa: w mieście liczącym 45 tysięcy mieszkańców przeciętnie przebywało ok. 200 żebraków – por. ibidem, s. 38–39.

⁷⁹ B. Chlebowska, *Żebractwo wiejskie II Rzeczypospolitej* [Rural begging in the Second Republic of Poland], „Zeszyty Wiejskie” 2005, nr 10, s. 157; J. Starczewski, *Czy i jakie...*, op. cit., s. 23.

⁸⁰ L. Dydusiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 13.

⁸¹ K. Król, *Żebractwo we współczesnej Polsce jako kwestia społeczna*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (Konin), Rzeszów 2017, s. 39.

⁸² P. Grata, *Polityka...*, op. cit., s. 242; Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 978.

⁸³ L. Dydusiak, *Zagadnienia...*, op. cit., s. 9.

⁸⁴ Na temat postaci i dorobku L. Radzinowicza por. D. Janicka, *Polska myśl...*, op. cit., s. 220–221.

obejmującą również wykroczenia (w tym żebractwo i włóczęgostwo) – wszystko za lata 1924–1933. Z generalnych wyliczeń Radzinowicza opartych na udostępnionej mu statystyce policyjnej wynikało, że w latach 20. i zwłaszcza na początku lat 30. XX w. rosła w Polsce tzw. przestępczość właściwa, obejmująca poważne czyny karygodne, natomiast poziom wykroczeń utrzymywał się na mniej więcej wyrównanym poziomie⁸⁵. Ten sam autor tłumaczył później, że we wskazanym powyżej czasie Państwo Polskie przeżyło dwa diametralnie różnicowane okresy ekonomiczne: najpierw największe ożywienie gospodarcze (lata 1927–1929), a następnie najpoważniejszą depresję (lata 1931–1933). Ta zasadnicza zmiana sytuacji ekonomicznej miała być, zdaniem Radzinowicza, powodem poważnego (nawet o połowę) wzrostu w latach 1931–1932 liczby kradzieży różnego rodzaju. Natomiast liczba wypadków włóczęgostwa i żebractwa wzrosła tylko regionalnie, a w skali ogólnopolskiej utrzymywała się – w świetle oficjalnych statystyk – na porównywalnym poziomie⁸⁶.

Tabela 1. Liczba przypadków włóczęgostwa i żebractwa na tle ogólnej liczby wykroczeń w Polsce w latach 1924–1933

Lata		Województwa centralne i wschodnie	Województwa zachodnie i Górny Śląsk	Województwa południowe i Śląsk Cieszyński	Cała Polska
1924	Ogólna liczba wykroczeń	892 599	195 882	496 070	1 584 551
	Włóczęgostwo i żebractwo	7 936	3 358	5 944	17 238
1925	Ogólna liczba wykroczeń	827 123	181 885	482 162	1 491 170
	Włóczęgostwo i żebractwo	8 000	4 844	8 447	21 291
1926	Ogólna liczba wykroczeń	814 886	172 917	382 595	1 370 398
	Włóczęgostwo i żebractwo	6 325	3 630	6 378	16 333
1927	Ogólna liczba wykroczeń	1 251 917	198 581	554 226	2 004 724
	Włóczęgostwo i żebractwo	5 697	2 991	6 535	15 223

⁸⁵ L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland 1924–1933, based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, vol. 2, z. 1–2, s. 508–520. Por. współczesne analizy i oceny: K. Buczkowski, *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności* [Crime rates in Poland from 1918 to the present] [w:] K. Buczkowski et al., *Společno-politické kontexty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Modern-Day Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 33–72.

⁸⁶ L. Radzinowicz, *Wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w Polsce w latach 1928–1934* [The impact of economic conditions on crime in Poland from 1928 to 1934], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. 21, z. 2, s. 142–143.

Tabela 1. c.d.

Lata		Województwa centralne i wschodnie	Województwa zachodnie i Górny Śląsk	Województwa południowe i Śląsk Cieszyński	Cała Polska
1928	Ogólna liczba wykroczeń	1 073 185	175 842	513 553	1 762 580
	Włóczęgostwo i żebractwo	5 413	2 517	6 407	14 337
1929	Ogólna liczba wykroczeń	1 152 784	203 614	516 012	1 872 410
	Włóczęgostwo i żebractwo	4 085	2 195	5 865	12 145
1930	Ogólna liczba wykroczeń	911 001	185 884	447 290	1 544 175
	Włóczęgostwo i żebractwo	3 845	2 404	6 475	12 724
1931	Ogólna liczba wykroczeń	765 708	162 248	393 047	1 321 003
	Włóczęgostwo i żebractwo	2 823	2 761	6 979	12 563
1932	Ogólna liczba wykroczeń	746 631	157 403	345 353	1 249 387
	Włóczęgostwo i żebractwo	2 118	3 240	4 649	10 007
1933	Ogólna liczba wykroczeń	782 226	167 856	351 446	1 301 528
	Włóczęgostwo i żebractwo	4 377	5 490	2 308	12 175

Źródło: oprac. własne na podstawie: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. 2, z. 1–2.

Na podstawie przeprowadzonych analiz i danych zawartych w Tabeli 1 można pokusić się o pewne wnioski cząstkowe⁸⁷. Będą one jednak tylko wstępne i ostrożne, już z tego prostego powodu, że przytoczone dane obejmowały przecież wyłącznie liczby czynów przestępczych odnotowanych przez Policję Państwową. Te oficjalne dane nie musiały się pokrywać z faktyczną częstotliwością występowania żebractwa czy włóczęgostwa, tym bardziej, że oba te zjawiska bywały w dwudziestoleciu międzywojennym, zwłaszcza w stosunkach wiejskich, akceptowane społecznie, a niekiedy z różnych powodów nieujawniane, w związku z czym nie wszystkie mieściły się w wykazach policyjnych⁸⁸.

⁸⁷ Por. współczesną ocenę trudności teoretycznych i metodologicznych związanych z diagnozowaniem przestępczości: J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems Related to Measuring Crime], Wolters Kluwer, Warszawa–Kraków 2007, passim.

⁸⁸ Na szerszą skalę omawianych procedurów wskazuje wielu historyków, zwłaszcza tych analizujących źródła z okresu międzywojennego lub ówczesną praktykę penitencjarną. Por. B. Chlebowska, *Żebractwo...*, op. cit., s. 110; P. Grata, *Polityka...*, op. cit., s. 242; M. Rodak, *Pospolitalcy, cuwaksi, powrotowcy. Osadzeni w Więzieniu Karnym Warszawa-Mokotów (1918–1939)* [Conscripts, First-Time Convicts, Reoffenders. The Detained of Warsaw–Mokotów Prison (1918–39)], Neriton, Warszawa 2017, s. 68.

Z przytoczonej statystyki Leona Radzinowicza wynika, że w latach 20. XX w. każdego roku rejestrowano oficjalnie kilkanaście tysięcy wypadków żebractwa i włóczęgostwa, a w 1927 r. ich liczba przekroczyła nawet 21 tys. W wartościach bezwzględnych omawiane wykroczenia nigdy nie obejmowały mniej niż 10 tys. przypadków rocznie, co było wielkością pokaźną. We współczesnej Polsce, którą zamieszkuje ok. 5 mln ludzi więcej niż II Rzeczpospolitą w 1933 r., Policja ujawnia każdego roku ok. 3 600 wykroczeń polegających na żebraniu zwykłym lub kwalifikowanym, a ponadto ok. 1 100 wypadków nakłaniania do zebrania osoby małoletniej lub zależnej⁸⁹.

W Polsce międzywojennej najwięcej przypadków włóczęgostwa i żebractwa zarejestrowano w byłym Królestwie Kongresowym wraz z Kresami Wschodnimi, czyli w najbardziej ludnych województwach centralnych i wschodnich. Podobną czy porównywalną liczbę przyłapanych włóczęgów i żebraków odnotowywano też oficjalnie w byłej Galicji, mimo iż zamieszkiwała ją tylko połowa tej liczby ludności, która zaludniała województwa centralne i wschodnie. Najmniejszą bezwzględną liczbę omawianych wykroczeń ujawniono w województwach zachodnich wraz z niewielkim Górnym Śląskiem; była ona o połowę mniejsza niż liczba wypadków zarejestrowanych w Polsce centralnej i wschodniej lub też w Polsce południowej, przy czym należy już w tym miejscu przypomnieć, że obszar byłego zaboru pruskiego zamieszkiwało tylko ok. 15% ludności II Rzeczypospolitej⁹⁰. Analizując rozmiary żebractwa i włóczęgostwa, warto dodać, że nie odbiegały one od terytorialnego zróżnicowania całkowitej przestępczości w dwudziestoleciu międzywojennym. Ponad 50% wszystkich oficjalnie zarejestrowanych przestępstw przypadało bowiem na województwa centralne i wschodnie, podczas gdy w województwach południowych i zachodnich popełniano odpowiednio ok. 30% i ok. 15% wszystkich przestępstw. Jak wiadomo, liczby bezwzględne odzwierciedlały nade wszystko powierzchnię i zaludnienie poszczególnych grup województw⁹¹.

Liczby żebraków i włóczęgów w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców wykazywały odmienne trendy niż wspomniane wartości bezwzględne⁹². W niechlubnej statystyce przodowały tu była Galicja i były zabór pruski. Dla przykładu w 1931 r. w województwach południowych notowano 82 żebraków i włóczęgów na 100 tys.

⁸⁹ A. Płoszka, *Żebractwo...*, op. cit., s. 95 (dane pochodzą z lat 2009–2015).

⁹⁰ Por. spisy ludności odpowiednio z lat 1921 i 1931: ogółem 27 mln (32 mln w 1931 r.), z czego w województwach centralnych i wschodnich ponad 15 mln (19 mln); w województwach zachodnich i na Górnym Śląsku 4 mln (4,5 mln); w województwach południowych 7,5 mln (8,5 mln) – dane na podstawie: A. Wyczański (red.), *Historia Polski w liczbach. Tom 1: Państwo, społeczeństwo* [Polish History in Numbers. Volume 1: The State and Society], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003, s. 358.

⁹¹ K. Krajewski, *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych* [Crime in second Polish Republic in the light of statistical data], „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 555. Autor prezentuje szczegółowe dane, osobne dla lat 20. i 30. XX w.

⁹² Ibidem, s. 538; K. Krajewski także przeciwstawia wielkość przestępczości na 100 tys. mieszkańców rozmiarom przestępczości wyrażonym w wartościach bezwzględnych.

mieszkańców, a w województwach zachodnich (wraz z Górnym Śląskiem) – 62 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w województwach centralnych i wschodnich średnia ta wynosiła zaledwie 15 osób na 100 tys. mieszkańców⁹³.

Podane wyżej liczby warto znów odnieść do stopnia nasilenia całkowitej przestępczości ujawnionej w dwudziestoleciu międzywojennym w poszczególnych dzielnicach Polski. Najwyższe nasilenie przestępczości (jako takiej) występowało w byłej Galicji, najniższe – w byłym Królestwie Kongresowym; obszar byłego zaboru pruskiego zajmował tu pozycję pośrednią, chociaż w połowie lat 30. wyprzedził w tej nagannej statystyce byłą Galicję⁹⁴.

Należy odnotować, że światowy kryzys gospodarczy, który wybuchł jesienią 1929 r., boleśnie dotykając kraje europejskie, w tym Polskę, w stosunkowo niewielkim stopniu wpłynął na wzrost oficjalnie zarejestrowanych wypadków żebractwa czy włóczęstwa. Trudno o jednoznaczną interpretację tego faktu historycznego. Należy powtórzyć, że oficjalne statystyki mogły odbiegać i z pewnością odbiegały od realnych rozmiarów omawianego zjawiska. Wolno się domyślać, że ubożące w dobie kryzysu gospodarczego społeczeństwo polskie wykazywało większą tolerancję dla biedy i nie zgłaszało władzom wszystkich przypadków żebrania czy wałęsania się. Być może część żebraków czy włóczęgów wkroczyła na drogę przestępstwa, zwłaszcza kradzieży, co wpłynęło na liczby w rejestrach policyjnych. Nie można wreszcie wykluczyć, że powiększyło się grono żebrzących dzieci, których statystyki nie obejmowały. Definitywna interpretacja powiązań między kryzysem gospodarczym a rozmiarem oficjalnej przestępczości najuboższych grup społecznych wymagałaby pogłębionych i zespołowych badań, wykraczających poza niezbędne ustalenia historycznoprawne poczynione na potrzeby niniejszego opracowania.

W ostatnim przebadanym przez Leona Radzinowicza r. 1933, który nazywano „dnem” kryzysu gospodarczego, liczba wykroczeń żebractwa i włóczęstwa ukształtowała się na poziomie 12 tys. w całej Polsce. Było to zaledwie 0,9% wszystkich wykroczeń uwzględnionych przez naukowca. Mimo to żebracy i włóczędzy stale wywoływali wiele negatywnych skojarzeń w prasie codziennej i publicystyce, a także w opracowaniach naukowych, nie tylko prawniczych⁹⁵. W 1937 r. działacze

⁹³ Przeciętna ogólnopolska wynosiła za ten sam rok ok. 39 żebraków i włóczęgów na 100 tys. mieszkańców. Wszystkie obliczenia są własne i zostały oparte na wynikach spisu ludności z 1931 r., uwidocznionych w tomie A. Wyczański (red.), *Historia Polski w liczbach...*, op. cit., s. 358, obejmujących następujące składniki: 18 929 000 (liczba ludności w woj. centralnych i wschodnich), 4 482 000 (liczba ludności w woj. zachodnich i na Górnym Śląsku), 8 505 000 (liczba ludności w woj. południowych) – w sumie 31,9 mln osób, do których dodawano jeszcze 0,2 mln osób spisanych przez władze wojskowe, co dawało ogółem 32,1 mln mieszkańców.

⁹⁴ K. Krajewski, *Przestępczość...*, op. cit., s. 556–559. Autor dochodzi do uogólnienia, że największe nasilenie przestępczości występowało na obszarach najwyżej rozwiniętych ekonomicznie i cywilizacyjnie; jednocześnie wskazuje na wyjątek – byłą Galicję, na której zacofanych terenach wschodnich notowano wysoką przestępczość.

⁹⁵ Z. Grzegorzewski, *Żebractwo...*, op. cit., s. 40 pisze o „zastraszających” rozmiarach żebractwa w latach 20. H. Karnecki, *Na marginesie...*, op. cit., s. 8 przekonuje, że po wydaniu rozporządzeń z lat

społeczni i samorządowi zorganizowali w Poznaniu I Zjazd Przeciwżebraczy, który podjął rezolucję żądającą zwiększenia nakładów finansowych na pomoc społeczną, stworzenia większej liczby placówek opiekuńczych dla żebraków oraz zwalczania zawodowego żebractwa przy pomocy środków karnych. Uczestnicy Zjazdu zaapelowali ponadto do społeczeństwa o niewspieranie żebraniny⁹⁶.

Na marginesie warto jeszcze odnotować rozwój sytuacji w samej Warszawie, która była – jak wiadomo – jednym z nielicznych obszarów stosowania rozporządzenia z 1933 r. w sprawie przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej. W ciągu pierwszych trzech lat obowiązywania przedmiotowego rozporządzenia zatrzymano w mieście stołecznym ponad 4 000 osób, z których 1 050 skierowano do zakładu pracy przymusowej w Oryszewie⁹⁷.

Wnioski

Żebractwo i włóczęgostwo uważano w II Rzeczypospolitej za niepokojące zjawisko społeczne o znacznych rozmiarach. Oba czyny traktowano jako naruszenie norm moralnych, obyczajowych i prawnych, a w szczególności jako zachowania godzące w bezpieczeństwo publiczne. Z tych powodów powszechnie wskazywano – i w doktrynie prawa, i w ustawodawstwie, i w praktyce – na potrzebę ich penalizacji i ścigania. Przedstawiciele nauki, w tym nauki prawa, dopatrywali się w omawianej kategorii ludzi z marginesu społecznego degeneracji psychofizycznej, a niektórzy opowiadali się za istnieniem pewnego typu osobowości żebraczej. Jednocześnie wszyscy zgodnie podkreślali, że chociaż nie każdy żebrak czy włóczęga jest przestępcą, to jednak może się nim łatwo stać, w związku z czym postulowali stosowanie środków ochronnych polegających na izolacji (pozbawieniu wolności) połączonej z obowiązkową pracą. Niektóre formy żebractwa doczekały się stosowanej penalizacji w nowo wydanych polskich przepisach prawnokarnych. Regulacje te w dwudziestoleciu międzywojennym ewoluowały. W 1927 r. ustawodawca uznał, że na karę zasługuje wypraszenie jałmużny przez osobę posiadającą wystarczające środki utrzymania, natomiast w 1932 r. wskazał, że ścigane i karane będzie

1927 i 1929 żebraków zaczęło cechować większe zuchwalstwo, a włóczęgostwo stało się „nałogiem koczowniczym”, o czym donosiła prasa codzienna. Por. K. Motyliński (oprac.), *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego, Poznań 24 do 25 IX 1933. Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przeciwżebraczy, Poznań 24 do 26 II 1937. Materiały sprawozdawcze* [The First National Congress of Representatives of Local Government Social Services, Poznań, 24–25 September 1933. The First National Anti-begging Congress, Poznań, 24–26 February 1937. A Report], Księgarnia Nakładowa, Poznań 1937, s. 78–80, 85–90, 196–197 – podają za: B. Chlebowska, *Żebractwo...*, op. cit., s. 110.

⁹⁶ B. Chlebowska, *Problematyka...*, op. cit., s. 154–161, zwłaszcza s. 160.

⁹⁷ J. Starczewski, *Czy i jakie...*, op. cit., s. 21–23.

tylko żebranie w sposób zuchwały lub oszukańczy oraz posyłanie dzieci na żebrzy. Ogólnie rzecz biorąc, przepisy antyżebracze w Polsce międzywojennej były dość surowe i represyjne. Wprawdzie rozporządzenie z 1927 r., przewidujące dla żebraków i włóczęgów domy pracy dobrowolnej oraz domy pracy przymusowej, a nawet karę więzienia, nie odegrało w praktyce większej roli, jednak prawo o wykroczeniach z 1932 r. weszło w życie i było stosowane. Na jego podstawie żebraków i osoby posyłające dzieci na żebrzy skazywano na karę aresztu. Oficjalne statystyki wykroczeń wskazywały na stanowczą walkę policji z żebractwem i włóczęgostwem, a nawet dowodziły niewielkiego spadku obu procederów na przestrzeni okresu międzywojennego. Szersze ograniczenie zjawiska życia z jałmużny przynieść mógł rozwój pomocy społecznej, lecz władzom samorządowym brakowało sił i środków. Rację należy więc przyznać Ziemowitowi Grzegorzewskiemu, specjalście przedmiotu, który w 1927 r. napisał: „powodzenie walki z żebractwem i włóczęgostwem w małym stopniu zależy od takich czy innych przepisów – zależne jest ono przede wszystkim od stanu ekonomicznego kraju i faktycznego wykonania w życiu przepisów ustawodawstwa socjalnego”⁹⁸.

Bibliografia

- Bafia J., Egierska D., Śmietanka I., *Kodeks wykroczeń. Komentarz* [Code of Petty Offences. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems Related to Measuring Crime], Wolters Kluwer, Warszawa–Kraków 2007.
- Bogucka M., *Dom pracy przymusowej w Gdańsku w XVII w.* [A house of forced labour in Gdansk in the 17th century], „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1986, t. 34, nr 2, s. 265–270.
- Buczkowski K., *Stan przestępczości w Polsce od roku 1918 do współczesności* [Crime rates in Poland from 1918 to the present] [w:] K. Buczkowski et al., *Společno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Modern-Day Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 33–72.
- Chlebowska B., *Problematyka żebractwa wiejskiego na I Zjeździe Przeciwżebraczym* [The issue of rural begging at the 1st Anti-Begging Congress], „Zeszyty Wiejskie” 2004, nr 9, s. 154–161.
- Chlebowska B., *Żebractwo wiejskie II Rzeczypospolitej* [Rural begging in the Second Republic of Poland], „Zeszyty Wiejskie” 2005, nr 10, s. 110–123.
- Czarnecki L., *Szkic zwalczania włóczęgostwa i żebractwa* [How to combat vagrancy and begging. An outline], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 21, s. 321–323.

⁹⁸ Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie...*, op. cit., s. 979.

- Dydusiak L., *Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce* [State Protection of Children in Poland], [nakł. autora], Lwów 1938.
- Dydusiak L., *Zagadnienia żebractwa w Polsce* [The Question of Begging in Poland], Towarzystwo „Opatrzność”, Borysław 1938.
- Flatau-Kowalska A., *Środki zabezpieczające w prawie karnym* [Preventive Measures in Criminal Law], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956.
- Geremek B., *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia* [Mercy or the Gallows. The History of Misery and Compassion], Czytelnik, Warszawa 1989.
- Góralski P., *Przekształcenia koncepcji środków zabezpieczających w polskim prawie karnym* [Transformations in the approach to restraining measures in Polish criminal law], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. 28, s. 35–70.
- Grata P., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania, instytucje, działania* [Social Policy of the Second Republic of Poland. Conditions, Institutions, and Actions], Wydawnictwo URz, Rzeszów 2013.
- Grodziski S., *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego* [People without Possessions. A Study on the History of the State and Polish Law], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1961.
- Grzegorzewski Z., *Opieka społeczna* [Social care] [w:] Z. Cybichowski (red.), *Encyklopedia podręczna prawa publicznego. T. 1* [A Handbook of Public Law. Vol. 1], Biblioteka Polska, Warszawa 1926.
- Grzegorzewski Z., *Żebractwo i włóczęgostwo* [Begging and vagrancy], „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 4, s. 37–41.
- Grzegorzewski Z., *Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa (Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14 października r. 1927)* [Combating begging and vagrancy (Decree of the President of the Republic of Poland from 14 October 1927)], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 11, s. 965–979.
- Janicka D., *Niebezpieczny przestępca w doktrynie prawa karnego przełomu XIX/XX w.* [A dangerous criminal in the doctrine of criminal law at the turn of the 20th century] [w:] V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz (red.), *Kuba Rozpruwacz i inni* [Jack the Ripper and Others], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015, s. 9–32.
- Janicka D., *Polska myśl prawnokarna XIX–XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej* [Polish Penal Concepts of the 19th and 20th Centuries. Authors and Their Works, from the Classical School to the Sociological School], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017.
- Janicka D., *Rechtliche Maßnahmen gegen Bettel und Landstreicherei in der Neuzeit (bis zum ausgehenden 19. Jh.)* [w:] 9th Conference in Legal History in the Baltic Sea Area, Tallin/Tartu 16–20.05.2018 [w druku].
- Janicka D., *Więzienia w Toruniu w XVIII–XX wieku* [Prisons in Toruń from the 18th to the 20th century], „Rocznik Toruński” 2003, t. 30, s. 85–114.
- Jastrun T., *Pasożyty sumienia czy jego podnieta* [Parasites of conscience or a catalyst for conscience], „Res Publica Nowa” 1998, nr 4, s. 38–42.

- Karnecki H., *Na marginesie „rozporządzenia o włóczęgostwie i żebraniu”* [In the margins of the ‘Decree on vagrancy and begging’], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1928, nr 3, s. 33–35.
- Karnecki H., *Walka z włóczęgostwem i żebractwem a rozporządzenie o przytułkach i domach pracy* [The fight against vagrancy and begging and the Decree on shelters and workhouses], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 3, s. 7–10.
- Karnecki H., *Zwalczanie włóczęgostwa* [Combating vagrancy], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, nr 29, s. 598.
- Kępski C., *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka* [The Idea of Mercy versus Charity and Care], Wydawnictwo UMCS, Lublin 2002.
- Klaus W., *Relacje między biedą i wykluczeniem społecznym a przestępczością* [Relationships between poverty or social exclusion and crime] [w:] K. Buczkowski et al., *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce* [The Socio-Political Context of Modern-Day Crime in Poland], Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 103–148.
- Kracik J., Rożek M., *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym w XVI–XVIII w.* [Rogues, Villains, and Harlots in Cracow of Old. On the Marginalised in the 16th–18th Centuries], Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986.
- Krajewski K., *Przestępczość w II Rzeczypospolitej w świetle danych statystycznych* [Crime in second Polish Republic in the light of statistical data], „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 531–567.
- Krajewski R., *Prawo wobec kwestii żebractwa* [The law and the issue of begging], „Polityka Społeczna” 2008, nr 2, s. 10–13.
- Krajewski R., *Żebractwo w ujęciu przepisów prawa karnego* [Begging in terms of criminal law], „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 5, s. 5–19.
- Król K., *Żebractwo we współczesnej Polsce jako kwestia społeczna* [Begging in Modern-Day Poland as a Social Issue], Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (Konin), Rzeszów 2017.
- Leś E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych* [From Philanthropy to Subsidiarity. A Comparative Study of the Development and Actions of Social Organisations], Elipsa, Warszawa 2000.
- Leś E., *Zarys dobroczynności i filantropii w Polsce* [An Outline of Charity and Philanthropy in Poland], Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Maier Ch.T., *Preaching the Crusades. Mendicant Friars and the Cross in the Thirteenth Century*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Makarewicz J., *Dwudziestolecie galicyjskiej krzywdy* [Twenty years of suffering in Galicia] [w:] A. Grześkowiak (red.), *Prace rozproszone. Tom 2. Publikowane w latach 1902–1913* [Collected Works. Volume 2. Published 1902–13], Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.

- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem* [Penal Code with Commentary], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=77578> [dostęp: 10.01.2019].
- Makarewicz J., *Zbrodnia i kara* [Crime and Punishment], H. Altenberg Księgarnia Wydawnicza, Lwów 1922.
- Makowski W., *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce* [Criminal Law. On Crimes in Particular. A Comparative Lecture on Austrian, German, and Russian Criminal Law in Force in Poland], F. Hoesick, Warszawa 1924.
- Maludzińska M., *Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie. „Próżnowanie stało się powszechnym nałogiem”* [Beggars and Tramps in Stanislawian Warsaw. 'Idleness has Become a Common Addiction'], Neriton, Warszawa 2014.
- Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku* [Charity in Warsaw in the 19th Century], Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1999.
- Męciński A., *O żebractwie i włóczęgostwie ze stanowiska historycznego, socjalno-ekonomicznego i prawnego* [On begging and vagrancy from a historical, socio-economic, and legal standpoint], Redakcja „Przeglądu Sądowo-Administracyjnego”, Lwów 1893.
- Mihajlova K., *Dziad wędrowny w kulturze ludowej Słowian* [The Wandering Old Man in Slavic Folk Culture], Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Migdał J., Raglewski J., *Kara pozbawienia wolności. Zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej* [Incarceration. An Outline of the History of Polish Doctrine, Law, and Penitentiary Practice], Arche, Gdańsk 2005.
- Motyliński K. (oprac.), *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Opieki Społecznej Samorządu Terytorialnego, Poznań 24 do 25 IX 1933. Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przeciwżebraczy, Poznań 24 do 26 II 1937. Materiały sprawozdawcze* [The First National Congress of Representatives of Local Government Social Services, Poznań, 24–25 September 1933. The First National Anti-begging Congress, Poznań, 24–26 February 1937. A Report], Księgarnia Nakładowa, Poznań 1937.
- Płoszka A., *Żebractwo z perspektywy praw człowieka* [Begging in the perspective of human rights], „Państwo i Prawo” 2017, nr 6, s. 87–100.
- Poniat R., *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia* [People without possessions in the Polish nobility in the context of research on life cycle], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2013, t. 73, s. 51–77.
- Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland 1924–1933, based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, vol. 2, z. 1–2, s. 1–132.
- Radzinowicz L., *Wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w Polsce w latach 1928–1934* [The impact of economic conditions on crime in Poland from 1928 to 1934], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. 21, z. 2, s. 135–163.

- Rodak M. (red.), *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej* [The Marginalised of the Second Republic of Poland], Instytut Historii PAN, Warszawa 2013.
- Rodak M., *Pospolitalcy, cuwaki, powrotowcy. Osadzeni w Więzieniu Karnym Warszawa-Mokotów (1918–1939)* [Conscripts, First-Time Convicts, Reoffenders. The Detained of Warsaw-Mokotów Prison (1918–39)], Neriton, Warszawa 2017.
- Rosenblatt J., *Czy należy przywrócić karę chłosty?* [Should we bring back flogging?], „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1888, r. 13, s. 885–895.
- Starczewski J., *Czy i jakie są możliwości zwalczania żebractwa i włóczęgostwa* [Is it possible to combat begging and vagrancy?], „Opiekun Społeczny. Miesięcznik Poświęcony Zagadnieniom Służby Społecznej w Stolicy” 1937, nr 5, s. 16–24.
- Starczewski J., *O kartotekę Opieki Społecznej w stolicy* [The Social Care files in the capital], „Opiekun Społeczny. Miesięcznik Poświęcony Zagadnieniom Służby Społecznej w Stolicy” 1937, nr 4, s. 10–12.
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku* [Social Services in Poland before the End of the 18th Century], Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2015.
- Surmacka I., *Schroniska miejskie dla bezdomnych* [Urban homeless shelters], „Praca i Opieka Społeczna” 1936, nr 3, s. 233–240.
- Śliwowski J., *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy* [The Punitive Code of the Kingdom of Poland (1818). The Story of Its Creation and an Attempt at a Critical Analysis], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.
- Winclawski W., *Słownik Biograficzny Socjologii Polskiej. T. 2 (I–M)* [The ‘Who’s Who’ of Polish Sociology. Vol. 2 (I–M)], Wydawnictwo UMK, Toruń 2004.
- Wolter W., *Organizacja profilaktyki kryminalnej w Polsce* [Crime prevention in Poland], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1939, z. 1, s. 84–107.
- Wolter W., *Prewencja przedprzestępcza (na marginesie hiszpańskiej ustawy przeciwko włóczęgom i osobnikom aspołecznym z 4 VIII 1933)* [Pre-crime Prevention (in the margins of the Spanish Law against vagrants and antisocial individuals from 4 August 1933)], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, z. 1–2, s. 250–262.
- Wyczański A. (red.), *Historia Polski w liczbach. Tom 1: Państwo, społeczeństwo* [Polish History in Numbers. Volume 1: The State and Society], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003.

Akty prawne

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzoną do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. [Penal Code of the German Reich dated 15 May 1871, with subsequent amendments and additions after 1918, along with the law introduced into the Criminal Code of the

- North German Union (the German Reich) dated 31 May 1870], Spółka Pedagogiczna, Poznań 1920, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=71376> [dostęp: 12.06.2018].
- Kodeks karny z r. 1903: (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r. [Penal Code from 1903: (translation from Russian), with respect to amendments and additions in force in the Republic of Poland on 1 May 1921], Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1922, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/50138/edition/50650/content?ref=desc> [dostęp: 10.12.2018].
- Kodex karny dla Państw Królestwa Pruskiego i Ustawa tycząca się zaprowadzenia tegoż z dnia 14 kwietnia 1851 [Penal Code of the Kingdom of Prussia and the Act regarding the introduction of said law from 14 April 1851], Brodnica [ok. 1854].
- Powszechne prawo krajowe dla Państw Pruskich [The Universal State Law of the Prussian States], cz. II, t. 2, W. Deker i Spółka, Poznań 1826.
- Prawo Kodexu karzącego dla Królestwa Polskiego [Punitive Codex of the Kingdom of Poland], Dz. Pr. Kr. P., t. 5, nr 20, s. 3–292, <http://pbc.biaman.pl/publication/4507> [dostęp: 14.01.2019].
- Prawo o włóczęgach, tułaczach i żebrakach (ustawa z 23.08.1830), Dz. Pr. Kr. P., t. 13, nr 52, s. 130–138, <http://pbc.biaman.pl/publication/4507> [dostęp: 11.06.2018].
- Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 września 1933 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie przymusowego umieszczania w przytułkach i domach pracy przymusowej w m.st. Warszawie [Regulation of the Minister of Social Welfare dated 23 September 1933, issued in agreement with the Minister of Justice and the Minister of Internal Affairs, regarding the forced placement in shelters and houses of forced labour in the capital city of Warsaw], Dz. U. z 1933 r. Nr 73, poz. 540.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wewnętrznych o organizacji przytułków, domów pracy dobrowolnej i przymusowej [Regulation of the Minister of Labour and Social Welfare dated 25 May 1929, issued in consultation with the Minister of Justice and the Minister of Internal Affairs, on the organisation of shelters, workhouses, and houses of forced labour], Dz. U. z 1929 r. Nr 41, poz. 350.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny [Decree of the President of the Republic of Poland dated 11 July 1932 – the Penal Code], Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Prawo o wykroczeniach [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 11 July 1932 – the Law on minor offences], Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 572.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęstwa [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 14 October 1927, on combating begging and vagrancy], Dz. U. z 1927 r. Nr 92, poz. 823.

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej [Decree of the President of the Republic of Poland, dated 6 March 1928, on social guardians and social welfare committees], Dz. U. z 1928 r. Nr 29, poz. 267.
- Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Übertretungen für das Kaisertum Österreich vom 27. Mai 1852, Reichsgesetzblatt nr 117, <https://www.sbg.ac.at/ssk/bgbl/Strafgesetz%201852-wiki.pdf> [dostęp: 23.06.2018].
- Ułożenie o nakazaniáh ugolovnyh i ispravitel'nyh. Kodex kar głównych i poprawczych [Codex of main and corrective penalties], w Drukarni Komissyi Rządowej Sprawiedliwości, Warszawa 1847.
- Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 [Austrian criminal law on felonies, misdemeanours, and transgressions, dated 27 May 1852], przekł. J. Przeworski, F. Hoesick, Warszawa 1924.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej [Act of 16 August 1923 on social welfare], Dz. U. z 1923 r. Nr 92, poz. 726.

*Mateusz Rodak* ■

Międzywojenni kasiarze. Analiza środowiskowa na przykładzie Warszawy¹

Interwar period safe-breakers. An environmental analysis based on Warsaw

Abstrakt: Okres międzywojenny bywa nazywany „złotą erą kasiarzy”. Jej początek datuje się na przełom dwóch pierwszych dekad XX w. Jednocześnie druga połowa lat 30. to zmierzch kasiarskiego świata. Najliczniejszą w Drugiej Rzeczypospolitej grupę kasiarzy tworzyli przestępcy warszawscy (ponad 200 osób). Artykuł stanowi próbę analizy środowiskowej z elementami prozopografii. Szukam odpowiedzi na pytania o to, kim byli warszawscy kasiarze okresu międzywojennego. Szczególnie interesujące pozostaje zagadnienie dotyczące ich pochodzenia społecznego, a także próba rekonstrukcji przebiegu ich „karier” przestępczych oraz pytanie o motywacje. Artykuł kończą rozważania dotyczące relacji między ówczesną rzeczywistością a funkcjonującym obecnie obrazem międzywojennych kasiarzy.

Słowa kluczowe: Druga Rzeczypospolita, kasiarze, Warszawa, przestępczość

Abstract: The interwar period is sometimes described as the golden era of safe-breakers. This era is said to have begun at the beginning of the twentieth century, whereas the second half of the 1930s marks its end. The largest group of safe-breakers was comprised of criminals from Warsaw (over 200 people). This article attempts to analyse this environment with additional elements of

Dr hab. Mateusz Rodak, prof. IH PAN, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii im. T. Manteuffla, mateuszrodak@yahoo.pl, ORCID: 0000-0003-4665-6833

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji grantu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki „Biologiczny standard życia w Polsce 1800–1950. Przemiany wysokości i masy ciała”, nr 2016/21/B/HS3/00028.

prosopography. I would like to answer the question of who these safe-breakers of Warsaw during the interwar period were and to attempt to reconstruct the courses of their 'careers' alongside the question of motive. An especially interesting aspect is their social background. The article concludes with thoughts on the connections between the reality at that time and the current idea of an interwar safe-breaker.

Keywords: Second Polish Republic, Warsaw, criminality, safebreaker

1. Pytania, definicja, źródła

Nazywano ich „złodziejską arystokracją” lub jej „elitą”. Ich kolejne dokonania wywoływały poruszenie w szeregach policji, medialny szum, zainteresowanie „ulicy”, a nierzadko stanowiły także powód do żartów². Międzywojenni kasiarze, o nich bowiem mowa, do dziś pozostają nośnym i budzącym ciekawość, a przez to eksploatowanym elementem świata sprzed 1939 r. Opowieści o nich regularnie wypełniają strony licznie wydawanych pitauali czy prasowych dodatków historycznych. *Gros* informacji, które o ówczesnych kasiarzach posiadamy, ma jednak charakter doniesień, trudnych z reguły do zweryfikowania, o zgoła sensacyjnym charakterze. Wykreowany obraz międzywojennych specjalistów od kas pozostaje więc dość powierzchowny i nierzadko jednostronny. Ogranicza się również do powtarzania opowieści o tych samych postaciach. Jednocześnie nadal nie powstało żadne opracowanie naukowe, którego tematem przewodnim stałoby się międzywojenni przestępcy lub poszczególne grupy tworzące to wyjątkowo liczne wówczas środowisko³.

Niniejszy artykuł pozostaje więc przede wszystkim próbą odpowiedzi na pytanie, kim rzeczywiście byli międzywojenni kasiarze, którym ówczesna prasa poświęcała tak wiele miejsca⁴. W miarę możliwości podejmuję również próbę zweryfikowania autentyczności poszczególnych elementów funkcjonującego tak wówczas, jak i dziś zbioru wyobrażeń o tej specyficznej grupie. W tym celu staram się konfrontować je ze zrekonstruowanym, dalece niedoskonałym i niepełnym, obrazem

² *Fraszka. Co robić?* [A trifle. What can be done?], „ABC. Nowiny Społeczne”, 18.10.1930, nr 293, s. 3.

³ Do wyjątków należy m.in. artykuł autorstwa Stefana Białka, który poświęcony jest jednemu z największych międzywojennych kasiarzy, Wincentemu Brockiemu ps. „Nikita” – S. Bialek, *Wincenty Brocki. Kasiarz, szopenfeldziarz i mentor „Szpicbródki” w świetle przedwojennego dossier* [Wincenty (Vincent) Brocki. Safe-breaker, store burglar, and Szpicbródka's mentor, according to the pre-war dossier], „Przegląd Archiwalny IPN” 2016, t. 9, s. 71–81.

⁴ W jednym z numerów „Rzeczypospolitej” publicysta ubolewał i przestrzegał: „Niedługo bandyci i kasiarze staną się najpopularniejszymi personami w kraju, bo ich szlachetne podobizny coraz częściej ozdabiają szpalty dzienników, a nie tylko nazwiska, lecz i pseudonimy powtarzane są z zamiłowaniem”. Por. C. hr. Zan., *Notatnik. Antek-Cham i Hipek-Wariat* [Diary. Antek-Cham and Hipek-Wariat], „Rzeczypospolita”, 5.12.1928, nr 348, s. 4.

tej zbiorowości. Zbudowanie go umożliwiła analiza niewykorzystywanego dotychczas w badaniach historycznych specyficznego typu źródeł.

Wątpliwości, które pojawiły się w trakcie porządkowania materiału źródłowego, sprowadzały się do odpowiedzi na z pozoru banalne pytanie: kogo spośród setek tysięcy przestępców można zakwalifikować jako złodzieja kasiarza? Wśród liczного grona osób, którym tytuł ten został nadany przez ówczesnych komentatorów życia społecznego (głównie prasę), znajdziemy bowiem przestępców regularnie okradających kasy (zdecydowana mniejszość), takich, którzy pozostając jednocześnie czynnymi włamywaczami (np. mieszkaniowymi), czynili to incydentalnie lub przestępstwa takiego dokonali tylko raz (zdecydowana większość), tych, których o to tylko podejrzewano, oraz tych, którzy w swojej karierze przestępczej tego typu włamania nie dokonali nigdy i nigdy nie byli o to podejrzewani.

Część spośród przestępców, którzy regularnie pojawiali się na łamach prasy, bezwzględnie należała do grona skupiającego specjalistów od „rozpruwania” kas. Potwierdzają to właśnie źródła policyjne. Wielokrotnie jednak, badając nawet materiał źródłowy stworzony przez organa ścigania, spotykamy się z sytuacją, w której policjanci wypełniający dokumentację dotyczącą inwigilowanego przestępcy zupełnie dobrowolnie (na wyrost) nazywali kasiarzami przestępców, którzy nimi nie byli (i nie bywali). Tytułem przykładu przytoczyć można historię stołecznego złodzieja mieszkaniowego Feliksa Miklaszewskiego, którego w dokumentacji wielokrotnie określano jako złodzieja kasowego. Tymczasem Miklaszewski nigdy nie dokonał kradzieży kasowej ani nie był o to podejrzewany⁵. Doskonale znał jednak kilku aktywnych w latach 30. kasarzy warszawskich (m.in. Stanisława Szczechowicza, Władysława Kołka, Mieczysława Moczydłowskiego czy Jana „Parowca” Włodarczyka⁶), w towarzystwie których wielokrotnie bywał widziany. Fakt ten z pewnością wpływał na charakter opinii, którą w raportach regularnie wystawiali mu stołeczni policjanci.

W artykule, którego celem jest opis środowiska przede wszystkim stołecznych kasarzy okresu międzywojennego, do grupy tej zaliczać będę więc tych przestępców, którzy dokonali (względnie usiłovali i zostało im to udowodnione) kradzieży kasowej (nawet jeśli uczynili to tylko raz). Z grona tego wykluczę natomiast liczną grupę postaci (w tym wielu aktywnych wówczas włamywaczy), które w prasowych kronikach kryminalnych określane były jako „znani kasiarze”, ale faktu tego

⁵ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Urząd Śledczy m.st. Warszawy (dalej: UŚ m.st. Warszawy), sygn. 2406, *Arkusze dossier Feliksa Miklaszewskiego*, 1931–1947.

⁶ Co interesujące, w międzywojennej Warszawie działało co najmniej trzech kasarzy, którzy nazywali się Jan Włodarczyk. Stołeczna policja odróżniała ich m.in. dzięki noszonemu przez nich pseudonimom. Urodzony w 1895 r. syn Stanisława nosił pseudonim „Włodek” (APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3819, *Arkusze dossier Włodarczyka Jana s. Stanisława*, 1932–1947), urodzony w 1898 r. syn Józefa nosił pseudonim „Złoty ząbek” i był jednocześnie fałszerzem monet i ich kolporterem (APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1724, *Arkusze dossier Włodarczyka Jana s. Józefa*, 1932–1947).

na podstawie kwerend w aktach policyjnych nie udało się potwierdzić⁷. Nadużywanie określenia „kasiarz” i stosowanie go w przypadku przestępców, którzy nimi nie byli, służyć miało wzmocnieniu przekazu notatek publikowanych w prasowych działach kryminalnych lub sensacyjnych. Użycie go w tytule nie tylko podnosiło rangę błahej notatki, ale również „nobilitowało” postać przestępcy, który był jej bohaterem. Doniesienia ówczesnej prasy należy więc traktować z dużą ostrożnością. Weryfikować je musimy, o ile mamy taką możliwość, zestawiając z dokumentacją policyjną, której również nie można traktować bezkrytycznie. W przeciwnym razie badaną grupę tworzyłoby co najmniej kilka tysięcy osób w samej Warszawie, podczas gdy wyliczenia policyjnych statystyków wskazywały tendencję odmienną.

Podstawę źródłową artykułu stanowią arkusze dossier przede wszystkim, choć nie tylko, stołecznych kasiarzy, które odnaleźć możemy w zespole aktowym Urzędu Śledczego m.st. Warszawy (dalej UŚ) przechowywanym w Archiwum Państwowym w Warszawie. Wśród blisko 4 tys. dostępnych teczek udało mi się zidentyfikować blisko 200, które założono kasiarzom, przy czym wiele z nich to teczki osób, które policyjni statystycy klasyfikowali jako włamywaczy incydentalnie dokonujących również włamań kasowych. Te osoby także zaliczyłem do grona złodziei kasiarzy, tym bardziej że wielu z nich utrzymywało stały kontakt z aktywnymi kasiarzami. Połowa zgromadzonej dokumentacji dotyczy stołecznych „specjalistów od kas” (102 teczki). Na pozostałą jej część składają się arkusze dossier kasiarzy pochodzących z Łodzi, Krakowa, Lwowa, Katowic, Przemyśla, Tarnopola, Rzeszowa oraz pojedyncze teczki z kilkunastu innych miast Drugiej Rzeczypospolitej (m.in. Pińsk, Sosnowiec, Nowogródek, Wilno). Uzupełnieniem omówionej bazy źródłowej, na którą obok arkuszy dossier składają się m.in. protokoły dochodzeń, wyroki, akta procesowe, pozostają więzienne akta personalne wybranych stołecznych kasiarzy oraz ówczesna prasa.

2. Statystyka. Próba oszacowania rozmiarów środowiska stołecznego

Statystyki przestępstw rzadko uwzględniały informacje na temat kradzieży kasowych. W pierwszej dekadzie istnienia Drugiej Rzeczypospolitej w skali całego kraju notowano ok. 200 włamań kasowych rocznie⁸. Stanowiły zaledwie promil ogółu

⁷ Naturalnie nie jest to kryterium ostateczne. Fakt, że nie udowodniono (względnie nie podejrzewano) przestępcy dokonania konkretnego przestępstwa, nie oznacza oczywiście, że nie mógł go nie dokonać. Mowa w tym miejscu o typowej dla prasy tendencji, którą obserwuje się w przypadku międzywojennych kronik kryminalnych, w których donoszono o zatrzymaniu na ulicy przez policję „znanych kasiarzy z narzędziami”. Tymczasem kwerenda w dokumentacji sądowno-policyjnej wskazywała, że „znany kasiarz”, choć pozostawał aktywnym włamywaczem, włamań kasowych nie dokonywał.

⁸ *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. 1928–1929* [Annual Statistical Report of the Republic of Poland. 1928–1929], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 1929–1930, s. 497, 513.

dokonywanych kradzieży. Niemniej jednak sumy, które znikwały z okradanych kas, i dziś, a z pewnością było tak wówczas, robią wrażenie. Jak podawała prasa, opierając się na danych policyjnych, w latach 1925–1935 „otwarto” 3 251 kas, z których skradziono niebagatelną sumę ponad 30 mln zł!⁹ Co dziesiąta z nich znajdować miała się w Warszawie. Przy czym, jak wskazują dane z Tabeli 1, zdecydowanie częściej włamań kasowych dokonywano w latach 20., nazywanych „złotym okresem” kasiarstwa.

Tabela 1. Liczba włamań kasowych w Warszawie oraz wartość skradzionych dóbr (pieniądze, papiery wartościowe, biżuteria)

Rok	Liczba okradzionych kas	Kwota (zł)
1927	68	349 400
1928	44	153 148
1929	29	133 934
1930	25	855 654
1931	24	305 052
1932	35	306 273
1933	34	186 390
1934	16	79 883
1935	20	222 750
1936	17	162 800
1937	9	21 500
1938	5	2 911
Suma	326	2 779 695

Źródło: dane publikowano co roku w stołecznej prasie. *Bilans roczny kasiarzy*, „Nasz Przegląd”, 3.01.1928, nr 3, s. 9; *Działalność kasiarzy warszawskich*, „Rzeczpospolita”, 7.01.1929, nr 7, s. 3; *Smutna statystyka. Bilans wypadków i kradzieży w r. 1930*, „ABC”, 5.01.1931, nr 5, s. 2; *Bilans wypadków w 1931 roku w Warszawie*, „Kurier Warszawski”, 4.02.1932, nr 35, s. 5; *Bilans wypadków z roku ubiegłego*, „Robotnik”, 6.01.1933, nr 10, s. 6; *Straszne liczby*, „Robotnik”, 6.01.1934, nr 7, s. 4; *Kryzys w „fachu kasiarzy”*, „Kurier Nowogródzki”, 5.01.1935, nr 5, s. 4; *Ponad 200.000 złotych łupem kasiarzy*, „Polska Zbrojna”, 5.01.1936, nr 5, s. 6; *Wypadki na r. 1936*, „Nasz Przegląd”, 1.01.1937, nr 1, s. 30; *Wieści z kraju i zagranicy*, „Chwila”, 4.01.1938, nr 1032, s. 2; *726 ludzi zginęło w Warszawie śmiercią tragiczną. Statystyka nieszczęść ludzkich*, „Czas”, 2.01.1939, nr 2, s. 2.

⁹ Ibidem. Naturalnie liczba włamań była mniejsza. Notujemy bowiem sytuację, w których włamywacze w trakcie jednego tylko „skoku” okradali kilka kas. W tym miejscu tytułem przykładu wspomnieć można o włamaniu, które miało miejsce w Łodzi w lutym 1939 r., kiedy w lokalu browaru K. Anstadta w ciągu jednej nocy włamywacze rozpruli trzy z sześciu znajdujących się tam kas, z których skradli zaledwie 700 zł – *Obławy policyjne* [Police round-ups], „Kurier Warszawski” 12.02.1939, nr 45, s. 6.

Warto w tym miejscu przypomnieć, by uzmysłowić czytelnikom ówczesną realną skalę wartości dokonywanych włamań kasowych, że przeciętna pensja warszawskiego robotnika w latach 30. wynosiła ok. 20 zł tygodniowo (miesięcznie ok. 80–100 zł). Kilogram chleba kosztował zaś ok. 30–40 gr, a litr wódki 45% – blisko 7 zł¹⁰.

Największa liczba kradzieży kasowych w latach 1925–1935 miała miejsce w województwie lwowskim, w którym zanotowano ich ponad 650. Najmniejszą zaś odnotowano w województwie wileńskim, gdzie podjęto tylko 12 prób „otwarcia” kas¹¹. Ta znaczna różnica wynikała być może z poziomu zamożności obydwu regionów oraz samych miast „stołecznych”. Zaprezentowane szacunki potwierdzają kluczową rolę stolicy na „kasiarskiej” mapie Drugiej Rzeczypospolitej i związanych z nią kasiarzy¹². Przekonywała o tym ówczesna prasa. „Wiemy, zresztą nie od dziś” – pisał jeden z warszawskich dzienników, że „Warszawa jest rezydencją arystokracji złodziejskiej – «kasiarzy», tu planujących wszystkie niemal swe wyprawy rabunkowe na całym terenie państwa”¹³.

Szacunki liczby kasiarzy, którzy inwigilowani byli na terenie Warszawy, oparte są na materiałach zgromadzonych przez stołeczną policję. W początkach lat 30. związanych miało być z Warszawą 230 kasiarzy¹⁴. Jednocześnie dane policyjne mówiły o blisko 2,3 tys. włamywaczy, ponad 800 doliniarzach (złodziejach kieszonkowych) i zaledwie nieco ponad 120 szopenfeldziarzach (złodziejach sklepowych)¹⁵. Jeśli uwzględnić fakt, że dokonanie kradzieży sklepowej było w porównaniu z „robotą kasiarską” przedsięwzięciem łatwiejszym, to tak liczne grono specjalistów od kas wydaje się nieco zaskakujące.

Względna popularność tej „profesji” wynikała być może z potencjalnych zysków, które przynieść mogło już jedno udane włamanie kasowe. Przy czym, jak podkreślał autor cytowanego zestawienia, co najmniej połowa spośród inwigilowanych w Warszawie kasiarzy ze względu na trwający wówczas kryzys decydowała

¹⁰ A. Zandberg, „Niewolnicy strzykawki”, „czciele koko”, „eteromani”... *Środowisko konsumentów narkotyków w dwudziestoleciu międzywojennym* [‘Slaves of the syringe’, ‘worshippers of cocaine’, ‘ethermaniacs’... The society of narcotics users in the interwar period] [w:] M. Rodak (red.), *Marginesy społeczne Drugiej Rzeczypospolitej* [The Marginalized in the Second Republic of Poland], Instytut Historii PAN, Neriton, Warszawa 2013, s. 143.

¹¹ Dane za: 30.000.000 złotych ukradli kasiarze [30,000,000 PLN stolen by safe-robbers], „ABC – Nowiny Codzienne”, 16.11.1936, nr 239, s. 2.

¹² Precyzyjne włamanie kasowe w urzędzie gminnym w Szarbiewie w pow. błońskim zdaniem „Kuriera Warszawskiego” dokonane musiało zostać przez kasiarzy warszawskich, a to dlatego, że „robotą była «fachowa» i nie pozostawiono na miejscu żadnych śladów” – *Ograbienie kasy urzędu gminnego* [Robbing the till at the local council offices], „Kurier Warszawski”, 16.10.1937, nr 285, s. 6.

¹³ *Środek konieczny* [A necessary measure], „Rzeczpospolita”, 11.12.1928, nr 353, s. 8.

¹⁴ A. Sitkowski, *Statystyka przestępczości zawodowej na terenie Warszawy* [Statistics on professional crime in Warsaw], „Archiwum Kryminologiczne” 1933, t. 1, z. 3–4, s. 489.

¹⁵ Ibidem, s. 489–490.

się także na dokonywanie mniej „prestżowych” włamań mieszkaniowych¹⁶. Jednocześnie przewidywał, mając nieco racji, na co wskazują zaprezentowane wyżej dane z Warszawy, że „zawód” ten ze względu na coraz doskonalsze zabezpieczenia kas oraz coraz częstsze przekazywanie gotówki do kas bankowych systematycznie będzie zanikał¹⁷. Rzeczywiście obserwuje się wyraźną zmianę. W 1935 r. „Robotnik” donosił, że w statystykach stołecznego UŚ zarejestrowanych było już tylko 144 zawodowych kasiarzy¹⁸. Dane te tylko nieznacznie różnią się od moich wyliczeń. Na podstawie przeprowadzonych kwerend ustaliłem bowiem nazwiska 136 zawodowych kasiarzy oraz 22 przestępców, których o dokonanie włamania kasowego podejrzewano (dane dla połowy lat 30.).

3. Środowiska kasiarskie w wybranych miastach Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys charakterystyki

Znacznie mniej liczne środowisko tworzyli kasiarze w innych dużych miastach Drugiej Rzeczypospolitej. Niestety nie dysponuję analogicznymi jak w przypadku Warszawy wyliczeniami. Pewną wskazówką pozostają rozsyłane do wojewódzkich urzędów śledczych spisy lokalnych kasiarzy oraz współpracujących z nimi przestępców, które służyć miały efektywniejszej inwigilacji tego nomadycznego środowiska.

W Krakowie w połowie lat 30. środowisko złodziei kasowych obliczano na ok. 40 osób¹⁹, z których połowa była poszukiwanymi (względnie już osadzonymi) włamywaczami działającymi na skalę nie tylko ogólnopolską²⁰. Włamań dokonywali przede wszystkim na terenach byłej Galicji. Jeśli decydowali się na jej opuszczenie, swoje kroki kierowali głównie do Wielkopolski (Poznań, Gniezno) oraz do Czechosłowacji (Praga, Brno, Ołomuniec). Wyjątkowo rzadko natomiast bywali w Kongresówce. Wybór południowego sąsiada Polski oraz terenów Wielkopolski powodowany był prawdopodobnie tym, że miejscowe kasy były lepiej zaopatrzone. Niewykluczone również, że liczne środowisko kasiarskie w województwach centralnych poważnie utrudniało swobodne działanie.

¹⁶ Ibidem, s. 502.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ *Bilans kasiarstwa* [Safe-robbery rates], „Robotnik”, 24.01.1936, nr 26, s. 6.

¹⁹ W prasie pojawiały się moim zdaniem nieco przesadzone dane, wg których liczba kasiarzy krakowskich wynosić miała w połowie lat 30. ok. 70 osób. Podobną liczbę podawano również dla Lwowa – 30.000.000..., op. cit., s. 2.

²⁰ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1938, *Arkusze dossier Ryszarda Deresiewicza, 1932–1947*, k. 5. Wyróżniającym się spośród krakowskich kasiarzy był m.in. Józef Bochniakiewicz, który obok włamań w Gnieźnie i Krakowie notowany był również w Czechosłowacji (Ołomuniec, Brno) – idem, sygn. 1972, *Arkusze dossier Józefa Bochniakiewicza, 1932–1947*.

Również na terenie byłej Galicji koncentrowała się działalność kasiarzy ze Lwowa. Podobnie jak przestępcy z Krakowa wybierali Wielkopolskę, względnie wschodnie województwa, rzadko decydując się na wyprawy zagraniczne lub do województw centralnych (pojedyncze włamania w Białymstoku czy Siedlcach)²¹. Grupa ta także liczyła ok. 40 osób, przy czym aktywnych kasiarzy w połowie lat 30. było ok. 30²². Zasadniczą różnicą między środowiskiem krakowskim i lwowskim pozostawał skład narodowościowy. O ile bowiem wśród kasiarzy z Krakowa próżno szukać przestępców narodowości innej niż polska (względnie wyznania rzymskokatolickiego), o tyle w środowisku lwowskim notuje się już obecność kilku kasiarzy Żydów. Co interesujące, byli oni znacznie mobilniejsi niż kasiarze Polacy²³.

Ostatnim z dużych ośrodków miejskich, dla którego udało się ustalić orientacyjną liczbę włamywaczy kasowych, jest Łódź. Z imienia i nazwiska znamy 20 czynnych w połowie lat 30. kasiarzy łódzkich, przy czym musiało być ich więcej. Z drugiej jednak strony funkcjonowanie po sąsiedzku w Warszawie kilkusetosobowego kolektywu kasiarskiego mogło wpływać na mniejszą aktywność przestępców z Łodzi. Część z nich stale współpracowała z kasiarzami warszawskimi, nierzadko przenosili się do stolicy na stałe. Najlepszym przykładem takiego układu pozostaje kariera Hermana Grunera²⁴. Kasiarze łódzcy działali przede wszystkim na terenie rodzinnego miasta, względnie województw centralnych (głównie Warszawa). Włamań dokonywali również na terenie Galicji (Lwów, Tarnopol), Śląska oraz za granicą (Francja, Niemcy)²⁵. Tym, co niewątpliwie wyróżniało środowisko łódzkie, pozostaje znaczny udział kasiarzy żydowskich, których było we wspomnianej dwudziestce 9. Wnioski, które płyną z analizy źródeł dokumentujących inwigilację tej grupy przestępczej, wskazują na dalece głęboką współpracę między przedstawicielami wszystkich obecnych w niej wyznań.

²¹ Idem, sygn. 1938, *Arkusze dossier Jagera vel Jegera Szlomy pseud. „Rudy Matros”*, 1932–1947, k. 5.

²² Idem, sygn. 2697, *Arkusze dossier Józefa Smółki*, 1932–1940.

²³ Patrz m.in. idem, sygn. 3015, *Arkusze dossier Grossa vel Seidena Majera Mojszego pseud. „Stach”*, 1932–1940, k. 16–17. Gross vel Seiden karierę rozpoczął jeszcze w 1910 r. i do 1935 r. karany był w sumie 15 razy przez sądy we Lwowie, Cieszyń, Wadowicach, Sanoku i Stryju. Naturalnie brak kasiarzy Żydów w źródłach z Krakowa nie musi oznaczać, że takowych w tym środowisku nie było.

²⁴ Idem, sygn. 772, *Arkusze dossier Grunera Hermana*, 1929–1947. Gruner przyjaźnił się, a być może także współpracował z Cichockim i Adamem Stemplem, a więc z dwójką najbardziej rozpoznawalnych postaci ówczesnego świata kasiarskiego. Widywano go i meldowany był zarówno w Łodzi (ul. Marysińska i Limanowskiego), jak i w Warszawie (ul. Chmielna), przy czym usiłowanie włamania kasowego udało się udowodnić Grunerowi wyłącznie raz, miało ono miejsce w Grudziądzu w lutym 1939 r. Wcześniej odbył on wyrok za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Jednocześnie kilkakrotnie daktyloskopowany był jako podejrzany o kradzież kasową m.in. w Łodzi, Kielcach, Katowicach, Warszawie i Poznaniu. Bywał więc tam, gdzie dokonywano kradzieży kasowych, niemniej nigdy ostatecznie (oprócz Grudziądza) nie udało się miejscowej policji udowodnić mu aktywnego udziału we włamaniu.

²⁵ Idem, sygn. 2624, *Arkusze dossier Kuśnierskiego Fajwela pseud. „Kielbos”*, 1932–1940.

Kilkuosobowe grono kasiarzy notujemy w Katowicach, Wilnie, Tarnopolu i Przemyślu. Działali również na terenie kraju i poza nim pojedynczy kasiarze z Rzeszowa, Słonimia, Sosnowca, Pińska czy Nowogródka. Prasa donosiła również o kasiarzach pochodzących m.in. z Lublina²⁶, Białegostoku i innych miast.

Przypuszczalna liczba działających w okresie międzywojennym kasiarzy wynosić mogła ok. 500 osób w skali kraju. Równolegle z miejscowymi kasiarzami, różnych naturalnie narodowości (wyznań), pojawiają się sporadycznie (przede wszystkim na Śląsku, w Wielkopolsce i w Warszawie, względnie innych większych miastach) „specjaliści” litewscy, łotewscy, czescy, rumuńscy czy, znacznie rzadziej, niemieccy²⁷. Incydentalne wizyty zagranicznych kasiarzy to w głównej mierze efekt nikłych szans na duży łup, niewielka siła nabywczą polskich złotych, a także liczne środowisko włamywaczy miejscowych, przede wszystkim pochodzących z Warszawy²⁸.

4. Kasiarze warszawscy – analiza środowiskowa

Międzywojenne akta policyjne pozwalają odtworzyć siatkę koleżeńskich i rodzinnych powiązań, które funkcjonowały w ówczesnym środowisku stołecznych (i nie tylko) kasiarzy. Jej analiza pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że było to grono ludzi doskonale się znających, spędzających wspólnie czas, nie rzadko mieszkających po sąsiedzku i oczywiście wspólnie popełniających przestępstwa. Uwagi te dotyczą także kontaktów międzymiastowych, choć w tym przypadku relacje te bywały znacznie luźniejsze i często wymagały żmudnych, prowadzonych z reguły korespondencyjnie, ustaleń²⁹.

²⁶ *Udaremniony zamach spółki kasiarzy warszawskich i lubelskich na sklep jubilerski. Podkop pod domem przy ul. Krakowskie Przedmieście 13* [The thwarted attempt on a jewellery shop by safe-breakers from Warsaw and Lublin. Tunneling under no. 13 in Krakowskie Przedmieście St.], „Ziemia Lubelska”, 6.09.1927, nr 244, s. 3.

²⁷ *Międzynarodowy kasiarz ujęty w Stanisławowie* [International safe-breaker captured in Stanisławów], „Chwila”, 29.12.1934, nr 99, s. 8; *Nieudana wyprawa z Rumunii. Przybyłych na gościnne występy włamywaczy zaarrestowała policja* [An unsuccessful excursion from Romania. Burglars who arrived for guest performances were arrested by the police], „Dzień Dobry”, 29.04.1938, nr 117, s. 12; *Kasiarz litewski aresztowany w Wilnie* [Lithuanian safe-breaker arrested in Vilnius], „ABC”, 21.08.1921, nr 247, s. 10; *Aresztowanie kasiarza zbiegłego z byłej Czechosłowacji* [Fugitive safe-robber from former Czechoslovakia arrested], „Głos Poranny”, 8.04.1934, nr 98, s. 6.

²⁸ Naturalnie, o czym szerzej niżej, odnotowujemy liczne przykłady współpracy transgranicznej, a ich efektem były włamania we Francji, Czechosłowacji, Rumunii i Niemczech.

²⁹ W czerwcu 1937 r. w Grodnie dokonano kradzieży kasowej w biurach Zjednoczenia Rolno-Handlowego. Autorzy pomysłu tego włamania poszukiwania wykonawców rozpoczęli jeszcze w 1936 r. Organizator włamania, złodziej Piotr Gryb z Grodna, z więzienia znał Józefa Reszkę, któremu korespondencyjnie zaproponował udział we włamaniu. Pisał w październiku 1936 r. „[...] że ma dwie dziewczyny [tj. kasy – M.R.], jedna w obszernym przedsiębiorstwie, jak wysoki posag jej trudno określić, dostęp bardzo

Świat, w którym się obracali, dopełniali członkowie ich rodzin (dopiero w tym miejscu pojawiają się kobiety) oraz pojedynczy przedstawiciele „elitarnej” grupy „najwybitniejszych” stołecznych włamywaczy (przypuszczalnie było to ok. 200–300 osób). To z tego środowiska dobierani bywali wspólnicy, w tym także sprawdzeni paserzy.

Funkcjonowanie gęstej sieci powiązań towarzyskich lub rodzinnych nie oznaczało oczywiście, że była to zbiorowość jednorodna. Istniało w niej szereg podziałów, na które nakładały się różnice wynikające z wieku, a w związku z tym z doświadczenia, możliwości finansowych, rozległości kontaktów przede wszystkim w mieście, ale również międzymiastowych czy międzynarodowych, wyznaniowych, geograficznych (w ramach miasta) i innych.

4.1. Różnice pokoleniowe

W kasiarskich szajkach przełomu lat 20. i 30., a więc w okresie największej aktywności tej kategorii przestępców, spotykają się przedstawiciele kilku co najmniej pokoleń. Nadal czynni, choć zaawansowani wiekiem, z reguły dokonujący już włamań mieszkaniowych bądź rezygnujący w ogóle z dotychczasowych form „zarobkowania”, żyli jeszcze kasiarze, którzy rodzili się w latach 70. i 80. XIX w. W 1870 r. przyszedł na świat najstarszy spośród nadal czynnych w Drugiej Rzeczypospolitej kasiarzy warszawskich Ignacy Kubecki. „Mistrz kasiarski” – tak określił go w jednym z raportów funkcjonariusz UŚ – ostatnie próby włamań kasowych, które odnotowano, podejmował w połowie lat 20. Na gorącym uczynku schwytano go w trakcie próby włamania do kasy Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (ul. Śniadeckich 5)³⁰. Dwa lata później inwigilowany był w sprawie włamania kasowego do kasy Sejmiku Powiatowego w Łowiczu, przy czym nie zdołano mu niczego udowodnić. W latach 30. parał się już wyłącznie drobnymi kradzieżami mieszkaniowymi³¹.

lekki, grunt nieśpiąca”, co oznaczać miało, jak tłumaczył prowadzący dochodzenie policjant, że „dostęp do kasy bardzo łatwy i nikt przy kasie nie śpi i nie pilnuje”, a o drugiej kasie wspominał: „druga tuż przy tej, jest to samo podwórko, lecz inny domek. Stoją tak bajecznie lekko, iż sam się lękam, czy mogą być dość poważne”. Reszka we włamaniu udziału nie wziął, ponieważ w międzyczasie sam trafił do więzienia. Gryb w związku z tym sam udał się do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z niejakim „Bolkim”, który do Grodna w czerwcu 1937 r. przybył ze St. Godlewskim „Śledziem” i wraz z nim dokonał włamania – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3828, *Arkusze dossier Godlewskiego Stanisława*, 1934–1940, k. 27–28.

³⁰ Mimo ukończonych 55 lat Kubecki podjął próbę ucieczki i wskoczył do tramwaju nr 12 jadącego w stronę Placu Zbawiciela. W tramwaju zatrzymał go policjant – *Niefortunna wyprawa kasiarzy* [A safe-breakers’ misadventure], „Robotnik”, 1.07.1925, nr 178, s. 6. Do więzienia trafił na mocy wyroku Sądu Pokoju 9 okręgu z 17.07.1925 r. na 6 miesięcy – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2379, *Arkusze dossier Kubeckiego Ignacego*, 1927–1940.

³¹ Po raz ostatni przed 1939 r. do więzienia trafił za kradzież mieszkaniową w 1935 r. Wyszedł po dwóch latach w grudniu 1937 r. i powrócił do domu przy ul. Niskiej 7. Zob. *ibidem*, s. 31.

Kasiarze, którzy przyszedli na świat w ciągu trzech ostatnich dekad XIX w. i w Drugiej Rzeczypospolitej pozostawali czynnymi przestępcami, stanowili trzon tej grupy (ponad 3/4). Profesja ta wymagała stosownego doświadczenia, a tego nabierano z wiekiem. W policyjnych kartotekach przybywało więc w latach 30. zdjęć czterdziestoletnich i starszych przestępców, którzy choć gruntownie zmieniali swój wizerunek (kapelusze wyparły meloniki, zgolono sumiaste wąsy i zmieniono fryzury), nie zmienili profesji. W latach 80. i 90. XIX w. urodzili się tak „wybitni” kasiarze, jak: Stanisław „Ogrodniczek” Szczechowicz (ur. 1882 r.), Wincenty „Nikita” Brocki (ur. 1882 r.)³², Adam Stempel (ur. 1884 r.), Stanisław „Szpicbródka” Cichocki (ur. 1885 r.), Icek „Kucyk” Burakowski (ur. 1889 r.), Wacław „Kwadratowy” Daszkiewicz (ur. 1890 r.), Adolf Rupp (ur. 1895 r.) i wielu innych. Przedstawiciele tego pokolenia odpowiadali za większość najbardziej spektakularnych, przy czym nie zawsze udanych, włamań kasowych, które miały miejsce na przełomie lat 20. i 30. Z tego też powodu stosunkowo często gościli na łamach prasy regularnie zamieszczającej sprawozdania ze znaczniejszych procesów sądowych. To właśnie ich życiorysy, a właściwie ich dowolna prasowa interpretacja, składały się wówczas na pełną niedomówień i stereotypów, powtarzaną do dziś opowieść o międzywojennych kasiarzach – eleganckich, starszych, elokwentnych przestępcach-gentelmanach.

Grupę osób urodzonych w pierwszych latach XX w. tworzyło kilkunastu młodych, lecz doświadczonych już włamywaczy (głównie mieszkaniowych), którzy dopiero w latach 30. stawiali pierwsze kroki w kasiarskim rzemiośle. Najmłodszym znanym mi kasiarzem, który w połowie lat 30. XX w. podejmował pierwsze próby włamań kasowych był Jerzy Zalewski (ur. 1912 r.). Ten dwudziestokilkuletni wówczas włamywacz mimo młodego wieku znał doskonale takie tuzy kasiarskiego światka, jak: Izrael Milner (ur. 1882 r.), Józef Zalewski (zbieżność nazwisk przypadkowa, ur. 1879 r.) czy Aron „Caban” lub „Betemacher” Stopnicki vel Szczerba (ur. 1894 r.). W pierwszej kolejności jednak przedstawiciele młodszego pokolenia wybierali jako współtowarzyszy włamań osoby w podobnym wieku i z podobnym doświadczeniem. Kompanami Zalewskiego bywali więc m.in. Stanisław „Śledź” Godlewski (ur. 1911 r.) czy Józef „Wariat” Reszka (ur. 1908 r.)³³.

³² S. Białek, *Wincenty...*, op. cit., s. 72.

³³ Reszka, podobnie jak Jerzy Zalewski, mimo młodego wieku doskonale znał kasiarzy znacznie starszych od siebie. W trakcie jednego z przesłuchań przyznał się m.in. do znajomości z Herszkiem Kalensztajnem (ur. 1898 r.). W styczniu 1937 r. włamał się do lokalu Komend Pułkowych b. Legionów Polskich przy ul. Ludnej 10 wraz z Ryszardem Pasierbkiewiczem (ur. 1910 r.) i Janem Włodarczykiem s. Józefa (ur. 1898 r.) – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1369, *Arkusze dossier Reszki Józefa*, 1932–1940, k. 35.

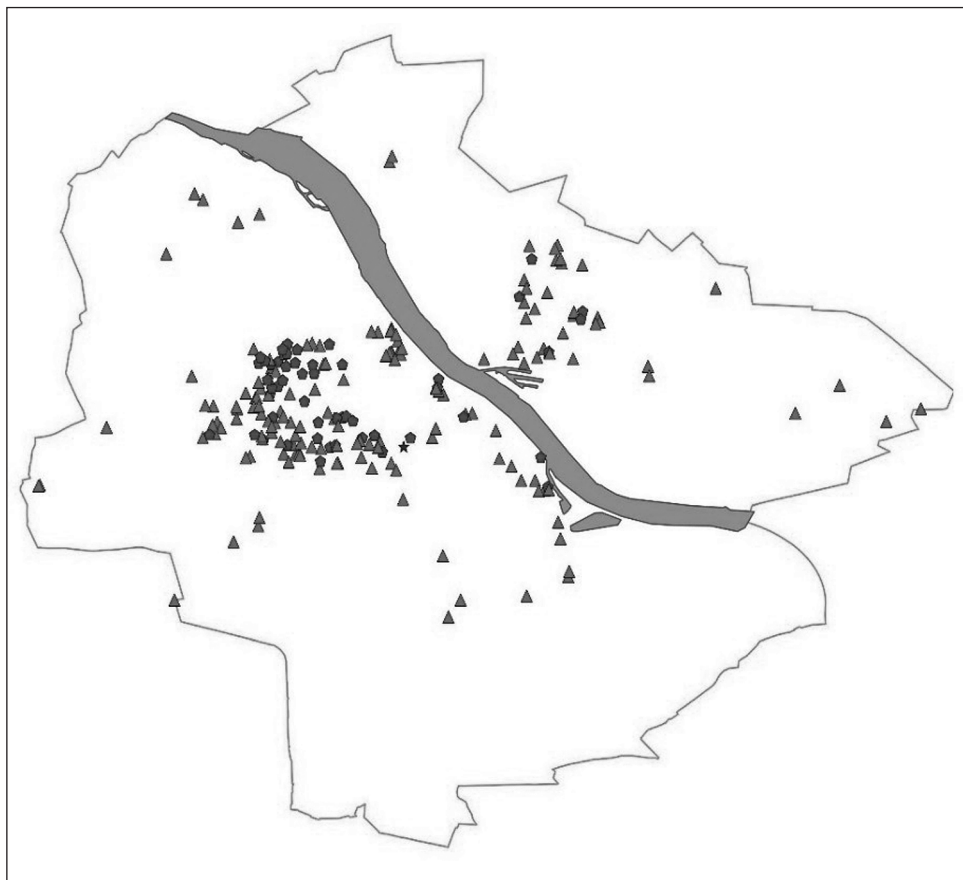
4.2. Miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania w Warszawie (ulice)

Zdecydowana większość stołecznych kasiarzy była rodowitymi warszawiakami. W Warszawie urodzili się m.in. Cichocki, Daszkiewicz, Gontarczyk, Godlewski, Bajwol, Kanclerzewski, Gała, Dylewski, Rupp, Sosna i wielu innych. Stosunkowo liczną grupę stanowili przestępcy, którzy pochodzili ze wsi, głównie z powiatów województwa warszawskiego. Na wsi urodzili się m.in. Stempel, Dziewanowski, Reszka, Duda oraz, co jest pewnym zaskoczeniem, kilku kasiarzy Żydów, m.in. Gryncwajg czy Stopnicki vel Szczërba. Generalnie kasiarze Żydzi, co również może zaskakiwać, stanowili w zdecydowanej większości element napływowy (wśród 22 działających w stolicy kasiarzy żydowskich, których miejsce urodzenia udało mi się ustalić, tylko 8 urodziło się w Warszawie). Pojedyncze osoby pochodziły głównie z mniejszych lub średnich miast województw centralnych: Lublin (Hersz Boruch Wolfrid), Siedlce (Josek Goldscher), Włocławek (Tadeusz Baranowski) oraz Wilno (Abram Melcer, Majer Szmoler). W Rosji w Orenburgu urodził się Mikołaj Szeptycki, jedyny znany mi Rosjanin wśród stołecznych kasiarzy, a w Rydze na świat przyszedł Bronisław Gajewski.

Analiza powiązań towarzyskich między przestępcami pozwala przypuszczać, że na ich powstawanie nie miało wpływu miejsce pochodzenia. Trudno te zależności badać. Istnieje natomiast wiele pośrednich i bezpośrednich dowodów na to, że o wyborze współnika/wspólników mógł decydować fakt bliskiego sąsiedztwa. Wydaje się, że wieloletnia współpraca między pochodzącym ze wsi Reszką i warszawiakiem Godlewskim wynikała m.in. z tego, że byli bliskimi sąsiadami³⁴. Obydwaj przez kilka lat mieszkali w kamienicy przy ul. Karolkowej 27 na Woli. Reszka z czasem przeprowadził się na ul. Żytnią 14, a więc zaledwie kilkaset metrów dalej.

³⁴ Podejrzewano ich m.in. o współudział przy włamaniach kasowych do lokalu Towarzystwa „Ruch” SA Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych (Aleje Jerozolimskie 63, 16/17.12.1935 r.) oraz Zakładów Przemysłowych „Bielany” (ul. Kamedułów 71, marzec 1936 r.). Sam Reszka zamieszany miał być m.in. we włamanie kasowe do sklepu jubilerskiego przy ul. Rymarskiej (październik 1932 r.), firmy kolportażowej „Echo” przy ul. Krakowskie Przedmieście 56 (lipiec 1935 r.), Piekarni Miejskiej przy ul. Prądyńskiego 5/7, Kasy Spółdzielczej przy ul. Piekarskiej (obydwie sprawy październik 1936 r.), biura Lwowskich Browarów przy ul. Krochmalnej 85 (grudzień 1936 r.) czy w końcu, po raz ostatni przed 1939 r., do lokalu Komend Pułkowych b. Legionów Polskich przy ul. Ludnej 10 (styczeń 1937 r.). Za dwa ostatnie włamania Reszka trafił do więzienia na jedenaście lat. Godlewski oskarżony był zaś m.in. o włamanie kasowe do składu porcelany Abrahama Perlinera przy ul. Bielańskiej 5 (listopad 1935 r.) czy biura Zjednoczenia Rolno-Handlowego w Grodnie (czerwiec 1937 r.). Za ten ostatni czyn Sąd Okręgowy w Grodnie skazał „Śledzia” na sześć lat bezwzględного więzienia – idem, sygn. 3828..., op. cit.; idem, sygn. 1369..., op. cit.

Mapa 1. Rozmieszczenie adresów, pod którymi notowani byli kasiarze (pięciokąty – żydzi, trójkąty – chrześcijanie). Gwiazda – Chmielna 32, mieszkanie S. Cichockiego pseud. „Szpicbródka”



Przykład kasiarskiej współpracy Reszki i Godlewskiego nie jest wyjątkiem. Przy ulicy Hrubieszowskiej, którą kończyło skrzyżowanie z Karolkową 27, pod numerem 10 notowani byli Franciszek Duda i Bolesław „Krosta” vel „Duży Bolek” Rogowiecki³⁵. Niewykluczone, że wspólnie dokonywali włamań kasowych, obydwaj byli doświadczonymi kasiarzami, niemniej jednak do więzienia trafili za produkcję i kolportaż fałszywych znaczków pocztowych³⁶. W tej samej kamienicy przy ul. Krochmalnej 5 mieszkali pracujący wspólnie Aron Szrajber oraz Aron Stopnicki.

³⁵ Idem, sygn. 1941, *Arkusze dossier Dudy Franciszka*, 1927–1940, k. 1.

³⁶ Idem, sygn. 4012, *Arkusze dossier Rogowieckiego Bolesława pseud. „Krosta” vel „Duży Bolek”*, 1933–1940, k. 10.

Naturalnie dobór ewentualnych partnerów, których brano pod uwagę przy planowaniu włamania kasowego, nie zależał wyłącznie od tego, czy mieszkało się w jednej kamienicy lub na jednej ulicy. Odtworzyć bowiem można dziesiątki konfiguracji, w jakich współpracowali ze sobą lub utrzymywali kontakty towarzyskie przestępcy z poszczególnych dzielnic Warszawy.

Kilka stołecznych ulic miało w latach 30. nadwyżkę przestępców kasiarzy. Wymienić należy wśród nich m.in. ulice Niską, przy której mieszkało 9 kasiarzy, Pańską, przy której mieszkało ich 8, Brzeską z 6, Chmielną również z 6 (w tym Chmielna 32, przy której mieszkał Cichocki) oraz Wronią i Solec z 5. Najciekawsze w tym zestawieniu wydają się ulice Brzeska i Solec. Na jednej i drugiej funkcjonowały ekipy kasiarskie, których członków niewątpliwie łączył fakt bliskiego sąsiedztwa.

Niekwestionowanym liderem grupy „soleckiej”, jak pisał policjant: „acetylenowym specjalistą”³⁷, był Julian „Dziobak” Dylewski, który współpracował m.in. z Cichockim, Stemplem czy z będącym już w latach 30. legendą świata kasiarskiego, zmarłym w grudniu 1929 r. Hipolitem „Hipkiem Wariatem” Rytterem³⁸. Po śmierci Ryttera Dylewski kilkakrotnie „melinował” w Lublinie u Haliny Rytter, wdowy po „Hipku”, która prowadziła tam dom publiczny³⁹.

Ze Stemplem oraz łódzkim kasiarzem Marianem „Kejterem” vel „Maksem Walerkiem” Andrzejczakiem dokonał Dylewski w nocy z 18 na 19 stycznia 1930 r. spektakularnego włamania kasowego w sklepie jubilerskim Edwarda Jagodzińskiego przy Nowym Świecie 61⁴⁰. Skradziono wówczas biżuterię o wartości ponad 150 tys. zł. Wiadomość o włamaniu postawiła na nogi warszawską policję, która dokonała prewencyjnych zatrzymań kilkudziesięciu znanych kasiarzy. 19 stycznia funkcjonariusze UŚ wkroczyli do mieszkania przy ul. Pańskiej 86, gdzie w jednym miejscu zastali kilku przedstawicieli kasiarskiej „śmietanki” stolicy. Wraz z Cichockim zatrzymano wówczas przebywających w melinie: Mariana „Buca” Brzezińskiego, Stanisława „Ogrodniczka” Szczechowicza, Mariana Piórkowskiego (jego siostra Eleonora była kochanką Szczechowicza)⁴¹, Leona Szydłowskiego oraz Stefana Matuszkiewicza (prywatnie szwagra Dylewskiego, zamieszkałego w tej samej kamienicy co Dylewski)⁴². Żaden z nich nie brał jednak udziału we włamaniu. Po ekspresowym dochodzeniu już na początku lutego policja ustaliła nazwiska sprawców włamania. Zatrzymano ich jednak dopiero na przełomie lat 1931/1932, a ostateczny wyrok zapadł w marcu 1933 r. Dylewskiego skazano wówczas na 3 lata

³⁷ Idem, sygn. 2022, *Arkusze dossier Dylewskiego Juliana pseud. „Julek Dziobak”, 1931–1940*, k. 35.

³⁸ „Hipek-Wariat” zmarł w więzieniu [‘Hipek-Wariat’ died in prison], „Nasz Przegląd”, 1.01.1930, nr 1, s. 12. Rytter zmarł w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej na gruźlicę stawów.

³⁹ APW, UŚ m.st. Warszawy, *Arkusze dossier Dylewskiego...*, op. cit., k. 14.

⁴⁰ Ibidem, k. 7 i n.

⁴¹ Idem, sygn. 5310, *Arkusze dossier Gryncwajga Abła pseud. „Abe Rotszyld”, 1927–1940*, k. 51.

⁴² Idem, sygn. 2022..., op. cit., k. 7.

więzienia, Stempla na 5⁴³, a Andrzejczaka, któremu w międzyczasie udowodniono dokonanie kilku kolejnych włamań kasowych, na wyrok łączny 5 lat⁴⁴.

„Julek Dziobak” jako włamywacz kasowy zatrzymywany był także m.in. w Czechosłowacji, na Śląsku i Wielkopolsce. Związany z ul. Solec, współpracujący z pochodzącymi z niej kasiarzami: Tadeuszem Baranowskim, Henrykiem Brzezińskim czy Stanisławem Mielczarkiem vel Jaśkiewiczem, wyrastał jednak poza lokalne środowisko. Szerokie znajomości pozwalały mu na funkcjonowanie wśród najbardziej aktywnych i największych ówczesnych kasiarzy.

Postaci tego „formatu”, co Dylewski nie było w grupie kasiarzy z ul. Brzeskiej. Pięciu pochodzących z niej kasiarzy, jak wskazują sprawozdania policyjne, wielokrotnie widywano spędzających czas wspólnie. Punktem spotkań był m.in. sklep spożywczy przy Brzeskiej 11, którego właścicielem był notowany kasiarz Stefan Getke⁴⁵. Najczęściej w kronikach kryminalnych gościł Bronisław „Ślepy Bronek” Szarowski⁴⁶ (zam. Brzeska 3, ur. 1893 r.), który kasiarską karierę rozpoczął jeszcze w trakcie I wojny światowej (związany był wówczas z Janiną „Razową” Korzeń, znaną złodziejką sklepową⁴⁷). Zdarzało mu się kraść z takimi kasiarskimi sławami, jak Jan Nerek czy Edward „Jagodzik” Kuśmierczyk⁴⁸. Włamaniem, którym zapisał się Szarowski w annałach policji warszawskiej, stała się próba okradzenia kasy

⁴³ Stempel nie dożył końca wyroku. W 1937 r. zaatakował strażnika więziennego w Rawiczu, który w obronie własnej zastrzelił więźnia – idem, sygn. 1544, *Arkusze dossier Stempla Adama*, 1932–1936, k. 14.

⁴⁴ Andrzejczak odpowiadał jeszcze za włamania kasowe we Włocławku i Kaliszu – idem, sygn. 1789, *Arkusze dossier Andrzejczaka Mariana pseud. „Maks – Walerek”*, 1930–1940, k. 2. W 1935 r. Andrzejczak ponownie trafił do więzienia, tym razem jako skazany za kradzież mieszkaniową w Łodzi w marcu 1935 r. W trakcie pobytu w więzieniu praktycznie stracił wzrok, z którym miał problemy już od dawna.

⁴⁵ Idem, sygn. 2000, *Arkusze dossier Getke Stefana*, 1932–1940, bp. Getke notowany był jako międzyrodowowy kasiarz m.in. w Czechosłowacji i na Łotwie, gdzie jako podejrzany o kradzież kasową trafił do więzienia w 1937 r.

⁴⁶ Z nieznanymi mi powodów Szarowski stracił prawe oko, stąd właśnie rzeczony pseudonim.

⁴⁷ Idem, sygn. 950, *Arkusze dossier Korzeń Janiny pseud. „Razowa”*, 1931–1940. Korzeń była kochanką Szarowskiego na początku lat 20. Szarowski ukrywał się u niej przy ul. Kawęczyńskiej po ucieczce z więzienia w 1920 r. Tam został w końcu ujęty – *Ujęcie bandyty zbiega* [Apprehension of a thug fugitive], „Robotnik”, 27.02.1920, nr 57, s. 6.

⁴⁸ Z Kuśmierczykiem oraz Józefem Królem wpadli we wrześniu 1930 r. w Lublinie, gdzie planowali dokonanie włamania kasowego. Zatrzymano ich zaraz po opuszczeniu dworca kolejowego na ul. Bychawskiej. Dzięki informacji z Warszawy policja lubelska wiedziała o wyprawie warszawskich kasiarzy. Wiele wskazuje na to, że policyjnym informatorem był Król, którego skazano tylko na 2 lata. Pozostali włamywacze trafili na mocy wyroku SO w Lublinie do więzienia na 3 lata – *Z pociągu w ręce wydawców* [From the train into the hands of investigators], „Ziemia Lubelska”, 25.09.1931, nr 260, s. 3; *Za trzy tygodnie 3 kasiarzy warszawskich stanie przed Sądem Doraźnym* [In three weeks, three Warsaw safe-breakers will stand before an Emergency Court], „Ziemia Lubelska”, 9.10.1931, nr 274, s. 3; *Udaremniaona wyprawa kasiarzy. Sensacyjny proces w Sądzie Okręgowym* [A thwarted safecracking. The sensational District Court trial], „Kurier Lubelski”, 13.03.1932, nr 73, s. 5; APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2559, *Arkusze dossier Kuśmierczyka Edwarda pseud. „Jagodzik”*, 1931–1940, k. 12.

mieszczącej się w młynie Rubinsztajna przy ul. Szerokiej 22 w nocy z 7 na 8 października 1926 r.⁴⁹ Podczas rozpruwania kasy kasiarz zdjął buty, które w trakcie ucieczki zostawił w miejscu włamania. Śledczy przeprowadzili szereg rewizji, podczas których badano stan obuwia kasiarzy (poszukiwano charakterystycznego starcia podeszw). W ten sposób, łącząc także inne fakty dotyczące obuwia i szewca, który je naprawiał, dochodzenie wykazało, że właścicielem pozostawionych butów był Szarowski⁵⁰. Skazano go wówczas na 2 lata więzienia⁵¹.

Jedynym żydowskim kasiarzem, który w II połowie lat 30. zamieszkiwał na Brzeskiej, był Izrael Millner, wówczas już częściej notowany jako paser⁵². Przed przeprowadzką na Pragę mieszkał w kamienicy przy ul. Niskiej 47, w tej samej, w której lokatorem był jego wielokrotny partner w przestępstwach Ele Kiwa Bajwol⁵³. Położona w centrum dzielnicy żydowskiej ul. Niska była miejscem, w którym spotykały się żydowski i chrześcijański aktyw kasiarski.

4.3. Wyznanie. Współpraca międzywyznaniowa

Jak wynika z danych stołecznego UŚ żydowscy kasiarze stanowili ok. 20% ogółu warszawskiego środowiska kasiarskiego⁵⁴. Dla porównania wśród złodziei kieszonkowych notowanych wówczas w Warszawie Żydzi stanowili znacznie ponad połowę, a wśród włamywaczy mieszkaniowych – ponad 1/3 ogółu tej grupy⁵⁵.

⁴⁹ *Sensacyjne wykrycie „kasiarzy”* [A sensational discovery of safe-robbers], „Kurier Warszawski”, 10.11.1926, nr 309, s. 3.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2475, *Arkusze dossier Szarowskiego Bronisława pseud. „Ślepy Bronek”*, 1931–1940, k. 2.

⁵² Idem, sygn. 2980, *Arkusze dossier Milnera Izraela*, 1927–1940, k. 2.

⁵³ Idem, sygn. 2785, *Arkusze dossier Eli Kiwy Bajwola*, 1932–1942.

⁵⁴ A. Sitkowski, *Statystyka...*, op. cit., s. 498. W połowie l. 30. funkcjonować miało w Warszawie 51 żydowskich i 179 chrześcijańskich kasiarzy. Są to niestety jedyne dane dot. wyznania kasiarzy. Sporządzone zostały jednak przez policję, co pozwala przypuszczać, że były prawdziwe. Dla porządku dodajmy, że notujemy również obecność kasiarzy innych wyznań niż rzymskokatolickiego i mojżeszowego. Ewangelikiem był Adolf Rupp (idem, sygn. 4599, *Arkusze dossier Rupp Adolfa*, 1927–1950), a wyznania prawosławnego był Mikołaj Szeptycki (idem, sygn. 3947, *Arkusze dossier Szeptyckiego Mikołaja*, 1934–1940).

⁵⁵ Ibidem, s. 498–500. Bez względu na to można odnaleźć artykuły, w zasadzie wyłącznie w prasie o jawnie antysemitycznym charakterze, w których próbowano przekonywać czytelników o rzekomej dominacji Żydów w środowisku kasiarskim. W 1936 r. w „ABC. Nowinach Codziennych” dowodzono, że kasiarze żydowscy stanowić mieli blisko 40% ogółu przestępczej „arystokracji” – 30.000.000..., op. cit., s. 2. W niszowym periodyku „Pod Pręgierzem” przekonywano, że winę za istnienie licznej w Polsce środowiska kasiarskiego ponoszą Żydzi, których miało być w nim najwięcej – *Patrz!...* [Look!], „Pod Pręgierzem”, 11.1935, nr 36, s. 1. Z reguły więc powtarzano informacje o rzekomo licznej liczbie osób wyznania mojżeszowego wśród kasiarzy, przy czym motyw ten podnoszono niezwykle rzadko. Wydaje się, że wynikało to z „prestżu”, jakim cieszył się kasiarski fach. Kasiarzami w zgodnej wówczas opinii bywać mieli ludzie odważni, sprytni, przebojowi, a więc posiadający cechy, których antysemitcy

Podobnie jak w Łodzi, tak i w Warszawie źródła policyjne pełne są przykładów współpracy żydowskich i chrześcijańskich kasiarzy. Wyjątkowo liczne kontakty w środowisku żydowskim miał m.in. Gontarczyk. W marcu 1937 r. w melinie złodziejskiej przy ul. Gęsiej 57 (mieszkanie włamywacza Abrama Edelmana) w trakcie rewizji zastano go w towarzystwie kilku żydowskich złodziei, w tym m.in. kasiarzy Abrama Melcera, Gedale Goldberga i Chuny-Bera Cwajhorna⁵⁶. Wraz z Goldbergiem i Cwajhornem dwa miesiące wcześniej śledczy UŚ zatrzymali Gontarczyka na Dworcu Głównym⁵⁷. Znalezione przy nich wówczas latarki, trzy bory, składany łom, klucz francuski i komplet pięciu wytrychów⁵⁸. Z kasiarzami żydowskimi współpracował również m.in. Józef Zalewski, który wraz z dziewięćoosobową szajką złożoną z Żydów (w tym m.in. kasiarzami warszawskimi: Izraelem Milnerem, Elą Bajwolem Kiwą⁵⁹ oraz Aronem Stopnickim vel Szczerbą) dokonał w Gdańsku szeregu włamań kasowych w lipcu 1937 r.⁶⁰ W nocy z 2 na 3 marca 1930 r. do kasy w pracowni jubilerskiej przy ul. Świętojańskiej w Wilnie włamali się i skradli biżuterię wartą blisko 75 tys. zł Marian Piórkowski, Leon Szydłowski,

publicyści zwykli byli Żydom odmawiać. Żyd-kasiarz nie pasował do kreowanego przez nich wizerunku „typowego” przedstawiciela społeczności żydowskiej. Starano się raczej podkreślać aktywny udział Żydów jako inspiratorów kasiarskich przedsięwzięć, co w zasadzie, pomijając nierzadko wulgarną formę, w jakiej o tym pisano/mówiono, było oskarżeniem cokolwiek słusznym. Szerzej nt. ówczesnych stereotypów dotyczących przestępczości żydowskiej por. M. Rodak, *Mit a rzeczywistość. Przestępczość osób narodowości żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Casus województwa lubelskiego* [Myth vs Reality. Crimes of People of Jewish Descent in the Second Republic of Poland – The Case of the Lublin Province], Neriton, Warszawa 2012.

⁵⁶ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1995, *Arkusze dossier Gontarczyka Edwarda*, 1927–1940, k. 33.

⁵⁷ Ibidem, k. 27.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Idem, sygn. 2785..., op. cit. Co interesujące, jedyną kobietą, która spośród partnerek kasiarzy warszawskich podejrzewana była o współudział w kradzieży kasowej była żona Eli Kiwy Maria z d. Schohan. Jej stałym zajęciem było prowadzenie domów publicznych przy Nowym Świecie 36 oraz Dzielnej 20 – idem, sygn. 3780, *Arkusze dossier Bajwol z d. Schohan Marii*, 1932–1940, k. 1. Warto wspomnieć w tym miejscu, że większość pochodzących z Warszawy kasiarzy była żonata. Część z nich miała także dzieci. Szczególną aktywność partnerki/żony kasiarzy warszawskich wykazywały w chwilach „próby”, tj. kiedy ci trafiali do więzienia. W grudniu 1938 r. żona Aleksandra Dziewanowskiego pseud. „Kielbaska” pisała do naczelnika więzienia we Wronkach: „[...] od dłuższego czasu mam tak złe sny i dziwne przeczucia coś złego, dzieci również są pod wrażeniem, że z ojcem coś się stało” – idem, sygn. 2032, *Arkusze dossier Dziewanowskiego Aleksandra pseud. „Kielbaska”*, 1931–1947, bp. Najbardziej znaną w środowisku kobietą pozostawała niewątpliwie żona Cichockiego Leonia z d. Pietrzak, która była właścicielką mieszkania przy Chmielnej 32. Naturalnie pożycie małżeńskie wielokrotnie dalekie było od idealnego. Stateczni mężowie-kasiarze miewali kochanki, bywali w domach publicznych. Część z nich mogła tego z czasem żałować. Bywający w Warszawie i współpracujący z kasiarzami warszawskimi Icek Burakowski z Łodzi stracił oko, kiedy w przypływie zazdrości kochanka oblała mu twarz kwasem – idem, sygn. 326, *Arkusze dossier Burakowskiego Icka pseud. „Kucyk”*, 1932–1940, k. 1. Bez względu na to nadal żył z kradzieży lub przesiadywał w restauracjach, a policyjni informatorzy notowali w raportach, że jego i dzieci utrzymuje żona, która handlowała na łódzkich targowiskach pieczywem.

⁶⁰ Ibidem, k. 46.

Stanisław „Ogrodniczek” Szczechowicz oraz Abel „Rotszyl” Gryncwajg⁶¹. Przykładów tego typu współpracy było naturalnie znacznie więcej, jak jednak pokazują te omówione, z reguły szajka chrześcijańska bądź żydowska dokooptowywała pojedyncze osoby innej narodowości/wyznania. Zjawiskiem powszechniejszym bywały grupy jednowyznaniowe. O kilku szajkach chrześcijańskich pisałem już wyżej. Przyjrzyjmy się więc najskuteczniejszym grupom żydowskim.

Aktywną w latach 30., ściśle współpracującą ze sobą ekipą składającą się wyłącznie z kasiarzy żydowskich była trójka przestępców z ul. Niskiej: Moszek Sosna, Ele Kiwa Bajwol i Izrael Milner. Milner współtworzył również kolejną z żydowskich grup kasiarskich, której członkowie dokonali m.in. w styczniu 1935 r. włamania kasowego do sklepu jubilerskiego w Ołomuńcu w Czechosłowacji⁶². Wraz z Milnerem udział we włamaniu wzięli Benjamin Anachowicz, Lejzor Floksztrumpf oraz Aron Stopnicki, u którego w mieszkaniu odnaleziono zamurowaną za piecem skradzioną biżuterię⁶³.

Znacznie powszechniejszym zjawiskiem w ramach kontaktów chrześcijan z żydami pozostawała współpraca, w której ci pierwsi pełnili funkcję wykonawców, a drudzy – nadawców włamania kasowego. Najlepszym tego przykładem pozostaje szeroko komentowana w ówczesnej prasie (obecnie uznawana za najsłynniejszą) nieudana próba włamania do częstochowskiej filii Banku Polskiego w styczniu 1930 r. Nadawcami i sponsorami planowanego włamania byli sutener i kasiarz warszawski Nuta Sołowiej oraz paser Nuta Woginiak. Na przygotowania do włamania (wynajęcie mieszkania, organizację podkopu, łapówki, zakup butli z gazem itd.) wydano, jak podają źródła policyjne, blisko 26 tys. zł!⁶⁴

Niedoszłych sprawców sądzono we wrześniu 1932 r. Równolegle toczył się proces dotyczący wspomnianego wyżej włamania kasowego u jubлера Jagodzińskiego. Obydwie sprawy pozostawały ze sobą powiązane⁶⁵. Pieniądze pochodzące z włamania do sklepu jubilerskiego miały służyć do sfinansowania wyprawy częstochowskiej. To zresztą w efekcie serii rewizji, które przeprowadzono w warszawskich melinach po kradzieży u Jagodzińskiego, policja wpadła na trop przygotowań do podkopu w Częstochowie. U jednego z kasiarzy – Mariana „Buca” Brzezińskiego – odnaleziono instrukcję opisu butli gazowych i plany unieruchomienia alarmu⁶⁶. Wyrok w sprawie częstochowskiej zapadł 13 września 1932 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Cichockiego na 6 lat więzienia, Brzezińskiego – na 4,

⁶¹ Idem, sygn. 5310..., op. cit., k. 51. Do sklepu kasiarze dostali się, wybiwszy otwór z zakrystii sąsiadującego ze sklepem kościoła św. Jana, naprzeciwko którego znajdował się stały posterunek policji!

⁶² Idem, sygn. 2980..., op. cit., k. 71.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Idem, sygn. 3946, *Arkusze dossier Szczechowicza Stanisława pseud. „Ogrodniczek”, 1927–1940*, k. 11.

⁶⁵ *Banda Szpicbródki i terroryści więzienni na ławie oskarżonych* [Szpicbródka's Gang and the prison terrorists on trial], „Gazeta Polska”, 5.09.1932, nr 247, s. 4.

⁶⁶ Ibidem.

Wacława „Kwadratowego” Daszkiewicza, Stanisława Szewczyka i Woginiaka – na 3 lata⁶⁷. Nuta Sołowiej zdołał zbiec i uniknął kary⁶⁸.

Naturalnie nadawcami bywali również chrześcijanie. Najczęściej z takiej okazji korzystali pracownicy banków, stráže nocni, strażnicy bankowi, woźni itd. W jednym z numerów „Gazety Polskiej” z 1931 r. były kasiarz opowiadać miał dziennikarzowi: „Najważniejsze jest przygotowanie roboty – mówi – musi być mądry «nadawca», który dokładnie określa, jak «pudło» (kasa) «stoi», ile i kiedy jest w niej pieniędzy, kiedy wpływają większe sumy itd. «Nadawca» taki – czy to woźny, czy służący, czy nawet urzędnik musi także ułatwić kasiarzowi wejście do lokalu i obejrzenie kasy przed robotą, dla zbadania kasy i stwierdzenia, jakie będą potrzebne narzędzia”⁶⁹. Egzemplifikacją tej opowieści pozostaje historia Henryka Jasińskiego, który zatrudniony jako woźny biura kierownictwa robót remontowych na Zamku Królewskim w Warszawie zaplanował i zorganizował w sierpniu 1933 r. włamanie kasowe do kancelarii wspomnianego biura⁷⁰.

⁶⁷ Wyrok w sprawie „Szpicbródki” [A verdict in Szpicbródka’s case], „Robotnik”, 14.09.1932, nr 316, s. 1.

⁶⁸ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 4167, *Arkusze dossier Sołowieja Nuty*, 1927–1940, k. 2.

⁶⁹ *Kasiarz – arystokrata złodziejski, król świata przestępczego* [Safe-breaker – an aristocrat among thieves, king of the crime world], „Gazeta Polska”, 9.06.1931, nr 156, s. 8. W lipcu 1933 r. dokonano włamania do lokalu spółki kolportażowej „Echo”. Nadawcą napadu okazał się pracownik spółki Aleksander Buga. Włamania dokonali zaś m.in. Józef Reszka, Zygmunt Mrowiński i Jerzy Forzyń – *Wytropienie włamywaczy*, „Kurier Warszawski”, 2.08.1935, nr 209, s. 4. Przy okazji innego włamania do kasy w jednostce wojskowej w Łowiczu nadawcą był żołnierz, którego zadaniem było strzeżenie kasy pułkowej – *Wartownik kasiarz*, „Kurier Warszawski”, 20.02.1922, nr 51, s. 2.

⁷⁰ Jasiński, którego brat był drobnym warszawskim przestępcą, dość pobieżnie znał środowisko stołecznych włamywaczy. W pierwszej kolejności zwrócił się z propozycją okradzenia kasy do doświadczonego kasiarza Franciszka Dudy (ur. 1880 r.). Duda karany był za włamanie kasowe m.in. w 1925 r. Odbył wówczas za ten czyn karę roku więzienia. Spotkali się przypadkowo na ul. Młynarskiej. Jasiński przedstawił Dudzie propozycję włamania do zamkowej kasy, w której w dniu wypłaty znajdować się miało ok. 80 tys. zł. Zeznawał później, że na jego propozycję Duda zareagował entuzjastycznie, przy czym „odpowiedział mi [tj. Jasińskiemu – M.R.], że chciałby koniecznie zobaczyć tę kasę, żeby go nawet tam związali [tj. aresztowali – M.R.] toby poszedł zobaczyć w tym celu, żeby ją później zrobić” – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1941..., op. cit., k. 23a. Jasiński, który Dudę znał wyłącznie z widzenia, nie zdecydował się w końcu na współpracę z kasiarzem. Wykonawców włamania znalazł wśród starych bywalców tzw. „Budla Pola” (potoczna nazwa Placu Opolskiego na Woli przy ul. Górczewskiej). Po rozmowie z Dudą spotkał tam szwagra swojego brata, warszawskiego doliniarza Piotra „Kluskę” Piskorskiego – idem, sygn. 1308, *Arkusze dossier Piskorskiego Piotra pseud. „Kluska”*, 1933–1940, k. 4. Piskorski przedstawił mu kasiarza Józefa Misiaka, który wraz z Wincentym Strychalskim przystał na propozycję Jasińskiego. 16 sierpnia Misiak wprowadzony do kancelarii zamkowej obejrzał kasę i, jak zeznał nadawca włamania, stwierdził, że „jak gotówka wpłynie do kasy – to na pewno przejdzie do naszej kieszeni” – idem, sygn. 1941..., op. cit., k. 23c. Dwa dni później pieniądze przeznaczone na wypłaty dla robotników trafiły do zamkowej kasy. Misiak i Strychalski włamania dokonali 19 sierpnia 1933 r. Skradli ponad 22,5 tys. zł. Dzień później Jasiński ponownie spotkał się z Dudą, który, mimo że włamanie do Zamku nadal ukrywano w tajemnicy, znał już wiele szczegółów. Jako zawodowy kasiarz został bowiem, tak jak jemu podobni, przewencyjnie doprowadzony do UŚ, gdzie z racji dokonanego włamania przesłuchano go – idem, sygn. 4383, *Akta personalne więźnia Misiaka Józefa*, 1933–1936, k. 42.

Tym, co niewątpliwie różniło kasiarzy żydowskich od chrześcijańskich, była ich aktywność zagraniczna. Publicysta „W Służbie Penitencjarnej” pisał: „Kasiarze są przestępcami międzynarodowymi. W świecie znani są ze swoich fenomenalnych nieraz zdolności kasiarze warszawscy”⁷¹. Wiele wskazuje na to, że uwagi te dotyczyły przede wszystkim przestępców żydowskich. W zasadzie wszyscy znani stołeczni kasiarze Żydzi notowani bywali za granicą, podczas gdy wśród chrześcijan były to pojedyncze przypadki. Warunkiem udanych włamań zagranicznych była m.in. znajomość języków obcych. Stąd być może większa aktywność kasiarzy żydowskich, którzy posługiwać mogli się jidysz, względnie właśnie niemieckim.

Włamywacze żydowscy bywali więc m.in. w Czechosłowacji (w.w. sprawa z Ołomuńca), Antwerpii (Lejzor Flokstrumpf), Brukseli (Josek „Dziobak Perel” Goldscher⁷², Josek „Josek Rumuner” vel „Rudy Josek” Herszman, Izrael Milner), na Litwie (Abe Abram „Abe Rotszyld” Gryncwajg), na Łotwie (Abram „Sołomończyk” vel „Tur” Melcer), w Berlinie (Aron „Caban” vel „Betemacher” Stopnicki vel Szczerba, Moszek Srul Zalewski) czy Paryżu (Aron Sznajderman). Wśród aktywnych za granicą kasiarzy nie-Żydów wymienić można natomiast: Stefana Getkę (Ryga), Franciszka Kiziewicza (Kopenhaga), Adolfa Ruppą (Belgia), Władysława Kolka (Niemcy) czy Mieczysława Mittaga oraz Edwarda Wolfa, którzy współpracować mieli z kasiarzami rumuńskimi⁷³.

Wolf był rzadko spotykanym wśród kasiarzy chrześcijan przykładem bardzo aktywnej działalności kasiarskiej poza granicami Polski. Jego losy wydają się charakterystyczne dla wszystkich kasiarzy, bez względu na wyznanie, którzy decydowali się na międzynarodową „karierę”. W styczniu 1938 r. na posterunku PP w Śniatyniu złożył wyczerpujące zeznania, w których opisywał ze szczegółami swoje peregrynacje. Wielką wojnę spędził w Prusach Wschodnich, gdzie nauczył się niemieckiego. Po wojnie Wolf odbył służbę wojskową, a po jej zakończeniu praktykował jako ślusarz u ojca. W 1922 r. wyjechał do Niemiec, gdzie zamieszkał w Gliwicach, skąd dojeżdżał do Berlina i Wrocławia celem dokonywania włamań kasowych. Dwa lata później ponownie wyruszył w podróż, tym razem przez Czechosłowację udał się do Austrii, gdzie okraść, jak zeznawał, kasy wiedeńskie.

Prowadzący sprawę komisarz Leon Przygoda od początku zakładał, że nadawcą kradzieży musiała być osoba zatrudniona przy robotach remontowych. Podejrzanie padło na Jasińskiego, który dręczony wyrzutami sumienia ukrywał się w domu. Funkcjonariusze UŚ aresztowali go w mieszkaniu w nocy z 6 na 7 września. Jak wynika z zeznań Jasińskiego, jego „dola” z włamania wynosić miała 6 tys. zł. Kilka dni później w więzieniu znaleźli się również Misiak, Strychalski i Piskorski, którego zeznania, jak się okazało w czasie procesu, pograżały sprawców włamania – idem, sygn. 1941..., op. cit. Cała czwórka wyrok usłyszała dopiero w listopadzie 1934 r. (Strychalski – 6 lat, Misiak – 5 lat, Jasiński – 4 lata, Piskorski – rok więzienia) – idem, sygn. 4383..., op. cit., k. 47.

⁷¹ P.H., *Żłodziej* [Thief], „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17, s. 7.

⁷² Pseudonim wiązał się licznymi bliznami po oparzeniu, które Goldscher miał na twarzy i plecach – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 265, *Arkusz dossier Goldschera Joska pseud. „Dziobak Perel”*, 1939–1942, k. 1.

⁷³ Idem, sygn. 3623, *Arkusz dossier Wolfa Edwarda*, 1927–1940, k. 17–17a.

W latach 1925–1929 przebywał w Warszawie, skąd w 1929 r. wraz z Mieczysławem Mittagiem wyjechał do Bukaresztu. W stolicy Rumunii we współpracy z rumuńskimi kasiarzami dokonać mieli trzech włamań (współpracował z nimi m.in. Lejbm Blofer, jeden z najsłynniejszych kasiarzy rumuńskich). W efekcie donosu, którego autorami mieli być niezadowoleni z konkurencji bukareszteńscy kasiarze, został złapany i skazany na 3 lata więzienia. Po kilku miesiącach uciekł z więzienia i trafił do Czerniowiec (1931 r.), w których po kolejnym włamaniu ponownie został schwytany. Do miejscowego więzienia trafił na 5 lat. Po wyroku odstawiono go na granicę polsko-rumuńską i wydano z kraju. Zatrzymany po przekroczeniu granicy został doprowadzony na posterunek w Śniatyniu⁷⁴. Dopytywany o sytuację wewnętrzną w Rumunii pozwolił sobie na uwagę, że „Rumunia jest krajem, w którym można najłatwiej dokonywać włamań kasowe”⁷⁵. Przy czym żaden ze znanych mi kasiarzy warszawskich, z wyjątkiem Wolfa, w Rumunii jednak nie był.

4.4. Początki, przebieg i zakończenie przestępczych „karier”

W zasadzie wszyscy przyszli kasiarze zaczęli swoje „kariery” od drobnych kradzieży. Dopytywani w więzieniach, jeszcze jako początkujący przestępcy, o przyczyny popełnienia przestępstwa, zgodnie, o ile w ogóle przyznawali się do winy, odpowiadali, że kradli z biedy. W 1919 r. odbywający karę 2 miesięcy więzienia za kradzież Józef Misiak, syn robotnika i robotnicy, zeznał, że dokonał jej z głodu⁷⁶. Przyszły sprawca włamania do kasy na Zamku Królewskim w wieku zaledwie 19 lat miał już zaawansowaną gruźlicę, a więzienny lekarz stwierdził ogólne osłabienie organizmu wynikające z niedożywienia⁷⁷. W tym samym roku, również w więzieniu mokotowskim, odbywał karę pół roku więzienia szesnastoletni zaledwie Czesław Szulc. Ten młodociany złodziej, a w przyszłości aktywny kasiarz, osierocony w wieku 12 lat, także jako powód przestępstwa podał biedę, w jakiej znalazł się po śmierci rodziców⁷⁸. Biedą tłumaczył się w 1920 r. (miał wówczas 26 lat) Aleksander Dziewanowski, przy czym tak jak Szulca od 12 roku życia wychowywała go ulica⁷⁹. Wspomnieć warto, że mianowany przez ówczesną prasę „królem

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem, k. 17a.

⁷⁶ APW, Więzienie Karne Warszawa-Mokotów (dalej: WKW-M), sygn. 3105, *Akta personalne więźnia Misiaka Józefa*, 1919, bp.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Idem, sygn. 3465, *Akta personalne więźnia Szulca Czesława*, 1919, k. 17. Ponad dekadę później funkcjonariusz UŚ, uzasadniając konieczność wysłania Szulca do Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej, pisał o Szulcu jako osobie, która nigdzie nie pracuje, a jednocześnie prowadzącej „rozrzutny tryb życia, co go zmusza do dokonywania ustawicznych kradzieży” – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3942, *Arkusze dossier Szulca Czesława*, 1932–1940, k. 22.

⁷⁹ APW, WKW-M, sygn. 3777, *Akta personalne więźnia Dziewanowskiego Aleksandra*, 1920, k. 3; APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2032..., op. cit.

kasiarzy” – Stanisław „Szpicbródka” Cichocki – wychowywał się w rodzinie biednych wyrobników, w jednym z drewnianych bieda-domów przy ul. Kaczej⁸⁰.

Te same motywy – bieda, głód, brak pracy i perspektyw, sieroctwo czy złe towarzystwo – wielokrotnie przewijały się w zeznaniach także wówczas, kiedy kradzieże, których dokonywali, bynajmniej nie były już drobnymi. Jeden z „wybitnych” kasiarzy pisał w skardze na działania policji: „Byłem karany, karę odcierpiałem, ale czy kto wnikał co było przestępstwa mego przyczyną, dziś oświadczam nędza i jeszcze raz nędza i brak pracy był przyczyną”⁸¹. Kradnący od 15 roku życia „absolwent” (wychowanek?) Zakładu Poprawczego w Studzieńcu⁸², wielokrotnie karany kasiarz Marian „Maks Walerek” Andrzejczak w drugiej połowie lat 30. w wieku blisko 50 lat pozostawał bez środków do życia. Przebywając w więzieniu we Wronkach, z którego po wyroku trafić miał do zakładu dla niepoprawnych przestępców, wielokrotnie, celem uzyskania wsparcia z Patronatu dla przebywającej na wolności rodziny prosił o wystawienie świadectwa ubóstwa. Po wielu tygodniach starań w końcu je otrzymał. Fakt ten jednoznacznie wskazuje na fatalną kondycję finansową, w jakiej znaleźli się jego żona i dzieci⁸³. Na biedę i brak pracy skarżyli się Stanisław Godlewski (w zeznaniach wielokrotnie powtarzał, że mimo posiadanego fachu nie mógł znaleźć pracy), Jan Listopad, Józef Misiak, Damazy Pawłowski, Adam Wysocki (zeznał, że kradnie z powodu bankructwa zakładu fryzjerskiego, którego był właścicielem), Stefan Kozicki, Edward Gontarczyk i wielu innych.

Zeznania przestępców należy traktować z dużą ostrożnością. Podkreślanie w trakcie przesłuchania w komisariacie czy na sali sądowej fatalnej kondycji finansowej stanowiło, szczególnie w okresie kryzysu, naturalną strategię obronną wielu zawodowych przestępców⁸⁴. Z drugiej jednak strony specyfika sytuacji społeczno-zawodowej zdecydowanej większości kasiarzy warszawskich uprawomocnia do sformułowania twierdzenia, że byli to ludzie w zdecydowanej większości, wbrew wszelkim powielanym opiniom na temat kasiarzy, wywodzący się ze spauperyzowanych środowisk rzemieślniczo-robotniczych. I, co ważniejsze, w takiej

⁸⁰ APW, sygn. 23, *Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Narodzenie NMP w Warszawie (Leszno)*, 1885, bp, nr aktu 576. O pochodzeniu Cichockiego niewiele wiadomo. Z reguły, tak jak to czynią i jego „biografowie”, pisano o rzekomo kresowym pochodzeniu „Szpicbródki”. Pojawiały się jednak również informacje o tym, że miał być synem bogatego włościanina spod Ostrołki – *Likwidacja międzynarodowej szajki kasiarzy w Warszawie* [International safe-cracking ring broken up in Warsaw], „Robotnik”, 30.07.1927, nr 207, s. 1.

⁸¹ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1995..., op. cit., k. 23.

⁸² S. Łastik, *Studzieniec* [Studzieniec], Książka i Wiedza, Warszawa 1965. W Studzieńcu mieścił się od 1876 r. zakład poprawczy dla chłopców. Trafiali do niego m.in. młodociani przestępcy z Warszawy.

⁸³ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1789..., op. cit., bp.

⁸⁴ M. Rodak, *Pospolitalcy, cuwaksi, powrotowcy. Osadzeni w Więzieniu Karnym Warszawa-Mokotów (1918–1939)* [Conscripts, First-Time Convicts, and Reoffenders. Serving Time in Warsaw-Mokotów Prison (1918–1939)], Instytut Historii PAN, Neriton, Warszawa 2017, s. 390–392.

rzeczywistości, mimo uprawiania „elitarnej” i rzekomo intratnej formy przestępczości, nadal w niej funkcjonujący.

Jeden z najaktywniejszych chrześcijańskich międzynarodowych kasiarzy rodem z Warszawy przesłuchiwany zeznawał, że ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Jednocześnie jego wyuczonym zawodem pozostawało ślusarstwo, które poznał, praktykując u ojca. To w środowisku kasiarzy w zasadzie standardowy punkt wyjścia – kilka klas szkoły i krótka praktyka zawodowa. Włamywaczy analfabetów w tej blisko dwuosobowej grupie było dosłownie kilku⁸⁵. Niemniej jednak wykształcenie tych, którzy potrafili pisać i czytać, ograniczało się z reguły do ukończonych trzech, czterech bądź pięciu klas szkoły powszechnej. Żaden z warszawskich kasiarzy nie legitymował się wykształceniem wyższym niż podstawowe. Zdecydowana większość spośród nich posiadała natomiast przygotowanie rzemieślnicze. Fachu uczono się, z reguły praktykując w rodzinnych warsztatach. Dominowali w badanym środowisku specjaliści ślusarscy (zawodu tego uczyły m.in. szkoły zawodowe w więzieniach), wielu było stolarzy, szewców, robotników, rzeźników, fryzjerów czy drobnych handlarzy⁸⁶. W zawodzie rzadko jednak pracowano, a jeśli już, to dorywczo i to w zasadzie wyłącznie u progu przestępczej kariery. Józef „Wariat” Reszka, choć oficjalnie był właścicielem zakładu stolarskiego, stolarstwem w ogóle się nie zajmował⁸⁷.

Jak wynika z opinii sporządzanych przez funkcjonariuszy UŚ, kilku spośród kasiarzy, do akt których mamy dostęp, na pewno stale pracowało. Lejzor Flokstrumpf przez wiele lat był właścicielem i kierowcą taksówki nr 176, Stanisław Muszyński handlował ubraniami i starzyzną na Kercelaku⁸⁸, Stefan Getke posiadał własny sklep spożywczy, a Eugeniusz Gracjan Gała był szklarzem (zachowały się wizytówki jego zakładu szklarskiego)⁸⁹. Julian Dylewski zeznał przy okazji

⁸⁵ Pisać i czytać nie potrafili Damazy Pawłowski, Izrael Milner, Henryk Majcherkiewicz i Stanisław Muszyński, ale każdy z nich potrafił się podpisać.

⁸⁶ Jedynym kasiarzem, który pracować miał jako biuralista był Zygmunt Mrowiński – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3095, *Arkusze dossier Mrowińskiego Zygmunta*, 1936–1940.

⁸⁷ Warsztat stolarski, który zorganizował przy ul. Żytniej 14 w jednej z komórek, służył mu do zupełnie innych celów. W marcu 1936 r. stołeczni wywiadowcy wykryli w nim w czasie rewizji: trzy wytrychy, nożyce do cięcia metalu, dwa raki do prucia kas i rajbor – idem, sygn. 1369..., op. cit., k. 31.

⁸⁸ Idem, sygn. 2440, *Arkusze dossier Muszyńskiego Stanisław*, 1927–1940. Co interesujące, Muszyński podejrzewany był również o sympatie komunistyczne i nie był to w środowisku kasiarskim przypadek odosobniony. O prokomunistyczne sympatie podejrzewano również m.in. Teodora Bąkowskiego (w 1927 r. karanego m.in. za próbę zawieszenia transparentu komunistycznego – idem, sygn. 1876, *Arkusze dossier Bąkowskiego Teodora*, 1935–1940, k. 1), Mikołaja Szeptyckiego oraz Bronisława Gajewskiego. Ten ostatni był aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako członek Gwardii Robotniczej zginął pod Magdalenką w maju 1942 r. – E. Pawłowski (red.), *Księga pochowanych żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Żołnierze podziemnych formacji niepodległościowych* [A Book Commemorating the Soldiers Killed in World War II. Soldiers of Underground Resistance Formations], t. II, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 1994.

⁸⁹ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1991, *Arkusze dossier Gały Eugeniusza Gracjana*, 1931–1940.

kolejnego z prewencyjnych zatrzymań w II połowie lat 30., że wraz z partnerką prowadzić miał kiosk z papierosami na rogu Rozbratu i Górnośląskiej. Przy czym dodawał, że tygodniowy zysk ze sprzedaży wynosić miał ok. 130 zł [sic!], a więc kwotę wyjątkowo wysoką i chyba mało prawdopodobną⁹⁰. Najczęściej jednak, jeśli już zdecydowano się pracować, robiono to okazjonalnie. Warszawscy kasiarze pracowali dorywczo m.in. jako tragarze, robotnicy sezonowi, furmani, ładowacze piachu lub węgla czy drobni handlarze. Jednocześnie, zdaniem policji, o czym niżej, każda podejmowana przez nich praca miała być tylko próbą zmylenia organów ścigania i odciągnięcia uwagi od ich prawdziwego zajęcia.

Źródła policyjne milczą na temat ewentualnych dodatkowych intratnych źródeł dochodów. Przypomnieć należy, że ówczesna prasa szeroko rozpisywała się m.in. o kamienicach czy restauracjach, których właścicielami mieli być kasiarze i z wynajmu bądź prowadzenia których czerpać mieli znaczne korzyści⁹¹. Kilku spośród warszawskich kasiarzy zeznawało, że zarabiał, uczestnicząc w różnego rodzaju licytacjach (w tym także i mieszkań), co mogłoby sugerować, że bywali wśród nich ludzie majątni⁹². Jak się jednak okazuje, zajmowali się jako wynajęte osoby wyłącznie podbijaniem cen, a nie kupnem⁹³.

W końcu część kasiarzy w poszukiwaniu dodatkowych źródeł „zarobku” niezadko równoległe z czasowym „zawieszeniem” praktyki kasiarskiej zmieniała charakter dokonywanych przestępstw. Notuje się więc, co niewątpliwie stanowi rysę na kasiarskiej legendzie, obecność wśród „specjalistów od kas” osób prowadzących domy publiczne. Właścicielem takiego był m.in. bardzo aktywny w latach 20. i na początku lat 30. kasiarz Adolf Rupp⁹⁴. Istniała również grupa kasiarzy, którzy

⁹⁰ Ibidem, bp.

⁹¹ *Kasiarz – arystokrata...*, op. cit. Czytamy: „Wszyscy [kasiarze – M.R.] natomiast rozporządzają większym majątkiem, mają własne domy, kamienice, wille, restauracje, jeden z «asów» polskiego kasiarstwa był współwłaścicielem warszawskiego kabaretu”. Gdzie indziej czytamy: „Zazwyczaj kasiarze po przeprowadzeniu włamania żyją w spokoju i dłuższy czas nie pracują. Wielu kasiarzy jest ludźmi bogatymi, jak [...] «Szpicbródka» posiadacz paru kamienic i pięknej willi [podkreślenie w oryg. – M.R.] pod Warszawą” – cyt. za: *Poznajmy sztuczki złodziejskie, aby umieć się od nich uchronić* [Let's learn the thieves' tricks of the trade in order to protect ourselves from them], „Dzień Dobry”, 13.11.1931, nr 312, s. 7. Mieszkanie Szpicbródki miało mieć sześć pokoi. Informację tę często powtarzano w prasie. Nie udało mi się jej zweryfikować. Wydaje mi się jednak, że była fałszywa. L. Flokstrumpf, wybitny międzynarodowy kasiarz, mieszkał jako sublokator w małym mieszkaniu na parterze przy ul. Pańskiej 22 – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2266, *Arkusz dossier Flokstrumpfa Lejzora*, 1927–1940, k. 36.

⁹² Idem, sygn. 3942..., op. cit., k. 14.

⁹³ Idem, sygn. 3843, *Arkusz dossier Sokołowskiego Bronisława pseud. „Barłaga”*, 1927–1940, k. 31.

⁹⁴ Idem, sygn. 4599..., op. cit., k. 8. O sutenerstwo podejrzewano również w 1935 r. m.in. Adama Magnuskiego, którego oskarżyła o to kochanka. Przy czym warto dodać w tym miejscu, że Magnuski był już wówczas wdowcem. Żona Magnuskiego, nad którą, jak zeznawali sąsiedzi z Chmielnej, miał się kasiarz znęcać, popełniła w 1931 r. samobójstwo – idem, sygn. 3093, *Arkusz dossier Magnuskiego Adama pseud. „Filigjon”*, 1927–1950, k. 42. Podobnie Szczepan Sawicz został oskarżony przez tzw. „kontrolną” prostytutkę (tj. legalną, która poddawana była regularnym badaniom lekarskim) Stefanie

dorabiali sobie, trudniąc się organizacją drobnego hazardu ulicznego⁹⁵ lub bukmacherstwem (m.in. na wyścigach konnych⁹⁶), względnie fałszując lub zajmując się kolportażem fałszywych pieniędzy⁹⁷. Przede wszystkim jednak jako aktywni złodzieje żyli z kradzieży i to bynajmniej nie wyłącznie z włamań kasowych.

Panujący więc w latach 30. kryzys ekonomiczny oraz liczne obiektywne i nieobiektywne przeszkody utrudniające rzemiosło „kasiarskie” prowadzić miały do istotnych zmian w życiu „przestępczych elit”. W ironicznej formie jeden ze stołecznych dzienników informował: „Wśród zawodowych «kasiarzy» zapanowała podobno nędza. Dokonywane obecnie wyprawy nie opłacają się, a nawet narażają na straty, ponieważ nikt już w kasach ogniotrwałych nie trzyma pieniędzy. Poczytywani dotychczas za potentatów w strefach złodziejskich «kasiarze» przerzucają się z nędzy na marne roboty”⁹⁸. Rzeczywiście w latach 30. wielu z nich to ludzie zniszczeni kolejnymi pobytami w więzieniach, którym, o ile nie odbywali wyroków, okazjonalnie zdarza się dokonywać drobnych kradzieży. Część z nich rezygnowała lub przynajmniej planowała rezygnację z dotychczasowego życia. Bogata przeszłość i praktykowane w II połowie lat 30. przez stołeczną policję metody walki z przestępczością i przestępcami, nawet jeśli nie wykazywali już szczególnej aktywności, znacznie takie plany komplikowały.

Inwigilacja stołecznego środowiska kasiarskiego stała się w latach 30. wyjątkowo intensywna. W istotny sposób wpłynęło to na ograniczenie liczby włamań kasowych. Każde „rozprucie” kasy kończyło się serią zatrzymań. Korytarze UŚ następnego dnia zapęłniały się doprowadzanymi na przesłuchania byłymi i aktywnymi przestępcami. Regularnie w mieszkaniach kasiarzy przeprowadzano gruntowne rewizje. Funkcjonowanie w takich warunkach nie sprzyjało więc podejmowaniu uczciwej i legalnej pracy zawodowej, szczególnie kiedy były przestępca rzeczywiście starał się lub nie był już w stanie parać się dotychczasowym zajęciem (np. ze względu na wiek lub zaawansowaną chorobę: gruźlicę, kiłę itd.). Zachowane akta dossier kasiarzy, inaczej niż w przypadku przestępców innych kategorii, pełne

Ławniczak (nr 6007) o stręczenie jej do nierządu – idem, sygn. 3955, *Arkusz dossier Sawicza Szczepana*, 1927–1940, k. 61. O stręczenie do nierządu podejrzewany był także kasiarz Bolesław Borowiecki – idem, sygn. 1840, *Arkusz dossier Borowieckiego Bolesława*, 1927–1941, k. 1.

⁹⁵ Idem, sygn. 1867, *Arkusz dossier Baranowskiego Tadeusza*, 1932–1940, k. 1; idem, sygn. 3883, *Arkusz dossier Zalewskiego Moszka Srula*, 1932–1940, k. 1.

⁹⁶ *Miliony, które do ludzi nie wrócą... Kto traci, a kto zarabia na torze wyścigowym?* [The millions which people will never get back... Who wins and who loses at the racetrack?], „Rzeczpospolita”, 26.05.1928, nr 154, s. 7. Stałym bywalcem na torze wyścigów konnych był np. Lejzor Flokstrumpf, który trudnił się tam m.in. pożyczaniem hazardystom drobnych sum pieniędzy – APW, UŚ m.st. Warszawa, sygn. 2266..., op. cit., k. 92.

⁹⁷ Idem, sygn. 3819..., op. cit., k. 1.

⁹⁸ *Zdeklasowani „kasiarze”* [‘Safe-robbers’ outclassed], „Kurier Warszawski”, 31.05.1933, nr 149, s. 5. Notatka dotyczyła włamania do sklepu tytoniowego, a włamywaczami okazali się Jan Włodarczyk i Józef Zalewski. W podobnym tonie m.in. *Rekiny i płotki* [Sharks and small fry], „Kurier Warszawski”, 2.02.1935, nr 331, s. 5.

są podań, w których skarżono się na „szykany” ze strony policji czy władz prokuratorskich. Tytułem przykładu zacytować warto nieco dłuższy fragment z listu, który Abram Szrajber przesłał do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie w styczniu 1938 r.:

„Niniejszym mam zaszczyt zwrócić się z gorącą prośbą do Pana Prokuratora o wzięcie mnie w opiekę, jako b. przestępcę, a nie karanego od roku 1932, gdyż od tego czasu wszedłem na drogę uczciwą i pracuję na kawałek chleba, a nie chcąc nadal wchodzić w kolizję z Kodeksem Karnym. Pomimo że nie stykam się z elementem przestępczym, nie bywam też w miejscach podejrzanych, jednakże od czasu odbycia ostatniej kary Policja przy każdym spotkaniu mnie na mieście zatrzymuje na 48 godzin, zabierając mnie z domu w nocy, nie dając mi tym samym możliwości uczciwego i normalnego zarobkowania na siebie, żony i 2 dzieci. Przez częste zatrzymanie mnie tracę możliwość zarobkowania, lecz mimo tych przeszkód nie wszedłem z powrotem na drogę występku, rozumiejąc, że o ile cierpię obecnie niewinnie, to za skutki mojej dawnej przeszłości. Ostatnia kara mnie przemęczyła tak, że do końca mego życia postanowiłem święcie być uczciwym człowiekiem biorąc z przeszłością raz na zawsze rozbrat”⁹⁹.

31 stycznia 1938 r. kierownik V Brygady (kradzieżowej) UŚ podkomisarz Wacław Pluciński w odpowiedzi na list interweniującego w sprawie Szrajbera prokuratora Sądu Okręgowego pisał, że był to wielokrotny, rutynowy włamywacz kasowy, który „dla odwrócenia uwagi policji od swej działalności przestępczej dla stworzenia alibi [...] od czasu do czasu przyjmuje zatrudnienie jako robotnik-tragarz, przy czym zawód ten nie przeszkadza mu w działalności przestępczej, chociażby dlatego, że dokonywuje włamań nocnych”¹⁰⁰. W marcu 1938 r. Szrajber ponownie stanął przed sądem. Jak wynika jednak z zamykającego jego dossier wykazu kar, winy sąd nie zdołał mu udowodnić i do wybuchu wojny nie był już rzeczywiście karany.

Niemalże identyczną opinię wystawiono E. Gontarczykowi. W styczniu 1938 r. na zapytanie prokuratury, na adres której przesłał kasiarz kolejną już skargę na policję, ponownie odpowiadał podkomisarz W. Pluciński. Pisał: „Gontarczyk wprawdzie pracuje obecnie, to jednak praca jego nie jest mu przeszkodą w dokonywaniu przestępstw lub wypatrywania obiektów do okradzenia w przerwach pracy”¹⁰¹. I dodawał: „Składanie podań do Prokuratora leży w zwyczaju Gontarczyka, ponieważ chce tą drogą wyrzucić presję na policję, aby ta zaprzestała prowadzenia nadzoru nad jego osobą i nie paraliżowała działalności przestępczej przez

⁹⁹ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3892, *Arkusze dossier Szrajbera Abrama pseud. „Abuś Pijak”*, 1927–1940, k. 83.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 82.

¹⁰¹ Idem, sygn. 1995..., op. cit., k. 41.

niego uprawianej”¹⁰². W. Pluciński tym razem się nie mylił. Gontarczyk rzeczywiście w połowie lat 30. pracował dorywczo jako robotnik dniówkowy – ślusarz – w Zakładach Oczyszczania Miasta. Jednocześnie wielokrotnie w okresie od 1935 do 1938 r. zatrzymywano go do rewizji, w trakcie których odbierano mu pasówki, wytrychy itd.¹⁰³ W kwietniu 1938 r. natomiast aresztowano go w czasie próby włamania do kasy Biura Dyrekcji Państwowej Szkoły w Sułkowicach¹⁰⁴. Gontarczyk, o czym szerzej niżej, okradał kasy także w czasie okupacji.

W podobnym tonie jak Szrajber pisał również m.in. Władysław Kołek, który przyznawał, że na drogę przestępczą wkroczył z biedy w czasie wielkiej wojny i przez 20 lat żył z przestępstwa. Zapewniał jednak w lutym 1939 r., że pragnie żyć uczciwie z szewstwa i prowadzenia sklepu. Wspominał, podobnie jak Szrajber, o rodzinie, którą musiał utrzymywać¹⁰⁵. W kwietniu 1938 r. do UŚ wpłynęło natomiast podanie Zygmunta Mrowińskiego, który jak Szrajber i Kołek skarżył się na działania policji. Dodawał, że z braku pracy zmuszony był opuścić rodzinne mieszkanie. Utrzymywać miał się z „pęťactwa, żywiąc się u rodziny i znajomych, gdyż nie mam stałej pracy”¹⁰⁶. Prosił o nieprzeprowadzanie rewizji ze względu na to, że odnajmował pokój i obawiał się eksmisji oraz środowiskowego ostracyzmu. E. Gontarczyk w swojej skardze na policję także wypominał zatrzymującemu go policjantowi, że uczynił to w miejscu publicznym, czym „zaalarmował licznych sąsiadów, [a ja] jako lojalny Obywatel podporządkowałem się nakazowi, pomimo wynikłych z tego powodu strat moralnych i materialnych”¹⁰⁷.

Wysyp tego typu podań na przełomie lat 1938/1939 to nie przypadek. Nawet niewykazujący już wówczas szczególnej aktywności czy rzeczywiście byli kasiarze mogli obawiać się zatrzymania i umieszczenia w Miejscu Odosobnienia (dalej: MO) w Berezie Kartuskiej. Obok bowiem lichwiarzy, spekulantów walutowych, paserów i bukmacherów, których przesyłano w kolejnych transportach do MO, liczną grupę deportowanych do Berezy stanowili najniebezpieczniejsi stołeczni przestępcy, w tym głównie kasiarze¹⁰⁸. Trafili tam m.in. E. Gontarczyk, A. Rupp, C. Szulc, W. Kanclerzewski i Jan Grzeszczak. Gorące zapewnienia o gotowości do

¹⁰² Ibidem. Gontarczyk zarzekał się, że jeśli policja nie zaprzestanie obserwacji, skargi będzie pisał do premiera i prezydenta.

¹⁰³ Ibidem, k. 44.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 45.

¹⁰⁵ Idem, sygn. 2088, *Arkusze dossier Kołka Władysława, 1933–1940*, k. 22.

¹⁰⁶ Idem, sygn. 3095..., op. cit., k. 16.

¹⁰⁷ Idem, sygn. 1995..., op. cit., k. 23. Kasiarz ubolewał m.in. nad stratą 7 zł dniówki.

¹⁰⁸ *Niebezpieczni bandyci i złodzieje zesłani przez władze do Berezy Kartuskiej* [Dangerous thieves and thugs sent to Bereza Kartuska Prison by the authorities], „Gazeta Szamotulska”, 8.01.1938, nr 4, s. 2; APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 737, *Arkusze dossier Grzeszczaka Jana, 1939–1940*.

prowadzenia uczciwego życia poparte pracą lub znajomościami¹⁰⁹ miały i mogły uchronić przed pobytem w owianej złą sławą instytucji¹¹⁰.

Koniec lat 30. to bez wątpienia moment, w którym era kasiarzy dobiegała końca. Najwybitniejsi przedstawiciele tego środowiska odbywali wówczas z reguły długie wyroki, nierzadko bezterminowe, najczęściej w zakładach dla niepoprawnych przestępców¹¹¹. Kilka osób – znanych przedstawicieli badanego środowiska – już nie żyło. Adam Stempel zginął w 1937 r. zastrzelony w więzieniu¹¹². Benjamin Anachowicz vel Alter Birnbaum (ur. 1904 r.) również w 1937 r. popełnić miał w gdańskim więzieniu samobójstwo¹¹³. W grudniu 1938 r. na ul. Targowej znaleziono zwłoki zastrzelonego przez nieznaną sprawców kasiarza Witalisa Kulczyńskiego, który

¹⁰⁹ Na takie powoływał się m.in. E. Gontarczyk, który miał rzekomo znać mjr. Stefana „Zielan” Zielińskiego (biogram S. „Zielan” Zielińskiego: Wykaz Legionistów Polskich 1914–1918. Zieliński Stefan, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku [List of Polish Legionnaires 1914–1918. Zieliński Stefan, Józef Piłsudski Museum in Sulejówek], <http://wykaz.muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/34957-zielinski>, dostęp: 1.03.2018), który to miał pomóc mu w uzyskaniu zatrudnienia w ZOM. Znać mieli się, jak twierdził kasiarz, z okresu ochotniczej służby Gontarczyka w 5 Pułku Piechoty Legionów, z którego przyszedł włamywacz został wydany za dezercję i próbę zabójstwa żandarma – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1995..., op. cit., k. 23.

¹¹⁰ Na temat Berezki Kartuskiej patrz m.in. W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939* [Detention Camp in Bereza Kartuska 1934–1939], Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2003.

¹¹¹ „Szpicbródka” król kasiarzy warszawskich osadzony w Koronowie [‘Szpicbródka’, king of Warsaw’s safe-breakers, detained in Koronowo], „Dziennik Poznański”, 15.12.1938, nr 288, s. 6.

¹¹² Patrz przypis 44.

¹¹³ Być może wpływ na to miał fakt panujących już wówczas w Gdańsku nastrojów antysemitycznych. APW, UŚ m. st. Warszawy, sygn. 1146, Arkusz dossier *Melcera Abrama pseud. „Sołomończyk” vel „Tur”*, 1931–1940, k. 94. Taką wersję podawał prowadzący śledztwo funkcjonariusz UŚ. Tymczasem część tytułów prasowych informowała, że Birnbaum zginął zastrzelony przez miejscową policję w czasie ucieczki – *Tragiczny koniec kasiarza* [The tragic end of a safe-breaker], „Kurier Warszawski”, 24.09.1937, nr 263, s. 5. Gdzie indziej czytamy ponownie o samobójstwie: *Samobójstwo kasiarza żydowskiego w Gdańsku* [The suicide of a Jewish safe-breaker in Gdańsk], „Kurier Poznański”, 22.09.1937, nr 433, s. 2. Pogrzeb Birnbauma, jak donosiły stołeczne dzienniki, miał stać się „wydarzeniem”. Zwłoki Birnbauma miały zostać sprowadzone na koszt kolegów po fachu, a na pogrzebie zjawić mieli się najwybitniejsi przedstawiciele stołecznych środowisk przestępczych. Por. *Świat przestępczy w żałobie na pogrzebie króla kasiarzy* [Criminals in mourning at the funeral of the king of safe-robbers], „Dzień Dobry i Kurier Czerwony”, 30.09.1937, nr 271, s. 4. Informacje dotyczące liczby żałobników, którzy mieli pojawić się na pogrzebie, jednoznacznie świadczą o sensacyjnym i względnie prawdziwym charakterze notatki. Otóż, jak podawał autor notatki, na pogrzebie zjawić miało się 5 tys. osób! Generalnie pogrzeby przestępców lub osób z nimi związanych wzbudzały zainteresowanie prasy, która traktowała te wydarzenia jako okazję do wypuszczania tekstów z działu „sensacji”. W styczniu 1936 r. zmarła partnerka kasiarza Mieczysława Dobieckiego. Tym razem na jej pogrzebie zjawili się znacznie mniej osób, a mianowicie 300. Por. *Elita świata przestępczego zebrała się na pogrzebie żony kasiarza* [The criminal elite gathered for the funeral of a safe-breaker’s wife], 5-ta rano, 4.01.1936, nr 4, s. 3. Żałoba po zmarłej nie trwała długo. Kilka miesięcy później inwigilujący Dobieckiego policjant donosił bowiem, że kasiarz ma już nową partnerkę, z którą przebywać miał na lotnisku w Rembertowie – APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2034, Arkusz dossier *Dobieckiego Mieczysława*, 1932–1941, k. 25.

na początku miesiąca wrócił do Warszawy z cieszyńskiego więzienia¹¹⁴. W listopadzie 1940 r. w pruszkowskim szpitalu zmarł w wieku zaledwie 55 lat najbardziej znany kasiarz Drugiej Rzeczypospolitej – Stanisław Cichocki¹¹⁵.

Część kasiarzy, o których pisałem już wyżej, decydowała się na prowadzenie uczciwego życia. Zmuszały ich do tego choroby, wiek, brak perspektyw wynikający przede wszystkim z coraz skuteczniejszych działań policji, w tym nieustannej inwigilacji środowiska. Kasiarskiego fachu nie ułatwiał rozwój techniki zabezpieczania kas¹¹⁶.

Wybuch wojny, a w konsekwencji chwilowa dezorganizacja organów ścigania, nie wpłynęła na wzrost aktywności stołecznych kasiarzy. Zachowane źródła policyjne nie pozwalają jednak jednoznacznie problemu tego rozstrzygnąć. W I połowie lat 40. kroniki policyjne notują pojedyncze przypadki włamań kasowych. M.in. w kwietniu 1940 r. usiłowali dokonać włamania kasowego na szkodę firmy „Stal” (ul. Grzybowska 10) Edward Wolf, Edward Gontarczyk i Józef Jankowski¹¹⁷. Pod koniec 1940 r. stołeczni kasiarze podjęli próbę włamania do kasy Dyrekcji Tramwajów Miejskich i Autobusów przy ul. Młynarskiej 2¹¹⁸. Zatrzymano wówczas kasiarza Władysława Piotrowskiego oraz dwóch stołecznych włamywaczy: Kazimierza Chwedoruka i Jana Pierzynowskiego¹¹⁹.

Stołeczni kasiarze, a przynajmniej zdecydowana większość z nich, byli postaciami doskonale znanymi. W okresie międzywojennym skutkowało to nieustanną inwigilacją, której efektem bywały prewencyjne i uciążliwe aresztowania kończące się jednak z reguły opuszczeniem aresztu lub gmachu UŚ po 48 godzinach. Okupacja niemiecka przyniosła istotną zmianę. Najgroźniejsi przestępcy, a więc

¹¹⁴ *Kasiarz zamordowany przez kolegę* [Safe-breaker murdered by his friend], „Kurier Warszawski”, 1.01.1939, nr 1, s. 37. Generalnie przypadki śmierci kasiarzy zdarzały się w l. 30. coraz częściej – *Najście kasiarzy na pałac biskupa gr.-kat. w Przemyślu. W walce z policją jeden kasiarz został zabity* [Safe-breakers descend on the bishop's palace in Przemyśl. One burglar killed in a fight against the police], „Gazeta Polska”, 14.07.1939, nr 193, s. 7; *Zbieg z więzienia – niebezpieczny kasiarz – zastrzelony* [A prison escapee – dangerous safe-breaker – shot], „Kurier Powszechny”, 30.06.1935, nr 178, s. 5. Śmierci uniknął m.in. Adolf Rupp, którego w udo postrzelił policjant goniący go po ucieczce z Banku Ludowego w Dobrzyniu nad Drwęcą – Archiwum Państwowe w Płocku, Więzienie w Płocku, sygn. 244, *Akta personalne więźnia Rupp Adolfa*, 1929–1930, k. 17–18.

¹¹⁵ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1516, *Akta dochodzeniowe w/s fałszerstwa dokonanego przez Józefa Snelewskiego i innych*, 1941–1943, k. 21. W aktach sprawy zachowała się notatka sporządzona przez przodownika Stanisława Cybulskiego z dnia 24 kwietnia 1941 r., w której informował o śmierci S. Cichockiego.

¹¹⁶ *Walka techniki z kasiarzami. Obrona kas ogniotrwałych przed włamaniem* [A battle of technology with safe-breakers. Fireproof tills protected against theft], „Kurier Czerwony”, 25.02.1933, nr 46, s. 6.

¹¹⁷ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 1995..., op. cit., k. 62; *Niefortunna wyprawa trzech kasiarzy* [The misadventure of three safe-breakers], „Nowy Kurier Warszawski”, 29.04.1940, nr 100, s. 2.

¹¹⁸ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3998, *Arkusze dossier Piotrowskiego Władysława*, 1932–1940, k. 24.

¹¹⁹ Ibidem.

m.in. bohaterowie artykułu, stali się obok przedstawicieli elit społecznych grupą, której członków starano się eliminować. W pierwszej kolejności nowe zasady walki z elementem przestępczym dotknęły właśnie kasiarzy i najniebezpieczniejszych włamywaczy. Losy większości z nich wskazują, że jednym z celów okupanta była całkowita eliminacja tego środowiska.

Kasiarze żydowscy ginęli bezimiennie w obozach zagłady. Na listach osób zamordowanych w Sobiborze zachowały się informacje o śmierci Moszka Sosny i Arona Sznajdermana. Ostatnia wzmianka o wielokrotnie tu przywoływanym Lejzorze Strumpfie pochodzi z marca 1941 r. Śledczy w krótkiej notatce informował, że brak zdjęcia wynikał ze stanu fizycznego, w jakim włamywacz miał się znajdować. Zapisał wówczas: „nie fotografowany z powodu pobicia twarzy”¹²⁰. Jego dalszych losów możemy się tylko domyślać.

Kilkunastu (niewykluczone, że było ich więcej) stołecznych kasiarzy trafiło wprost z Pawiaka do obozów koncentracyjnych, przede wszystkim do KL Auschwitz. Zginęli tam m.in. Eugeniusz Gała, który zdążył jeszcze wstąpić do Związku Walki Zbrojnej, gdzie podobno pełnił funkcję rusznikarza, Szczepan Sawicz, Julian Dylewski, Jan Włodarczyk, Marian Sarnowski, Aleksander Dziewanowski, Czesław Szulc, Mieczysław Dobiecki oraz Włodzimierz Kanclerzewski. W KL Mauthausen zginął Henryk Majcherkiewicz. Mieczysław Jefimow, Bolesław Rogowiecki i Edward Gontarczyk zostali rozstrzelani w 1940 r. w Palmirach, a Edward Kuśmierczyk zginął w czasie jednej z masowych egzekucji na Pawiaku w grudniu 1940 r.

W tak dużej grupie odnajdujemy również osoby, którym udało się przeżyć wojnę. Spośród najbardziej rozpoznawalnych i najaktywniejszych kasiarzy międzywojennych, którzy jeszcze po wojnie sporadycznie dokonywali znacznie mniej spektakularnych już przestępstw wymienić należy Adolfa Ruppą. W 1946 r. Sąd Okręgowy w Gdyni skazał go na 3 lata więzienia za kradzież sklepową¹²¹. Sędziwych lat dożył w Szczecinie inny znany kasiarz międzywojenny – nauczyciel i mentor „Szpicbródki” – Wincenty Brocki¹²². Zmęczeni życiem ostatni przedstawiciele przestępczej „arystokracji” Drugiej Rzeczypospolitej zestarzelali się i umierali w rzeczywistości, w której wspomnienia o międzywojennych kasiarzach nabierały cech legendy – mitu kasiarskiego.

¹²⁰ Idem, sygn. 2266..., op. cit., k. 138.

¹²¹ Idem, sygn. 4599..., op. cit., k. 2; *Mistrzowie wytrychów pod kluczem. Uczeń „Szpicbródki”, doktor i inżynier. Wielki sukces gdyńskiej milicji* [Lockpicking masters behind bars. Szpicbródka's apprentice, a doctor, and an engineer. A huge success of the Gdynia militia], „Dziennik Bałtycki”, 03.1948, nr 102, s. 1. O Adolfie Ruppie w jednym z wywiadów Jerzy Dziewulski wspominał, że w l. 70. widywany był Rupp na warszawskich ulicach. Przy czym J. Dziewulski podawał, że Rupp miał wówczas ponad 85 lat, co jest nieprawdą. Rupp zmarł w 1971 r. w wieku 76 lat i został pochowany na stołecznym cmentarzu ewangelicko-augsburskim – por. R. Warta, M. Załuski, *Kiedys złodziej to był złodziej* [When a thief was a thief], Nowości. Dziennik toruński, <http://www.nowosci.com.pl/archiwum/a/kiedys-zlodziej-to-by-l-zlodziej,11028768/> [dostęp: 28.02.2018].

¹²² S. Białek, *Wincenty...*, op. cit., s. 80–81.

5. Między mitem a rzeczywistością. Próba dekonstrukcji mitu o kasiarzach

Ważnym komponentem rozpowszechnianej w Drugiej Rzeczypospolitej opowieści o kasiarzach pozostawało przekonanie, że przedstawiciele tej przestępczej profesji to ludzie zasadniczo różni od ogółu mas przestępczych. Dziennikarz „ABC” przekonywał czytelników: „Śmietanką lub arystokracją w świecie przestępczym nazywani są kasiarze. [Natomiast] Lipkarze, szpryngowcy, klawiszownicy [...] to «hołota», z którą kasiarze się nie zadają. Specjaliści od rozbijania kas to ludzie przeważnie starsi i eleganccy [...]”¹²³. Przypisywano im prowadzenie wystawnego trybu życia, zamożność, posiadanie wyższego wykształcenia, a jednocześnie elokwencję, kurtuazję, społeczną ogładę czy unikanie przemocy. W jednym ze stołecznych dzienników czytamy: „Kasiarze mają swoją «etykę». Nie chodzą na robotę «mokrą» to znaczy, gdzie może być popełniony mord”¹²⁴. Jako przykład takiej postawy podawano m.in. zachowanie Mieczysława Dobieckiego, kasiarza, który zamieszany był w sprawę włamania do mieszkania rodziny Lewinfiszów (ul. Foksal 17) z listopada 1928 r.¹²⁵ Jego organizatorem był H. Rytter. Zaangażował w tym celu kilka osób, w tym do otwarcia, jak się okazało pustej kasy, kasiarza Dobieckiego. Świadkiem włamania była służąca Lewinfiszów Franciszka Anczewska. Sprawcy włamania, obawiając się, że Anczewska ich wyda, udusili ją¹²⁶. Dobiecki, jak czytamy w wyroku, nie chcąc brać udziału w morderstwie, po wykonaniu zlecenia opuścił mieszkanie Lewinfiszów. Skazano go w związku z tym wyłącznie za udział we włamaniu i otwarciu kasy na 3 lata więzienia¹²⁷. Jak wskazują jednak szczegóły jego dossier, Dobiecki nie był bynajmniej postacią bezkonfliktową. Wielokrotnie trafiał do stołecznych aresztów za wykrzykiwanie na ulicach obelg pod adresem funkcjonariuszy policji oraz napaść na nich. Również przebywając w więzieniu, obrażał i usiłował pobić strażników więziennych¹²⁸.

Kasiarze rzeczywiście rzadziej pojawiali się w codziennych kronikach kryminalnych, które dokumentowały drobne incydenty (kradzieże, napady, rozboje). Niemniej jednak obraz tego środowiska wyłaniający się ze źródeł policyjnych daleko odbiega od lansowanej stereotypowej wizji kasiarskiej biografii zbiorowej.

¹²³ Z dziedziny kryminalistyki. Chcąc skutecznie walczyć ze złem, trzeba je poznać. Rozpruwacze kas. Śmietanka złodziejskiego świata [The area of forensics. If you want to fight evil effectively, you have to get to know it. Rippers of tills. The cream of the crop of the world of thieves], „ABC. Nowiny codzienne”, 17.11.1926, nr 54, s. 4.

¹²⁴ *Poznajmy...*, op. cit., s. 7.

¹²⁵ Po „Hipku wariacie” – „Antek Cham”. Drugi proces o mord przy ul. Foksal w Warszawie [First Hipek Wariat, now Antek Cham. The second trial regarding the murder in Foksal St., Warsaw], „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 2.07.1930, nr 174, s. 12.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2034..., op. cit., k. 1.

¹²⁸ Ibidem.

Nie brak wśród stołecznych kasiarzy osób, które karane były za paserstwo (w zasadzie połowa z nich), napady rabunkowe, wymuszenia, oszustwa, fałszerstwa, groźby, pobicia, dokonanie morderstw lub ich usiłowanie, a także, a może przede wszystkim, za niezliczone, lecz mniej już spektakularne włamania sklepowe, mieszkaniowe, kradzieże kieszonkowe itd.

Jedną z takich osób był wielokrotnie już przywoływany E. Gontarczyk. Jeszcze jako początkujący przestępca do więzienia trafił za usiłowanie morderstwa (1919 r., wyrok 5 lat więzienia, zmniejszony na zasadzie amnestii do 2,5 roku wydał połowy Sąd Wojskowy w Warszawie we wrześniu 1919 r.). Gontarczyk usiłował zabić żandarma, który otrzymał rozkaz doprowadzenia go do macierzystej jednostki wojskowej. W czasie pobytu w więzieniu przyszedł kasiarz karany był m.in. za znęcanie się nad więźniami¹²⁹. Jego wyczyny z młodości nie były w badanej grupie wyjątkowe.

W listopadzie 1929 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 8 lat więzienia kasiarza Stanisława Stępnia, który 6 lipca tego roku tuż po opuszczeniu więzienia udał się na Żąbkowską, gdzie nożem rzeźnickim zamordował swoją kochankę Stanisławę Matuską¹³⁰. Podejrzany o morderstwo był również Stanisław „Wariat” Mielczarek vel Jaskiewicz¹³¹. O usiłowanie morderstwa i napad rabunkowy, do którego dojść miało w październiku 1941 r., podejrzewano kolejnego warszawskiego kasiarza Edwarda Jaskierskiego. Warto dodać, że Jaskierski był nie tylko kasiarzem, ale również oszustem, który w początkach lat 30. podawał się za agenta policyjnego i wyłudzał w ten sposób pieniądze. Serię tego typu przestępstw zakończyła próba ucieczki, którą Jaskierski salwował się po tym, kiedy rozpoznany został w tramwaju przez policjanta. Uciekając wąskimi uliczkami Kercelaka, Jaskierski niepomyślnie na bezpieczeństwo znajdujących się tam osób oddał kilka strzałów w kierunku goniących go posterunkowych¹³².

Nie był to jedyny przypadek, kiedy okazywało się, że rzekomo stroniący od broni warszawscy kasiarze nie tylko ją posiadali, ale również jej używali. Józef Reszka kilkakrotnie zatrzymywany był za groźby pod adresem policji oraz za noszenie pistoletu, wymachiwanie nim na ulicy i strzelanie z niego¹³³. W mieszkaniu Antoniego Kołodziejczyka znaleziono w czasie rewizji karabin¹³⁴. Za nielegalne posiadanie

¹²⁹ APW, WKW-M, sygn. 4480, *Akta personalne więźnia Gontarczyka Edwarda*, 1920–1921, k. 8.

¹³⁰ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2481, *Arkusze dossier Stępnia Stefana*, 1927–1940, k. 2.

¹³¹ Idem, sygn. 2410, *Arkusze dossier Mielczarka vel Jaskiewicza Stanisława pseud. „Wariat”*, 1931–1940, k. 1. O usiłowanie morderstwa podejrzewany był także kasiarz Tadeusz Baranowski – idem, sygn. 1867..., op. cit. Podobnie kasiarz Stanisław Czerwiński – idem, sygn. 1884, *Arkusze dossier Czerwińskiego Stanisława*, 1933–1940, k. 1.

¹³² Idem, sygn. 789, *Arkusze dossier Jaskierskiego Edwarda*, 1932–1941, k. 6.

¹³³ Idem, sygn. 1369..., op. cit., k. 1.

¹³⁴ Idem, sygn. 2355, *Arkusze dossier Kołodziejczyka Antoniego*, 1936–1940, k. 1. Pochodzący z Kalisza kasiarz Marcin Kendzierski działający głównie w zachodniej Polsce z bronią w ręku dokonywał m.in. napadów – idem, sygn. 2356, *Arkusze dossier Kendzierski Marcin pseud. Kędziora*, 1936–1940, k. 1.

broni i strzały w powietrze zatrzymywano także m.in. Jana Krupińskiego¹³⁵. Zaś we wrześniu 1935 r. doszło do kłótni i rękoczynów między L. Flokstrumpfem, A. Stopnickim i kilkoma innymi włamywaczami. Przestępcy pokłócili się o m.in. pistolet, który zaginął po jednym z włamań, z czego, jak wykrzykiwał jeden z włamywaczy, miała wyniknąć „wielka nieprzyjemność”¹³⁶. Uzbrojony w pistolet w czasie włamań bywał również m.in. A. „Rotszyld” Gryncwajg¹³⁷.

Warszawscy kasiarze bywali karani za gwałt lub jego usiłowanie. Skazano za gwałt wyżej wspomnianego Krupińskiego, przy czym jako człowieka wyjątkowo porywczego zatrzymywano go również za pobicia i próbę morderstwa (uderzył siekierą w głowę uczestnika bójki, w której brał udział)¹³⁸. Za próbę zgwałcenia karany był także m.in. Aron Sznajderman¹³⁹.

Wbrew obiegu opinii kasiarze bywali wyjątkowo wulgarni. Stanisław Czubaj w maju 1933 r. do przeprowadzających rewizję funkcjonariuszy UŚ odezwał się: „Skurwysyny, gliny, kurwa wasza mać, ja wam pokażę, ja was nauczę, chuj wam w dupę”¹⁴⁰. Zachowanie bliskiego kompana „Szpicbródki” Wacława „Kwadratowego” Daszkiewicza również trudno nazwać „arystokratycznym”. Zatrzymany w Katowicach w październiku 1934 r. i doprowadzony na rewizję „użył przemocy, kopiąc, uderzając pięścią w twarz i usiłując przewrócić st. post. Zawadzkiego na ziemię”¹⁴¹, przy okazji obraził policjantów nazywając ich: „lujami, bandytami i alfonsami”¹⁴².

Zdecydowana większość spośród stołecznych kasarzy, do których akt mamy dostęp, notowana była za stawianie oporu policji w czasie zatrzymania (dochodziło do szarpanin z zatrzymującymi, krzyków, wyzwisk itd.) czy kierowanie gróźb pod adresem funkcjonariuszy. Często nie możemy poznać okoliczności tego typu zajęć. Arkusze dossier zawierają bowiem z reguły tylko krótkie wzmianki na temat zdarzeń, w trakcie których zatrzymywanym, rewidowanym i doprowadzanym na komisariat przedstawicielom przestępczej „arystokracji” puszczały nerwy, a na głowy stróżów prawa wylewał się potok przekleństw i gróźb. Nierzadko powodem zajścia był alkohol.

Zachowania pojedynczych osób zarejestrowane przez policyjnych wywiadców jednoznacznie wskazują na głębokie uzależnienie od alkoholu. W stanie

¹³⁵ Idem, sygn. 2359, *Arkusze dossier Krupińskiego Jana*, 1936–1940, k. 1.

¹³⁶ Idem, sygn. 2266..., op. cit., k. 71.

¹³⁷ Idem, sygn. 5310..., op. cit., k. 86.

¹³⁸ Idem, sygn. 2359..., op. cit. Notujemy również wyjątkowy przypadek próby molestowania własnej córki. Patrz: sygn. Antoni Kołodziejczyk.

¹³⁹ Idem, sygn. 4200, *Arkusze dossier Sznajderman Aron*, 1936–1940, k. 1. Sprawcą gwałtu był także m.in. kasiarz łódzki niejaki Józef Pospiech pseud. „Gwoździarz” – idem, sygn. 3977, *Arkusze dossier Pospiecha Józefa pseud. „Gwoździarz”*, 1936–1940.

¹⁴⁰ Idem, sygn. 475, *Arkusze dossier Czubaja Stanisława*, 1932–1942, k. 13.

¹⁴¹ Idem, sygn. 2018, *Arkusze dossier Daszkiewicza Wacława pseud. „Kwadratowy”*, 1931–1940, bp.

¹⁴² Ibidem.

głęбоkiego upojenia alkoholowego widywani bywali wielokrotnie m.in. Mieczysław Czyż („wybitny”, wielokrotny kasiarz, którego odręczna próba pisma pozostaje nie do odczytania), Włodzimierz „Pomarańczka” Kanclerzewski czy Abram Szrajber, który doczekał się stosownego pseudonimu nawiązującego do wyniszczającej jego organizm choroby. W środowisku znany był bowiem jako „Abuś pijak”. Co interesujące, notujemy sytuacje, kiedy pito alkohol także w trakcie włamania. Józef Reszka, Mieczysław Pasierbkiewicz i Jan Włodarski w trakcie włamania do kasy Kółek Pułkowych b. Legionów przy ul. Ludnej w kwietniu 1937 r. wypili dwie butelki wódki, które puste pozostawili w miejscu włamania (co zresztą świadczy o wyjątkowej niefrasobliwości włamywaczy, którą można oczywiście tłumaczyć faktem upojenia alkoholowego, a także zupełnym brakiem przypisywanego kasiarzom „profesjonalizmu”)¹⁴³. Współpracujący z Cichockim kasiarz Bronisław „Barłaga” Sokołowski był natomiast prawdopodobnie morfinistą¹⁴⁴. Oskarżono go o włamanie w grudniu 1934 r. do jednej z warszawskich aptek (ul. Wielka 17), skąd skradł m.in. morfinę wartą 200 zł, której część miał sam zużyć¹⁴⁵.

Przykładów autoagresywnych zachowań w badanym środowisku bywało znacznie więcej. Józef Reszka, którego siłą próbowano doprowadzić na posiedzenie komisji wojskowej, w dworcowej ubikacji pociął sobie nożem brzuch¹⁴⁶. Samookaleczenia w środowisku przestępczym pozostawały zjawiskiem dość powszechnym. Zatrzymany jako podejrzany o włamanie do kasy Krajowej Kasy Oszczędności w Radomiu w marcu 1939 r. Mikołaj Szeptycki również w chwili aresztowania wbił sobie nóż w brzuch¹⁴⁷.

Tego typu postępowanie, tj. próby samookaleczenia, interpretowano czasami jako przejawy choroby umysłowej. Co najmniej kilkunastu aktywnych w latach 30. kasiarzy warszawskich zdradzało poważne kłopoty ze zdrowiem psychicznym. Diagnozę taką, w czasie pobytu w więzieniu, postawiono m.in. Stefanowi Stępniovi. Stępień karany był w więzieniu mokotowskim za próbę zgwałcenia i pobicia (za to wielokrotnie) współwięźniów i podejmowanie głodówek. Często, jak notował lekarz więzienny, popadał w apatię, a po wyjściu z więzienia, o czym pisałem wyżej, zamordował kochankę¹⁴⁸. Badania psychiatryczne, o których wiemy, zakończone diagnozą potwierdzającą problemy ze zdrowiem psychicznym przeprowadzono

¹⁴³ *Asy kasiarstwa na ławie oskarżonych* [Safe-cracking aces in the dock], „Nasz Przegląd”, 27.04.1937, nr 121, s. 13.

¹⁴⁴ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 3843..., op. cit., k. 34.

¹⁴⁵ Ibidem. W momencie zatrzymania miał przy sobie 12 ampulek morfiny, wartości 4 zł każda.

¹⁴⁶ Idem, sygn. 1369..., op. cit., k. 32.

¹⁴⁷ *Banda zuchwałych włamywaczyw osadzona w więzieniu. Nieudały plan okradzenia KKO w Radomiu* [Gang of cheeky picklocks sent to prison. An unsuccessful plan to rob the Municipal Savings Bank in Radom], „Nasz Przegląd”, 18.05.1939, nr 138, s. 13. Wraz z nim włamania dokonać mieli Ludwik Siebielski i Kazimierz Dobrogowski.

¹⁴⁸ APW, WKW-M, sygn. 5800, *Akta personalne więźnia Stępnia Stefana*, bp.

także w przypadku Aleksandra Dziewanowskiego oraz Jana Listopada¹⁴⁹. Również noszone przez J. Reszkę, H. Ryttera i S. Mielczarka vel Jaśkiewicza pseudonimy „Wariat” mogą sugerować, że nie były to osoby w pełni zrównoważone psychicznie.

6. Próba podsumowania

Dokonanie włamania kasowego, jak przekonywano w ówczesnej prasie, wymagało niemałych nakładów finansowych. Jego przeprowadzenia podejmować mieli się wyłącznie wysokiej klasy specjaliści. W przypadku kilkunastu spośród tysięcy dokonanych w Drugiej Rzeczypospolitej włamań kasowych tak niewątpliwie było i niewykluczone, że ich autorami byli przestępcy posiadający wszystkie cechy, którymi powinien wyróżniać się wzorcowy kasiarz. Do szczegółów z życiorysów części spośród najbardziej znanych kasiarzy, o których pisałem, nie mamy dostępu (brakuje przede wszystkim arkusza dossier Cichockiego). Być może niektóre spośród sensacyjnych w swej treści prasowych doniesień pozostawały bliskie prawdzie? Być może część z nich mieszkała w podwarszawskich willach, jeździła drogimi samochodami, szastała pieniędzmi, spędzając czas w stołecznych restauracjach i kabaretach, gdzie bawiła się w towarzystwie artystycznej bohemy i ludzi ze „świecznika”? Na tym etapie badań pytanie to pozostać musi bez odpowiedzi.

Tym samym pozostaje więc odwołać się do wniosków, które wynikają z przeprowadzonych analiz. Istnienie w Drugiej Rzeczypospolitej środowiska skupiającego przestępców, którzy między regularnie dokonywanymi przestępstwami o mniejszym lub większym ciężarze gatunkowym okazjonalnie podejmowali się ambitnego zadania, jakim pozostawało włamanie kasowe, nie ulega wątpliwości. Jego członkowie tworzyli w Warszawie relatywnie liczną, w wielu miejscach wewnętrznie niespójną społeczność. Jej zasadniczą część tworzyli ludzie związani ze stołecznymi dzielnicami robotniczymi, wyrastający z reguły w zubożałych, proletariacko-rzemieślniczych rodzinach. Zaczynali od drobnych kradzieży. Kradli z biedy, głodu, nudy. Krótko praktykowali w rodzinnych warsztatach, niewiele więcej czasu spędzali w szkolnych ławach. Przechodzili klasyczną drogę, którą przebywała zdecydowana większość przyszłych przestępców dorastających na wolskich, praskich czy powiślańskich ulicach. Nawet wówczas, kiedy cieszyli się już kasiarską estymą, mimo szumnych określeń i tytułów, które im nadawano w arkuszach dossier, doskonale odnajdywali się i pozostawali nieodrodnymi przedstawicielami środowiska, z którego wyrosli. Życie spędzali na ulicy, w nieustannym ruchu, w poszukiwaniu okazji. Ich teczki pełne są doniesień o kolejnych zatrzymaniach i odnalezionych w trakcie rutynowych rewizji narzędziach służących do włamań. Bez przerwy krążyli po mieście, wypatrując każdej okazji do włamania.

¹⁴⁹ APW, UŚ m.st. Warszawy, sygn. 2390, *Arkusze dossier Listopada Jana, 1940–1941*, bp.

Zdecydowana większość z nich nie zaprzętała sobie głowy, jak przekonywano, trwającymi miesiące przygotowaniami do włamania. Korzystali z każdej nadarżającej się szansy. Wbrew snutym wówczas, jak i dziś, opowieściom nie było w ich życiorysach wielu przykładów romantycznych i sensacyjnych zwrotów akcji. Ich życiem rządził przypadek, brak lub nadmiar szczęścia, przede wszystkim zaś proste zasady obowiązujące wśród przestępców. Nie wahali się używać przemocy, bywali wulgarni, upijali się do nieprzytomności, łądując w rynsztoku, bili się i byli bici. W pierwszej kolejności byli bowiem przede wszystkim przestępcami, często brutalnymi i pozbawionymi skrupułów, a dopiero w drugiej bywali kasiarzami, których legenda, utkana z domysłów i strzępków informacji, rodziła się już przed 1939 r.

Wydaje mi się, że u jej podstawy leżało przekonanie, konsekwencją którego było także coś w rodzaju szacunku, jaki wprost wyrażano, że kasiarzami stawali się przestępcy posiadający cechę charakteru wyróżniającą ich spośród przestępczych mas zapelniających więzienia Drugiej Rzeczypospolitej. Była to swoiście rozumiana ambicja. Decyzja o wykonaniu nierzadko ciężkiej, trwającej kilka godzin pracy fizycznej, której efekt trudny był do przewidzenia (kasus pustych kas lub kas, w który odnajdowano bezwartościowe weksle), nawet wśród okazjonalnych kasiarzy, a ci stanowili przytłaczającą większość, wynikać musiała z posiadania aspiracji na znacznie wyższym poziomie niż korzystanie wyłącznie z okazji do zarobienia kilku złotych ze sprzedaży skradzionego roweru. I te właśnie być może pragnienia, a może marzenia o wielkim łupie snute przez część stołecznych złodziei z Czerniakowskiej lub Nalewek oraz próby ich realizacji (czasem udane), powtarzane wbrew wszelkim przeciwnościom, pozostają tym, co pozwala ówczesnych „kasiarzy” traktować jako grupę jednak wyjątkową. Kasiarz więc to nie tylko złodziej okradający kasy. Kasiarz to przede wszystkim złodziej ambitny. Tego jednak elementu ich charakteru niepodobna zbadać, analizując międzywojenne arkusze dossier.

Bibliografia

- 30.000.000 złotych ukradli kasiarze [30,000,000 PLN stolen by safe-robbers], „ABC – Nowiny Codzienne”, 16.11.1936, nr 239, s. 2.
- Aresztowanie kasiarza zbiegłego z byłej Czechosłowacji [Fugitive safe-robber from former Czechoslovakia arrested], „Głos Poranny”, 8.04.1934, nr 98, s. 6.
- Asy kasiarstwa na ławie oskarżonych [Safe-cracking aces in the dock], „Nasz Przegląd”, 27.04.1937, nr 121, s. 13.
- Banda Szpicbródki i terroryści więzienni na ławie oskarżonych [Szpicbródka's Gang and the prison terrorists on trial], „Gazeta Polska”, 5.09.1932, nr 247, s. 4.
- Banda zuchwałych włamywaczy osadzona w więzieniu. Nieudały plan okradzenia KKO w Radomiu [Gang of cheeky picklocks sent to prison. An unsuccessful plan to rob the Municipal Savings Bank in Radom], „Nasz Przegląd”, 18.05.1939, nr 138, s. 13.
- Białek S., Wincenty Brocki. Kasiarz, szopenfeldziarz i mentor „Szpicbródki” w świetle przedwojennego dossier [Wincenty (Vincent) Brocki. Safe-breaker, store burglar, and

- Szpicbródka's mentor, according to the pre-war dossier], „Przegląd Archiwalny IPN” 2016, t. 9, s. 71–81.
- Elans kasiarstwa* [Safe-robbery rates], „Robotnik”, 24.01.1936, nr 26, s. 6.
- C. hr. Zan., *Notatnik. Antek-Cham i Hipek-Wariat* [Diary. Antek-Cham and Hipek-Wariat], „Rzeczpospolita”, 5.12.1928, nr 348, s. 4.
- Elita świata przestępczego zebrała się na pogrzebie żony kasiarza* [The criminal elite gathered for the funeral of a safe-breaker's wife], 5-ta rano, 4.01.1936, nr 4, s. 3.
- Fraszka. Co robić?* [A trifle. What can be done?], „ABC. Nowiny Społeczne”, 18.10.1930, nr 293, s. 3.
- „Hipek-Wariat” zmarł w więzieniu [‘Hipek-Wariat’ died in prison], „Nasz Przegląd”, 1.01.1930, nr 1, s. 12.
- Kasierz – arystokrata złodziejski, król świata przestępczego* [Safe-breaker – an aristocrat among thieves, king of the crime world], „Gazeta Polska”, 9.06.1931, nr 156, s. 8.
- Kasierz litewski aresztowany w Wilnie* [Lithuanian safe-breaker arrested in Vilnius], „ABC”, 21.08.1921, nr 247, s. 10.
- Kasierz zamordowany przez kolegę* [Safe-breaker murdered by his friend], „Kurier Warszawski”, 1.01.1939, nr 1, s. 37.
- Likwidacja międzynarodowej szajki kasiarzy w Warszawie* [International safe-cracking ring broken up in Warsaw], „Robotnik”, 30.07.1927, nr 207, s. 1.
- Łastik S., *Studzieniec* [Studzieniec], Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Miliony, które do ludzi nie wrócą... Kto traci, a kto zarabia na torze wyścigowym?* [The millions which people will never get back... Who wins and who loses at the racetrack?], „Rzeczpospolita”, 26.05.1928, nr 154, s. 7.
- Najście kasiarzy na pałac biskupa gr.-kat. w Przemyślu. W walce z policją jeden kasierz został zabity* [Safe-breakers descend on the bishop's palace in Przemyśl. One burglar killed in a fight against the police], „Gazeta Polska”, 14.07.1939, nr 193, s. 7.
- Niebezpieczni bandyci i złodzieje zesłani przez władze do Berezki Kartuskiej* [Dangerous thieves and thugs sent to Bereza Kartuska Prison by the authorities], „Gazeta Szamotulska”, 8.01.1938, nr 4, s. 2.
- Niefortunna wyprawa kasiarzy* [A safe-breakers' misadventure], „Robotnik”, 1.07.1925, nr 178, s. 6.
- Niefortunna wyprawa trzech kasiarzy* [The misadventure of three safe-breakers], „Nowy Kurier Warszawski”, 29.04.1940, nr 100, s. 2.
- Nieudana wyprawa z Rumunii. Przybyłych na gościnne występy włamywaczy zaaresztowała policja* [An unsuccessful excursion from Romania. Burglars who arrived for guest performances were arrested by the police], „Dzień Dobry”, 29.04.1938, nr 117, s. 12.
- Międzynarodowy kasierz ujęty w Stanisławowie* [International safe-breaker captured in Stanisławów], „Chwila”, 29.12.1934, nr 99, s. 8.
- Mistrzowie wytrychów pod kluczem. Uczeń „Szpicbródki”, doktor i inżynier. Wielki sukces gdyńskiej milicji* [Lockpicking masters behind bars. Szpicbródka's apprentice, a doctor, and an engineer. A huge success of the Gdynia militia], „Dziennik Bałtycki”, 14.04.1948, nr 102, s. 1.

- Obławy policyjne* [Police round-ups], „Kurier Warszawski”, 12.02.1939, nr 45, s. 6.
- Ograbienie kasy urzędu gminnego* [Robbing the till at the local council offices], „Kurier Warszawski”, 16.10.1937, nr 285, s. 6.
- P.H., *Złodziej* [Thief], „W Służbie Penitencjarnej” 1937, nr 17, s. 7.
- Patrz!...* [Look!], „Pod Pręgierzem”, 11.1935, nr 36, s. 1.
- Pawłowski E. (red.), *Księga pochowanych żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Żołnierze podziemnych formacji niepodległościowych* [A Book Commemorating the Soldiers Killed in World War II. Soldiers of Underground Resistance Formations], t. II, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 1994.
- Po „*Hipku Wariacie*” – „*Antek Cham*”. *Drugi proces o mord przy ul. Foksal w Warszawie* [First Hipek Wariat, now Antek Cham. The second trial regarding the murder in Foksal St., Warsaw], „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 2.07.1930, nr 174, s. 12.
- Poznajmy sztuczki złodziejskie, aby umieć się od nich uchronić* [Let’s learn the thieves’ tricks of the trade in order to protect ourselves from them], „Dzień Dobry”, 13.11.1931, nr 312, s. 7.
- Rekiny i płotki* [Sharks and small fry], „Kurier Warszawski”, 2.02.1935, nr 331, s. 5.
- Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. 1928–1929* [Annual Statistical Report of the Republic of Poland. 1928–1929], Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 1929–1930.
- Rodak M., *Mit a rzeczywistość. Przestępczość osób narodowości żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Casus województwa lubelskiego* [Myth vs Reality. Crimes of People of Jewish Descent in the Second Republic of Poland – The Case of the Lublin Province], Neriton, Warszawa 2012.
- Rodak M., *Pospolitali, cuwaksi, powrotowcy. Osadzeni w Więzieniu Karnym Warszawa-Mokotów (1918–1939)* [Conscripts, First-Time Convicts, and Reoffenders. Serving Time in Warsaw-Mokotów Prison (1918–1939)], Instytut Historii PAN, Neriton, Warszawa 2017.
- Samobójstwo kasiarza żydowskiego w Gdańsku* [The suicide of a Jewish safe-breaker in Gdańsk], „Kurier Poznański”, 22.09.1937, nr 433, s. 2.
- Sensacyjne wykrycie „kasiarzy”* [A sensational discovery of safe-robbers], „Kurier Warszawski”, 10.11.1926, nr 309, s. 3.
- Sitkowski A., *Statystyka przestępczości zawodowej na terenie Warszawy* [Statistics on professional crime in Warsaw], „Archiwum Kryminologiczne” 1933, t. 1, z. 3–4.
- „*Szpicbródka*” król kasiarzy warszawskich osadzony w Koronowie [‘Szpicbródka’, king of Warsaw’s safe-breakers, detained in Koronowo], „Dziennik Poznański”, 15.12.1938, nr 288, s. 6.
- Śleszyński W., *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939* [Detention Camp in Berezka Kartuska 1934–1939], Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2003.
- Środek konieczny* [A necessary measure], „Rzeczpospolita”, 11.12.1928, nr 353, s. 8.

- Świat przestępczy w żałobie na pogrzebie króla kasiarzy* [Criminals in mourning at the funeral of the king of safe-robbers], „Dzień Dobry i Kurier Czerwony”, 30.09.1937, nr 271, s. 4.
- Tragiczny koniec kasiarza* [The tragic end of a safe-breaker], „Kurier Warszawski”, 24.09.1937, nr 263, s. 5.
- Ujęcie bandyty zbiega* [Apprehension of a thug fugitive], „Robotnik”, 27.02.1920, nr 57, s. 6.
- Udaremniona wyprawa kasiarzy. Sensacyjny proces w Sądzie Okręgowym* [A thwarted safe-cracking. The sensational District Court trial], „Kurier Lubelski”, 13.03.1932, nr 73, s. 5.
- Udaremniony zamach spółki kasiarzy warszawskich i lubelskich na sklep jubilerski. Podkop pod domem przy ul. Krakowskie Przedmieście 13* [The thwarted attempt on a jewellery shop by safe-breakers from Warsaw and Lublin. Tunneling under no. 13 in Krakowskie Przedmieście St.], „Ziemia Lubelska”, 6.09.1927, nr 244, s. 3.
- Walka techniki z kasiarzami. Obrona kas ogniotrwałych przed włamaniem* [A battle of technology with safe-breakers. Fireproof tills protected against theft], „Kurier Czerwony”, 25.02.1933, nr 46, s. 6.
- Wyrok w sprawie „Szpicbródki”* [A verdict in Szpicbródka's case], „Robotnik”, 14.09.1932, nr 316, s. 1.
- Z dziedziny kryminalistyki. Chcąc skutecznie walczyć ze złem, trzeba je poznać. Rozpruwacze kas. Śmietanka złodziejskiego świata* [The area of forensics. If you want to fight evil effectively, you have to get to know it. Rippers of tills. The cream of the crop of the world of thieves], „ABC. Nowiny codzienne”, 17.11.1926, nr 54, s. 4.
- Z pociągu w ręce wywiadowców* [From the train into the hands of investigators], „Ziemia Lubelska”, 25.09.1931, nr 260, s. 3.
- Za trzy tygodnie 3 kasiarzy warszawskich stanie przed Sądem Doraźnym* [In three weeks, three Warsaw safe-breakers will stand before an Emergency Court], „Ziemia Lubelska”, 9.10.1931, nr 274, s. 3.
- A. Zandberg, „Niewolnicy strzykawki”, „czciciele koko”, „eteromani”... *Środowisko konsumentów narkotyków w dwudziestoleciu międzywojennym* [‘Slaves of the syringe’, ‘worshippers of cocaine’, ‘ethermaniacs’... The society of narcotics users in the interwar period] [w:] M. Rodak (red.), *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej* [The Marginalized in the Second Republic of Poland], Instytut Historii PAN, Neriton, Warszawa 2013.
- Zbieg z więzienia – niebezpieczny kasiarz – zastrzelony* [A prison escapee – dangerous safe-breaker – shot], „Kurier Powszechny”, 30.06.1935, nr 178, s. 5.
- Zdeklasowani „kasiarze”* [‘Safe-robbers’ outclassed], „Kurier Warszawski”, 31.05.1933, nr 149, s. 5.

Źródła internetowe

- Warta R., Załuski M., *Kiedys złodziej to był złodziej* [When a thief was a thief], Nowości. Dziennik toruński, <http://www.nowosci.com.pl/archiwum/a/kiedys-zlodziej-to-był-zlodziej,11028768/> [dostęp: 28.02.2018].
- Wykaz Legionistów Polskich 1914–1918. Zieliński Stefan, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku [List of Polish Legionnaires 1914–1918. Zieliński Stefan, Józef Piłsudski Museum in Sulejówek], <http://wykaz.muzeumpilsudski.pl/wykaz-legionistow/wykaz/legionista/34957-zielinski> [dostęp: 1.03.2018].

Materiały archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku, zespół aktowy Więzienia w Płocku, sygn. 244.
- Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół aktowy Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Narodzenie NMP w Warszawie (Leszno), 1885, sygn. 23.
- Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół aktowy Urzędu Śledczego m.st. Warszawy, sygn. 265, 326, 475, 737, 772, 789, 950, 1146, 1308, 1369, 1516, 1544, 1724, 1789, 1840, 1867, 1876, 1884, 1938, 1941, 1972, 1995, 2000, 2018, 2022, 2032, 2034, 2088, 2266, 2355, 2356, 2359, 2379, 2390, 2406, 2410, 2440, 2475, 2481, 2559, 2624, 2697, 2785, 2980, 3015, 3093, 3095, 3623, 3780, 3819, 3828, 3843, 3883, 3892, 3946, 3947, 3955, 3977, 4012, 4167, 4200, 4599, 5310.
- Archiwum Państwowe w Warszawie, zespół aktowy Więzienia Karnego Warszawa-Mokotów, sygn. 3105, 3465, 4383, 4480, 5800.



**INP
PAN**

PL ISSN 0066-6890